WiMBP
Opole
I
993 st
II
993/V

NOWY DYKCYONARZ *HISTORYCZNY*, ALBO HISTORYA SKROCONA,

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą, Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rospro szonych w tym Dziele.

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

ULOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM V. CZĘŚĆ PIERWSZA.

W WARSZAWIE.

U Piotra DUFOUR Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Rzpltey, Dyrektora Drukarni P. SZKOL. Y RYCERSKIEY.

M. DCC. LXXXV.

Za Przywileiem J. K. Mci.

K-251/71

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hist: lib. I. §. 1.

NOWY DYKCYONARZ HISTORYCZNY.

M.

MA, iedna z niewiast, ktore służyły *Rhei*. *Jowisz* zlecił iey wychowanie *Bachusa*. Lidyiczykowie czczili *Rheę* samę pod imieniem *Ma*.

MAACHA, krol Gocki, dał posiłki *Hannonowi* krolowi Amonitow przeciwko *Dawidowi*. Ale *Joab* generał woyska *Dawidowego* poraził na głowę obydwa te woyska.

MAAN, (Jan) doktor Sorbońki, urodzony w Mons, kanonik i kantor kościoła Turoneyskiego, dał się poznać w wieku ostatnim przez dzieło pod tytułem: *Sancta & Metropolitana Ecclesia Turonensis, Sacrorum Pontificum suorum ornata virtutibus, & sanctissimis Conciliorum institutis decorata*, ktore było drukowane w domu własnym tego autora w Tours R. 1667. in fol. Szacowane iest z wynalezionych w nim rzeczy i ciągnie się od Roku po Chrystusie R. 251. aż do R. 1655. Historya ta wiele ziednała temu doktorowi pochwał. *Rene Robichon* konsyliarz w Turonie, poświęcił mu te dwa wiersze:

Unus erat quondam Turonum gloria magnus,
Nunc quoque Turonum gloria munus erit.

MABILLE, *patrz* JOURDAN.

MABILLON, (Jan) urodzony R. 1632. u S. Piotra Mont wsi blisko Mouson w dyecezyi Reymskiey, wziął suknią Benedyktyńską S. Maura u S. Remigiusza w tymże mieście R. 1659. Przełożeni iego posłali go R. 1663. do S. Dyonizego dla pokazywania cudzoziemcom skarbu i grobowcow starożytnich tego opactwa, ale z pomyślnością dla siebie i nauk

ſłukiſzy zwierciadło, ktore twierdzono bydź *Wirgiliuſzowym*, wziął ztąd powod porzucenia tego urzędu, ktory wyciągał człowieka mniey rzetelnego iak on był. Jeſt to powieść w wielu xiążkach opiſywana, ale niektorzy wſpołbracia X. *Mabillona* niezgadzaią ſię na nią. Jakożkolwiek bądź, Dom *Acheri* wżywał go do pracowania nad ſwoim *Spicilegium*, i wielce ſię chlubił iego ſtaraniem i dociekaniem. Imię młodego *Mabillona* zaczęło bydź znane. Gdy zgromadzenie S. Maura, a mieyſce prawdziwey nauki poſtanowiło było ogłoſić wydania nowe piſm oycow SS. miał zlecenie wziąć *S. Bernarda* i wykonał te prace z rowną pilnością, iak i ſkutkiem pomyślnym. *Patrz* II. Bernard (S.) Wielki *Colbert* uwiadomiony będąc o iego wartości, poſłał go do Niemiec Roku 1683. dla ſzukania w tey części Europy tego wſzyſtkiego, co może ſłużyć do hiſtoryi Francuzkiey, oraz chwały narodu i domu krolewſkiego. Dom *Mabillon* wydobył wiele kawałkow ciekawych, i dał ie poznać w *Dzienniku* ſwoiey podroży. Gdy ta uczona droga wielce była chwalona, krol go poſłał do Włoch w dwa lata potym. Przyięty był w Rzymie z wſzelkim poważeniem na iakie ſobie zaſłużył. Dano mu mieyſce w kongregacyi *Index* nazwaney, (czyli do cenſury xiąg wyznaczonym) otworzono mu wſzyſtkie archiwa, wſzyſtkie xięgarnie, z ktorych wybrał wiele kawałkow ciekawych. Ze wſzyſtkich zaś rzeczy, ktore wzbudzały iego ciekawość żadna go nie tchnęła bardziey iak Katakomby w Rzymie.*

Odwiedzał ie często, i zanoſił tam razem umyſł religii i krytyki. Przywiązany będąc mocno do wiaryſ, ale ſtrzegąc ſię błędu, widział bezprawie w wyſtawianiu ciał niektorych Świętych, i odkrył ie w liście ſwoim Łacińſkim pod imieniem *Euzebiuſz Rzymſki do Teofila Francuzkiego względem wielbienia Świętych nieznanomych*... To piſmo obruſzyło przeciwko niemu niektorych mędrkow zabobonnych w Rzymie. Wyſzło wiele piſm za nim i przeciwko niemu. Doniesiono kongregacyi *Index* liſt *Euzebiuſza*, i byłby iuż wywołany, gdyby ten mądry, cnotliwy, i uczony mąż nowego piſma nie był wydał. Złagodził tam niektore mieyſca zbyt żywe, a ſkładaiąc na urzędnikow niżſzych bezprawia, ktore ſię popełniały względem ciał wyiętych z pieczar, zaſpokoił ſędziow, ktorzy go ſzacowali, i ktorzy byliby go niechętnie potępili. Druga ſprzeczka zatrudniła mądrego *Mabillona*. Dom *Rance* opat w Trappe powſtał przeciwko naukom mnichow, i twierdził że były bardziey ſzkodliwe, niż pożyteczne. Dla poparcia zdania że niepowinni ani piſać, ani czytać xiążek, napiſał ſam iednę. Tytuł iey dał: *O świętych powinnościach ſtanu mniſzego*. To dzieło było zarazem uſprawiedliwieniem niewiadomości wielu mnichow, i naganą tych, ktorzy biegli byli w iakiey umieiętności. Zgromadzenie S. Maura, na ten czas całe poświęcone będąc ſzperaniom głębokim i nauce ſtarożytności, oſądziło za rzecz przyzwoitą zdanie zbiiać nieprzyiaciela nauk klaſztornych. Obrało łagodnego *Mabillona* dla ſpotkania ſię z oſtrym opatem Trappy. Nie miał ani myśli, ani kraſomowſtwa tego naprawcy, ale roznm iego był ozdobnieyſzy i porządnieyſzy, a mowa iego ſiaſna proſta i prawie całe bez ozdob, miała moc nieiaką. Wyſtawiał zdania przeciwko zdaniom, i wnioſki przeciwko wnioſkom. W ſwoim *Traktacie o naukach Mniſzych*, wydanym R. 1691. in 12mo. uſiłował dowieść, że mniſi nie tylko mogą, lecz powinni ſię uczyć. Wyznaczył rodzay nauk, ktory im ſłuży, xięgi ktore im ſą potrzebne, i iaki cel zakładać ſobie powinni w przykładaniu ſię do umieiętności. Przykład puſtelnikow Thebaidy iedynie zatrudnionych robotą ręczną nic go nie zatrudniał. Naſi mniſi prawie ſą do nich niepodobni. Życie ich nie tak ieſt życiem zakonnym iak raczey świeckim. Wſtępuiąc do zakonu rozumieią prowadzić życie kapłana i uczonego człowieka, lecz nie rolnika. Opat z Trappe rozgniewany będąc, że iego ſprzeciwiał ſię myślom, dał odpowiedź na xiążkę *Nauk Zakonnych*. Dom *Mabillon* zaſtawiał ſię ſwoiemi mądremi i umiarkowanemi *Uwagami*. Pociągnęły były odpowiedź pod imieniem *Brata Komuſa*. Opat z Trap był iey wynalezcą; lecz to dzieło nie wyſzło za klaſztor. *Mabillon* urodzony z umyſłem ſpokoynym, pozwolił toczyć woynę niektorym piſarzom mieſzaiącym ſię do tey kłotni. Nie chciał więcey wchodzić w żadną ſprzeczkę. Zabawiał ſię nad wydoſkonaleniem ſwego uczonego dzieła *Dyplomatycznego*, ktore był wydał R. 1681. Ta wiadomość winna mu była całą ſwą ſiaſność. Uczony Benedyktyn miał rozeznanie przedziwne w docieczeniu tego, co było zamieſzanego w ciemnościach czaſu, i do zgłębienia tego, co hiſtorya ofiaruie nam naytrudnieyſzego. Pierwſzy był ktory ziednoczył wſzyſtkie prawidła dyplomatyczney nauki pod iednym wyobrażeniem. Dał nauki do roztrząſania dyplomatow we wſzyſtkich wtekach i kraiach. Nic ieſzcze nie pokazało ſię było w tym rodzaiu ſiaſnieyſzego, iako to dzieło, ale iako niepodobna ieſt bydź doſkonałym, a ieſzcze bardziey podobać ſię wſzyſtkim, prawidła iego znalazły przeciwnikow. Napaſtowano go tędy, a *Mabillon* zamiaſt odpowiedzenia dość miał na przyłączeniu do ſwoiey xiążki *Supplement*, ktory wydany był R. 1704. i ktory zadoſyć uczynił dobrym krytykom. Miłość pokoiu, ſzczerość, a oſobliwie ſkromność ſkładały iego charakter. Przedſtawiony *Ludwikowi XIV.* przez *Telliera* arcybiſkupa Rheimſkiego iako *Zakonnik nayuczenſzy w kroleſtwie*, zaſłużył ſobie uſłyſzyć to ſłowo z uſt W. *Boſueta*: *Przyday W Pan naypokornieyſzy*. Cudzoziemiec ieden przyſzedłſzy radzić ſię mądrego *du Cange*, ow poſłał go do *Mabillona* ſwego przyiaciela i przeciwnika w nauce. *Zwodzą cię, gdy cię poſyłaią do mnie*, odpowiedział pokornie Benedyktyn, *idz do pana du Cange... On ſam poſyła mię do W Pana*, rzecze cudzoziemiec. *Jeſt moim nauczycielem*, odpowie *Mabillon*. *Jeżeli iednak raczyſz mię W Pan nawiedzać, udzielę W: Mc Panu tey trochy, ktorą mam wiadomości*. Ten mędrzec tak ſławny i ſkromny, umarł w Paryżu R. 1707. w lat 75. Akademia napiſow uczyniła ſobie zaſzczyt z towarzyſzenia go z ſobą. Znacznieyſze iego dzieła naſtępuiące: I. *Acta Sanctorum ordinis Sti. Benedicti*, w Paryżu w 9. xięgach in fol. Pierwſza xięga tego zebrania zaczęta przez Dom *d'Acheri* pokazała ſię R. 1688. Dochodzi aż do Roku 1110. Dzieło to ieſt tak ſzacowane dla ſtaroświeczczyzny, ktorą w ſobie zawiera, iako też dla rozumnych przedmow, ktoremi ie piſarz przyozdobił. Te przedmowy były wydrukowane oſobno,

* Są to podziemne gmachy, czyli pieczary w ktorych Chrześcianie znaydowali ſchronienie, i grob.

in 4to. R. 1732. II. *Analecta*; są to kawałki zebrane w rozmaitych bibliotekach we 4. T. in 8vo. z ktorych pierwszy pokazał się Roku 1675. Mądre sprzeczki, ktore ten zbior zbogacają nie są naymniey szacowne. Wydanie onego in fol. w Paryżu R. 1723. iest nayszacownieysze. III. *De re Diplomatica*, 2. T. in fol. Wydanie naylepsze iest 1709. za staraniem Dom *Ruinarta*, ktory ie powiększył nowemi tytułami. IV. *Liturgia Gallikańska*, in 4to. R. 1685. i 1729. V. *Roztrząsanie o używaniu chleba przaśnego w Nayś. Sakramencie.* VI. *List* pod imieniem *Euzebiusza Rzymskiego względem czczenia świętych nieznaiomych*, R. 1690. in 4to. i 1705. in 12mo. VII. *Musæum Italicum*, 2. xięgi in 4to. R. 1724. w towarzystwie z Dom *Germanem*. VIII. *Kroniki Benedyktynow*, ktorych wydał 4. Tomy in fol. zawieraiące historyą zakonu Benedyktyńskiego od początku iego, aż do 1066. Xięgi następuiące były wydane przez D. *Ruinarta i Wincentego Thuillera*. IX. *Przypisanie* dzieła, ktore iest na czele *Xięgi S. Augustina*. X. *Sancti Bernardi Opera*, 2. T. in fol. w Paryżu R. 1690. naylepsze to iest ze wszystkich wydanie, i przedrukowane było R. 1719. wszystkie dzieła poprzedzaiące są po Łacinie pisane. Te zaś ktore X. *Mabillon* po Francuzku wydał, następuiące są: I. *Przełożenie sprawy z odpowiedzią o dawności kanonikow regularnych i mnichow*, dla utrzymania spraw swoiego zakonu przeciwko kanonikom regularnym Prowincyi Burgundyi. II. *Traktat o naukach mnichow*, 2. T. in 4to. lub in 12mo. III. *Przetłomaczenie reguły zakonu S. Benedykta*, in 18vo. R. 1697. IV. *List o prawdzie, świętey tzy Wandoma. Mabillon*, wszędzie wyborny krytyk zdaie się w tym dziele łatwowiernym i mało rozsądnym. Dom *Thuillier* R. 1724. wydał *Mabillona* dzieła pogrobowe i przyłączył D. *Ruinarta*. Zebranie to zawarte iest w 3. xięgach in 4to. Te rozmaite dzieła bardzo dobrze przyięte we Francyi i w kraiach obcych, pozyskały mu dowody szacunku znakomitego. X. *Noris* Augustyanin, a potym kardynał przypisał mu był iednę z xiąg swoich; X. *Tomasi* ten sam uczynił mu zaszczyt. Papież *Alexander VIII.* chciał tego, aby do niego pisywał co tydzien. Przy iego śmierci, *la Monnoye*, *Herfan*, *Boivin*, *le Roy*, *de Villiers*, *Bosquillion*, *Gourdon*, *Grenan*, *Rouffel*, *de Boze*, i wielu innych rzucali kwiaty na grob iego. Mędrcy Niemieccy daią mu za zwyczay imię wielkiego, *Magnus Mabillonius*. Patrz *Historyą nauk zgromadzenia S. Maura*. D. *Ruinart* napisał życie iego in 12. R. 1708. Jest to wzor dla mądrych ludzi i dla Chrześcian.

MABOUL, (Jakob) urodzony w Paryżu z domu znacznego w urzędach sądowych, poświecił się ambonie, i miewał kazania piękne w Paryżu i Prowincyi. Długo był officyałem w Poitiers, a potym biskupem w Aleth R. 1708. umarł w tym mieście Roku 1723. zostawuiąc pamięć po sobie szacowną. W iego *Pogrzebowych Mowach*, ktore były zebrane Roku 1749. w iednę xięgę in 12. znayduie się wszędzie ta łagodność stylu, ta szlachetność zdań, ta gorność, owa iednostayność, ta prostota przenikaiąca, ktore składaią charakter piękney duszy i prawdziwego rozumu. Biskup w Aleth niema w ogolności męskiey siły pisania *Bossueta*, ale iest gładszy i doskonalszy. Nie tak wytworny i wyborny iak *Flechier*, ale też iest barziey przenikaiący i milszy. Jednostaynieyszy iak *Massaron*, ma

smak, przyiemność, i zniewalaiące słowa xiędza *la Rue*. Mamy ieszcze od niego dwa *Pamiętniki* dla pogodzenia spraw konstytucyi in 4to. 1749.

MABUSE, (Jan) malarz urodzony w miasteczku tego imienia w Węgrzech, umarł R. 1562. odprawił podroż do Włoch z pożytkiem. Malował dobrze historye. Widzieć można wiele iego dzieł w Amsterdamie, a między innemi *Ścięcie S. Jana*, czarno i biało malowano pewną wodą, czyli sokiem, ktory wymyślił, aby się obszedł bez kolorow i gruntu tak dalece, że można zwinąć i odwinąć płotno obrazow iego niepsuiąc malowania. Krol Angielski długo używał iego pędzla. *Mabuse* był trzezwym w swoiey młodości, ale w podeszleyszym wieku przywiązał się do wina, a to przywiązanie przyprowadziło go często do popełnienia oszukaństwa. Margrabia *de Verens*, u ktorego w służbie zostawał maiąc mieć u siebie cesarza *Karola V.* ubrał swoich służących w adamaszek biały. *Mabuse* przedał swoy adamaszek i przepił pieniądze w karczmie. Na mieyscu zaś tego zrobił suknią z papieru białego, ktorą pomalował iak adamaszek wielkiemi kwiatami. Swietność kolorow dała postrzedz suknią malarza. Cesarz zdziwiony będąc iasnością tego adamaszku, kazał mu się przybliżyć i dociekł zdrady. Smiano się z tego wielce, a *Mabuse*, ktory do wstydu przyprowadził pana, wypłacił się kilkomiesięcznym więzieniem.

I. MACARIUS, (Swięty) *Stary*, sławny pustelnik czwartego wieku, a współczesny *S. Ephrema*, a nieuczeń *S. Antoniego*, iak powiada *Poiret*; przepędził 60. lat w klasztorze gory Scete, dzieląc czas swoy między modlitwą i pracą ręczną. Umarł około R. 391. maiąc lat 90. Przypisuią mu 50. *Homilii* po Grecku w Paryżu R. 1526. in fol. z *S. Grzegorzem Cudotworcą*, i osobno, w Lipsku R. 1698. i 1699. 2. T. in 8vo. Chwalą go wielce teologowie. Znayduie się tam cała teologia bogomyślna. Chociaż *S. Makary* był człowiek nieuczony, przecież był mocny w słowach i w uczynkach.

II. MACARIUS, (Swięty) *Młodszy* z Alexandryi, drugi sławny pustelnik przyiaciel poprzedzaiącego, miał blisko 5000. mnichow pod swoim rządem. Swiętobliwość iego życia, i czystość iego wiary, wystawiły go na prześladowanie Aryanow. Wygnany był na wyspę, gdzie nie było żadnego Chrześcianina, ale nawrocił prawie wszystkich obywatelow swemi cudami. *Makary* umarł R. 394. lub 395. Jemu to przypisuią *Ustawy Mnichow*, ktore mamy w 30. rozdziałach. *Jakob Tollius* wydał w swoiey xiędze *Insignia Itinerarii Italici*, *Mowę S. Makarego* o śmierci sprawiedliwych.

MACAREUS, *patrz* CANACEA.

MACCIO, (Sebestyan) urodzony w Urbanii xięstwie Urbińskim, umarł maiąc lat tylko 37. wieku. Był to pisarz tak pracowity, że mu się zrobili iak mowią dwa dołki w palcach dwoch ktoremi pioro trzymał. Jego znacznieysze dzieła te są. I. *De Historia scribenda*, mało szacowane. II. *De bello Asdrubalis*, w Wenecyi R. 1613. in 4to. III. *De Historia Liwiana*. IV. *Poema o życiu Jezusa Chrystusa*, w Rzymie R. 1605. in 4to, i inne *Wierszе*, ktore nie są znane iak tylko od ludzi cale uczonych i szkolnych.

MACCOVIUS, *patrz* Dykcionarza Polakow.

MACE, *patrz* MASSE.

I. MACE, (Robert) drukarz z Caen, umarł około Roku 1490. pierwszym iest, ktory w Normandyi bawił się drukarstwem chara-

kterami odlewanemi. Miał za ucznia sławnego *Krzysłofa Plantyna*... Idzi Macrusz iego prawnuk urodzony w Kaen, patron i dobry matematyk prywiązał się szczególnie do astronomii, i wydał dzieło szacowne o *Komecie* R. 1618. Mamy iego *Wiersze*, ktore nie są warte pogardy, umarł w Paryżu R. 1631.

II. MACE, (Franciszek) bakalarz Sorbońskí kanonik, prohuszcz i zakrystyan świętey Oportuny, w Paryżu swoiey oyczyznie, szacować się kazał dla swoiey umieiętności i cnoty. Znayduie się iego dzieł wielka liczba, z ktorych szacownieysze są: I. *Zebranie krotkie czasopisarstwu, historyczne i moralne starego i nowego Testamentu*, R. 1704. 2. xięgi in 4to. To dzieło iest dobrze napisane dosyć, i może służyć tym, ktorzy nie są w stanie weyścia w rozstrząsnienie pisarzow pierwiastkowych. II. Historya moralna, pod tytułem: *Melania* albo *wdowa miłosierna*, dzieło wydane po śmierci, ktore przypisano opatowi *de Choisi*, i ktore miało dość wiele wzięcia. III. *Historya o czterech Cyceronach*, R. 1714. in 12mo. kawałek ciekawy i ważny przypisany z początku X. *Hardouwinowi*, Jezuicie. Autor tam dowodzi przez historykow Greckich i Łacińskich, że syn *Cycerona* był tak sławnym iak oyciec iego. IV. Przetłomaczenie xiążek niektorych pobożnych xiędza *Busée*, i *o naśladowaniu Jezusa Chrystusa*. V. *Duch S. Augustyna, albo krotkie zebranie wszystkich dzieł tego S. Oyca.* To dzieło w rękopismie warteby było wyniść na świat. Xiądz *Mace* umarł w Paryżu R. 1721. okazawszy się pomyślnie w gabinecie i na ambonie.

I. MACEDO, (Franciszek) Jezuita urodzony w Konimbrze R. 1595. porzucił suknią towarzystwa, a oblokł się w Franciszkańską. Nayżwawszym był obrońcą xięcia *Braganzy* wyniesionego na tron Portugalski. *Macedo* w iedney podroży do Rzymu tak się podobał *Alexandrowi IV.* że ten papież go uczynił nauczycielem do platwienia wątpliwości w wierze w szkole de Propaganda, nauczycielem historyi kościelney, w Sapiencyi, i konsultorem inkwizycyi. Franciszkan urodzony będąc z umysłem niespokoinym popędliwym i zuchwałym nie umiał się utrzymać przy tey łasce, nie podobał się oycu świętemu i poszedł do Wenecy, gdzie utrzymywał, przybywszy propozycye *de Omni scibili*. Za tym widowiskiem nastąpiło drugie. Niespracowany *Macedo* przez ośm dni wydał sławne konkluzye, ktorym dał tytuł: *Ryk literacki Lwa S. Marka*. Te powodzenia iego zasłużyły mu katedrę filozofii moralney w Padwie. Był zaraz z początku w wielkim poważeniu w Wenecyi, ale wmieszawszy się w iakąś sprawę rządową, wzięty był do więźienia i tam umarł R. 1681. maiąc lat 85. *Xięgarnia Portugalska* rachuie aż do 109. dzieł tego niewyczerpanego autora, drukowan: w rozmaitych mieyscach Europy i 30. rękopism. O. *Macedo* sam o sobie powiada w iedney xiędze, iż mowił publicznie 53. mow z pochwałami, 60. kazań Łacińskich, 32. mow pogrzebowych, napisał 48. poematow epicznych, 700. listow posłałych, 2600. poematow heroicznych, 110. odow. 3000. epigrammatow, a napisał lub wymowił więcey niż 150,000. wierszow bez pomyślenia. Jaką przedziwna obfitość, albo raczey iaki potok tęsknoty. Ze wszystkich tych szpargałow, niektore tylko wymieniemy. I. *Clavis Augustiniana liberi arbitrii*, przeciwko xiędzu *Norys*, a potym kardynałowi. Była wielka kłotnia między temi dwoma uczonemi ludźmi względem mnichostwa *S. Augustyna*. Nakazano milczenie stronom. Xiądz *Macedo* porzucił pioro, ale niechcąc pokazać się zwyciężonym, posłał do swego przeciwnika wyzywaiąc go na poiedynek. Wykładał tam według praw dawney szlachty przyczynę wspolney kłotni i wyzywał *Noryusa* do potyczki na pole otwarte w Bononii, gdzie sam obiecał się stawić. To pismo osobliwe znayduie się w *Dzienniku cudzoziemskim*, w Czerwcu Roku 1757. Nowy był zakaz potykania się, i wyzywanie przyięte nie było. II. *Schema sanctæ Congregationis*, R. 1676. in 4to. Iest to roztrząsanie inkwizycyi, gdzie nauka i lekkomyślność są rozrzucone obficie. Autor ten zasiąga początku tego trybunału od raiu ziemskiego. Twierdzi że Bog zaczął tam sprawować urząd inkwizytora i wykonał go potym na *Kaimie*, i nad robotnikami wieży Babilońskiey. III. *Encyclopedia in agonem literatorum*, R. 1677. in fol. IV. *Pochwała Francuzow* w Akwisgranie R. 1641, in 4to. po Łacinie. *Macedo* szedł pierwey za nauką *Jansseniusza* w swoiey xiędze *Cortina sanctæ Augustini de prædestinatione*, in 4to. ale papież *Innocenty X.* gdy pięć sławnych potępił propozycyi, *Macedo* utrzymywał, że *Jansenius* uczył ich w rozumieniu potępionym od papieża, i wydał na dowod tego xiążkę, ktorey był tytuł: *Mens divinitus inspirata Innocentii X.* V. *Myrotheciun morale*, in 4to. gdzie daie dumną pochwałę swoich pism, mow i wierszow, &c. *Macedo* zbyt wiele czytał, miał pamięć przedziwną i wiele łatwości w pisaniu i mowieniu, ale mu niedostawało dobrego zdania i smaku.

II. MACEDO, (Antoni) Jezuita Portugalski, brat poprzedzaiącego, urodzony R. 1612. był posłany za Missyonarza do Afryki, a za powrotem swoim poiechał z posłem Portugalskim do Szwecyi. Jemu to krolowa *Krystyna* zwierzyła się była samemu zamysłu opuszczenia Luterskiey wiary. *Macedo* był potym penitencyarzem kościoła Watykańskiego w Rzymie od R. 1651. aż do R. 1671. Powrocił do Portugalii, gdzie był zaszczycony rożnemi urzędami. Znayduie się iego xięga *Lusitania infulata & purpurata* w Paryżu R. 1673. in 4to, Cc.

MACEDONIUS, patryarcha Konstantynopolitański R. 341. i sławny odszczepieniec, utrzymywał że duch S. nie był Bogiem. Sprawił wielki nieporządek w swym mieście, i zciągnął na siebie niełaskę cesarza *Konstancyusza*. *Akaces* i *Eudoxius* złożyli go z urzędu na soborze Konst: Roku 360. Umarł nakoniec nędznie. Naśladowcy iego nazywali się *Macedanianowie*. Obyczaie ich były czyste i ostre, ich powierzchowność poważna, życie ich tak twarde iak mnichow. Ten pozor pobożności oszukał słabe umysły. *Marathon* pewny, a niegdyś podskarbi chwycił się tego odszczepieństwa, a swoim złotem więcey odszczepiencow zrobiła niżeli dowodami.

I. MACER, (*Æmilius*) urodzodzony w Weronie, poeta Łaciński napisał poema o *Wężach*, o *Ziołach*, o *Ptakach*, a drugie o *zniszczeniu Troi*, ażeby było dodatkiem do Iliady *Homera*. Ale te dwa poemata zginęły, ponieważ to, ktore mamy o *Ziołach* pod imieniem *Macera*, iest poznieyszego autora, gdyż tam się przywodzi *Plinius*, a autor iest tak złym botanistą, iako też poziomnym wierszopisem. Wydanie nayszacownieysze iest w Neapolu R. 1477. in fol. Znayduie się onego tłomaczenie po Francuzku przez *Wil-*

helma Gueroulta, w Rotomagu R. 1588. in 8vo. *Macer* kwitnął za *Auguſta* ceſarza.

II. MACER, (*Lucius Claudius*) propretor Afrykański za panowania *Nerona*, ogłoſił ſię ceſarzem R. 608. przed Chryſtuſem, w tey części woyſka, ktorą rządził. Zaciągnąwſzy nowe woyſka, złączył ſię z temi, ktore były pod iego rządem, i użył ich na utrzymanie ſię przy tytule, ktory ſobie przywłaſzczył, więcey uczynił: opanował flotę, ktora przewoziła zboże do Rzymu, i uprawił głod w tey świata ſtolicy. Przywłaſzczyciel więcey miał odwagi niżeli polityki, rozgniewał Afrykanow przez nakłady podatkow i okrucieńſtwa, rownie ſzafował ich krwią i dobrami. Ten lud rozgniewany udał ſię do *Galby*, ktory był przyodziany purpurą ceſarſką. Ceſarz wydał rozkaz zatrzymać rozboie tey ſrogi beſtyi. *Trebonius Guracianus* dozorca naywyżſzey Afryki i centurio *Papiryus* zlecenie maiąc od ceſarza, zgubili *Macera* tegoż ſamego R. ktorego wziął na ſiebie tytuł *Ceſarza*. Namowiony był do tego buntu przez iednę niewiaſtę nazwaną *Kornelia Kryſpinilla*, dozorczyną rozpuſt *Nerona*, ktora poſzła do Afryki, aby ſię pomścić umartwienia, ktore iey ten ceſarz zadawał.

I. MACHABEYCZYKOWIE, było 7. braci żydow, ktorzy ponieśli męczeńſtwo z matką ſwoią i ſtarcem *Eleazarem* w mieście Antyochyi w czaſie prześladowania *Antyocha Epifaneſa* Roku 168. przed Chryſtuſem. Krol ten użył wſzyſtkich ſpoſobow, aby ich nakłonić do iedzenia mięſa wieprzowego. Ci 7. bracia bez pokazania naymnieyſzey ſłabości, w naywiękſzych katowniach znieśli odważnie ucięcie rąk i nog w przytomności matki ſwoiey, ktora obecna zwycięſtwu ſwych dzieci, umarła męczenniczką z tą ſtałością, ktorą w nich rozbudziła.

II. MACHABEYCZYKOWIE, (Xiążęta) czyli Aſmonenczykowie, *patrz* Judasz Machabeusz i Mathatyasz... Mamy pod imieniem *Machabayczykow* IV. xięgi, z ktorych dwie pierwſze uznane za kanoniczne, a drugie za apocryphy. Pierwſza xięga, iak ſądzą miała bydź napiſana pod *Janem Hyrkanem* oſtatnim potomkiem z domu Hyrkanow; zawiera ona w ſobie dzieie lat 40. od panowania *Antyocha Epifaneſa*, aż do śmierci arcykapłana *Szymona*. Druga ieſt ſkroceniem wielkiego dzieła, ułożonego przez pewnego *Jaſona*, ktore zawierało w ſobie hiſtoryą prześladowania żydow przez *Epifaneſa* i *Eupatora*. Ta druga kſięga, tak iak ią mamy, zamyka w ſobie dzieie lat 15. od wyprawy *Heliodora* przez *Seleuka* poſłanego, aby złupił kościoł ze ſkarbow, aż do zwycięſtwa *Judaſza* odnieſionego na *Nikanorze*. Trzecia xiążka wcale nie do rzeczy nazwana *Machabeyczykow*, gdyż w niey naymnieyſzey wzmianki niemaſz o tych ſławnych obrońcach prawa Boſkiego, mowi o prześladowaniu *Ptolomeuſza Filipatora* krola Egyptu przeciwko żydom tego kroleſtwa, a ta xiążka ieſt odrzucona, iako też i 4ta. ktora ieſt powtorzeniem dwoch pierwſzych, i zamyka ſwoie dzieie żydow około 200. lat.

MACHAON, ſławny lekarz, ſyn *Eſkulapiuſza*, brat *Podalira*, znaydował ſię przy Grekach na wyprawie Troiańſkiey, gdzie był zabity przez *Eurypila* podług *Q. Calaber*.

MACHIAWEL, ſławny polityk, urodził ſię w Florencyi z familii patrycyuſzow ſzlachetney, uczczoney pierwſzemi doſtoieńſtwami rzeczypoſpolitey.

ſnie ſię znakomicie pokazał w rzplitey nauk i ſzczęśliwie piſał komedye: *Leo X.* papież, opiekun ludzi uczonych, kazał dać na widok iego ſztuki na teatrze Rzymſkim. *Machiawel* był charakteru nieſpokoynego mącącego, oſkarżono ge że wchodził w ſpiſek *Soderiniego* przeciwko *Medicuſzowi*: wzięto go na tortury, ale do niczego niechciał ſię przyznać. Pochwały, ktore rozrzutnie dawał *Brutuſowi* i *Kaſſyuſzowi*, zbudziły przeciwko niemu podeyrzenie, iako by należał do innego ſpiſku przeciwko *Juliuſzowi de Medicis*, ktory był potym papieżem pod imieniem *Klemenſa VII.* ale że to podeyrzenie nie było wſparte żadnemi dowodami, zoſtawiono go w pokoiu. Rzeczpoſpolita Florenſka uczyniła go ſwoim ſekretarzem i dzieiopiſem. Te dwa urzędy nie mogły go wyrwać z niedoſtatku, umarł nędznie R. 1527. zażywſzy niepotrzebnie lekarſtwo. *Binet* donoſi, iż przed ſamym śmiercią opowiadał przytomnym widzenie ktore miał. Widział po iedney ſtronie tłum ludzi ubogich obſzarpanych, nędznych, kalekow, i dowiedział ſię że to ſą miefzkańcy raiu. Spoſtrzegł po drugiey ſtronie, *Platona*, *Senekę*, *Plutarcha*, *Tacita*, i innych piſarzow tego rodzaiu, o ktorych mu powiadano, że byli potępieni. Rzekł na to: " Ze woli w piekle z temi wiel- „ kiemi rozumami rozmawiać o „ ſprawach państw, niżeli bydź w „ towarzyſtwie tych błegoſławio- „ nych, ktorych mu pokazano. „ ale ta powieść ma poſtać bayki wymyśloney, aby dać wyobrażenie *Machiawela* ſpoſobu myślenia. Był to ieden z tych ludzi, co wſzyſtko przenikaią, i ze wſzyſtkiego ſzydzą. doſyć miał rozumu ale daleko więcey poſiadał pychy, i drobne i wielkie rzeczy nieuſzły iego przygany; nic niechciał bydź winnym religii, ktorą nawet potępiał. Piſał wierſzem i prozą. Trzebą uważać pierwſze iako owoce zaprawione trucizną nieporządney młodości. Niezbywa autorowi ani na imaginacyi, ani na łatwości, ani też na przyiemnościach, ale wſzędzie wcale nie ma względu na wſtyd i przyſtoyność. Naycelnieyſze ſą: I. *Oſieł złoty*, naśladowanie *Lucyana* i *Apuleuſza*. II. *Belphegor*, ktory *la Fontaine* naśladował i przeſadził. III. Niektore małe *Rymopiſma*, iedne moralne, drugie hiſtoryczne. Dzieła iego prozą ſą. I. Dwie *Komedye*; iedna pod tytułem: *la Mandragora*, ieſt naylepſza w owym czaſie. *J. B. Rouſſeau*, w młodości ſwoiey znalazł w niey wiele piękności drammatycznych, że ią przełożył prozą na Francuzki ięzyk; wydruk: w ſuplemencie dzieł iego w Londynie R. 1723. Trudno ſię ſpodziewać, aby w tych czaſach kopia i oryginał mogły ſię podobać na teatrach. Druga komedya *Machiawela*, (*Clitia*) naśladowanie z *Plautego* komedyi pod tytułem: *Caſſina*, podleyſza od ſwego wzoru. *Machiawel* łączył do talentu piſania ſztuk teatralnych, umieiętność grania ich. Piſze o nim *Varillas*, że umiał kogo tylko chciał udawać ruſzenie, chod i głos. II. *Diſcourſus in I. decadem Titi-Livii*, gdzie rozkłada politykę rządu poſpolſtwa, i pokazuie ſię gorliwym obrońcą tego, co nazywa wolnością. III. Traktat iego *il Principe*, napiſany w ſtarości, ieſt naybeſpiecznieyſzym dziełem, iakie mogł kiedy świat wydać. Jeſt to xięga dumnych, oſzuſtow i złoczyncow. *Machiawel* naucza zbrodni, w tym obrzydliwym piſmie, i daie przepiſy iak zabiiać i truć. *Cefar Borgiaſz*, bękart *Alexandra VI.* ſzkaradnik ten, ktory ſię wſzyſtkiemi zmazał zbrodniami, aby doſtąpił

panowania niektorych małych kraiow, iest u *Machiawela* xiążęciem, ktorego on przenosi nad wszystkich panuiących owego czasu, i za wzor daie do naśladowania wszystkim mocarstwom. Prożno usiłował wsprawiedliwić go *Amelot de la Houssaye*, tłumacz iego; nikogo nie mogł przemowić. Pewny wielki monarcha *Homer* i *Achilles* państw swoich, wydał w swoim *Anti-Machiawellu*, in 8vo. lekarstwo przeciwko truciznie autora Włoskiego. Zbiianie to lepiey iest ułożone, lepiey napisane niżeli dzieło Florenczyka; iest to szczęście dla narodu ludzkiego, mowi wydawca tey mądrey krytyki, że cnota miała więcey ozdob, niż zbrodnia. IV. *Historia Florencka* od R. 1205. aż do R. 1494. Edycya *Iuntesow* R. 1532. in 4to. iest bardzo rzadka. Początek tey historyi zawiera w sobie obraz dobrze wykryślony o początkach samowładztw rozmaitych, ktore były powstały we Włoszech. Historyk wspomina często zbytnią przychylnością swoie oyczyznę, z małą bardzo ochroną mowi o cudzoziemcach; daie uwagi, a te uwagi często wyszukane będąc więcey maią okazałości niż gruntu, i bardziey maią styl opowiadacza, niż mądrego polityka. Te przywary są trochę przytłumione dokładnością i wyszperaniem rzeczy autora. V. Życie *Castrucio-Castracani* xięcia Lukielskiego przetłumaczone z Francuzkiego przez pana *Dreux du Radier* drukowane w Paryżu R. 1753. Mało iest szacowane od politykow rozsądnych, i niemniey od ludzi dobrego gustu. VI. Traktat o *Sztuce Woienney*, w ktorym bardzo źle naśl *Wegecyusza*. VII. Traktat o *Wyiściu ludu północnego*. Te rozmaite dzieła wszystkie są po Włosku pisane, zebrano ie w 2. xięgi in 4to. R. 1550. bez wymienienia miasta, wyszły nowe onych wydania. I. W Amsterdamie R 1725. cztery xięgi in 12. dość dobrze wykonane. Lecz wielce niepoprawne. II. Drugie w Londynie R. 1747. dwie xięgi in 4to. i R. 1772. trzy xięgi in 4to. trzy w Paryżu R. 1768. 6, xiąg in 12. Wytłumaczone były po Francuzku przez *Tylarda* Kalwina schronionego R. 1723. 6. Tomow in 12. nieznayduie się tam wytłumaczenie komedyi ani baiek. Wydano go drugi raz przydaiąc *Anti-Machiavella* krola Pruskiego w Hadze R. 1743, 6. xiąg in 12,

MACKENSIE, (Jerzy) urodzony około R. 1612. umarł roku 1691. zabawiał się przez całe życie filozofią i prawem, przez swoie nauki spłodził dzieła ściągaiące się do tey materyi i takie są: I *Cnotliwy albo stoik*, in 8vo. Traktat moralny, w ktorym malnie autor siebie samego. II. *Paradoxum Morale, że łatwiey bydź cnotliwym iako występnym*, in 8vo III. *De Humanæ mentis imbecillitate*, w Ultraiekcie R. 1690. in 8vo. IV. Prawa i zwyczaie Szkocyi xięga, in folio, ktora zamyka w sobie wiele ciekawości, znayduie się dość długie opisanie tego autora przez xiędza *Nicerona*. Należy uczynić rożnicę między nim, a *Jerzym* Mackenfie *Lekarzem Edymburskim*, ktory wydał R. 1708. i 1711. dwie xięgi życia autorow Szkockich.

MACKI, (Jan) sławny intrygant, z domu szlachetnego w Anglii, grał role pod czas woien, ktore naśląpiły po rewolucyi, przez ktorą *Jakub II.* tron stracił, gdy ten monarcha schronił się do Francyi, *Macki* poszedł za nim do paryża i do S. Germana szpiegniąc wszystkie kroki iego i donosząc o nich dworowi Londyńskiemu. On to pierwszy, dał znać o wkroczeniu straconego krola do Anglii, co było przyczyną szczęśliwego powodu bitwy pod Hogue R. 1692. Ta usługa i wiele innych iednegoż rodzaiu, ktoremiby uczciwy człowiek niechciał szpecić dzieiow swoiego życia zaluzyły mu dozor nad brzegami, R. 1706. przeszkodził sławney wyprawie krola *Jakuba* do Szkocyi przez swoię prętkość uwiadomienia Londyńskiego dworu. Odkrycia iego nie były zawsze dla niego pomyślne, Gdy *Pryor* i *Cpat Gauthier* przybyli do Anglii wyiawił tę taiemnicę xciu de *Marlebroug*, chociaż mu rozkazano, ażeby o tym nic niewspominał, tylko przed sekretarzem stanow. Dwor rozgniewany będąc odwołał zlecenie mu dane i opuścił go iego wierzycielom. Wzięty był do więzienia i nieodzyskał swoiey wolności, aż za wstąpieniem na tron *Jerzego I.* Ten awanturnik zyskał przy końcu życia urząd w obcych kraiach, i umarł w Roterdamie roku 1726. poczytany będąc, za *Geniusz* czynny, ale kłotliwy i niespokoyny. Znayduie się iego. Nayprzod *wyobrażenie dworu S. Germana* R. 1691. po Angielsku, in 12. ktorego przedano w Anglii aż do 30. tysięcy exemplarzow. Krol *Jakob II.* opisany tam iest taką nieprzystoynością, że woyny i nienawiści nayżywsze, nigdyby tego nie mogły upoważnić II. Pamiętniki dworu Angielskiego pod *Wilhelmem III.* i *Annq* przetłumaczone po Francuzku w Hadze R. 1733. in 12mo. Wystawiaią niektore przygody ciekawe niektore znaczney wagi przypadki, ale autor w iednych mieyscach nadto podchlebiał, a w drugiey zbyt przyganiał.

MACKLAURIN, (Colin) sławny matematyk, urodzony w Kilmodamie z domu szlachetnego w Anglii umarł R. 49. roku wieku swoiego, pokazał od 12. lat upodobanie swoie w matematyce, znalazłszy w tym wieku prawidła początkowe *Euklidesa* u iednego z swoich przyiaciol, zrozumiał doskonale 6. pierwszych xiąg w krotkim czasie, nie miał na ten czas iak lat 16. gdy dociekł prawideł *Geometryi Organiczney*, to iest Geometryi, ktora ma za cel opisanie, skrzywionych linii przez ustawiczne wzruszenie. Mamy od niego. I. *Traktat o Algiebrze* bardzo szacowny. II. Wykład *Doświadczeń* filozoficznych *Newtona* wytłumaczony przez *Virotta* w paryżu R. 1749. in 4to. nie iest to iego naylepsze dzieło. III. Wyśmienity *Traktat o Fluxiach* przetłumaczony przez xiędza *Pezenasa*, w Paryżu R. 1749. 2. xięgi in 4to.

MACLOT, (Edmund) kanonik od S. *Norberta*, umarł w swoim opactwie, w Letangii roku 1711. maiąc lat 74. autorem *iest historyi Starego i Nowego Testamentu* w 2. xięgach, in 12mo. w ktorey kładzie dość wiele uwag, teologicznych moralnych i historycznych. Ten autor wiele czytał, ale zmałym rozeznaniem, nie umiał w całe pierwszych prawideł doskonaley fizyki, był z niego zakonnik szacownieyszy iak autor, a ci ktorzy go znali, chwalą za rowno iego pobożność grzeczność i skromność.

MACLOU, (S.) *patrz* MALO.

MACON, *patrz* MASSON.

MACON, (Antoni le) podskarbi nadzwyczaynych wydatkow woyny, przywiązany był do krolowey *Małgorzaty* Nawarskiey siostry *Franciszka I.* Na iey żądanie przetłumaczył, *Dekamerona Bokacyusza*, w Paryżu R. 1545. in fol. Często potym in 8vo. wydania ostatnie są poprawne, rownie iak Włoskie. On to podiął się wydania dzieł, *Jana Mateia*, in folio. i *Klemensa Marota*; Jest także autorem miłostek *Phidyodyi* i *Gelazyna*,

w Lionie R. 1550. in 8vo.

MACQUART, (Jakob Henryk) lekarz akademii Paryzkiey, i cenſor krolewſki, urodził ſię w Reims R. 1726. wyuczywſzy ſię dobrze w ſwoiey oyczyźnie, przybył do Paryża i otrzymał przez ſwoię zaſługę mieyſce lekarza w domu miłoſierdzia, dopełniał ie dokładnie, iako człowiek czuły, na dolegliwość ludzką, a znaiący doſkonale przyczyny iey i lekarſtwa na nie. Wyświadczył znaczną przyſługę lekarſkiey nauce tłumacząc na ſwoy ięzyk zebranie xięgi *Theſes Medico Chirurgicales*, ktore ſławny *Haller Eſkulapius i Appollon* ſzwaycarſki wydał po Łacinie w 5. xięgach in 4to. Zebranie to ſkłada tylko 5. xiąg in 12. po Francuzku, pokazało ſię roku 1757. i przyięte było, rownie iak warte ieſt dzieło, w ktorym kto umie bydź związłym nie ſtaiąc ſię ciemnym. Urzędnik prezyduiący, nad *Dziennikiem Uczonych* obrał tego autora do części nauki lekarſkiey. Wypiſy iego dały wyobrażenie dość pomyślne o iego zdatności umarł w R. 1768. i żałowany był od tych wſzyſtkich, ktorzy go znali.

MACQUER, (Filip) patron w parlamencie Paryzkim ſwoiey oyczyznie. Urodził ſię R. 1720. w uczciwym domu, gdy ſłabość iego pierſi niepozwalała mu poświęcić ſię pracowitym zabawom ſtawania w ſądach, udał ſię całe do nauk. Dzieła iego następuiące: I. Krotkie zebranie czaſopiſarſtwa *Hiſtoryi Kościelney*, w 3. xięgach, in 8vo. Napiſane w tym ſmaku, iak *Hiſtorya Francuzka* prezydenta *Henault*, ale napiſana oſchle i nie tak dowcipnie. II. *Kroniki Rzymſkie* R. 1756. in 8vo. Drugi zbior krotki czaſopiſarſki i lepiey opiſany niżeli pierwſzy. Autor zawiera w nim to wſzyſtko co St. *Euremont*, *St. Real*, *Prezydent Montesquieu* i xiądz de *Mabli*, naylepſzego piſali o Rzymianach. III. Zebranie krotkie czaſopiſa ſtwa *Hiſtoryi Hiſpańſkiey i Portugalſkiey* R. 1759. i 1765. i 2. xięgi, in 8vo. Ta xięga wyborna. zaczęta przez prezydenta *Henault*, ieſt godna tego autora, autor wſparty był przez pana *Lacombe*, ktorego zdatność do zebrania ktotkiego czaſopiſarſtwa ieſt dobrze znana. Rzeczpospolita uczonych ſtraciła *Macquera*, 27. Stycznia R. 1770. był to człowiek pracowity łagodny, ſkromny, i rzetelny, nieprzyiaciel głupiey prożności, ſzarlatańſtwa, miał głowę oziębłą, ale ſmak w rzeczach pewny. Umyſł iego chciwy wiadomości wſzelkiego rodzaiu, żadnych niezaniedbał z tych, ktore ſą pożyteczne.. Przykładał ſię *do Dykcyonarza ſztuk i rzemioſł*, w 2. xięgach, in 8vo. i do przetłumaczenia *Syphilis Frakaſtora* wydanego przez pana *Lacombe*.

MACRIANUS, (Titus Fulvius Julius) urodzony w Egypcie z domu podłego wyniosł ſię z nayniżſzego ſtopnia woyſkowego, do pierwſzych urzędow, ſzedł był za *Walerya nem* na woynę przeciwko Perſom roku 250. ale gdy ten xiąże doſtał ſię w niewolą, kazał ſobie podać purpurę ceſarſką. *Macrian* był na ten czas przy ſchyłku życia ſwego i kaleka na nogę, rozdzielił część bogactw ſwoich na pułki, i obowiązał ie przez ſwoią hoyność, że dali tytuł Auguſtow, iego dwom ſynom *Macrianowi* i *Quietuſowi*. *Baliſta* prefekt Pretoriański, że go wſpierał w przywłaſzczeniu tronu, uczyniony iego pierwſzym wodzem bił z nim Perſow; zwycięſtwo chodziło za nim i utrzymywał ſię chwalebnie przez rok cały na wſchodzie; poſzedł potym na zachod detronizować *Galiana*, ale ſpotkał w Illyryi *Domicyana* wodza tego ceſarza, ktory mu wydał bitwę i iego zwyciężył. *Macrian* widząc ſię bydź zdradzonym zaklął żołnierzy, ktorzy go otaczali, ażeby mu odebrali życie rownie iak i ſynowi iego *Macrianowi*, co było natychmiaſt wykonano około 8. Marca R. 262. *Macrian* był wodzem umieiętnym, ale okrutnym, on to namowił *Waleryana* do prześladowania Chrześcian, ktorzy tak wiele ucierpieli przez 3. lata. Dway iego ſynowie, wſtawili ſię doſyć przez ſwoię umieiętność w uſzykowaniu woyſka i odwagę w niebeſpieczeńſtwach.

MACRINA, (S.) ſioſtra S. *Bazylego* i S. *Grzegorza* z Niſſy. Po śmierci ſwego oyca i poſtanowieniu dwoch iey braci i ſioſtr oddaliła ſię z ſwoią matką *Emelią*, do klaſztoru, ktory wyſtawiły w Poncie bliſko rzeki Iris, umarła R. 329. S. *Grzegorz* brat iey napiſał był iey życie. Znaleść ie można między życiami puſtelnikow świętych.

I. MACRINUS, (Marcus Opillius Severus) urodzony w Algierze w ſtanie podłym, z początku Szermierz, ſtrzelec dzikiego zwierza, piſarza dozorca, nakoniec prefekt Pretoriańſki obrany był ceſarzem roku 217. po *Karakalli*, ktorego kazał zabić. Charakter iego łagodny i przymilaiący o upodobanie w ſprawiedliwości, złączone wzroſtem pięknym, i przyiemną twarzą ziednały mu zaraz miłość poſpolſtwa. Pierwſze ſtarania iego były, znieść podatki, pozwolił ſenatowi, ukarać wſzyſtkich donoſicielow uſtanowionych przez oſtatniego ceſarza. Ludzie znaczni, obwinieni będąc o ten wyſtępek, wygnani byli, a niewolnicy przybici na krzyż. *Macrin* nie utrzymywał długo tego wyobrażenia, ktore dawały o nim tak ſzczęśliwe początki, gdy bowiem *Artaban* krol Partow wydał mu woynę, miał podłość kupienia drogo hańbiącego pokoiu. Jedynie zabawny uciechami ſwemi, zaniedbał ſpraw ceſarſtwa, i z oſtatnią obchodził ſię ſurowością z żołnierzami od ktorych ie otrzymał, nie myślił o tym, że mu ie mogli tak łatwo odiąć, iak mu ie dali. Obwołali ceſarzem *Heliogabala* R. 218. w Emezie; zdawało ſię *Macrinowi*, że bunt uśmierzy, gdy poſle przeciwko buntownikom *Juliana* prefekta Pretorianow, ale ten wodz był porażony i zabity. Jeden z przymierzonych miał śmiałość zanieſienia głowy iego *Macrinowi*, w obwinięciu zapieczętowanym, pieczęcią *Juliana* mowiąc, że to była pieczęć *Heliogobala* ſchronił ſię tym czaſem, niż to zawinięcie, otworzono. *Macrin* opuſzczony będąc od ſwych poddanych i woyſka, poſtanowił uciekać ukryty, ale dogoniony był w Archelaydzie w Kapadocyi, przez niektorych żołnierzy, a ci ucieli mu głowę i zanieśli do nowego ceſarza. Nieſzczęśliwy *Dyadumenianius* ſyn iego rownemu podpadł loſowi. *Macrin* panował tylko rok ieden dwa Mieſiące i 3. dni, a ieſzcze dość długo panował dla ſwoiey chwały.

II. MACRINUS, (Jan) poeta Łaciński uczeń *Fabra* rzeczonego *Stapulenſis*. i nauczyciel *Klaudyuſza Subauckiego* hrabiego de *Tende* i *Honoryuſza* iego brata, urodził ſię w Londynie, i umarł R. 1559. w wieku podeſzłym. Jego prawdziwe imie było *Salmon*, przezwany był *Macrinus* z przyczyny ſwoiey chudości, a *Horacyuſzem Francuzkim* z przyczyny ſwoiey zdatności do poetyki. Powiodło mu ſię oſobliwie w rodzaiu Liryczym, obudził upodobanie w poezyi Łacińſkiey, napiſał był himny i poemma ſzacowne o *Gieloidzie*,

albo o *Gillonie Boutfould* żonie swoiey, pod tytułem *Nawa*. Te rozmaite dzieła pokazały się od R. 1522. aż do R. 1550. w wielu xięgach in 8vo. *Varyllas* opowieda, że gdy pogrożono od krola *Macrinowi*, ktory go miał w podeyrzeniu iż napoiony był nowemi błędami, tak został tym przestraszony, że wskoczył w studnią, ale to bayka dla uciechy zrobiona, iako wiele innych powieści tego dzieiopisa romansowego.

III. MACRINUS, (Karol) syn poprzedzaiącego rowny swoiemu oycu, w poetyce, przewyższył go w umiętętności języka Greckiego, nauczycielem był *Katarzyny* krolowey Nawarry siostry *Henryka Wielkiego*. Zginął w tłumie pod czas rzezi S. Bartłomieia R. 1572.

MACRONIUS, (Aurelius) był ieden z podkomorzych cesarza *Teodozyusza*. Obywatele Parmy twierdzą, że był z ich miasta, ale on to powiada, że nie był z tego kraiu, gdzie mowią po Łacinie, coby się nie zgadzało z Parmezanow zdaniem. Znayduią się iego. I. *Saturnalia* to iest pomieszanie ciekawe, krytyki i starożytności. Autor ten okryśla iako człowiek uczony, to iest sposobem ociężałym i niepoprawnym. Jedynie tylko wypisuie rzeczy, a gdy mowi o sobie samym widzieć można Greka, (*bo Makrobius* nim był) ktory nie iest nauczony po Łacinie pisać; zebranie iego szacowne, dla wielu osobliwości przyiemnych, i uwag użytecznych nad *Homerem* i *Wirgiliuszem*. II. *Komentarz* nad traktatem *Cycerona* pod tytułem: *Sen Scypiona*; Łacina nie iest czysta, ale uwagi są mądre. Naylepsze wydanie *Makrobiusza* iest w Leydzie R. 1670. in 8vo. z uwagami Komentarzow znaiomych pod imieniem *Variorum*; szacowane iest także Londyńskie R. 1694. in 8vo. a zaś Weneckie R. 1472. in folio iest bardzo rzadkie.

MACRON, (Nævius Sertorius) wiernek cesarza *Tyberyusza*, a przyczyna zguby *Sejana*, nastąpił po nim na urząd kapitana gwardyi. Nieużywał łaski monarchy, iak tylko na poświęcenie gniewowi i okrucieństwu swoiego pana, naywiększych ludzi i naycnotliwsze osoby w państwie. Gdy *Tyberyusz* zbliżał się do swego kresu, *Macron* nadskakiwał *Kaliguli*, ktorego przeglądał, za następcę na państwo, przyciągnął go do siebie wdziękami swoiey żony *Enni*, ktorą ten xżę szalenie kochał. Potym dowiedziawszy się od lekarza, iż *Tyberyusz* nie ma żyć dłużey iak dwa dni, namowił *Kaliguię*, ażeby obiął rządy, ale widząc, że *Tyberyusz* przychodzić zaczął do zdrowia, kazał go udusić kołdrami. *Macron* nieprzestawał bydź w łasce u nowego cesarza, ale to iego szczęście nie długo trwało, *Kaligula* przymusił go i iego żonę, ażeby sobie śmierć zadali; a tak występek był ukarany występkiem.

MADERNO, (Carlo) urodzony R. 1555. w Bissonie w dyecezyi Komy w Lombardyi, siestrzeńcem był sławnego architekta *Dominika Fontana*. Pierwszy iego stan był, sztukatora. Przybywszy do Rzymu, przywiązał się do architektury, i za nauczyciela miał swego wuia. Nabył sławy w tey sztuce i przyszedł do tego, iż był mianowany, pierwszym architektem kościoła S. Piotra, w ktorym niezostawało więcey do roboty iak tylko część przednia krzyża Greckiego, ktorą miał robić według abrysu *Michała Anioła Buonarotty* z Facyatą, *Maderno* dla dania większey okazałości temu wspaniałemu kościołowi, zamiast dokończenia krzyża Greckiego, wymyślił odmienie

mienić go na krzyż Łaciński, zkąd wynikneło wiele błędow w wymiarach, i perspektywie, ktore by nie miały mieysca, idąc za pierwszym układem. Ganią ieszcze bardzo architekturę faciaty. Wnosić iednak można, że *Maderno* był sądzony nie tak ostro od swoich współżyiących; nietylko bowiem zażywany był w Rzymie, iak żaden inny architekt, ale chciano mieć iego rysunki w wielu wielkich miastach we Włoszech, a nawet w Francyi i Hiszpanii. Umarł ten człowiek biegły w R. 1629.

MADERUS, (Joachim Jan) uczony Niemiec żył ieszcze roku 1678. Upodobanie iego w wynalazkach historycznych kazało mu przewartować wiele xięgarni. Do niego należą: I. *Wydania* dzieł rozmaitych dawnych a ściągaiących się do historyi Niemieckiey. II. *Scriptores Lipsienses, Vitembergenses & Francofordienses*, R. 1660. in 4to. III. *De Bibliotecis*, złączone do traktatu *Lomeiera*, w Helmstadzie R. 1702. i 1708. 2. xięgi in 4to. &c.

MADRISI, (Franciszek) urodzony w Udynie około końcu wieku ostatniego umarł R. 1750. wszedł zawcrasu do zgromadzenia oratorii we Włoszech i poświęcił się powinnościom i naukom swego stanu. Winni iesteśmy iemu dobre wydanie dzieł *S. Paulina* Akwileyskiego drukowane w Wenecyi in fol. R. 1737.

I. MAFFEI (Vegio, kanonik S. Jana Laterańskiego, urodzony w Lodyi prowincyi Medyolanu, umarł R. 1458. był datarynuszem papieża *Eugeniusza IV*. Wsławił pioro swoie wiele dziełami gładko napisanemi. Znaczniejsze te są: I. Traktat *de Educatione Liberorum*, o wychowaniu dzieci, w Paryżu R. 1511. in 4to. ktory iest poczytany za naylepsze w tym rodzaiu pismo. II. Sześć xiążek o *Przetrwaniu Religii*. III. *Mowy o czterech końcach człowieka*. IV. *Rozmowa o wygnaney prawdzie*. V. Wiele *Pism Poetyckich*, w Medyolanie R. 1497. in folio i 1589. in 12mo. Ta zaś ktora mu naywięcey uczyniła sławy, była XIII. xięga *Eneidi*, chociaż myśl dokończać poety takiego, iak *Wirgiliusz* była rownie płocha iak śmieszna. Mamy ieszcze iego poema *o ośzukaństwie Chłopow*.

II. MAFFEI, (Bernardyn) sławny i uczony kardynał pod papieżem *Pawłem III.* urodził się w Rzymie R. 1514. a umarł R. 1553. maiąc lat 40. Smierć w tym czasie była mu pożyteczna, bo mu oszczędziła żalu widzenia iednego z swych krewnych, ktory zabił we dwa lata potym iego brata, bratową i siestrzeńcow ieżeli można wierzyć panu *de Thou*. Pamiątki iego upodobania w naukach są: *Kommentarze* nad listami *Cicerona*; *Traktat o napisach i medallach*.

III. MAFFEI, (Rafał) *patrz* Volaterran.

IV. MAFFEI, (Jan-Piotr) sławny Jezuita urodzony w Bergamie około R. 1536. uczył retoryki w Genui nim wszedł do towarzystwa Jezusowego. *Filip II.* krol Hiszpański, i *Grzegorz XIII.* szczegolnym dla niego byli szacunkiem. Powiedano że tak przestrzegał piękney Łaciny, iż obawiaiąc się w czym ią naruszyć, prosił papieża o pozwolenie, aby mogł odmawiać swoie pacierze po Grecku: ale to iest bayka. Kardynał *Bentivoglio* przyiaciel tego Jezuity maluie go bardzo pięknie w rozdziele VIII. w xiędze 1. swych pamiętnikow. Powierzchowność xiędza *Maffei* nic nie miała w sobie, co by oznaczało iego wartość; obcowanie nawet iego było bez przyiemności. Był temperamentu pieszczonego, i ustawicznie

na zdrowie swoie miał baczność. Potrawy zwyczayne, ktorych używano w zgromadzeniu nie były dla niego dostateczne, potrzeba mu było coś lepszego, bo przekonany był, że pokarm gruby nie mogł sprawiać myśli dowcipney. Lubił podroże, i często odmieniać pomięszkanie; był tak iak *Horacyusz* prędki do rozgniewania, ale wkrotce do siebie przychodził i przepraszał tych, ktorych gniew iego rozgniewał albo pogorszył. Był powolności nadzwyczayney w układaniu czego, nic nie mogło zadosyć mu uczynić, całkowite godziny trawił na ugładzeniu iednego wyrazu, iego całodzienna robota, kończyła się na 12. albo na 15 wierszach; kiedy kto się zdawał zdziwionym bydź tą opieszałością odpowiedał, że czytelnicy nie dowiaduią się o czasie, ale o pięknościach, iakie kto przydał do napisanego dzieła. Umarł w Tivoli R. 1603. Znaydnie się iego: I. *De vita & moribus S. Ignatii*, o życiu i obyczaiach S. *Ignacego*, in 8vo. w Wenecyi R. 1685. i w Bergamie 1747. 2. xięgi in 4to Czuć można, że to iest dziecię, ktore maluie swego oyca. *Historiarum Indicarum Libri XVI.* historyi Indyiskich xiąg 16. kilka razy przedrukowane in fol. i in 8vo. Znayduie się w tey historyi wiele cudownych rzeczy, ktore by mogły uczynić krzywdę temu, co w niey iest prawdziwego. Czyta się bardziey dla stylu gładkiego i czystego, chociaż nadętego w niektorych mieyscach, iak dla dzieiow w nim zawartych. Autor 10. lat odłożył na oney napisanie. L'abbe de *Pur* źle ią dosyć wyłożył po Francuzku, w Paryżu R. 1665. in 5to dochodzi do R. 1558. Znayduie się na koncu przetłomaczenie *Listow* pisanych z Indyi od Missyonarzow. *Grzegorz XIII.* zlecił *Maffeowi* pisać historyą swego papiestwa, to dzieło, ktore zostawił pisane, dopiero było ogłoszone, w R. 1742. w Rzymie we 2. T. in 4to.

V. MAFFEI, (Franciszek Scypion) urodzony w Weronie Roku 1675. z familii zacney, był ztowarzyszony bardzo młodo z akademią Arkadow w Rzymie w 27. Roku, utrzymywał publicznie w akademii Werońskiey konkluzyą, ktora tchnęła wesołością młodości i poetyki, choć prozą, ściągała się wszystka do *Miłości* i zawierała 100. propozycyi. Zgromadzenie było liczne i świetne. Damy Werońskie trzymały tam mieysce doktorow, zaczęto od *Rymopisma*, trzech akademikow argumentowało *in forma*. Margrabia lubiący wszystkie rodzaie chwały, chciał kosztować woienney. Znaydował się Roku 1704. na potyczce Donawert, iako ochotnik. Miłość nauk powołała go w prędce do Włoch, miał na ten czas do utrzymywania drugi rodzay woyny; ten był przeciwko poiedynkowi z przyczyny kłutni w ktorą się brat iego starszy był wplątał. Napisał xiążkę pełną uczonych badań względem zwyczaiow starożytnych ludzi, do zakończenia kłutni szczegolnych. Pokazał poiedynkuiącym, ze mniemany punkt honoru, i poiedynek sam sprzeciwiaią się religii, dobremu zdaniu i korzyściom obywatelskiego życia. Margrabia *Maffei* przywiązał się potym do poprawienia teatru swego narodu. Napisał swoię *Meropę*; i nigdy tragedya nie była tak wzięta iak iego. Margrabia chciał także oyczyścić komedyą, napisał iednę pod tytułem. *Ceremonia*, ktora była wielce chwalona. Sława iego rozpostarta była po całey Europie. Kiedy przyiechał do Francyi R. 1732. bawienie iego w Paryżu było dłusze iak 4. lata. Widziano w nim geniusz obszerny, rozumbystry, przenikaiący i chciwy dociekań, zdatny oraz do czynienia onych, humor wesoły, serce z przyrodzenia dobre, szczere, bez interessu, otwarte dla przyiaźni, pełne gorliwości, religii i wierne w dopełnieniu powinności. Ledwie chciano postrzedz, że własnemi był uprzedzony myślami, bardzo dotkliwy względem punktu honoru w naukach, uporny w sprzeciwieniu się, nadto goruiący w sprzeczce, i że zdawał się chcieć, ażeby iego zdania panowały iako by przez prawo zawoiowania. Z Francyi margrabia *Maffei*, poszedł do Anglii, z tamtąd do Hollandyi, a nakoniec do Wiednia, gdzie od cesarza *Karola VI.* odebrał podchlebnieysze dla siebie ofiary, nad tytuły naywiększe. Powrociwszy do Włoch przebiegł wszystek okrąg wiadomości ludzkich. Ten człowiek sławny umarł R. 1755. Weronczykowie kochali go z nieiakim bałwochwalstwem, pod czas ostatniey iego słabości, czyniono publiczne modły za niego, a rada po śmierci nakazała odprawić exekwie uroczyste. W katedrze Werońskiey miano mowę pogrzebową na pochwałę iego. Nikomu nie iest tayny ten napis wyrażisty. MARGRABIEMU SCYPIONOWI MAFFEI, IESZCZE ŻYIĄCEMU, położony u dołu iego poi posąża, ktory zdalaż powracaiąc do Werony, przy weyściu do sali akademickiey. Katalog xiąg iego, zdaie się bydź katalogiem xięgarni. I. *Rime e Proze*, w Wenecyi R. 1719. in 4to. II. *La Scienza Cavalleresca*, w Rzymie R. 1710. in 4to. Ta xiążka przeciwko zwyczaiowi dzikiemu poiedynkow, poczytana iest za wyśmienitą. Pokazało się szesciorakie oney wydanie. Ostatnie wykładane było przez O. *Paoli*, członka akademii Arkadow pod imieniem *Tedalgo*. III. *Merope* tragedya wyszła wielekroć razy. Trzecia R. 1714. in 8vo. w Modenie, iest przyozdobiona mową margrabiego *Orsi*. Ośma w Londynie Roku 1721. in 8vo. iest z mową i przypiskami O. *Sebastyana Paoli* z Łuki, ktory się ukrył pod imieniem *Tedalgo Pastore*. Ta tragedya przetłomaczona była dwa razy prozą Francuzką. Pierwsze przetłomaczenie iest przypisane *Freretowi*, sekretarzowi akademii napisow i nauk wyzwolonych, pokazało się razem z Włoską złączone R. 1718. in 12mo w Paryżu. Drugie drukowane w tym samym mieście R. 1743. in 8vo. bez textu, iest l'abbe *D. B.* IV. *Tradutori Italiani, o sianotizia dei volgarizzamenti d'antichi scrittori Latini e Greci*, w Wenecyi R. 1720. in 8vo. V. *Teatro Italiano, o sia scelta di Tragedie per uso della scena*, w 3. xiękach in 8vo. VI. *Cassiodori complexiones in Epistolas & Acta Apostolorum & Apocalypsim, ex vetustissimis membranis erutæ*, w Florencyi R. 1721. i w Roterdamie R. 1738. VII. *Istoria diplomatica, che serve d'introduzione all'arte critica in tal materia*, R. 1727. in 4to. iest historya dyplomatyczna, ktora może wprowadzać do sztuki przyganiania w teyże materyi. VIII. *De gli Anfiteatri, e singolarmente de Veronese*, w Weronie R. 1728. IX. *Supplementum Acciarum, monumenta nunquam edita continens*, w Wenecyi R. 1728. X. *Musæum Veronense*, R. 1729. in fol. iest to zbiór napisow ściągaiących się do iego oyczyzny. XI. *Verona illustrata*, in fol. w Weronie R. 1732. i we 4. xięgach in 8vo. Rzeczpospolita Wenecka, ktorey autor ofiarował to dzieło, przyozdobiła go tytułem, ktory się nie daie tylko pierwszy szlachcic z dochodami, wolnościami i przywileiami. XII. *Il primo canto dell' Iliade Omero, traduto in versi Italiani,*

w Londynie R. 1737. w wierſzach nieſkładuych. XIII. *La Religione dei gentili nel morire, ricavata da un baſſo-revelo antico che ſi conſerva in Parigi*, w Paryżu R. 1736. in 4to. XIV. *Oſſervazioni Letterarie che paſſono ſervire di continuazione al Giornale de Letterati d'Italia.* XV. Znayduie ſię ieſzcze iedno iego dzieło o *Łuſce.* Jeſt to hiſtorya teologiczna, nauki i zdań, ktore miały wziętość w pięciu pierwſzych wiekach kościoła, względem łaſki wolnego obrania i przeznaczenia, ieſt napiſana po Włoſku, i drukowana była w Trydencie R. 1742. *Maffei* przyłączył do niey kilka piſm teologicznych, ktore inż był napiſał. XVI. Edycye ſzacowane niektorych oycow. Nietrzeba go razem mięſzać z *Signello Scypionem* Maffei, z Tortony, autorem dobrey *Hiſtoryi miaſta Mantui* we Włoſzech.

MAGALHAENS, *patrz* Magellan.

MAGALLIAN, (Koſmuſ) Jezuita Portugalſki, z ktorego ſą *Kommentaryuſze* na *Jozur, Sędziow*, liſty do *Tytuſza* i do *Timoteuſza*, i inne piſma. Trzymał katedrę teologii w Konimbrze, gdzie umarł R. 1624. maiąc lat 73.

MAGALOTTI, (Wawrzyniec) urodzony w Florencyi Roku 1647. zażyty był w wielu poſelſtwach znacznych, ieździł do rozmaitych dworow Europy w urzędzie poſła od wielkiego xięcia, ktory go uczcił urzędem konſyliarza ſtanu. Zoſtał członkiem towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie, akademii de la Cruſca i akademii Arkadow w Rzymie, umarł R. 174. *Magalotti* był bardzo w ſwoich piſmach wytworny; nic uſpokoić nie mogło iego pieſzczoney wytworności. Wybito na iego cześć medal, kto na ktorego iedney ſtronie *Appollon* promieniami, a na drugiey: *Omnia luſtrat.* Znayduie ſię iego xiąg wielkie mnoſtwo. Znaczniey ſze te ſą: I. *Zbior doświadczenia* uczynionego przez akademią *del Cimento*, ktorey był ſekretarzem w Florencyi R. 1667. i 1691. in fol. II. *Liſty poufałe przeciwko Ateuſzom*, R. 1741. in 4to. III. *Relacya o Chinach.* IV. *Letere ſcientifiche*, R. 1721. in 4to. 2. xięgi. V. *Canzonette anacreontiche di Lindoro Elateo*, R. 1723. in 8vo. VI. *Opere*, Roku 1762. in 8vo.

MAGDALEN, kapłań Angielſki i kapelan *Rycharda II.* iako wiele podobny był do krola z twarzy i wzroſtu, niektorzy panowie zbuntowani przyodzieli go Roku 1399. w ſuknie krolewſkie po zabiciu *Rycharda*, i przymuſili do uznania go wielką liczbę Angielkow. Ale nowy krol *Henryk IV.* wziąwſzy niektorych wodzow tey ſtrony, całe to zgromadzenie rozproſzył. *Magdalen*, i drugi kapelan krola, ſtarali ſię ſchronić do Szkocyi, wzięto ich i zamknięto w Wieży Londyńſkiey. Obydwa byli obwieſzeni i ćwiertowani R. 1400.

I. MAGDALENA, (S. Maryа) tak nazwana od miaſteczka Magdala położonego w Gallilei bliſko morza Tiberyiady, uleczona była od *Jezuſa*, ktory 7miu czartow wypędził z iey ciała. Przywiązała ſię do niego i we wſzyſtkich mu towarzyſzyła podrożach. Poſzła znim na Kalwaryą, a wiedziawſzy że go kładą do grobu, powrociła do Jeruzalem przygotować wonności do namaſzczenia go niemi. Trzeciego dnia poſzła bardzo rano do grobu z innemi niewiaſtami, a nie znalazłſzy tam ciała, pobiegła zanieść tę wiadomość Apoſtołom, i powrociła do grobu; powrociwſzy poſtrzegła ſtoiącego *Jezuſa*, nie wiedząc kto by był, pytał iey, czego by ſzukała. *Magdalena* rozumieiąc, że to ogrodnik, odpowiedziała mu: " Jeżeliś go po„ rwał, powiedz gdzie go podzia„ leś, a ia go poydę ſzukać. „ Jezus iey rzekł: Maryo... i natychmiaſt poznaiąc go po głoſie, upadła do nog iego, aby ie ucałowała, ale *Jezus* zabronił iey dotykać ſię ſiebie, a łagodząc natychmiaſt to ſmutne odmowienie łaſki, wyznaniem, że ieſzcze przez nieiaki czas bawić z nią będzie, nim poydzie do ſwego oyca, kazał iey donieść tę pociesżną wiadomość ſwoim braciom. Nic nie można wiedzieć pewnego o życiu *Magdaleny*, ktorą nieſłuſznie maią niektorzy za grzeſznicę, bo tey niewiadome ieſt imię, a nieprzyzwoyciey ieſzcze za *Maryą*, ſioſtrę *Łazarza.* Bayka o podroży iey do Prowancyi nie potrzebuie iuż żadney odpowiedzi.

II. MAGDALENA de Pazzis, (Swięta) Karmelitanka Florencyi beatifikowana zoſtała przez *Urbana VIII.* R. 1626. a kanonizowana przez *Alexandra VII.* Roku 1669. Dręczena była rożnemi pokutami, i ſobie ſamey zadała wiele przykrości. *Życie* iey napiſane było po Włoſku przez *Wincentego Puchini*, a wytłomaczone po Francuzku przez *Bro chanda*, a po Łacinie przez *Papebrocka.* Znayduie ſię w krotkim zebraniu *Życia Swiętych* przez *Bailleta* w miesiącu Maiu, ieſt także w Polſkim ięzyku.

III. MAGDALENA Fracuzka, corka krola *Franciſzka I.* a żona *Jakoba V.* krola Szkocyi. Ten xiąże uprzedzony będąc ſprzyiaznie odgłoſem publicznym o rozumie i piękności tey xiężney poſtanowił zaſłużyć ią ſobie, poſiłkuiąc *Franciſzka I.* w czaſie tym, kiedy ſię bano, ażeby ceſarz niewtargnął do Prowancyi, lub Delfinatu, ale nieſzczęśliwie ſtraſzliwa uawałność flotę rozpłoſzyła Szkocką, na ktorey było 26. tyſięcy ludzi, ktorzy mieli wyſieść na ląd. *Jakob* nie zaniedbał przybydź do Dyepy i iechać pocztą dla proſzenia *Franciſzka I.* o corkę iego w małżeńſtwo. Ten monarcha wſpaniały proſzony będąc od xięcia rownie iak on wſpaniałego nie mogł mu odmowić iego prożby. *Magdalena* zaślubiona była w Paryżu pierwſzego Stycznia R. 1536. i umarła na frebrę w Szkocyi 7. Lipca w roku naſtępuiącym.

MAGDELENET, *patrz* Madelenet.

MAGELLAN, (Ferdynand) inaczey *Ferdinando* de Magelhens, kapitan Portugalſki, uczynił ſię nieśmiertelnym przez ſwoie odkrycia, zaczął ſwoie wyprawy od podbicia Malaki R. 1510. w ktorey woiował pod wielkim *Abulquerkim*, nazwanym *Mars Portugalſki*, dał ſię w krotce poznać przez ſwoie męſtwo, rownie iako też przez biegłość w ſztuce zeglarſkiey, i przez znaiomość doſkonałą okolic Indyi Wſchodnich. Za ſwoim powrotem do Portugalii rozumiał mieć prawo proſzenia o nadgrodę krola *Emanuela.* Nie mogąc iey otrzymać, odſtąpił na zawſze ſwoiey oyczyzny, i poſzedł ofiarować ſwoie uſługi *Karolowi V.* na zawoiowanie wyſp Moluckich. Ceſarz nie zaſtanowił ſie powierzyć mu flotę 5ciu okrętow, a *Magellan* wyiechał Roku 1519. Gdy był ſię przybliżył do wyſokości Rio-Janeiro. Gorącość tey nowey ſtrefy ſprawiła tyle chorob w tey flocie, że wſzyſcy odwagę ſtraciwſzy, oſądzili, iż niepodobna było dokonać tego przeſięwzięcia. Rozruch tak ſię daleko ſzerzył, że *Magellan* przymuſzony był ukarać ſmiercią znaczniey ſzych dowodzow buntu, a ci byli *Mendoce* i *Quexada*, zacni Kaſtylczykowie. Kazał zimować ſwoiey

flocie na gorze nadmorſkiey położoney przy 5. graduſie, gdzie poſtrzeżono ludzi olbrzymſkiego wzroſtu, i nazwał go *Przylądkiem Panien*, bo był odkryty w dzień ſam *Swiętey Urſuli*. O 12. mil od tego przylądku wſzedł w ciaſninę, ktorey dał ſwoie imie, i ktorey otworzyſtość miała na milę ſzerokości, a ograniczona była gerami przepaſciſtemi. Przeſzedł tam wſkruś na 50. mil bliſko, i poſtrzegł drugą ciaſninę daleko większą, ktora wypadała w morza Zachodnie, i dał iey imie *Jazon Portugalſki*. Nakoniec po żegludze 1500. mil od tego przylądku, odkrył wiele wyſp zamieſzkanych od bałwochwalcow i wyſiadał na wyſpie Zaba. Hiſzpani byli tam przyięci uczciwie od panuiącego w tym kraiu, ktorego nauczyli i nawrocili na wiarę. Ten xiążę namowił *Magellana*, aby ſię z nim złączył na prowadzenie woyny z xięciem wyſpy Matan. Za pomocą Hiſzpanow otrzymał wielkie nad nim korzyści, ale obawiaiąc ſię, aby w dalſzym czaſie taż ſama odwaga, ktora mu tak dobrze ſłużyła przeciwko iego nieprzyiaciołom nie obrociła ſię przeciwko niemu ſamemu, kazał *Magellana* zgubić R. 1520. Bibliograf Hiſzpańſki *Mikołay Antonio*, upewnia że opiſanie żeglugi *Magellana* było w rękopiſmie u *Antoniuſza Morena*, kraiopiſarza ſewilſkiego. Znayduie ſię onego opiſanie krotkie w zebraniu pana *de Ramuſio*.

I. MAGGI, (Hieronim) *Magigius* z Anghiary w Toſkanii, miał upodobanię we wſzyſtkich ſztukach i umieiętnościach, i wydoſkonalił ſię w nich pomyślnie. Przymioty iego nakłoniły do tego Wenetow, że mu dali urząd ſędziego admiralſtwa na wyſpie Cypru. Famagusta oblężona będąc od Turkow, znalazła w nim wielkie obrony, ktorych by ſię ſpodziewać mogła od naydoſkonalſzego inżyniera. Wprowadził w rozpacz oblęgaiących przez machiny wynalezione od ſiebie do zburzenia ich robot, ale to ſobie nadgrodzili. Gdy bowiem miaſto było wzięte R. 1571. zrabowali xięgarnią *Maggiego* poprowadzili go obciążonego kaydanami do Konſtantynopola, i obchodzili ſię z nim ſpoſobem naydzikſzym. Cieſzył ſię iednak przykładem *Eſopa*, *Menippa*, *Epikteta*, i wielu innych mędrcow, ktorzy byli iak on niewolnikami. Odprawuiąc cały dzień roboty podłe i wzgardzone, przepędzał noc na piſaniu. Ułożył za pomocą ſamey pamięci traktaty pełne wiadomości, ktore przypiſał poſłom Francuzkiemu i Ceſarſkiemu. Ci dwa miniſtrowie politowaniem zdięci odkupić go chcieli, ale tym czaſem, gdy o iego umawiali ſię okup, *Maggi* znalazł ſpoſob umknięcia i ſchronienia ſię do poſła ceſarſkiego. Wielki-Wezyr rozgniewany, tą ucieczką poſłał odebrać go ztamtąd, i kazał go udusić w więzieniu R. 1572. Był to człowiek głębokiey wiadomości, pracowity, obywatel dobry, przyiaciel ſzczery, i godzien lepſzego loſu. Znacznieyſze iego dzieła te ſą. I. Traktat *de tintinnabulis*, w Hanau in 8vo. R. 1608. Ten traktat o dzwonach ieſt bardzo uczony, a co ieſt dziwnieyſzego, że go autor układał na pamięć. II. Drugi *De Equuleo*, w Hanau in 8vo. R. 1609. III. *O końcu świata przez ogień*, w Bazylei Roku 1562. in fol. IV. *Kommentarze* nad życiem ſławnych ludzi *Emiliuſza Probuſa*, in folio. V. *Kommentarze na Inſtituta*, in 8vo. VI. *Miſcellanea* albo rozmaite nauki R. 1564. in 4to. Wſzyſtkie te dzieła doſyć gładko ſą napiſane po Łacinie, i pełne wynalazkow ciekawych. *Maggi* mało ſam z ſiebie wydawał i przeſtawał na

cudzych myśli zbieraniu. Mamy ieſzcze iego traktat, o *zmocnieniu mieyſc* rożnych, (czyli fortyfikacyi,) po Włoſku R. 1589. in fol. i xiążkę o ſtanie *dawney Toſkanii*

II. MAGGI, (Bartłomi) lekarz, brat poprzedzaiącego, urodził ſię R. 1477. a umarł w Bononii ſwoiey oyczyznie R. 1652. Mamy od niego traktat *o Leczeniu ran zadanych od ſtrzelby*, R. 1552. in 4to. w Bononii, po Łacinie... Nie trzeba go brać za *Franciſzka Maryą* Maggi, ktory wydał *Syntagmata linguarum Georgiæ*, Romæ R. 1670. in fol.

I. MAGINI. (Jakob) *Maginus*, Auguſtianin, umarł około Roku 1422. w wieku podeſzłym, ieſt autorem xiążki teologiczney bardzo rzadkiey pod tytułem: *Sophologium*, w Paryżu R. 1477 in 4to. Jeſt i dawnieyſze wydanie bez oznaczenia Roku.

II. MAGINI, (Jan Antoni) ſławny aſtronom i matematyk, urodzony w Padwie, uczył w Bononii z poważeniem. Ten mędrzec zarażony był błędami na ten czas powſzechnemi o aſtrologii, lubił także wyciągać horoſkopy, i piſał w tey materyi rownie ciemney iak śmieſzney. Umarł w Bononii a nie w Polſzcze, iak błędnie dykcyonarz Francuzki piſze 11. Lutego R. 1617. maiąc lat 62. Znayduią ſię iego *Ephemerydy*, *Traktat o Zwierciadle wkleſłym okrągłym*, przetłomaczony po Francuzku R. 1620. in 4to. i mnoſtwo innych xiąg mało dziś ſzacowanych.

MAGLIABECHI, (Antoni) urodzony w Florencyi, R. 1633. z początku był przeznaczony do złotnictwa, ale mu potym pozwolono iść za iego upodobaniem do nauk wyzwolonych, i został bibliotekarzem *Kozmuſa III.* wielkiego xięcia Toſkańſkiego. Umarł w Florencyi R. 1714. maiąc lat 81. zoſtawiwſzy ſwoią wielką xięgarnią powſzechności z dochodem wyznaczonym do utrzymywania oney. Radzili go ſię naymędſi ludzie w Europie, i czcili go we Florencyi. Rady, xięgi, rękopiſmie, zgoła nic było zbronnego dla tych, u ktorych widział iakie związki rozumu. Kardynał *Noris* piſał do niego, że mu był " więcey winien za to, że mu w „ iego naukach dawał prawidła, „ niż papieżowi, ktory go uczcił „ purpurą. „ Jego obſzerna pamięć obeymowała wſzyſtko. Chciwość ſwoią czytania piſma do tego przyprowadzał ſtopnia, że czytał nawet te, ktore nie ze wſzyſtkim złe były, i znaydował, że czas iego nie był zawſze ſtracony. Wydrukowano w Florencyi R. 1745. zbior rozmaitych *Liſtow*, ktore uczeni piſywali do niego in 8vo. ale ten zbior niedoſtateczny, ponieważ *Magliabechi* obojętny będąc na wſzyſtko oprocz nauki zaniedbywał porządkiem układać ſwoie papiery. Znaydnią ſię ieſzcze iego niektore dzieła wydane.

MAGLORIUS, albo (Magloaryuſz Sty.) urodzony w kraiu Galbow, w wielkiey Brytanii, obiął życie zakonne, przyſzedł do Francyi, został opatem w Dol, potym biſkupem rządzącym w Brytanii. Uſtanowił potym klaſztor na wyſpie Gerſey, gdzie umarł w Październiku R. 575. maiąc lat bliſko 80. Relikwie iego były przenieſione na przedmieście S. Jakoba, do klaſztoru Benedyktynow uſtąpionego oycom oratorii R. 1628. Jeſt to dziſiay *Seminarium Stego Magloryuſza* ſławne z uczonych ludzi, ktorych wydało. Ten mąż ćwiczył ſię w poezyi i pomyślnie. On to napiſał *Hymn*, ktory ſpiewaią na wſzyſtkich świętych: *Cœlo quos eadem gloria conſecrat.*

MAGNAN, *patrz* MAIGNAN,

MAGNENCIUS, Niemiec z urodzenia. Przyszedł z nayniższego stopnia prostego żołnierza do pierwszych urzędow cesarstwa. Cesarz *Konstans* miał ku niemu szczególną przyiaźń, i pod czas jednego buntu, uwolnił go od zapalczywości żołnierzy, okrywaiąc go własną szatą. *Magnencyusz* zapłacił swemu dobrodzieiowi nayczernieyszą na świecie niewdzięcznością, bo go zgubić kazał R. 350. kazawszy się obwołać cesarzem. Ten występek uczynił go panem Gallii wysp Brytanickich, Afryki, Włoch, i Illiryi. *Konstancyusz* przygotował się zemścić śmierci swego brata, poszedł przeciwko *Magnencyuszowi*, i ztoczył z nim bitwę R. 351. blisko Mursyi w Panonii. Przywłaszczyciel po silnym odporze przymuszony był do ucieczki, a woyska iego porażone na głowę. Stracił pomału wszystkie kraie, ktore go były uznały. Niezostała mu była tylko Gallia, gdzie się był schronił. Przegrana bitwy między Die i Gap, do reszty wprawiła go w rozpacz, udał się do Lionu, gdzie zabiwszy wszystkich krewnych, a między innemi swoię matkę i brata, zadał sobie sam śmierć nakoniec R. 353. maiący lat 50. Okrutnik ten kochał się w wyzwolonych naukach, i miał wymowę woienną, ktora się wielce podobała. Jego postać była wspaniała, wzrost słuszny, umysł żywy i miły, ale był okrutny, frant, obłudny, i łatwo się trwożył. Głowa iego po całym państwie noszona była. *Magnencyusz* był pierwszy z Chrześcian, ktory śmiał zbroczyć ręce we krwi swego monarchy prawdziwego.

MAGNET, (Ludwik) Jezvita urodzony, R. 1575. umarł R. 1657. był przeciwnikiem sławnego *Buchanana* w świętey poezyi. Nabył sławy przez wytłomaczenie swoie wierszami Łacińskiemi *Psalmow* i *Piesni* pisma świętego. Ten autor bardzo dobrze trafił w myśl pisarzow świętych, i rzadko kiedy osłabia moc ich wyrazow.

MAGNI, (Waleryan) *Magnus*, sławny kapucyn, urodzony w Medyolanie, 1587. z domu hrabiow, wyniesiony był na nayznaczniey-sze urzędy swego zakonu. Papież *Urban VIII.* uwiadomiony będąc o iego wartości, uczynił go nawyższym przełożonym missyi północnych, na tym urzędzie sprawił się z rownym pożytkiem iak gorliwością. Z iego to rady ten papież zniosł zakon Jezuitek R. 1631. *Władysław* krol Polski, prosił o kapelusz, kardynalski dla niego, ale Jezuici z ktoremi był się pokłocił, przeszkodzili aby nie był uczczony purpurą. Przyczyna kłotni z tym strasznym zakonem nie iest dobrze wiadoma, ale to iest pewna, że xiądz *Magni* doświadczał był piora swego przeciwko gorszącey nauce moralney niektorych teologow towarzystwa. Nieprzyiacielе iego sprawili, że mu papież *Alexander VII.* zakazał pisać. Niezdawało się Kapucynowi rzeczą słuszną, aby miał bydź posłuszny temu zakazowi, i wydał w niejaki czas potym swoią *Obronę*. Jezuici rozgniewani donieśli go, że iest odszczepieńcem, i wzięli sobie za pozor swoiego lekkomyślnego oskarzenia że twierdził, " iako by pierwszeń- „ stwo i niezawodność papieża „ nie były na piśmie S. ugruntowane. „ Wsadzono go do więzienia w Wiedniu, i nie utrzymał uwolnienia, aż za łaską *Ferdynanda III.* Oddalił się ku końcu życia swego do Salizbourgu, i umarł tam śmiercią sprawiedliwych R. 1661. maiąc lat 75. przepędziwszy 60. w swoim zakonie. Znayduią się iego niektore po Łacinie dzieła.

Znayduie się w Tomie II. zebrania krotkiego pod tytułem: *Tuba Magna, Lili* napisany z samego więzienia: odpowiada tam na zaskarżenia przeciwko niemu uczynione, i czyni to z żywością iaką napełnia obrzydliwość potwarzy i prześladowania. Ten Kapucyn gorliwym będąc obrońcą *Kartezyusza* powstał oczywiście przeciwko dawnym błędom *Arystotelesa*, ktorego zbijał w rożnych dziełach. Napisał iescze kilka *Listow z Roztrząsaniem zdań* przeciwko Protestantom, ktorych nienawidział rownie iak i Jezuitow. Wiadoma iest iego upodobana odpowiedź: *Mentiris impudentissime.* Dowodem iest, iż iego szczerość pochodziła trochę z grubiaństwa i niegrzeczności. Bez wątpienia prawda byłaby się była mniey nie podobała w iego ustach, gdyby umiał dać iey pozor łagodny, ktory mieć powinna.

MAGNIER, (Wawrzeniec) szycerz Paryzki umarł R. 1700. maiąc lat 82. przyięty był do akademii. Malarskiey krolewskiey R. 1667. Zdatność iego umieściła go w rzędzie nayslawnieyszych sztukmistrzow w wieku *Ludwika XIV.* Zrobił do ogrodow Wersalskich wiele *Terminow* pokazuiących, *Cyrce, Ulissesa, wiosnę* &c.

MAGNIEZ, (Mikołay) uczony kapłan umarł R. 1749. w wieku podeszłym. Autorem iest słownika Łacińskiego znaiomego pod tytułem *Novitius* w Paryżu roku 1721. in 4to. dwa Tomy. To dzieło tak potrzebne nauczycielom, ktore było w szacunku przyzwoitym, raz tylko wydane było w ten czas; to zaś ktore wyszło R. 1733. nie ma inney odmiany, iak sam początek.

MAGNOL, (Piotr) nauczyciel lekarskiey nauki i rządca ogrodu ziol w Montpelier, umarł R. 1715. maiąc lat 77. wydał nayprzod *Botanicon Monspelienſe* R. 1686. in 8vo. z figi. II. *Hortus Regius Monpelienſis* R. 1697. in 8vo. z fig. III. *Novus Character Plantarum* R. 1720. in 4to. syn iego wydał to ostatnie dzieło.

MAGNON, (Jan) poeta Francuzki, urodził się w Tournus, w Macconois, bawił się przez kilka czasow, sławaniem w sprawach w Lionie. Jest iego wiele sztuk teatralnych, z ktorych naylepsza iest *Artaxerxes* tragiedya. Znayduie się w niey, utrzymywanie dobre, zdania piękne, i niektore charaktery wyrażone nie źle. Ten poeta porzucił rodzay dramatyczny, i postanowił wydać w 10. xięgach, a każda po 20. tysięcy wierszy *Encyclopedią*. Nie miał czasu wykonać tego zamysłu śmiesznego zabity będąc iedney nocy od złodzieiow w Paryżu R. 1662. Część dzieła iego, pokazała się R. 1663. in 4to. pod tytułem poważnym *umiejętność powszechna*, i z przemową ieszcze poważnieyszą, *Xięgarnie*; mowi do czytelnika *nie będą ci odtąd służyć, iak tylko za ozdobę nieużyteczną*. Gdy go się pewny spytał, czyli dzieło iego będzie w krotce zrobione, w krotce odpowiedział, *bo tylko mam ieszcze sto tysięcy wierszow do roboty*. Nie trzeba się dziwić tey przedziwney łatwości *Magnona*. Wiersze iego są podobne tym co mamy naynikczemnieyszego, nayniegładszego nayciemnieyszego, i naypoziemszego w poezyi Francuzkiey. Autor przecię był przyiacielem *Moliera*, ale mało korzystał z rady tego wielkiego człowieka.

I. MAGNUS, (Jan) arcybiskup Upsalski w Szwecyi, urodził się w Likopingu roku 1588. i powstał mocno przeciwko wierze Luterskiey, i pracował daremnie, aby zabronił krolowi *Gustawowi* weyścia w swoie państwo.

Ten bowiem monarcha, odpowiedał na iego przełożenia prześladowaniem. *Magnus* oddalił się do Rzymu, odebrał tam wiele dowodow szacunku, i umarł R. 1544. wydawszy na świat. I. *Historyą Szwecką* 24. xięgach R. 1554. in folio. II. *O Arcy-Biskupach Upsalskich*, ktorą ciągnął aż do R. 1544. in fol. R. 1557. i 1560.

II. MAGNUS, (Olaus) brat poprzedzaiącego, po ktorym nastąpił na arcy-biskupstwo Upsalskie R. 1544. wsławił się na Zborze Trydentskim R. 1546. i poniosł wiele w kraiu swoim za wiarę Katolicką. Znayduie się iego *Historya obyczałow zwyczaiow, i woien pulnocnego ludu*, w Rzymie roku 1555. in folio. To dzieło zawiera w sobie ciekawe rzeczy, a ieszcze więcey drobiazgow, i autor pokazuie zaiątrzenie iawne przeciwko Protestantom. Umarł potym w Rzymie R. 1555.

MAGNUS, *patrz* MAGNI.

I. MAGON-BARCEUS, wodz Kartageński posłany do Sycylii R. 394. przed Chrystusem przeciwko *Dyonizyuszowi* tyranowi, zbity był w pierwszey potyczce, ale wystawiwszy znaczne woysko następuiącego roku poraził tyrana, i przyzwolił na pokoy. Gdy woyna znowu się zapaliła, Kartageńczykowie, ieszcze raz pokusili się o Sycylią; na czele ich był *Magon*, stoczył z nieprzyiacielem bitwę, i zabity był R. 389. przed Chrystusem.

II. MAGON-BARCEUS, nastąpił po nim na wodza, i ieszcze mniey był szczęśliwy. Przestraszony przybyciem *Tymoleona* wodza Korynthow porzucił nagle Sycylią. Zapozwano go oto, i uprzedził mękę dobrowolną śmiercią R. 343. przed Chrystusem. Kartageńczykowie kazali przybić trupa iego do krzyża dla uwiecznienia iego niesławy i nikczemności.

III. MAGON, brat *Annibała* wstawił się pod czas bitwy Kanneyskiey, i doniosł wiadomość o tey wygranej Kartaginie. Dla wyobrażenia znacznieyszego tey sprawy, kazał wysypać w pośrzod senatu, 3. miary pierścieni złotych zdiętych z palcow kawalerow Rzymskich, zabitych na potyczce R. 216. *Magon* był potym posłany, przeciwko *Scypionowi* do Hiszpanii, ale zbity był w Kartagenie i goniony aż na brzeg morski. Schronił się potym na wyspy Balearskie znane dziś pod imieniem *Maiorki* i *Minorki*: obywatele tych wysp poczytani byli za nayumieiętnieyszych procarzow na świecie: gdy Kartagińczykowie przybliżyli się do pierwszey, Balearyanowie spuścili na nich tak straszliwy deszcz z kamieni, że przymuszeni byli powrocić nazad do morza. Przybili szczęśliwie do minorki, a *Port Magon*, *Portus Magonis* zotrzymał imię wodza, ktory go podbił. Rycerz Kartagiński udał się potym do Włoch, i opanował Genuę, zbity był i raniony w potyczce przeciwko *Kwintyliuszowi Warrusowi*, i umarł z ran otrzymanych R. 203. przed Chrystusem.

MAGONTHIER, *patrz* LAUBANIE.

MAGRI, (Dominik) urodzony na wyspie Malcie kapłan oratorii, i kanonik Witerbi, umarł R. 1672. maiąc lat 68. miał naukę niepospolitą przyozdobioną cnotami duchownemi. Zostawił dwa dzieła pożyteczne. I. *Hierolexicon* R. 1677. in fol. w Rzymie napisane z bratem iego *Karolem*. Iest to *Dykcyonarz*, ktory wielce służyć może do zrozumienia pisma S. II. *Traktat* po Łacinie *Contradictiones apparentes Sa: Scripturæ Conciliatæ*, ktorego naylepsze wydanie, iest w R. 1685. in 12. w Paryżu przez opata *le Fevre*,

ktory go pomnożył znacznie, a niewycieńczył materyi. III. Dom *Magri* napisał życie *Latinusa Latinusza*, ktore iest na czele xiąszki *Biblioteca Sacra & Profana* tego autora, ktorą *Karol Magri* był wydał w Rzymie R. 1677. in fol. IV *Virtu del Caffe*, Roma R. 1671. in 4to. V. *Viagio al Monte Libano* 1664. in 4to.

MAHADI, 3ci *Kalif* z pokolenia Abbassidow syn i następca *Abou-Giafara Almonzora*, wsławił się przez swoię odwagę i mądrość otrzymawszy wiele zwycięstw nad Grekami. Zawarł pokoy z cesarzową *Ireną* pod warunkiem, że mu płacić będzie co rocznie 70. tysięcy talerow złotych daniny. Ten xiąże chciał na podobieństwo oyca swego, odprawić pielgrzymstwo do Mekki, a ta podroż, w ktorey okazał cały przepych Azyatycki kosztowała go 666. milionow talerow złotych. Niezmierna liczba wielbłądow zażyta była na przewożenie śniegu do ochłodzenia się, w pośrzodku goreiących piaskow Arabskich. *Machadi* przybywszy do Meki kazał przyozdobić meczet, gdzie mahometa grob się znayduie. Nabożny człowiek darował mu pantofel tego ostatka, przyiął go z uszanowaniem i dał 10. tysięcy drachmow temu, ktory mu go darował, *Mahomet* rzecze do swoich dworzan *nie widział nigdy tego obuwia, ale pospolstwo przekonane iest, że to iest tego, gdybym go niechciał był przyiąć, myślałoby, że nim pogardzam.. Mahadi* często zasiadał na sądowey stolicy dla poprawienia gwałtow, ktore możnieysi czynili słabszym. Niedawał żadney sentencyi, aż wprzod poradziwszy się ludzi naybiegleyszych w prawie. Pewnego dnia rzekł do iednego officyera, *dopukiż będziesz upadał w podobne błędy*. Ten officyer odpowiedział mu mądrze: *puty puki Bog zachowywać będzie życie twoie dla naszego dobra. My będziemy popełniać błędy, a ty ie odpuszczać.* Gdy się spytał w kościele Meki, człowieka od dworu swego, ieżeli niechce bydź uczestnikiem hoyności, ktorą wylewał na ten czas w meczecie *umarłbym ze wstydu*, odpowiedział ten człowiek, *gdybym miał prosić w domu Boskim, kogo innego iak Boga, i o co innego iak o niego*. Ten dobry xiąże umarł na polowaniu goniąc za bestyą dziką, ktora wpadła w rozwaliny. Kon iego zapędziwszy się z nim do bramy, ktora zbyt niska była, zgniotł sobie nerki i w godzinę umarł R. 1785. po Chrystusie, panuiąc lat 10. i miesiąc ieden.

MAHARBAL, wodz Kartagiński prowadził iazdę pod czas bitwy Kanney: R. 216. przed Chrystusem, rownie zdatnym będąc do dania rady iak do dokazywania ręką. Chciał tego, aby po tey pamiętney sprawie, *Annibal* poszedł prosto do Rzymu obiecuiąc mu, że sprawi to, iż będzie iadł wieczerzą w piąciu dniach w kapitolium, ale iako wodz ten wyciągał czasu dla naradzenia się w tey okoliczności: *widzę dobrze rzekł*: Marhabel: *że Bogowie nie dali zarazem wszystkich przymiotow człowiekowi iednemu, umiesz zwyciężać* Annibalu, *ale nieumiesz korzystać z zwycięstwa.*

MAHAUD *patrz* MATHILDA.

MAHE *patrz* BOURDONAIE.

MAHIS, *patrz* des MAHIS i GROSTESTE.

MAHMOUT, *patrz* 6. MAHOMET.

I. MAHOMET, urodził się w Mece R. 1569. albo 517. urodzenie iego, według niektorych nabożnych ludzi Muzulmańskich, złączone było, z rozmaitemi cudami, ktore dały się poznać aż na pałacu *Kozroesa*: *Emina* matka

iego była wdową od dziesięciu miesięcy, gdy wydała na świat to dziecię, przeznaczone do zmyślenia religii, ktora się rozciągnęła od ciaśniny Gibraltarskiey, aż do Indyi i założenia państwa, ktorego ostatki składały 3. monarchie znaczne. W R. 20. wieku swego młody *Mahomet* przyłączył się do karawan, ktore kupczyły z Meki do Damaszku. Podroże te umnieyszyły iego maiątek, ale przyczyniły oświecenia. Powrociwszy z Meki niewiasta bogata, a pozostała po kupcu wdowa wzięła go do pomocy handlu, a w 3. lata potym za mąż za niego poszła. *Mahomet* był na ten czas w kwiecie swoiey młodości, i chociaż wzrost iego nie miał nic w sobie nad zwyczaynego, przecież skład twarzy iego bystry, żywość iego oczow, spoyrzenie poważne i w kradaiące się w serce, bez zyskowność i skromność, ktore towarzyszyły iego krokom pozyskały mu serce żony. *Chadyssa* (to było imie tey bogatey wdowy) uczyniła mu darowiznę wszystkich dobr swoich. *Mahomet* przyszedłszy do stanu, ktoregoby się nigdy nie mogł spodziewać, postanowił był zostać głową swego narodu: osądził iż nie ma drogi pewnieyszey doyścia do swego kresu iako religia. Jako był postrzegł w podrożach swoich do Egyptu, Palestyny, Syryi, i innych mieysc niezmierną moc odszczepieństw gnębiących się na wzaiem, rozumiał, iż może ie zjednoczyć wynayduiąc nową religią, maiącą coś pospolitego z temi, ktore chciał znosić. W lat 40. wieku swoiego, ten zwodziciel zaczął się udawać za proroka, zmyślał obiawienia, mowił iako człowiek duchem złym natchniony, i przekonał zaraz żonę swoią i ośm innych osob. Uczniowie iego zrobili mu innych, i naymniey w 3. latach miał blisko 50. gotowych do zginienia za iego naukę. Potrzeba mu było cudow prawdziwych lub fałszywych. Nowy prorok znalazł w częstych przypadkach wielkiey choroby, ktorey był podległy, czym poprzec mniemanie o swoim spokowaniu z niebem: udawał czas tych przypadkow, za czas ten, ktorego naywyższa istność wzywała go do nauczenia iego, a wzruszenia swoie gwałtowne, za skutek żywych wrażen chwały namiestnika tego; ktorego Bog posyłał do niego. Powiedał, że anioł *Gabryel* prowadził go na ośle z Meki do Jeruzalem; gdzie pokazawszy mu wszystkich SS. patryarchow od *Adama*, tey samey nocy do Meki go odprowadził. Mimo wrażenia na umyśle, ktore przywidzenia iego czyniły, zrobił się spisek przeciwko temu *Snowidzowi*, Nowy apostoł przymuszony był porzucić mieysce urodzenia swoiego, i schronić się do Medyny. To oddalenie Epoką było iego chwały, i założeniem iego cesarstwa i religii. To to iest, co nazywaią *Hegirą* (to iest ucieczką i prześladowaniem) ktorey pierwszy dzień iest 16. Lipca R. 622. przed Chrystusem. Prorok zbiegły został zwycięzcą. Zakazał uczniom swoim, sprzeczać się o iego nauce z cudzoziemcami, i kazał im, aby nieodpowiadali na zarzuty sprzeciwiaiących się inaczey iak tylko mieczem. Mawiał, *że każdy prorok miał swoy charakter, że Jezusa Chrystusa była charakterem łagodność, a iego siła.* Dla postąpienia według swoich prawideł, zaciągnął woysko, ktore popierało iego missyą. Żydzi Arabscy uporniey si niż inni byli znacznieyszym przedmiotem iego zapalczywości, odwaga iego i szczęście, dały mu opanować ich twierdze, podbiwszy ich sobie wielu z nich kazał stracić, przedał innych iak niewolnikow i rozdzielił ich dobra między żołnierzy. *Patrz* Abbas I. Po zwycięstwie, ktore otrzymał R. 627. nastąpiło przymierze, a to mu sprawiło przystęp wolny do Meki. Było to miasto, ktore obrał sobie za mieysce, gdzieby naśladowcy iego odprawowali w dalszym czasie pielgrzymstwa. Takowe pielgrzymstwo było po części obrządkiem dawnych Arabow pogan, ktorzy raz na rok chodzili czcić swoie bostwa w kościele tak sławnym między niemi, iak ow był Delfu między Grekami, *Machomet* ośmielony pierwszym powodzeniem swoim, kazał się ogłosić krolem nieodstępuiąc iednakowo charakteru wodza religii. Ten krwawy apostoł, pomnożywszy sił swoich, zapomniawszy o przymierzu zawartym wprzod na 2. lata z obywatelami Meki, bierze w oblężenie miasto, odbiera ie gwałtem, a mieczem i ogniem grożąc, każe zwyciężonym obierać albo śmierć, albo religią swoią. Wycinaią w pień tych wszystkich, ktorzy się oprzec odważaią prorokowi woiennemu i zbyt dzikiemu. Zwycięzca zostawszy panem Arabii i straszny wszystkim swoim sąsiadom rozumiał się dosyć bydź mocnym, do rozciągnienia zawoiowań i religii swoiey, aż do Grekow i Persow. Zaczął od napastowania Syryi podległey na ten czas cesarzowi *Herakliuszowi*, odebrał mu kilka miast i Dannikami uczynił xiążąt Daumu i Deyly. Takowemu dziełami, zakończył wszystkie woyny, gdzie był wodzem w swoiey osobie, i gdzie pokazał serce nieustraszone *Alexandra*. Namieśnicy iego rownie iak on szczęśliwi, ieszcze mu więcey podbili, to iest cały kray o 400. mil od Medyny leżący, tak na wschod iak i południe; tym sposobem *Mahomet* z prostego kupca wielbłądow, został naymożnieyszym monarchą Azyatyckim, nieużywał długo owocu występkow swoich. Czuł zawsze truciznę w sobie, ktorą niegdyś był zażył. Żydowka pewna chcąc doświadczyć ieżeli był prawdziwie prorokiem napuściła trucizną łopatkę baranią, ktorą mu do stołu dać miano. Stanowiciel Mahometański wiary, niepostrzegł, że mięso było zaprawne trucizną, a ziadłszy go kawałek, moc trucizny pomału go nadwątlała. Osłabiony był gorączką gwałtowną, ktora go zebrała ze świata 62. roku wieku iego, 23. od tego czasu, iak sobie przywłaszczył godność proroka, 11. *Hegiry*, a R. 632. po Chrystusie. Smierć iego była przyczyną wielkiey zatargi między iego uczniami. *Omar*, ktory z prześladowcy iegoż został był naywiększym iego apostołem oświadczył z szablą w ręku, *że prorok Boski nie mogł umierać*, utrzymywał, że zniknął iako *Moyżesz i Eliasz* i poprzysiągł, że na sztuki porąbię tego, ktoby się ważył trzymać przeciwnie; trzeba było, ażeby *Abubekier* dowiodł mu samą istotą, że ich nauczyciel umarł, i wiele mieyscami z alkoranu, że powinien był umrzeć. Zwodziciel ten pochowany w izbie iedney swych niewiast: i pod łożkiem, na ktorym umarł. Jest to błąd pospolstwa wierzyć, że zawieszony w trunnie żelazney, ktorą ieden lub więcey kamieni magnesowych utrzymuie u wierzchu meczetu Medynskiego. Grob iego daie się ieszcze widzieć podziś dzień w iednym kącie kościoła. Jest to kręgiel kamienny postawiony w kaplicy, do ktorey weyście iest zabronione obcym wielkiemi sztabami żelaza. Xiązka zawieraiąca nauki i ustawy Machometańskiey wiary nazywa się *Alkoran*. Jest to zbieranina z 6. tysięcy wierszy, bez porządku ie-

dności i sztuki ułożona. Sprzeciwienia się, zdrożności, omyłki, w czasopiśmiennictwie znayduią się tam w obfitości; styl chociaż nadęty, i cale w smaku wschodnim wystawia przecież czasami kawałki głębokie i wzrusząiące. Cała teologia prawodawcy Arabskiego, na 3. punktach zawiśla. I. Przypuszcza istność i iedność Boga, wyłączaiąc wszelką inną wszechmocność, ktoraby mogła dzielić, lub zmnieyszać moc iego. II. Wierzy temu, że Bog stworzyciel powszechny i wszechmocny zna wszystkie rzeczy, karze występek i nadgradza cnotę, nie tylko w tym życiu, ale ieszcze po śmierci. III. Wierzy, że Bog zapatruiąc się okiem miłosierdzia, na ludzi pogrążonych w ciemnościach bałwochwalstwa, wzbudził proroka swego Mahometa, aby ich nauczył sposobow doyścia nadgrody dobrym, a uchronienia się mąk dla złośliwych wyznaczonych. Ten sławny zwodziciel przywłaszczył sobie iak widzieć można, wielką część gruntownych prawd Chrześciańskiey wiary: istność Boga, potrzebę kochania go, zmartwychwstanie umarłych, sąd ostateczny, nadgrody i ukarania. Twierdził że religia, ktorey uczył nie była nowa, ale była religią *Abrahama i Ismuela* dawnieysza iak mowił, niżeli Zydowska i Chrześciańska. oprocz prorokow starego Testamentu uznawał *Jezusa Syna Maryi*, urodzonego z niey chociaż Panny, Messyasza, za słowo i ducha Boskiego, ale nie syna. Było to, według tego, głębokiego zwodziciela nieuznawać prostoty istności Boskiey, aby dawać oyca, syna i ducha innego, procz iego samego. Chociaż wiele wyczerpał w religii Zydowskiey i Chrześciańskiey, nienawiedził iednak iednych i drugich: Zydow że się rozumieli bydź naypierwszym ludem na świecie, że pogardzali innemi narodami, że straszliwe czynili z zdzierstwa lichwy; Chrześcian zaś że ustawicznie byli między sobą poróżnieni, chociaż ich boski Prawodawca zalecał im pokoy i iedność; przypisywał iednym i drugim mniemane zfałszowanie pisma starego i nowego Testamentu. Obrzezanie, sprawowanie ofiary, modlitwa 5. razy na dzień, wstrzemięźliwość od wina, wodek, krwi i mięsa wieprzowego, post w miesiącu ramadam, i święcenie piątku, był powierzchownemi obrządkami iego religii. Obiecywał w nadgrodę tym, ktorzy za nią poydą, mieysce rozkoszy, gdzie dusza wszelkiemi pociechami duchownemi napoiona zostanie, a ciało zmartwychwstawszy zmysłami, używać będzie przez swoie zmysły, wszystkich rozkoszy sobie właściwych. Człowiek ktory wystawiał sobie seray raiem, musiał sobie pociągnąć naśladowcow, osobliwie w tym kraiu, gdzie strefa do lubieżności pociąga. Nie masz religii ani rządu, ktoreby mniey sprzyiaźne były płci niewieściey iako Machometańska. Wynalezca tey sekty daie mężczyznom pozwolenie, mieć wiele żon, bić ie kiedy nie będą posłuszne, i porzucić ie ieżeli się niepodobaią, ale niepozwala żonom porzucać złośliwych mężow, ieżeliby oni sami na to niepozwolili. Rozkazuie, ażeby żona rozwiedziona, nieszła za mąż iak tylko 2. razy, ieżeli rozwiedzie się z trzecim mężem, a pierwszy nieehce iey wziąść do siebie nazad powinna nie chodzić za mąż przez całe życie; chce tego aby niewiasty były zawsze zakryte, i aby ani szyi, ani nog widzieć ich nie można było, iednym słowem wszystkie prawa względem tey połowicy rodzaiu ludzkiego, ktora w naszych kraiach rządzi drugą, są twarde, niesprawiedliwe, lub bardzo przykre. Nayleplsze wydanie *Alcoranu* iest *Maracciego* po Arabsku i po Łacinie in fol. 2. T. w Padwie R. 1698. z przypiskami. Znayduie się onego dobre tłomaczenie Angielskie in 4to. przez pana *Sale*, z wstępem ciekawym, ktorym zbogacił język Francuzki i przypiskami krytycznemi, gdzie poprawia częstokroć *Maracciego*. Pan *Ryer* wytłomaczył go po Francuzku w Hadze R. 1683. in 12mo. w wydaniu Amsterdamskim R. 1770. dwa Tomy in 12mo. Znayduie się przetłomaczenie Francuzkie podług P. *Sale:* iest ieszcze i Włoskie szacowane, ktore przypisuią *Jędrzeiowi Arivabene*, R. 1547. in 4to. Iest doskonalsze niż wytłomaczenie Francuzkie *Ryera*, ktore iest pełne przeciwnego znaczenia. Zkądinąd iako włożył w text, przywidzenia i bayki nabożnych ludzi, i komentarzow mistycznych Mahometańskiey wiary. Nie można rozeznać przez to wytłomaczenie, tego, co iest właściwie *Mahometa*, od przydatkow, i mniemań iego naśladowcow gorliwych. Ieszcze *Mahometa* czynią autorem *Przymierza* zawartego w Medynie z Chrześcianami pod tytułem: *Testamentum & Pactiones inita inter Muhamendum & Christianos fidei cultores*, drukowane w Paryżu po Łacinie i po Arabsku Roku 1620. ale to dzieło zdaie się bydź podeyrzane. *Hottinger* w swoiey *Historyi Wschodniey* zamknął w 40. aforismach całą naukę moralną Alkoraną. *Alb. Widmanstadius* wytłomaczył teologią zwodziciela tego w *Rozmowie Łacińskiey* ciekawey i niepospolitey drukowaney R. 1540. in 4to. Patrz *Zycie Mahometa* przez *Prideaux* i przez *Gagniera*; co zaś się tycze iego nauki, *patrz* Relanda *de Religione Muhammedica*.

II. MAHOMET I, cesarz Turecki, syn *Baiazeta I.* nastąpił po bracie swoim *Moyzeszu*, ktorego stracić kazał Roku 1423. wsławił się swemi zwycięstwy, sprawiedliwością i wiernością w dotrzymaniu nienaruszenia słowa. Przymusił odstąpić od oblężenia Bagdadu xięcia *Karamanii*, ktory się dostał w niewolą. Ten xiąże obawiał się przypłacić ciężkiemi mękami swoie ustawiczne bunta. *Mahomet* zabespieczył go *mowiąc:* " Jestem twoim zwycięzcą, ty ie-
„ steś zwyciężonym i nie sprawie-
„ dliwym, żądam abyś żył: oczernił-
„ bym chwałę moią, gdybym uka-
„ rał niegodziwego człowieka ia-
„ ko ty iesteś: twoia wiarołomna
„ dusza przywiodła cię zgwałcić
„ wiarę, ktorą mi obiecałeś;
„ moia zaś napełnia mnie zdania-
„ mi wspanialszemi i bardziey
„ zgadzaiącemi się z powagą imie-
„ nia.„ *Mahomet* przywrocił chwałę cesarstwa Ottomańskiego, osłabionego przez spustoszenia *Tamerlana* i woyny domowe. Podbił Pont i Kapadocyą pod swoie posłuszeństwo. Zawoiował Serwią, z częścią słowackiey ziemi i Macedonii. Uczynił oraz Wołochw Dannikami; ale żył w pokoiu z cesarzem *Manuelem*, i oddał mu twierdze czarnego morza Proponidi i Tessalii, ktore iego przodkowie byli mu odebrali; ustanowił stolicę swego cesarstwa w Adryanopolu, i umarł z upławu krwi R. 1421. maiąc lat 47.

III. MAHOMET II. lub Mehmet, cesarz Turecki nazwany *Bodziuk*, to iest *Wielki*, urodził się w Adryanopolu R. 1430. i nastąpił po oycu swoim *Amuracie II.* R. 1451. myślał natychmiast prowadzić woynę z Grekami, i obległ Konstantynopol. Pierwszych dni miesiąca Kwietnia R. 1453. pole było okryte żołnierzami, ktorzy lądem ściskali miasto, kiedy tym czasem flota z trzy sta ga-

ler i z dwochset sześciu małych okrętow złożona uciskała ie morzem. Te okręta nie mogły przybić do lądu zamkniętego naymocnieyszemi lancuchami żelaznemi, i bronionego potężnie. *Mahomet* kazał przykryć drogę przez 2. mili tarcicami sosnowemi napuszczonemi tłustością i łoiem, i zrobionemi nakształt wydrążenia okrętu. Każe wyciągać przez machiny i rękami ludzkiemi 80. galer i 70. batow z ciasniny, ktore spuszcza po tych tarcicach. Cała ta robota w krotkich dniach wykonana była, oblężeni rownie zdziwieni i zmartwieni widząc flotę całą z lądu wchodzącą do Portu. Most z małych statkow sporządzony był w ich oczach i służył do robienia wału do armat. Grecy nieprzestawali bronić odważnie, ale cesarz ich (*Konstantyn Dragozes*) gdy był zabity pod czas dobywania tego, nie było nikogo, ktoby się oparł w mieście, ktore w prętce napełnione było Turkami. Żołnierze rozpuszczeni rabuią, gwałcą, zabiiaią; ale *Mahomet* słuchaiąc głosu przyrodzenia zatrzymał rześ, dał wolność niewolnikom, i kazał sprawić cesarzowi pogrzeb z okazałością przyzwoitą iego godności. W 3. dni potym wszedł z tryumfem do miasta, choynie sypał pieniądze między zwycięzcow i zwyciężonych, pozwolił wolnego używania religii wszystkim. Ustanowił sam patryarchę i uczynił Konstantynopol stolicą swego cesarstwa. To miasto było za iego panowania nayokazalszym na świecie, ale po nim Grecya owa oyczyzna *Milcyadow*, *Alexandrow*, *Leonidasow*, *Sofoklesow*, *Platonow*, została środkiem barbarzyństwa. *Mahomet* dziedzicem będąc Konstantynopolu, posłał swoie zwycięskie woysko przeciwko *Skanderberkowi*, krolowi Albanii, ktory go poraził w wielu spotkaniach. Drugie woysko pod iego rządem przeszło aż ku Dunaiu, i obległo Belgrad; ale sławny *Huniad* przymusił go do odstąpienia. Smierć tego wielkiego człowieka ożywiła iego odwagę. Opanował korynt R. 1458. uczynił Peloponesę hołdowniczą sobie, i postępował z zwycięstwa do zwycięstwa. R. 1467. do końca wygasił panowanie Greckie przez wzięcie Sinopli Trebizondy i części Kapadocyi, ktora należała do niey. Trebizonda była od R. 1204. stolicą cesarstwa założonego przez *Komneneza*. Woiownik Turecki poszedł potym na morze czarne opanować Kaffę, a niegdyś Teodozyą. Wenetowie mieli odwagę sprobować się z iego woyskiem. Sultan rozgniewany uczynił ślub niezbożny wykorzenić wszystkich Chrześcian, a słysząc o obrządku, w ktorym doża Wenecki zaślubia się z morzem Adryatyckim, powiedział: *że go wkrotce poślę na głębią morską, ażeby tam dokończył swego małżeństwa.* Dla wykonania swego zamysłu napadł zaraz R. 1470. na wyspę Negrepont, opanował Calcis i stolicę, poddał ią na łupunek i kazał przepilować przez środek ciała wielko rządcę *Pawła Erizzo* przeciwko swoiey obietnicy. W 10. lat potym posłał wielką flotę do opanowania wyspy Rhodu. Mężne odparcie kawalerow od S. Jana z Jeruzalem przyłączone do męstwa *Piotra Aubussona* ich wielkiego mistrza, przymusiło niewiernych aby się oddalili straciwszy 10, 00. ludzi i wielkie mnostwo okrętow i galer. Turcy zemścili się za swoię porazkę na mieście Otrancie w Kalabryi, ktore wzięli po 17. dniach oblężenia. Wielkorządca i biskup okrutnym sposobem śmierć ponieśli; 12,000. mieszkańcow w pień wycięto. Całe Włochy drżały. *Mahomet* nowe

we przeciwko nim gotował woysko, kiedy tym czasem z drugiey strony broń swoię obrocił przeciwko sułtanom *Mammelukom*. Europa i Azya zostawały w przestrachu, ale wkrotce ustał; kołka bowiem uwolniła świat od *Alexandra* Mahometańskiego, ktory umarł R. 1481. maiąc lat 52. i panuiąc lat 31. przez ktore zburzył dwa cesarstwa, zawołował 12. krolestw, wziął więcey iak 200. miast na Chrześcianach. Jeżeli szczęśliwe przymioty, ambicia obszerna, odwaga umiarkowana, powodzenia sławne, czynią wielkim xiążęciem, i ieżeli okrucieństwo nieludzkie, niedowiarstwo srogie, i pogarda praw wszystkich stanowią złośliwego człowieka; przyznać należy, że *Mahomet II.* był tym oboygiem. Mowił po Grecku, po Arabsku, po Persku; rozumiał po Łacinie; rysował, umiał to co można było umieć na ten czas z geografii i matematyki, uczył się historyi naywiększych ludzi starożytności. Malarstwo nie było mu sztuką całe nieznaiomą, sprowadził bowiem z Wenecyi malarza *Bellini*, i obdarzył go darami i łaskami. Jednym słowem *Mahomet* był by podobny do nayznaczniejszych bohatyrow, gdy by iego rozpusty, rozwiązłość i okrucieństwa nieprzyćmiły chwały. Zartował ze wszystkich religii, i nie nazywał ustanowiciela swoiey iak tylko wodzem rozboynikow. Polityka zatrzymywała częstokroć porywczość iego przyrodzoną i dzikość charakteru; ale się częstokroć onym poddawał. Oprocz okrucieństw o ktorych mowiliśmy, kazał zamordować *Dawida Komenesa* i iego troie dzieci po wzięciu Trabizondy mimo słowa danego. Podobnież postąpił z xiążętami Bosnii i xiążętami Meteliny. Kazał zgnębić cały dom *Notarasa*, że ten pan niechciał pozwolić iedney z

corek swoich iego zwierzęcey chuci. Gdyby nawet nie kazał był wyparać żołądkow 14. swoim niewolnikom dla dowiedzenia się, ktory z nich ziadł melon ukradziony iemu, gdyby nawet nie kazał uciąć głowy swoiey kochance *Irenie*, aby usmierzył szemrania żołnierzy: (sprawy te ktore wielu historykow opisuie, a pan *Voltaire* zaprzecza w tych ostatnich czasach;) zostaie przecież dosyć dowodow pewnych o iego okrucieństwie, że można upewnić o tym, iż ten bohatyr był z przyrodzenia gwałtownym i nieludzkim, a dla odmalowania go we dwoch słowach, był poczwarą i razem wielkim człowiekiem. *Patrz* II. Jerzy i Antoniego XIV.

IV. MAHOMET III. cesarz Turecki, wstąpił na tron po oycu swoim, *Amuracie III.* R. 1595. Zaczął panowanie swoie od rozkazu uduszenia 19. swych braci i utopienia 10, żon swoiego oyca, ktore rozumiał bydź wciąży. Ten dziki człowiek miał odwagę, zasłonił Transylwanią od cesarza *Rudolfa II.* Przyszedł osobą swoią do Węgier na czele 200. tysięcy ludzi: obległ Agryą, ktora się poddała pod umową; ale garnizon był wycięty wychodząc z miasta. *Mahomet*, lubo był okrutny rozgniewał się przecię o to przeniewierstwo, i kazał uciąć głowę adze Janczarskiemu, ktory dopuścił tę zdradę. Arcyxiążę *Maxymilian*, brat cesarza *Rudolfa* posłał przeciwko niemu, zabrał attyllerią iego, wyciął w pień 12. tysięcy ludzi, i byłby otrzymał doskonałe zwycięstwo, ale *Mahomet* uwiadomiony będąc przez iednego Włocha odstępcę wiary, że zwyciężeni zabawiali się rabunkiem odnowił bitwę, i tym sposobem wydarł im zwycięstwo 26. Października R. 1596. Następuiące lata mniey były dla niego

szczęśliwe. Woyska iego wygnane były z wyższych Węgier, z Moldawii, z Wołoszczyzny i Transylwanii. *Mahomet* prosił o pokoy xiążąt Chrześciańskich, ktorzy go odmowili. Cieszył się w swym seraiu, i zanurzył się we wszystkich rozpustach, że ani woyny domowe, ani obce mogły go z nich wyciągnąć. Na iego nieczułość mruczeli Janczarowie, dla uspokoienia ich wydał naymilszych swoich przyiacioł ich wściekłości i wygnał matkę swoią, ktorą sądzono bydź przyczyną wszystkich nieszczęśliwości kraiowych. Ten niecnota umarł z powietrza R. 1603. w 39. roku kazawszy udusić starszego swego syna, utopić sułtanową, ktora mu była matką.

V. MAHOMET IV. urodził się R. 1642. uznany był cesarzem Tureckim R. 1646. po śmierci okropney *Ibrahima I.* swoiego oyca uduszonego od Janiczarow. Turcy z Wenetami prowadzili na ten czas woynę, gdy wstąpił na tron. Początek panowania iego był sławny. Wielki wezyr *Coprogli* porażony z początku w Raab przez *Montekukullego*, założył w tym własną chwałę i państwa Ottomańskiego, aby odebrał wyspę Kandyą. Zamięszania w seraiu wtargnienia Turkow do Węgier spoznily tę wyprawę przez czas nieiaki, ale nigdy nie była przerwana. *Koprogli* obległ R. 1667. z wielką żywością Kandyą mocno bronioną przez *Morozynego* wodza naywyższego woysk morskich w Wenecyi i przez *Montbruna* officyera Francuzkiego kommendanta woyska lądowego. Oblężency posiłkowani będąc od *Ludwika XIV.* ktory im posłał do 7000. ludzi pod kommendą xiążąt *Beaufort* i *de Navailles*, wytrzymali przez 2. lata blisko natężenia oblegaiących, ale nakoniec trzeba się było poddać Roku 1669. Xiążę de *Beaufort* zginął w iedney wycieczce: (*Patrz* iego artykuł)... *Koprogli* wszedł przez umowę do Kandyi obroconey w popioł. Zwycięzca nabył nieśmiertelney chwały, ale stracił 200,000. żołnierzy. Turcy w tym oblężeniu (mowi autor w *wieku Ludwika XIV.*) pokazali się wyższemi nad Chrześcian w znaiomości nawet sztuki woyskowey. Naywiększe działa, iakich ieszcze niewidziano w Europie, lane były w ich obozie. Pierwszy raz zrobili byli w swoich okopach linie rowno odległe: zwyczay ten wzieliśmy od nich, a oni go mieli od indziniera Włoskiego. Pogrom ten potęgi Ottomańskiey rozpościerał się nie tylko w Kandyi, ale przeszedł nawet do Polski. *Mahomet IV.* poszedł swoią osobą R. 1672. przeciwko Polakom, odebrał im ukrainę, Podole, Wołyn, miasta Kamienieć, i nie pozwolił im pokoiu, aż po założeniu na nich roczney daniny 20,000. talerow. *Sobieski* na ten czas hetman Woiechciał potwierdzić przymierza tak haniebnego, i zemścił się za swoy narod w Roku następuiącym poraziwszy zupełnie Tureckie woyska pod Chocimem. Ottomanowie po wiele kroć razy zbici będąc przez tego wielkiego męża przymuszeni byli przyzwolić na pokoy mniey uciążliwy iak pierwszy R. 1676. Gdy hrabia *Tekieli* w kilka lat potym zbuntował był Węgry przeciwko cesarzowi Niemieckiemu, sułtan sprzyiał iego buntowi, zebrał woyska 140. tysięcy ludzi dobrze ćwiczonych, nad ktorym dał władzę wielkiemu wezyrowi *Kara Mustafie*: ten generał obległ był Wieden Roku 1683. i był by go odebrał, gdyby był zywiey nacierał. *Sobieski* na ow czas iuż krol miał czas przybieć na pomoc tego miasta; uderzył na oboz *Mustafy*, poraził iego woysko, przymusił opuścić wszystko i ocalić się ucieczką i resztę niedobitkow. Porazka ta ktorą życiem przypłacił, wielki wezir uduszony z rozkazu swoiego pana, stała się była epoką upadku powodzeń Tureckich. Kozacy złączeni z Polakami pobili w krotkim czasie iedno ich woysko z 40,000. ludzi złożone. R. 1684. Zaczął się przez związek ku odporowi i wspolney obronie między cesarzem, krolem Polskim i Wenetami przeciwko Ottomanom zawarty. Xiążę *Karol Lotaryński* generał woysk cesarskich poraził Turkow zupełnie w Mohazu, kiedy tym czasem *Morozyni*, generał Wenecki odebrał Peloponezę, ktora więcey warta była niż Kandya. Janczarowie, ktorzy przypisywali tyle nieszczęść swoich nieczułości sułtana, złożyli go z tronu 8. Października tegoż samego Roku. Brat iego *Soliman III.* wyniesiony na tron na iego mieysce, kazał zamknąć tego nieszczęśliwego cesarza do tego samego więzienia, z ktorego wyciągniono go dla oddania mu berła. *Mahomet* przyzwyczaiony będąc do zabaw gwałtownych polowania, przyprowadzony będąc za razem do nieczynności ustawiczney wpadł w utęsknienie straszliwe, ktore go w grob wpędziło Roku 1693. Temu xięciu niezbywało, ani na odwadze, ani też na rozumie, ale był nie iednostaynego charakteru. Mniey był zatopiony w rozkoszach iak iego poprzednicy. Polowanie było iego nayosobliwszą namiętnością, boiaźliwość iego wrodzona, kazała mu się bez przestanku obawiać srogich przypadkow, te iednak trwogi nieuczyniły go okrutnym, iako zazwyczay czynią podeyrzliwych xiążąt.

VI. MAHOMET V. albo raczey MAMOUD, syn *Mustafy II.* cesarz Turecki, urodził się R. 1696. osadzony był R. 1730. na tron po złożeniu *Achmeta III.* iego stryia. Janczarowie, ktorzy mu dali berło, wyciągali od niego, ażeby odebrał zdobyte prowincye od cesarskich za przeszłych panow, ale woyna, ktorą cesarstwo Ottomańskie miało z Persyą, zabroniła *Mahometowi*, obrocić oczy na Europę. Miał zkądinąd charakter bardzo spokoyny, i rządził ludem swoim łagodnie, aż do śmierci, ktora przypadła R. 1756. *Thamas Kuli-kan* odebrał mu Georgią i Armenią.

VII. MAHOMET GALADIN, *patrz* to ostatnie słowo.

MAHOUT, *patrz* MALO.

MAHUDEL, (Mikołay) urodzony w Langrze R. 1673. wstąpił do Jezuitow, wyszedł od nich, zostawał 11. miesięcy w opactwie Trappie, i wyszedł z niego ieszcze. Został lekarzem i osiadł w Paryżu, gdzie prowadził pracowite życie. Był przez nieiaki czas towarzyszem akademii napisow, i przez nieiaki czas osadzony także w Bastylii, umarł w Paryżu Roku 1747. w wielkim mniemaniu o pobożności. Napisał I. *Rozrzasanie historyczne nad monetami dawnemi Hiszpańskiemi*, w Paryżu in 4to. R. 1725. II. *List o iednym medalu miasta Kartaginy.*

MAIA, corka *Atlasa* i *Pleiony*, kochana od *Jowisza*, miała z nim *Merkuryusza*. Ten Bożek dał iey do karmienia *Arkaza*, ktorego miał z nimfą *Kallistą*. *Juno* rozgniewana iuż przeciwko *Maii*, byłaby iey dała uczuć skutki gniewu swego, gdyby *Jowisz* nie był ią wyrwał od iey zemsty, osadzaiąc ią w niebie na czele 7. *Pleiad*, z ktorych nayświętnieyszą była.

MAJANO, *patrz* GIULANO.

MAIDSTON, (Rychard) Angielczyk nazwany tak był od mieysca swoiego urodzenia. Umarł 1.

Czerwca R. 1396. w klasztorze Arlesfort, zakonu Karmelitańskiego, ktorego na siebie wziął suknią. Był to człowiek biegły w teologii, filozofii i matematyce. Zostawił niektore dzieła. Naypięknieysze i nayrzadsze są: *Sermonis breves intitulati*: Dormi Secure, w Lionie Roku 1741. in 4to.

I. MAIER, (Jan) Karmelita, urodzony w Brabancyi, umarł R. 1577. zostawił *Komentarze nad Iiszami S. Pawła*, i inne xięgi.

II. MAIER, (Michał) alchimista Franckfordski w ostatnim wieku oddał oddał swoy rozum, swoy maiątek i czas temu niszczącemu głupstwu. Między dziełami, ktore wydał na świat w tey materyi, Filozofowie, ktorzy są bardzo mało takiemi, chcąc robić złoto, poważaią i szukaią iego xiążki *Atalanta fugiens*, R. 1618. in 4to. i iego *Septimana Philosophica*, R. 1620. in 4to. dzieła, gdzie wypisał swoie szaleństwa. Znayduie się ieszcze z xiąg iego: I. *Silentium post clamores, seu Tractatus Revelationum Fratrum Rosæ Crucis*. R. 1617. in 8vo. II. *De Fraternitate Rosæ Crucis*, R. 1618. in 8vo. III. *Jocus serius*, R. 1617. in 4to. IV. *De Rosea Cruce*, R. 1618. in 4to. V. *Apologeticus Revelationum Fratrum Rosæ Crucis*, Roku 1617. in 8vo. VI. *Cantilenæ intellectuales, Romæ*, Roku 1622. in 16. Rostock, Roku 1623. in 8vo. VII. *Musæum Chymicum*, R. 1708. in 4to.

III. MAIER, (Krzysztof) uczony i biegły w sprzeczkach o wiarę, urodził się w Auszburgu i umarł R. 1626. ktorego iest kilka xiążek napisanych dosyć żwawo.

MAIER, *patrz* Doppel i Mayer.

MAIGNAN, albo Magnan, (Emanuel) zakonnik Franciszkan, urodził się w Tuluzie R. 1601. uczył się matematyki bez nauczyciela, i uczył iey w Rzymie, gdzie zawsze od tąd w tey umieiętności bywał Francikan Francuz: nauczycielem. *Kircher* walczył z nim o chwałę niektorych iego dociecżeń matematycznych i fizycznych, ale niektorzy sławnieysi filozofowie widzieli w zarzutach Jezuity więcey zazdrości iak prawdy. Powrociwszy do Tuluzy, xiądz *Maignan* uczczony był bytnością *Ludwika XIV.* gdy przez to miasto przeiezdżał R. 1660. Ten monarcha zdumiony zdatnością i pokorną szczyrością uczonego zakonnika, chciał go pociągnąć do swoiey stolicy; ale O. *Maignani* zbraniał się od tego z rowną łagodnością iak i skromnością. Umarł w Tuluzie R. 1671. przeszedłszy przez urzędy swego zakonu. Niewinność iego życia, prostota obyczaiow złączona z gurnością iego rozumu i głębokiemi wiadomościami żywe wzbudziły żale. Oyczyzna iego postawiła iego w puł posąże z uczciwym napisem na galeryi ludzi znamienitych. O. *Maignan* zbogacił powszechność następuiącemi dziełami. I. *Perspectiva horaria*, traktat o katoptryce, w ktorym pisarz daie dobre przepisy w tey części perspektywy. Znayduią się tam także sposoby gładzenia kryształow do perspektyw. Te, ktore O. *Maignan* zrobił według swoich przepisow, były tak długie, że podobnych nie widziano ieszcze. II. Cała *Nauka Filozofii*, po Łacinie in fol. w Lionie R. 1673. i w Tuluzie R. 1763. 4. T. in 4to. Na nic się iuż nie przyda szkołom. Autor tam przypisuie rozmaitemu połączeniu atomow, wszystkie przyrodzenia skutki, ktore *Kartezyusz* utrzymuie, że pochodzą z iego trzech gatunkow materyi, a *Gassendy* z atomow swoich wyprowadza. III. *De usu licito pecuniæ*, R. 1673. in 12mo. O. *Maignan*, oddala się w tym traktacie nad lichwą od mniemania teologow szkolnych, ktorych ślepo nie naśladował. Rownie dowcipnym będąc filozofem, iak głębokim teologiem czynił wiele usiłowania, aby pogodził rozmaite mniemania szkolne, między innemi *Tomisłow* o łasce, z zdaniami naśladowcow *Moliny*, ale usiłowania iego do tego tylko służyły, że pokazał iak rozum iego był bystry, a ta materya ciemna i niepojęta. Patrz *Życie iego* przez O. *Saguenia*, wychowanca iego. Pokazało się R. 1697. in 4to. pod tym tytułem: *De Vita moribus & scriptis Emmanuelis Magnani... Tolosæ*.

MAIGRET, *patrz* Meigret.

MAIGROT, (Karol) doktor z akademii Sorbońskiej, żył na ustroniu w seminarium Missyi zagranicznych, gdy był obrany dla zaniesienia światła Ewangelii do Chin. Ledwie co przez niejaki czas dopełnił swych powinności, aż zaraz uraczony był biskupstwem Komońskim i tytułem wikaryusza apostolskiego. Xiądz *Maigrot* był człowiek sumienia boiazliwego i gorliwości gorącey. Gdyż obchodzenie się Jezuitow. Zle wspominał o naygodnieyszym ich Missyonarzu *Mateuszu Riccy*; oświadczał, że obrządki zachowane względem pogrzebow całe są zabobonne i bałwochwalskie, w naukach niewidział tylko atenzow i materyalistow. Ukaz w ktorym wyrażał swoie przekleństwa, ściągnął mu nienawiść Jezuitow, ktorzy chwalili to wszystko co kolwiek on zakazywał, okrzyknęli go i donieśli cesarzowi Chińskiemu za nieprzyiaciela państw iego. Otrzymali około R. 1700. rozkaz, aby go wzięli do więzienia będącego w ich domu Pekieńskim, gdzie mu kazali pokutować za iego niestroppną gorliwość. *Maigrot* był nakoniec wygnany z Chin, i życie zakończył w Rzymie, z sławą człowieka biegłego w naukach i xiążkach Hińskich. Znayduią się iego *Uwagi* Łacińskie nad xięgą XIX. *Historyi Jezuitow Juwencyusza*. To dzieło martwiące towarzystwo Jezusowe, przetłomaczone było po Francuzku pod tytułem: *Examen des cultes Chinois*.

MAILLA, (Jozef anna-Maryade Moyriac) uczony Jezuita, urodził się w zamku Maillac, w Bugey, mianowany był Missyonarzem Hińskim, dokąd poiechał R. 1703. w 28. roku wieku swoiego, tak był biegły w charakterach, sztukach, umieiętnościach, mitologii i dawnych xięgach Hińskich, że zadziwiał samych uczonych. Cesarz *Kam-Hi* zmarły w roku 1722. kochał go i szacował. Ten pan zlecił mu rownie iako i innym Missyonarzom, aby odrysowali *Mappę Hińską i Tartaryi Hińskiey*, ktora była wyszytychowana we Francii R. 1732. Odrysował ieszcze szczegolne *Mappy* niektorych prowincyi tego obszernego cesarstwa. Xiądz *Mailla* wytłomaczył także *Kronikę Hińskie* po Francuzku, i przesłał swoie rękopismo do Francyi R. 1737. To dzieło ma w sobie mieć 12. Tom in 4to. a pierwsze pokazały się R. 1777. za staraniem X. *Grosiera*. Jest to pierwsza zupełna historya tego obszernego państwa. Wydawca poprawił styl, i wyrzucił mowy nad to długie i iedno brzmiące Wogolności, pędzel historykow Hińskich nie iest podobny do pędzla *Tacyta*, ani nasżych dobrych dziejopisow, ale się znayduie często-krocć w ich kronikach dobre zdanie *Plutarcha*, i anekdoty, ktore malują ludzi, czas i obyczaie. X. *Mailla* umarł w Pekinie 28. Czerwca R. 1748. wieku 79. zamieszkawszy w Hinach lat 45. Cesarz *Kien-Lung*, panuiący teraz

swoim kosztem sprawił mu pogrzeb. Ten Jezuita był człowiekiem charakteru żywego i łagodnego, zdolny był do pracy nayciągleyszey, i tey był czerstwości umysłu, ktorey nic nie wątliło.

MAILLARD, (Olivier) sławny kaznodzieia Bernardyn, urodzony w Paryżu, doktor teologii w akademii tegoż miasta, zlecone miał urzędy uczciwe od papieża *Innocentego VIII.* od *Karola VII. Krola Francuzkiego*, od *Ferdynanda* krola Arragońskiego &c. Umarł w Tuluzie 13. Czerwca R. 1502. zostawił *Kazania* pełne poziomych żartow oraz wyrazow bardzo śmiesznych i nieprzystoynych. Takim sposobem kazania w ten czas miewano. *Kazania* iego Łacińskie drukowane były w Paryżu od R. 1511. aż do 1530. w siedmiu częściach, ktore składaią 3. Tomy in 8vo. Sztuka oryginalna tego kaznodziei iest iego kazanie, ktore miał w Bruges 5. niedzieli postu R. 1500. drukowane bez roku, in 4to, gdzie są wyrażone po brzegach przez słowa *hem hem*, te mieysca według zwyczaiu owego czasu, gdzie kaznodzieia miał się zastanowić dla odkaślnienia. Mamy ieszcze od niego *powszechną spowiedź* w Lionie R. 1526. in 8vo.

MAILLARD, *patrz* VI. Jan i Desforges Maillard.

MAILLE, de Breze (Szymon de) ieden znayznacznieyszych i naydawnieyszych domow krolestwa, z początku zakonnik Cysters, potym opat de *Loxoux*, został biskupem w *Vivier*, potym arcy-biskupem w Tours w R. 1554. i ieździł z kardynałem de *Loraine* na Zbor Trydentski. Zgromadził Zbor prowincyalny, w Tourze R. 1583. przetłomaczył z Greckiego na Łaciński ięzyk, niektore *Homilie S. Bazylego*. Umarł R. 1597. maiąc lat 82. z wielką sławą o swoiey nauce i świątobliwości. Dom de *Maille* był tak kwitnący w 13. wieku, że *Jakob* de *Maille* kawaler zakonu Bozogrobskiego, z taką odwagą potykał się z niewiernemi, iż rozumieli że w nim iest coś Boskiego. Poczytywali go za S. Jerzego Chrześcian. Okryty będąc wielością strzał, ktore puszczano przeciwko niemu, twierdzą to że Barbarzyńcy z nieiaką zabobonnością zbierali piasek, krwią iego skropiony, ażeby sobie nacierać nim ciało.

II. MAILLE, (Urban de) margrabia de *Breze* marszałek Francuzki, wielko-rządca Andegawenski ziednegoż domu co poprzedzaiący, wsławił się zawczasu swoią odwagą. Prowadził woysko w Niemczech R. 1634. i wygrał bitwę pod Awein 2. Maia R. 1638. Posłany był w poselstwie do Szwecyi i Hollandyi wyniesiony oraz na rożne dostoieństwa przez powagę kardynała de *Richelieu*. Umarł w Lutym R. 1650. maiąc lat 53.

III. MAILLE, de Breze (Arman de) xiążę de *Fronsak* i de *Kaumont* margrabia de *Graville* i de *Breze*, zaczął się wsławiać w Flandryi 1638. Roku następuiącego: rządził galerami krolewskiemi, a potym woyskiem morskim, i zbił flotę Hiszpańską pod Cadix R. 1640. Posłany był za posła do Portugalii R. 1641. i otrzymał lat następuiących wielkie korzyści na morzu nad Hiszpanami, ale niepowiodło mu się przed Terragoną. Usługi iego zasłużyły mu urząd naywyższego dozorcy żeglugi i handlu. Zabity był na morzu z armaty R. 1647. w 27. roku, kiedy tym czasem w oblężeniu trzymano *Orbitello patrz* I. Foukault.

IV. MAILLE (Franciszek) urodzony z Pontiewer w Prowancyi umarł R. 1709. maiąc lat 119.

ożenił się w Chateauneuf, i żył tam aż do końca swego długiego życia. W 100. lat wieku miał zabawę miłośną z panienką wieyską, i z nią miał dziecię. W 110. lat będąc na polowaniu spadł z muru, złamał nogę, wyleczył się i żył ieszcze lat 9. po tym przypadku czerstwy i silny używaiąc doskonałych zmysłow i pamięci. Nakoniec niechorowawszy nigdy umarł tylko dla tego, że potrzeba umierać.

MAILLEBOIS, (Jan Chrzciciel des Marets margrabia de) syn *Mikołaia de Marets* rachmistrz naywyższy *Skarbowy*. Przy końcu panowania *Ludwika XIV.* wsławił się zaraz pod czas woyny o następstwo korony Hiszpańskiey. Wyprawy Włoskie R. 1733. i 1734. gdzie dał rożne dowody swoiey zdatności woienney, były osobliwszym gruntem iego rozsławienia się. Posłany był potym do Korsyki toczącey ustawicznie woynę z Genueńczykami, podbił tę wyspę, ktora zbuntowała się natychmiast po iego odieździe, ale według iego ułożeń podbito znowu roku 1769. Wyprawa iego do Korsyki zasłużyła mu buławę marszałkowską. W tym urzędzie woysko sprawował w Niemczech i we Włoszech, pod czas woyny R. 1741. gdzie zebrał nowe laury, wziął miasto Alqui w Monferacie, ktorego znieść kazał twierdze; mniey szczęśliwy w R. 1746. zbity był przez sławnego hrabiego de *Brown* pod czas bitwy pod Placencyą. Skończył życie 7. Lutego R. 1762. maiąc lat 80. Margrabia de *Pezay* wydał iego *wyprawy Włoskie* drukowane w Luwrze R. 1778. w 3. Tomach in 4to. a iednym z mappami nakształt *atlasu*. Zebranie to bardzo potrzebne dla ludzi woyskowych pokazuie w marszałku de *Mailleboís* człowieka, ktory miał głęboką wiadomość w woienney sztuce, i niestanowił nic aż się dobrze namyślawszy.

MAILLET, (Benedykt de) urodzony w Lotaryngii R. 1659. z domu szlachetnego: mianowany był w R. 33. wieku swego konsulem generalnym Egyptu, a ten urząd sprawował przez lat 16. z wielkim rozeznaniem. Utrzymał powagę krolewską przeciwko Janczarom, i rozciągnął handel Francuzki w tey części Afryki; krol nadgrodził iego zasługi daiąc mu konsulat Liwourny, pierwszy i nayznacznieyszy z konsulatow Francuzkich. Nakoniec mianowany będąc R. 1715. do odwiedzenia portow wschodnich i Barbaryi, dopełnił tego zlecenia z tak pomyślnym skutkiem, że otrzymał pozwolenie oddalenia się, i płacę znaczną. Osiadł w Marselli. gdzie umarł R. 1738. maiąc lat 79. Był to człowiek myśli żywey, obyczaiow łagodnych, w społeczności miły, poczciwości dokładney; lubił wielce pochwałę, a chwała roznmu nieskończenie go dotykała. Uczył się całe życie szczegulnie. Historyi przyrodzoney. Zamiar iego był osobliwy, poznać początek naszego okręgu: zostawił w tey materyi znaczney uwagi ciekawe, ktore wydano na świat pod tytułem *Telliamed* in 8vo. Jest to imie de *Maillet* na wspak. Opat le *Mascrier* (*patrz* to imię). Wydawca tego dzieła ułożył go przez rozmowy. Jest to filozof Indyiski, ktory wykłada Missyonarzowi Francuzkiemu zdanie swoie o przyrodzeniu okręgu ziemskiego i o początku człowieka. Ktoby wierzył, iż go z wod wyprowadza, i daie za mieysce urodzenia I. Naszego oyca mieszkanie takie, na ktorymby żaden człowiek niepotrafił mieszkać. Zamiar znacznieyszy iest dowieść, że wszystkie grunta, z ktorych złożona iest nasza ziemia aż do naywyższych gor, wyszły

z łona wod, i że one są dziełem morza, bez przestanku usuwaiącego się, aby następnie wynikały. *Telèmed* przypisuie xiążkę swoią *Zacnemu Cyrano de Bergierac* autorowi i wydawcy *podróży mniemanych* do słońca i miesiąca; w przypisaniu żartobliwym tego dzieła, filozof Indyiski obwieszcza nam te *rozmowy* iako tkaninę. Snow i przywidzień: Nie można mowić całe, ażeby nieprawdę powiedział, ale wyrzucić mu można, że ich nienapisał w jednym może smaku co Dedykacya do *Cyrano*, i że nie dosyć w nie włożył wesołości i żartow: mowi sposobem naypoważnieyszym w materyi nayszalenszey, wykłada zdania swoie śmieszne z całą powagą filozofa. Z sześciu rozmow w tym dziele zawartych, cztery pierwsze ofiarują nam uwagi ciekawe prawdziwe filozoficzne i znaczney wagi: we 2. ostatnich nieznayduią się iak tylko do mniemania, przywidzenia, i bayki częstokroć zabawne, lecz zawsze zdrożne; znayduie się ieszcze *Maillota* opisanie *Egyptu*, ułożone z Pamiętnikow iego przez wydawcę *Telameda* R. 1743. in 4to. lub w 2. Tom. in 12mo.

MAILLI, ieden z naydawnieyszych domow krolestwa, bierze swoie nazwisko, od ziem de *Maillì* blisko *Amian*, sławny iest przez swoie związki i przez wielkich ludzi, ktorych był wydał. Ten ktorego imię powinno bydź naymilsze dobrym obywatelom iest Franciszek de *Maillì* drugi z imienia pan de *Haukourt* i syn *Franciszka J.* z imienia. Oyciec był nienaruszenie przywiązany do krola, i syn też niemniey. Zamiast wchodzić w ten obrzydliwy spisek, ktory nazywano *związkiem świętym* czynił ostatnie usiłowania, ażeby nawrocić buntownikow do swego pana. Gorliwość iego i odwaga, nadgrodzone były orderem. Umarł R. 1631. Kawaler tego domu wydał R. 1742. historyą Genueńską, dosyć szacowną, a drukowaną w Paryżu, w 4. Tom in 12mo. Zaczyna się od założenia tey rzeczypospolitey i kończy na roku 1693.

II. MAILLI. (Ludwika Julia de) corka *Ludwika III.* margrabiego de *Nesle*, urodzona R. 1710. zaślubiona R. 1726. za brata swego ciotecznego hrabiego de *Maillì* zmarłego R. 1747. Ta dama miała wszystkie przyiemności rozumu, ktore czynią społeczność miłą. Po śmierci hrabiego z Tolossy w R. 1737. *Ludwik XIV.* ktory z nim kosztował siodyczy przyjaźni, obrał panią de *Maillì*, ażeby przyiemność w zabawach iego czyniła, ale młodszą iey siostra o wdowiała R. 1740. po margrabi de la *Tournelle* maiąc tyle rozumu co iey siostra, a piękniieysza i młodsza, od niey opanowała serce i umysł krola. Pani de *Maillì*, oddaliła się od dworu i żyła po Chrześciańsku aż do śmierci R. 1757. przypadley. Co zaś się tycze pani de la *Tournelle*, krol iey dał xięstwo de Hateauroux i uczynił ią damą dworu krolowey. Ten xiąże uczynił ią dozorczyną naywyższą dworu Delfinowey. Gdy była oddalona pod czas iego choroby do Metzu: miała pozwolenie, powrocić, ale gwałtowna choroba zebrała ią 8. Grudnia R. 1741. gdy miała lat 27.

MAIMBOURG, (Ludwik) sławny Jezuita, urodzony w Nancy z rodzicow szlachetnych. Ziednał sobie sławę przez swoie kazania; długo były sławne przez żarty ucieszne, ktoremi ie napełniał, a gdy wymawiano *Molierowi*, że śmiał napisać sztukę, tak moralną iaką była komedya *Tartuffy* (świętoszek) *czegoż się dziwuiecie*, odpowiedział, *że ia kazania na teatrum piszę, kiedy xiąż*

Maimbourg, *robi komedye na ambonie:* przymuszony wystąpić z towarzystwa Jezusowego, za rozkazem papieża *Innocentego XI.* R. 1682. że napisał przeciwko dworowi Rzymskiemu, za duchowieństwem Francuzkim, obdarzony był płacą roczną od krola, ktory daremnie nalegał na iego przełożonych, aby go niewypuszczali z towarzystwa. Janseniści mieli w nim głownego nieprzyiaciela. Wsławił się ieszcze przeciwko nim na ambonie i w gabinecie osobliwie przez swoie kazania, *przeciwko Nowemu Testamentowi Monsa.* Autor Ex-Jezuita obrał schronienie swoie w opactwie S. Wiktora w Paryżu, gdzie umarł z apopleksyi R. 1686. maiąc lat 77. *Maimbourg*, był charakteru pełnego śmiałości i żywości, a trochę niespokoyny. Twierdzą że nie brał nigdy piora poki sobie wprzod myśli niezagrzał winem. Kiedy miał pisać o iakiey Litwie, pił dwie butelki za miast iedney zboiaźni iak mowił, *ażeby obraz potyczki niewprowadził go w słubość.* Znayduie się iego niezmierna liczba dzieł historycznych, ktore składaią 14. Tom. in 4to. a 26. Tom. in 12mo. Iest w nich ogień, żywość, ale mało gruntu i rozeznania i dokładności, iego odmalowanie bardzo się zbliża do romansow, nic nie masz niesmacznieyszego, iak obrazy, w ktorych swoich bohatyrow wystawia, daie im wszystkim, wielkie oczy wśrzod głowy, nosy orle, usta przedziwne ukształcone, myśl przenikaiącą, i nieporuszoną odwagę: podobał się z początku, ale wkrotce ten zły smak porzucono, i wiele z dzieł iego umarło przed nim. Styl iego nadęty i natkany przeciwnemi sobie wyrazami, ktore się niekończą nigdy, mniey go czynił pogardy godnym, iako sposob iego, z zbierania raczey nadzwyczaynych rzeczy, niżli prawdziwych, i szukania w osobach wieku przeszłego, czymby się zemścić nad osobami teraźnieyszego. *Wykład wiary* przez *Bossuta* pisany, ktoremi się dziś tyle dziwnią nie był z początku upodobany niektorym mało oświeconym Katolikom, ktorzy się skarżyli, że uczony prałat nie ze wszystkich ich mniemań robił artykuły wiary: *Maimbourg* był z tey liczby według swego zwyczaiu, zrobił w swoiey *Historyi o Luterskiey wierze* wyobrażenie *Bossua* i przyganę oraz iego xiążki pod imieniem kardyuała *Contaryniego* mowiąc, że ani iedna, ani druga stroną nie były zaspokoione. Wiele pism tego rodzaiu zasłużyły mu na imię autora romansow. Uczony Francuz spytawszy się Włocha będącego w Paryżu, co w iego kraiu mowiono o *Maimbourgu*, mowią o *nim*, odpowie, *że iest między Historykami tym, czym Momus między Bogami* Między tą powodzią xiążek, ktoremi zalał powszechność, znayduią się pewne, że można ie czytać z upodobaniem. I. *Historya o Krucyatach* 2. Tom. in 4to. albo 4. Tomy in 12mo. napisana przyiemnie, ale pełna kłamstwa. II. *Historya o upadku cesarstwa po Karolu Wielkim.* 2. Tomy in 12. Autor roztrząsa tu dosyć dobrze kłotnie cesarstwa i duchowieństwa. III. *Historya o Lidze*, in 4to. albo 2. Tomy in 12. znayduie się tu wiele ciekawych rzeczy, między innemi pismo gruntowne związku, a to iest akt, przystąpienia szlachty Francuzkiey. IV. *Historya za papiestwa S. Grzegorza Wielkiego i S. Leona.* Obydwie dosyć szacowne, 2. Tom. in 4to. albo 4. Tom. in 12. V. *Traktat Historyczny o zaszczytach kościoła Rzymskiego*, w ktorym mocno broni powagi kościoła przeciwko Protestantom, wolności kościoła Gallikańskiego

przeciwko Ultra-Montanom, i prawdy aktow Zboru Konſtancyiſkiego przeciwko *Scheelſtratowi*. VI. Wiele innych dzieł ſprzeczki mniey złych iak hiſtorya o *Aryaństwie i Obrazoboycach*, *Luterſkiey wierze*, *Kalwinſkiey*. *Odſzczepieńſtwie Grekow*, o *Wielkim* odſzczepieńſtwie na zachodzie. VII. *Kazania przeciwko Nowemu Teſtamentowi* Monſa, 2. Tom. in 12, zbiiane z wielką żwawością przez *Arnolda* i *Nikolego*. Janſeniſtowie nie ſami byli, z ktoremi miał zatargi, walczył bowiem z ſamemi Jezuitami, między innemi ſławnym xiędzem *Bouchours*, ktory nie bez przyczyny przyganiał wiele iego wyrazom. Niektore dzieła tego uczonego kapłana mamy tłomaczone w naſzym ięzyku, iako to 1. *Hiſtorya o Krucyatach* przez X. *Andrzeia Uſtrzyckiego* przełożona, wydana w Krakowie R. 1707. in fol. Jeſt i inna edycya wygodnieyſza w Poznaniu, in 8. roku 1768. II. *Hiſtorya o Kacerſtwie Obrazoboycow i przeniesienia państwa Rzymſkiego do Francuzow*, przełożona przez X. *Woyciecha Uſtrzyckiego* w Krakowie R. 1717. in 4to. tłomaczenia niezgorſze.

MAIMBOURG, (Teodor) krewny poprzedzaiącego, został Kalwinem powrocił potym do kościoła Katolickiego, i znowu wrocił ſię do religii mniemaney reformowaney, i umarł Socynianem w Londynie, około R. 1693. Znayduie ſię iego *odpowiedź na wykład wiary Katolickiey przez Boſueta*, ktory nie miał pomyślnieyſzego ſkutku, iako przygana tegoż ſamego naywybornieyſzego dzieła przez iego krewnego Ex-Jezuitę, i inne dzieła podleyſze.

MAIMONIDES, albo Ben-Maimon (*Moyżeſz*) ſławny rabin, urodzony w Kordubie R. 1739. uczył ſię pod naydoſkonalſzemi nauczycielami, a w ſzczegulności, pod *Awerroeſem*. Poſtąpiwſzy znacznie w ięzykach i umieiętnościach poſzedł do Egyptu, i został pierwſzym lekarzem ſułtana. *Maimond*, miał wielką łaſkę u tego xięcia i umarł okryty chwałą czcią i bogactwy R. 1209. maiąc lat 70. Znayduie ſię iego. I. Wyborny *Komentarz*: po Arabſku, na *Miſchne*, ktory był przetłomaczony po Hebreyſku i po Łacinie, a drukowany z *Miſchną* w Amſterdamie R. 1698. w 16. Tom. in fol. II. *Skrocenie Talmuta* w 4. częściach pod tytułem *Jad Hazakha* to ieſt *ręka mocna*, w Wenecyi R. 1850. 4. Tomy in folio. To krotkie zebranie ieſt napiſane wybornie po Hebreyſku i miane ieſt u żydow za wyśmienite dzieło. III. Traktat pod Tytułem: *More Nebochim* albo *Nevochim*, to ieſt *przewodnik tych, ktorzy ſię chwieią*. *Maimonid* napiſał po Arabſku, ale Zyd ieden przetłomaczył ie po Hebrayſku, za życia ieſzcze tego autora: pokazało ſię to dzieło w Wenecyi R. 1551. in fol. *Huxtorf* przetłomaczył ie dobrze po Łacinie R. 1629. in 4to. Ta xiążka zawiera krotkie zebranie teologii Zydowſkiey wſpartey na rozumowaniu filozoficznym, ktore ſię z początku niepodobały, i wiele czyniły zamieſzania, ale w dalſzym czaſie przyięte były powſzechnie. IV. Dzieło *pod tytułem ſepher, Hemmeshot*: to ieſt *Xiąska przykazań*. Hebreyſko Łacińſka, w Amſterdamie R. 1640. in 4to. Jeſt to wytłomaczenie roku 613. przykazań nakazuiących i zakazuiących wyiętych z prawa Bożego. V. Traktat o *Bałwochwalſtwie* wytłomaczony przez *Voſſiuſa* w Amſterdamie R. 1642. dwa Tom. in 4to. VI. *De Rebus Chriſti* wytłomaczone przez *Genebrarda* R. 1573. in 8vo. Znayduie ſię ieſzcze *Maimonideſa* wiele z liſtow i innych dzieł, ktore

mu wielką ziednały ſławę, żydzi nazywaią go: *Orłem doktorow*, i poczytuią go, za naypięknieyſzy *Geniuſz* iaki mogł ſię pokazać, po *Prawodawcy Moyżeſzu*. *Maimonides* ieſt często wzmiankowany pod imionami *Moyżeſz Egiptius* z przyczyny mieſzkania ſwego w Egyptie, i *Możeſz Cordubenſis*, ponieważ był z Korduby, nazywaią go także doktorem, często ieſt mianowany *Rambam* złożone imie z początkowych liter, R. M. B. M. przez ktore oznaczaią iego całkowite imie to ieſt *Rabbi Moyżeſz, Ben*, (ſyn) *Maymana*. Zydzi maią zwyczay oznaczać tym ſpoſobem imiona ſławnych ſwoich rabinow przez litery początkowe.

MAINARD, *patrz* Maynard.

MAINBOURG, *patrz* Maimbourg.

MAINE, *patrz* Artykuły II. Bourg...Croix...Maine.. i Mainus.

MAINE, (Anna Ludwika Benedyktyna de *Bourbon*, xiężna du) wnuczka *Wielkiego Kondeuſza* miała rozum i wyſokość zdań ſwoiego dziada, urodziła ſię roku 1676. i dawała z dzieciństwa ſwego nadzieię naypomyślnieyſzą. Zaślubiona była R. 1692. z *Ludwikiem Auguſtem de Bourbon* xięciem du *Maine* ſynem *Ludwika XIV*, i pani de *Monteſpan* w R. 1670. Ten xiąże pokazał zawczaſu wiele rozumu. Pani de *Maintenon* maiąc powierzone ſobie wychowanie iego, wydrukować kazała R. 1677. ſzkolne iego ćwiczenia pod tym tytułem: *Dzieło młodego dziecięcia nie maiącego ieſzcze lat ſiedm*, ktore *Ludwik XIV*. czytał z upodobaniem, to wſzyſtko co ſię tyczyło tego dziecięcia, niezmiernie go obchodziło, i obſypywał go dobrodzieyſtwy. Obrany był generałem Szwaycarow i Gryzonow we Francyi, odbył wiele wypraw, i zaſzczycony był urzędem generała artylleryi R. 1688. *Xiężna du Maine* zoſtawſzy iego żoną umiała pozyſkać iego ſerce, i rządzić nim bez naprzykrzenia ſię iemu, zażyła ſwego rozumu i ſwoiey powagi, do otrzymania dla xięcia du *Maine* i iego dzieci doſtoieńſtwa rownego ſwoiemu. Z ſtopniow na ſtopnie idąc, przyſzedł do wſzyſtkich zaſzczytow xiążąt krwi krolewſkiey, i otrzymał w R. 1714. od *Ludwika XIV*. edykt, ktory go i potomſtwo iego powoływał do naſtępſtwa korony. Ten edykt po części był dziełem xiężney du *Maine*, ktora widziała z żalem budowlą ſwą wywroconą w czaſie regencyi. Xiążę był tylko utwierdzony, w zaſzczytach xiążąt krwi krolewſkiey. *Ludwik XIV*. mianował go także naywyższym dozorcą wychowania ſwoiego naſlednika, ale ten warunek oſtatniey iego woli, wykonany nie był. Xiężna du *Maine* była wzięta w niewolą R. 1718. i zaprowadzona do zamku de *Dyon*, a mąż iey do zamku de Douriem i niewypuſzczeni byli na wolność aż w roku 1720. Xiążę du *Maine* umarł R. 1736. z wielkiemi zdaniami pobożności. Xiężna zatopiła ſię na ten czas całe w ſwoim upodobaniu do ſztuk i umieiętności, zbierała ie, w *Seaux*, gdzie naymilſze miała mieſzkanie (*patrz* Mależieu) i miała ie w ſwoiey obronie aż do śmierci, ktora ią zebrała roku 1783. a 76. roku iey życia. Nikt mowi pani de *Staal*. nietłomaczył ſię z większą prawdą, czyſtością i prędkością, ani ſpoſobem zacnieyſzym lub właściwſzym, nad tę xiężnę. Umyſł iey dotknięty żywo przedmiotami czynił ią podobną do ſzkła żwierciadlanego, ktore ie wyſtawia, bez przydania, przyozdobienia i odmienienia. Dzieci xięcia du *Maine* byli *Ludwik Auguſt de* Bourbon xiążę de *Dombes*, umarł w R. 1755. maiąc lat 55. i *Ludwik Karol de*

Bourbon, hrabią *d'Eu*, umarł R. 1775. maiąc lat 74. obydwa byli bezżenni.

MAINFERME, (Jan de la) zakonnik z Fontevrault, urodzony w Orleanu, umarł R. 1693. maiąc lat 47. wsławił się przez obronę *Roberta Arbryssella*, ustanowiciela swego zakonu pod tytułem: *Pancerz z zakonu z Fontebrault rodzącego się*, w 3. Tomach in 8vo. Osobliwszy cel iego dzieła był usprawiedliwić go z zarzutu, że był nadto ponsały z zakonnicami swemi, i że nawet śmiał sypiać przy nich w nocy, pod pozorem martwienia się, cierpiąc ten nowy rodzay męczeństwa. Twierdzi że listy pełne potwarzy do *Roberta*, pod imieniem *Gotfryd de Wendome* i *de Marboda*, są zmyślone, napisane były przez *Roscelina*, ale krytycy temi dowodami przekonani nie byli. Obrona iego powagi, ktorą zakonnice z Fontevrault maią nad zakonnikami, i xiężą do nich należącemi nie była lepiey przyięta.

MAINFRIED, tyran Sycyliiski, syn nieprawy cesarza *Fryderyka II.* udusił iak mowią oyca własnego, przydaią, że kazał otruć *Konrada IV.* syna prawego tego cesarza. *Konrad* gdy umarł R. 1254. zostawił syna, imieniem *Konradyna*, ktorego zaboyca nie obawiał się opiekunem zostać. Za pomocą tytułu tego został panem krolestwa Sycylii, ktorym iedynowładnie rządził blisko lat 11. Pokłociwszy się z papieżem *Innocentym IV.* przeniosł woynę do iego państwą i poraził woyska papieskie. Zwycięzca wydarł kościołowi hrabstwo Fondy i wyklęty był przez *Urbana IV.* Ten papież rodem Francuz przyzwał *Karola Andegaweńskiego*, brata *S. Ludwika*, i dał mu inwestyturę na krolestwa Neapolitańskie i Sycyliiskie. Nowy krol zaczął woynę z tyranem *Mainfriedem*, a tych dwoch krolestw właiczycielem. Mowią że ow chciał przystąpić z *Karolem* do zgody, ktory odpowiedział mu temi słowami: *Idźcie do sułtana Lucery*i, (nazywał tak *Mainfride*, ktory brał posiłki od Saracenow z Lucery i,) *i powiedźcie mu, że niechce. ani pokoiu, ani przymierza z nim, a w krotkim czasie albo ia go poślę do piekła, albo on mnie do Raiu.* Bitwa na rownianach Benewentu stoczona, Roku 1266. rostrzygła wszystko: *Mainfred* tam zginął, a świat uwolniony był od poczwary. Żona iego, dzieci bogactwa oddane były zwycięzcy, znaleziono ciało iego, okryte krwią i błotem, i pogrzebano ie w rowie blisko mostu Benewenckiego. Rozumiano, że należy pozbawić go kościelnego pogrzebu, dla zastraszenia ludu.

MAINGRE; *patrz* Boucicaut.

MAINTENON, (Franciszka d'Aubigné margrabina de) wnuczka *Teodora Agryppy d'Aubigné*, urodziła się R. 1635. w więzieniu w Niord, gdzie byli zamknięci *Konstanty d'Aubigné*, oyciec i matka iey *Anna de Cardillac*, corka wielko rządcy zamku Trompet-Bordeaux. *Franciszka d'Aubigné* była przeznaczona doświadczać wszystkich przemian szczęścia. Zaprowadzona w 3. leciech do Ameryki, zostawiona przez niedbalstwo służącego nad brzegiem i ledwie co tam nie pożarta od węża, przyprowadzona iak sierota w R. 12. wychowana z naywiększą ostrością u pani *de Nevillant* swoiey krewney. Była dosyć szczęśliwa, że poszła za mąż za *Scarona*, ktory mięszkał blisko niey na ulicy piekielney. Ten poeta dowiedziawszy się iak wiele panna *d'Aubigné* miała do cierpienia u swoiey krewney, oświadczył iey zapłacić posag, i ieżeli by chciała zakonnicą zostać, albo żenić się z nią; ieżeliby chciała iść za mąż. Panna *d'Aubigné* obrała sobie ten ostatni sposob, a w Rok potym nie maiąc iak lat 16. dała rękę swoię trefnemu *Skaronowi*. Ten człowiek osobliwy nie miał dobr żadnych, i niedołężny był na wszystkich członkach, ale dom iego był dawny w magistraturze i zaszczycony wielkiemi związkami. Stryi iego był biskupem Grenoblu, a oyciec iego konsyliarzem parlamentu w Paryżu. Dom iego był schadzką tego cokolwiek dwor i miasto miało nayznacznieyszego i naymilszego: *Vivonne*, *Gramont*, *Coligni*, *Charleval*, *Pelisson*, *Hesnault*, *Marigni &c.* wszyscy bywali u niego, iako u człowieka miłego pełnego dowcipu i chorob. Panna *d'Aubigné* była raczey przyiaciołką i towarzyszką iego, niż żoną. Kochano ią i szacowano dla iey talentu w obcowaniu, rozumu, skromności i cnoty. Gdy *Skaron* umarł 27. Czerwca R. 1660. wdowa iego do nędzy się wrociła, długo nadaremnie dopraszała się u *Ludwika XIV.* tey płacy, ktorey mąż iey używał. Nie mogąc iey otrzymać, postanowiła wyiechać z oyczyzny. Pewna xiężna Portugalska wychowana w Paryżu napisała do posła i zleciła mu, aby iey wyszukał damy znaczney urodzeniem i zaletami do wychowania iey dzieci. Obrocono oczy na panią *de Skarron*, ktora się podięła tego. Nim wyiechała odwiedziała panią *de Montespan*, mowiąc iey, *iż niechciała sobie czynić zarzutu, że porzuciła Francyą niewidziawszy w niey cudu.* Takowy komplement podobał się pani *Montespan*, ktora iey powiedziała *że trzeba zostać we Francyi*, żądała aby iey podała swe żądania na piśmie, ktore podięła się oddać krolowi. Gdy podała tę prozbę: *Cóż to iest!* zawoła krol, *zawsze wdowa Skarrona! Czyż nie będę słyszał o czym innym mowy?... Prawdziwie N. Panie*, odpowi pani *de Montespan, iuż od dawnego czasu nie powinieneś był o niey słyszeć.* Płaca roczna natychmiast naznaczona była, a podroż Portugalska zarzucona. Pani *Skarron* poszła podziękować pani *de Montespan*, ktora tak była ucięta przyiemnością rozmowy iey, że ią przedstawiła krolowi. Twierdzą że krol miał do niey mowić te słowa. *Mościa Pani, długom W Panią utrzymywał w oczekiwaniu, ale masz tyle przyiaciot, że sam chciałem mieć u niey tę zasługę.* Szczęście iey w krotkim czasie wzniosło się. Pani *de Montespan*, chcąc ukryć urodzenie dzieci, ktore miewała z krolem, obrociła oczy na panią *Skarron*, iako na osobę zdolną do zatrzymania taiemnicy, i do wychowania ich dobrze. Ta podięła się tego, i wzięła ie w dozor. Prowadziła życie, uprzykrzone i oddalone z wyznaczoną płacą dla siebie dwoch tysięcy liwrow iedynie, w smutku wiedzenia o tym, że się nie podobała krolowi. Ten pan miał nie iaki wstręt od niey. Poczytywał ią za bardzo rozumną osobę, a chociaż sam miał wiele rozumu, przecież nie mogł cierpieć, kiedy kto chciał go okazywać. *Ludwik XIV.* szacował ią zkądinąd i pamiętał o niey, kiedy trzeba było znaleść osobę ponsałą dla zawiezienia do wod de Bareges xięcia *du Maine*, urodzonego z krzywą nogą. Pani *Skarron* zaprowadziła to dziecię, a iako prosto pisywała do krola, listy iey pomału zgładziły wyobrażenia nieprzychylne, ktore sobie czynił ten monarcha o niey. Mały xiąże *du Maine* pomogł także wiele do wyprowadzenia go z iego uprzedzeń. Krol grywał z nim często, cieszący się z dobrego zdania, ktore wydawało się nawet z

oczu iego, a maiąc zadość uczynienie z sposobu, ktorym odpowiadał na iego zarzuty: *Jestes dosyć rozumny*, rzecze mu dnia iednego! *Należy abym był*, odpowie dziecię, *mam bowiem nauczycielkę, ktora iest rozumem samym... Idz* odpowie krol, *iey powiedzieć, że iey dasz sto tysięcy złotych za twoie cukierki.* Korzystała z dobrodzieystwa tego kupuiąc w Roku 1674. dobra de Maintenon, od ktorych wzięła nazwisko. Ten monarcha, ktory nie mogł z początku przyzwyczaić się do niey, przyszedł od stretu do poufałości i do miłości. Pani *de Montespan* nieiednostayna, dziwaczna, i dumna pomogła wiele przez swoy charakter do wyniesienia pani *de Maintenon*. Krol dał iey mieysce damy pierwszey dworu u *Delfinowey*, i myślał w krotce wynieść ią wyżey. Ten pan był na ten czas w wieku, w ktorym mężczyzni potrzebuią niewiasty, aby na iey łonie mogli złożyć pociechy i umartwienia swoie. Chciał zmieszać z trudami woiennemi słodyczy niewinne życia prywatnego. Umysł łagodny i zniewalaiący pani *de Maintenon*, obiecywał mu w niey towarzyszkę tak miłą, iak przyiaciołkę poufałą. Xiądz *de la Chaise*, iego spowiednik radził mu, ażeby prawą uczynił miłość swoię przez związki nierozerwane skrytego małżeństwa, upoważnione wszystkiemi obrządkami kościoła. Błogosławieństwo małżeńskie było dane, około końca Roku 1685. przez xiędza *Harlai* arcybiskupa Paryzkiego, w przytomności spowiednika i dwoch innych świadkow. *Ludwik XIV.* miał na ten czas lat 48. a osoba z ktorą się żenił 50. To małżeństwo zdawało się u dworu zawsze niepoięte, chociaż tysiączne były onego znaki. Pani *de Maintenon* słuchywała mszy w iednym z tych chorow, ktore były wyznaczone dla domu krolewskiego, ubierała się i rozbierała się przy krolu, ktory ią nazywał krotko *Madame*. Mowią nawet, ale bez podobieństwa do prawdy, że mała liczba służących, ktorzy wchodzili w te taiemnice oddawali iey prywatnie ustanowanie, iakiego nie czynili publicznie, i nazywali ią *W. K. Mc.* Szczęście pani *de Maintenon* krotko trwało. Sama to potym powiada w wynurzeniu serca: *Urodziłam się gwałtowną, zbiłam w sobie tę skłonność, gdy pragnienia, ktorych już więcey nie miałam dopełnione zostały, ofiarowałam się szczęśliwą, ale to omamienie dłużey nie trwało iak 3. niedziele.* Wyniesienie iey było dla niey tylko osobnością. Zamknięta w swoich pokoiach, przestawała na towarzystwie dwoch albo trzech dam oddalonych iak ona, i ieszcze rzadko widywała się z niemi. *Ludwik XIV.* przychodził do niey codzień po swoim obiedzie, przed wieczerzą i po wieczerzy, pracował tam z swoiemi ministrami, kiedy tym czasem pani *de Maintenon* bawiła się czytaniem, albo iaką robotą ręczną, nieusiłuiąc nigdy mowić o sprawach państwa, zdaiąc się o nich często nie wiedzieć, i oddalaiąc od siebie daleko to wszystko, cokolwiek mogło mieć podobieństwo intrygi, albo kabały. Bardziey starała się przypodobać się temu, ktory rządził, iak sama rządzić, i ten ustawiczny mus w wieku podeszłym czynił ią nieszczęśliwszą, niżeli niedostatek, ktorego doświadczała w młodości. *Nie mogę dłużey wytrzymać*, rzekła raz do hrabiego *d'Aubigné*, swego brata: *Chciałabym umrzeć. Masz więc przyrzeczenie*, odpowie *d'Aubigné, że poydziesz za Boga Oyca?... Jaka męka*, mowiła raz do pani *de Bolyngbrocke*, siestrzenicy swoiey, *zabawiać człowieka, ktory nie iest zabawny!* Umiarkowanie, ktore przepisała sobie, przymnażało ieszcze nieszczęśliwości iey stanu, nie korzystała z swoiego mieysca, tyle ile by mogła, dla wprowadzenia w dom swoy dostoieństw i urzędow. Nie miała sama iako dobra de *Maintenon*, ktore kupiła z łaski krolewskiey i płacę roczną 48. tysięcy liwrow, dla tego też mowiła: *Że kochanki iego więcey go kosztowały na miesiąc, niżeli ia na Rok.* Wyciągała od innych tey bez zyskowności, ktorą sama dla siebie miała; krol mowił do niey częstokroć: *Ale Moscia Pani, nie masz nic dla siebie... Nayiaśnieyszy Panie*, odpowiedziała, *niewolno iest WKMci, abyś mi co dawał.* Niezapomniała przecię swoich przyiacioł, i ubogich. Margrabia *de Dangeau*, *Baryllon*, l'abbe *Testu*, *Racine*, *Despreaux*, *Vardes*, *Bussy*, *Montcheureuil*, *Panna Skudert*, *Pani Deshoulieres*, winszowali sobie, że byli iey znaiomi. Pani *de Maintenon* poczytywała swoię łaskę u dworu za ciężar, ktory sama tylko dobroczynność mogła uczynić lżeyszy. *Mieysce moie*, mowiła, *ma swoie przykrości z wielu stron; ale też pozwala mi pociechy dobrze czynienia.* Jak skoro widziała, że zabłyśnęły pierwsze promienie iey szczęścia powzięła zamysł iakiego ustanowienia dla panien dobrze urodzonych bez żadnego maiątku. Na iey prożbę *Ludwik XIV.* założył R. 1686. w opactwie S. Cyra, w miasteczku położonym o milę od Wersalu, zgromadzenie 36. panien zakonnych i 24. siostr do posługi klasztorney dla wychowania i nauczania darmo 300. młodych panienek, ktore się wywieść miały z 40. stopniow szlachectwa, z strony oycowskiey. Ten dom nadany miał 40. tysięcy talerow dochodu, a *Ludwik XIV.* chciał, aby nie odbierał łask, iak tylko od krolow, i krolowych Francuzkich. Panienki powinny mieć po 7. lat naymniey, a po 12. naywięcey, i nie mogą tam dłużey bawić, iak do lat 20. i 3. miesięcy. Gdy zaś wychodzą daią im 1000. talerow. Pani *de Maintenon* temu ustanowieniu swoy kształt nadała, ułożyła przepisy z *Godotem Desmarets*, biskupem de Chartres. Życzyć by należało, aby te ustawy, a dzieło głowne dobrego zdania i duchowności, rozgłoszone były, pomogłyby do przekształcenia wielu zgromadzeń. Ustanowicielka umiała środek utrzymać między pychą kapituł, a podłością klasztorow, złączyła życie bardzo porządne z życiem bardzo wygodnym. Wychowanie Stego Cyra stało się w iey oczach wzorem wszystkich wychowań publicznych. Cwiczenia rozumnie tam są rozporządzone, a panny łagodnie nauczane. Nieprzynaglaią ich zdatności, wspomagaią przyrodzoną ich żywość, wprawiaią ich w cnotę, uczą ich historyi dawney i teraznieyszey, geografii, muzyki, rysunku, wprawiaią ich w styl dobry przez ułożenie pism nie wielkich, zaostrzaią ich pamięć, poprawiaią ich w wieśniackiey wymowie. Upodobanie pani *de Maintenon* w takowym ustanowieniu było tym żywsze, że niespodziewany swoy skutek wzięło. Po śmierci krola zdarzoney w R. 1710. oddaliła się cale do S. Cyra, gdzie dawała z siebie przykład cnot wszystkich, raz nauczała nowicyuszki, drugi raz dzieliła z nauczycielkami szkoł pracowitą troskliwość wychowania; częstokroć miewała panny w swoim pokoiu, uczyła ie początkow religii, czytac, pisać, robot, z łagodnością i cierpliwością, iaka zwykła bywać w tych rzeczach, do ktorych kto ma u-

podobanie. Wdowa *Ludwika XIV.* bywała zawsze przy zabawach, wchodziła we wszystkie gry i sama ie wymyślała. Ta zacna dama umarła R. 1719. maiąc lat 84. płakana u S. Cyra, ktorego była matką klasztoru i ubogich, dla ktorych była naywspaniałszą dobrodzieyką. Szczęście pani *de Maintenon* spłynęło znacznie i na iey krewnych. Brat iey hrabia *d'Aubigné* niemogąc bydź marszałkiem Francuzkim dla mierney swoiey zdatności, został generałem lieutenantem, wielkorządcą de Bery i właścicielem summ dosyć znacznych. Przy końcu życia swoiego oddalił się do pewnego zgromadzenia, ktore zbudował nawroceniem swoim. Siostra iego naznaczyła mu dochodu 10. tysięcy liwrow, i podięła się rządu dobr iego i zapłacenia długow. Umarł R. 1703. nie miał iak jednę corkę, *Franciszkę d'Aubigné*, ktora w Roku 1689. poszła za xięcia *de Noailles*. Oyciec pani *de Maintenon* miał siostrę (*Artemizyą d'Aubigné*,) ktora poszła za mąż za *Beniamina de Valois*, margrabiego *de Villete*. Pani *de Maintenon* wydała swoię wnuczkę *Martę Małgorzatę*, za *Anne de Tubiere*, margrabiego de Caylus, była matką hrabiego *de Caylus* (*patrz* CAYLUS) i drukowano iey *Souvenirs* Roku 1770. in 8vo. a te zawieraią niektore anekdoty. Pani *de Maintenon* iest rownie autorką iak pani *de Sevigne*, bo drukowano iey *Listy* po iey śmierci. Pokazały się w Roku 1756. w 9. Tomach in 12mo. Napisane są dosyć rozumnie iako i listy zacney matki pani *de Grignan*, ale umysłem rożnym. Serce i imaginacya przepowiadało tey, wydaią w sobie czułość wolność i wesołość. Pani zaś *de Maintenon* są bardziey wymuszone, i zdaie się, że zawsze to przeglądała, iż wyidą kiedyś na świat. Jey styl oziębły, zwięzły i surowy, iest bardziey stylem autora, ale dobrego, nie damy. Listy iey przecie są przednieysze niż kto myśli, odkrywaią tę miększaninę religii z miłostkami, godności wraz z słabością, ktora tak częstokroć bywała w sercu *Ludwika XIV.* Co zaś pani *de Maintenon* serce zdaie się bydź zarazem napełnione górnomiślnością i pobożnością prawdziwą. Spowiednik iey *Gobelin*, przy tym dworak, chwalił zarowno iednę i drugą, albo przynaymniey nie zdaie się sprzeciwiać iey zdaniom; w nadziei korzystania z tego. Pokutnica iego, niewdzięczna zawsze przeciwko pani *de Montespan*, tai przed sobą tę swoią winę. Spowiednik podsyca to omamienie, a pani *de Maintenon* podchodzi mieysce swoiey dobrodzieyki, staiąc się iey rywalką. Owoż wyobrażenia, ktore iey listy sprawuią, można tam zebrać rownie. Myśli niektore dowcipne i powieści, ale wiadomości, ktore z tąd wyczerpnąć można, są drogo bardzo kupione, przez mnostwo listow nieużytecznych, iakie to zebranie zamyka. Wydawca w iednymże czasie wydał 6. xiążek *Pamiętnikow do Historyi Pani de Maintenon służących*. Napisane są stylem nad to przysadnym, żywym i szczegolnym, ale z małą nad to względnością. Jeżeli się znayduie wiele rzeczy prawdziwych i ważnych, iest rownie wiele do mniemanych i drobnych. *Listy* iey i *Pamiętniki* przedrukowane były w 12. małych Tom. in 12. Przydać do tego małą xiążeczkę dosyć rzadką pod tytułem: *Rozmowy Ludwika XIV. i Pani de Maintenon o ich małżeństwie* w Marsellii R 1701 in 12mo.

MAINUS, (Jason) urodzony w Pezaro R. 1435. z domu podłego, był rzemieślnikiem swoiego szczęście, dla tego też wziął sobie za napis: *Virtuti Fortuna Comes non deficit...* Uczył prawa z tak wielką sławą, że miał aż do 3000. uczniow, a *Ludwik XII.* krol Francuzki, uczcił szkołę iego swoią przytomnością. Ten pan gdy go się spytał, *dla czego by się nie żenił?* odpowiedział, *aby otrzymał purpurę kardynalską za iego zaleceniem*; ale *Ludwik XIV.* nie sądził za rzecz przyzwoitą dopraszać się o nię. Ten człowiek prawny umarł w Padwie Roku 1519. maiąc lat 84. Młodość iego była burzliwa i swywolna, ale wiek poprawił wszystkie iego przywary. Znayduią się iego *Komentarze nad Pandektami i zbiorem praw Justyniana*, in fol. i inne dzieła, ktore po większey części są tylko złą zbieraniną.

MAJOLI, (Szymon) urodzony w Ast w Piemoncie, został biskupem Wolturaryi, w krolestwie Neapolitańskim, i umarł R. 1508. Był to wielki pisarz rzeczy zbieranych. Daie się osobliwie poznawać przez swoie dzieło pod tytułem: *Dies Caniculares*, drukowane po wiele razy in 4to. i in fol. przetłomaczone po Francuzku przez *Rosseta*, w Paryżu R. 1610. i 1643. in 4to.

I. MAJOR, (Jerzy) ieden z naygorliwszych uczniow *Lutra*, urodził się w Nurembergu R. 1502. Wychowany był przy dworze *Fryderyka III.* xiążęcia Saskiego, uczył w Magdeburgu, potym w Witembergu, był predykantem w Isleben, umarł R. 1574. maiąc lat 72. Utrzymywał, że dobre uczynki tak są koniecznie potrzebne do zbawienia, że małe dzieci nie mogą bydź bez nich usprawiedliwione. Znayduią się iego rozmaite dzieła w 3. Tomach in fol. Naśladowcy iego nazwani byli *Majorytowie*.

II. MAJOR, albo LE MAIRE (Jan) z Adynktonu w Szkocyi, przyszedł do Paryża, i odprawił nauki w szkołach Montaigu, gdzie potym sam uczył filozofii i teologii z zaszczytem. Przyięty był za doktora w Sorbonie Roku 1506. i umarł w Szkocyi R. 1548. maiąc lat 62. Dzieła iego znacznieysze te są: I. *Historya o wielkiey Brytanii*, w 6. xięgach, ktore się kończą na ożenieniu *Henryka VIII.* z *Katarzyną Aragońską*. To dzieło miałkie i nie dostateczne, wydane było Roku 1521. II. Uczone *Kommentarze* nad Ewangeliami, nad mistrzem sentencyi, &c. in fol. R. 1529. Przypisuią mu ieszcze xiążkę pod tytułem: *Wielkie zwierciadło przykładow*, drukowane w Douay R. 1603 in 4to. Wszystkie te dzieła są po Łacinie pisane. To ostatnie, ktore iest napełnione baykami, znayduie się w Polskim ięzyku przetłomaczone przez X. *Szymona Wysockiego* S. J. in fol. i w Kaliszu R. 1690. in 4to. Mało co można z tych *przykładow* korzystać; mogą one zapalić słabą imaginacyą nie naprawiaiąc serca.

MAJORAGIO, (Marek Antoni) tak nazwany od wsi w powiecie Medyolańskim, wydoskonalił się w naukach wyzwolonych, i uczył w Medyolanie z nadzwyczayną sławą. Wprowadził do szkoł zwyczay miania mow publicznie używany pomiędzy starożytnemi, ktory wzbudził geniusz niektorych młodych ludzi. Powodzenia iego pomyślne narobiły mu zazdrośnych. Nieprzyiaciele iego zapozwali go oto, że odmienił imie swoie *Antonius Marya* na *Marcus Antonius Majorianus*. Wybrnął z tey sprawy mowiąc, że niemasz żadnego przykładu w autorach czystey Łaciny, ażeby mężczyzna mogł się nazywać *Antoniusz Marya*. Przyczyna ta szkolna zamknęła przecież usta zazdrości,

Majoragio używał ſpokoynie imienia i chwały ſwoiey aż do śmierci, ktora go zebrała Roku 1555. gdy miał lat 41. Znayduie ſię iego: I. *Kommentarze nad krasomowſtwem Aryſtoteleſa*, in fol. nad *Krasowowcą Cycerona*, i nad *Wirgiliuſzem*, in fol. II. Wiele traktatow, między innemi: *De Senatu Romano*, in 4to. *De Riſu oratorio & urbano.. De nominibus propriis veterum Romanorum.* III. Zebranie *Mow Łacińſkich* &c. w Lipſku Roku 1628. in 8vo. We wſzyſtkich tych dziełach znayduie ſię wiadomość rzeczy.

MAJORINUS, (*Julius Valerius*) ceſarz zachodni, był bardzo młody, gdy go wyniesiono na tron ceſarſki R. 457. z pozwoleniem *Leona*, ceſarza Zachodniego. Nic wiedzieć nie można więcey o iego domu, iak tylko, że oyciec iego był przywiązany zawſze do ſławnego *Aecyuſza*, wodza woyſk *Walentyniana III.* a zaś dziad iego macierzyſty był wodzem woyſk w Panonii pod *Wielkim Teodozyuſzem*. Cnoty obywatelſkie i woyſkowe *Majoryana*, zaſłużyły mu na tron ceſarſki. Jak ſkoro nań wſtąpił, podbił pod poſłuſzeńſtwo Wiſygotow, i poſtanowił zgubić Wandalow. Dla poznania lepſzego ſił ſwoich nieprzyiacioł ukrywa ſię, idzie do Afryki, ſzuka *Genſeryka* ich krola, w urzędzie poſła, pod pozorem umowienia ſię z nim o pokoiu. Poſtrzegł w monarſze Wandalſkim więcey zuchwałości niż męſtwa: w woyſku iego ani karności, ani odwagi, a w poddanych iego ſkłonność niezmierną do buntu. Powrociwſzy do Włoch, przyſpieſzył przygotowania na woynę, i poſzedł do Afryki. *Genzeryk* nie miał więcey nadziei, i zguba iego byłaby pewna, gdyby był nie znalazł zdraycow pomiędzy Rzymianami, ktorzy mu oddali naywiększą część ſwoich okrętow. Powrocił nazad do Włoch dla nadgrodzenia ſwoiey ſtraty. Wandalczyk obawiaiąc ſię broni tego rycerza, profił go o pokoy i otrzymał. *Ryczymer* naywyżſzy wodz woyſka *Majoryna*, zazdrośny będąc chwały, ktorą ten xiążę nabył, zbuntował woyſka, i zamordował ceſarza R. 461. panuiącego 3. lata i kilka miesiący. *Majoryan* był xiążę odważny, śmiały, dzielny, czuły, miłością był ſwego ludu, i nieprzyiacioł poſtrachem. Tyle będąc miły na oſobności, ile wielki, publicznie był łagodnym, weſołym, przymilaiącym. Nauki wyzwolone były iego ſzczegolnieyſzą zabawą.

MAJORIN, pierwſzy biſkup Donatyſtow w Afryce, około R. 306. ſłużącym był *Lucilli*, damy ſławney w tym odſzczepieńſtwie. Poświęcono go na biſkupſtwo dla wyſtawienia go przeciwko *Cecyliianowi*. Chociaż *Majorin* był pierwſzym biſkupem tego buntownikow ludu, przecież mu nie dał ſwego nazwyſka; *Donat* iego naſtępca, tę nieſzczęśliwą odebrał korzyść.

MAIRAN, (Jan Jakob d'Ortous) z domu ſzlachetnego z Beziers, urodził ſię w tym mieście R. 1668. i umarł na chorobę pierſi w Paryżu 20. Lutego Roku 1771. Był ieden z członkow nayſławnieyſzych w akademii umieiętności, i w akademii Francuzkiey. Przywiązany zawczaſu do tego pierwſzego towarzyſtwa naſtąpił Roku 1741. po *Fontanelli* na mieyſce ſekretarza wiecznego. Dopełnił go pomyślnie do Roku 1744. i pokazał rownie iako iego poprzednik ſpoſobność oświecenia materyi, iak nayodległeyſzey. Ten dar tak rzadki wydaie ſie we wſzyſtkich iego dziełach. Znacznieyſze te ſą: I. *Dyſſertacya nad Lodem*, ktore oſtatnie wydanie ieſt Roku 1749.

in 12mo. Ten wyśmieniły kawałek z fizyki przetłomaczony był po Włoſku i po Niemiecku. II. *Dyſſertacya przyczyny światła Phoſforow*, Roku 1777. in 12mo. III. *Traktat hiſtoryczny i fiziczny o Zorzy Północney*. To dzieło tak uczone, iak dobrze napiſane, drukowane było in 12mo. Roku 1733. i mocno pomnożone Roku 1754. in 4to. IV. *Liſty do Xiędza* Perennina *zawieraiące rozmaite pytania o Chynach*, in 12mo. Dzieło ciekawe i pełne tego ducha filozoficznego, ktory ieſt charakterem innych xiążek tego autora. Wielka liczba *Pamiętnikow*, pomiędzy pamiętnikami akademii umieiętności, od Roku 1719. ktorych kilka xiąg wydał. VI. Wiele *Dyſſertacyi* w materyach ſzczegolnych, ktore ſkładaią małe xiążeczki, dobrze by było, gdy by ie razem złączono. VII. *Pochwały akademikow, z akademii umieiętności, zmarłych R. 1741, 1742, 1743.* in 12mo R. 1747. Nienaśladuiąc *Fontenelle*, autor ten ſtanął z nim obok przez ſpoſobność dania charakteru ſwoim oſobom, w oſzacowaniu ich wartości, i wbicia ich w ſławę, bez pobłażania ich przywarom. Sława *Mairana* od dawnego czaſu zaſzła była do kraiow obcych. Był członkiem akademii ceſarſkiey w Petersburgu, akademii krolewſkiey w Londynie, ſzkoły Bonońſkiey, towarzyſtwa krolewſkiego w Edymburgu i Upſalu. Łagodność obyczaiow iego kazała go poczytywać za wzor cnot towarzyſkich. Miał tę grzeczność przyiemną, tę weſołość dowcipną, to bezpieczeńſtwo ſpołeczności, ktore każą kochać i ſzacować. Ale trzeba przydać, mowił pan *Severyen*, że ſtoſował wſzyſtko do ſiebie ſamego. Jego ſzczęśliwość własna i ſtaranie o ſławę, były naydzielnieyſzemi krokow iego pobudkami. Czułym był nad to na przygany i pochwały. Jednakże miał wielu przyiacioł. Do poſtaci ſwoiey przyiemney i miley złączaiąc wiele łagodności miał ſztukę wkradnienia ſię w ſerca i utorowania ſobie drogi do ſzczęścia. Xiążę *d'Orleans*, regent, w oſobliwſzey miał go ſwoiey opiece, i zapiſał mu zegarek ſwoy teſtamentem. Xiążę *de Conty* obſypywał go dobrodzieyſtwy. Kanclerz *d'Agueſſeau*, poſtrzegaiąc w nim nowe poſtrzeganie rzeczy i myśli rownie głębokie iak dowcipne, mianował go prezydentem *Dziennika ludzi uczonych*: to mieyſce dopełniał z rowną pociechą powſzechności, iako i ludzi uczonych.

MAIRAULT, (Adryan Mauricy) ſyn poborcy dziesięciny duchowieńſtwa, umarł w Paryżu R. 1746. maiąc lat 38. Owdowiał po corce margrabiego *de Villiers*. Ten piſarz miał rozum wydoſkonalony, ſmak w rzeczach zdrowy i wiele nauki; ale charakter iego przywodził go do ſatyry. Złączony był wielce przyiaźnią z abbé *de Fontaines*, i pracował z tym krytykiem nad dziełem *Jugemens ſur les Ecrits modernes*. Mamy od niego: I. *Wytłomaczenie Paſterek Nemezyana i Kalpurniuſza* po Francuzku in 12mo. zalecone przez ſwoię wierność i gładkość. II. *Hiſtorye o oſtatnim zamięſzaniu w Maroku*. III. Rozmaite *malenkie piſma*.

I. MAIRE, (Wilhelme) urodzony w miaſteczku Barace w xięſtwie Andegaweńſkim, wchodził w ſprawy nayzłacznieyſze ſwoiego czaſu, był mianowany byſkupem Angierſu R. 1290. przytomny był pod czas ſoboru powſzechnego w Wiennie R. 1311. i umarł R. 1713. Mamy od niego: I. *Pamiętnik* co należało rozrządzić na ſoborze Wiedeńſkim. Znayduie ſię on u *Reynalda*, bez

imienia autora. II. *Dziennik* potrzebny znacznieyszych przypadkow zdarzonych za iego biskupstwa, xiądz d'*Achery* umieścił go, w 10. Tomie swoiego *Spicilegium*. III. *Ustawy Synodalne*, ktore się znayduią w zebraniu ustaw dyecezyi Angierskiey. *Gouvello* napisał *iego życie* w Angierze R. 1730. in 12.

MAIRE, *patrz* II. Maior.

II. MAIRE, (Jakob le) sławny żeglarz Hollenderski wyiechał z Texel 14. Czerwca R. 1615, z dwoma okrętami, ktoremi rządził, i wynalazł R. 1616. Ciaśninę, ktora ma iego teraz nazwisko ku końcowi naybliżey stykaiącemu się z południem w Ameryce. Znayduie się iego *Opisanie Podroży* w zebraniu podroż Amerykańskich w Amsterdamie R. 1622. in fol. po Łacinie.

III. MAIRE, (Jan de) poeta Francuzki, urodził się w Baway, w Henaut R. 1473. umarł według niektorych R. 1524. a według innych około R. 1548. iest autorem Poematu allegorycznego pod tym tytułem: *Les trois Contes de Cupidon & Atropos, dont le premier, fut inventé par Seraphin Italien, le* II. *& le* III. *de maitre Jean le Maire*, w Paryżu R. 1525. in 8vo. Znayduie się ieszcze wiele iego innych *Poezyi*, w ktorych postrzegać można myśl wesołą, rozum i łacność, ale mało składności, a nic prawie smaku, i delikatności. Jedno z nayrzadszych dzieł iego iest: *le Triomphe de Treshaute, & tres puissante Dame... Reine du Puits d'Amours*, w Lionie R. 1539. in fol. ale potrzeba przekładać nadto dzieło zbyt wolne, inne iego dzieło: *Les illustrations des Gaules & singularites des Troys*, w Paryżu R. 1512. in fol. *patrz* iego *Historyą u Pamiętnikach Napisow*, in 4to. Tom. 13.

nienazywaią go inaczey iak tylko poetą Francuzkim, czemu też nie dzieiopisem? Napisał na pochwałę *Małgorzaty Austryackiey*, xiążkę pod tytułem: *la Couronne Marguaritique*, drukowane w Lionie, gdzie opisuie rzeczy, dość osobliwe o rozumie i odpowiedziach tey xiężney.

MAIRET, (Jan) poeta Francuzki, urodzony w Bezanson R. 1604. umarł w tym samym mieście R. 1686. był przy xięciu de *Mont-Morenci*, przy ktorym się wsławił w dwoch bitwach przeciwko *Soubisowi* wodzowi z strony Hugonotow. Muzy natchnęły go wcześnie w 16. roku napisał *Chrysetidę*, naypierwszą sztukę Teatralną, w 17. *Sylwią* w 21. *Sylwanire* w 23. xięcia *d'Offone* w 24. *Wirginią* w 25. *Sofonisbę*. Ta sztuka powiedła się szczęśliwie, chociaż przystoyność naypospolitsza była zgwałcona. Nic nie było zwyczaynieyszego w ten czas, iako widzieć w tragedyi przypadki takie, ktorychby teraz ledwie cierpiono w komedyi, w Scenie tey, gdzie *Massynisza* i *Sofonisba* postanawiaią zawrzeć z sobą małżeństwo, niezaniedbali dać sobie zakłady miłości swoiey. *Syfazes* wyrzucał w przod *Sofonisbie* cudzołostwo i niewstydliwość. Ta sztuka miała przecież niektore swoie piękności, ponieważ przeniesła *Sofonizbę Kornelego*. Prawda iest, że ta nie była godna tego wielkiego męża. Pan de *Voltaire* przerobił *Sofonizbę Mairetu*, albo raczey wydał sztukę nową pod tym samym tytułem: ktora znayduie się w nowych iego: *Melanges*. *Mairet* oddaliwszy się przy końcu życia do Bezanson żył tam kochany i szacowany aż do śmierci Znayduie się iego. I. 12. *Tragedyi* ktore wystawiaią wielość słow pięknych, ale ieszcze więcey złych konceptow i iałowych żartow w słowach: niektore iego sztuki, grzeszą przeciwko obyczaiom dobrym, i bardzo słabe w nich wierszopistwo, wydrukowano R. 1773. *Sofonizbę* iego iedne, in 4to. z przedniemi figurami. II. *Le Courtisan Salitair*, sztuka ta ma dosyć w sobie wartości. III. *Poezye Rozmaite* dosyć pomierne. IV. Niektore pisma przeciwko *Kornelemu*, ktore więcey uczyniły krzywdy przyganiaiącemu; niż autorowi zganionemu.

MAIRONIS, (Franciszek de) sławny Franciszkan w 14. wieku, urodził się w Mairones miasteczko na dolinie Barcellońskiey w Prowancyi. Uczył w Paryżu z tak wielką sławą, że tam był nazwany *le Docteur eclairé*, Doktorem oświeconym. Pierwszy on iest ktory utrzymał osobliwszy akt nazwany Sorbońki, na ktorym ten co utrzymuie obowiązany iest odpowiadać na trudności sobie zadane od szostey godziny zrana aż do 6. wieczorem bez przerwania. Znayduią się *Franciszka Maironisa* rozmaite *Traktaty* o filozofii i teologii in fol. godne tamtego wieku lecz nie naszego.

MAISEAUX, *patrz* Desmaiseaux.

MAISIERES, (Filip de) urodził się w Masieres w dyecezyi Amieńskiey około R. 1327. był żołnierzem następnie w Sycylii i w Arragonii, powrocił do swoiey oyczyzny, otrzymał kanonią, przedsięwziął potym podroż do ziemi świętey, i służył rok w woysku niewiernych dla dowiedzenia się o ich siłach. Zasługi iego otrzymały mu urząd kanclerza u *Piotra* następcy *Hugona* de *Lusignan* krola Cypryiskiego i Jeruzalimskiego. Rady iego były mu bardzo pożyteczne. Powrociwszy do Francyi R. 1372, *Karol V.* dał mu urząd konsyliarza stanow, i zrobił go potym *Karol VI.* wielkorządcą Delfinatu. Nakoniec *Maisieres* odrażony od świata oddalił się roku 1380. do Celestynow w Paryżu. Skończył tam życie swoie niewziąwszy sukni ani uczyniwszy ślubow i umarł R. 1405. zapisawszy im wszystkie dobra swoie. On to otrzymał od *Karola VI.* zniesienie zwyczaiu, ktory na ten czas miano zabraniać sakramentu pokuty winowaycom skazanym na śmierć. Znacznieysze dzieła *Maisieresa* te są: I. *Les Pelerinages du Peterin, Pielgrzymstwo ubogiego Pielgrzyma*. II. *Le Songe du Pieux Pelerin, Sen pobożnego Pielgrzyma*, w iednym wykłada prawidła cnoty, a w drugim daie sposoby do zastanowienia występkow. III. *Le Poirier fleuri en faveur du grand Prince, Grusska kwitnąca dla wielkiego xiążęcia* rękopismo u Celestynow &c. Przypisuią mu ieszcze *Sen Vergiera, le Songe du Vergier* R. 1491. in fol. ale to iest raczey *Raoula de Presle*.

MAISONS, (de) *patrz* III. Longueil.

I. MAISTRE, (Rudolf le) urodzony w Rotomagu, wstąpił do zakonu S. Dominika R. 1570. uczył tam teologii, i rożne miał uczciwe urzędy sobie zlecone. Jest autorem xiążki pod tytułem: *Początek zamieszan owego czasu, mowiąc krotko o xiążętach sławnych z domu Luxemburskiego*. Wydał także R. 1595. *Opisanie oblężenia Rotomagu*.

II. MAISTRE, (Idzi i Jan de) sędziowie nieprzekupieni w wieku skażonym, ktorzy rownemi zaiaśniawszy cnotami, rownie powinni dzielić pochwały. *Idzi* winien był swoim cnotom i zdatności do Xięstwa, szacunek krolow *Franciszka I.* i *Henryka II.* Ten uczynił go prokuratorem parlamentu Paryzkiego: drugi zrobił go prezydentem z biretem, a nakoniec pierwszym prezydentem R.

1551. w pośrzodku ſpiſkow pobożnych, ktore targały Francyą. Pokazał niezgwałconą wierność dla ſwego krola, nielękliwość roztropną i ſtałą w zamieſzaniach i nierządzie kraiowym; miłość ſzczerą i rozumną, do zdrowey religii, aż do śmierci, ktora na niego przypadła w R. 63. wieku iego. *Jan* utrzymywał podobnież z niebeſpieczeńſtwem ſwoim dobrą ſprawę: był to człowiek doſtatecznie wydoſkonalony w prawie, ktorego wartość wyniosła do prezydenckiey godności. Pamięć iego zawſze miła będzie ſercom Francuzow za ten wyrok ſławny wydany przy iego wyniesieniu, przez ktory parlament Paryzki, *Ogłoſzał za niewaźne obranie xiążęcia zagranicznego iako przeciwko prawom gruntownym monarchii.*

III. MAISTRE, (Antoni le) rzecznik w parlamencie Paryzkim urodził ſię w tym mieście R. 1608. z *Izaaka le Maiſtre* konſyliarza rachunkowego i *Katarzyny Arnauld* ſioſtry W. *Arnaulda*. Zaczął ſławać u ſądu 21 roku i otrzymał wſzyſtkich pochwały. Kanclerz *Seguier* dowiedziawſzy ſię o iego wartości kazał go przyiąć za konſyliarza ſtanu, i ofiarował mu urząd prokuratora generalnego parlamentu w Metzu, ale niezdawało mu ſię tego przyimować. Oddalił ſię wkrotkim czaſie potym do Port Royal, gdzie ſię zabawiał przez reſztę dni ſwoich zbudowaniem tego uſtronia ſwemi cnotami i oświeceniem powſzechności ſwemi dziełami. Jeden z iego Szwagrow gdy przyiechał do niego, a nieuznaiąc go pod poſtacią zmartwioną i pokutuiącą, ktorą wyrażał na ſobie w tym mieyſcu podobnym do grobu, *owoż więc ow niegdyś le Maiſtre* rzecze do niego? ten święty człowiek odpowiedział mu. " Umarł teraz dla „ świata, i niechce więcey iak „ tylko umrzeć dla ſiebie. Mo- „ wiłem doſyć do ludzi publicznie, „ nie żądam teraz iak mowić z „ Bogiem w cichości tey puſtyni. „ Nadręczywſzy ſię nadaremnie „ nad utrzymywaniem ſpraw cu- „ dzych przeſtaię na tym, abym „ utrzymywał własną. „ Ten zacny puſtelnik umarł R. 1658. maiąc lat 51. Znayduią ſię te iego, xiążki I. *Obrony Prawne* drukowane po kilka razy, i dáleko mniey chwalone teraz, iak były przedtym, gdy ie mowił: Znayduią ſię mowił ieden autor, powiadaiąc o *Patru, i le Maiſtre* u tych dwoch ludzi nazwanych światłem ſądowey izby, przyſtoſowania przymuſzane, zebranie myśli oſobliwych i ſłow nadętych, głos kaznodzieyſki, niektore piękne obrazy, prawda, ale często nie na ſwoim mieyſcu, bo przyrodzenie bywa poświęcone ſztuce, a rzecz o ktorą idzie ſtracona z oczu. Podobne obrony prawne niepowinny innego wzbudzać podziwienia iak to, że długo za wzory uchodziły. II. *Przetłomaczenie Traktatu o kapłaństwie S. Jana Chryzoſtoma*, z piękną przedmową in 12. III. *Życie S. Bernarda*, in 4to. & in 8vo. pod imieniem *P. de Lamy*: ieſt mniey ſzacowane iak to ktore było wydane życie tegoż ſamego świętego przez *Villefort* IV. *Przetłomaczenie* wielu traktatow tegoż oyca. V. Wiele *Piſm* o Port Royal VI. *Życie D. Bartłomieia Męczennikow* z du *Foſſe*, in 8vo. dobrze napiſane.

IV. MAISTRE. (Ludwik Izaak le) bardziey znaiomy pod imieniem de *Sacy*, był bratem poprzedzaiącego, i urodził ſię w Paryżu R. 1613. Rozum iego obiawił ſię wcześnie. Odprawiwſzy wyśmienicie nauki pod dozorem opata od S. Cyrana wyniesiony był na kapłaństwo w R. 1648. Cnoty iego kazały go obrać wkrotkim

potym czaſie do rządzenia zakonnicami i puſtelnikami Port Royal w polach. Rozſławienie *Janſenizmu*, ktory był w tymże klaſztorze podało dla nieprzyiaciol powody prześladowania. Rządca onego przymuſzony był kryć ſię R. 661. a R. 1666. zamknięty był w Baſtylii. W tym więzieniu wymyślił *Figury Biblii*. Z tąd pochodzą według Moliniſtow przymowki do przeciwności, iakie mieli do cierpienia Janſeniſtowie. Jeżeli wierzyć można iednemu autorowi Jezuickiemu panowie de *Port-Royal* i ci ktorzy zbiiaią ich błędy wyrażeni ſą pod figurą 92: pierwſi przez *Dawida*, a drudzy przez *Saula*. *Roboam* w figurze R. 116. *Izabella* w figurze R. 130. *Aswerus* w figurze R. 148. i 150. a *Daryuſz* w figurze 162. ſą (według woli autora) krol *Ludwik XIV.* Autor ktory nam te ſzczegulności opowieda, za ktoremi nie ręczemy, przydaie, że kiedy *Sacy* chce ſwoim prześladowcom iaką zniewagę powiedzieć, zawſze to czyni przez oycow świętych, kładąc te ſłowa w ich uſta. Jeżeli to ieſt klucz do obrazow enigmatycznych i przyſtoſowań, ktoremi ma bydź ta xiążka napełniona, pewnie go miłość bliźniego nie podawała. Zkądinąd nie ieſt rzecz pewna, aby ta xiążka była *Sacego*, podobnieyſza do prawdy rzecz że *Mikołata Fontaina* iego towarzyſza niewoli. Wiezienie *Sacego* przyniosło powſzechności wytłomaczenie całey biblii. Skończona była w wilią wſzyſtkich świętych R. 1660 i tegoż ſamego dnia odzyſkał wolność wyſiedziawſzy puł trzecia lata w więzieniu. Przedſtawiono go krolowi i miniſtrowi, ktorego pominąwſzy wſzyſtkie łaſki proſił, aby po kilka razy na rok poſyłał do Baſtylii, dla roztrząśnienia ſtanu niewolnikow. *Le Maiſtre* mieſzkał w Paryżu aż do R. 1675. ktorego oddalił ſię do Port-Royal, zkąd przymuſzony był wychodzić R. 1679. Poiechał ofieść w Pomponie, i umarł tam R. 1681. maiąc lat 71. mamy od niego. I. *Przetłomaczenie Biblii* z przełożeniem ſenſu duchownego i literalnego, wyiętym z oycow kościoła, ktorego du *Foſſe*, *Hure*, le *Tourneaux* naywiększą część zrobili. To przetłomaczenie ieſt naylepſze z tych, ktore ſię kiedy pokazały, zawiera ſię w 32. xięgach in 8vo. w Paryżu R. 1682. i lat naſtępuiących. Jeſt to wydanie nayſzacownieyſze. Autor po trzy razy przerabiał wytłomaczenie nowego Teſtamentu, ponieważ pierwſzego razu ſtył zdawał mu ſię zbytecznie bydź wyſzukany, a drugą razą zbyt proſty. Przedrukowano wydanie 32. Tomow in 8vo. w Bruxelli wydaiąc w 40. Tomach, in 12. naylepiey wydane były te przetłomaczenia w Bruxelli R. 1700. w 3. Tom. in 4to. w Amſterdamie pod imieniem Paryzkim R. 1711. 8. Tom. in 12. w Paryżu R. 1713. 2. Tomy, in 4to. i 1715. z przypiſkami i zgadzaniem ſię tłomaczow 4. Tomy, in 4to. II. *Przetłomaczenie Pſalmow* według Hebrayſkiego i biblii S. Hieronima, in 12. III. *Przełożenie Homeliow S. Chryzoſtoma nad S. Mateuſzem* w trzech Tom. in 8vo. IV. *Przetłomaczenie o naśladowaniu Jezuſa Chryſtuſa* pod imieniem *Bevila* przeora w S. Val. w Paryżu R. 1663. in 8vo. V. *Tłomaczenie Fedra*, in 12. pod imieniem *St. Aubin*. VI. Tłoma: trzech *Komedyi Terencyuſza*, in 12. VII. *Liſty Bongarſa*. VIII. Tłom: *Poematu S. Proſpera o niewdzięcznych*, in 12. wierſzem i prozą. IX. *Wierſze Satyryczne o Kalendarzu Jezuickim* R. 1654. in 12. przedrukowane R. 1733. Pokazał ią R. 1655. *Koperſztych* pokazuiący rozſypkę Janſenizmu pioruna-

mi zgromionego dwoch mocarstw, i zawstydzenie biskupa Iprskiego uczniow, ktorzy szukaią schronienia u Kalwinow. Ten koperstych rozgniewał wielce samotnikow w Port-Royal. *Sacy* rozumiał, że go zanisczy przez swoie *Enluminures*, z ktorych żartował *Racinne* w iednym z swych listow. Dziwna rzecz w samey istocie, że ludzie maiący rozsądek i pobożność mogą pisać satyry, ktore obrażaią oboie. X. *Godziny w Port-Royal*, ktore Jezuici nazywali *godzinami Jansenistow*, in 12. XI. *Listy pobożne*, w Paryżu R. 1690. 2. Tomy, in 8vo. Dla poznania lepszego wartości *Sacego* czytay *Pamiętniki o Port-Royal* przez P. *Fontaine* w Kolonii R. 1738. 3. Tomy in 12.

V. MAISTRE, (Piotr) patron w parlamencie Paryzkim umarł lat 90. maiąc R. 1728. nabył wiadomości wielkiey, niesprawiedliwych wykrętow w prawney nauce, i spisał ie w wybornym Kommentarzu o zwyczaiu Paryzkim, ostatnie wydanie iest in fol. Był ieszcze tegoż imienia *Karol Franciszek Mikołay le Maistre Pan de Claville* zmarły R. 1740. prezydent komor w Rotomagu i autor traktatu o *prawdziwey zasłudze*, 2. części in 12. dzieło to bardzo było wzięte.

MAITRE-JEAN, (Antoni) z Mery blisko Troi. Wyuczywszy się wyśmienicie w Paryżu, miłość oyczyzny sprowadziła go nazad do Mery, gdzie przepędzał dni swoie na uczeniu się cyrulictwa. Wydał na początku teraźnieyszego wieku u *Febura* drukarza w Troi, *Traktat o chorobach oka*. To dzieło ktore nie było pokupne dla niedostatku chwalcow, stało się prawem dla wszystkich okulistow: było 5. albo 6. razy przedrukowane i przetłomaczone wszystkiemi ięzykami. Oświecenie *Maitre-Jeana* w cyrulictwie pochodziło z wiadomości głębokich, ktorych nabył ucząc się przez cały przeciąg życia, a osobliwie rzeczy ściągaiących się do sztuki leczenia. Wychowany był od sławnego de *Mery*, z ktorym ciągłą utrzymywał korrespondencyą.

MAITTAIRE, (Michał) grammatyk i bibliograf Londyński w 18. wieku, wsławił się przez swoią obszerną umieiętność. Rzeczpospolita uczonych winna mu iest: I. Dobre wydania autorow niektorych dawnych, a między innemi *Corpus Poetarum Latinorum*, w Londynie R. 1721. 2. Tomy in fol. II. *Annales Typographici* w Hadze R. 1719. in 4to. Tom. drugi R. 1722. Tom. 3. w 1725. To dzieło pełne wiadomości pism dawnych ciekawych i wyszperanych, ktoremu nie można wyrzucić iak bardzo mało błędow, zawiera tytuły wszystkich drukowanych xiążek od początku drukarstwa, aż do R. 1557. w R. 1733. *Maittaire* wydał znowu Tom. I. ktoremu dał tytuł Tom. IV. i znacznie iest pomnożony. Jednakże autor przestrzega, że trzeba do tego przydać pierwsze wydanie R. 1719. ponieważ w nim znayduią się rzeczy nie wydrukowane w drugim. Nakoniec R. 1741. pokazała się *Tablica* dzieła całego pod tytułem Tomu V. w dwoch częściach. Ta xięga iest naypożyteczniejsza. III. *Historia Stephanorum*, w Londynie R. 1709. in 8vo. IV. *Historia Typographorum aliquot Parisiensium* R. 1717. dwa Tomy w iedney xiędze in 8vo. V. *Græcæ linguæ Dialecti* w Hadze R. 1738. in 8vo. VI. *Miscellanea Græcorum aliquot Scriptorum carmina* po Grecku i po Łacinie w Londynie R. 1722. in 4to.

I. MAJUS, (Junianus) szlachcic Neapolitański uczył wyzwolonych nauk w Neapolu ze sławą ku końcowi XV. wieku, i miał za ucznia sławnego *Sannazara*, lubił się bawić tłomaczeniem snow, i ziednał sobie w tym rodzaiu umieiętności sławę: tak iest łatwo ozsukać powszechność ciekawą wiedzenia o przyszłych rzeczach. Mamy od niego: I. *Listy II.* Dykcyonarz pod tytułem: *Opus de priscorum proprietate verborum* w Neapolu R. 1475. in fol. przedrukowany w Trowizie R. 1477. III. Wydanie xiążki *Pliniusza Młodego* w Neapolu R. 1476. in fol.

II. MAJUS, (Jan Henryk) teolog Luterski, urodzony w Hortzheim w margrabstwie Bade Dourlach R. 1653. był bardzo biegły w naukach Hebrayskich. Uczył ięzykow wschodnich z znaczną sławą w wielu akademiach, a ostatnią razą w Giesen, gdzie był xiędzem i gdzie umarł R. 1719. Głęboki był w wiadomości starożytnych rzeczy tak duchownych iako i świeckich. Znayduie się *Maia* wielka liczba dzieł znaiomszych w Węgrzech iak u nas i innych częściach Europy. Znacznieysze te są: I. *Historia animalium Scriptura Sacra*, in 8vo. II *Vita J. Reuchlini*, in 8vo. III. *Examen Historiæ criticæ Ricardi Simonis*, in 4to. IV. *Synopsis Theologiæ Symbolicæ*, in 4to. V. *Moralis*, in 4to. VI. *Introductio ad studium philologicum criticum & exegeticum*, in 4to. VII. *Paraphrasis Epistolæ ad Hebræos*, in 4to. VIII. *Theologia Evangelica* R. 1701. i 1719. części cztery, in 4to. IX. *Animadversiones & supplementa ad Cocceii Lexicon Hebræum* R. 1703. in fol. X. *Æconomia temporum veteris & novi Testamenti*, in 4to. XI. *Synopsis Theologiæ Christianæ* in 4to. XII. *Theologia Lutheri*, in 4to. XIII. *Theologia Prophetica*, in 4to. XIV. *Harmonia Evangelica*, in 4to. XV. *Historia reformationis Lutheri*, in 4to. XVI. *Dissertationes philologicæ & exegeticæ* w Frankforcie R. 1711. 2. Tom. in 4to. &c. Wydał także bardzo dobrze *Biblią Hebrayską*, in 4to. Syn iego tegoż imienia wsławił się umieiętnością ięzyka Grecki-ego, i ięzykow wschodnich.

MAIZIERES, *patrz* MAISIERES.

MAKARY, *patrz* MACARIUS.

MAKOWSKI, *patrz* MACCOVIUS.

MAKRIN, *patrz* MACRINUS.

MALABRANCA, (Latinus) Dominikan fiostrzeniec *Mikołaia III.* papieża, zrobiony był kardynałem i biskupem Velletri R. 1278. potym posłem papiezkim w Bolonii. Miał zlecone sobie sprawy nayzawilsze, uczynił pokoy w Florencyi napastowaney od *Gwelfow* i *Gibelinow* i nabył szacunku oraz przywiązania ludu przez swoię poczciwość i przymioty. Umarł w R. 1294. Przypisuią mu pieśń *Dies iræ*, ktorą kościoł śpiewa podczas mszy pogrzebowey. Miał krewnego *Hugolina Malabranca*, ktory z zakonnika Augustyanina został biskupem Remini, potym patryarchą Kons: około R. 1290. i znayduią się iego niektore dzieła teologiczne.

I. MALACHIASZ, ostatni z dwunastu *małych Prorokow*, i ze wszystkich prorokow starego Testamentu. Jest tyle nieznaiomy, że wątpią nawet, czyli iego imie iest właściwe, i ieżeli nie iest w powszechności wzięte, co znaczy *Anioła Pańskiego* lub *Proroka* &c. *Orygenes* i *Tertullian* wzięli powod z tego imienia twierdzić, że ten prorok był w samey istocie aniołem, ktory brał na siebie postać ludzką chcąc prorokować. Drudzy rozumieią z żydami, że *Malachiasz* iest toż samo, co *Ezdras*, i niezbywa na niczym temu mniemaniu iak tylko dowodow, dla upoważnienia onego. Jakożkolwiek bądź, pewna rzecz iest iż *Malachiasz* prorokował za czasow *Ne-*

hemiaſza pod panowaniem *Artaxerxeſa Długorękiego*, w czaſie tym kiedy między kapłanami i ludem Zydowſkim wielkie nierządy były, przeciwko ktorym prorok powſtaie. Proroctwa, ktore nam po nim zoſtaią ſą po Hebrayſku piſane i zawieraią w ſobie trzy rozdziały. Przepowiada zniefienie ofiar Zydowſkich; uſtanowienie nowey ofiary, ktora będzie czyniona po całym świecie; naucza kapłanow z iaką czyſtością powinni ſprawować ſwoie ofiary, i prorokuie ſąd oſtateczny iako też przyiſcie *Eliaſza*.

II. MALACHIASZ, (Swięty) urodzony w Armachu w Irlandyi R. 1094. był naſtępnie opatem w Benchor, biſkupem Konnoryiſkim i nakoniec arcy biſkupem Armachu R. 1127. złożył ſwoie arcy-biſkupſtwo R. 1135. dawſzy nową poſtać ſwoiey dyecezyi przez ſwoią gorliwość i przykłady. Umarł w Klarevallu na ręku S. *Bernarda* przyiaciela ſwego R. 1148. Przypiſuią mu proroctwa o wſzyſtkich papieżach od *Celeſtyna II.* aż do końca świata, ale to dzieło wymyślone było w izbie kardynalſkiey R. 1590. przez przyiacioł kardynała *Symonellego*. S. *Bernard*, ktory piſał życie S. *Malachiaſza*, i ktory naymnieyſze iego opiſuie proroctwa, nie czyni żadney wzmianki o tych. Zaden nawet o tym niewſpomina autor przed zaczęciem ſiedmnaſtego wieku. To milczenie 400. lat złączywſzy z błędami i omyłkami w czaſie, ktorych w tym nierozumnym regeſtrze pełno, dowodem ieſt fałſzu. Można zobaczyć X. *Meneſtriera* w iego *Traktacie nad Proroctwami przypiſanemi S. Malachiaſzowi*. Ci ktorzy ſię wmieſzali tłomaczyć te głupſtwa nad to ſławne, znayduią zawſze iakieś przyſtoſowanie wymuſzane lub do prawdy podobne, iako to do kraiu papieżow, ich imienia, herbu, urodzenia, przymiotow, tytułu ich kardynalſtwa, godności, ktore poſiadali &c. Naprzykład proroctwo ktore ſię tyczyło *Urbana VII.* było *lilium & roſa*. Spełniło ſię co do litery mowią głupi tłomacze, ponieważ ten papież miał w ſwoim herbie pſzczoły, ktore ſą lilie i roże.

MALAGRIDA, (Gabriel) Jezuita Włoſki obrany był przez ſwego generała, aby odprawiał miſſyą w Portugalii. Był to człowiek, ktory do gorliwości pałaiącey przyłączał łatwość mowienia wprowadzaiącą w zachwycenie. Zoſtał więc wkrotce ſpowiednikiem używanym od wſzyſtkich. Poczytany był za świętego, a radzono go ſię iako wyroczni. Gdy xiążę d'*Aveiro* myślał o ſwoim ſpiſku przeciwko krolowi Portugaliſkiemu, nieprzyiaciele towarzyſtwa Jezuſowego powiedzieli, że ſię w tym razie radził trzech Jezuitow, a między innemi *Malagrydy*. Mowią że ci teologowie oſądzili. *Że nie był ani powſzedni grzech nawet zabić krola, ktory prześladuie świętych*. Potrzeba wiedzieć, że monarcha Portugaliſki powſtał w ten czas oczywiście przeciwko Jezuitom, iakoż ich wkrotce potym wypędził z ſwego kroleſtwa. Niezachował iak tylko trzech pomiędzy niemi oſkarżonych, iż uchwalili iego zaboyſtwo: *Małgrydę Alexandra, i Mathoſa*. Bądź to, że nie było wolno ich kazać ſądzić bez pozwolenia Rzymu, ktory go odmowił, bądź iż nie było dowodow, do oſądzenia *Malagrydy*. Krol do ſpoſobu udał ſię wydania go inkwizycyi iako podeyrzanego, iż kiedyś utrzymywał propozycye zuchwałe, ktore trąciły odſzczepieńſtwem. Te podeyrzenia ugruntowane były na dwoch piſmach zeznanych przez niego ſamego, i ktore dowodem były

nayoczywiſtſzym prawdziwego ſzaleńſtwa. Jedno po Łacinie pod tytułem: *Tractatus de vita & moribus Anti-Chriſti*. Drugie po Portugaliſku z tym tytułem: *Życie S. Anny napiſane w przytomności Nayś: P. Maryi i iey Nayświętſzego ſyna*. Dziwak *Malagryda* powiada w pierwſzey ſwey xiędze, że gdy mu matka Boża kazała napiſać o tey materyi rzekła do niego: *Ty ieſteś Janem po drugim Janie, ale daleko iaśnieyſzy i głębſzy iak tamten*. Jeżeli kto dobrze rozumie piſmo S. mowił daley, potrzeba ſię ſpodziewać trzech na świat *Antychryſtow*, że przyidą, oyciec, ſyn i wnuk. Jako niepodobna ieſt, aby ieden mogł podbić i znifzczyć cały świat, właściwſza ieſt rzecz wierzyć, że pierwſzy antychryſt zacznie panowanie, drugi go rozciągnie, a trzeci ſprawi zamieſzania, i przyniefie te klęſki, o ktorych wſpomniono ieſt w *obiawieniach S. Jana*: oſtatni Antychryſt będzie miał oycem mnicha, a matką zakonnicę, urodzi ſię w mieście Medyolanie we Włoſzech R. 1920. i ożeni ſię z iedną furyą piekielną nazwaną *Proſerpina*. Gdy zaś ſamo to imie *Maryia* bez towarzyſzących z nim zaſług i dobrych uczynkow, zbawiło kilka oſob, matka oſtatniego *Antychryſta*, ktora ſię zwać będzie *Maryą*, zbawioną zoſtanie i z przyczyny ſwego imienia, i przez wzgląd na zakon, ktorego będzie profeſką. Zakonnicy *Towarzyſtwa Jezuſowego* założą nowe państwo dla Chryſtuſa i odkryią wiele narodow ludnych. X. *Malagrida* niemniey ieſt ſzalony w *opiſaniu życia S. Anny*. Poświęcona była mowi on w żywocie matki ſwoiey, iako Nayś: Marya Panna była w żywocie matki *S. Anny*, i ten przywiley dwom im tylko był pozwolony. Kiedy S. *Anna* płakała na łonie matki ſwoiey, przymuſiła do płaczu także Cherubinow, ktorzy iey nieodſtępowali. *S. Anna* w żywocie matki ſwoiey, poymowała, poznawała, kochała Boga, tym ſamym ſpoſobem, iak czynią aniołowie w niebie, i ażeby żadna oſoba Troycy Swiętey nie była zawiſna, że oſobliwſze iedney z nich czyni przypodobania, uczyniła ślub ubogſtwa oycu przedwiecznemu, ślub poſłuſzeńſtwa Bogu Synowi, a ślub czyſtości Duchowi S. Swięta *Anna*, ktora mieſzkała w *Jeruzalem* założyła tam ſchronienie na 63. panien. Jedna z nich nazwana *Marta*, kupowała ryby i umiała ie odprzedać w mieście z wielką korzyścią, niektore z tych panien nie ſzły za mąż tylko iedynie przez poſłuſzeńſtwo Bogu, ktory od wiekow przeznaczył te ſzczęśliwe panny do wyżſzey świątobliwości iak była apoſtołow, i wſzyſtkich uczniow Jezuſa Chryſt: S. *Lin* naſtępca S. Piotra narodził ſię z iedney z tych panien, druga poſzła za mąż za *Nikodema*, trzecia za *S. Mateuſza*, a cztwarta za *Joſefa z Arymatyi*, &c. &c. Ten człowiek zachwycony przypiſywał ſobie dar cudow. Wyznał głośno przed inkwizytorami, że Bog ſam obrał go ſwoim *Poſłem, Apoſtołem*, i *Prorokiem*, że Bog go złączył z ſobą związkiem ciągłym, że matka Boża za pozwoleniem Jezuſa Chryſtuſa i całey Troycy S. przyznała go za ſwego ſyna: Nakoniec, mowią, iakoby miał wyznawać w więzieniu ſwoim maiąc lat 72. wzruſzenia takie, ktore nie ſą zwyczayne w tym wieku, i że te bezecenſtwa uczyniły mu z początku wiele trudności, ale że Bog obiawił mu, że te wzruſzenia pochodziły tylko z ſkutku przyrodzonego niechętnego poruſzenia, przez ktore tyle ſobie zaſłużył ile przez modlitwę ſwoię. Owoż ſą głupſtwa dla ktorych ten nieſzczęśliwy człowiek był oſą-

dzony przez inkwizycye. Co zaś iego przyſpieſzyło śmierci, było to widzenie, ktore ſię ſpieſzył obiawić. Gdy margrabia *Tancorv* generał en ſzef prowincyi Eſtramadury umarł, zamek Lizbońſki i wſzyſtkie twierdze nad brzegami rzeki Tagus uczciły pamiątki iego żałoſnym biciem z dział. *Malagrida* ſłyſząc w ſwoim więzieniu uſtawiczne ſtrzelania, ſpoſobem nadzwyczaynym i ieſzcze w nocy pomyślił ſobie, że muſiał krol umrzeć. Nazaiutrz proſił o wyſłuchanie ſiebie. Inkwizytorowie pozwolili na to, ktorym powiedział, że Bog rozkazał mu, aby pokazał namieſtnikowi świętego urzędu, że nie był obłudnikiem iak nieprzyiaciele iego twierdzili: ponieważ *śmierć krolewſka była mu obiawiona*, i że miał widzenie *intellectualne* kar, na ktore krol ſkazany był za przeſzladowanie zakonnikow iego zakonu. Niepotrzeba było czego więcey do przyſpieſzenia iego kary. Spalony był 1. Września Roku 1561. maiąc lat 75. nie iako człowiek winny krolobojſtwa, ale iako *fałſzywy prorok*. W takim razie bardziey ſobie zaſłużył na dom ſzalonych, niżeli na ſtos ognia. Niezbożności o ktore go obwiniano, wynikały tylko z ſzaleńſtwa pochodzącego z mózgu pomięſzanego przez nabożeńſtwo źle zrozmiane. *Patrz* Aveiro.

MALATESTA, (Zygmunt) Pan de Rymini, ſławny generał xv. wieku połączył w oſobie ſwoiey mięſzaninę oſobliwą dobrych i złych przymiotow, bywſzy filozofem, hiſtorykiem, i człowiekiem woiennym bardzo doświadczonym, był razem górnomyślnym, niezbożnym, nieſłownym, i bez ludzkości. Mimo przekleństw rzucanych od papieża *Piuſa II.* za iego niezbożność ſtał ſię bardzo ſtraſznym pod czas woien, ktore prowadził z ſąſiadami. Wſzedłſzy w ſłużbę do Wenetow, odebrał Sparte i inſze twierdze Morei Turkom. Powroćiwſzy z tamtąd, obrocił broń ſwoię przeciwko papieżowi, ktory go był wyklął, ale bez ſkutku, bo umarł R. 1467. maiąc lat 51. Zoſtawił dzieci, ktore go naśladowały w odwadze, ale nie w iego wyſtępkach i bezbożności.

I. MALAWAL, (Franciſzek) urodzony w Marſellii Roku 1627. ſtracił wzrok w 9. miesiącach wieku ſwoiego. Ten przypadek nie zabronił mu, aby ſię nie miał nauczyć po Łacinie, i nie ſtał ſię doſkonałym z xiążek, ktore mu czytano. Przywiązał ſię ſzczegolniey do *Autorow Myſtycznych*, ktorzy po wielkiey części ſą alchimiſtami nabożeńſtwa. Utrata iego wzroku ułatwiała mu rozmyślanie, ktorego wyciągaią piſarze napełnieni myślami Quietiſty *Molinoſa*: wydał ie we Francyi, ale z nieiakim ułagodzeniem w ſwoim *Sposobie łatwym wynieſienia duſzy do rozmyślenia*. Nie ieſt to ſpoſob wynieſienia duſzy do rozmyślenia, iako raczey wynieſienia ſiebie do ſzaleńſtwa. Autor ten wpada w przywidzenia ſzalone miſtyczności Hiſzpańſkiey, wykwintności, miłości czyſtey i wſzyſtkiey tey nadętości pobożney, to ieſt o *zniſzczeniu mocarſtw*, *o cichości duſzy o zupełney obojętności względem raiu i piekła*, &c. Xiążka *Malavalla* zganiona była w Rzymie w czaſie ſprawy Quietiſmu. Autor ten błądził przez podeyście tylko, odwołał to, i oświadczył ſię oczywiście przeciwko błędom *Molinoſa*. Pobożność iego zaſłużyła mu na obcowanie liſtowne z wielu znacznemi oſobami, a między niemi kardynała *Bona*, ktory otrzymał dla niego chociaż ślepego pozwolenie zoſtania klerykiem. Ten pobożny xiądz umarł w Marſellyi R. 1719. maiąc lat 92. Znayduią

ſię iego xiążki naſtępuiące: I. *Wierſze duchowne*. przedrukowane w Amſterdamie Roku 1714. in 8vo. pod tytułem Colonia. Więcey przyniosą pociechy ludziom pobożnym iak ludziom dobrego rozſądku. II. O *Zyciach Swiętych*. III. *Zycie S. Filipa Benizzy*, generała Serwitow. IV. Wiele dzieł rękopiſanych.

II. MALAWAL, (Jan) cyrulik urodzony w Pezanie dyecezyi Nimeńſkiey R. 1699. umarł R. 1758. maiąc lat 89. przyſzedł zawczaſu do Paryża, zabrał ściſłą przyiazń z *Hekwetem*, ktoryż go przywiodł do odſtąpienia proteſtanckiey wiary, w iakiey ſię urodził. *Malawal* przyłożył ſię ſzczegolnie do tego, co nazywaią *małym Cyrulictwem*, to ieſt do krwi puſzczania robienia apertur, i do ſtawiania baniek &c. i pierwſzym był w tey części. *Pamiętniki* akademii krolewſkiey cyrulickiey zamykaią w ſobie wiele uwag tego umieiętnego człowieka. Starość iego prawdziwym była dzieciństwem. Umyſł ſię iego oſłabił, ale to dziwić powinno, że w tym nawet ſtanie ſzladu rzeczy nie ſtracił, ktore był nigdyś powierzył ſwoiey pamięci. Z przyczyny ſłowa obiiaiącego ſię o iego uſzy w rozmowie, ktorey nie mogł bydź uczeſtnikiem, powtarzał z wielkim zapaleniem wielką liczbę wierſzy, albo karty całe xiążek prozą piſanych, ktore mu były znaiome, i gdzie ſię znaydowało ſłowo ſłużące mu tak mowiąc za znaczek do mowienia dalſzego. Muzg iego był nakſztalt zegarka z repetycyami.

I. MALCHUS, ſługa arcykapłana *Kayfaſza*, ktory znayduiąc ſię w ogrodzie Oliwnym, z temi, co przyſłani byli do zatrzymania Jezusa, miał ucięte ucho przez *S. Piotra* pałaſzem, ale zbawiciel, gdy go ſię dotchnął, natychmiaſt go uleczył.

II. MALCHUS albo Malch, puſtelnik ſławny iv. wieku, urodzony w okolicy Nizyby, oddalił ſię do zgromadzenia michow, mieſzkaiących w puſzczy Chalcyki w Syryi, i ſkończył reſztę życia ſwego tak iak żył świętobliwie. *La Fontaine*, ktory wſławił ſię w innym rodzaiu, opiſał, gdy go ſkrucha napadła, *Życie S. Malcha*, wierſzem Francuzkim, a to poema, mowi pan *Clement* było ſzacowane bardzo od *Rouſſeau* Liryka.

MALDONADO, (Diego de Coria) Karmelita Hiſzpański xvi. wieku, znaiomy z dzieł oſobliwych przez śmieſzne, ktore w nich okazuie mniemania. Jedno ieſt *Traktat Zego zakonu Karmelitow*, po Hiſzpańſku. Upewnia tam, że iego bracia ſkładaiący ten zakon pochodzą niezawodnie od proroka *Eliaſza*: rachuiąc między wielkiemi ludźmi, ktorzy w nim byli, proroka *Abdyaſza*, między ſławnemi niewiaſtami, prababkę zbawiciela świata, zowiącą ſię *Emerynceyanna*. Inne dzieło, ktore ten dobry oyciec napiſał, ieſt *Kronika zakonu Karmelitow*, in fol. w Kardubie R. 1598. po Hiſzpańſku. Utrzymuie tam oſobliwſze zdania, według niego kawalerowie Maltańſcy byli w ſwoim początku Carmelitami, rownie i *S. Ludwik*, &c.

MALDONAT, (Jan) urodzony w Caſa de la Reina w Eſtramadurze R. 1534. odprawił nauki w Salamance. Wſławił ſię tam i uczył Greckiego ięzyka, filozofii i teologii z powſzechną pochwałą. Wſtąpił do Jezuitow w Rzymie R. 1562. a przybył do Francyi Roku naſtępuiącego, dla uczenia tam filozofii i teologii. *Maldonat* tak znaczną miał liczbę uczniow, że iego ſzkoła napełniona była na 3. godziny przed nauką: a że ſala

była zbyt szczupła, przymuszony był często uczyć na dziedzińcu szkoł. Kardynał *de Lorraine* chcąc wstawić ustanowienie, ktore go obchodziło, pociągnął go do akademyi założoney od siebie w Pont-a-Mousson. Powrociwszy do Paryża, uczył daley ze sławą, ale go wplątano w sprawy, ktore mieszały iego spoczynek. Oskarzony był, że zniewolił prezydenta *Montbruna* do odkazania ze wszystkim dobr swoich towarzystwu iego, i że uczył błędow o *Niepokalanym Poczęciu... Maldonat* zastoniony był w pierwszey sprawie wyrokiem parlamentu Paryzkiego. a w drugiey wyrokiem *Piotra de Gondy*, biskupa tegoż samego miasta. Zazdrość tym zapalczywsza była w prześladowaniu iego, a uczony Jezuita, uchronił się przed nią, oddalaiąc się do Bourg. Zostawał tam 18. miesięcy, przy końcu ktorych, papież *Grzegorz XIII.* wezwał go do Rzymu dla użycia go do wydania *Biblyi Greckiey* 70. tłomaczow. *Maldonat* umarł tam w kilku czasow potym R. 1583. maiąc lat 50. Ten Jezuita był ieden z nayuczeńszych teologow swoiego towarzystwa, i ieden z naypięknieyszych geniuszow swoiego wieku. Umiał po Grecku i po Hebraysku, wydoskonalił się w nauce duchowney i świeckiey. Czytywał dobrze oycow świętych i teologow. Styl iego iest żywy, iasny i łacny; wiele łatwości w wymowieniu, wiele żywość, przytomności umysłu i obrotności, czyniły go straszym w dispucie. *Maldonat* nie był po niewolniczemu przywiązany do zdań teologow szkolnych, myślał sam z siebie i miewał myśli dosyć wolne, a często osobliwe: wyrzucaią mu słusznie, iż był nad to uprzedzony w swoich zdaniach. Znayduią się iego xiążki następuiące: I. Wyborne *Kommentarze Ewangeliow*, ktorych naylepsze wydanie w Pont-a-Mousson in fol. R. 1595. i następuiące aż do R. 1617. bo te co były zrobione potym są odmienione. Uczeni wiele ich sobie poważaią. II. *Kommentarze* nad *Jeremiaszem*, *Barukiem*, *Ezechielem*, *Danielem*, drukowane R. 1609. in 4to. III. *Traktat o Sakramentach* z innemi *xiążeczkami*, drukowany w Lionie Roku 1614. in 4to. IV. *Traktat o Łasce*, drugi o *Grzechu pierworodnym*, i zebranie wielu pism wydane w Paryżu R. 1677. in fol. przez *Filipa du Bois*. Jest ta xiążka przyozdobiona przemową na iego pochwałę poświęconą. V. *Traktat o Aniołach i czartach*, w Paryżu R. 1617. To dzieło ciekawe i rzadkie po Francuzku tylko drukowane było, a wytłomaczone z Łacińskiego, ktore nigdy na świat było niewyszło. VI. *Summula Casuum Conscientiæ*, ktorego nauka moralna iest zbyt wolna i była zakażana. Nie potrzeba go brać za *Jana Maldonata*, kapłana z Bourgos około Roku 1550. ktory ułożył lekcye *Brewiarza Rzymskiego*.

I. MALEBRANCHE, albo MALLEBRANQUE, (Jakob) uczony Jezuita urodzony w St-Omer, a według niektorych w Arras, umarł 1653. maiąc lat 71. zrobił niektore *Przetłomaczenia* i historyą szacowne *de Morinis & Morinorum rebus*, Roku 1629, 1647. i 1684. we 3. T. in 4to.

II. MALEBRANCHE, (Mikołay) urodzony w Paryżu R. 1638. z sekretarza krolewskiego, wszedł do zgromadzenia oratoryi R. 1660. Odrażony będąc od umieiętności dzieł i słow, porzucił naukę filozofii kościelney i ięzykow uczonych, do ktorych był się z początku obrocił, a udał się cały do rozmyślań filozoficznych. *Traktat o człowieku Kartezyuszowym*, ktory mu się zdarzyło widzieć, był oświeceniem dla niego. Czytał tę xiążkę z chciwością. Poznał odtąd swę zdatność, i umiał w krotkich latach tyle, co *Kartezyusz*. Postępki iego były tak nagłe, że w końcu 10. lat napisał xiążkę la *Recherche de la Vérité*. To dzieło wyszło na świat R. 1673. mało iest dzieł, gdzie by można lepiey uznać iak w tym ostatnie usiłowania rozumu ludzkiego. Autor zdaie się nie tak iść za zdaniem *Kartezyusza* iako go bardzo znaydować. Nikt niepostadał w tak wysokim iako on stopniu sztukę rzadką nayglębszych myśli wyluszczenia ich razem, i przez ten związek onych zmocnienia. Mowa iego oprocz tego, że czysta i gładka, ma wszelką tę zacność, iakiey materye wyciągaią i wszelką przyiemność iaką znosić tylko potrafią. Imaginacya iego mocna i świetna odkrywa tam błędy zmysłow, i teyże imaginacyi, przeciwko ktorey zawsze powstawał, chociaż iego własna była szlachetna i żywa. *Wyszukanie Prawdy* miało dosyć pomyślnego skutku, żeby nie miało bydź przyganione. Zbiiano osobliwie to zdanie, *że wszystko widziemy w Bogu*: mniemanie podobno dziwaczne, ale przedziwnie wyłożone. Przezacny filozof przyrownywa do zwierciadła naywyższą istność, do zwierciadła, ktore wystawia wszystkie przedmioty, i w ktore ustawicznie patrzemy. W tym założeniu zdań nasze myśli wypływaią z łona Boga samego. Zdania takowe nie podobały się wielkiemu *Arnauldowi*. *Traktat o przyrodzeniu i łasce*, wydany R. 1380. nie pomogł mu wiele, ażeby w nich smakował. Ten traktat w ktorym autor kładzie zdanie o łasce, rożne od zdania tego sławnego doktora, był początkiem woyny, ktorą opisaliśmy pod artykułem ARNAULD.

Smierć tego strasznego zapastnika przypadła w Roku 1694. zakończyła kłotnie. Tym czasem kiedy xiądz *Malebranche* doświadczał tych przeciwności w swoim kraiu, filozofia iego doszła aż do Chin. Mysyonarz Jezuicki napisał do Francuzkich, " ażeby nie posyła- „ li do Chin innych ludzi, iako „ umieiących matematykę, i xią- „ żki xiędza *Malebranche*. „ Akademia umieiętności umiała także oddać mu sprawiedliwość, bo mu otworzyła bramy swoie R. 1699. Zacny xiądz Oratoryi odebrał ieszcze inne dowody szacunku, bo *Jakob II.* krol Angielski nawiedzić go raczył. Żadnego nie było z cudzoziemcow przybywaiących do Paryża, ktorzy by mu tegoż nie oddali chołdu. Xiążęta Niemieccy, mowią, przyieżdżali umyślnie do Paryża dla widzenia iego. Przymioty osobiste xiędza *Malebranche* pomagały do smakowania w iego filozofii. Ten człowiek tak wielkiego geniuszu był w posiedzeniu zwyczaynym, skromny, prosty, zabawny, przymilaiący. Uciechy iego były rozrywkami dziecięcia. Ta owa prostota, ktora wynosi w wielkich ludziach, to wszystko co maią w sobie rzadkiego, w nim była doskonała. W obcowaniu tyle się starał pozbawić się zwierzchności, ktora do niego należała, ile słabe rozumy staraią się przywłaszczać sobie tę, ktora nie należy do nich. Chociaż zdrowia zawsze słabego, przyszedł iednak do pozney starości, ponieważ umiał zachować życie przez wstrzemięźliwość i szczegolne na nię baczności. Ciało iego przezroczyste było z przyczyny iego chudości, i można było tak mowiąc przy świecy przeyzrzyć ie. Starość iego była długą śmiercią, ktorey ostatnia chwila przypadła 15. Października R. 1715. w R. 78. iego wieku.

Xiądz *Malebranche*, bardziey zabawny oświeceniem swego rozumu, iak obciążeniem pamięci, porzucił za wczasu czytanie tych xiążek, ktore o samych pisały naukach. Robaczek dotykał go więcey, iak cała historya Grecka i Rzymska. Pogardzał ieszcze z tym mnieyszą podobno Rusznością tę część filozofii, ktora zawisła tylko na uczeniu się zdań rozmaitych filozofow. Prawda iest, że można umieć historyą myśli ludzkich, nie umieiąc myślić, ale często historya ta nowe podaie myśli. Xiądz *Malebranche* miał za swego czasu uczniow, ktorzy byli zarazem przyiaciołmi iego, bo nie można bydź iednym bez drugiego. Znaydowali się *Malebranchiści*, ale daleko ich mniey dzisiay, iak niegdyś. Xiądz *Malebranche* iest więcey teraz czytanym iak pisarz, niż iak filozof. Zdania iego są prawie powszechnie poczytane, za omamienia głębokie. Jego osobliwsza wartość a przynaymniey ta, ktora go długo utrzymywać będzie, nie na tym zawisła, żeby miał mieć wyobrażenia nowe, ale że ie wyłożył sposobem świętnym, i tak mowiąc z poetyckim ogniem, chociaż autor nie lubił wierszow. Smiał się z całego serca, z przymusu iaki sobie poeci czynią. Przymus zaś ten bywa częstokroć przyczyną błędow, lecz nie piękności. *Dwa tylko napisałem w życiu moim wiersze*, mowił częstokroć; *i o to są następuiące*:

" Il fait, en ce beau jour, le plus
„ beau tems du monde,
„ Pour aller à cheval sur le ter-
„ re & sur l'onde. „

To iest:

" Dzień dziś piękny, z przedziwną
„ złączony pogodą,
„ Aby iechać na koniu, i lądem
„ i wodą.

Ale, mowiono mu, *że nikt nie iedzie na koniu wodą. Zgadzam się na to*, odpowiedział; *ale daruycie mi to dla skutku: wszakże przebaczacie wiele innych błędow co dzienie, lepszym poetom odemnie.* Zaprzeczano prawdę tey powieści, ale iest rownie prawdziwa, mowi opat *Trublet*, iako dowcipnie ucieszna. Osobliwsze owoce iego piora, nie mniey żywego i szlachetnego, i iako świętnego i iasnego, następuiące: I. *La Recherche de la Vérité*, ktorey naylepsze wydanie iest Roku 1712. in 4to. i tegoż samego Roku 4. T. in 12mo. II. *Conversations Chrétiennes*, R. 1677. in 12mo. Autor wyklada tu sposob, w ktorym godzi religią z układem swoim filozoficznym. Rozmowa. mowi *Fontenelle*, iest do poiętności, i charaktery dowcipnie zachowane, ale dzieło zdawało się tak ciemne bydź censorom, że wielu z nich niechcieli dać potwierdzenia swoiego. *Mezerai* potwierdził ią nakoniec, iako xiążkę geometryczną. III. *Traktat o przyrodzeniu i o łasce*, R. 1684. in 12mo. z wielu *Listami* i pismami innemi, z obroną przeciwko *Arnoldowi*, 4. T. in 12mo. Xiądz *Malebranche* w podeyrzeniu ma swego przeciwnika o złą wiarę, ale to podeyrzenie podobno niesprawiedliwe. Trudno iest wierzyć, aby człowiek taki iak *Arnold*, udawał że nie rozumiał, kiedy co poiął. Wierzemy raczey, że gorliwość teologa, uczyniła krzywdę oświeceniu iego, i zabroniła mu zrozumieć filozofa. Ten pisarz nie sam iest, ktoremu się zdawało widzieć w rozciągłości poięcia xiędza *Malebrancha*, rozciągłość rzeczywistą, a zatym materyalną według *Kartezyusza*, albo przynaymniey obawiał

wiał się, ażeby drudzy nie widzieli iey, nie przypuścili, i nie stali się przez to *Spinozistami*. Naywiększą materya ich sprzeczki była to założenie metafizyczne i zupełnie prawdziwe: Rozkosz czyni szczęśliwym. *Arnold* nie mniey go nie zrozumiał, i zdawało mu się widzieć to założenie moralne i fałszywe: Rozkosze czynią szczęśliwym. Ta część ich kłotni źle była zrozumiana, i ten geniusz nayfilnieyszy walczył tą razą przeciwko dziwactwom, ktorych iego przeciwnik rownie iak i on nie przyimował, bo nie było filozofa pobożnieyszego, i większego nieprzyiaciela rozkoszy, iak xiądz *Malebranche*. IV. *Rozmyślania Chrześciańskie i metafizyczne* R. 1683. in 12mo. Jest to rozmowa między nim i słowem Boskim, a styl ma szlachetność przyzwoitą takiemu mowcy. Autor miał rozpostrzeć nie iaką ponurość poważną i wspaniałą zdolną do utrzymania zmysłow i myśli w milczeniu, w uwadze i uszanowaniu. V. *Rozmowy o Metafizyce i Religii*, 2. T. in 12mo. R. 1688. Niemasz nic w tey xiążce, coby nie było powiedziano w innych iego dziełach, ale pokazuie też samę prawdę pod nową iakąś postacią. Prawda potrzebuie brać na siebie rozmaite kształty według rozmaitości umysłow. VI. *Traktat o Miłości Boga*, R. 1697. in 12mo. To wszystko zawiera w sobie, cokolwiek mogł autor wyrazić w tey materyi nancząiącego, ale nie sprawi nigdy tego wzruszenia pieszczonego i serdecznego, ktore się czuć daią inne czytaiąc traktaty w teyże materyi. VII. *Rozmowy między Chrześcianinem i filozofem Chińskim o Przyrodzeniu Boga*, R. 1708. in 12mo. VIII. *Réflexions sur la prémotion Physique*, przeciwko *Bursyerowi*, in 12mo. IX. *Traktat o Duszy*, in 12mo. drukowany w Hollandyi. Nie znamy według niego inaczey duszy, iak tylko przez wewnętrzne uczucie, i przez rozumienie, a nie mamy o niey wyobrażenia. " To może służyć, mowi w dziele swoim *Recherche de la Vérité*, " do pogodzenia rozmaitych zdań, „ i tych co twierdzą, że nic nie „ masz co by lepiey znali. „ X. *Obrona autora dzieła szukanie prawdy*, przeciwko oskarzeniu pana *de la Ville*, w Kolonii R. 1682. in 12mo. Ten *la Ville* iest xiędzem *le Valois* Jezuitą, autorem *Zdań Kartezyusza*, &c. Xiąz *Malebranche* pokaznie w tey odpowiedzi ważney, że gdyby było wolno człowiekowi prywatnemu uczynić podeyrzaną wiarę innych ludzi z wnioskow dobrze lub źle, z ich zdań wyciągnionych, nikogoby nie było, komu by nie można było wyrzucać odszczepieństwa. Sławny xiądz oratoryi zostawił wiele przygan bez odpowiedzi, między innemi dziennikarzow w Trewoux: *Niechce potykać się*, mowił, *z ludźmi, ktorzy co 15. dni wydaią xiążkę.* Wydano R. 1769. w Amsterdamie, u *Marka-Michała Reia* dzieło po śmierci xiędza *Malebranche*, z tym tytuł: *Traktat o Nieskończoności Stworzoney, z Wyłuszczeniem podobieństwa Transsubstancyacyi*, i *Traktat o Spowiedzi i Kommunii*. Ta xiążka zawiera w sobie metafizykę osobliwszą, ale wyłożoną sposobem nayiasnieyszym i nayłatwieyszym do zrozumienia.

MALERMI, albo Malerbi, (Mikołay) Wenet, mnich Kamedula xv. wieku, iest autorem przetłomaczenia Włoskiego biblii, drukowanego pierwszy raz w Wenecyi we 2. T. in fol. Roku 1471. pod tytułem *Biblia volgare storiata*. To wydanie iest rzadkie, a ieszcze bardziey wydania r. 1477. i w 1481. nieprzyzwoicie niekto-

rzy bibliografowie powiedzieli, że to iest pierwsze tłomaczenie biblii ięzykiem Włoskim. Jest pierwsze prawda drukowane, ale znayduią się dawnieysze w rękopismach niektorych xięgarni Włoskich. Znayduie się ieszcze iego xiążka: *La Legenda di tutti Santi*, w Wenecyi R. 1575. in folio rzadka.

MALELSPEINES, (Marek Antoni *Leonard* de) konsyliarz sądow w Paryżu, umarł R. 1768. a urodził się w Paryżu R. 1700. syn *Leonarda* drukarza krolewskiego, sławnego w swoiey sztuce. Miał razem upodobanie w naukach i prawie, i umiał sobie pozyskać tak przyiaźń swoich wspołbraci, iako szacunek powszechności. Mamy od niego przetłomaczenie *Hieroglifikow Warburtona*, R. 1744. 2. Tom. in 12mo. Zostawił inne dzieło rękopisane. Był bratem *Marcina Augustyna* Leonarda xiędza, ktory umarł R. 1768. maiący lat 72. a mamy iego: I. *Zbiianie xiążki prawideł do zrozumienia Pisma Swiętego* in 12mo. R. 1727. II. *Traktat o sensie literalnym Pisma Swiętego* in 12mo.

MALEZAIS, *patrz* I. Ryer.

MALEZIEU, (Mikołay de) urodzony w Paryżu Roku 1650. z szlachetnego domu, odebrał od przyrodzenia szczęśliwą zdolność do wszystkich umieiętności. Matematykę, filozofią, nauki wyzwolone, historyą, ięzyki, poetykę, i piękne sztuki, wszystko on to umiał, chociaż nie miał w żadnym rodzaiu pierwszeństwa geniuszu oznaczonego; ale było to zawsze dosyć, że był powszechnym. Wielki *Bossuet* i xiążę *de Montauzier*, znali go dobrze i nie potrzebowali długo zaciekać się w myślach dla dostrzeżenia iego wartości. Ci wielcy dway mężowie maiąc zlecenie szukać ludzi uczonych, ktorzy by byli zdolni do wychowania xięcia *du Maine*, obrocili oczy na *Malezyusza*. Obranie takowe odebrało przyzwolenie krolewskie, i powszechności pochwałę. Wychowaniec iego ożenił się z wnuczką wielkiego *Kondeusza*. Ta xiężna chciwa będąc nauczenia się a zdolna do umienia wszystkiego, znalazła nauczyciela, ktorego iey było potrzeba w iey domu. Rozmowy były odtąd z nauką. Widziano *Malezyusza* z *Sophoklesem*, i *Eurypidesem* w ręku tłomaczącego na prędce po Francuzku, iakową ich tragedyą. Podziwienie i antuziazm, ktorym był ogarniony, napełniały go wyrazami zbliżaiącemi się do męskiey i wdzięczney wydatności wiersza Greckiego. R. 1696. *Malezieu* obrany był do uczenia matematyki xięcia *Bourgońskiego*. Akademia umieiętności ztowarzyszyła go z sobą R. 1699. w 2. lata potym wszedł do akademii Francuzkiey. Nie trzeba się dziwić, że był towarzyszem dwoch zgromadzeń tak rożnych; był to bowiem człowiek do wszystkich towarzystw i czasow zdatny. Jeżeli trzeba było wymyślić albo rozporządzić iakową uroczystość w Sceaux, sam był wynalezcą i sprawcą. Wiersze bez namysłu płynęły zrzodłem; ale owoce iego imaginacyi były często tak letkie, iak ona, i przyznać należy, iż nic nie zostawił w poezyi, coby szczegolney warte było uwagi. Xiążę *du Maine* nadgradzał mu tyle; ile sobie zasłużył, mianował go głową swoiey rady i kanclerzem de Dombes. *Malezyeu* umarł R. 1727. maiąc lat 77. Znayduią się iego xiążki następuiące: I. *Pierwsze prawidła Geometryi xięcia Bourgońskiego*, in 8. R. 1715. Jest to zebranie nauki dawanych przez 4. lata temu xięciu, ktory pisywał nazaiutrz nauk dawane w wilią. Zebrane były przez *Boissiera* dozorcę xiąg xięcia *du Maine*. Znayduie się na końcu tego dzieła kilka zawilości roztrzygnionych sposobem łatwym. ktore sądzą bydź *Malezyusza*. II. Niektore *Sztuki Wierszami*, pieśni, listy, sonetty, bayki, pod czas *Rozrywek w Sceaux*; w Trewoux in 12mo. Roku 1712. i 1715. III. Przypisuią mu *Polichinelle demandant une place à l'Accademie*, komedyą w iednym akcie pokazywaną wiele kroć razy przez Maryonetki *Bryochego*. Znayduie się w xiążce *Pièces echapées du feu*, in 12. w Placencyi R. 1717. Jeden akademik wystawił przeciwko tey sztuce, ktora nie iest pewnie pierwszego rzędu, inną *Arlequin Chancellier*; ale ta nie była drukowana, iako też *Bryoché Chancellier*, druga satyra przeciwko temu pismu.

MALFILLASTRE, (Jakob-Karol-Ludwik) urodzony u S. Jana de Caien 2. Października R. 1732. umarł w Paryżu R. 1767. bawił się muzami, i żył prawie zawsze w niedostatku iaki prowadzą za sobą. Poema iego o *Narcyssie na wyspie Wenery*, drukowane Roku 1769. zdaie się poznać przez gładkość, czystość i miło brzmienność stylu. Znayduie się coś do żądania zwiąkzu dzieła, ale prawie wszystkie opisania są bardzo dowcipne i pełne wdzięku. Obyczaie tego autora były łagodne i proste, iego charakter boiaźliwy, a przez skutek tego przyrodzonego charakteru uciekał do wielkiego świata i kochał się w osobności. Znayduią się w zbiorze wierszow odwoływaiących potwarz w Kaenie i w Rotomagu. *Ody Malfillastra*, ktore błyszczą strofami żywemi i głębokiemi. *Uwagi Krytyczne* przez pana *Clement*, i dziennik pana *Palissota*, wystawiaią nam także niektore ułomki iego poezyi przedniey piękności, ktore go każą żałować, że wczesna śmierć porwała go naukom.

I. MAŁGORZATA, (Swięta) panna sławna, odebrała koronę męczeńską, iak sądzą w Antyochii R. 275. Nic niemasz pewnego o rodzaiu iey śmierci. Imię iey nie znayduie się w dawnych dzieiach męczeńskich i dopiero sławną została w xi. wieku. Co mowią o iey relikwiach i paskach nie mniey iest rzeczą nie gruntowną, iak dzieie i życia. Jednakże obchodzą dziś iey święto dnia 20. Lipca. Patrz *Życie Swiętych*, *Bulleta* na ten dzień.

II. MAŁGORZATA, corka *Waldemara III.* krola Duńskiego, a żona *Hakina* krola Norwegii, osadzona była R. 1387. na tronie Duńskim, a na tronie Norwegii po śmierci swego syna *Olexsa*, ktory złączył w swoiey osobie te 2. krolestw. *Albert* krol Szwecki, okrutnik nad swemi poddanemi szlachtą, zbuntował ich przeciwko sobie, dla czego ofiarowali koronę *Małgorzacie*, w nadziei że uwolni ich od iarzma ich krola. Okrutnik po 7. letniey woynie, tak okrutney iak uporczywey otrzymał klęskę, i widział się przymuszonym odstąpić berła R. 1394. dla odzyskania swoiey wolności, ktorą stracił pod czas bitwy pod Falkopingiem. *Małgorzata* przezwana od tąd *Semiramidą Północną*, panią bywszy trzech krolestw przez swe zwycięstwa, ułożyła zamysł utrzymywać ie w iedności wieczney. Stany generalne Duńskie, Szweckie, i Norwegii, zwołane w Kalmarze R. 1397. ułożyły uroczyste prawo, przez ktore z trzech krolestw iedna się miała składać monarchia. To sławne dzieło znaiome pod imieniem *Unii Kalmarskiey* na 3. się zasadzało rzeczach. 1. że krol zawsze obierany będzie. 2. Ze panuiący obowiązany bydź ma mieszkać na-

ſtępnie w trzech kroleſtwach. 3. Że każde państwo zachowa ſwoy ſenat, prawa i przywileie. Ta iedność trzech kroleſtw tak piękna z pierwſzego weyrzenia, była zrzodłem ich uciemiężenia i nieſzczęśliwości. *Małgorzata* ſama zgwałciła wſzyſtkie warunki tey iedności, gdy Szwedzi przymuſzeni byli przypomnieć iey przyſięgi, ktore im uczyniła, pytała ich ieżeli maią dowody. Odpowiedziano iey pokazuiąc one. " Trzy- „ maycie ie więc *odpowie;* a ia „ będę ieſzcze lepiey trzymała „ miaſta, twierdze i zamki mego „ kroleſtwa. „ *Małgorzata* nie lepiey obchodziła ſię z Dunczykami, iak ze Szwedami, i umarła mało żałowana, tak od iednych, iak od drugich R. 1412. maiąc lat 59. a panowawſzy 26. Xiążę Pomeranii, ktorego przybrała do rządu trzech kroleſtw naſtąpił po niey pod imieniem *Erika XIII.* *Małgorzata* miała przymioty bohatyrki i niektore własności xiężney. Gdy zamyſłom iey nie przeſzkadzało prawo, zachowywała ie z chwalebną ſtałością, a porządek publiczny naylepiey lubiła po ſwoich ſzczególnych intereſſach. Obyczaie iey nie były bardzo porządne, ale ſtarała ſię nadgrodzić ten nierząd w umyſłach ludu, przez dary dawane do kościołow. Rozum iey byłby ſię daley poſunął, gdyby go była doſkonaliła, mowiła ſilnie i przyiemnie używaiąc pożytecznie tey mieſzaniny, ktorą iey przyrodzenie nadało, to ieſt przyiemności niewiaſt, i odwagi męſzczyzn.

III. MAŁGORZATA, corka ſtarſza *Reymunda Berengiera*, hrabi Prowancyi, poſzła za mąż za *S. Ludwika* R. 1234. Jeżdziła za tym xięciem do Egiptu R. 1248. i zległa w Damiecie R. 1350. ſyna nazwanego *Tryſtan*, ponieważ przyſzedł na świat w okropnych okolicznościach, na 3. dni wprzod odebrała była nowinę, że mąż iey w niewolą ſię doſtał, czym była tak pomięſzana, że zdawało iey ſię iakoby widziała w każdey chwili pełno Saracenow w ſwoim pokoiu, dla czego kazała ſypiać bliſko ſiebie kawalerowi 80. lat maiącemu, ktorego profiła, aby iey uciął głowę, ieżeli by odebrali miaſto. Kawaler ow obiecał to wykonać, i mowił iey z proſtoty, " że dawno o tym myślał „ wprzod ieſzcze niżeli z nim o „ tym mowiła. „ Saracenowie nie mogli podeyść Damiety; ale tegoż ſamego dnia, ktorego zległa, woyſka Piſańſkie i Genueńſkie, ktore tam ſtały garnizonem, chciały uciekać, że nie były płatne. Ta krolowa pełna męſtwa, kazała ſtanąć u łożka ſwego znacznieyſzym officyerom, i miała do nich przemowę nie łzami rzeſiſtemi, ale głoſem tak ſtałym i męſkim, iż zniewoliła tych nikczemnikow, ażeby nie wychodzili z miaſta. Powrociwſzy do Francyi radą była ſwoiego męża, ktory we wſzyſtkim przeſtrog iey żądał, choć nie zawſze do iey ſię woli ſtoſował. Umarła w Paryżu Roku 1285. maiąc lat 76. iako ſtarſza od ſwoiey ſioſtry *Beatryxy*, ktora była zaślubiona hrabiemu *Andegaweyſkiemu*, bratu kroleſkiemu: domagała ſię o ſpadek Prowancyi, ale nie dokazała tego, bo zwyczay kraiowy ieſt ten, że oycowie maią prawo obierać dziedzica. Zapis iey był naznaczony na żydach, ktorzy iey płacili co kwartał 219. liwrow 7. ſzelągow i 6. denarow. Była to naypięknieyſza niewiaſta w ſwoim czaſie, a ieſzcze bardziey mądra niż piękna. Poeta z Prowancyi, gdy iey raz ofiarował xiążkę o miłościach piſaną, wygnać go kazała na wyſpy Hiereyſkie. Rozum iey był tak rozſądny, że xiążęta brali ią często za roziemcę ſwych kłotni.

IV. MAŁGORZATA Bourgonska, krolowa Francuzka corka *Roberta II*, xięcia *Bourgońſkiego*, wnuczka z matki *S. Ludwika*, a żona *Ludwika* wrzaſkliwego krola Francuzkiey; przekonana będąc o cudzołoſtwo zamknięta była R. 1314. w zamku Gaillard bliſko Andeli, gdzie ią udusżono ſerwetą roku naſtępuiącego, a *Filip d'Aunay* kochanek iey był żywo ze ſkóry obłupiony.

MAŁGORZATA, xiężna Burgundyi, *patrz* Perkins.

V. MAŁGORZATA Szkocka, żona *Ludwika XI.* gdy był ieſzcze delfinem, miała wiele rozumu i kochała bardzo ludzi uczonych. Ona to pocałowała *Alaina Chartyer.* (*Patrz* artykuł tego poety.) umarła Roku 1444. maiąc lat 26.

VI. MAŁGORZATA Austryacka, corka iedynaczka *Maxymiliana I.* i *Maryi Bourgońſkiey*, urodziła ſię Roku 1410. Po śmierci iey matki, poſłano ią do Francyi, aby tam była wychowana z dziecmi *Ludwika XI.* W krotkim czaſie potym zaręczona była z delfinem, ktory wſtąpił na tron w dalſzym czaſie pod imieniem *Karola VIII.* ale że ten monarcha dał ſwoię rękę R. 1491. *Annie* dziedziczce kroleſtwa Bretanii, odeſłał przeto *Małgorzatę* ſwoiemu oycu przed dopełnieniem małżeńſtwa. *Ferdynand* i *Izabella*, kroleſtwo Kaſtyliſcy i Aragońſcy kazali o nię proſić Roku 1497. dla ſyna ſwego iedynaka, *Jana* infanta Hiſzpańſkiego. Jadąc do ſwego męża rozbity był gwałtowną nawałnością okręt iey, ktora iey bliſką groziła zgubą. W tym niebeſpieczeńſtwie oſtatnim napiſała ten ſwawolny nadgrobek.

Ci git Margot, *la gente Demoiſelle,*
Qu'eut deux maris, & ſi mourut pucelle.

To ieſt:

Tu leży Małgorzata *woda ią zalała,*
Chociaż dwoch mężow miała, dziewicą ſkonała.

Jeżeli *Małgorzata* w ſamey iſtocie zrobiła ten żarcik w pośrod nawałnicy, nie potrzeba przeto mieć ſłabego wyobrażenia, o ſłałości iey duſzy. Gdy infant mąż iey umarł, w niedługim czaſie poſzła za mąż R. 1501. za *Filiberta Pięknego*, xięcia Sabaudzkiego. Zoſtawſzy potym we 3. lata wdową, oddaliła ſię do Niemiec do ceſarza oyca ſwoiego. Zoſtała w dalſzym czaſie wielkorządczyną Niderlandu, i nabyła tam ſzacunku powſzechnego przez roztropność ſwoię i gorliwość przeciwko Luterſkiey wierze. Ta xiężna umarła w Malines R. 1530. maiąc lat 50. *Małgorzata* zoſtawiła rozmaite dzieła wierſzem i prozą, między innemi: *Rozmowy o ſwoich nieſzczęśliwościach i życiu.* Jan *le Maire* napiſał na iey pochwałę *la Couronne Margueritique*, drukowane w Lionie. Wſzyſtkie z tey korony kwiaty nie ſą rowno żywe, ale znayduie ſię w tym zbiorze doſyć rzeczy ciekawych o tey xiężnie i wiele iey żarcikow. Nie trzeba iey brać za Małgorzatę *Auſtryacką* wielkorządczyną Niderlandu a ſioſtrę *Karola V.* Niektorzy dzieiopiſowie doſć byli lekkomyślni, twierdzić że iey brat ſzalenie ſię w niey kochał, i że miała z nim *Don Juana Auſtryackiego.*

VII. MAŁGORZATA de Valois, krolowa Nawary, ſioſtra *Franci-*

ſzka I. a corka *Karola Aurelianſkiego* xięcia Angoulemy i z *Ludwiki Sabaudzkiey*. Urodziła ſię w Angoulemie R. 1496. poſzła za mąż R. 1509. za *Karola* oſtatniego xięcia Alenſonu pierwſzego xiążęcia ze krwi krolewſkiey, i konnetabla Francuzkiego zmarłego w Lionie po wzięciu Pawii R. 1525. Xiężna *Małgorzata* zmartwiona będąc śmiercią męża ſwoiego, i wzięciem brata, ktorego ſerdecznie kochała, odprawiła podroż do Madrytu dla ratowania tam krola pod czas iego ſłabości. Stałość z ktorą mowiła do *Karola V.* i iego miniſtrow przymuſiła ich, ażeby zachowywali dla tego monarchy względy przyzwoite iego doſtoyności. *Franciſzek I.* powrociwſzy do Francyi, oświadczył iey ſwoię wdzięczność iako czuły i wſpaniały xiążę. Nazywał ią zwyczaynie *Moie Serduſzko*; wielkie iey świadczył łaſki, gdy poſzła za mąż R. 1526. za *Henryka Albreta*, krola Nawarry. *Joanna Albret*, matka *Henryka VI.* była ſzczęśliwym owocem tego małżeńſtwa. Starania iey na tronie były rownie troſkliwością wielkiego xiążęcia. Rozkrzewiła rolnictwo, zachęciła ſztuki, wſpomagała uczonych, przyozdobiała miaſta i one wzmacniała. Przez tę chęć iaką miała nauczenia ſię wſzyſtkiego ſzukała niektorych teologow proteſtanckich, a ci ią zarazili ſwemi błędami. Oświadczyła ſię R. 1533. w małey xiążecce ſwoiey roboty pod tytułem: *Zwierzciadło duſzy grzeſzney*, ktora była zganiona od Sorbony. Ku końcu życia ſwego otworzyła oczy na prawdę i umarła, nawrocona ſzczerze Roku 1549 maiąc lat 57. w zamku Odos w Bigoryi. Ta xiężna lubiła wſzyſtkie ſztuki, i przykładała ſię do niektorych pomyślnie. Prozą i wierſzem łatwo piſała, a poezye nabyły iey imienia *Dziewiątey Muzy*. Wyſławiono ią wierſzem i prozą. Mowiono o niey że to była perła, ktora przechodziła cenę Perły Wſchodnie. Krolowa *Małgorzata* miała tę cnotę iaką ſtarożytność przypiſywała pannom Parnaſkim, aleby ią tak nieſądzono czytaiąc iey dzieła plugawe często w brew czyſtości i obyczaiow. Młodzi ludzie ieſzcze ią dziſiay czytaią z upodobaniem. Znayduie ſię w nich rozum, myśl dodobra, i ſzczerość, a *Fontaine* ſam czerpał tam zrzodła, a nawet i ozdoby niektore ſwoich baiek. Znayduią ſię iey xiążki naſtępuiące. I. *Heptameron*, albo *Wiadomości krolowey Nawarryi* Roku 1560. in 4to. (wydanie *Grugieta*;) i w Amſterdamie R. 1698. 2. T. in 8vo. z figurami *Romana Hoogue*. Są to *Bayki* w ſmaku *Bokacyuſza*, ktore podobnież drukowane były w Amſterdamie Roku 1697. 2. T. in 8vo. z figurami. Przyłączono do tego *100. Nowin*, w Amſterdamie R. 1710. 2. T. in in 8vo. z figurami, i *Bayki Fontenia* w Amſterdamie R. 1685. 2. T. in 8vo. z figurami. Te 4. zbiory były przedrukowane pod tytułem: *Zbior Baiek*, bardzo pięknego wydania w Kartezyi pod imieniem Hayi R. 1733. 8. Tom. małych in 12mo. (*Patrz* Ludwik XI.) II. *Perły Małgorzaty* xiężney zebrane Roku 1547. in 8vo. przez *Jana de la Chay*, iey kamerdynera. Znayduie ſię w tym zbiorze poezyi. I. Cztery *Taieiennice*, albo komedye pobożne i dwoie *żartobliwych Wierſzow*. Te oſobliwie ſztuki, gdzie duchowne rzeczy zmieſzane ſą z świeckiemi, poziome ſą i wiele pokazuią proſtoty, bo proſtota ieſt cieniem podłości. II. Poema bardzo długie, i bardzo głupie pod tytułem: *Tryumf Baranka*. III. *Użalenie ſię nad niewolnikiem*, zapewne nad *Franciſzkiem I.* ieſt nie tak złe iak

pierwſze. *Małgorzata* miała oſobliwą łatwość do robienia napiſow, iey był właſny kwiat zwany *Soucy*, ktory patrzał na ſłońce z temi ſłowami. *Non inferiora ſecutus*. Miała i drugi, a ten był lilia przy dwoch perłach, i te ſłowa do koła: *Mirandum naturæ opus*.

VIII. MAŁGORZATA Francuzka, corka *Franciſzka I.* urodzona R. 1523. ćwiczyła ſię w naukach i rozlypywała dobrodzieyſtwa ſwoie na uczonych, przykładem krola ſwoiego oyca. Poſzła za mąż R. 1559. za *Emanuela Filiberta*, xięcia Sabaudzkiego. Ten xiążę miał ſobie za ſzczęście nayważnieyſze, mieć taką żonę, a poddani iego nazywali ią iednoſtgynie matką poſpolſtwa: *Henryk III.* przyiechawſzy do Turyna powracaiąc z Polſki, tyle ſobie zadała utrudzenia, ażeby ten krol i panowie od dworu iego byli dobrze przyięci, że doſtała pleury, z ktorey umarła R. 1574. Ta xiężna umiała po Grecku i po Łacinie, i przyłączała do tych wiadomości cnoty wyżſze, i pobożność ſerdeczną.

IX. MAŁGORZATA Francuzka, corka *Henryka II.* urodzona 14. Maia R. 1552. poſzła za mąż Roku 1572. za xięcia de Bearn, tak miłego w dalſzym czaſie we Francyi pod imieniem *Henryka IV.* To weſele odprawione z okazałością poprzednikiem było dnia *S. Bartłomieia*, umowionego pod czas radości weſelney. Młoda xiężna była na ten czas w kwiecie ſwoiey piękności i młodości, ale mąż iey nie miał iey ſerca, bo xiążę *de Guiſcie* poſiadał. *Henryk* zaś, zamiaſt pozyſkania go ſobie, oddawał właſne rozmaitym kochankom. Dwoch małżonkow, takowego charakteru życie nie mogło bydź inne iak ſkażone. *Małgorzata* przyiechawſzy do dworu Francuzkiego R. 1582. zupełnie ſię poddała ſłabości ſwego temperamentu. Krol *Karol IX.* brat iey naprowadził ią przez nieiaki czas na dobrą drogę przez obeyście ſię z nią zelżywe. *Henryk* przymuſzony będąc do życia z tą lubieżną niewiaſtą okazał iey wzgardę na iaką zaſłużyła. *Małgorzata* korzyſtaiąc z pozoru wyklęcia ſwego męża przez *Syxtuſa V.* opanowała Agenois i oſiadła w Agen, zkąd bezwſtydność iey oraz zbytnie uciemiężenia ludu wygnały onę. Przymuſzona będąc ſchronić ſię do Auwernii ſprawowała ſię iak nierządnica i fryerka. Życie iey było bardzo nierządne, aż do czaſu tego pokł nie była zamknięta w zamku Uſſon, ktorego zoſtała panią; podbiwſzy ſobie ſerce margrabiego *de Canillac*, ktory ią był zamknął. *Henryk IV.* zoſtawſzy krolem Francuzkim i nie miawſzy z nią dzieci, radził iey ażeby dla dobra państwa rozwieść ſię chciała. Zezwoliła na to w ſpoſobie nayuczciwſzym, nayſkrompieyſzym i naymniey maiącym intereſſu. Zamiaſt wyciągania wielu warunkow, na ktore ten pan obowiązany był podpiſać ſię; żądała tylko aby zapłacono iey długi i przyzwoitą zabezpieczono penſyą. Związki ich zerwane były R. 1599. przez papieża *Klemenſa VI.* *Małgorzata* wolna zoſtawſzy porzuciła ſwoy pałac Uſſoniſki i poiechała do Paryża oſieść, gdzie kazała wyſtawić piękny pałac na ulicy Sekwany z obſzernemi ogrodami, ktore w podłuż były tey rzeki. Żyła tam aż do R. 1615. w ktorym umarła, żyiąc w obcowaniu ludzi uczonych i w ćwiczeniach pobożnych. Ta xiężna do ſerca nayleplſzego, do nayznacznieyſzey duſzy, naymiloſierniejſzey, i nayważnieyſzey złączyła wiele rozumu i piękności. Nikt w Euro-

ropie lepiey nie tancował od niey. *Don Jgan Austryacki*, wielkorządca Niderlandu, poiechał umyślnie pocztą do Bruxellyi a z tamtąd do Paryża *incognito*, aby ią widział tancuiącą na iednym przygotowanym balu. Dom iey był schronieniem byłych rozmow. Myśl iey nabyła tyle przyiemności przy nich, że mowiła i pisała lepiey, iak ktora inna niewłasta za iey czasow. Była to ostatnia xiężna z domu *Walezyuszow* z ktorych wszyscy xiążęta wymarli bezpotomnie. Niektorzy dzieiopisowie twierdzili, że wczasie swego małżeństwa z *Henrykiem IV.* urodziła taiemnie dwoie dzieci, ale naymnieyszych nieprzywiedziono nigdy dowodow tey gorszącey bayki. Napisała xiążki następuiące: I. *Poezye*, w ktorych znayduią się niektore wiersze niezgorsze. II. *Pamiętniki* od R. 1565. aż do R. 1582. wydane R. 1628. przez *Augera* de Mauleon. *Małgorzata* maluie się tam iako Westalka. Styl tam iest prosty i miły, a powieści zabawne i ciekawe. *Gotfryd* pięknie ie wydał w Leucie in 8vo. R. 1713.... *Patrz* historyą tey xiężney przez *Mongeza* kanonika regularnego R. 1777. in 8vo.

X. MAŁGORZATA, corka i dziedzicka *Floryana* hrabiego Hollandyi, sławna iest z bayki od dwudziestu zbieraczow xiąg powtarzaney nawet w tym wieku. Niechcąc dać iałmużny niewieście, ktorą w tym samym razie obwiniła o cudzołostwo, Bog ią ukarał dawszy iey urodzić R. 1278, 365. dzieci, tak chłopcow iako dziewcząt. Ta historya odmalowana iest na wielkim obrazie miasta mało oddalonego od Hagi; a na boku tego obrazu, daią się wiedzieć dwie wielkie miednice miedziane, na ktorych twierdzą, że 365. dzieci były podane do chrztu. Ale iakże wiele nie byłoby stwierdzonych baiek, gdyby dość było przywieść obraz na dowod... Była i inna powiadaią *Małgorzata* żona woiewody, ktora zległa w Krakowie R. 1269. i urodziła 36. dzieci wszystkie żyiące, ieżeli wierzyć można *Marcinowi Kromerowi*, *Guichardynowi*, ktory ią malował, i 50. autorom, ktorzy po nich to kłamstwo pisali.

XI. MAŁGORZATA D'ANJOU, albo *Andegaweńska* corka *Renata Andegaweńskiego* krola Sycylyiskiego, a żona *Henryka VI.* krola Angielskiego, była to xiężna odważna, śmiała, nieustraszona. Miała wszystkie zdatności do rządzenia i oraz cnoty woienne. Taką wzięła przemoc nad swoim mężem, że pod iego panowała imieniem. Narod Angielski, ktory stałość iey rozgniewał, postanowił odmienić pana. *Rychard* xiążę Yorcku, korzystał z zakłucenia umysłow dla okazania praw swoich do korony. Stanął na czele woyska, zbił *Henryka VI.* R. 1455. w St-Albans, i wziął go w niewolą. *Małgorzata* chciała go uczynić wolnym, aby i sama była. Odwaga iey była większa, niżeli nieszczęścia. Zbiera woysko, uwolnią swego męża zwycięstwem, zostaie hetmanem swoiego woyska i wchodzi do Londynu z tryumfem. Buntownicy nie byli ustraszeni, stoczyli bitwę z krolową, w Northamtowie R. 1460. maiąc hrabiego *de Warwick* na czele swoim. *Małgorzata* zwyciężona została, *Henryk* wzięty w niewolą drugi raz, a żona iego uciekła. Biegała z Prowincyi iedney do drugiey dla zbierania woyska, chociaż Londyn i parlament temu się sprzeciwiali. Zebrała 18. tysięcy ludzi poszła przeciwko xięciu d'Yorck, zwyciężyła go i zabiła w Wakefieldzie; doścignęła *Warwika* i miała szczęście otrzymać na nim zupełne zwycięstwo R. 1461. w Barnds, heats blisko St. Albans. Hrabia de la *Marche* zostawszy xięciem Georgii przez śmierć swoiego oyca, i utrzymany przez *Warwika* krolem Angielskim koronować się każe pod imieniem *Edwarda IV.* dwa woyska nieprzyiacielskie w gotowości były, w Tofton w okolicy Prowancyi d'York tam stoczyła się ta krwawa bitwa, iaka nigdy podobnie, Anglii nie wypleniła. *Warwik* zupełnym został zwycięzcą, a młody *Edward* utwierdzony na tronie. *Małgorzata* opuszczona będąc poiechała do Francyi dla wzywania pomocy, *Ludwika II.* ktorą iey odmowił. Ta xiężna nieustraszona powraca do Anglii, wydaie nową bitwę około Exeham R. 1462. i ieszcze ią przegraie. Przymuszona ostawszy uciec się do swego oyca dla pokonania buntownikow, nowe stacza potyczki i dostaie się w niewolę R. 1471. Nakoniec utrzymawszy w 12. bitwach prawa swoiego męża i swego syna, umarła R. 1782. krolową żoną i matką nayniefzczęśliwszą w Europie. Potomność byłaby ią szanowała lepiey, gdyby była nieszczerniła chwały zaboystwem xiążęcia de *Glocester*, a wuia swoiego męża, ktorego poważenie wzbudziło w niey zazdrość i stracić go kazała pod pozorem śpisku, *patrz Historyą* tey krolowey przez opata *Prevot* w Amsterdamie R. 1740. 2. Tom. in 12.

XII. MAŁGORZATA MARYA, *Alacoque*, urodzona R. 1645. w Leutheukourcie w Burgundyi, pokazała od dzieciństwa swego wiele iuż cnoty: a w wieku 10. lat swoich mawiała, że miewa widzenia i zachwycenia, i poświęciła się odtąd rozmyślaniom R. 1671. Weszła do klasztoru Wizytek Panny Maryi de Paray-le-Monial, w Charolois; przypuszczona była do Nowicyatu po 3 miesięcznym doświadczeniu, i odtąd stała się wzorem statku pokory i cierpliwości, ale osobliwości i dziwactwa przyćmiły blask iey cnoty. Umarła R. 1690. pomogłszy do rozpostarcia się nabożeństwa do serca Jezusowego. Arcy biskup Sansu *Languet* napisał iey życie, i przyłączył do tego niektore iey pisma.

MALHERBE, *patrz* MALERMI.

MALHERBE, (Franciszek de) urodzony w Kaienie R. 1556. z domu zacnego i dawnego oddalił się do Prowancyi, gdzie się przywiązał do domu *Henryka z Angulemi* syna nieprawego *Henryka II.* i ożenił się z panną z domu *Coryolis*. Wszystkie iego dzieci umarły przed nim. Gdy ieden z nich zabity był w poiedynku, od szlachcica nazwanego de Polo z Prowancyi, chciał się sam bić w roku 73. wieku swego z zaboycą. Przyiaciele iego przekładali mu, że nie była równość między starcem, a młodym człowiekiem, odpowiedział im na to *dla tego bić się żądam, bo tylko odważam teden denar przeciwko czerwonemu złotemu*. Uspokoiono go przecię, a z pieniędzy, ktore przyiął, ażeby nieścigał *Pilera*, kazał wystawić grob synowi swoiemu. *Malherbe* daleko mniey kochał innych swoich krewnych, prawował się z niemi przez całe życie. Gdy mu ieden z iego przyiacioł to wyrzucał: *z kimże chcesz ażebym się prawował*, odpowiedział mu, *z Turkami i Moskalami, ktorzy się o nic nie śpieraią ze mną*. Markotność rządziła nim całe, a ta była porywcza i gwałtowna. Miewał wiele zatargow. Pierwsza była z *Rakanem* przyiacielem iego i uczniem w poetyce. *Malherb* lubił powtarzać swoie roboty, a tak źle w tym sobie postępował, że go nikt nierozumiał, potrzeba było, aby 5. albo 6. razy wyplunął, niżeli 4. wiersze przemowił. Dla

tego też kawaler *Marini* mowił o nim: *nigdym niewidział człowieka mającego więcey wilgoci, ani poety więcey ochłości.* Gdy iednego razu śmiał mu przekładać *Racan*, iż słabość iego głosu i trudność wymowy zabroniły mu zrozumieć tych pism, ktore mu czytał *Malherbe*, porzucił go natychmiast i kilka lat z nim się niewidział. Ten poeta, a prawdziwie poeta miał inną zatargę z młodzieńcem nayzacnieyszego dostoieństwa w magistraturze. To dziecię *Temidy* chciało bydź także dziecięciem *Appolina*, napisał niektore złe wiersze i sądząc ie za wyborne, pokazuie one *Malherbowi*, a za całą odpowiedź słyszy od niego ten przykry wyraz: *Czy ci szło o życie, żeś musiał napisać te wiersze, bo inaczey niepowinieneś był wystawiać swoiey sławy na hańbę pisząc tak śmieszne dzieło.* Nigdy ięzyk iego nie mogł się utrzymać od wymowienia dowcipnego słowa. Jedząc raz obiad u arcy-biskupa Rotomackiego zasnął był po obiedzie. Ten prałat obudził go, aby szedł na iego kazanie, *uwolniy mnie od tego W. M. Pan*, odpowiedział mu poeta, *ja i tak spać dobrze będę*... Łakomstwo było drugą przywarą, ktorą dusza *Malcherba* zmazana była. Mowiono o nim, że prosił o iałmużnę, podaiąc swoie wiersze. Pokoie iego były przybrane iako starego skąpca nie maiąc krzeseł, nieprzyimował osob ktore do niego przychodziły iak tylko iedne po drugich, wołaiąc na te, ktore pukały do drzwi *zaczekaycie, bo niemasz krzeseł.* Z wielkim bezpieczeństwem o niewiastach mawiał, i nic go niemartwiło bardziey przy końcu życia, iak tylko, że nie miał tych zdatności, dla ktorych w młodym wieku szukany był od nich. Niepoważał więcey religii iak niewiasty. *Uczeni ludzie* mawiał zwyczaynie: *nie maią inney wiary iako swoiego xięcia.* Gdy ubodzy prosili go o iałmużnę upewniaiąc, że będą prosić za niego Pana Boga: odpowiedał im, *nie wierzę wam, żebyście w wielkich łaskach mieli bydź w niebie, lepiey by było żebyście w nich byli u dworu.* Niechciał się spowiedać pod czas ostatniey swoiey choroby z przyczyny, że nie zwykł tego czynić iak na wielkanoc. Na godzinę przed śmiercią zdaiał kobietę pilnuiącą go za iedno słowo nie dobrą Francuzczyzną powiedziane. Przydaią nawet, że gdy spowiednik iego wystawiał mu szczęśliwość przyszłego życia, w wyrazach podłych i pospolitych, umieraiący przerwał mu mowiąc, *nie mow mi więcey o nich, boby mię od nich twoy styl nie dobry odraził*, ten osobliwy poeta umarł R. 1628. za panowania *Ludwika XIII.* żywszy pod sześcionia krolami Francuzkiemi. Urodził się pod *Henrykiem II.* poczytany był za xiążęcia poetow w swoim czasie, pogardzał iednakże swoię sztukę, i wiersz poczytywał dziecińśtwem. Gdy się przed nim skarżono, że wierszopisowie nic nie mieli, kiedy tym czasem woyskowi poborcy i ludzie dworscy opływali w wszystko, odpowiedał: *Nic nie masz sprawiedliwszego iako takowe obchodzenie się, czynić inaczey bytoby głupstwem. Poetyka niepowinna bydź rzemiosłem, iey cel iest zabawiać i niewarta żadney nadgrody*, przydawał i to: *że dobry poeta nie iest użyteczniejszy państwu iak dobry gracz w kręgle.* Zadawał sobie iednakże przykrość, ażeby nim został. Pracował z niezmierną powolnością, bo dla nieśmiertelności pracował. Przyrownywano iego *muzę, do pięknej niewiasty w boleściach porodzenia*, chlubił się tą powolnością i mowił, że napisawszy poema o 100. wierszach albo mowę arkuszową, trzeba rok cały spoczywać: dla tego iego poetyckie dzieła, w małey się liczbie znayduią. Zawieraią w sobie *Ody, pienia krotkie, Sonety, Epigrammata, Pieśni* &c. *Malherbe* iest pierwszy z poetow Francuzkich, ktory dał poznać, że ięzyk Francuzki może się wyniesć do wspaniałości ody. Czystość wyobrażen iego, obrot wyrazow szczęśliwy, rozmaitość iego opisow, dokładność i wybor iego podobieństw, dowcipne zażycie bayki, rozmaitość figur, a osobliwie iego zawieszenia umysłu liczne, ktore są naywiększym zaszczytem poezyi Lyryckiey, kazały go poczytywać we Francyi za oyca w tym rodzaiu pisania. Jakieżkolwiek iednak daią mu się pochwały; nie można się wstrzymać, ażeby go niżey niekłaść co do Geniuszu, od *Pindara*, a daleko niżey co do przyiemności od *Horacyusza*. W swoim zachwyceniu poetyckim, iest nad to rozumny, a zkądinąd nie iest dosyć poetą na Lyryckiego poetę. To tylko uwiecznia iego pamięć, że wyprowadził tak mowiąc, ięzyk Francuzki z dziecinstwa podobny będąc do umieiętnego nauczyciela, ktory odkrywa zdatność swoiego ucznia; doszedł geniuszu ięzyka Francuzkiego, i stał się iego nieiako tworcą. Naylepsze iego wydania poezyi są: R. 1722. 3. Tom. in 12. z uwagami *Menageza* i *Saint-Mare*, w Paryżu R. 1758. in 8vo. Umieiętny wydawca ułożył te sztuki według porządku czasow, a z tego rozporządzenia widzieć można historyą odmian, ktore poczynił ten wielki poeta w ięzyku Francuzkim i poezyi; wydanie to przyozdobione iest ważnemi przypiskami, ciekawemi pismami i pięknym obrazem autora, pod ktorym czytać można tę połowę wiersza pana *Boileau*, ktory przez przystosowanie swoie staranie się wygorowanym *Enfin Malherbe vint*... Oprocz iego poezyi znayduie się ieszcze *Malherba* przetłomaczenie zbyt mierne, niektorych listow *Seneki* i 33. xiążki historyi Rzymskiey *Tytusa Liwiusza*. Panna de *Gournai* mawiała, że to ostatnie wytłomaczenie było *rosołem z czystey wody*, że styl iest nad to prosty, ociężały, i bez gładkości.

MALINGRE, (Klaudyusz) pan de St. *Lazare*, urodzony w Sens umarł około R. 1685. pracował wiele, ale zmałym skutkiem nad historyą Rzymską, Francuzką i Paryzką. Był to autor głodny, ktory wydawał iedno dzieło pod wielą rozmaitemi tytułami, i ktory przy tych wszystkich sztukach, z ciężkością ie przedawał. To wszystko co mamy od niego napisane iest zbyt miałko i poziomo, z iego nawet nie można korzystać wynalazkow, bo iest tyle niedokładny w opisaniu dzieł, ile niegładki w stylu. Naylepszą, że wszystkich iego xiążek iest historya iego, *Des Dignités honoraires de France*, in 8vo. Ponieważ tu przywodzi swoich autorow ręczących za niemi. Inne iego pisma są następuiące. I. *Historya* powszechna ostatnich zamieszań zdarzonych we Francyi za *Henryka III.* i za *Ludwika XIII.* in 4to. II. *Historya Ludwika XIII.* in 4to. III. *Historya o początku i dalszym powodzeniu odszczepieństw w tym wieku*, trzy Tom. in 4to. pierwszy iest xiędza *Rycheoma*. IV. Dalsze opisanie *Historyi Rzymskiey* od *Konstantyna* aż do *Ferdynanda III.* 2. Tom. in fol. Jest to zbieranina niegodna, aby służyła za dokończenie historyi uczonego *Coeffeteau*. V. *Historya* powszechna woien *Pedemontańskich*. Jest to drugi Tom. pamiętnikow kawalera *Boivin du Villars*, ktore są bardzo ciekawe, 2. Tom. in 8vo. VI. *Historya* na-

szego czasu pod *Ludwikiem XIV.* dokończona przez pana du *Verdier*: zły to iest zbior tego, co się zdarzyło we Francyi, od R. 1643. aż do roku 1645. VI. Kroniki i starożytności miasta Paryża, 2. Tom. in folio. Dzieło podleysze niżeli X. de *Beul* o tey samey materyi.

MALLEBRANCHE, *patrz* MALEBRANCHE.

MALLEMANS, znaydowało się 4. braci tego imienia, wszyscy 4. byli urodzeni w Beaune z dawnego domu, i byli rożnych dzieł autorami, pierwszy (Klaudyusz) wszedł do zakonu oratorii, zkąd potym w krotkim czasie wystąpił. Przez 34. lat był nauczycielem filozofii w szkołach du Pleffis w Paryżu, i był ieden z naywiększych przyiacioł nauki *Kartezyusza*. W dalszym czasie ubostwo przymusiło go oddalić się do zgromadzenia xięży S. Franciszka Salezyusza, gdzie umarł R. 1723. maiąc lat 77. następuiące iego dzieła, te są. I. *Traktat fizyczny o świecie ułożenie nowe* R. 1679. in 12. II. *Sławne problemata o czworogranie okręgu* R. 1683. in 12. III. *Odpowiedź na uboistwienie Dykcyonarza Akademickiego*. Dzieła są dowodem wielkiey iego biegłości i wiadomości... Drugi był kanonikiem St. Oportuny: Przypisuią mu niektore dzieła kaiopisarskie... Trzeci (Szczepan) umarł w Paryżu R. 1716. maiąc więcey lat 70. i zostawiwszy niektore *Poezye*. IV. (Jan) z początku kapitan iazdy i żenny, udał się potym do stanu duchownego i został kanonikiem St. Oportuny w Paryżu, gdzie umarł R. 1740. maiąc lat 91. Znayduie się iego wielka liczba xiążek, znacznieysze te są. I. *Rozmaite roztrząsania* nad mieyscami trudnemi pisma S. II. Tłomaczenie Francuzkie *Wirgiliusza* prozą R. 1706. 3. Tom. in 12. Autor ten twierdzi, iż wytłomaczył, ze 100. mieysc tego poety, ktorych cała starożytność prawdziwey niewiedziała treści, to wyznanie iest skromne, ale powszechność nie myślała podobnie. To tłomaczenie przedsięwzięte dla dam poczytane było ogolnie za poziome, a nawet grube. III. *Historya o religii od początku świata aż do panowania Jowiana*. 6. Tom. in 12. To dzieło nie miało pomyślnego skutku, bo iest napisane ociężałym stylem. IV. *Myśli o Literalnym znaczeniu pierwszych 18. wiersży Ewangelii S. Jana* R. 1718. in 12. Autor nazywa to dzieło historyą wieczności, pełne iest osobliwych rzeczy i przywidzeń; rownie iako iego inne roboty. *Mallemans* iest uczonym rozumu dziwacznego i upornego, upoiony sobą samym, a zawsze gotowy do pogardzenia innemi: S. *Augustyn* był według niego niernym teologiem, a *Kartezyusz* biednym filozofem.

MALLEROT, (Piotr) snycerz znaiomy pod imieniem *la Piere*, iest sławny, z wielu pięknych kawałkow, znacznieysze te są: I. *Rząd Filarow* zwierzeńca Wersalskiego. III. *Filarowanie* i *Galerya* zamku Tryanon. III. Grob kardynała de *Richelieu* w Sorbonie pod rządem *Girardona*. IV. Grob *Girardona* u S. Landrycyusza w Paryżu. V. Kaplica, Panow de *Pompone* u S. Mederyka, i panow de *Crequi* i de *Luvois* u Kapucyanow Paryzkich &c.

I. MALLET, (Karol) w R. 1608. w Montsydyer doktor Sorbońsky, archidyakon i wielki wikaryusz Rotomacki, gdzie założył seminarium, i zapisał mu całą swoię xięgarnią: umarł w R. 1680. maiąc lat 72. pod czas pożaru sprzeczek, w ktore wszedł w wielkim *Arnauldem* z przyczyny wytłomaczenią nowego Testamentu przez *Monsa*.

Ta kłotnia sprowadziła wiele pism z iedney i drugiey strony. *Maleta* te są: I. *Roztrząśnienie* mieysc niektorych wytłomaczenia nowego Testamentu &c. R. 1667. in 12mo. Oskarża tam tłomaczących o wielką liczbę zfałszowania, i nawet że maią naukę obyczayności skażoną względem czystości. To oskarżanie ostatnie było ieszcze trudnieysze do dowiedzenia iak pierwsze. II. *Traktat o czytaniu Pisma S.* w Rotomagu R. 1669. in 12. Autor ten twierdzi, że niepowinno bydź podane w ięzyku powszechnym. Pewna iest że tego zwyczaiu na złe mogą używać ludzie, ale, czegoż na złe nieużywaią? III. *Odpowiedź* na znacznieysze przyczyny, ktore są zasadzeniem nowey *obronie*, nowego *Testamentu Monsa*. Dzieło po śmierci wydane w Rotomagu R. 1682. in 8vo. IV. Kilka arkuszy *Uwag nad wszystkiemi dziełami Pana Arnolda*. Ten doktor odpowiedział na iego pisma, takim sposobem, iaki uczynił więcey zaszczytu iego umieiętności niżeli umiarkowaniu.

II. MALLET, EDMUS, urodzony w Melunie R. 1713. posiadał proboszwo blisko swoiey oyczyzny aż do roku 1751. w ktorym do Paryża przybył na uczenie teologii w szkołach Nawarskich, był doktorem tytularnym tego domu: dawny biskup de Mirepoix *Boier* z początku uprzedzony przeciwko niemu, nakoniec lepiey uwiadomiony nadgrodził kanonią Werdusską iego naukę i obyczaie. Oskarżono go o Jansenism przed tym prałatem, kiedy tym czasem *Gazetta*, ktorą nazywaią kościelną oskarżała go o niezbożność: opat *Malet* niezasługiwał ani na iedno, ani na drugie oskarżenie. Smucił się iak Chrześcianin o sprzeczki kościoła Francuzkiego, a dziwował się iako filozof, iż rząd od początku zatargow tych nienakazał milczenia obydwom stronom. Umarł w Paryżu R. 1755. Znacznieysze dzieła iego, te są. I. *Nauki o czytaniu Poetow* R. 1745. in 12. 2. Tomy. II. *Proba o Nauce sztuk wyzwolonych* R. 1747. in 12. III. *Proba o przystoynościach Krasomowskich* R. 1753. in 12. IV. *Nauki o Czytaniu Krasomowcow* roku 1783. in 12. 3. Tom. V. *Historya woien domowych we Francyi* za panowania *Franciszka II. Karola IX. Henryka III. i Henryka IV.* wytłomaczona z Włoskiego Awilli R. 1757. 3. Tom. in 4to. Xiądz *Malet* przestaie w swoich dziełach o poetach, krasomowcach i wyzwolonych naukach na wyłożeniu sposobem dokładnym, nauk wielkich nauczycielow, i wsparciu ich dobranemi przykładami, z dawnych i teraźnieyszych autorow wybranemi: sposob poznania tych rozmaitych pism iest czysty łatwy i bez przysady. Umysł iego podobny był do stylu, co zaś powinno czynić pamiątkę iego szacowną uczciwym ludziom, iest to, że pokazywał zawsze dla swoich przyiacioł szczerość i umiarkowanie, a iego charakter łagodny i skromny podiął się przystawić do Encyklopedyi artykuły o teologii i pięknych wiadomościach. Te ktore opisuią się za iego własne w tym Dykcyonarzu nie są częścią mniey zatrudniaiącą tego dzieła, ktore mogłoby bydź użyteczne, a zdawało się bydź niebespieczne. Opat *Malet* gotował 2. dzieła znaczne, gdy go śmierć odebrała przyiaźni i naukom: pierwsze było, *Historya Powszechna* woien Francuzkich od początku monarchii. II. *Historya Zboru Trydentskiego*, ktorą chciał wystawić przeciwko historyi *Fra Paolo*: przetłomaczone przez. O. le *Courayer*.

MALLET, *patrz* MANESSON.

MALLEVILLE, (Claudyusz

de) rodem z Paryża ieden z pierwszych członkow akademii Paryzkiey, umarł R. 1677. maiący lat blisko 50. Był sekretarzem marszałka de *Bassompieres*, ktoremu wyświadczał znaczne przysługi pod czas iego więzienia. Dobrodzieystwa te ktore ten nieszczęśliwy pan zlewał na niego, uczyniły go sposobnym kupienia urzędu sekretaryi krolewskiey. *Maleville* miał dosyć rozum wytworny i Geniusz szczęśliwy do poezyi, ale zaniedbał wypracować swoich wierszow. Sonnet był dla niego rodzaiem poetyki do ktorego się nayszczegolniey przykładał i naypomyślniey. Ten poeta otrzymał pierwszeństwo nad wielo bystremi rozumami, i nad *Voiturem* samym; ktorzy pracowali nad sonetem zadanym, o *piękności rano wstaiącey*. Sonet iego roboty znaczne mu przyniosł rozsławienie. Nie mowionoby dzisiay o podobnym dziele mowi (*Autor wieku Ludwika XIV.*) ale Dobre w każdym rodzaiu tak było rzadkie na ten czas iak teraz stało się pospolite. Poezye iego zawieraią *Sonnety*; *pienia*, *Elegie*, *Epigrammata*, *ośmio-wierszowe pienia*, patrz Bois Robert *Pieśni, i pienia 17. wierszow, rożne także przekładania wielu Psalmow* drukowane były, R. 1649. w Paryżu in 4to. i 1686 in 12.

MALLINCKROT, (Bernard) dziekan kościoła katedralnego w Monasterze, obracał część nocy na nauce, a dzień przepędzał na rozrywce. Cesarz *Ferdynand I.* mianował go biskupem Ratzeburskim, w kilka czasow potym obrany był biskupem Mindeńskim, ale nie mogł obiąć żadnego z tych dwoch biskupstw. Gornomyślność była iego niezmierna; chciał się był kazać obrać w R. 1650. roku biskupem Monasterskim, ale nie mogąc tego dokazać, powstał przeciwko nowemu prałatowi, i wzniecił bunty trwaiące do R. 1685. ktorego był złożony z godności dziekana. Biskup Monasterski kazał go wziąć do więzienia roku 1657. i zaprowadzić go do zamku *Ottenscheim*, gdzie mu przydano straże. *Malinckrot* umarł w tym zamku R. 1664. poczytany będąc za Geniusz niespokoyny. i za człowieka tak śmiałego iako dumnego. Mamy od niego po Łacinie. I. *Traktat o wynalezieniu i powodzeniach Drukarni w Kolonii* in 4to. II. *Drugi o właściwości i używaniu nauk w Kolonii R.* 1656. in 4to. III. *Traktat o urzędnikach S. Państwa Rzymskiego* R. 1715. in 4to. To ostatnie wydanie przyozdobione iest przemową historyczną. Dzieła zaś same zalecone są przez głębokość szperania. Autor ten wiele czytał i zatrzymał prawie to wszystko w swoiey pamięci.

MALO, (Swięty) albo Maklon lub Maklout syn szlachcica z wielkiey Bretaniy a brat cioteczny, Samsona i S. Magloaryusza: był wychowany w klasztorze Irlandzkim, potym obrany biskupem w *Gni Custel*, ale przez pokorę swoią nieprzyiął tey godności, i gdy go lud przymusić chciał do przyięcia biskupstwa, poiechał do Bretanii gdzie się oddał pod rząd S. pustelnika imieniem *Aarona* blisko *Aletu* w kilka czasow potym około R. 841. obrany był biskupem tego miasta, gdzie religia i pobożność kwitnęła za iego rządow, oddalił się potym do puszczy blisko *Xaintes* i umarł tam 15. Listopada R. 568. Od niego miasto St. Malo bierze swoie nazwisko, bo ciało iego było tam przeniesione, gdy miasto Alet obrocone było w wioskę, a stolica biskupia do Sent Malo przeniesiona została.

MALO, (kardynał de St.) *patrz* Briçonnet.

MALOUIN, (Paweł Jakob) urodzony w Caen umarł w Paryżu R. 1778. był nauczycielem lekarskiey sztuki w szkole krolewskiey, lekarzem zwyczaynym krolowey, a członkiem towarzystwa krolewskiego w Londynie i akademii umieiętności w Paryżu. Zasłużył na te mieysca przez wiadomości bardzo obszerne w lekarskiey nauce i Chimii, a narobił sobie przyiaciol i obrońcow, przez charakter miły i gruntowny: Jego znacznieysze dzieła te są. I. *Traktat o Chimii* R. 1734. in 12. II. *Chimia Lekarska* R. 1755. 2. Tom. in 12. xiążka ta pełna iest rzeczy ciekawych i napisana takim stylem, ktory tyle czyni zaszczytu akademikowi, iako treść w niey zawarta, czyni uczonemu. Nic tam nie znać tey powolney, rozwlekłości, owey dzikości wyrazow, owey ciemności wyobrażeń, ktore wyrzucano dawnym lekarzom, wszystko iest duchem rozumnego człowieka, ale podobno autor miał zbyteczne upodobanie w przygotowaniach Chimicznych. III. Kunszt *Młynarza*, *Piekarza* i *Makoronnika* w zebraniu sztuk i rzemiost, ktore akademia umieiętności wydała. IV. Autorem iest artykułow *Chimicznych*, a zażytych w *Encyclopedyi*. Z tegoż samego domu był *Karol Malouin* doktor tytularny lekarskiey nauki w akademii Kaeńskiey zmarły R. 1718. w kwiecie swoiego wieku, ktorego znayduie się *Traktat o ciałach słałych i ciekących* w Paryżu R. 1718. in 12.

MALPIGHI, (Marcel) urodził się w Krewalkuorze w sąsiedztwie Bononii R. 1628. zdatność iego zasłużyła mu na mieysce nauczyciela lekarskiey nauki w tym ostatnim mieście R. 1656. wielki xiążę powołał go potym do Pizy; ale gdy mu tam powietrze nie służyło powrocił do Bononii R. 1659. Dopełniał urzędu pierwszego nauczyciela, lekarskiey nauki w akademii Pizańskiey roku 1662. i powrocił ieszcze do Bononii w 4. lata: towarzystwo krolewskie w Londynie policzyło go między swoie członki R. 1669. nieprzestawał uczyć z poważeniem aż do roku 1691. Kardynał *Antoni Pignatelli*, ktory go znał był za swego posełstwa w Bononii, wstąpiwszy na stolicę papiezką pod imieniem *Innocentego XII.* powołał go do Rzymu i zrobił go pierwszym swoim lekarzem. Ten mędrzec był charakteru ostrego i ponurego. Wiadomo iest, że osoby takiego temperamentu są stateczne w pracy, gdy się chciał czego nauczyć zadawał sobie z pociechą wszystkie potrzebne do nauczenia się przykrości, choć lubił chwałę, przecież był skromny w pośrzodku pochwały na ktore mu iego wartość zasługiwała, zdrowie iego było bardzo słabe i potrzebował przez całe życie pomocy swoiey sztuki do ochronienia go lub przywrocenia. *Malpighi*, umarł z apoplexyi w Rzymie w pałacu *Quirynalskim* R. 1694. maiąc lat 67. i zostawuiąc wielką liczbę dzieł po Łacinie pisanych. Znacznieysze te są. I. *Plantarum Anatomia*, Londini R. 1675. i 1679. 2. Tom. w iedney xiędze in fol. z figurami. II. *Epistolæ Variæ*. III. *Dissertationes Epistolicæ de Bombyce*, Londini R. 1669. in 4to. z figurami. IV. *De Formatione Pulli*, in 8vo. Te ostatnie dwa dzieła przetłomaczone były po Francuzku. V. *Consultationes* in 5to. R. 1713. VI. *De Cerebro, de Lingua, de Externo Tactus Organo, de Omento, de Pinguedine & adipossis ductibus*. VII. *Exercitatio Anatomica de Viscerum structura*. VIII. *Dissertationes de polypo cordis & de pulmonibus* &c. Dzieła *Malpigiusza* drukowane były

w Londynie Roku 1686. 2. Tom in fol. i *Dzieła iego Pogrobowe*, a poprzedzone *Życiem* iego pokazały się w Londynie R. 1697. w Wenecyi R. 1698. in fol. a w Amsterdamie tegoż samego Roku in 4to. Ten uczony człowiek nie lubił sobie samemu wszystkiego przypisować, i nie wstydził się przywłaszczyć wiele swoich docieczeń swemu przyiacielowi *Borellemu*, ktorego znał był w Pisei.

MALVASIA, (Karol cesar) szlachcic Bonoński i kanonik katedralny, ćwiczył się w sztukach i naukach wyzwolonych w ostatnim wieku. Winni mu iesteśmy dosyć dobrą *Historyą* po Włosku, o *Malarzach Bonońskich*, in 4to. we 2. T. R. 1678. Hrabia *Malvasia* pokazał cokolwiek wiele w tym antuzyasmu, ale to zdanie przepuścić należy współziomkowi. Zbiiano iego xiążkę z żwawością i zarowno była broniona. Znayduią się ieszcze od niego dzieła pod tytułem: *Marmora Felsinea*, Roku 1690. in 4to.

MALVENDA, (Tomasz) Dominikan, urodzony w Xatynie R. 1566. uczył filozofii i teologii w swoim zakonie z wielkim pożytkiem. Kardynał *Baroniusz* do ktorego pisał wymieniaiąc mu niektore błędy, ktore się mu wkradły w wydaniu iego dzieiow *Męczeńskich*, znalazł tyle rozeznania w liście tego Dominikana, że go życzył mieć przy sobie: obowiązał generała iego, aby mu kazał przyiechać do Rzymu dla korzystania z rad iego. *Malvenda* był wielką pomocą temu kardynałowi sławnemu. Zlecono mu w tym samym czasie, ażeby poprawił wszystkie xiążki swego zakonu, i w tym zleceniu powierzonym sobie, sprawił się z pochwałą wszystkich. Umarł w Walencyi, w Hiszpanii R. 1628. maiąc lat 63. Dzieła iego następuiące.

I. *Tractatus de Antichristo*, ktorego naylepsze wydanie iest w Wenecyi R. 1621. in fol. II. *Nowe wytłomaczenie textu Hebrayskiego Biblii z przypiskami*, drukowane w Lionie R. 1650. w 5. T. in fol. Te dzieła są szacowane od uczonych: Ale *Traktat iego o Antychryście* zawiera pewne myśli, ktore mogły by bydź wsparte na gruntownieyszych dowodach. Znayduie się ieszcze od niego xiążka: *Annales ordinis Prædicatorum*, w Neapolu R. 1627. in fol.

MALVEZZI, (Virgilio margrabia de) szlachcic Bonoński, umiał wyzwolone nauki, muzykę, prawo, lekarską sztukę, matematykę a nawet teologią. Służył z poważeniem w woysku *Filipa IV.* ktory go zażywał na woynę i do sprawowania interessow państwa. Powiodło mu się w tych obydwoch rodzaiach. Umarł w Bononii R. 1658. maiąc lat 55. i zostawiwszy rozmaite pisma: I. *Discorsi sopra Cornelio Tacito*, w Wenecyi Roku 1625. in 4to. II. *Opere Istoriche*, R. 1655. in 12mo. III. *Ragioni per li quali li letterati credono non poter avantargia si nella corte*, &c. Te pisma wsławiły go znacznie.

MAMBRE, Amorheus, brat *Abnera* i *Eschola*; wszyscy 3. przyiaciołami *Abrahama* pomogli mu do zwalczenia Assyryiczykow, i uwolnienia *Leta*, ktorego ten lud wziął był w niewolą.

MAMBRES, ieden z czarnoxiężnikow, ktorzy się sprzeciwiali *Moyżeszowi* w Egipcie, i naśladowali omamieniem swoim prawdziwe tego prawodawcy cuda.

MAMBRUN, (Piotr) Poeta Łaciński z towarzystwa Jezusowego, urodzony w Montferrandzie w Awernie R. 1600. umarł w Fleche R. 1661. Ten Jezuita miał górność geniuszu, gładkość i łatwość w układaniu pisma, dzieła iego są czysto napisane, a iego wierszopistwo

pistwo iest dokładne i słodko brzmiące. Umiał doskonale swoiego *Wirgiliusza*, i był nayszczęśliwszym naśladowcem iego. Mamy od niego: I. *Stelanki*. II. *Georgiki* w 4. xięgach *o sprawie duszy i umysłu*. III. Poema bohatyrskie w 12. xięgach pod tytułem: *Konstantyn*, albo *Bałwochwalstwo o ziemię uderzone*, Fleche R. 1661. in fol. i w Paryżu R. 1652. in 4to. poprzedzone iest roztrząsaniem poematu Epicznego napisane i roztrząsane wybornie. Xiądz *Mambrun* był razem i dobrym poetą i wyśmienitym krytykiem.

I. MAMERT, (Swięty) sławny biskup Wideński w Delfinacie, ustanowił *Krzyżowe dni* Roku 469. Klęski powszechne były przyczyną tego świę: ustanowienia, ktore potym przeszło do całego kościoła. Ten pobożny prałat umarł R. 475.

II. MAMERT, (Klaudyan) brat poprzedzaiącego, *patrz* CLAUDYAN.

MAMERTIN, (Klaudyusz) krasomowca IV. wieku wyniesiony był do konsulostwa przez *Juliana Apostatę* R. 362. Dla podziękowania temu xięciu mowił w przytomności iego łacińską pochwałę, ktorą mamy do tych czas. (*Patrz* historyą literacką we Francyi przez Dom *Riveta*; Tom 1.) sądzą go synem *Klaudyusza* MAMERTYNA, ktory mowił 2. *Panegiryki na pochwałę Maxymiana Herkulesa*, około R. 291. Znayduią się w xiążkach *Panegirici veteres ad usum Delphini* R. 1677 in 4to. W resście oyciec i syn nad to daleko posuneli podchlebstwo.

MAMMEA, (Julia) była corką *Juliusza Aviti*, a matką cesarza *Alexandra Sewera*. Ta xiężna miała rozum dobry i obyczaie, dała wyborne wychowanie synowi, i za iey radą rządził się; gdy dostąpił cesarskiego tronu. Oddaliła podchlebcow i skazicielow obyczaiow, a nie wynosiła na pierwsze dostoieństwa iak ludzi zasłużonych. Przychylna będąc do Chrześciańskiey wiary posłała szukać *Orygenesa*, dla rozmowienia się z nim o tey religii i przyięła ią według wielu autorow. *Mammea* skaziła swoie cnoty błędami: była okrutna i łakoma, a chciała sobie przywłaszczyć iedynowładne panowanie. Żołnierze urażeni i pobudzeni do buntu przez Gota *Maxymina* zamordowali ią z synem R. 136. w Moguncyi.

MAMMONA, Bożek bogactwa u Fenicyanow, był iedno co *Plutus* u Rzymian. (*Patrz* to słowo.)

MAMMOUNO, *patrz* AMINI

MAMURRA, rycerz Rzymski, urodzony w Fermium, był towarzyszem *Juliusza Cesara* do Galii, iako dozorca robotnikow. Zebrał tam bogactwa niezmierne, ktore z rowną rozprosżył łatwością, iak ie nabył. Kazał wystawić pałac wspaniały w Rzymie na górze Coelius. On to iest pierwszy, ktory kazał powloczyć marmurem mury i słupy. *Catullus* robił epigrammata bardzo satyryczne przeciwko niemu, nie tylko obwinia go tam o zdzierstwo, ale ieszcze o rozpustę z *Cezarem*.

I. MANAHEM, syn *Gaddego*, wodz woyska *Zacharyusza* krola Izraelskiego, był on na ten czas w Theryi, gdzie się dowiedział o śmierci swego pana, ktorego *Sallum* zabić kazał, aby panował na iego mieyscu, szedł przeciwko przywłaścicielowi, ktory się był zamknął w Samaryi, zabił go i wstąpił na tron, gdzie się utwierdził za pomocą *Phulla* krola Assyryiskiego, ktoremu obowiązał się płacić daninę. Ten xiążę przez 10. lat rządził i był rownie przeciwko Bogu bezbożnym/

iak przeciwko poddanym niesprawiedliwym. Umarł R. 761. przed Chrystusem.

II. MANAHEM, z sekty Essenianowskiey, bawił się proroctwem, przepowiedział *Herodowi*, (ktory był potym *Wielkim* nazwany) ieszcze miodemu, że będzie kiedyś krolem Zydowskim, ale wiele wycierpi przy swoim panowaniu. To przepowiedzenie sprawiło, że ten xiążę miał zawsze wielkie uszanowanie dla Essenianow.

III. MANAHEM, syn *Judasza Galileyskiego*, a wodz buntownikow przeciwko Rzymianom, wziął mocą twierdzę Massadę, zrabował zbroiownią *Heroda Wielkiego*, ktory był umarł od niedawnego czasu. Uzbroił swoich ludzi, i kazał się uznać krolem Jerozolimskim. Pewny imieniem *Eleazar*, człowiek bogaty i możny, zbuntował lud przeciwko temu wydziercy, ktory był wzięty i ukarany ostatnią męką.

IV. MANAHEM, prorok Chrześciański, syn mamki *Heroda Antypasa*, był kapłanem Antyochyiskim, ktoremu duch święty kazał włożyć ręce na *Pawła* i *Barnabę*, aby przepowiedali Ewangelią poganom. Mowią iż ten *Manahem* był ieden z siedmiudziesiąt i dwoch uczniow, i że umarł w Antyochii.

I. MANASSES, syn *Jozefa* i *Assenety*, a wnuk *Jakoba*, ktorego imię znaczy *zapomnienie*, ponieważ *Jozef* powiedział przy iego urodzenia: *Bog mi dał zapomnieć o wszystkich umartwieniach i o domu oyca motego*; urodził się R. 1712. przed Chrystusem. Gdy *Jakob* był bliski śmierci, *Jozef* przyprowadził mu swoich dwoch synow, aby święty starzec dał im swoie błogosławieństwo, a iako widział że oyciec iego kładł lewą rękę na *Manassesa*, chciał, aby ten sposob odmienił. *Jakob* zaś chciał koniecznie tym błogosławić ich kształtem powiadaiąc mu, że starszy będzie oycem rożnego ludu, ale iego syn młodszy będzie większym niż on, bo iego potomstwo przyniesie oczekiwanie narodow.

II. MANASSES, krol Judzki, nastąpiwszy po oycu swoim *Ezechiaszu* w roku 12. wieku swego, wstawił początki panowania swego wszystkiemi występkami i obrzydliwościami bałwochwalstwa. Zbudował znowu mieysca wyższe do ofiar, ktore iego oyciec pozrzucał, wystawił oltarze *Baalowi*, i kazał synowi swemu przeyść przez ogień na cześć *Moloku*. Prorok *Izaiasz*, ktory był teściem krolewskim, powstał mocno przeciwko takim nierządom, ale *Manasses* zamiast korzystania z rad iego, kazał go porwać i przerznąć na połowę piłą od drzewa. Gniew Boski okazał się nakoniec przeciwko temu okrutnikowi około 22. roku iego panowania Roku 677. przed Chrystusem. *Assarhaddon*, krol Assyryiski, posłał woysko do iego państwa. Wzięty, był, okuty w kaydany i zaprowadzony w niewolę do Babilonii. Nieszczęście iego dało mu przyiść do siebie. Bog iego zmiękczony skruchą wyciągnął go z kaydan Babilońskiego krola, ktory mu oddał iego państwo. *Manasses* powrocił do Jerozolimy, gdzie starał się naprawić to złe, ktore był zrobił. Wywrocił oltarze pogańskie, ktore był wystawił, a prawdziwemu na cześć Boga wystawił, i niezaniedbał nic, aby poddanych swoich przyprowadzić do wielbienia pana. Umarł R. 643. przed Chrystusem.

III. MANASSES, młody kleryk domu zacnego z Reims przywłaszczył sobie przez świętokupstwo R. 1609. stolicę biskupią tego miasta. Jego złe postępki w sprawowaniu swoiey godności, gdy wzbudziły szemrania, pozwany był daremnie przed zesłanych z Rzymu i przed rożne sobory: przymuszeni byli zaocznie go osądzić, i ogłoszono wyrok złożenia go na soborze Lionskim odprawionym Roku 1080. ktory był potwierdzony przez Rzymski. Tegoż samego R. *Manasses* niemniey nieposlusny będąc iak winnym chciał się utrzymać na swey stolicy bronią, ale po prożnych usiłowaniach porzucił Reims i poszedł do Palestyny, gdzie nie był lepszym woiownikiem iak xiędzem: wzięty był w niewolą podczas potyczki, i nie odzyskał swoiey wolności, aż w R. 1099. Jego *Obronę* znayduie się w xiążce *Museum Italicum* Dom *Mabillona*.

MANASSES, *patrz* Konstantyn Manasses, N. X.

MACINELLI, (Antoni) urodzony w Velletri R. 1452. uczył wyzwolonych nauk w rożnych mieyscach we Włoszech z pomyślnym powodzeniem, i umarł potym R. 1506. Znayduią się iego cztery poemata Łacińskie. *De floribus, de figuris, de poetica virtute, de vita sua*, w Paryżu Roku 1506. in 4to. II. *Epigrammata*, w Wenecyi R. 1500. in 4to. *Uwagi* nad niektoremi z pisarzow Łacińskich.

I. MANCINI, (Paweł) baron Rzymski, został był xiędzem po śmierci żony swoiey *Wiktoryi Kappoli*. Miał dwoch synow z tego małżeństwa: starszy *Franciszek, Maria Mancini* był mianowany kardynałem za zaleceniem *Ludwika XIV.* 5. Kwietnia Roku 1660. Młodszy *Michał Wawrzyniec Mancini*, ożenił się z *Hieronimą Mazarynią*, siostrą młodszą kardynała *Mazaryniego*, z ktorą miał wiele dzieci, między innemi *Filipa Juliana*, ktory przyłączył do swego imienia imie *Mazaryniego*; i *Laurę Wiktoryą Mancini*, zaślubioną R. 1651. z *Ludwikiem* xiążęciem *de Wendome*, z ktorym miała dwoch sławnych xiążąt tego imienia. Każdy zna zacnych potomkow *Michała Wawrzyńca Mancinicgo*. (*Patrz* Nevers XV. Colonne, Martinnozzi, Mazarin.) *Paweł Mancini* ćwiczył się w naukach i lubił ludzi uczonych i to upodobanie przeszło do iego domu. Akademia *Humorystow* winna mu swoy początek.

II. MANCINI, (Jan Chrzciciel) urodzony z domu innego iak poprzedzaiący, umarł w Bononii swoiey oyczyznie około Roku 1640. ziednał sobie przyiaciol godnych, i pisał rozmaite dzieła moralne, ktore *Scuderi* po części przetłomaczyła na Francuzki ięzyk. Ten autor miał myśl dobrą, ale bez smaku. Styl iego iest nadęty i przesadny.

MANCO-CAPAC, założyciel i pierwszy Inkas cesarstwa Peruwiańskiego. Ziednoczywszy i okrzesawszy w obyczaiach Peruwianow, przekonał ich, że był synem słońca, nauczył ich uwielbiać wewnętrznie i iako Boga naywyższego, ale nieznaiomego *Pachacamac*, to iest: *duszę* albo *podporę świata*; a powierzchownie i iako Bożka niższego, ale widocznego i znaiomego *Słońce* swoiego oyca. Kazał mu wystawić oltarze, i dawać ofiary w nadgrodę tych dobrodzieystw, ktoremi ich obdarzał. Peru przed zamieszaniem R. 1557. było cesarstwem szczegolnym, ktorego panowie byli bardzo możni i bogaci, z przyczyny szyb złotych i srebrnych, ktore ten kray ma w sobie. Bogactwo iego było dla niego okropne: Hiszpani, ktorzy pod chorągwią krzyża szukali złota, ugasili to cesarstwo w potokach krwi. Mango, ostatni Inkas, brat *Huaskara* współzawodzca nieszczęśliwego *Atuliby*, był przymuszo-

ny przez *Diago d'Almagro*, poddać się krolowi Hiszpańskiemu, i od tego czasu Peru iest zamieszkane Hiszpanami, Kreolami i Indyanami urodzonemi w kraiu, ktorych część przyięła Chrześciańską wiarę. i posłuszni są vice-krolowi możnemu a mianowanemu od korony Hiszpańskiey, druga część została w bałwochwalstwie i żyie w niepodległości.

MANDAGOT, (Wilhelm de) z domu zacnego w Lodeve, zebrał VI. xiążkę wyrokow papieskich z rozkazu papieża *Bonifacego VIII.* razem z *Fredolt* i *Rychardem* w Syenie. Umarł w Awenionie R. 1321. bywszy następnie Archidyakonem Nimeyskim, proboszczem w Toulouse, arcybiskupem Embruńskim, potym Akwisgrańskim, nakoniec kardynałem i biskupem Palestyńskim. Mamy od niego traktat o *Obraniu Prałatow*, ktory był kilkakroć wydawany. Znamy także wydanie Kolońskie R. 1601. in 8vo.

MANDAJORS, *patrz* Mendajors.

MANDANES, filozof i xiążę Indyiski, sławny z swoiey mądrości, zaproszony od posłow *Alexandra Wielkiego*, ażeby przyszedł na ucztę syna *Jowiszowego*. Obiecano mu nadgrody ieżli by był posłuszny, a kary ieżli by niechciał zadosyć uczynić. Ten filosof nieczuły będąc tak na obietnice iako na groźby odesłał ich mowiąc: " *Ze Alexander* nie był synem *Jo-*
„ *wisza*, chociaż rządził wielką
„ częścią świata, i że niedba o
„ dary człowieka tego, ktory nie-
„ ma czym sam siebie uspokoić...
„ Gardzę iego groźbami, przydał:
„ Indya iest dostateczna do utrzy-
„ mania mnie, ieżeli żyć będę, a
„ śmierć mnie nie straszy, ponie-
„ waż starość i słabości moie od-
„ mieni na lepsze życie. „

MANDESLO, (Jan Albert) urodzony w kraiu Meklemburskim, był paziem u xięcia *Holsztyńskiego*, i służył za dworzanina ponom, ktorych ten xiążę posłał do Moskwy i Persyi R. 1636. Poiechał potym do Ormuzki, a ztamtąd do Indyi. Znayduie się iego *Opisanie Podroży*, R. 1727. in fol. przetłomaczone przez *Wicquefort*, dosyć iest w szacunku.

I. MANDEVILLE, (Jan de) lekarz Angielski, ieździł do Azyi i Afryki. Wydał powrociwszy *Opisanie swoiey podroży*, ktore iest ciekawe. Znayduie się w zbiorze *Bergerona*, w Hadze R. 1738. in 4to. umarł w Leodium 17. Listopada R. 1372. Nie potrzeba brać go za *Henryka* Mandevilla albo *Mondeuille*, lekarza i cyrulika *Filipa Pięknego*; iest bowiem ten sam co *Haymondanville*, *patrz* to słowo.

II. MANDEVILLE, (Bernard de) lekarz Hollenderski urodzony w Dort, umarł w Londynie R. 1733. maiąc lat 63. uczynił sobie imie nieszczęśliwie sławne przez swoie dzieła niezbożne i gorszące. Mowią iż tak żył iak pisał, i że postępki iego nie były więcey warte iak xiążki. Mamy od niego: I. Poema Angielskie, pod tytułem: *The Grumbling Hive*, to iest: *Roy pszczol brzmiący*, nad ktorym czynił uwagi. Wydał to wszystko w Londynie R. 1732. in 8vo. po Angielsku pod tytułem: *Bayka Pszczol*. Chce dowieść w tym dziele, że zbytek i występki pospolitych ludzi obracaią się na dobro i pożytek społeczeństwa. Zapomina się aż do tego punktu, iż mowi, że występki same są pożyteczne, dla tego że pomagaią do ustanowienia dobrego prawodawstwa. Ta xiążka przetłomaczona z Angielskiego na Francuzkie pokazała się w Londynie R. 1740. w 4. T. in 8vo. II. *Myśli wolne o Religii*, ktore

wielkie uczyniły zamięszanie, rownie iak iego bayka o pszczołach. III. *Wynalezienia początku honoru i o pożytku Chrześciańskiey wiary na woynie*, R. 1730. in 8. Przeczy w tey xiążce wiele fałszywych i płochych myśli, ktore wypisał był w *Bayce o Pszczołach*, i wyznaie potrzebę cnoty, dla pozyskania szczęśliwości. *Van Effen* przetłomaczył po Francuzku *Myśli wolne*, w Hadze Roku 1723. in 12mo.

MANDRIN, (Ludwik) urodził się w St-Etienne de S. Geoirs, we wsi nie daleko od brzegow S. Jędrzeia w Delfinacie, oyciec iego był kowalem. Nosił zawczasu karabin, ale uprzykrzywszy sobie podległość sztuki żołnierskiey, uciekł. Fałszywą monetę zrobił i przewoził zakazane towary. Zostawszy wodzem gromady rozboynikow na początku R. 1754. czynił wielką liczbę gwałtow, i popełnił wiele zaboystwa. Gonieno zanim więcey niż przez Rok, nie mogąc go dostać. Nakoniec znaleziono ukrytego pod pękiem chrustu w starym zamku należącym do krola Sardyńskiego, zkąd go porwano mimo nienaruszoney wolności gruntu obcego, obiecuiąc zadosyć uczynić krolowi Sardyńskiemu za to niby zgwałcenie. Skazany był na wplecienie w koło 24. Maia R. 1755. przez izbę kryminalną w Walencyi a stracony 26. d. tegoż samego miesiąca. Jako ten nieszczęśliwy wzbudził przez niejaki czas śmieszną ciekawość Francuzow, może mieć mieysce w tym dykcyonarzu. Ten niecnota miał twarz powabną, spoyrzenie śmiałe, odpowiedz żywą; ale zkądinąd był zarażony przywarami, gracz, pijak, rozpustnik, nie wart więcey uwagi czytelnikow filozofow, ile Cartouche, o ktorym leniwcy tyle gadaią. Ten był synem bednarza z Paryża. Przywiązany zawczasu będąc do gry, wina, i niewiast, został wodzem związku hultaiow, ktory się wsławił przez znaczne kradzieże i zaboystwo. Jako był obrotny i spełsobny i silny, ciężko było go przez niejaki czas złapać. Nakoniec żołnierz ieden od straży przestrzegł, iż leżał w karczmie na podworzu. Znaleziono go leżącego na sienniku w zley sukni, bez koszuli bez pieniądzy i okrytego robactwem. Poniosł karę za swe występki i rozszarpany był żywy Roku 1721. Jego imie było *Bourguignon*. Przemienił go na imie *Cartouche*, iako złodzieie i pisarze gorszących xiążek odmieniaią imiona... Poeta *Grandval* i komedyant *le Grand* zrobili o tym bohatyrze złoczyncow, ieden *Poema*, a drugi *Komedyą*, ktore miały dosyć wzięcia.

MANES, odszczepieniec III. wieku, ustanowiciel odszczepieństwa *Manicheyczykow*, urodzony w Persyi w niewoli, odebrał od nieba rozum i postać przyiemną. Wdowa ktorey był niewolnikiem, powzięła ku niemu przyiaźń, przysposobiła go sobie, i kazała uczyć Magom filozofii Persow. *Manes* znalazł u swoiey dobrodzieyki xiążki odszczepieństwa *Irebinta*, i wyczerpał tam nayszaleńsze nauki. Zaślał ie nayprzod w Persii, gdzie się rozpostarły nagle. Kłamca nazywał się *Apostołem Jezusa Chrystusa*, i powiadał się *Duchem Swiętym, ktorego obiecał przysłać*. Przypisywał sobie dar cudow, a lud zwiedziony ostrością obyczaiow iego nie mowił, tylko o tym, iaką ma władzę nad wszelkiemi gatunkami umysłow. Sława iego przeszła aż do dworu Perskiego. Krol sam wezwał go dla widzenia syna swoiego niebeśpieczną złożonego chorobą. Ten oszukaniec wygnał wszystkich lekarzow, przyobiecał uleczenie chorego ie-

dnym lekarſtwem ſwoich modlitw. Gdy młody xiążę umarł w krotkim czaſie na iego ręku, oyciec kazał wziąść tego kłamcę w kaydany. Umknął z więzienia, złapany był wkrotce potym przez żołnierzy krola Perſkiego, ktory go kazał obłupić żywego. Nauka *Maneſa*, (ktora iuż w II. wieku miała *Cerdona* za apoſtoła) ſciągała ſię ſzczegolnie do rozeznania *dwoch początkow*, iednego *dobrego*, a drugiego *złego*; ale obydwoch iedynowładnych i obydwoch niepodległych ſobie. Człowiek miał także *dwie duſze*, iednę *dobrą*, a drugą złą. *Ciało* według niego dziełem było złego początku; a za tym należało zapobiedz rozmnożeniu ludzi i zabronić małżeńſtwa. Był to wyſtępek w iego oczach dawać życie podobnemu ſobie. Ten głupiec oſobliwſzego kſztałtu przypiſywał także dawne prawo początkowi złemu, i twierdził, że wſzyſcy prorocy ſą potępieni, zabraniał dawać iałmużny, miał za bałwochwalſtwo czczenie relikwii, i niechciał ażeby wierzono, iż Jezus Chryſtus wcielił ſię i prawdziwie cierpiał. Przydawał do tych niegodziwości wielką liczbę innych. Utrzymywał na przykład, „że ten, „ ktory wyrywał roślinę, albo za„ biiał zwierzę, będzie ſam odmie„ niony w to ziele, albo to zwie„ rzę. „ Uczniowie iego nim chleb kraiali, wprzod złorzeczyli temu, ktory go zrobił, życząc mu, ażeby był poſiany, zebrany, i upieczony iak ten pokarm. Te bałamuſtwa zamiaſt zatamowania rozpoſtarcia odſzczepieńſtwa tego, ieſzcze go bardziey rozſzerzały. *Manicheiſm* ze wſzyſtkich odſzczepieńſtw trwał iak nayduższey. Po śmierci *Maneſa* oſtatki odſzczepieńſtwa rozpróſzyły ſię ze ſtrony ku wſchodowi, oſiadły po części w Bulgaryi, a około x. wieku rozlały ſię po Włoſzech; mieli znaczne oſady w Lombardyi, zkąd poſyłali kaznodzieiow, ktorzy wiele przewrocili oſob. Nowi Manicheyczykowie zrobili odmiany w ſwoiey nauce. Ułożenie o *dwoch początkach* nie było w niey zawſze dobrze wytłomaczone, ale wſzyſtkie zatrzymali wnioſki o wcieleniu, o Sakramencie nayświętſzym, o Matce Boży i o Sakramentach. Wielu z tych co ſię chwycili tych błędow byli antuzyaſtami, ktorych miemana głębokość moralney nauki Manicheyczykow zwiedła: tacy byli niektorzy kanonicy Aurelianſcy, ktorzy w wielkim poważeniu byli z pobożności ſwoiey. Krol *Robert* na ogień ich ſkazał, a rzucili ſię między płomienie z wielką radością R. 1022. Manicheyczykowie daleko więcey poſtąpili w Langwedocyi i Prowancyi. Zgromadzono kilka Soborow przeciwko nim i ſpalono kilku odſzczepieńcow, ale bez ugaſzenia odſzczepieńſtwa. Doſtali ſie nawet aż do Niemiec, a ztamtąd przeſzli do Anglii. Wſzędzie mieli naśladowcow ſwoich, ale wſzędzie dawano im odpor i naukę onych zbiiano. Manicheiſm trwaiący wpośrod przeſzkod odrodził ſię nieznacznie i przyniosł w XII. i XIII wieku tę rożność odſzczepieńſtw, ktore poſtanowiły były odmienić religią kościoła: tacy byli *Albigowie*, *Petrobuzianowie*, *Henrykanowie*, uczniowie *Tanchelina*, *Popelikanowie*, i *Catharowie*. Dawni Manicheyczykowie podzieleni byli na dwa rzędy: *Słuchaczow*, ktorzy powinni ſię byli wſtrzymać od wina, mięſa, iaiec i ſyra, i *wybrańcow*, ktorzy oprocz w ſtrzemięzliwości bardzo oſtrey poślubiali uboſtwo. Ci wybrancy ſami wiedzieli o ſkrytości wſzyſtkich taiemnic to ieſt: przywidzeń nayſzaleńſzych odſzczepieńſtwa. Było 12. po między

niemi, ktorych nazwano *Nauczycielami*, a 13. był wodzem wſzyſtkich innych: naśladuiąc *Maneſa*, ktory nazywaiąc ſię duchem świętym, obrał ſobie 12. apoſtołow. Uczeni niezgadzaią ſię o ktorym czaſie ten odſzczepieniec, ktorego pierwſze imie było *Curbicus*, zaczął ſię pokazywać. Mniemanie ieſt naydowodnieyſze, że za panowania *Probuſa*, około R. 280. *S. Auguſtyn*, ktory był z ich odſzczepieńſtwa, ieſt ieden z oycow z naywiększą ſiłą przeciwko biiących. *Beauſobre* uczony proteſtant wydał *Hiſtoryą Manicheyſmu* in 4to. 2. Tom. pełna ieſt wynalazkow i filozofii oczyſzcza doſyć dobrze to odſzczepieńſtwo, z wielu niegodziwości i obrzydliwości, ktorą mu przypiſywano.

MANESSON-MALLET, (Alain) Paryzanin, był indzinierem w obozie i woyſku krola Portugalſkiego, a potym nauczycielem matematyki paziow *Ludwika XIV.* Umieiętny był w ſwoim ſtanie i dobry matematyk. Napiſał niektore dzieła; I. *Prace Marſa*, albo *ſztuka woienna*, R. 1691. 3. Tomy in 8vo. z figurą przy każdey karcie, a niektore z nich wyſtawiaią mappy powabne. II. *Opiſania świata zawieraiące rożne ułożenia świata, mappy powſzechne i ſzczegolne kraiopiſarſtwa teraznieyſzego i dawnego z obyczaiami, Religią i rządem każdego narodu*, w Paryżu R. 1683. 2. Tom. in 8vo... Ta xiążka ieſt bardziey ſzukana dla figur, iak dla ſwey dokładności. Jako ten pisarz wiele odprawił podroży, iż ſam ryſował mappy, ktore kazał wybić w ſwoiey xiążce, ciekawi nie gniewaią ſię mieć ie w ſwoich xięgarniach. III. *Geometrya* Roku 1702.

MANETHON, ſławny kapłan Egipſki, urodzony w Heliopolis, a pochodzący z Sebenny, kwitnął za czaſow *Ptolomeuſza Filadelfa*, około R. 304. przed Chryſtuſem. Napiſał po Grecku *Hiſtoryą Egipſką*, dzieło ſławne i często wymienione od *Jozefa* oraz dawnych piſarzow, wziął ią, ieżeli wierzyć można, z piſm *Merkuryuſza* i dawnych pamiętnikow zachowanych w archiwach kościołow powierzonych iego ſtraży. *Julius Afrikanus* krotko ią zebrał w ſwoim czaſopiſarſtwie. Dzieło *Manetona* zginęło i tylko nam zoſtaią ſię ułomki z wypiſow *Juliana Afrykańſkiego*. Znayduią ſie u *Ierzego Syncella... Gronovius* wydał poema *Manethona*, o władzy planet przy naſzym urodzeniu, nkazuiących ſię, po Grecku i po Łacinie, w Leydzie R. 1698. in 4to. To poema przetłomaczone było wierſzami Włoſkiemi przez opata *Salwiniego*.

I. MANFREDY, (Lelio) piſarz Włoſki XVI. wieku, wytłomaczył po Hiſzpańſku, *Tyrana Białego*, w Wenecyi R. 1538. in 4to. Oryginał Hiſzpański ieſt w Barcellonie, drukowany R. 1497. in fol. i bardzo rzadki. Pan *de Cailus* wyłożył po Francuzku 2. Tom. in 12mo.

II. MANFREDY, (Euſtachi) ſławny matematyk, urodził ſię w Bononii R. 1674. Z pierwſzych lat zaraz rozum iego naypodchlebnieyſze czynił nadzieie. Zoſtał nauczycielem matematyki w Bononii R. 1698. i dozorcą wod kraiu Bonońſkiego R. 1704. tegoż ſamego roku był przełożonym w kollegium Montalte założonym od *Syxtuſa V.* w Bononii dla młodych ludzi przeznaczonych do ſtanu duchownego. Uſtanowił tam karność, dobre obyczaie i miłość nauki, ktore były całe oddalone ztamtąd w R. 1711. Otrzymał mieyſce aſtronoma w inſtitucie Bonońſkim, i odtąd porzucił całe kollegium papiezkie, i poetykę nawet, ktorą

się do tych czas bawił. Jego *Sonnety*, iego *Canzoni* i wiele innych kawałkow drukowanych w Bononii R. 1703. in 16. są dowodem pierwszeństwa iego zdatności w tym rodzaju. Akademia umieiętności w Paryżu, i towarzystwo krolewskie w Londynie przybrali go do siebie, iedna R. 1726. a drugie R. 1729.: stracili go zaś R. 1739. Ten zacny astronom, ani był dziki iak matematyk, ani dziwak iako poeta. Przymioty iego serca wyrownywały rozumowi, dobroczynny, przyiacielski hoyny i skromny, mało miał zazdrośnikow, a wiele bardzo przyiacioł. I. Mamy od niego *Ephemerides motuum Cœlestium* ab anno 1715. ad annum 1750. *Cum Introductione & variis Tabulis* R. 1715. i 1725. w Bononii w 4. Tom. in 4to. Pierwszy zawiera wyśmienite wprowadzenie do astronomii, trzy inne zawieraią wyrachowania. Dwie iego siostry. (ktoby wierzył) pomogły mu wiele w tym dziele tak trudnym i tak szacowanym dla swoiey doskonałości i dokładności. II. *De Transitu Mercurii per solem* anno 1723. w Bononii R. 1724. in 4to. III. *De Annuis errantium stellarum aberrationibus* w Bononii R. 1729. in 4to.

III. MANFREDI, (Bartłomiey) malarz Mantuański a uczeń *Michała Anioła* de *Caravaccio*. Miał łatwość przedziwną: tak łatwo poiął sposob swoiego mistrza, że trudno iest rozeznać dzieł dwoch tych ludzi. Jego nayzwyczayniey-sze materye były *Gracze w karty lub szachy* albo też *zgromadzenia żołnierzy*.

MANFRONE, *patrz* GONZAGA Nro. VI.

MANGEANT, (Łukasz Urban) pobożny i uczony kapłan Paryzki, urodził się w tym mieście R. 1656. umarł R. 1727. Mamy od niego, dwa wydania bardzo szacowne xiążek. I. O Swiętym *Fulgencyuszu* biskupie *Ruzpy* w Paryżu R. 1684. in 4to. a drugie o S. *Prosperze* in folio w Paryżu roku 1711. z przestrogami bardzo potrzebnemi.

MANGEART, (Dom Thomas) Benedyktyn zgromadzenia Swiętego *Waniusza* i *Hidulfa*, uczynił wiele zaszczytu, przez swoie wiadomości, zasłużyły mu na tytuły starożytności badacza, dozorcy xiąg i konsyliarza xięcia *Karola* Lotaryńskiego. Gotował dzieło bardzo znaczne, gdy go tym czasem śmierć porwała R. 1763. nim porządek ostatni uczynił swoiey xiąże, ktorey ogłoszenie winni iesteśmy xiędzu *Jacqin*. To dzieło pokazało się R. 1763 in folio pod tym tytułem: " wprowadzenie „ do umieiętności medalow, aby „ służyło do poznania bożkow, „ religii, umieiętności, sztuk i te- „ go wszystkiego, co należy do hi- „ storyi dawney z dowodami wy- „ ciągnionemi z medalow. „ Traktaty początkowe umieiętności o Numismatach, gdy były nie bardzo obszerne, a roztrząsania szczegolne, zbytnie rozciągłe; uczony Benedyktyn, złączył w iednym Tomie wszystkie nauki zawarte w pierwszych, i wiadomości potrzebne wyłuszczone w drugich. Dzieło iego, może bydź za przydatek, *starożytności wytłumaczoney*, Dom *Montfaucona*. Znayduią się ieszcze iego ośmiodniowe kazania z *Traktatem o Czystey*, w Nancy R. 1739. 2. Tomy in 12.

MANGET, (Jan Jakob) urodzony w Genewie R. 1652. z początku był się przyłożył do teologii, ale porzucił tę naukę, a bawił się sztuką lekarską. Elektor Brandeburski dał mu patent pierwszego swego lekarza R. 1699. a *Manget* zachował ten tytuł aż do śmierci, ktora przypadła w Ge-

newie R. 1742. Gdy miał lat 91. Sztuka iego a bardziey przyrodzenie sztuką wsparte, przyniosło mu życie szczęśliwe. Znayduie się iego xiążek niezmierna liczba; nayznaiomsze te są. I. *Bibliotheca Anatomica* R. 1699. 2. Tom. in folio. II. *Zebranie rożnych* Aptek, in folio. III. *Bibliotheca Pharmaceutico medica* R. 1703. 2. Tom. in folio. IV. *Bibliotheca* nauki lekarskiey praktyczney R. 1739. 4. Tom. in fol. V. *Sepulchretum Beneta* R. 1700. 3. Tom in fol. VI. *Bibliotheca Chymica* R. 1702. 2. Tom. in fol. To dzieło, nie iest tak pospolite iak inne tego mędrca. VII. *Bibliotheca Chirurgica* 4. Tom. in fol. VIII. *Bibliotheca* wszystkich autorow mowiących o lekarskiey nauce R. 1771. 4. Tom. in fol. Wszystkie te dzieła są po Łacinie pisane: *Daniel le Clere* Autor *Historyi Lekarskiey* pomogł mu wiele. Autor ktory tak wielu xiąg spłodził, nie mogł bydź zawsze pierwiastkowym i dokładnym, ale zebrania iego są pożyteczne dla tych, ktorzy nie mogą mieć liczney xięgarni.

MANILIUS, (Marcus) poeta Łaciński za *Tyberyuszu* napisał wierszem, *Traktat Astronomiczny*, ktorego nam tylko pozostało 15. xiążek, ale piszą o stałych gwiazdach; nie tak w nim widać poetę iak wierszopisa. Naylepsze wydania tego dzieła te są, w Paryżu *ad Usum Delphini* R. 1679. in 4to. i w Londynie z przypiskami *Bentleia* R. 1739. in 4to. Bononskie zaś R. 1474. in fol. iest bardzo rzadkie.

I. MANLIUS, zięć *Tarkwiniusza Pysznego* dał schronienie temu krolowi gdy był wygnany z Rzymu, R. 509. przed Chrystusem. Poczytany iest za głowę zacnego domu Rzymskiego *Manliuszow*, zkąd wyszło 3. konsulow, 12. trybunow, i 2. dyktatorow, ludzie nayslawnieysi z tego domu następuiący są.

II. MANLIUS, (Capitolinus Marcus) sławny consul i wodz Rzymski, wsławił się w woysku od R. 160. obudził się w kapitolium za krzykiem *Gęsi*, gdy Rzym przez Gaułow był wzięty, i odparł nieprzyiaciołom, ktorzy chcieli wziąść zdradą tę twierdzę; ta usługa znaczna zasłużyła mu przezwisko *Kapitolina* i wybawcy miasta, R. 390. przed Chrystusem, *Manlius* użył poważenia tego, ktore mu sprawiały iego dzieła do zbuntowania pospolstwa, radził zmiesienie wszystkich długow, ktoremi pospolstwo obciążone było. A *Cornelius Cossus* dyktator kazał go wziąść do więzienia iak buntownika. Pospolstwo wzięło żałobę i uwolniło swego obrońcę. Gurnomyślny Rzymianin, źle korzystał z swoiey wolności, bo nowy bunt podniosł, spisek wybuchnął, Trybunowie ludu zapozywaią *Manliusza* wodza Rokoszanow i stają się iego oskarżycielami; zgromadzenie odprawiało się na polu *Marsa* blisko kapitolium, ktore *Manliusz* zachował. Ten widok mowił wielce za nim, sędziowie to postrzegli i przeniesiono gdzieindziey mieysce obrady, a *Manlius* skazany iako buntownik będąc, zrzucony był ze skały Tarpeiańskiey R. 384. przed Chrystusem. (Ten kawałek z historyi iest materyą naywyborniejszego dzieła tragicznego Pana de la *Fosse*.) Zakaz był odtąd wyraźny, ażeby żaden z iego domu nienosił potym nazwiska *Marcus*, i aby żaden *Patrycyusz*, niemieszkał w zamku, w ktorym on miał swe pomieszkanie.

III. MANLIUS, (Torquatus) consul i wodz Rzymski, syn *Manliusza* zwanego *Impertosus*, miał rozum żywy, ale mało łatwości w mowieniu. Oyciec iego mieśmie-

iąc go wyprowadzać do miasta, utrzymywał go na wsi po między niewolnikami. Ten postępek tak się zdawał niesprawiedliwy *Markowi Pomponiuszowi* trybunowi ludu, że pozwał go, aby się z tego sprawił. *Torquatus* syn urażony będąc, iż się prawowano z oycem, poszedł cicho do owego trybuna, a z styletem w ręku; kazał mu przysiąć, iż odstąpi oskarżenia swoiego. Ta sprawa wspaniała zniewoliła pospolstwo, ktore go, w rok potym mianowało trybunem woyskowym. Gdy woyna przeciwko Gallom rozniecila się, ieden z pomiędzy nich, oświadczył się w szczegolności spotkać z nayodważnieyszym Rzymianinem. *Manlius* ofiarował się pokonać tego lekkomyślnego człowieka, zabił go, i zdiął mu łancuch złoty, ktory miał na szyi, a włożył go na swoię, ztąd pochodzi przezwisko *Torquatus*, ktore przeszło potym do iego potomkow. W kilku lat potym zrobiony był dyktatorem i miał chwałę bydź pierwszym Rzymianinem, że wyniesiony był do dyktatury niesprawuiąc wprzod konsularney godności. Bywał potym częstokroć konsulem, był i roku 340. przed Chrystusem pod czas woyny przeciwko Latynom. Młody *Manlius* syn iego pod czas tey woyny przyiął wyzwanie na poiedynek, od iednego z wodzow nieprzyiacielskich: wspaniali Rzymianie zakazali mu byli, ażeby nie przyimował żadnego, ale młody rycerz, pobudzony pamiątką o zwycięstwie, ktore oyciec iego, w podobnym zdarzeniu był otrzymał, spotkał się i na ziemię położył nieprzyiaciela. Zwycięzcą bywszy, lecz niepostusznym, powraca do obozu, gdzie odebrał z rozkazu oycowskiego wieniec zwy ięzki wraz z śmiercią. *Manlius Torquatus* potym straceniu syna cnotliwie dzikim, zwyciężył nieprzyiaciol bliско rzeki *Wizyris*, wczasie tym kiedy towarzysz iego *Decyusz Mus* poświęcał się na śmierć za swoię oyczyznę. Przyznano mu zaszczyt tryumfu, ale młodzi ludzie rozgniewani będąc iego okrucieństwem, niechcieli iść przed nim: i dano potym imie *Manliana Dicta* wszystkim wyrokom sprawiedliwości, zbyt dosadney i ostrey. Starzy senatorowie tym bardziey go szanowali, i chcieli go powtornie wynieść do konsulostwa, lecz *Manlius* przyiąć niechciał wymawiaiąc się słabością oczow swoich: *Nic nie masz nieroztropnieyszego*; rzekł: *iako człowiek ktory nie mogąc nic widzieć tylko cudzemi oczyma, żądałby albo znosił, żeby go czyniąc wodzem powierzono mu życzę i maiątek cudzy*, a iako niektorzy młodzianie prosili go otoż samo złączywszy się z starcami, *Torquatus* przydał: *Gdybym był konsulem, nie mogłbym znosić rozwiązłości obyczaiow waszych, a wy surowości moiego iarzma.*

MANNORI, (Jan) rzeczony *Jan* od S. Jana, od nazwiska mieysca urodzenia swoiego, ktore iest miasteczkiem bliско Florencyi. Był on sławnym malarzem. Umarł R. 1636. maiąc lat 46. i przyozdobił szkołę Florencką, przez gurność swoiego Genuszu. Umiał dobrze poetykę swoiey sztuki. Nic nie masz dowcipnieyszego i w tym samym czasie lepiey wykonanego, iak to co odmalował w salach pałacu wielkiego xiecia, nie dla uczczenia cnot politycznych *Wawrzeńca* de *Medicis*, ale iego charakter dobroczynny i iego upodobanie w wyzwolonych naukach. *Manori* szczegolnie biegły był w Malarstwie *al fresco*. Czas niepokonał tych dzieł, ktore porobił w tym rodzaiu: kolory iego więcey niż wiek trwaiące tak są żywe ieszcze, iakby dopiero użyte były.

Ten mistrz doskonały był w znaiomości perspektywy i optyki; tak dobrze naśladował wypukłości gibsowe, że potrzeba dotchnąć się ręką, ażeby bydź pewnym, iż nie snycerskiey są roboty: zwyczayna rzecz iest, że wielkie przymioty przyćmione bywaią wielkiemi przywarami: niepotrzeba przebaczać, umysłu niespokoynego, i dziwacznego, iaki miał *Manori* nieprzyiacielem rodzaiu ludzkiego będąc z charakteru, zawistny wszelkiey wartości, i gotowy powstawać przeciwko wszelkim przymiotom; miał nawet po śmierci swoiey przeciwnikow, ktorzy chcieli namowić wielkiego xięcia, ażeby popsuł iego dzieła, ale ten xiąże tym chciwszy był do zachowania onych.

I. MANSART, (Franciszek) sławny architekt Francuzki urodzony w Paryżu R. 1598. umarł R. 1666. Ten człowiek tyle od powszechności chwalony z wielką trudnością z siebie samego był kontent. Gdy *Colbert* żądał od niego abrysow, na faciaty w *Luwrze*, pokazał mu one, z ktorych ten minister tak był kontent, iż chciał mu przyobiecać, że w nich nic nieodmieni, architekt nie chciał się podiąć pod temi warunkami, *chcąc zawsze iak mowił zostawić sobie prawo lepiey zrobienia*. Wspaniałe domy wystawione według abrysow *Mansarda* są wieczną pamiątką, czyniącą zaszczyt iego Geniuszowi i zdatności do architektury; miał wyobrażenia szlachetne i wspaniałe do rysunku całego domu, a smak wytworny i wyborny do wszystkich części architektury iakich tam zażywał. Dzieła iego przyozdobiły Paryż i iego okolice, a nawet wiele prowincyi: znacznieysze te są. Facyata kościoła *Fevillantium* na ulicy S. *Honnorego*; kościoł panienski Panny Maryi na ulicy S. Antoniego. *Facyata Franciszkańska* na placu krolewskim. Część *Pałacu Kontego*, Pałac *Boulonna*:, drugi de *Tulouse* i *Pałac* de *Jars*, *Kościoł* du *Val* de *Grace* był wystawiony według iego abrysu i prowadzony przez tego sławnego architekta, aż do wyższych gzymsow wewnętrznych, ale zazdrośnicy przerwali mu tę wspaniałą budowlę, ktorą oddano pod rząd innych architektow. *Mansard* robił także abrysy na pałac des Maisons, ktorego rozporządzał wszystkie budynki i ogrody. Wystawił także niezmierną liczbę innych wspaniałych zamkow, iako to *Balleroi* w Normandyi *Choisi sur Seine* w *Gevres* w *Brie*, część także *Freznanskiego*, gdzie iest kaplica, ktorą poczytują za celne dzieło w architekturze. On także wymyślił, gatunek przykrycia domow, ktory nazywaią *Mansarde*.

II. MANSARD, (Juliusz Hardouin) synowiec poprzedzaiącego, umarł R. 1708. maiąc lat 69, zlecony miał dozor prawie wszystkich domow *Ludwika XIV*. Został nie tylko pierwszym architektem krolewskim, iak iego stryi, ale ieszcze kawalerem S. *Michała*, dozorcą naywyższym i rządcą powszechnym budynkow, sztuk i rękodzieł krolewskich. Według abrysow tego sławnego architekta wystawiono galeryą *Pałacu Krolewskiego*, *Plac Ludwika Wielkiego*, i plac zwycięstw. Zrobił także *Kopułę Inwalidow*, i dokończył także tego wspaniałego *Kościoła*, ktorego pierwszym architektem był *Liberal Bruant*: *Mansard* wydał ieszcze abrys, na dom S. Cyra, na Kaskadę S. *Klodoalda*, na szkołę konną. *Pomarańczarnią*, *staynie*. *Pałacu Wersalskiego* i *Kaplicę*, to iego ostatnie dzieło, ktorego nie mogł dokończyć przed swoią śmiercią.

MANSFELD, (Piotr Erneſt de

hrabia) ieden z nayznaczniey∫zych domow Niemieckich i nayżyzniey∫zych w oſoby zalecone: wzięty był w Niewolą R. 1552. w Ywoi, gdzie rządził woy∫kiem: ſłużył potym Katolikom pod czas potyczki *Montkontourſkiey*, dla zdatnoſci ſwoiey zażyty był w nayzawilſzych ſprawach: zoſtał wielko rządcą *Luxemburgu* i *Bruxelli*, a umarł R. 1604. maiąc lat 87. z tytułem *Xiążęcia Państwa Rzym∫kiego*. Miany był za człowieka tak łakomego iak okrutnego, obchodził ſię z taką niegodziwoſcią z zwyciężonemi, ktorzy mieli nieſzczęście wpaść w iego ręce, że ci co mieli cokolwiek, oddawali wſzyſtko dla odzyſkania wolnoſci, a ci co nic nie mieli ginęli nędznie. *Karol Xiąże* de *Mans∫eld* ſyn iego prawy wſławił ſię na woynach we Flandryi i Węgrzech, umarł bez potomny R. 1568. pobiwſzy Turkow, ktorzy chcieli miaſto Gran poſiłkować, ktore on był obległ, *patrz* Lignerolles.

II. MANSFELD, (Erneſt de) ſyn nieprawy *Piotra Erne∫ta* i iedney damy z Malines, wychowany był w Bruxelli w wierze Katolickiey przez ſwego oyca chrzeſnego, arcy xiążęcia *Erne∫ta Au∫tryackiego* i ſłużył użytecznie krolowi Hiſzpańſkiemu w Niderlandzie, a ceſarzowi w Węgrzech, z bratem ſwoim *Karolem*, hrabią de *Mans∫eld*: dla iego odwagi prawym go uczynił ſynem ceſarz *Rudolf II.* ale gdy urzędy oyca, i dobra ktore poſiadał w Niderlandzie Hiſzpańſkim były mu odmowione przeciwko obietnicom danym, udał ſię R. 1610. na ſtronę xiążąt *Proteſtanckich*, zoſtawſzy nayniebeſpieczniey∫zym nieprzyiacielem domu Au∫tryackiego, ktory go nazywał *Attyłą Chrześciańſtwa* poſzedł R. 1618. na czoło buntow Czeſkich i opanował Pilſen w R. 1619. Porażka iego woyſka w rozmaitych potyczkach wpaść mu do Palatynatu nie przeſzkodziła. Wziął tam wiele twierdz, ſplądrował Alſacyą, opanował Hagienau i poraził Bawarczykow. Nakoniec całe był i ſam porażony, pod czas bitwy pod De∫ſau, od *Wal∫ztyna* w mieſiącu Kwietniu R. 1626. Uſiąpiwſzy xiążęciu de *Weymar* pozoſtałego woyſka, chciał poyść do państw Weneckich, ale wpadłſzy w chorobę, we wſi między *Zara* i *Spalatro* oddał tam oſtatniego ducha 20. D. Liſtopada R. 1626. maiąc lat 46, niechciał umierać na łożku, ubrany w naypięknieyſze ſuknie, przy pałaſzu u boku ſkonał ſtoiący wſparty na 2. ſłużących. Między ſprawami tego wielkiego generała i razem oſobliwego, nie maſz zapewne ſzczegolnieyſzey iak ta, ktora ſię będzie czytać. Ten generał dowiedziawſzy ſię dowodnie, że *Cazel*, ow z iego officyerow, ktoremu naylepiey ufał, ułożenie zamyſłow iego wyiawiał wodzowi Au∫tryackiemu niepokazał ani urazy, ani gniewu; kazał dać zdraycy 300. talerow z liſtem do hrabiego de *Buquoy* napiſanym w te ſłowa. *Ponieważ Cazel ieſt twoim przywiązanym ſługą, ale nie moim, poſyłam ci go, ażebyś korzyſtał z iego uſług.* Ta ſprawa podzieliła umyſły i znalazła tylu przyganiaiących, ile przyiaciół; iakożkolwiek bądź *Erneſt* nie bez przyczyny miany ieſt za naywiększego generała ſwoiego czaſu. Nigdy generał nie był cierpliwſzy, bardziey nieutrudzony, ani też trwalſzy na prace, głod, zimno, i niewczaſy. Wyſtawiał woyſko i pląndrował prowincye nieprzyiacielſkie z niewypowiedzianą prawie prędkoſcią. Holendrzy mowili o nim: *Bonus in Auxilio, Carus in pretio*, że wyświadczył znaczne uſługi, tym ktorzy go zażywali, ale drogo ſobie za nię zapłacić kazał.

III. MANSFELD, (Henryk Franciſzek hrabia de) z tegoż ſamego domu co i poprzedzaiący, wſławił ſię pod czas woien o naſtępſtwo Hiſzpańſkie, umarł w Wiedniu R. 1715. maiąc lat 74. bywſzy xiążęciem S. państwa Rzymſkiego i de Fondy, Grandem Hiſzpanii, generałem maiorem, generałem woyſk ceſarſkich, generałem artyleryi, poſłem do Francyi i do Hiſzpanii, prezydentem rady domowey woienney i wielkim ſzambelanem ceſarſkim.

MANTEGNA, (Andrzey) urodzony w miaſteczku bliſko Padwy R. 1451. Był z początku zabawny ſtrzeżeniem baranow, poſtrzeżono, że zamiaſt ſtrzedz owczarni ſwoiey bawił ſię ryſowaniem; oddano go do malarza, ktory ucieſzony będąc z iego łatwoſci i upodobaniu w pracy, a z łagodności w ſpołeczeńſtwie, przywłaſzczył go za ſyna, i naznaczył go dziedzicem ſwoim. *Mantegna* w R. 17. wieku ſwoiego miał zlecenie malować obraz do *ołtarza świętey Zofii* w Padwie, i 4. *Ewangeliſtow*. *Jakob Belin* dziwuiący ſię iego zdatności dał mu corkę ſwoię w małżeńſtwo. *Mantegna* robił dla xiążęcia Mantuańſkiego, *Tryumf Cezara*, ktory był wyſztychowany w 9. kartach: ieſt to naycelnieyſze dzieło tego malarza. Xiąże przez ſzacunek iego rzadkiey wartości, uczynił go kawalerem ſwego orderu. Przypiſuią poſpolicie *Montagnie*, wynalazek ſztychowania dłutem, do koperſztychu. Ten malarz umarł w Mantui R. 1517.

MANTICA, (Franciſzek) urodzony w Udynie R. 1534. uczył prawa w Padwie ze ſławą, i był potym pociągniony do Rzymu, przez *Syxtuſa V.* ktory mu dał urząd audytora trybunału naywyższego, *Klemens VIII.* zrobił go kardynałem R. 1596. Umarł w Rzymie R. 1614. maiąc lat 80. Mamy od niego. I. *De Conjecturis ultimarum voluntatum libri* 12. in fol. II. Traktat pod tytułem: *Lucubrationes vaticanæ ſeu de tacitis & ambiguis Conventionibus* 2. Tom. in fol. III. *Deciſiones Rotæ Romanæ* in 4to.

MANTO, corka *Tyrezyaſza* i ſławna wrożka. Znalazłſzy ſię między niewolnikami, ktorych z Argos obywatele nabrali w Tebach, poſłana była do Delfow i poświęcona *Apolinowi*. *Alemeon* Wodz woyſka Argiyſkiego zakochał ſię w niey, i miał z nią dwoie dzieci iednego ſyna imieniem *Amfiloka* i corkę nazwaną *Tyſryfona*.

MANTUA, (Marek) *patrz* Benavidio.

MANTUA, *patrz* Magnoli.

MANTUAN, (Jan Chrzciciel) ſławny ſztycharz Włoſki oyciec *Dyanny Mantuanny*; ktora ſię także wſławiła w tey ſztuce. Oyciec i corka zoſtawili wiele kawałkow dłutem robionych, *patrz* Dyanna II.

I. MANUCY, (Aldus Pius Manucius) ſławny drukarz Włoſki, był z Baſſany w Marchii Trewizańſkiey, co było przyczyną, iż go nazwano *Baſſianus*: był głową domu *Manucyuſzow* drukarzow Weneckich wſławionych przez ſwoie wiadomości. Pierwſzy on był, ktory piſmo Greckie drukował doſkonale, i bez wiele ſkracania. Ten uczony i pracowity robotnik umarł w Wenecyi w wieku bardzo podeſzłym R. 1516. Jako ſię obawiał, ażeby mu prożniacy nieprzeſzkadzali, ktoremi wielkie miaſta rownie ſą napełnione iak małe, napiſał na drzwiach ſwoiego pokoiu, przeſtrogę dla tych ktorzy mu przychodzili przeſzkadzać, *ażeby go niezatrudniali inaczey, tylko dla rzeczy potrzebnych, a poſzli ſobie, iak ſkoro za-*

dosyć im uczynił. Mamy od niego. I. *Grammatykę Grecką*, in 4to. *Przypiski nad Homerem i Horacyuszem* i inne dzieła, ktore iego imie uczyniły nieśmiertelnym. Nie prawda iest, ażeby *Erazm* poprawiał drukarnią *Manucego* iako *Skaligier* twierdził. *Erazm* bowiem upewnia, że innych dzieł niepoprawiał tego drukarza, iak te, ktore mu dawał do drukowania.

II. MANUCY, (Paweł) syn poprzedzaiącego, urodzony w Wenecyi R. 1512. miał zlecone przez nieiaki czas xięgarnie Watykańskie, od *Piusa IV.* ktory go postawił na czele drukarni apostolskiey. Był to człowiek zdrowia słabego, a niezmordowany w pracy, aby iego xiążki miały doskonałość całą iaką mógł im nadać; zostawiał długi przeciąg między napisaniem i drukowaniem. Mowią nawet że aż ku końcu iesieni dokończał liter układać, ktore zaczął na wiosnę, iego ustawiczna do nauk pilność, przyśpieszyła mu śmierci, ktora przypadła w Rzymie R. 1574. Wszystkie iego dzieła napisane są czysto i gładko po Łacinie: szacuią szczególnie. I. *Kommentarze* iego nad *Cyceronem*, a osobliwie nad listami ponsałemi i nad listami do *Atyka*. II Listy po Łacinie i po Włosku, ktore były bardzo wyszukiwane, in 12mo. R. 1566. III. *Traktaty de legibus Romanis*, in 8vo. *de dierum opud Romanos Veteres Ratione & de Senatu Romano... de Comitiis Romanis...* Te wszystkie pisma są pełne wiadomości.

III MANUCY, (Aldus) młodszy, urodzony w Wenecyi R. 1545. Dziedziczył umieiętność i cnotę, *Pawła Manucyusza* swoiego oyca; uczył w Wenecyi w Bononii i nakoniec w Pizie. *Klemens VIII.* powierzył mu rząd drukarni Watykańskiey, lecz to mieysce niewyciągnęło go z nędzy, w ktorey był pogrążony przez całe życie. Rozwiódł się z żoną spodziewaiąc się otrzymać iakie bogate probostwo, a w krotkim czasie p tym był obdarzony urzędem nauczyciela nauk wyzwolonych, ale iakokolwiek miał umieiętność, był dosyć nieszczęśliwym, że nie znalazł nikogo, ktoby chciał iego bydź uczniem; obracał zazwyczay czas nauk swoich na przechadzaniu się przed swoią szkołą. Umarł w Rzymie R. 1597. bez inney nadgrody iak pochwały, i przymuszony bywszy przedać swoię xięgarnią zebraną wielkim kosztem przez swego oyca i dziada, a złożoną iak mowią z 80. tysięcy xiążek. *Manucyusz* pisał po Łacinie, z wielką obyczaynością. Znayduie się iego. I. *Traktat o ortografii*, ktory napisał w R. 14. lat swoich. II. *Uczone Komminda ze nad Cyterónem* 2. Tom. in fol. III. Trzy Xiążki Listow 2. Tom. in 8vo. IV. Zycia *Cosma de Medicis* roku 1586. in fol. i *Castrucyusza Castracani* R. 1560. in 4to. po Włosku &c.

I. MANUEL (Comnenus IV.) syn *Jana Komnena* i *Ireny* Węgierskiey, urodził się w Konstantynopolu R. 1120 koronowany był cesarzem w tym mieście R. 1143. z pokrzywdzeniem *Izaaka* swego starszego brata czł wieka dzikiego i popędliwego, ktorego oyciec przez testament pozbawił następstwa na tron cesarski. Gdy państwa iego napełnione były woyskami drugiey Krucyaty, Grecy utrudzeni będąc tym wtargnieniem cudzoziemcow, oddawali im wszystko to złe, iakie im się zdawało ponosić od nich. Woyna ktorą *Manuel* utrzymywał przeciwko *Rogierowi* krolowi Sycyliyskiemu, ktory był wkroczył w cesarstwo, była z początku nieszczęśliwa; ale nakoniec dokazał wygnać Sycyliyczykow z swoiey Prowincyi, a te powodzenia przymusiły ich, aby prosili o pokoy. Udał się potym do Dalmacyi, a ztamtąd do Węgier, i wszędzie miewał korzyści. Upokorzywszy sułtanow Alepu i Ikonii, wysiadł w Egipcie na czele floty i woyska. Mowią żeby był podbił to krolestwo, gdyby nie zdrada *Amaurego*, krola Jerozolimskiego, z ktorym się był złączył na tę wyprawę. Nowa woyna z sułtanem Ikońskim nastąpiła, nie była szczęśliwa zrazu; ale odwaga *Manuela* uwolniła państwo od tego pogromu. Umarł w kilka czasow potym przy końcu Września R. 1180. maiąc lat 80. Jako był zgorszył kościoł Grecki ucząc o taiemnicach i zatapiaiąc się w dziwactwach astrologii wieczbiarskiey, przybrał się przed swoią śmiercią w suknią zakonną. Ten xiążę był zkądinąd pełen wielkich przymiotow, ludzki, wspaniały, cierpliwy w pracach woiennych, odważny na czele woyska i układaiący tylko zamysły godne swoiey wielkoduszności. Łacinnicy łżyli go mszcząc się za niepomyślne powodzenie swoiey krucyaty. Grecy zaś aby sobie nadgrodzili podatki niezmierne, ktorych ustawiczne woyny były przyczyną.

II. MANUEL Paleolog, syn *Jana VI. Paleologa*, i cesarz Carogrodzki po nim był ieszcze mniey szczęśliwym iak oyciec. Turcy wypowiedzieli mu woynę R. 1391. odebrali mu Tessalonikę, i ledwo co nie dobyli Konstantynopolu R. 1395. Jak iego poprzednicy, przyszedł żądać, pomocy u Łacinnikow, ktorey nie mogł otrzymać. Nakoniec sprzykrzywszy sobie nieszczęśliwości doświadczane, złożył berło *Janowi VII. Paleologowi* swemu synowi, i wziął suknię zakonną na dwa dni przed swoią śmiercią, ktora przypadła R. 1425. Miał lat 77. wieku, a panował 35. Dla łagodności charakteru swoiego kochany był od swego ludu. Polityka była gruntem iego rządzenia, ale iako prawie nie znaydował się nigdy na czele swoiego woyska, zażywał tylko woysk obcych, a zaniedbywał ćwiczyć żołnierzy swego narodu, przygotował przez to upadek państwu. Autorem iest zebrania *Dzieł* drukowanych pod swoim imieniem. Znayduie się w nich styl i wymowa.

III. MANUEL PHILE, *patrz* Phile.

MANZO, (Jan Chrzciciel) Margrabia *de Ville*, służył kilka lat w woysku xięcia Sabaudzkiego i krola Hiszpańskiego, potym się oddalił do Neapolu swoiey oyczyzny, dla bawienia się tam według upodobania muzami i naukami. Był to ieden z znacznieyszych ustanowicielow akademii *degli Ozioſi* w Neapolu. Umarł R. 1645. miał lat 84. Znayduią się xiążki iego: I. *Dell' amore Dialoghi*, w Medyolanie R. 1608. in 8vo. II. *Rime*, R. 1635. in 12. III. *Vitá del Tasso*, R. 1634. in 12mo. *Manzo* nie był poetą pierwszego rzędu; ale nie można go też między naypośledniejszemi mieścić.

MAPHEUS, *patrz* Maffei.

MARACCI, (Ludwik) członek z gromadzenia klerykow regularnych *Matki Boskiey*, urodzony w Lucc Roku 1612. umarł R. 1700. Wsławił się w rzeczypospolitey uczonych przez iedno dzieło szacowne a nie pospolite we Francyi pod tytułem: *Alkorani textus universus Arabice & Latine*, w Padwie R. 1698. in fol. 2. T. Autor przyłączył do tego tłomaczenia Alkoranu, przypiski, odpowiedzi na niego i życie *Mahometa*: (*patrz* to słowo.) Był uczestnikiem po większey części wydania *Biblii Arabskiey*, w Rzy-

mie R. 1671.n fol. 3. T. Ten uczony mąż uczył po Arabsku w szkole mądrości z wielkim pożytkiem. *Innocenty XI.* ktory tyle poważał iego cnoty, ile szacował umieiętności, obrał go za swego spowiednika. Mamy także od niego *Życie* po Włosku *Leonarda* ustanowiciela iego zgromadzenia. *Patrz Pamiętniki* xiędza *Niserona*, (Tom 41.) ktory długi iego xiążek, opisuie regestr.

MARAIS, (Marcin) sławny muzykant, urodzony w Paryżu R. 1656. tak prędkie uczynił postępki w sztuce grania na wiolі, że *S. Colombe* nauczyciel iego, niechciał mu więcey po 6ciu miesiącach skończonych dawać nauki. W wiolі do naywyższego stopnia doskonałości wiolą, i wymyślił sam kręcić z mosiężnego drutu, 3. strony ostatnie baru, ażeby był ten instrument gładszy. Mamy od niego rożne *Sztuki na Wiolą*, i rożne *Opery*, *Alciona* zaś poczytana iest za iego naycelnieysze dzieło. Dziwować się trzeba osobliwie nawalności, ktora sprawuie skutek przedziwny. Szeleść głuchy i żałosny łącząc się z głosami przenikliwemi fletow i innych instrumentow, wydaie wszystek strach morza rozhukanego, i świst wiatrow rozdąsanych. Dziwować się trzeba w iego dziełach zyzności, i piękności dowcipu złączoney z smakiem wybornym, i ułożeniu mądremu. Ten sławny muzykant umarł R. 1728.

MARAIS, *patrz* Marets... i Regnier, N. 11.

MARALDI, (Jakob Filip) uczony matematyk i sławny astronom z akademii umieiętności, urodził się w Perynaldo, w hrabstwie Niceyskim R. 1665. z *Franciszka Maraldi*, i *Angieli - Katarzyny Cassini*, siostry sławnego astronoma tegoż imienia. Wuy iego sprowadził go do Francyi R. 1687. *Maraldi* wielkiey tam nabył sławy przez swoie umieiętności i obserwacye. R. 1700. pracował na przeciągnienie sławnego Merydyanu, aż do końca Merydyanu tego krolestwa. Papież *Klemens XI.* korzystał wiele z iego światła dla poprawienia kalendarza, w iedney podroży, ktora odprawił do Rzymu. R. 1718. Polechał z 3ma innemi akademikami kończyć wielki Merydyan, z strony pułnocy. Wyiąwszy tę podroż, mowi *Fontenelle*, przepędził życie całe zamknięty w swoim *Observatorium*, albo raczey w niebie, skąd iego spoyrzenia i iego wybadywania nie wychodziły. Charakter iego był ten, ktory umieiętności daią zazwyczay tym co się niemi bawią: postępność prostota, i szczerość. Akademia i przyiaciele iego stracili go R. 1729. gdy miał lat 64. Znayduie się iego regestr rękopisany o *Gwiazdach stałych*, doskonalszy i dokładnieyszy niżeli *Bayera*. Wydał wielką liczbę uwag ciekawych i potrzebnych w pamiętnikach akademii. Te ktore napisał o *Pszczołach* i *Petryfikacyach*, odebrały także pochwały powszechne.

MARAN, (Dom Prudentius) Benedyktyn z gromadzenia świętego Maura, urodzony w Sezannie w Bryie, wstąpił do zakonu R. 1703. maiąc lat 19. a umarł R. 1762. przydawszy wiele zaszczytu swoiemu zakonowi przez swoie umieiętności i pisma. Miłosierdzie iego, przywiązanie ku kościołowi i własności iego serca sprawiły nayżywsze żale iego współbraciom. Znayduie się od niego: I. Dobre wydanie dzieł *S. Cypryana*; wchodził także wiele w opisanie życia *S. Bazylego* i *S. Justyna*. II. *Divinitas Domini* Jesu Christi *manifestata in Scripturis & traditione*, R. 1749. in fol. III. *Bostwo* Jezusa Chrystusa *dowiedzione przeciwko*

ciwko odszczepieńcom, R. 1751. 3. Tom in 12mo. To dzieło iest przetłomaczeniem poprzedzaiącego, i chociaż obydwa były gruntowne, niemiały iednak pokupu. IV. *Nauka Pisma Swiętego i Oyców Swiętych o cudownym leczeniu chorob*. R. 1754. in 12mo. V. *Wielkość* Jezusa Chrystusa i *oraz obrona Jego Bostwa*, R. 1756 in 12. Te rozmaite dzieła pokazuią człowieka uczonego: ale rzadko znayduwać można pisarza gładkiego i dokładnego. Smierć tego autora podeszła, gdy się zabawiał nowym wydaniem dzieł *S. Grzegorza* Nazyazeńskiego: nie wyszły na świat.

MARANA, (Jan Paweł) urodzony w Genui albo w okolicy iey z domu godnego, nie miał na ten czas iak lat 27. kiedy był wplątany w śpisek *Rafala de la Torre*, ktory chciał był wydać Genuę xiążęciu Sabaudzkiemu Po 4. latach wiezienia oddalił się do Monako, gdzie napisał *Historyą* o tym śpiknieniu. Dostawszy się do Lionu, kazał ią wydrukować R. 1682. in 12mo po Włosku. Ta historya zawieraiąc w sobie potrzebne przypadki ofiaruie nam szczegolności ciekawe o sposobie, iakim *Ludwik XIV.* zakończył kłutnie między Genueńczykami a xięciem Sabaudzkim. *Marana* miał zawsze upodobanie w Paryżu i polechał tam R. 1682. Zasługa iego odkryła się, i wielu wielkich panow byli iego *Mecenasami*. Pod czas swego bawienia w tey stolicy wydał swego *Spiega Tureckiego*, w 6. Tom. in 12mo. pomnożonego 7mym. Roku 1742. pod datą ostatniego wydania tego dzieła. Chociaż styl nie był ani dokładny, ani poprawny, ani gładki, przecież powszechność w nim smakowała niezmiernie. *Marana* umiał ciekawość wzbudzić przez pomięszanie zabawne, przypadkow dotkliwych częścią historycznych, częścią romansowych, ktore nieuczeni ludzie za prawdziwe mieli. Osoby zaś oświecone oszukać się nie dały. Widzieć to można, że to nie Turczyn pisał te listy domniemane, ale autor naszych okolic, ktory używał tey małey sztuki, bądź dla powiedzenia rzeczy zbyt śmiałych, bądź dla rozgłoszenia wiadomości prawdziwych, lub fałszywych. Trzy pierwsze Tomy uchwalone były: 3. inne daleko słabsze będąc mniey daleko, a tak iedne iak drugie nie są iuż dzisiay czytane, chyba przez młodzież prożnuiącą i łatwowierną. Dokończono tegoż samego dzieła, ktore iest własnie w 9. Tomach in 12mo. Wielu Autorow naśladowało go i mieliśmy gromadę *Spiegow dworskich*, ktorzy nigdy nie wyszli byli z swego pokoiu, albo górnego pomieszkania. *Marana* żył w Paryżu w mierności życia, przystosowaniu do iego sposobu myślenia od R. 1682. Chęć osobności uniesła go oddalić się na pustyuia Włoską, gdzie umarł R. 1691. Nie można przeczyć, aby ten autor nie miał mieć pamięci przyozdobioney, a rozumu przyiemney żywości; ale po wierzchu wszystko bierze a nie zagłębia się w niczym. *Plutarchus*, *Seneca*, dwoch *Pliniuszow* i *Paterculus* byli iego upodobanemi autorami.

MARATTI, (Karol) malarz i sztycharz, urodził się R. 1625. w Kameryno Marchii Ankońskiey. Od dzieciństwa swego wyciskał sok z ziół i kwiatow dla odmalowania figur, ktore na murach domu oyca swego rysował. Posłany będąc do Rzymu w 11. Roku, wychowany był od *Sacchi*, i został mistrzem w tey szkole. Uczył się z dzieł *Rafala*, *Carraccie-go*, *Guidona*, a za wzorem tych wielkich ludzi idąc, obrał sobie

ſpoſob, ktory go w wyſokie zalecenie podał. Papież *Klemens XI.* naznaczył mu płacą i tytuł kawalera Chryſtuſowego. *Ludwik XIV.* mianował go malarzem ſwoim zwyczaynym. Umarł zaſzczytami okryty w Rzymie Roku 1713. Niezmierna ſkromność wiele przypodobania i łagodności ſkładały iego charakter. Nieprzeſtaiąc na tym, że wiele pomogł do zachowania obrazow *Rafala* na watykanie i *Caracciego* na galeryi pałacu Farnezyuſzow, ktore groziły upadkiem bliſkim. Jeſzcze im wyſtawić kazał pamiątki w kościele de la Rotonde. Ten malarz umiał pogodzić ſzlachetność z proſtotą w ſwoich wyrazach głowy, bo znał ſię przedziwnie na ryſunku. Wyrażenie iego zadziwiaiące, myśli ſzczęśliwe i pełne uwagi, a kolory oſobliwſzey świeżości. Doſkonale wydał hiſtoryą i allegoryą. Umiał dokładnie to wſzyſtko co ſię tycze architektury i perſpektywy. Znayduie ſię iego wiele *Blach*, ktore ſztychował ſerwaſerem, gdzie wydaie ſię i ſmak i rozum, ſztychowano także po tym umieiętnym miſtrzu. Miał wielu wychowancow ſwoich, a nayznaiomſi ſą *Chiary*, *Berettoni* i *Paſſori*. Znacznieyſze iego dzieła ſą w Rzymie... *Patrz* Fage.

MARBACH, (Jan) predykant Proteſtańcki w Niemczech, urodził ſię w Landau Roku 1521. umarł w Strazburgu R. 1581. ieſt autorem xiążki niepoſpolitey i oſobliwey. Pokazała ſię Roku 1578. pod tym tytułem: *Fides* Jeſu & *Jeſuitarum*; *hoc eſt*, *Collatio doctrinæ Domini noſtri* Jeſu-Chriſti, *cum doctrina Jeſuitarum*. Nie był przyiacielem tego towaryſtwa, i piſał wiele przeciwko uczonemu xiędzu *Kanizyuſzowi*.

MARBODE, biſkup Reneyſki, urodzony w Angiers, zaſłużył tę ſtolicę ſwoią umieiętnością i pobożnością. Rządził dyecezyą ſwoię wielce mądrze i zdolnie. Zlecenie miał ſprawować biſkupſtwo Angierſkie w niebytności *Raynolda*, biſkupa tegoż miaſta. Rozum iego zaiaſniał wielce na ſoborze Turońſkim R. 1096. i 1111. na ſoborze Troieńſkim. *Marbod* porzucił ſwoie biſkupſtwo ku końcu życia, dla wzięcia ſukni zakonney w opactwie *S. Albina* w Angierze. Umarł świętobliwie w tey ſtodkiey ſpokoyności R. 1123. maiąc lat 88 Znayduie ſię iego *Vi. Liſlow*, i wiele dzieł zebranych przez Dom *Beaugendra*, a drukowane w Rennes R. 1708. na końcu dzieł *Hildeberta*, ſzacowane były w ſwoim czaſie, a mogą ſłużyć i w naſzym dla obiawienia punktow niektorych karności.

MARCIN, (Swięty) urodzony około R. 316. w Sabaryi położoney w Panonii, (teraz *Stain* w niſzych Węgrzech) ſyn pułkownika Rzymſkiego, przymuſzony był poyść do woyſka, chociaż miał wiele upodobania w oſobności. Dał przykład cnot wſzyſtkich w tym ſtanie, ktory ieſt zazwyczay uchronieniem wyſtępkow. Urznął przez połowę ſuknią własną dla okrycia ubogiego, ktorego ſpotkał w bramie Amieńſkiey. Twierdzą że Jezus Chryſtus pokazał ſię nocy naſtępuiącey odziany połową tey ſukni. *Marcin* był na ten czas chrztu czekaiącym, wkrotce potym ochrzczony był i porzucił żołnierſtwo świeckie, a wſzedł w duchowne. Przepędziwſzy kilka lat na oſobności. *S. Hilary* biſkup w Poitiers, dał mu exorcyſty urząd. Za powrotem ſwoim do Pannonii, nawrocił ſwoią matkę i zaſtawił ſię z gorliwością Aryanom, ktorzy panowali w Illiryi. Smagany będąc publicznie za danie świadectwa boſtwu J. Chry: pokazał wpośrod tey kary ſtateczność pierwſzych męczennikow. Ten ſławny wyznawca wiary dowiedziawſzy ſię, że *S. Hilary* powrocił z ſwego wygnania, oſiadł ſam bliſko Poitiers. Zgromadził tam pewną zakonnikow liczbę, ktorzy ſię oddali pod iego rządy. Gdy cnoty iego coraz bardziey iaſniały, oderwano go od tey puſzczy R. 374. Był poświęcony biſkupem Turonu z uchwaleniem powſzechnym duchowieńſtwa i poſpolſtwa. Nowa ta godność nie odmieniła ſpoſobu iego życia. Do gorliwości i miloſierdzia biſkupſkiego, łączył pokorę i ubogſtwo puſtelnicze, ażeby mniey żył ze światem wyſtawił bliſko miaſta, między ligierą i ſkałą przepaſciſtą ſławny klaſztor Marmontier, ktory trwa ieſzcze dotąd, i ktory ſądzą naydawnieyſzym bydź opactwem we Francyi. *S. Marcin* zgromadził tam 80. mnichow, ktorzy w ſwoim życiu wyobrażali puſtelnikow Tebaidy. Nawrociwſzy całą dyecezyą ſwoią, był apoſtołem całey Gallii; rozproſzył niedowiarſtwo pogan, obalił kościoły Bałwanow, i potwierdził kazania ſwoie niezliczonemi cudami: żywioły poſłuſzne mu były iako bogowi przyrodzenia. Ceſarz *Walentynian* przybywſzy do Gallii, przyiął go z uczciwością. Tyran *Maxym*, ktory zbuntowawſzy ſię przeciwko ceſarzowi *Gracyanowi*, opanował był Gallią, Anglią, Hiſzpanią, przyiął go z niemnieyſzym poważeniem. Swięty biſkup poiechał do niego do Trewiry R. 383. dla otrzymania łaſk niektorych. *Maxym* kazał mu uſieść u ſwego ſtołu z nayznacznieyſzemi oſobami ſwoiego dworu, i poſadził go po prawey ſtronie. Gdy pić dawano, urzędnik ieden podał *Maxymowi* puhar, ale on go kazał dać *Marcinowi*, aby go potym z iego ręku przyiął, ale zacny prałat dał go kapłanowi, ktory z nim był przyſzedł do dworu. Taświęta śmiałość zamiaſt niepodobania ſię ceſarzowi, otrzymała owſzem iego pochwałę i dworſkich wſzyſtkich. *S. Marcin*, nieprzyiacielem będąc kacerzow, lecz przyiacielem ludzi, korzyſtał z łaſki, iaką miał u tego xiążęcia, i przez nią przeſzkodził aby nie oſądzono na śmierć Pryſcylianiſtow, ściganych prawie przez *Ithacyuſza* i *Idacyuſza* biſkupow Hiſzpańſkich. Biſkup Turonu nie chciał obcować z ludźmi, ktorzy mieli za religią rozlewać krew ludzką i otrzymał życie dla tych, ktorych oni żądali śmierci. Powrociwſzy do Turonu, gotował ſię tam używać nadgrody prac ſwoich. Umarł w Kandes 11. Liſtopada R. 400. Zachowano pod iego imieniem *Wyznanie wiary* względem taiemnicy Troycy Nayświętſzey. *S. Marcin* ieſt pierwſzy z świętych wyznawcow, ktorym kościoł Łaciński oddawał cześć publiczną. *Sulpicius ſeverus* uczeń iego i *Fortunat*, napiſał *Zycie* iego: nie można lepſzego czytania radzić dla kapłanow i biſkupow.

II. MARCIN, (Swięty) z Todi w xięſtwie Spoletu, papież po *Teodorze*, R. 649. zaſłużył katedrę papieſką przez ſwoie cnoty i światło. Złożył wielki Sobor w Rzymie, w ktorym potępił kacerſtwo Monothelitow; Extefim *Heraklituſza* i Typum *Konſtancyuſza II.* Była to przyczyna, dla ktorey wypadł z łaſki u tego oſtatniego xiążęcia. Gdy daremnie do zabicia go ſzukano ſpoſobow, porwano go z pogorſzeniem z pośrodku Rzymu dla zaprowadzenia go do Konſtantynopolu. *Marcin* wytrzymał tam więzienie, kaydany, zelżywość i wſzelakiego rodzaiu krzywdy. *Konſtancyuſz* wygnał go potym do Cherſonesu, gdzie święty papież umarł w cierpieniach 16. Września R. 655. będąc więcy iak dwa lata w niewoli, a ſześć na papieſtwie. Znay-

dnie się iego XVIII. *Liſtow* w xięgarni oycow SS. i w wydaniu ſoborow *Labbego*.

III. MARCIN II. lub MARIN I. archidyakon kościoła Rzymſkiego, trzy razy był poſłem do Konſtantynopolu w ſprawie *Focyuſza*. Poſiadał ſtolicę świętą po papieżu *Janie VIII.* R. 882. Potępił *Focyuſza*, przywrocił *Formoza* na ſtolicę Porto, i umarł Roku 884. wſławiwſzy ſię pobożnością i rozumem.

IV. MARCIN III. lub MARIN II. Rzymianin z urodzenia, naſlednik papieża *Szczepana VIII.* R. 942. umarł R. 946. wſławiwſzy ſię gorliwością i pobożnością w naprawianiu kościołow i ratowaniu ubogich.

V. MARCIN IV. nazwany *Szymon de Brion*, a nie *Brie*, urodzony w zamku Montpencienne w Turonii z domu zacnego, był naſtępnie podkanclerzem krola *S. Ludwika*, kardynałem, i potym papieżem po śmierci *Mikołaia III.* R. 1281. zaſtał kanonikiem i podſkarbim kościoła *S. Marcina* w Touronie, co go zniewoliło wziąść imie *Marcin* na cześć tego świętego. Sprzeciwiał ſię ſwemu obraniu, aż do podarcia ſwego paliuſza, kiedy go chciano przyodziewać papieſkim. Obrany był potym ſenatorem Rzymſkim, i dziwna rzecz, że przyiął ten urząd, ktory mu tylko nadawał proſtą magiſtraturę w Rzymie, ktorego od dwoch wiekow papieże twierdzili ſię bydź dożywotniemi panami. Ten papież urodziwſzy ſię z oſtrym umyſłem ſławił panowanie ſwoie wielą klątwami. Wykląwſzy bowiem ceſarza *Michała Paleologa*, iako ſprzyiaźnego dawnemu odſzczepieńſtwu i kacerſtwu Grekow, rzucił pioruny ſwoie na *Piotra III.* krola Aragońſkiego przywłaſzczyciela Sycylii, po rzezi *nieſporow Sycyliyſkich*, do ktorych ten krol był powodem. Papież po-

zbawił go nietylko Sycylii, ale ieſzcze i Arragonii, ktorą dał *Karolowi Walezyuſzowi*, drugiemu ſynowi krola Francuzkiego. Te klątwy, po ktorych naſtąpiło uroczyſte złożenie R. 1282. pogardzone były nietylko od krola i od panow, ale ieſzcze od duchowieńſtwa i zakonnikow wſzyſtkich. Żartował ſobie *Piotr* z tego, że mu zakazał nośić tytuł krola Arragońſkiego, i tylko ſię nazywał we wſzyſtkich ſprawach, *Kawaler Arragońſki, oyciec dwoch krolow, i Pan Morza*. Papież ten ieſzcze był bardziey rozgniewany za to, kazał obwołać krucyatę przeciwko niemu, iako przeciwko niewiernemu, i dał państwo iego *Filipowi Smiałemu* dla ſyna iego. Ten xiąże otrzymał od papieża dzieſiątą część dochodow kościelnych, dla prowadzenia tey woyny świętey. Jeżeli trzeba ſię dziwić, że papieże dawali kroleſtwa, ktore do nich nie należały, czy mniey ſię dziwić należy, że xiążęta przyimowały takowe dary. Czyż to nie było przyznaniem, że papieże mieli prawo rządzenia koronami, i ſkładania z tronu monarchow według upodobania? Wyprawa *Filipa* nieſzczęśliwa była; umarł bowiem R. 1285. z zarazy, ktora ſię wſzczęła była w iego woyſku. Poczytana była od Arragonczykow za karę zbytkow i niezbożności czynionych przez krucyatow, ktorzy mniemali, że doſyć było bić ſię dla pozyſkania odpuſtow i zmazania zbrodni. Dzieiopiſowie twierdzą, że ci, ktorzy trefunkiem inney nie mieli broni procz kamieni, używali ich mowiąc te dzikie ſłowa: *Rzucam ten kamien przeciwko* Piotrowi *Arragońſkiemu, dla pozyſkania odpuſtu*. Poſmiewiſko, choroby i nienawiść przeciwko Rzymowi, były całym pożytkiem krokow nieroztropnych *Marcina IV.* Ten papież umarł

w Peruzie R. 1285 bywſzy przez 4. lata i 5. dni na papieſtwie po ſwoim poświęceniu.

VI. MARCIN V. Rzymianin, nazwany wprzod *Otton Colonna* z dawnego i ſławnego domu tegoż imienia, kardynał dyakon oſadzony był na katedrę papieſką Roku 1417. po odſtąpieniu *Grzegorza VII.* i strąceniu *Benedykta XIII.* pod czas odprawowania ſię ſoboru Konſtancyeńſkiego. Nigdy papież nie wſtępował uroczyściey na tron iak *Marcin*: iechał do kościoła na koniu białym, ktorego ceſarz i elektor Palatinus trzymali za cugle. Tłok niezliczony xiążąt i cały ſobor ſzedł za nim. Koronowano go troiſtą koroną, ktorą papieże od dwoch bliſko wiekow noſili; poświęcony na kapłana i biſkupa. Pierwſze iego ſtaranie było wydanie *Bulli* przeciwko Huſytom Czeſkim, ktorych puſtoſzenia rozpoſcierały ſię codzień. Pierwſzy artykuł tey Bulli ieſt znaczny przez to, iż papież mieć w nim chce. " że ten, ktory po-
" deyrzany będzie o kacerſtwo
" ma przyſięgać, iż przyimuie ſo-
" bory powſzechne, a w ſzcze-
" golności Konſtancyeńſki wyſtawu-
" iący kościoł powſzechny, i aby
" uznał, że to wſzyſtko cokolwiek
" ſobor ten oſtatni potwierdził i
" potępił powinno bydź potwier-
" dzone i potępione od wſzyſtkich
" wiernych. " Ztąd zdaie ſię wynikać właściwie: *że Marcin V. przyznawał ſtarſzeńſtwo ſoboru nad papieżami*, ktore było przyznane pod czas pierwſzey ſeſſyi. Przykrzyło ſię *Marcinowi* widzieć, że ſię nie kończył ſobor Konſtancyeńſki, dla czego złożył oſtatnie ſeſſye na początku R. 1418. Krzyczano przez 2. lata pod czas tego zgromadzenia przeciwko daninom od biſkupow uwolnieniom, libertacyom, warunkom w ſzafunku urzędow, podatkom papieżow od duchowieńſtwa na pożytek dworu Rzymſkiego; iednym ſłowem przeciwko wſzyſtkim bezprawiom, ktorym kościoł podlegał. Jakaż była odmiana tak wielce oczekiwana? O to papież *Marcin* przyobiecawſzy zaradzić wſzyſtkiemu, odprawił ſobor, nie przyniowſzy żadnego lekarſtwa ſkutecznego na rozmaite niepomyślności, na ktore ſię ſkarżono. Radość z powrotu papieſkiego do Rzymu tak była wielka, że oznaczono dzień onego w dzieiach miaſta, dla zachowania wieczney pamiątki. Odſzczepieńſtwo nie było ieſzcze zupełnie ugaſzone. Antypapież *Benedykt XIII.* żył ieſzcze, a po iego śmierci przypadłey R. 1424. dway ſzczegolnie kardynałowie z iego ſtrony, obrali kanonika Hiſzpańſkiego *Idziego de Morgnos*, ktory wziął imie *Klemenſa VIII.* Ten mniemany papież złożył dogſtoyność, wkrotce potym R. 1429. a dla nadgrodzenia mu za ten cień papieſtwa, ktory tracił, dał mu papież biſkupſtwo Majorki. Tym ſpoſobem *Marcin* zakończył ſzczęśliwie odſzczepieńſtwo okropne, ktore tyle zadało razow kościołowi przez połowę wieku. Papież będąc zawſze uciſkany od xiążąt, aby odmienił kościoł, zwołał ſobor do Pawii, potym do Sienny, a nakoniec rozpuścił nic nieuſtanowiwſzy. Rozumieiąc zaś *Marcin*, że mu należało uſpokoić ſzemrania ludzi uczciwych, wyznaczył ſobor w Bazylei, ktory nie miał ſię odprawiać aż w ſiedm lat potym. Umarł apoplexyą ruſzony, w tym czaſie R. 1431. maiąc lat 63. Ten papież miał przymioty xiążęcie, i niektore cnoty biſkupie. Kościoł winien mu był zieduoczenie ſwoie, Włochy ſpoczynek, a Rzym przywrocenie do ſwoiego porządku. Znayduią ſię iego niektore dzieła.

VII. MARCIN, (Swięty) bi-

ſkup Bragſki i Portugalii, nawrocił wielką liczbę niewiernych, pozakładał kościoły, i umarł okryty błogoſławieńſtwem R. 580. Mamy od niego w *Xięgarni Oycow SS.* I. *Xiążkę o czterech cnotach głownych.* II. *Zebrane praw kościelnych*. bardzo użytecznie. Jeſt we dwoch częściach, iedna z powinnościami duchowieńſtwa, a druga świeckich.

MARCIN z Polski, *patrz* Dykcyonarz Polakow.

I. MARCUS, (S.) Ewangeliſta, nawrocony do wiary po zmartwychwſtaniu Jezuſa Chryſtuſa, był uczniem i tłomaczem *S. Piotra*. Rozumieią, iż to iego apoſtoł ten nazywa *Synem ſwoim duchownym*, ponieważ urodził go w Jezuſie. Gdy *S. Piotr* poſzedł do Rzymu po drugi raz, *Marek* też poſzedł za nim. Tamtedy napiſał Ewangelią ſwoię na prożbę wiernych, ktorzy go proſili, ażeby wyraził to na piſmie co ſłyſzał z uſt *S. Piotra*. rożnie trzymaią o tym, iakim ie piſał ięzykiem. Niektorzy twierdzą, że piſał po Łacinie, a drudzy po Grecku. Pokazuią w Wenecyi nieiakie rękopiſma, a te twierdzą bydź piſane ręką *S. Marka*. Wątpliwość byłaby ułatwiona, gdyby można rękopiſmo czytać i dowieść iego prawności, ale oprocz tego, że ieſt tak przez czas zepſute, iż nie można i iedney rozeznać litery, potrzeba by ieſzcze dowieść, że to prawdziwie oryginałem ieſt *S. Marka*. Ten Ewangeliſta ſkraca tylko Ewangelie *S. Mateuſza*. Zażywa bowiem często ſłow tych ſamych, opowieda też ſamę hiſtoryę i obiawia też ſame okoliczności. Przydaie częſtokroć nowe ſzczegolności, ktore obiaſniaią text *S. Mateuſza*. *S. Hieronim* opowiada, iż oſtatni rozdział Ewangelii *S. Marka* od wierſza dziewiątego nie znaydował ſię za iego czaſow w exemplarzach Greckich, ale nie ieſt przeto mniey autentycznym, ponieważ ieſt przyznany od *S. Ireneuſza* i wielu innych dawnych oycow, a zkądinąd znayduie ſię w innych exemplarzach. Co ſię tycze *Liturgii Życia S. Barnaby*, ktore przypiſano temu świętemu piſarzowi, pewną ieſt rzecz, iż nie ſą iego roboty obydwie. Gdy ceſarz *Klaudyuſz* z Rzymu wypędził wſzyſtkich żydow, *S. Marek* poſzedł do Egiptu przepowiadać tam Ewangelią, i założył kościoł Alexandryiſki. Owoż ieſt co nas uczy podanie dawne i pewne: inne zaś okoliczności życia i śmierci tego Ewangeliſty, a wyrażone w iego dzieiach ſą nie pewne i cale baieczne. *S. Marek* ieſt patronem rzeczypoſpolitey Weneckiey: *Patrz* Grapenigo.

II. MARCUS, odſzczepieniec i uczeń *Walentyna* w x. wieku, przypuſzczał *Czworzyſtości* w Bogu złożoną z *Niezawodności, miłczenia, oyca i prawdy*. Przywiązał ſię ſzczegolnie do zwodzenia kobiet, a oſobliwie tych, ktore były bogate i piękne. Ten oſzukaniec miał ſztukę robienia przypadkow oſobliwych, ktore udawał za cuda; znalazł naprzykład ſpoſob taiemny odmieniania w oczach patrzących, wina w krew ſłużącego do ofiary mſzy, za ſpoſobem dwoiſtego naczynia, iednego więkſzego, drugiego mnieyſzego. Napełniał winem przeznaczonym do czynienia ofiary małe naczynie i odprawiał modlitwę. Zachwilę potym ten trunek kipiał w wielkie naczynie, i widziano krew miaſto wina. Było to zapewnie to, co nazywaią poſpolicie *Fontanna God Kananeyſkich*. Jeſt to naczynie, w ktore ſię leie woda: woda wlana podnoſi wino, ktore wprzod wlano w naczynie, i ktorym ieſt napełnione. *Marek* przekonawſzy

głupich, że odmieniał wino w krew, twierdził iż ma zupełną moc kapłańſtwa, i że ſam poſiadał iego harakter. Niewiaſty naynaznacznieyſze, naybogatſze i naypięknieyſze kochały go, i dziwowały ſię iemu. Powiedział im, że ma moc udzielić daru cudow; czego chciały doświadczyć. *Marek* kazał im przelać wino z małego naczynia do wielkiego, i wymawiał pod czas tego przelania modlitwę następuiącą: *Niech łaſka Boſka, ktora ieſt przed wſzyſtkiemi rzeczami, i ktorey pojąć nie można ani też wyttomaczyć wydoſkonala w nas człowieka wewnętrznego. Niechay przymnaża umięętnoſci iego, rzucaiąc naſienia ziarno na dobrą ziemię.* Ledwie co *Marek* wymowił te ſłowa, natychmiaſt napoy będący w kilichu wrzał, a krew piynęła i napełniała naczynie. Uczenniczka zdziwiona będąc zdawało ſię iey że cud zrobiła, unieſiona była radością mieſzała ſię, truchlała, zapalała aż do ſzaleńſtwa, rozumiała ſię bydź napełnioną duchem świętym i prorokowała. *Marek* korzyſtaiąc z tych oſtatnich wyrazow na umyśle mowił do ſwoiey uczenniczki, że źrzodło łaſki w niey było, i udzielała iey w zupełności tym, na ktore ią chciała wylać. Niewątpiono o władzy *Marka*, i miał wolność obierania ſpoſobow, iakie rozumiał bydź potrzebne do udzielania oney.

III. MARCUS, (S.) Rzymianin naſtąpił po papieżu *Sylweſtrze I.* 18. Czerwca 336. a umarł 7. Października tegoż ſamego roku. Przypiſuią mu *Liſty* piſane do S. Attanazego i do biſkupow Egyptſkich, ale krytycy kładą ie w liczbie dzieł podeyrzanych.

IV. MARCUS, biſkup Aretuzyańſki pod *Konſtantynem Wielkim*, ratował życie *Juliana*, ktory był potym ceſarzem, przytomny był na Zborze Sardynii R. 347. i na drugim Syrmickim R. 351. Poganie prześladowali go za panowania *Juliana Apoſtaty*, że obalił wſpaniały kościoł poświęcony bałwanom, zażył reſztę życia ſwoiego na nawracanie Pogan. Umarł pod *Jowinianem* lub pod *Walenſem*. S. *Grzegorz Nazeazenſki* daie mu wielką pochwałę. Kościoł Grecki czci publicznie iego pamiątkę 23. Marca.

V. MARCUS, nazwany, *Bogomyślny* ſławny *Puſtelnik IV.* wieku, ktorego mamy 9. Traktatow w bibliotece oycow.

VI. MARCUS-GUGENICUS, arcy-biſkup *Effezu* poſłany był R. 1439. na zbor Florentſki, imieniem biſkupow Greckich, utrzymywał tam ich ſprawę z wielką ſiłą i dowcipem, a niechciał podpiſać wyroku zjednoczenia. Powrociwſzy do Konſtantynopolu, powſtał przeciwko zborowi Florenckiemu. Znayduie ſię iego piſm wiele w tey materyi, ktore ſą włożone w zbior zborow, i inne dzieła, w ktorych znayduie ſię nauka i żywość. Ten arcy-biſkup uczył był wymowy z powodzeniem. Umarł w kilka dni po ſwoiey ſprzeczce, z *Bartłomieiem Florenckim*, oświadczaiąc, *że niechce żadnego z tych co podpiſali zjednoczenia, aby przytomni byli pod czas iego pogrzebu i profili za niego Boga*. Tak to ieſt prawda, że źle rozumiana gorliwość daie popełniać bałamuctwa naypięknieyſzym dowcipom. *Marek* z *Effezu* miał brata imieniem *Jana*, ktory z nim przyiechał do Florencyi i wydał piſmo przeciwko zborowi odprawionemu w tym mieście.

VII. MARCUS, *Antonius Tryumvir* patrz III. Antoni.

VIII. MARCUS, (Aurelius Antoni) filozof urodzony R. 121. po Chryſtuſie zdawnego domu *Aniuſzow*, przywłaſzczony był

przez *Antonina* pobożnego, przybrany do cesarstwa, z *Lucyuszem Werusem* krewnym tego cesarza; po śmierci *Antonina* roku 161. obwołano głosem iednostaynym *Marka Aureliusza*, ktory chociaż mu tron był oddany samemu, dzielił iednak zaszczyty i władzę onego z *Lucyuszem Werusem* i dał mu corkę swoię *Lucyllę* w małżeństwo. Rzym widział na ten czas czego dotąd niewidział, dwoch panuiących razem, ktorzy z obyczaiami rożnemi od siebie, mieli iedno serce i umysł. *Markus Aureliusz* wziął był od lat 12. wieku swego płaszcz na siebie filozoficzny. Życie iego było potym wstrzemięźliwe i ostre, sypiał na goley ziemi i aż za prożbą matki swoiey obrał sobie wygodnieysze łożko. Nauczyciele iego filozofii nienauczyli go wymawiać mowszkolnych i syllogizmow śmiesznych, albo czytać w planetach, ale mieć obyczaie i cnotę. Zostawszy cesarzem przyłożył się rozrządzić wewnętrznie państwo, a uczynić go szacownym za granicą, przywrocił senat do dawney powagi, a na zgromadzeniach znaydował się z ustawicznością naymnieysżego senatora. Nie tylko naradzał się o wszystkich sprawach woyskowych, obywatelskich i politycznych, z naymędrszemi z miasta, dworu, senatu, ale ieszcze do ich się często stosował zdania. *Słuszniey̆sza iest rzecz*, mawiał *iść za zdaniem wielu oświeconych ludzi, iak przymuszać ich, ażeby się poddawali woli iednego człowieka.* Jeżeli był uważnym w radzeniu się, niemniey był w wykonaniu, mawiał " że cesarz, niepo-
„ winien nic czynić ani powolnie,
„ ani nagle, i że niedbalstwo w
„ naymnieysżych rzeczach wpły-
„ wało na naywiększe „ Przezorność iego w wybieraniu rządcow prowincyi była niezmierna.

Było to iedno z zdań iego " że
„ nie było w mocy xiążęcia stwo-
„ rzyć ludzi takich, iakichby żą-
„ dał, ale zależało od niego, aby
„ zażył każdego z nich tak ia-
„ cy byli, według zdatności każ-
„ dego. „ Przekonany będąc że xiążę niższym iest niżeli prawa, poczytywał się tylko za człowieka do spraw rzeczypospolitey: *Daię ci ten patosz*, rzekł do wodza Pretoryańskich pułkow, *ażebyś mnie bronił, poty, poki się wiernie w powinnościach moich sprawować będę, ale powinien ci służyć do ukarania mnie, ieżeli zapomnę, że moy urząd iest przynosić uszczęśliwienie Rzymian*; Prosił o pozwolenie senatu, aby mogł wziąć pieniędzy co ze skarbu, bo mowił: nic do mnie właściwie nienależy, i dom ten nawet iest wasz, w ktorym ia mieszkam. Rząd taki iak był iego, powinien był pozyskać mu szacunek i miłość, tak senatu iako i ludu, tak ieden iak i drugi ubiegali się dawać mu onych dowody, przez cześć, ktorą mu chcieli oddawać, ale niechciał mieć kościołow ani oltarzow. *Cnota sama*, mowił: *ludzi porownywa z bogami, krol sprawiedliwy ma świat za kościoł, a ludzie uczciwi są kapłanami onego i namiestnikami.* Zaraza powietrza powszechna pustoszyła cesarstwo za iego panowania. Potym pogromie tak okropnym, nastąpiły trzęsienia ziemi, głod, wylewy wod, szaranca, i to wszystko razem tak było straszne, że bez czułości *Marka Aureliusza* cesarstwo Rzymskie stałoby się łupem Barbarzyncow, Germanowie, Sarmatowie, Quadowie i Markomanowie, biorąc powod z tych nieszczęśliwości, wkroczyli w cesarstwo R. 170. poszli do Włoch i nie byli oddaleni ztamtąd, aż znacznie ten kray splądrowawszy. Prześladowanie Chrześcian zdawało się bydź u-

czynkiem religii zdolnym do uspokoienia tych gniewow Boskich, a *Marek Aureliusz* okrutny z politowania, dopuścił to, że ich prześladowano. Gdy Barbarzyńcy powtornie wpadli w iego cesarstwo, cesarz poraził ich, wygnał i przyniosł pokoy swoim poddanym przez zwycięstwo. Używał godzin spokoyności swoiey na przekształcenie praw i naznaczenie nowych względem sierot i małoletnich, pozbawił broni pieniactwo, uczynił rozporządzenia względem przepychu; i powstrzymał rozwiązłość powszechną. Nowy związek Markomanow i Qwedow, wprawił cesarza w nowe trudności, ażeby nieobciążał pospolstwa podatkami, kazał sprzedać naybogatsze sprzęty cesarstwa, kamienie drogie, posągi, obrazy, naczynia złote i srebrne, suknie nawet cesarzowey i iey perły. Ta woyna dłuższa była i wątpliwszego powodzenia iak pierwsze. Pod czas tey woyny *Marek Aureliusz* widząc się ścisnionym od nieprzyiacioł w laśku Czeskim otrzymał według *Tertuliana* przez modlitwę pułku Melityńskiego, ktory był Chrześciański deszcz obfity, a ten pokrzepił iego woysko, iuż bliskie zguby od pragnienia. Poganie przypisali ten cud Jowiszowi deszcz spuszczaiącemu, ale twierdzą, że *Marek Aureliusz* przypisał to łusznie Bogu Chrześcian, i zabronił odtąd, ażeby ich oskarżano i prześladowano. Barbarzyńcy zwyciężeni będąc sposobami wspaniałemi tego rycerza dobroczynnego, tyle ile iego dziełami woiennemi, poddali się w rok potym R. 175. i tegoż samego kiedy *Owidyus Kassyus* kazał się obwołać cesarzem. *Marek Aureliusz* uczynił przygotowania do ruszenia przeciwko niemu, ale ten buntownik zabity był od setnika swoiego woyska. Przysłano głowę tego nieszczęśliwego człowieka cesarzowi, ktory iey niechciał widzieć, i ktory spalił wszystkie iego listy, ażeby nie był przymuszony, ukarać tych co wchodzili do tego buntu; dał się potym z tym słyszeć, " że ieżeliby *Kas-*
„ *syus* był w iego mocy, nie byłby
„ się mścił nad nim inaczey iak
„ tylko pozwalaiąc mu życia „
Przepuścił wszystkim miastom, ktore się były chwyciły iego strony. Poszedł potym do Aten; ustanowił tam nauczycielow publicznych, ktorym naznaczył płacę, i dał nienaruszone przywileie. Powrociwszy do Rzymu po ośmiu latach niebytności dał każdemu obywatelowi 8. sztuk złota, i darował im to wszystko cokolwiek winni byli do skarbu publicznego, a naśladuiąc *Traiana* spalić kazał w ich oczach na rynku publicznym pisma, ktore ich głosiły dłużnikami, dla ulżenia sobie cokolwiek ciężaru panowania. Wyznaczył następcą swoim *Kommoda*, i oddalił się na czas nieiaki do Lawinium. Tam na ręku filozofii, ktorą nazywał swoią matką, przeciwnie dworowi, ktory nazywał swoią macochą; powtarzał często słowa *Platona: szczęśliwy lud ktorego krolowie filozofami są: a filozofowie krolami.* Ten dobry pan zdawał się używać spokoyności uczciwey. Nowe wtargnienie północnego ludu przymusiło go wziąść się do broni. Poszedł przeciwko nim. Zapadł w chorobę w Wiedniu w Austryi, i umarł w Syrmiku w R. 59. wieku, panowawszy lat 19. i poczytany będąc za xiążęcia obdarzonego wszystkiemi cnotami, a niemaiącego żadnych przywar. Byłby doskonałym, gdyby iego łagodność niepochodziła częstokroć ze słabości umysłu, i gdyby był pozbawił tronu swego syna *Kommoda*, ktorego znał złe przymioty. Znaydule się tego pana

12. xiąg uwag nad iego życiem w Londynie po Grecku i po Łacinie R. 1707. in 8vo. przetłomaczone z Greckiego po Francuzku, przez panią *Dacyer* z uwagami, w Paryżu R. 1691. 2. Tom. in 12. Pan de *Joli*, przetłomaczył znowu in 8vo. tę wyśmienitą xiążkę (*patrz* VII. Joli) Ten cesarz zawarł tam to wszystko cokolwiek nauka moralna ofiarować może naypięknieyszego do sprawowania się w życiu. Była to ieżeli śmiem tak powiedzieć Ewangelia Pogan, styl w niey iest przyrodzony i prosty, ale ta prostota iest rownie zacna iako zniewalaiąca. O niektorych szczegolnościach życia i zdaniach tego dobrego monarchy może się dowiedzieć czytelnik w xiążce pod tytułem: *Zegar Monarchow* przez X. Antoniego *Gewara* ułożoney z życia tegoż cesarza, a przez *J. P. Antoniego Felixa Reszkowskiego* na Polski ięzyk przełożoney w Leśnie R. 1751. in 4to.

IX. MARCUS, (Antonius Raymondi) sztycharz urodzony z Bononii, wziął upodobanie do sztychowania na blasze, widząc koperszytchy *Alberta Durera*. Chciał probować sił swoich przeciwko temu sławnemu sztycharzowi, zaczął przerysowywać mękę pańską, ktorą ten mistrz wydał w 36. sztukach, i wyrznął na swoich blachach rownie iak on, litery *A. D.* Dowod iego zdatności był zupełny, znaiący się ludzie oszukani zostali; iednakże *Albert Durer*, postrzegł się i umyślnie iachał do Wenecyi dla zaskarżenia się przeciwko swemu przeciwnikowi. *Marek Antoni* był względem *Rafaela* rownie iak *Audran* w wieku ostatnim, względem sławnego le *Bruen*, był iego upodobanym sztycharzem sławiaiąc dzieła iego i chwałę, samemu sobie pamiątkę nieśmiertelności wystawił. Mowią nawet, że sławny malarz Flamancki rysował składy osob na blachach, ktore *Marek Antoni* sztychował po nim. Jakożkolwiek bądź dokładność iego rysunku, łagodność i przyiemność iego dłuta, zawsze każe, iego koperszytchow wyszukiwać. On to był ktory sztychował z rysunkow *Juliusza Rzymianina* koperszytchy, ktore były położone, przed *Sonetami* niegodziwemi *Aretyna*. Papież *Klemens VII.* kazał go wtrącić do więzienia, zkąd umknął dla oddalenia się do Florencyi: umarł około R. 1540. w stanie takim, ktory mało co iest od ubostwa lepszy, dla uchronienia się od rąk cesarskich ludzi, przy spustoszeniu Rzymu w roku 1527. przymuszony był, dać im wszystkie pieniądze, to iest prawie to wszystko co miał tylko.

MARCUS - PAULUS, sławny podrożnik *patrz* Paweł Nro. XV.

MARCA, (Piotr de) urodzony w Gandzie w Bearnie R. 1594. z domu dawnego pochodzącego z Hiszpanii, wsławił się zawczasu przez swoy rozum i gorliwość w religii Katolickiey, pracował nad tym, ażeby ią przywrocił do Bearnu, i dokazał tego, na zawdzięczenie iego starań. Otrzymał urząd prezydenta w parlamencie w Pau R. 1621. a konsyliarza stanu roku 1639. Po śmierci swoiey żony wstąpił do zakonu i mianowany był biskupem Konserayskim, ale dwor Rzymski rozgniewany oto, że bronił wolności kościoła Francuzkiego, w iedney xiążce o *Pogodzeniu, Duchowieństwa i Panowania* niechciał mu dać długo bulli, i nieotrzymał iey, aż po wytłomaczeniu zdań swoich sposobem sprzyiaźnym zdaniom Ultramontańskim, w drugiey xiążce, ktorą kazał drukować w Barcellonie R. 1646. in 4to. Sposobność, z ktorą dopełnił zlecenia swego, ktore mu dano do Katalonii zasłużyła mu arcybiskupstwo Tuluzii R. 1652. Tyle do kochania siebie pobudzał w Katalonii, że będąc złożony chorobą niebespieczną, miasto Barcellona między innemi ofiarowało się publicznie Nayświętszey Pannie Monseraiskiey, ktora ztamtąd o dzień iazdy oddalona, i posłało tam imieniem swoim 12. Kapucynow bosemi nogami bez sandałow i 12. także panienek z bosemi nogami, włosami rozpuszczonemi, i przybranemi w suknie długie białe. *Marka* gotował się przyoyć do Tuluzy, gdy krol uczynił go ministrem państwa R. 1658. Pierwsze iego starania były, wykorzenić Jansenizm; złączył się z Jezuitami przeciwko sławney xiążce biskupa w *Ypres*, i pierwszy ułożył zamysł. Umowy, gdzie potępione były. 5. propozycyi według zdania autora ułożonych. Gorliwość iego nadgrodzona była arcy biskupstwem Paryzkim, ale umarł tego samego dnia, gdy listy papiezkie przyszły R. 1562. gdy miał lat 68. Smierć iego przyczyną była napisania mu tego nadgrobku śmiesznego.

Ci git l'illustre de Marca
Que le plus grand des Rois marqua,
Pour le Prélat de son Eglise;
Mais la mort, qui le remarqua,
Et qui se plaît à la surprise
Tout aussi-tôt le démarqua.

Ten prałat łączył razem wiele w sobie przymiotow, wiadomość rzeczy, krytykę, naukę prawa, ale osobliwie politykę i intrygę, w sprzeczkach kościoła; mowił iak człowiek przekonany, ale niezawsze czynił podobnie; umiał ułożyć do czasu i okoliczności, nie tylko serce i charakter swoy, ale ieszcze i umysł. Nieobawiał się dać sprawom, obrotu takiego iaki mu się podobało, gdy mogły sprzyiać gornomyślności iego lub potrzebom. Gdy *Marka* źle mowił było to (według xiędza de *Longuerue*) że dobrze był zapłacony, albo też bydź spodziewał się: na kilka miesięcy przed swoią śmiercią dyktował *Baluzowi* sekretarzowi przyiacielowi i dziedzicowi swoich rękopism. *Traktat o niesmylności zdań Papieża* w nadziei otrzymania purpury Rzymskiey. Styl iego iest stały męzki dosyć czysty, bez przysady i zatrudnienia. Znaczniieysze iego dzieła następuiące. I. *De Concordia Sacerdotii & imperii*, ktorego naylepsze wydanie to iest, ktore wyszło po śmierci iego przez *Baluza*, w Paryżu R. 1704. in fol. Jest to dzieło nayuczeńsze iakie mieć mogliśmy w tey materyi. II. *Historya Bearnu* in fol. w Paryżu R. 1640. znayduie się tam to wszystko cokolwiek się tyczy tey prowincyi, i wielkie wziąść można wyobrażenie o nauce autora. III. *Marca Hispanica* R. 1688. in fol. iest to opisanie uczone i ciekawe Katolonii, Rusyllonu i okolic; część historyczna i geograficzna, z rewną opisane są dokładnością, i to dzieło podobno iest naypożyteczniieysze do poznania prawdziwych granic, Francyi i Hiszpanii. IV. *Dissertatio de Primatu Lugdunensi* R. 1644. in 8vo. bardzo uczone. V. Opisanie tego co się stało od R. 1653. pod czas zgromadzenia biskupow względem pięciu propozycyi w Paryżu R. 1657. przeciwko temu opisaniu mało sprzyiaźnemu Jansenistom, *Nicole* wydał swoię xiążkę *Belga Percontator* R. 1657. in 4to. w ktorym wykłada daremne boiaźni mniemanego teologa Flamańskiego, o zgromadzeniu duchowieństwa R. 1656. VI. Dzieła wydane przez *Baluza* R. 1669. in 8vo. VII. Inne dzieła na świat wyda-

ne przez tegoż ſamego R. 1681. in 8vo. VIII. *Zebranie Traktatow teologicznych*, niektorych iednych po Łacinie, a drugich po Francuzku wydanych na świat roku 1668. in 4to. przez opata de *Faget* krewnego uczonego arcy-biſkupa. Wydawca przyozdobił zebranie to życiem po Łacinie piſanym ſwego ſławnego krewnego, ktore ieſt przeciągłe i ciekawe. Wſzczęła ſię z okoliczności tego życia bardzo żywa ſprzeczka między *Baluzym* i opatem *Fagetem*, ktora obydwom nieprzyniosła zaſzczytu. Złorzeczyli ſobie obydwa w *Liſtach* drukowanych przy końcu nowego wydania tego zboru R. 1669. in 12. To zaś wydanie ieſt lepſze od pierwſzego.

MARCASSUS, (Piotr de) urodzony w Gaſkonii około roku 1584. Był nauczycielem kraſomoſtwa w kollegium de la Marche w Paryżu, gdzie umarł R. 1664. Znayduią ſię iego *Hiſtorye*, *Romanſe* i *Sztuki Teatralne*, ktore ſą niegodne, pokazać ſię nawet na teatrze ſzkolnym. Inne iego dzieła więcey niewarte. Są ieſzcze iego i *tłomaczenia*, ktore ſą daleko podleyſze od tłomaczeń opata *Marolles* iego przyiaciela, to ieſt że ſię tym nazwać mogą co ſię naygorſzego w Francuzkich piſmach znayduie.

I. MARCEL, (Swięty) Rzymianin naſtępca papieża *Marcellina* R. 398. wſławił ſię przez ſwoią gorliwość i mądrość, i odebrał koronę męczenſką R. 310. przynaymniey iak peſpolicie mowią. Dawne dzieie męczenſkie daią mu tylko imie wyznawcy.

II. MARCEL II. (Marcel *Cervin*) rodem z Montepulciano był ſynem poborcy generalnego dochodow ſtolicy apoſtolſkiey w Alfano. Odprawił ſwoie nauki doſkonale, i podobał ſię *Pawłowi III.* ktory go mianował pierwſzym ſwym ſekretarzem. Jezdził do Francyi z kardynałem *Farnezym* ſioſtrzeńcem tego papieża, i znie-walał tam do ſzacunku ſiebie ſwemi obyczaiami i umieiętnościa: powrociwſzy do Rzymu odebrał od ſwego dobroczyncy kardynalſki kapelufz, i był obrany z innemi prezydentem na zborze Trydentſkim. Naſtąpił pod imieniem *Marcella* po papieżu *Juliuſzu III.* 9. Kwietnia R. 1555. i umarł z apoplexyi we 21. dni po ſwoim obraniu, w czaſie tym kiedy ſię gotował uſpokoić zamieſzania, poprawić bezprawia, i pomoc do zakwitnienia tak umieiętności iak pobożności w kościele. Takim był nieprzyiacielem nepotyzmu, że niechciał nawet pozwolić ſwoim krewnym przyieżdżać do Rzymu.

III. MARCEL, (Swięty) albo Marceau ſławny biſkup Paryzki umarł 1. Liſtopada na początku V wieku. Było wielu innych świętych pod tym imieniem. S. *Marcel* umęczony w Szalonie nad Saoną R. 179. S. *Marcel* generał w pułku Traianowym, miał głowę uciętą za wiarę Jezuſa Chryſtuſa, w Tangerze 30. Października R. 297. S. *Marcel* biſkup Apameyſki i męczennik R. 385.

IV. MARCEL, ſławny biſkup z Ancyry około R. 314. był przytomny pod czas zboru Niceyſkiego R. 325. i tam wſławił ſwoią wymowę przeciwko niezbożności Aryańſkiey. Sprzeciwił ſię oſądzeniu S. *Atanazego* na zborze Tyryiſkim R. 335. i oraz na Jerozolimſkim gdzie powſtał z gorliwością przeciwko *Aryuſzowi*. Aryanie rozgniewani prześladowali go zapalczywie, odebrali mu w Konſtantynopolu biſkupſtwo R. 336. a na mieyſcu iego oſadzili *Bazylego*, ktory nabył ſławy przez ſwoią wymowę. *Marcel* z Ancyry poſzedł do Rzymu do papieża *Juliuſza*, ktory oſądził go niewinnym pod czas zboru odprawionego w tym mieście, i przyiął go do ſwego ſpołeczeńſtwa. Sławny ten człowiek w prześladowaniu ſwoim, odebrał ieſzcze odpuſzczenie, i był przywrocony na zborze Sardyckim, R. 347. umarł w wieku bardzo podeſzłym roku 374. nie zoſtaie nam po nim tylko *liſt* iego piſany do papieża *Juliuſza* dla *wyznania wiary*, i niektore ułomki *xiążki* iego przeciwko *Aſteryuſzowi* w odpowiedzi daney od *Euzebiuſza*. Jeſt to wielka wątpliwość między oycami świętemi i teologami, czyli piſma prawowierne ſą *Marcella Ancyry*. Jedni ie uſprawiedliwiaią, a drudzy poczytuią że kacerſkie prześladowania, ktorych doświadczył ſą przeſądem na ſtronę autora i dzieł iego.

V. MARCEL, (S.) rodem z Apamei, z domu ſzlachetnego i bogatego podzielił wſzyſtkie dobra ſwoie między ubogich dla oddalenia ſię do *S. Alexandra* uſtanowiciela Acemetow. *S. Marcel* był opatem tego kloſztoru po *Janie* naſtępcy *Alexandra* około R. 447. i umarł potym R. 485. Z świątobliwości i cudow ſwoich ſłynął na wſchodzie.

MARCEL, (Szczepan) ſtarſzy kupiecki pod krolem Janem *patrz* to oſtatnie ſłowo Nro. LV.

VI. MARCEL, (Krzyſztof) Wenet. kanonikiem był w Padwie i arcy biſkupem Korfou. Miał nieſzczęście bydź wziętym pod czas zburzenia Rzymu R. 1527. a iako nie miał ſpoſobu okupienia ſię, żołnierze tedy przywiązali go do drzewa bliſko Gaiety na czyſtym polu, i wyrywali mu codzień po paznokciu. Umarł z zbytnich boleści, i niepogodnego powietrza, napiſał był traktat *de Anima* R. 1508. in fol. i drugą xiążkę *Ritus Eccleſiaſtici* R. 1516. in fol.

VII. MARCEL, (Wilhelm) znany przez ſwoie piſma, wierſze, i mowy, był rodem z pobliza Bayeux. Wſtąpiwſzy do zakonu xięży oratorii, poſłany był R. 1640. dla nauczania w Rotomadzkiey ſzkole, ktorą był *Franciſzek Harlai* arcy-biſkup założył. Wyſtąpił w krotce potym z zakonu oratorii dla uczenia kraſomoſtwa w ſzkole Graſſynow w Paryżu, w ktorey zdarzył mu ſię przypadek ow opiſany w Dykcyonarzu *Bayla* pod ſłowem *Godfryd Herman*. Już miał publicznie mowić pogrzebową mowę o marſzałku de *Caſſion* kiedy oto na zaſkarżenie ſtarego doktora, zakazał rektor, aby w akademii Katolickiey nie mowić pochwał człowieka zmarłego w religii Proteſtanckiey. Miłość oyczyzny powołała go nazad do Bayeux gdzie został kanonikiem, i przełożonym ſzkoły tegoż miaſta: a chcąc nakoniec wypocząć ſobie po trudach tak pracowitego urzędu oddalił ſię R. 1671. do Proboſtwa Baſli bliſko Kaienu i umarł R. 1702. maiąc lat 90. Był członkiem akademii *Segraiſa* w tym mieście. Za iego radą, poeta *Brebeuf* przyiaciel iego przedſięwziął wytłomaczenie *Lukana o woynie domowey*. Zeſtawił znaczną liczbę xiąg prozą i wierſzami tak Łacińſkiemi iak Francuzkiemi, ktorych można widzieć regeſtr w *Moreregо* wydaniu R. 1759.

VIII. MARCEL, (Wilhelm) prokurator rady, urodzony w Tuluzie, zmarły w Arles R. 1707. i lat maiąc 61. Wydał xiążki naſtępuiące. I. *Hiſtoryą o początku i powodzeniach monarchii Francuzkiey*, w 4. Tomach in 12. Nie tak to ieſt ciąg hiſtoryi, iak raczey kronika oſchła i niedokładna. II. *Tablice Chronologiczne do Hiſtoryi Swieckiey* in 12. ktorey nie tyle czytaią iak wyſzłey opata *Lengleta* z *Freſnoi*, ale nie były dla nie-

go bezużyteczne. III. *Tablice Chronologiczne do spraw Kościelnych* in 8vo. Dzieło to godne szacunku, ktoreby można uczynić lepszym radząc się dzieła *l'Art de verifier les dates*. MARCEL miał zdolność do sprawowania interessow, on to zakończył pokoy Algierski z *Ludwikiem XIV.* R. 1677. i pomogł do zakwitnienia handlowi Francuzkiemu w Egipcie.

MARCELLIN, nastąpił po papieżu *S. Kaiuście* R. 296. i wsławił się męstwem swoim pod czas prześladowania. Jednakże Donatystowie oskarżyli go, iż ofiary czynił bałwanom, ale *S. Augustyn* usprawiedliwia go całe w swoiey xiąże przeciwko *Petylianowi*. Toż samo zawieraiące oskarżenie dzieie zboru Sinweskiego są pewnie podeyrzane, i dopiero nierychło potym były zrobione. Zostawał *Marcellin* dłużey troche na stolicy iak ośm lat, i umarł 24. Października R. 304. za rowno wsławiony będąc przez swoią świątobliwość i rozum. Po iego śmierci katedra Rzymska nie miała papieża aż do R. 308.

II. MARCELLIN, (Swięty) poczytany iest za pierwszego biskupa Embrańskiego. Umarł około R. 353. Dzieie życia iego są bardzo niepewne i tchną żywotami SS. (*patrz* BAILLETA *życia świętych* 26. Kwietnia) Niepotrzeba go brać za *S. Marcellina* kapłana, ktory poniosł koronę męczeńską w Rzymie z *S. Piotrem Exorcystą* w R. 304.

III. MARCELLIN, urzędnik cesarstwa i hrabia Illiryi za czasow cesarza *Justyniana*, autorem iest kroniki, ktora się zaczyna od tego mieysca, gdzie się kończy S. *Hieronima*, to iest R. 379. a kończy się R. 534. Wydanie naypoprawnieysze tego dzieła iest to, ktore wyszło, u Sirmonda roku 1619. in 8vo. Dokończono go aż do R. 566. *Kassyodor* mowi o nim z pochwałą.

MARCELLIN, *patrz* AMMIAN MARCELLIN.

MARCELLIN, *patrz* FABIUS MARCELLINUS.

I. MARCELLUS, (Marcus Claudius) sławny generał Rzymski, pomyślnie prowadził woynę przeciwko Gallom, i zabił własną ręką krola *Wirydamora*. Miawszy rozkaz poyść do Sycylii, a nie mogąc nakłonić Syrakuzanow drogą łagodności, obległ ich lądem i morzem. Przez trzy lata *Archimedes* wzięcie miasta zatrzymywał swoiemi machinami, ktore ze szczętem psuły roboty oblężeńcow, ale nakoniec przymuszone było poddać się. (*patrz* ARCHIMEDES) Rozkazał był *Marcellus*, aby ochroniono sławnego Inzeniera, ktory tak dobrze bronił swoiego miasta, i z żalem niezmiernym dowiedział się o iego śmierci. Niemniey wsławił się ten generał odwagą swoią przeciwko *Annibalowi* (*patrz* to słowo) Miał szczęście zwyciężyć go dwa razy pod murami Noli, i zasłużył, aby go nazwano *mieczem Rzeczypospolitey* iak *Fabiusza* towarzysza iego w konsulacie i generalstwie, ktory nazwany był *Tarczą*. Powodzenia iego zciągnęły mu zazdrośnikow i oskarżony był przed pospolstwem przez *Trybuna* zawistnego iego chwale. Ten wielki człowiek przybywa do Rzymu, i usprawiedliwia się tam samym opowiedzeniem dzieł swoich: nazaiutrz obrany iest konsulem piąty raz, i zaraz się oddala kończyc woynę. Smierć iego nie była tak wielkiemu przyzwoita generałowi. Chociaż bowiem miał lat 60. zachowywał iednak żywość młodzieńca. Ta go uniosła do tego punktu, że poszedł prawie bez żadnego pocztu dla zobaczenia Leży, ktora dzieliła

oboz Rzymski od obozu *Annibala*. Wodz Kartagiński ukrył podiazd Numizkiey iazdy, uderzył niespodzianie na małą garsztkę Rzymian, ktora była prawie ze szczętem zniesiona. *Marcellus* zabity był w tey zasadzie Roku 207. przed Chrystusem. *Annibal* kazał go pochowac z wielką okazałością.

II. MARCELLUS, (*Marcus Claudius*) ieden z następcow poprzedzaiącego, miał swoie mieysce pod czas woien domowych, i chwycił się strony *Pompeiusza* przeciwko *Cezarowi*. Gdy ten został zwyciężcą wygnał *Marcella*, i powołał go potym na prożbę senatu. Za nim to *Cycero* miał mowę swoią *pro Marcello*, a to iest iedna z naypięknieyszych tego krasomowcy.

III. MARCELLUS, (*Marcus Claudius*) wnuk poprzedzaiącego, a syn *Marcella* i *Oktawii* siostry *Augusta*, ożenił się z *Julią* siostrą tegoż cesarza. Senat zrobił go edylem, a on pod czas swego edylstwa ziednał sobie sprzyianie powszechne, Nic nie cieszyło bardziey Rzymian iaku ta myśl, że nastąpi kiedy po *Auguście*. Smierć iego wczesna wygasiła onych nadzieie: co dało powiedzieć *Wirgiliuszowi, że przeznaczenia pokazały go tylko światu*. Wiersz ow TU MARCELLUS ERIS, ktorego z taką sztuką umiał ten poeta zażyć w 6. xiędze eneydow to sprawił, że łzy wylewali Rzymianie, a osobliwie dom iego. Pogrzeb mu sprawiony był kosztem publicznym, i czczono pamiątkę iego tym wszystkim cokolwiek szacunek i żałość wymyślić mogły.

IV. MARCELLUS, *patrz* NONIUS MARCELLUS.

V. MARCELLUS, lekarz z Seydy w Pamfilii, żył za panowania *Marka Aureliusza*. Napisał dwa poemata wierszem heroicznym: iedno o *Licanthropii*, rodzaiu pewnym melancholii, ktorą zarażeni napełnieni są myślą uporczywą, że się odmienili w wilkow: drugie o *Rybach*. Znayduią się ułomki pierwszego w xiążce *Corpus Poetarum, Maittaire*.

MARCHAND, (Prosper) wychowany był od młodości w xięgarni Paryzkiey i w znaiomości xiążek, utrzymywał porządną korespondencyą z wielu uczonemi ludźmi, a między innemi *Bernardem* dokończaiącym *Wiadomości Rzpltey wyzwolonych nauk*, i dodawał mu historyek literackich z Francyi. *Marchand* poiechał do niego do Hollandyi, aby tam z wolnością mogł wyznać religią protestancką, ktorą był przyiął, i był iey gorliwym bardzo obrońcą. Przez nieiaki czas bawił się tam ieszcze xięgarnią, ale porzucił ten handel poświęcaiąc się iedynie naukom. Nayupodobańszą iego zabawą była znaiomość xiążek i ich pisarzow, oraz nauka historyi Francuzkiey. W tym rodzaiu tak się był wsławił, że go się ze wszystkich części Europy radzono. Był także nayznacznieyszym autorem *Dziennika Literalnego*, ktory iest naylepszym z dzieł peryodycznych, wydany w Hollandyi, i dodawał wyśmienitych wypisow do wielu innych dziennikow. Ten uczony człowiek i poważenia godny umarł w wieku podeszłym R. 1756. Zapisał trochę posobie pozostałego dobra, towarzystwu ustanowionemu w Hadze dla wychowania i nauczania pewney liczby ubogich. Xięgarnia iego iak naylepiey złożona, co do historyi literackiey została się z wyrokow iego ostatniey woli z rękopismami iego akademii w Leydzie. Napisał xiążki następuiące: I. *Historya Drukarska*, ktorey przyiaciel iego obiecał nowe wydanie. To dzieło napełnione roz-

trząśaniem i przypiśkami, pokazało śię R. 1740. w Hadze in 4to. Wiadomość rzeczy tak rozrutnie w nich opiśana, a piśarz tyle zebrał uwag, i przymania zdań, że przyśzedłśzy do końca tego nieładu piśma, wiedzieć nie można czego śię trzymać względem punktow tych, ktore roztrząśa. II. *Dykcyonarz Hiśtoryczny* albo *Pamiętniki krytyczne i literackie*, drukowane w Hadze Roku 1758. we 2. małych Tom in fol. Znayduią śię w nich ośobliwości hiśtoryczne, hiśtoryki literackie, punkta bibliografii roztrząśnione, gdzie znayduie śię w nich wiele drobiazgow, śtyl nie ieśt czyśty, a autor poddaie śię nad to zapędom charakteru śwoiego. Trudno ieśt zebrać więcey wiadomości rzeczy i w okolicznościach mało ważnych dla czytelnikow przynaymniey pośpolitych. III. *Nowe wydanie Dykcyonarza*, i *Liśtow Bayla*; pod tytułem *Cymbalum mundi*.

MARCHE, (Olivier de la) śyn śzlachcica Burgońśkiego, był paziem, a potym dworzaninem *Filipa Dobrego*, xięcia Burgońśkiego. *Ludwik XI.* urażony będąc na *de la Marche*, chciał, aby *Filip* wydał mu tego wiernego śługę, ale ten xiąże kazał mu odpowiedzieć, że gdyby krol, albo kto inny czuwał na niego, gotow ieśt dochodzić tego. Zośtawśzy potym marśzałkiem i kapitanem gwardyi *Karola Zuchwałego*, śłużył mu wiernie. Po śmierci tego xięcia zabitego pod czas bitwy pod Nancy R. 1477. *Olivier Marche* był w urzędzie marśzałka nadwornego u *Maxymiliana Auśtryackiego*, ktory śię był ożenił z dziedziczką Burgońśką, nośił tęż śamę dośtoyność u arcyxiążęcia *Filipa*, i pośłany był do dworu Francuzkiego w pośeląwie po śmierci *Ludwika XI.* Umarł w Bruxellii R. 1501. Wydał był xiążki naśtępuiące: I. *Pamiętniki* albo *Kroniki*, drukowane w Lionie Roku 1562. i w Bruxelli R. 1616. in 4to. Te pamiętniki poślednieyśze będąc od *Kominesowych* co do śtylu, podobno przenośzą ie co do śzczerości. Znayduią śię w nich hiśtoryki ciekawe o dworze dwoch ośtatnich xiążąt Burgunśkich, do ktorych autor był przywiązany. Dzieła opiśane tam śą poziomi i nieporządnie, ale tchną rzetelnością. II. *Traité śur les Duels & Gages de bataille*, in 8vo. III. *Triomphe des Dames d'honneur*, in 8vo. i innych wiele dzieł, tak drukowanych iako piśanych, ktore nie warte śą, ani bydź czytane, ani też wśpominane.

MARCHE-COURMOT, (Ignacy Hugari de la) dawny śzambelan margrabi Bareytu, i kapitan w śłużbie Francuzkiey pomiędzy woluntaryuśzami Wurmśerśkiemi. urodził śię w Paryżu R. 1728. i Umarł na wyśpie de Bourbon R. 1768. Wiele odprawił podroży po Włośzech, Niemczech, Polśzcze, i zniewalał do kochania śiebie wiele ośob dla prawdziwey śwoiey wartości. Rozumny był, i znać to było tak w obcowaniu iako i w piśmach iego. Znacznieyśze xiążki te wydał: I. *Liśty Azy*, ktore śą dokończeniem *Liśtow Peruwiańśkich*, in 12. romans mierny. II. *Doświadczenie polityczne pożytkow, ktore Francya zebrałaby z podbicia Minorki:* tey xiążki w tym czaśie iuż nie czytaią. III. *Literat bezśtronny:* był to dziennik niedokończony. Nauki winne mu śą pierwśze wyobrażenie *Dziennika zagranicznego.*

MARCHETTI, (Alexander) urodzony w Pantonio na drodze od Florencyi do Pizy, R. 1633. z domu zacnego, pokazał z pierwśzych lat śwoich zdatność i upodobanie do poetyki i matematyki. Przyiacielem był śćiśłym uczonego *Borel-*

Borellego; i uczył po nim matematyki w Pizie: dalekim był od prześądow śzkolnych, bo utrzymywał wolne zdania śwoie, gdy ie śądził bydź gruntownemi, nie tyle w nim powaga czyiey myśli śprawowała wrażenia, ile doświadczenie rzeczy, a przekładał zawśze dobrą przyczynę nad dowody *Aryśtotelesa*. Wycwiczywśzy dośkonałych uczniow, umarł z apoplexyi w zamku Pontormo Roku 1714. maiąc lat 82. Znayduią śię iego *Poezye* Roku 1704. in 4to. i *Traktaty* o fizyce i matematyce; śzacowne; między ktoremi ośobliwiey poważany ieśt; *De reśiśtentia fluidorum*, R. 1669. *Creścembeni* włożył w śwoią hiśtoryą poezyi Włośkiey ieden iego śonnet iako naydośkonalśzy z tych, ktore kiedy czytał. Szacuią *Tłomaczenie* iego wierśzow *Lukrectuśza*, po Włośku w Londynie R. 1717. in 8vo. i w Amśterdamie (w Paryżu) R. 1754. 2. T. in 8vo. To ośtatnie wydanie przez pana *Gerbault*, ma więcey odgłośu niżeli dośkonałości. Tłomaczenie iego ieśt śzacowne przez śwoię wierność, zwięzłość, a ośobliwie przez łacność, obrot, i łagodność w piśaniu wierśzow. Nie tyle zaś poważaią tłomaczenie iego wierśzem wolnym dzieł *Anakreonta*, w Luce Roku 1707. in 4to. *Życie* iego ieśt na czele *Poezyi* przedrukowaney w Wenecyi R. 1755.

MARCHI, (Franciśzek) śzlachcic Rzymśki, urodzony w Bononii w XVI. wieku, ieden z nayumieiętnieyśzych indzinierow śwoiego czaśu. Jeśt autorem dzieła ciekawego pod tytułem: *Della Architettura militare*, drukowanego w Breśśie R. 1594. in fol. przyozdobione 161. figurami. Jeśt to iedyne wydanie tey xiążki, chociaż wielu bibliografow przeciwnie trzymali. Ta xiążka ieśt bardzo rzadka, i ieżeli Włochom wierzyć należy, ta trudność nie ztąd pochodzi, ażeby nie miała bydź przedrukowana, iako raczey iż wielu indzinierow Francuzkich, ktorzy śobie przypiśali wiele wynalazkow *Marchiego*, wykupili tyle exemplarzow, ile mogli ich dośtać.

MARCHIN, (Ferdynand hrabia de) z familii Leodyińkiey, był śynem *Jana-Gaśpra Ferdynanda*, ktory śłużywśzy w woyśku Francuzkim, pośzedł do Hiśzpańśkiego i ceśarśkiego, i umarł R. 1673. Syn iego *Ferdynand* przybył w ten czas do Francyi. Nie miał iak lat 17. ale pokazywał wiele chęci do wśławienia śię. Mianowany będąc brygardyerem iazdy, śłużył R. 1690. we Flandryi, i raniony był pod czas bitwy pod Fleurus. R. 1693. znaydował śię na bitwie pod Nerwindą przy wzięciu Charleroy, i po zedł potym do Włoch. Pod czas woyny o naśłępśtwo korony żażyty był za pośła i woiownika, zarowno był zdatny do obydwoch urzędow, ponieważ miał odwagę, rozum, i rozśądek. *Ludwik XIV.* mianował go Roku 1701. pośłem nadzwyczaynym do *Filipa V.* ktory mu dał pierwśzą audvencyą na okręcie wiozącym go do Włoch: poiechał potym do Niemiec, dalśze śwoie odprawiać śłużby pod xięciem Burgonśkim, ktory mu oddał przywiley na marśzałkowśtwo R. 1703. Sprawował woyśko w odwrocie iego pod czas bitwy Hokśtetśkiey Roku 1704. i pokazał śię tam dobrym bydź raczey officyerem iak umieiętnym generałem. Nakoniec pośłany będąc do Włoch dla kierowania operacyi woiennych xięcia *Aurelianśkiego*, według rozkazow dworu, tak był zmartwiony, że był przyczyną, choć nie chętnie do wydaney bitwy pod Turynem R. 1705. ktora była przegrana, iż śię wydał na niebeśpieczeńśtwo jak ry-

cerz, ktory chce zakończyć życie na poboiowisku: raniony śmiertelnie, dostał się był w niewolą. (*Patrz* FILIP N. XXII. *na początku.*) Cyrulik xięcia Sabaudzkiego oderznął mu nogę, z czego umarł w kilka chwil po tey robocie. Był bezżenny, gdy, wyieżdżał z Wersalu do woyska, radził krolowi " że potrzeba iść na przeci- „ wko nieprzyiacielowi, ieżeliby się „ pokazał przed Turynem. „ *Chamillard* był przeciwnego zdania, a tym sposobem mężny oficyer został ofiarą niezdatnego ministra.

MARCHION, (N.) architekt i snycerz z Arezzo, kwitnął w wieku XIII. za papiestwa *Innocentego III.* Zażyty był w Rzymie przy swoiey oyczyznie. Jako żył w wieku takim, ktory nie umiał prawideł rozsądnych w architekturze, iakich używali starożytni, nie trzeba się dziwić, że wiele dzieł *Marchiona* obciążonych iest snycerstwem bez smaku i wyboru.

MARCIANA, siostra cesarza *Trojana*, zmarła Roku 113. po Chrystusie, wzorem była cnoty i wielkości duszy. Brat iey kazał ią ogłosić Augustą. Żyła w dobrym porozumieniu z *Plotyną* swoią bratową, a to ziednoczenie dwor cieszyło. *Marcyanna* wdową była, ale nie można wiedzieć nazwiska męża.

MARCIAN, urodził się około R. 391. z domu w Tracyi mało znakomitego. Ten człowiek przeznaczony bydź cesarzem Rzymskim, z początku był prostym żołnierzem. Jadąc dla zapisania się w służbę, znalazł na drodze ciało zabitego człowieka, a iako zatrzymał się dla uważania tego trupa, postrzeżono go, osądzono winnym zaboystwa, miano go stracić w ostatnych mękach, kiedy oto dowiedziano się o winowaycy. Zapisany do woyska z stopnia na stopien przyszedł do naypierwszey dostoyności w cesarstwie. Tron Konstantynop. spodlony słabością *Teodozyusza II.* czekał na niego i cnoty iego wyniosły go nań po śmierci tego cesarza Roku 450. *Pulcherya* siostra iego ofiarowała *Marcianowi* podzielić z nim panowanie, ieżeli by pozwolił na ozenienie się z nią bez gwałcenia ślubu od niey uczynionego czystości. Cały Wschod odmienił postać, gdy on wziął koronę cesarską. *Atyla* przyjął z żądaniem od nowego cesarza daniny roczney, ktorą mu *Teodozyusz II.* wypłacał. *Marcyan* odpowiedział mu sposobem godnym dawnego Rzymianina: *Niemam złota iak tylko dla moich przyiaciol, a zachowuię żelazo dla mych nieprzyiaciol.* Prawowierni zwycięstwo otrzymywali, a kacerze uciśnieni byli. Wydał ostre prawo przeciwko ostatnim, a biskupow wygnanych przyzwał do siebie, zgromadzić kazał Roku 451. sobor generalny w Kalcedonii i wydał kilka wyrokow, ażeby zachowano to, co było na nim ustanowiono. Podatki były zniesione, występek ukarany, i cnota nadgrodzona. Panowanie iego nazwane było *Wiekiem złotym.* Gdy zaś ten wielki człowiek gotował się iść przeciwko *Geserykowi*, przywłaścicielowi Afryki, śmierć go wyrwała szacunkowi i przywiązaniu 2. cesarstw Wschodnego i Zachodniego R. 457. Panował lat 6. a w 69. umarł z sławą człowieka pracowitego i geniusza łacnego.

MARCIL, (Teodor) *Marsilius*, urodził się w Archeymie w Gieldryi, albo według innych w Kliwii, z szczęśliwym przygotowaniem umysłu. Skończywszy swoie nauki w Luwanie, przybył do Paryża, gdzie był krolewskim nauczycielem krasomowstwa: umarł R. 1617. napisawszy te xiążki: I. *Historia Strenarum*, R. 1596. in 8vo. II. *Lusus de* NEMINE, z *Passerati* NIHIL i *Guillimani* ALIQUID, w Paryżu R. 1597. i w Fryburgu R. 1611. in 8vo. III. *Przypiski i uwagi* uczone na Satyry *Persyusza*, *Horacyusza*, *Martyialisa*, *Katulla*, *Swetoniusza*, *Aulugella*, na prawa XII. *Tablic*, in 8vo. i na ustawy praw *Justyniana*. IV. *Roztrząsania* rożne. V. *Mowy* i *Poezye*, i inne dzieła poetyckie, ktore mało co przechodzą styl pomierny.

MARCILLY, *patrz* CIPIERE.

MARCION, głowa kacerzow rodem z Synopu w Poncie w mieście tym, w ktorym iego oyciec był biskupem. Przywiązał się z początku był do filozofii stoykow, i pokazał niektore cnoty, ale przekonanym zostawszy, że zwiodł iednę pannę, wygnany był z kościoła przez swego oyca. Przymuszła go rozpacz porzucić swoię oyczyznę i iechać do Rzymu, gdzie kacerza *Cerdona* wziął sobie za swego nauczyciela Roku 143. przed Chrystusem. Ten człowiek zapamiętały wpoił w ucznia swego naukę *dwoch początkow*, iednego złego, a drugiego dobrego, to iest: sprawcow dobrego i złego, i dzielących oraz między siebie panowanie. Dla utrzymania lepszego tey fałszywey nauki, przywiązał się do filozofii, a szczegolniey do dyalektyki, iako nauki potrzebney dla nowo zaczynaiących. Dziwak ten wychowany od *Cerdona*, przydał nowe przywidzenia do błędow swego nauczyciela, odrzucał stary testament, nieprzypuszczaiąc zmartwychstania, iak tylko dla tych, ktorzy za iego nauką poydą. Ten zwodziciel panien ganił małżeństwo. i tylko tych przyimował, ktorzy zachowywali wstrzemięźliwość. Ciało bowiem według niego było dziełem początku złego, a Jezus Chrystus nie pokazał się na ziemi, tylko z ciałem zmyślonym. Upewniał że *Messyasz* wstąpiwszy do piekła, uwolnił *Kayma*, Sodomitow i wszystkich innych niezbożnych nieprzyiacioł Boga stworzyciela, a zostawił tam patryarchow, prorokow i owych sprawiedliwych, ktorzy Boga praw przyiaciołmi byli. Niektorzy z starożytnych twierdzili, że *trzy* przypuszczał *początki*: ieden dobry *Oyca Jezusa Chrystusa*: drugi zły, a ten był *Diabol*, a trzeci między iednym i drugim, był to stworzyciel świata. Przypuszczał także iak twierdzą: *Wędrowanie dusz i wieczność materyi.* To kacerstwo podzielone będąc na rozmaite kacerstwa w szczegolności, rozpostarło się w krotkim czasie w kościele Wschodnim i Zachodnim. *Marcyonitowie* wstrzymywali się od mięs, a nie używali tylko wody nawet w ofiarach i często odprawiali posty. Uczniowie *Marcyona* z wielką byli pogardą i wstrętem przeciwko Bogu stworzycielowi. *Teodoret* znał był iednego Marcyonitę maiącego lat 90. ktory był nayżywszym przenikniony żalem każdego razu, gdy potrzeba przymuszała używać do iedzenia płodow stworzyciela Boga. Jeść owoce, ktore tenże stworzyciel wyprowadził na świat, było upokorzeniem dla dziewięćdziesiątletniego Marcyonity takim, do ktorego przyzwyczaić się nie mogł. *Marcyonitowie* byli tak przeniknieni godnością swoich dusz, że biegli na męczęstwo i szukali śmierci iak końca upodlenia swego, a początku chwały i wolności. Mowią że *Marcyon* napisał xiążkę pod tytułem: *Antitezes*, w ktorey chciał dowieść wiele przeciwności między starym i nowym testamentem.

MARCIUS, (*Caius*) konsul Rzymski, zwycięzca Prywernatow, Toskanow, i Falliskow, był pier-

wszy z Plebeiuszow zaszczycony urzędem dyktatora około Roku 354. przed Chrystusem.

I. MARCK, (Ewrard de la) mianowany od niektorych pisarzow *Kardynałem de Bouillon*, był z domu zacnego i w wielkich ludzi płodnego. Obrany bywszy biskupem w Leodium r. 1505. udał się pod obronę Francuzką, odebrał wiele dobrodzieystw od *Ludwika XII.* i *Franciszka I.* a zapłacił im niewdzięcznością. R. 1518. Złączył się z *Karolem Austryackim* krolem Hiszpańskim, przeciwko Francyi, i pomogł wiele, aby mu oddana była korona cesarska. Nowy cesarz dał mu arcybiskupstwo Walencyi w Hiszpanii, i otrzymał dla niego kapelusz kardynalski. Umarł w Leodium R. 1538. z tytułem posła od *Klemensa VII.* Był to kapłan górnomyślny i sztuczny, ktory wszystkiego był gotow użyć dla dostąpienia pierwszey godności. Mamy od niego *Uchwały ziazdow duchownych.*

II. MARCK, (Robert de la) drugi z imienia pan na Sedanie brat poprzedzaiącego, służył pod krolem *Ludwikiem XIII.* i znaydował się Roku 1513. na bitwie Nowarskiey z dwoma swemi synami. Powiadaią mu że są ranieni w iednym parowie, bierze 100. ludzi zbroynych, leci na mieysce naznaczone, mimo gęstych przeszkod ziemi nierowney, przebiia się przez 5. albo 6. szeregow Szwaycarow zwycięskich, odgania ich, znayduie dwoch synow swoich rozciągnionych na ziemi, i każe ich wziąść na mieysce bespieczne. Zwyciężony namową swego brata, przeniosł się potym na stronę *Karola V.* z ktorym się wkrotce porożnił. Na ten czas pogodził się z Francyą, a pewny będąc od niey obrony, był dosyć zuchwałym, że posłał do cesarza z wyzywaniem go na poiedynek. Ten człowiek nieustraszony nazwany był *wielkim dzikiem Ardeńskim*, z przyczyny wielu przykrości, ktore wyrządził, w państwach cesarza i iego sąsiadow; *Podobnież iako dzik*, mowił Brantome, *ktory pląduie zboża i winnice, dobrych ludzi ubogich.* Nosił rowne iako iego przodkowie. Ten napis dziwny i śmieszny: *Si Dieu ne me veult, le diable me prye.*

III. MARCK, (Robert de la) III. z imienia, znaiomy z początku pod imieniem pana de Fleuranges, potym xięcia de Bouillon i pana de Sedan syn starszy poprzedzaiącego, wsławił się z swoią odwagą za panowania *Ludwika XII.* i *Franciszka I.* Znaydował się z swoim oycem pod czas bitwy Nowarskiey i odebrał 46. ran; pod czas bitwy pod Marygnanem, a drugiey pod Pawią Roku 1525. gdzie się dostał w niewolą zaprowadzony do Flandryi. Napisał tam *Historyą* rzeczy pamiętnych we Francyi, we Włoszech i Niemczech zdarzonych od R. 1503. aż do R. 1523. pod tytułem *Młodego Awanturnika.* Zrobiony był marszałkiem Francuzkim Roku 1526. Wpadłszy potym do Perony Roku 1536. oblężony był od woyska cesarskiego; wytrzymał cztery oblężenia, mimo ognia 72, sztuk armat i przymusił nieprzyiaciol do cofnienia się z stratą znaczną. Umarł następuiącego roku.

IV. MARCK, (Robert de la) IV. z imienia, syn poprzedzaiącego rzeczony xiążę i marszałek *de Bouillon*, otrzymał laskę Roku 1547. żeniąc się z iedną corką xiężny *de Valentinois*, kochanki *Henryka III.* pomogł do wzięcia Metzu R. 1552. i uczyniony był generałem leutnantem w Normandyi. Gdy cesarscy oblegli Hesdyn w rok potym, bronił go tyle, ile mogł, i wzięty był pod umową. Umarł R. 1556. z trucizny, iak powiadał. Podchlebiał sobie, że Hiszpani zboiaźni chcieli go się pozbyć. Syn iego *Henryk Robert*, xiążę de Bouillon, nastąpił po nim na wielkorzędy Normandyi, sprzyiał tam protestantom, za ktorych szedł taiemnie zdaniami, i nie zostawił iak iednę corkę, ktora zmarła R. 1549. Miała była za męża *Henryka de Latour d'Auvergne*, ktorego uczyniła swoim dziedzicem, chociaż nie miała z nim dzieci.

MARCONVILLE, (Jan de) pan Montgoubertu, urodził się w Perche. Znany iest tylko z traktatu moralnego i osobliwego dosyć dobrego pod ow czas i szukanego dotąd od ludzi chciwych xiąg. Tytuł ma taki: *O dobroci i złości niewiasł*, ieden Tom in 16to. w Paryżu R. 1576. Napisał ieszcze: *O szczęściu i nieszczęściu w małżeństwie*, w Paryżu R. 1564. in 8vo. *O dobrym i złym języku* w Paryżu R. 1573. in 8vo.

MARCOUL, (Swięty) *Marculphus*, rodem z Baiaku z rodzicow szlachetnych, został kanonikiem sławnym, założył klasztor w Nanteil blisko Coutances i umarł świętobliwie R. 558. Znayduie się pod iego imieniem kościoł sławny w Korbeli, w dyecezyi Laonskiey, należący do S. Remigiusza z Reymsie, gdzie ieszcze chowaią cząstkę iego relikwii. Tamto krolowie Francuzcy odprawuią dziewięciodniowe nabożeństwo, przed namaszczeniem w Reims.

MARCY, *patrz* MARSY.

MARCY, (Baltazar) snycerz z Kameraku, umarł R. 1674. maiąc lat 54. Był bratem *Kaspra* snycerza także, zmarłego R. 1679. maiącego lat 56. Ci dawni uczeni rzemieślnicy pracowali razem nad miednicą *Latony* w Wersalu, gdzie ta bogini i dzieci iey są wyrażone na marmurze, i nad pięknym zebraniem figur, ktore iest w Frambudze groty *Appolina*, w Wersalu zkąd było przeniesione do ogrodu tegoż pałacu. Widzieć ieszcze można, wiele innych dzieł wielkich, ktore zaszczycaią umiejętność i wytworność smaku tych dwoch braci. Jednakowe zdatności iednoczyły ich bardziey z sobą, zamiast żeby miały bydź iak zwyczay przyczyną rozterku i zazdrości.

MARD, (Swięty) *patrz* REMOND.

I. MARDOCHEUS, krewny *Estery*, żony *Assweruса* krola Perskiego. Ten xiążę miał faworytą imieniem *Amana*, przed ktorym chciał ażeby wszyscy klękali. Sam *Mardocheus* nie chciał się poddać tey podłości. *Aman* rozgniewany odebrał pozwolenie od krola zgubienia w iednym dniu wszystkich żydow. Już kazał był wystawić szubienicę na 50. łokci wysoko dla zawieszenia na niey *Mardocheusza.* Ow dał znać krolowey swoiey krewney o wyroku przeciwko swemu narodowi wydanym, ta xiężna korzystaiąc z przywiązania, ktore iey krol oświadczał, odkryła mu bezprawia faworyta iego. Krol szczęściem wyprowadzony z błędu mieysce *Amana* oddał *Mardocheuszowi*, i przymusił tego ministra niegodziwego, aby przeprowadził swego nieprzyiaciela z tryumfem, siedzącego na koniu okrytego płaszczem krolewskim i z berłem w ręku po ulicach stolicy krzycząc przed nim: *Tak krol cześć oddaie tym, ktorych uczcić żąda.* Był potym *Aman* powieszony z żoną i dziecmi na tey samey szubienicy, ktorą *Mardocheuszowi* przeznaczał... *Patrz* ESTHER, AMAN.

II. MARDOCHEUS, rabin syn *Eliezera Komryno*. żyd z Konstantynopolu. Jest autorem *Komentarza* rękopisanego, nad 7miu xięgami Moyżeszowemi. *S-y.*

mon, ktory o tym dziele powiada nie oznacza, w ktorym żył czasie autor. *Patrz* II. NATHANA.

MARDONIUS, zięc *Daryuſza*, a ſzwagier *Xerxeſa* krola Perſkiego, pod władzą miał woyſka tego oſtatniego xiążęcia przeciwko Grekom, odebrał miaſto Atheny i odniosł wiele innych korzyści, ale go ſzczęście odſtąpiło na bitwie pod Plateą, gdzie przegrał i ſtracił życie Roku 79. przed Chryſtuſem.

I. MARE, (Wilhelm de la) *Mara*, poeta Łacińſki z domu zacnego z Konetini w Normandii. Był ſekretarzem wielu kanclerzow naſtępnie, odrażony zaś będąc od dworu, oddalił ſię do Caieny, gdzie go akademia uczyniła rektorem, był potym mianowany Roku 1510. kanclerzem i kanonikiem kościoła w Coutances, gdzie umarł w tych godnościach. Mamy od niego dwa poemata, ktore prawie w iedney piſzą materyi, iedno pod tytułem: *Chimera*, w Paryżu R. 1513. in 4to. drugie pod tytułem; *De tribus fugiendis, Venere, Ventre, Plumâ*, w Paryżu R. 1512. in 4to.

II. MARE, (Philibert de la) konſyliarz w parlamencie Dijonſkim, bardzo biegły w umieiętnościach i hiſtoryi, piſał po Łacinie prawie tak dobrze, iak prezydent *de Thou*, pod ktorym ſię uczył. Umarł R. 1687. wydawſzy dzieł wiele. Nayznacznieyſze zaś ieſt *Commentarius de Bello Burgundico*. Jeſt hiſtorya o woynie Roku 1635. i ieſt częścią iego xiążki *Hiſtoriarum Burgundiæ conſpectus*, in 4to. Roku 1689. Autor w tym dziele daie regeſter piſm ściągaiących ſię do hiſtoryi Burgundzkiey, ktory był poſtanowił ułożyć.

III. MARE, (Mikołay de la) dziekan komiſſarzow ſądow mieyſkich, zlecone miał niektore ſprawy zbyt ważne za panowania *Ludwika XIV.* Ten monarcha uczcił go ſwoim ſzacunkiem, i naznaczył mu był 2000. liwrow do Roku. *Mare* umarł Roku 1723. maiąc lat około 82. Napiſał wyśmienity *Traktat Policyi*, w 3. T. in folio do ktorych pan *le Clerc du Brillet* przydał czwarty in 4to. Niepodobna ieſt aby w tym dziele nie miały bydź iakowe błędy, bo ieſt nazbyt obſzerne, ale te niedokładności nie powinny zamykać oczu, nad głębokiemi wynalazkami i gruntownością rozſądku te ſkładaią charakter iego. Znayduią ſię tam w obſzernym opiſaniu hiſtoryi o uſtanowieniu policyi, iakie ſą powinności i przywileie ſędziow, oraz rozporządzenia, ktore ſię ich tyczą. Dwa pierwſze tomy maią ſwoie przydatki, ktore ſą przekſztalcone w drugim wydaniu R. 1722. 3. T. ieſt R. 1719. wydany, a 4ty R. 1738.

MAREK EVANGELISTA, *patrz* MARCUS (S.)

MAREK, *patrz* MARCUS N. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. IX.

MAREK PAWEL, *patrz* PAWEL.

MARES, *patrz* DES MARES.

MARECHAL-D'ANVERS, (Le) *patrz* MASSI.

MARECHAL, (Jerzy) pierwſzy cyrulik krolow *Ludwika XIV.* i *Ludwika XV.* urodził ſię w Caleus R. 1658. z ubogiego iednego officyera. Zdatność iego do robot cyrulickich a oſobliwie do wyrzynania kamienia ziednały mu ſławę w Paryżu. Gdy był wezwany dla rady do Werſalu w iedney chorobie *Ludwika XIV.* zamiaſt korzyſtania z tey pory wydarzoney dla iego ſzczęścia, powrocił ſię oświadczywſzy ſwe zdanie do ſtolicy R. 1703. naſtąpił na mieyſce *Felixa* pierwſzego cyrulika krolewſkiego, a w 3. lata potym urząd marſzałka dworu otrzymał, i przywiley ſzlacheſtwa. Ten biegły

człowiek umarł w zamku ſwoim de Biebro R. 1736. maiąc lat 76. Towarzyſtwo akademickie cyrulictwa, wiele winno było iego ſtaraniom i gorliwości, za wydoſkonalenie tey ſztuki.

I. MARETS, (Roland des) urodzony w Paryżu R. 1594. patron w parlamencie, uczęſzczał z początku do izby ſądowey, ale ią porzucił potym dla nauki: umarł R. 1653. maiąc lat 59. a poczytany będąc, za człowieka dobrze wyuczonego w naukach wyżwolonych i wyśmienitego krytyka, uczniem był xiędza *Petau* i częſto z nim rozmawiał o wyborney Łacinie. Znayduie ſię iego zbior Łacińſkich liſtow napiſany doſć czyſto, z uwagami z grammatyki, i nauk wyzwolonych, bardzo rozſądnemi, maią ten tytuł: *Rollandii, Maretii Epiſtolarum Philologicarum libri duo*: Te liſty, ktore do upodobania w ſwoim pokoiu robił, niewyſzły aż po śmierci R. 1655. ſtaraniem *Launoia* potym R. 1686. in 12mo.

II. MARETS de St. SORLIN, (Jan des) urodzony w Paryżu R. 1595. pierwſzym był towarzyſzem akademii Francuzkiey. Kardynał de *Richelieu*, ktoremu pomagał do piſania tragedyi, zrobił go podſkarbim nadwornym generalnym woyſka, i ſekretarzem generalnym żeglugi morſkiey umarł w Paryżu R. 1676. u xięcia de *Richelieu*, ktorego był marſzałkiem w R. 81. Oſtatnie dni życia *des Maretſa* głupſtwem napełnione były, ale tak ſmutnym i ponurym, ktore ieſt nayokrutnieyſze, że wſzyſtkich. Umyſł iego zagrzany widział wſzędzie Janſeniſtow i Ateuſzow. Pewnego dnia, gdy *Mothela le Vaier* przechodził przez galeryą Louwru, *des Marets* głoſno mowił: *owoż ieſt człowiek, ktory nie ma religii... moy przytacielu* odpowiedział mu *Vajer*, obracaiąc ſię, *mam tyle religii, że nie mam twoiey. Des Maretſa* bowiem była naybałamutnieyſzym fanatyſmem; mowiono o nim "że był „ naygłupſzym ze wſzyſtkich poe„ tow, a naylepſzym poetą iaki „ mogł ſię znaydować między „ głupiemi. Mowiono że *des „ Marets* ieſzcze młody ſtracił „ duſzę piſząc Romanſe, a ſta„ rym będąc ſtracił rozum piſząc „ o miſtyczności. „ Ten bezrozumny człowiek nayśmieſznieyſzym był krytykiem *Boilego*, obwiniał go raz, że wziął w *Juwenalisie* i *Horacyuſzu*: bogactwa, ktore ſię świecą w iego ſatyrach, *co to ſzkodzi* odpowiedział człowiek rozumny *des Maretſowi, wyznay przynaymniey, że te kradzieże podobne ſą do owych, ktore czynili czaſu przeſzłego wodzowie podiazdow, to ieſt: że im ſłużyły do okazania rozrzutności, a każdy z tego korzyſtał... Des Marets*, napiſał kilka ſztuk teatralnych iako to *Aſpazyą, Fantaſtykowie, Roxana Scypio, Europa i Mirama, Komedya Fantaſtykow* miana była za naycelnieyſze dzieło tego poety. *Pſalmy Dawida przetłomaczone*. II. *Grob kardynała de Richelieu oda*. III. *Godzinki Matki Nayświętſzey wierſzem*. IV. *Cnoty Chrześciańſkie poemat w ſtu Pieśniach*. V. 4. *Xięgi o naśladowaniu Jezuſa Chryſtuſa, wierſzem Francuzkim bardzo źle tłomaczone* R. 1654. in 12. VI. *Clovis albo Francya Chrześciańſka w 26. Xięgach Elzevir* R. 1657. in 12mo. Poema bez Geniuſza w iedney materyi, ktora powinna była wzbudzić Geniuſz. VII. *Podbicie hrabſtwa Burgońſkiego*. VIII. *Zwycięſtwo łaſki*, albo raczey tęſknoty. IX. *Eſter*, miłoſtki *Proteuſza i Filidy, Poemata Heroiczne* &c. *Des Marets* zaś wydał prozą naſtępuiące, *Delices de l'Eſprit* dzieło niezrozumiane, z ktorego żartowa-

no, mowiąc iż należało położyć w omyłkach: *delices* czytay *delires*. Fanatyk ten żąda wytłomaczyć objawienie *S. Jana* w tey xiąźce, ale tak mu się źle powiodło w tym razie iak pozniey fanatykowi *Jurieu* II. *Rada ducha S. dla krola*. Ze wszystkich pism tego głupca to nayszaleńsze: upewnia tam że Bog go przesłał dla poprawienia rodzaiu ludzkiego, obiecuie *Ludwikowi XIV.* Cesarstwo Mahometańskie i woysko 144000. ofiar, ktore pod iego rządem przywroci prawdziwą religią. III. *Odpowiedź na swywolną obronę zakonnic z Portrojal z odkryciem fałszywey religii Janseniftow i ich fałszywey wymowy*, przypisana krolowi w Paryżu R. 1666. in 8vo. IV. *Romanse między ktoremi Aryana*. Dzieło sprosne i plugawe w 4. Tom. in 12. V. *Roztrząsanie poetow Greckich, Łacińskich i Francuzkich, w ktorym zbita zdania Arystotelesa i Horacyusza o sztuce poetyckiey*. V. Prawda Baiek R. 1648. 2. Tom. in 8vo. VII. *Niektore pismu przeciwko satyrom Boallego* i przeciwko uczniom Jansenisza. Te rozmaite dzieła, nie maią żadney wartości, procz tey, że są antuzyazmem nayśmieszniejszym. Wiersze iego są podłomyślne, przeciągłe nieokrzesane, proza iego napełniona iest nadętemi, i z zachwycenia pochodzącemi wyrazami, ktore czynią czytanie iego uprzykrzeńszym ieszcze niżli iego poezye. Dla poznania lepiey tego autora takim, iakim w istocie był, potrzeba czytać *les Visionaires, Nikolego* i przestrogę przed tym dziełem położoną: *patrz* II. Jonasz... VI. Moryk... i II. Nicole...

III. MARETS, (Samuel des) urodzony w Oisemundzie w Pikardyi R. 1599. szczęśliwą poiętnością odprawił swoie nauki w Paryżu, w Saumurze, w Genewie, został ministrem, w wielu kościołach Protestanckich, potym nauczycielem teologii w Sedanie w Bois le Duc, i w Gronindze; tyle tam nabył sławy, że akademia w Leydzie ofiarowała mu katedrę nauczyciela R. 1673. iuż miał ią osiesć kiedy umarł w Gronindze, maiąc lat 74. Znayduie się iego znaczna liczba xiążek, z przeczkami przeciwko Katolikom, Socynianom, i *Grocyuszowi*. Układ iego teologii był pod tym tytułem *Synopsis Teologica*, ktory tak bydź znaydowano porządny, że go używano w akademiach Protestanckich: naylepsze tego dzieła wydanie było w Gronindze R. 1675. 2. Tom. in 4to. Samuel *des Marets* zostawił 2. synow, ktorzy przez swoię umieiętność i naukę, stali się godnemi iego naśladowcami. Im to winno się wydanie biblii Francuzkiey drukowaney na wielkim papierze in fol. *Elzevir* R. 1699. Przypiski, ktoremi ta biblia iest napełniona, są wszystkie Samuela *des Marets* ich oyca, napisane są umieiętnie, ale styl iest w nich nie zgrabny i nieokrzesany. Jest ieszcze tego uczonego teologa *Katechizm Łacińsky o Łasce* wydany R. 1681. iest to prawie wytłomaczenie tego, ktory *Teydona* Jansenista sławny roku przeszłego był wydał, *patrz* Altyna.

MARETS, patrz *des Marets*; *Maitlebois i Regnier Nro. II.*

MARGARITON, umieiętny malarz i snycerz urodzony w Arezzo. Kwitnął za papieża *Urbana IV.* od ktorego był szacowany. Umarł w R. 77. wieku swoiego ku końcowi XIII. wieku.

MARGON, (Wilgelm Plantavis z Pauzy de) urodzony w dyeceszyi de Bezier przybył do Paryża wcześnie i dla żywości rozumu swego szukany był od ludzi: Jansenistowie, i Moliniştowie, ubiiali się o niego, ale *Margon* dał pierwszeństwo ostatnim. Jezuici byli w ten czas źrzodłem łask wszystkich, a on żądał szczęścia. Odstąpił od swego celu w R. 1715. przez xiążkę swoię pod tytułem: *Jansenizm odkryty*, ktora powinna się była, podobać towarzystwu Jezusowemu, a przecież źle była przyięta od xiędza *Turnemina* autora Dziennika w *Trevoux*. Xiądz *Margon* tym czulszy będąc na krytykę dzieł swoich, im z większym upodobaniem na inne ią pisał, puścił kilka listow na świat przeciwko Dziennikarzowi i iego wspol-braciom. Nowe satyry, przeciwko osobom wziętym u dworu nastąpiły po tych pierwszych płodach złośliwości. Przymuszony był dwor odesłać go na wyspy Lerynskie, zkąd przeniesiony był do zamku w If, a tym czasem te wyspy wzięte były przez Austryakow R. 1746. Wolność iego była mu oddana pod tym warunkiem, że się oddali do iakiego zakonnego domu: obrał tedy klasztor Bernardynow, gdzie umarł R. 1760. Xiądz de *Margon* należał do domu szacownego i spokrewnionego iak mowią z kardynałem de *Fleury*. Zycie iego nie było szczęśliwsze przez to; bo złe zażycie iego rozumu skrociło mu dni życia. Był wzrostu niższego iak miernego i bardzo gruby. Twarz miał złośliwą, pełną żołci i popędliwości, a charakter iego zgadzał się z twarzą. Uniesiony z przyrodzenia będąc do pomnażania złego, a wycięczania dobra, z strony tylko niekształtney uważał rzeczy. Serce iego tak było złe iak umysł złośliwy. Przyiaźń, owa cnota dusz czułych, była mu całe nieznaioma, bo iey nieumiał ani kosztować, ani iey ziednać, znano go od pierwszych godzin, za człowieka obmownego, krytyka gorącego, fałszywego, podszczaiącego, i zawsze gotowego do skłocenia osob nayprzyiaźnieyszych, ieżeli ta rozrywka, mogła go zabawić na chwilę: przynaymniey tak znany iest w swoim wygnaniu. Prawda iest, że osobność nie mało pomogła do roziątrzenia charakteru iego. Znayduie się iego wiele pism, zwanych. I. *Pamiętniki Willarsa*. 3. Tom. in 12. dwa pierwsze są roboty rycerza samego, II. *Pamiętnik Berwika* 2. Tom. in 12. III. *Pamiętniki Touiwilla*, 3. Tom. in 12. niewiele poważane. IV. *Listy Fitz-Moritza*. V. Zła xiążka przeciwko akademii Francuzkiey *Premiere Seance des Etats Calotins*. VI. *Brevets de la Calote*. Xiądz de *Margon* wiele się wdawał do satyr wydanych pod tym imieniem. VII. *Niektore sztuki poetyckie pisane*, ktore mniey warte są iak iego proza.

MARGUERYN, de la Bigne, *patrz* Bigne II.

MARGUNIO, (Massymo) syn kupca z Kandyi, przyszedł do Wenecyi z oycem swoim R. 1547. i otworzył tam drukarnią Grecką, z ktorey wiele dzieł wyszło. Gdy iego dom spalony został przez pożar powrocił do swey oyczyzny i został biskupem w Cerygo: umarł na wyspie Kandyi R. 1602. maiąc lat 80. Znayduią się iego hymny Anakreontskie wydane w Augsburgu R. 1592. in 8vo. przez *Fleschelwia*, dowodem są iego zdatności do poezyi Lyryckiey. Znayduią się ieszcze iego inne poezye, w xiążce pod tytułem: *Corpus Poetarum Graecorum* w Genewie R. 1606. i 1614. dwa Tomy in folio.

MARIALES, (Xantes) Dominikan Wenecki z domu szlachetnego, uczył niejaki czas filozofii i teologii, zamknął się potym w swoiey pisarni niechcąc żadnego urzędu w swoim zakonie, aby się zupełnie na naukę poświęcił, umarł w Wenecyi roku

1660. maiąc lat więcey iak 80. Napisał xiążki. I. *Kilka Wielkich xiążek Teologii*, z ktorych nayznaiomsza iest w 4. Tomach in fol. Pokazała się w Wenecyi R. 1669. pod Tytułem: *Bibliotheca Interpretum ad Universam Summam Divi Thomæ*. II. *Wiele Kazań po Włosku przeciwko Francyi*, ktore ściągnęły okropne dla autora okoliczności i dla ktorych po dwa razy wygnany był z państw Weneckich.

MARYANNA, iedna z naypięknieyszych i naygodnieyszych, xiążniczek swego czasu, poszła za mąż za *Heroda Wielkiego* z ktorym miała *Alexandra* i *Arystobula*. Krol ią kochał szalenie: piękność iey, wzięcie, wzbudziły zazdrość; nieprzyiaciele iey dokazali tego, że ią zgubili w umyśle iey męża. Oskarżona była fałszywie, że mu niedotrzymała wierności, ten xiążę łatwowierny kazał ią stracić na 28. lat przed Chrystusem, i tak żywo potym żałował tego, że pewnych czasow utracał zmysły, tak dalece iż rozkazywał służącym, aby wołali krolowey, dla widzenia się z nim i pocieszenia go w tęskności. *Herod* ożenił się powtornie z xiężniczką także nazwaną *Maryanna* corką arcy-kapłana Żydowskiego, ale ta xiężna oskarżona bywszy, iż śpisek uczyniła przeciwko krolowi swemu mężowi, posłana była na wygnanie.

MARYANNA, (Jan) urodzony w Talowerze w dyecezyi Toletu, wstąpił do Jezuitow roku 1554. maiąc lat 17. został w tey uczoney szkole nayumieiętnieyszym człowiekiem swoiego wieku. Umiał nauki wyzwolone po Grecku, po Hebraysku, teologią, historyą kościelną i świecką uczył w Rzymie, w Sycylii, w Paryżu z poważeniem u ludzi, i umarł w Toledzie R. 1624. maiąc lat 87. Był to według odmalowania iego współbraci człowiek gorący i niespokoyny. Znayduią się iego. I. *Historya Hiszpańska* w 30. xiążkach, ktorą wytłomaczył sam z Łacińskiego na *Hiszpański język*. Naylepsze wydanie textu Hiszpańskiego iest to, ktore wyszło R. 1678. w Madrycie w 2. Tom. in folio, zgadza się z wydaniem R. 1608. tamże 2. Tom. in fol. ktore było za wolą *Maryanna*. Wydania Łacińskie *Maryanny* te są: w Toledzie R. 1592. in fol. ktore nie zawiera iak tylko 20. xiążek w Moguncyi R. 1605. w 2. Tom. in 4to. i w Hadze R. 1733. 4. Tom. in fol. to iest naypięknieysze iak naylepiey okrzesane. Mamy wytłomaczenie Francuzkie przez xiędza *Charentona* Jezuitę, drukowane w Paryżu R. 1725. 5. Tom. in 4to. ktore się oprawiaią w 6. *Machudet* przydał roztrząsanie swoie historyczne o monetach dawnych Hiszpańskich: *Maryanna* rowny naysławnieyszym historykom starożytności, wyrownywa prezydentowi de *Thou*, co do szlachetności i gładkości stylu, ale nie iest, ani tak doskonały, ani rozsądny, ani tak bezstronny iak ten sławny dziieiopis. Źle mowi o Francuzach i Protestantach; a powtarza wszystkie bayki przywiązczone w Hiszpanii. Ma powagę w swoich powieściach, ale mało zwięzłości i mniey ieszcze filozofii. iego historya nie dochodzi daley iak do roku 1516. Wydanie Madryckie, o ktorym namieniliśmy, zamyka dokończenie aż do roku 1678. *Petro Mantuano*, *Cohon-Truel*, *Rybeyro de Macedo*, znalezli w *Maryannie* niektore błędy przeciwko czasopisarstwie, kraiopisarstwie i historyi. II. *Krotkie przypiski nad Biblią* in fol. Mało zażywane bywaią chociaż są dobre do zrozumienia sensu literalnego. III. Traktat *de Ponderibus & mensuris* w Toledzie R. 1599. in 4to. Rzadka i wyszukiwana w tym wydaniu, ktore iest początkowe. To dzieło w ktorym odważył się ganić odmiany dzieiące się w Hiszpanii względem Monet wprowadziło go do więzienia. IV. *Sławny Traktat de Rege & Regis Institutione*, w Toledzie R. 1599. in 4to. odmieniony w wydaniach poźnieyszych, a bardzo drogi w początkowym: skazany był przez parlament Paryzki na spalenie przez ręce katowskie, i naganiony od zboru. *Maryanna* śmie utrzymywać w tym dziele, że iest wolno pozbawić się tyrana, a dziwuie się przebrzydłey sprawie, *Jakoba Clement*. Pewna iest, że *Ravaillac* nieczerpał w tey xiążce niegodziwego zamysłu, ktory wykonał przeciwko życiu *Henryka IV.* iako inni twierdzili, ale przecież ta xiążka niemniey wstrętu czynić powinna dobrym obywatelom. VI. *Dzieło po Hiszpańsku* względem błędow w rządzie towarzystwa, ktore drukowane było po Hiszpańsku, po Łacinie, po Włosku i po Francuzku. *Maryanna* niechciał go wydać na świat, ale Franciszkan porwał mu go w więzieniu i kazał go wydrukować w Bordeaux R. 1625. in 8vo. VI. *Traktat o Widowiskach i inne dzieła mało znaiome teraz*, a drukowane w Kolonii R. 1609. in fol.

MARIANUS SCOTUS, uczony mnich Szkocki oddalił się R. 1059. do opactwa Fuldy i umarł w Moguncyi R. 1086. maiąc lat 58. Był bratem błogosławionego *Bedy*. Mamy od niego Kronikę, ktora iest szacowana; zaczyna się od urodzenia Chrystusa Pana aż do R. 1083. a była dokończona do R. 1200. przez *Dodechima* opata w dyecezyi Trewirskiey.

MARICAN, (Nimfa) z ktorą krol *Faunus* ożenił się i z ktorą miał *Latyna* dała imie swoie iednemu bagnu blisko Minturny nad brzegiem ktorego był kościoł Wenery, ktorą niektorzy biorą za *Marykę*. Ta ostatnia iest według *Laktancyusza* toż samo co *Cyrce*.

MARYA, siostra starsza *Moyżesza* i *Aarona*, a corka *Amrama*, i *Jokobedy*, urodziła się około R. 1578. przed Chrystusem. Gdy corka *Faraonowa*, znalazła *Moyżesza* wyniesionego na brzeg Nilu, *Marya* ktora była przytomna, ofiarowała się szukać mamkę temu dziecięciu. Gdy xiężna zezwoliła na oświadczenie iey, *Marya* pobiegła szukać matki iego, ktorey dano młodego *Moyżesza* do wykarmienia. Sądzą, że *Marya* zaślubiona była *Hurowi* z pokolenia *Judy*, ale niewiedzą czyli miała z nim dzieci po przeyściu przez morze czerwone, i klęsce zupełney *Faraonowego* woyska; *Marya* stanęła na czele niewiast swego narodu, i zaśpiewała z niemi sławne owe pienie *Cantemus Domino*, kiedy tym czasem *Moyżesz* śpiewał na czele mężczyzn. Gdy *Sephera* tego ostatniego żona przybyła do obozu, *Marya* miała niełakie z nią zatargi, i wprowadziła w tę kłotnią brata swoiego *Aarona*, oboie szemrali przeciwko *Moyżeszowi*. Bog rozgniewany spuścił na *Maryą* trąd przykry, z ktorego uleczył ią na prożbę *Moyżesza*: skazawszy ią przecię, ażeby zostawała 7. dni za obozem. Umarła około R. 1452. przed *Chrystusem* maiąc lat 126.

II. MARYA, Panna Naywiętsza Matka Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa z Pokolenia *Judy* i domu krolewskiego *Dawida*; zaślubiła sobie *S. Jozefa*, ktorego Bog iey dał, aby był strożem iey panieństwa. Anioł Gabryel posłany od Boga do Nazaretu oznaymił iey że pocznie syna Boskiego; Swięta Panna zdziwiona mową anioła, pytała go pokor-

nie iak się to może spełnić, *ponieważ nieznała męża.* Anioł Gabryel upewnił ią, *że pocznie, za sprawą Ducha S.* na ten czas Nayświętsza Panna oświadczyła podległość swoię temi słowami; *Jestem Służebnica Pańska niech mi się stanie według iego woli*; Syn Boski wcielił się odtąd w iey świętym żywocie. W kilka czasow potym poszła nawiedzieć *Elżbietę* krewną swoią, ktora była brzemienną świętym *Janem Chrzcicielem.* Dziecię *Elżbiety* zadrżało we wnętrznościach matki czuiąc przybliżaiącego się, ktorego miał bydź poprzedzicielem, w tym zdarzeniu, *Marya* wymowiła to przedziwne pienie, na wieczną pamiątkę swoiey pokory i wdzięczności. Tego samego roku poiechała do Betleiem, zkąd iey dom pochodził, aby się zapisała w rolą publiczną według rozkazow *Cesarza Augusta.* Znaydował się na ten czas w tym małym miasteczku taki gmin ludu, że się widzieli bydź przymuszonemi schronić się do iedney stayni. Tam tedy Jezus Chrystus wyszedł z wnętrzności *Nayświętszey Maryi Matki,* nienaruszywszy pieczęci panieństwa, ktorą był swoim urodzeniem powięcił; Marya widziała z podziwieniem nawiedzenie pasterzow i uwielbienie Magow; a w 40. dni po urodzeniu swego syna poszła zanieść go do kościoła, gdzie zachowała to wszystko co nakazano iest, do oczyszczenia kobiet. *Marya* poszła za *Jozefem* potym, ktory miał rozkaz oddalić się do Egyptu, dla wyrwania dziecięcia od zapalczywości *Herodu.* Niepowrocili do Nazaretu aż po śmierci tego okrutnika. Zostawali w tym mieście i niewychodzili z niego iak tylko corocznie do Jeruzalem na święta wielkonocne. Zaprowadzili tam Jezusa, gdy iuż miał lat 12. a straciwszy go znalezli 3. dnia w kościele siedzącego w porzodku doktorow. Nic nie masz wspomnionego o Nayświętszey Pannie w ewangelii aż do God w Kanie, gdzie się z naydowała z Jezusem, ktory tam pierwszy swoy cud uczynił na prożbę swoiey matki; poszła była za synem swoim do Kapharnaw, a widząc go ściśnionego gminem tych ludzi, ktorzy na słuchanie go przychodzili, stanęła, aby go ztamtąd wyciągnęła. Ewangelia powieda ieszcze, że matka Boska była przy męce syna swego na krzyżu, i że *Jezus Chrystus* zalecił ią swemu kochanemu, uczniowi, ktory ią przyiął do siebie. Rozumieią, że po w Niebowstąpieniu, ktorego była przytomną, ten S. apostoł zaprowadził ią do Effezu, gdzie umarła w wieku bardzo podeszłym, ale nie można wiedzieć żadney szczegolności iey śmierci. Tym sposobem cokolwiek o niey mowiono, nie iest ugruntowane iak tylko na dowodach nie pewnych, i nie masz nawet domysłow dowodnych do oznaczenia roku iey śmierci. *Patrz* co mowi uczony *Tillemont* w pierwszey xięgde *Pamiętnikow* swoich, służących do historyi kościelney.

III. MARYA, inaczey Salomea *patrz* to ostatnie słowo N. III.

IV. MARYA Klopa nazwana także była żoną *Kleofasza* inaczey *Alfeusza* iest nazwana w Ewangelii *Siostrą Matki Jezusowey.* Miała synow *S. Jakoba* młodszego, S. *Szymona*, S. *Tadeusza*, iednego nazwanego *Jozefa* to iest: braci ciotecznych Chrystusa Pana; uwierzyła zawczasu w *Jezusa Chrystusa.* Towarzyszyła mu w iego podrożach i służyła; była oraz przytomną przy iego pogrzebie, poszedłszy do iego grobu w Niedzielę bardzo rano z innemi niewiastami, dowiedziały się z ust aniołow, że *Jezus Chrystus* zmartwychwstał, pobiegły tedy donieść to Apostołom, gdy *Jezus* pokazał im się na drodze, upadły mu do nog i uwielbiły go. Wiedzieć nie można żadney inney szczegolności o życiu *Maryi*: (*Patrz* Magdalena N. I.)

V. MARYA, siostra *Marty* i *Łazarza*, była z Betanii, miasteczka pobliskiego Jeruzalem. Jezus Chrystus, miał w szczegolnieyszym ten dom poważeniu. Po śmierci *Łazarza*, *Marya* upadła do nog *Jezusa* i rzekła do niego: *Gdybyś Tu Panie był, nie byłby brat moy umarł. Jezus* widząc ią płaczącą poszedł do grobu i wskrzesił *Łazarza.* Ta to iest sama *Marya*, ktora namaszczała nogi *Jezusa*, i obcierała ie swemi włosami, gdy był u *Szymona Trędowatego.* Niepotrzeba ią brać za Maryą *Magdalenę*, i niewiastę grzesznicę, ktora namaszczała nogi Zbawiciela u *Szymona Faryzeusza.*

VI. MARYA, niewiasta z miasteczka Batekory, corka *Eleazara*, schroniła się była z mężem swoim do Jeruzalem, i znaydowała się tam pod czas oblężenia tego miasta przez cesarza *Tytusa.* Straszliwy głod przymusił mieszkańcow do żywienia się ciałami umarłych. Pewnego dnia żołnierze, zabrawszy iey wszystkie kleynoty, ieszcze iey wzięli to wszystko cokolwiek miała potrzebnego do życia. Ta niewiasta umieraiąca z głodu, oderwała od piersi swego syna, zabiła go, kazała upiec, i ziadła część iednę, a resztę schowała na czas inny. Żołnierze weszli na zapach tego okrutnego pokarmu, i przymusili ią do pokazania co by takiego piec kazała. Częstowała ich aby iedli, ale tyle mieli obrzydliwości, że się oddalili przerażeni grozą. Nikomu nietayno, że autor *Henryady* wprowadził tę straszliwą scenę w x. piesń swego poematu.

VII. MARYA Egipcyanka, (Swięta) Porzuciła oyca i matkę swoię w lat 12. wieku swoiego, i prowadziła życie nierządne w Alexandryi aż do lat 17. Gdy ią ciekawość zaprowadziła do Jeruzalem z orszakiem pielgrzymow dla odprawienia uroczystości podniesienia S. Krzyża, puściła się na ostatnie zbytki rozpusty. Wmieszawszy się pomiędzy gmin dla weyścia do kościoła czuła się bydź odepchniętą po 3. albo 4. razy. Niemogąc wnisć cale, *Marya* przerażona będąc taką przeszkodą postanowiła odmienić życie, i zgładzić nierządy swoie pokutą. Powrociwszy potym do kościoła weszła z łatwością i Krzyż S. uczciła, tegoż samego dnia wyszła z Jeruzalem, przeprawiła się przez Jordan, i oddaliła się do obszerney puszczy, ktora iest po nad tą rzeką. Przepędziła tam 47. lat, niewidząc nikogo, żyiąc tym co ziemia rodziła, i prowadząc nayostrzeysze życie. Jeden pustelnik nazwany *Zozymus*, gdy ią tam spotkał roku 430. opowiedziała mu swoie życie, i profiła go, aby iey przyniosł Nayświętszy Sakrament. *Zozymus* przyszedł do niey następuiącego roku w Wielki Czwartek, i dał iey ten Sakrament. Powrocił tam w Rok potym, i znalazł ciało iey rozciągnione na piasku z napisem tym na ziemi: *Opacie* Zozymie, *pochoway tu ciało nieszczęśliwey* Maryi, *umarłam tegoż samego dnia, ktoregom święte przyiela tatemnice, módl się za mną.* Przydaią że *Zozym* zatrudniony będąc kopaniem dołu, lew przyszedł wyręczyć go w tey pracy. Historya *Maryi* napisana była iak rozumieią od współczesnego autora, ale iako zawiera wiele okoliczności nadzwyczaynych i mało do wierzenia podobnych, wielu krytykow w wątpliwość ią podaią.

VIII. MARYA Aragońska, corka *Sancheza II.* krola Aragońskiego i mniemana żona cesarza *Ottona III.* zginęła śmiercią tak zelżywą jak było iey życie; a ieżeli kto będzie wierzyć wielu historykom, twierdzą że ta xiężna daremnie domagawszy się od hrabiego Modeny, aby zadosyć uczynił iey żądzom, oskarzyła go o występek, ktorego niechciał popełnić. Cesarz zbyt łatwowierny kazał uciąć głowę niewinnemu, ktory osądzony był za winowaycę. Żona hrabiego dowiedziawszy się o prawdzie, od umieraiącego swego męża ofiarowała się dowieść niewinności iego przez ogień. Przynieśli żelazo na wielki faierce, a gdy było całe rozpalone, wzięła ie niewzruszywszy się, i trzymała ie w ręku bez sparzenia się. cesarz zdziwiony i przestraszony kazał wyrzucić na stos cesarzową a tak przez tę sprawiedliwą mękę zagładził śmierć niesłuszną hrabiego *Modeny*. Owoż iest co więcey iak 20. historykow, a między niemi *Maimbourg* i *Morery* nieobawiaią się opowiadać za prawdę, chociaż to iest bayka nie maiąca żadnego gruntu. Fałszywa rzecz nayprzod, aby *Otton III.* miał żonę, i ieszcze rzecz nieprawdziwsza, aby corka krola Aragońskiego dawała gorszące wydowiska w Niemczech. Mądry i uczony *Muratori* znioss ten romans źle ukleiony; nieprzywodziemy go tu inaczey, iako za baykę wsławioną i dla dania nowego dowodu, że w tym wieku filozoficznym, znayduią się ieszcze autorowie, ktorzy powtarzaią bayki zdrożne z czasow kłamstwa i łatwowierności.

IX. MARYA, corka *Henryka III.* xięcia Brabańskiego, poszła za *Filipa Smiałego*, krola Francuzkiego R. 1274. Oskarzona była we dwa lata potym, że straciła trucizną starszego syna, ktorego mąż iey miał z pierwszą żoną. *Marya* byłaby w niebespieczeństwie stracenia życia, takie dowody były mocne, gdy by był brat iey *Jan* xiąże Brabańcki nie przysłał rycerza dla usprawiedliwienia przez potyczkę niewinności krolowey. Oskarzyciel iey nie śmiąc swoiey potwarzy utrzymywać, był powieszony. *Marya* żyła dłużey od *Filipa III.* 30. laty, i nie umarła aż Roku 1321. Ciało iey przeniesione iest do Franciszkanow Paryzkich, a serce do Dominikanow. Te klasztory dwa dzieliły między siebie smutne xiążąt ostatki, iako walczyli z sobą o ich łaskę.

X. MARYA d'Anjou, Andegawenska, corka starsza *Ludwika II.* krola tytularnego Neapolitańskiego, a żona *Karola VII.* krola Francuzkiego, umarła powracaiąc od S. Jakoba w Galicii w opactwie de Chateliers w Poiton R. 1463. maiąc lat 59. Była to xiężna osobliwszego szacunku, męża kochaiąca, ktory iey nie lubił, i pracuiąca dla zrobienia go krolem, kiedy tym czasem on nie myślił tylko o swoich rozkoszach, i oboiętność do tego przyprowadzał stopnia, że nawet niechciał z nią mowić Ona to nayszczegolniey zabespieczyła mu koronę swoim obrotem, radami i nieustraszonym sercem.

XI. MARYA, 3cia żona *Ludwika XII.* była corka *Henryka VII.* krola Angielskiego. Przyięta była wyszedłszy z okrętu od *Franciszka* hrabiego Angulemy dziedzica naybliższego *Ludwika XII.* Xiąże ten tak był uięty iey powabami, a ona wzaiemnie tyle się zdawała bydź zniewolona przyiemnemi i wdzięcznemi obyczaiami xiążęcia, żeby się podobno byli pokochali zbytnie, gdyby dozorca *Franciszka* nie dał mu do rozumienia przyzwoicie, że nigdy panować nie będzie, ieżeli by krolowa porodziła syna. Strzeżona była z tak bliska, że nie miała dzieci. *Karol Brandon* xiąże *de Suffolck*, pierwszy kochanek iey przybył do iey dworu w tytule posła. Ten pan urodziwszy się prostym szlachcicem, przyszedł pomalu do naypierwszych godności, tak przez własną wartość, iako tez przez łaskę *Henryka VIII.* *Marya* poszła za niego iak skoro wdową została. Małżeństwo ich było dotąd taiemne, poki nie przywiedli *Henryka VIII.* aby go potwierdził. Miała z nim corkę, ktora poszła za mąż za *Henryka Gray*, xięcia *de Suffolck*, oyca nieszczęśliwey *Joanny Gray*. Xiężna *Marya* zakończyła przypadki i życie swoie w Anglii 1533. maiąc lat 37. Była to niewiasta naypięknieysza i naykształnieysza w swoim czasie.

XII. MARYA, krolowa Angielska, urodziła się R. 1515. z *Henryka VIII.* i *Katarzyny* Aragońskiey. *Edward VI.* ogłosił umieraiąc za dziedziczkę tronu krewnę swoią *Joannę Gray*, (*Patrz* Gray.) a oddalił od niego *Maryą*, ktora należała przez prawo. Wstąpiła nań mimo woli iego, i kazała uciąc głowę swoiey przeciwniczce, oycu, teściowi iey, i mężowy tey nieszczęśliwey. Nowa krolowa, przywiązana będąc do religii Rzymskiey, poszła za mąż R. 1554. za *Filipa II.* syna *Karola V.* aby ią bardziey wyniosła. Małżeństwo to pracowało oboie nad tym wielkim dziełem, z wszelką wyniosłością, przykrością i nieużytością charakteru swoiego. Parlament wchodził w ich zdania. Scigał bowiem protestantow za *Henryka VIII.* mowi pan *Wolter*, ośmielił ich pod *Edwardem VI.* a palił ich pod *Maryą*. „ Ośmset „ osob, (mowi ten dzieiopis) by„ ło spalonych. Niewiasta brzemienna zległa na stosie samym. „ Niektorzy obywatele zdięci po„ litowaniem, z ognia wyrywali „ dziecie, ale sędzia katolicki ka„ zał ie nazad wrzucić. „ Kardynał *Polus* przysłany z Rzymu od papieża *Juliusza III.* aby ziednoczył Anglią z kościołem Rzymskim, zganił wielkie te okrucieństwa. Ten prałat mowił słusznie, że iedyny sposob ugaszenia kacerstwa był ten, aby przykładami budować kacerzow, ale ich nie gubić. Niemniey od samych Anglikow chwalona nie była *Marya Angielska*, że pomagała *Filipowi* swoiemu mężowi przeciwko Francyi. Miasto Kale wydarte iey było przez xięcia *de Guise*, a flotta, ktorą posłała na to iedynie przyszła, aby widziała bandery Francuzkie w porcie wywieszone. Gotowała była drugą flottę ze sto dwudziestu okrętow złożoną, gdy umarła R. 1558. wzgardzona i z nienawidzona, zafużywszy zbyt na to przez swoy umysł gwałtowny i niespokoyny. Jednakże miała cien nieiaki umieiętności i cnot. Wygnała przepych i występek z swoiego dworu. Utrata miasta Kale przyspieszyła iey śmierci. *Nieznano moiey choroby*, rzekła w swoich ostatnich chwilach: *ieżeli kto chce wiedzieć, niech serce moie otworzy, a znaydzie tam Kale,...* *Patrz* Haviel.

XIII. MARYA II. krolowa Angielska, corka starsza *Jakoba II.* krola Angielskiego, urodziła się w pałacu S. James R. 1662. i wychowana była w religii protestanckiey. Poszła za mąż Roku 1677. za *Wilhelma Henryka de Nassau*, xiążęcia *Oranskiego*, i poiechała do Hollandyi z mężem swoim, gdzie bawiła aż do Roku 1689. Gdy ten xiążę trącił z tronu teścia swoiego, powrociła do Anglii, i wraz z mężem swoim ogłoszona była krolową, ktory

miał dozor rządu. Krolowa *Marya* w niebytności krola z wielką chwałą i roztropnością rządziła. Umarła na ospę w Kinsyngtonie R. 1695. maiąc lat 33. Sztuki straciły obronicielkę, a nieszczęśliwi matkę.

XIV. MARYA SZTUART, corka *Jakoba V.* krola Szkockiego i *Maryi Lotaryńskiey*, odziedziczyła tron swego oyca w ośm dni po swoim urodzeniu R. 1542. *Henryk VIII.* krol Angielski chciał ią zaślubić z xiążęciem *Edwardem* synem swoim, dla zjednoczenia dwoch kroleſtw. Ale gdy to małżeństwo nie doszło, poszła za mąż Roku 1558. za *Franciszka* delfina Francuzkiego syna i następcę *Henryka II.* Gdy ten monarcha umarł R. 1560. odiechała do Szkocyi, i drugi raz za mąż poszła za *Henryka Stuarta* swego krewnego. *Marya* była xiężną serca słabego, nieszczęśliwie zrodzona do miłości, a ta słabość sprawiała wszystkie iey niepomyślności. Muzykant Włoski, nazwany *Dawid Rizzo*, był (iak mowią) nadto daleko w iey łaskach. *Henryk* imię tylko noszący krola, wzgardzony od swoiey żony, rozgniewany i zawistny; chociaż *Rizzo* nie miłym był starcem, wchodzi ukrytemi wschodami maiąc kilku uzbroionych ludzi za sobą do pokoiu tego, gdzie żona iego z muzykiem i wierną sługą wieczerzą iadła. Wywracaią stoł, i zabiiaią *Rizzo* w oczach krolowy, wciąży będącey od pięciu miesięcy, ktora daremnie go zastępowała sobą. Drugi kochanek nastąpił potym muzyku, a ten był hrabia *Bothwel*. Ta nowa miłość przyniosła śmierć krolowi, bo był zabity w Edimburgu w domu iednym osobnym, ktory zaboycy wysadzili minami. *Marya* poszła w ten czas za swoiego kochanka, poczytanego powszechnie za zaboycę iey męża. To nieszczęśliwe złączenie zbuntowało przeciwko niey Szkocyą. Opuszczona zostawszy od swego woyska, przymuszona była poddać się sprzymierzeńcom, i ustąpić korony swemu synowi. Pozwolono iey mianować regenta, i obrała hrabiego *de Murry* swego brata, ktory niemniey ią przez to wyrzutami i zelżywościami ucięmiężał. Lecz dumny umyst regenta, ściągnął dla krolowy przyiacioł. Umknęła z więzienia, zaciągnęła 6000. ludzi, iednak zwyciężona była i przymuszona szukać schronienia w Anglii, gdzie nieznalazła iak tylko niewolą, a nakoniek śmierć, po 18. leciech nędzy i więzienia. *Elżbieta* z początku uczciwie ią w Karlilii przyiąć kazała, ale też iey doniosła, *że będąc oskarżoną głosem powszechnym o zaboystwo męża, należało iey usprawiedliwić się.* Wyznaczano komissarzow, i zatrzymano ią w więzieniu w Teuksburi, tym czasem nimby do skutku przywiedziono tę główną sprawę. Było to wielkim dla *Maryi* nieszczęściem, że miała w swoiey niepomyślności przyiacioł. Codziennie knowały się spiski przeciwko krolowy Angielskiey, z tą myślą, aby przywrocić Szkocką. Niektorzy xięża Angielscy z seminarium Rzymskiego, radzili iednemu z swoich współziomkow imieniem *Savage*, aby zabił *Elżbietę*. Ten ktoremu chciano to zlecić straszliwe przedsięwzięcie, był to z owych nabożniczkow, ktorym fałszywa religia poczytywać każe naywiększe występki za miłosierne uczynki. Inni złoczyńcy weszli rownie w ten spisek. Sprawa ich natychmiast wytoczyła się, i 14. było osądzonych na śmierć. Po wypełnieniu tego wyroku krolowa *Elżbieta* kazała sądzić *Maryą* rowną sobie, iakoby iey była poddaną.

daną. " Czterdzieści i dwa członkow (a) z parlamentu i pięciu sędziow kroleſtwa poszło wypytywać się do iey więzienia w Fotteringhai. Oświadczyła się przeciwko temu sądownie, ale odpowiedała. Nigdy sąd nie był nieprzyzwoitszy, a postępek prawny nieporządnieyszy. Pokazywano iey proste wypisy z iey listow, a nigdy samych w istocie. Wystawiano iey świadectwa przeciwko niey, iey sekretarzow, lecz ią niemi nieprzykonano, przezwyciężyć ią chciano zeznaniem trzech sprzysiężonych, ktorych stracić kazano, lecz można by było śmierć ich odwlec dla wybadywania ich z nią razem. Gdyby nakoniec postąpiono ze wszystiemi przyzwoitościami, iakich słuszność wyciąga dla naymnieyszego z ludzi, gdyby dowiedziono, że *Marya* szukała wszędzie pomocy i mścicielow, nienależało ią przecie ogłaszać winowayczyną. *Elżbieta* bowiem inney nad nią nie miała władzy, procz możnego nad słabym i nieszczęśliwym." (*Patrz* ELŻBIETA N. VII.) Ale iey okrutna polityka wyciągała z tey zacney osoby ofiary krwawey. Osądzono ią tedy na śmierć, i przyięła ią z takim męstwem, do iakiego naywiększi mężowie nie zawsze bywaią zdolni. Gdy przyszło zrzucać iey swoie suknie, niechciała tego aby kat to czynił, mowiąc *że nie była zwyczayna, aby tey podobni usługiwali dworzanie.* Odprawiwszy swoie modlitwy miała głowę uciętą 18. Lutego R. 1587. R. 44. wieku swoiego. Głowa iey aż za drugim razem była odłączona od ciała, a kat pokazywał tę głowę, ktora nosiła dwie korony, po czterech rogach wystawy do stracenia, iakoby iakiego złoczyncy. Taki był koniec żałosny naypięknieyszey, ale nie naycnotliwszey xiężny w Europie. Krolowa Francuzka z *Franciszkiem II.* krolowa Szkocka z urodzenia przepędziła połowę życia swego w kaydanach, i zginęła zelżywą śmiercią. Przywiązanie iey do wiary katolickiey i prawa do Anglii, zrobiły część iey występkow. Piękność iey, przymioty, obrona w ktorey miała nauki, skutek pomyślny, z iakim się w nich doskonaliła, stałość iey w ostatnich chwilach, przywiązanie do religii rodzicow, zamknęły oczy potomności na iey występki, z ktorych wiele iest powiększonych, i nikt nie pamięta dziś, tylko o iey nieszczęśliwościach. Wydano *Zbior Pisarzow* współczesnych, ktorzy pisali iey życie w Londynie Roku 1725. 2. Tomy in folio.

XV. MARYA DE MEDICIS, corka *Franciszka II. de Medicis*, W. xiążęcia Toskańskiego, a żona *Henryka IV.* krola Francuzkiego urodziła się w Florencyi Roku 1573. Wesele iey odprawiło się z *Henrykiem IV.* R. 1600. i mianowana była regentką kroleſtwa Roku 1610. Po śmierci tego wielkiego krola xiążę *d'Epernon* generał całey piechoty przymusił parlament do dania iey regencyi: to zaś prawo do tych czas należało tylko do stanow generalnych. *Marya de Medicis*, zostawszy zarazem i opiekunką i regentką, kupowała sobie przyiaciół temi pieniędzmi, ktore *Henryk IV.* był zebrał dla uczynienia możnym swego narodu. Państwo straciło swoie poważenie za granicą, a wewnątrz szarpane było od xiążąt i wielkich panow. Spiski uspokoione były przez przymierze R. 1614. ktorym dla urażonych dozwolono tego wszystkiego czego żądali, ale się wkrotce obudziły.

(a) *Historya generalna* Tom 3.

Marya zupełnie spuściwszy się na marszałka *d'Ancre* i *Galigai* żonę iego, faworitow nayswywolnieyszych z tych wszystkich, ktorzy się kiedy przybliżyli do tronu, rozgniewała przez ten postępek buntownikow. Smierć tego marszałka zabitego z rozkazu *Ludwika XIII.* zagasiła woynę domową. *Marya* odesłana była do Blois, zkąd się schroniła do Angulemy. *Rychelieu* bywszy pod ten czas biskupem Luconu, a potym kardynałem, pogodził matkę z synem R. 1619. Ale *Marya* urażona będąc niedotrzymaniem przymierza rożnieciła woynę, i była wkrotce przymuszona poddać się. Po śmierci konnetabla *Luinesa* swoiego prześladowcy, była na czele rady, a dla utwierdzenia lepiey swoiey rodzącey się powagi wprowadziła w nie *Ryszeliego*, swego faworyta i ochmistrza. Ten kardynał wyniesiony będąc na wierszchołek wielkości za uproszeniem swoiey łaskawczyny, pokazał się więcey iey nie bydź podległym, gdy iuż iey niepotrzebował łaski: *Marya de Medicis* rozgniewana będąc pozwabiła go ministrostwa. Krol ktory go ofiarował przez słabość, wzaiemnie dla drugiey słabości ofiarę mu uczynił z matki. Krolowa przymuszona była uciekać do Bruxelli R. 1631. Od tego czasu nie widziała iuż więcey syna swoiego, ani Paryża, ktory przyozdobiła wspaniałym pałacem, nazwanym *Luxemburg*, wodociągami nieznaiomemi aż do iey czasow, i przechadzką publiczną, ktora dotąd ieszcze nosi imie *Krolowy*. Z głąbi osobności swoiey żądała, aby iey parlament sprawiedliwość uczynił, ktorego tyle kroć przełożenia gardziła. Widzieć ieszcze można po dziś dzień iey prozbę: " Prosi *Marya* „ krolowa Francuzka i Nawarry, „ powiadaiąc że od 23. Lutego „ byłaby niewolnicą w zamku „ Compiegne, nie bywszy ani o„ skarzoną, ani też podeyrzaną. „ Jakaż to nauka i pociecha dla nieszczęśliwych! Wdowa *Henryka Wielkiego*, matka krola Francuzkiego, macocha trzech monarchow, niema naypotrzebnieyszych rzeczy do życia i umiera w niedostatku w Kolonii R. 1642. maiąc lat 69. Zrzodłem nieszczęśliwości tey pani urodzoney z charakterem zawistnym, uporczywym, i górnomyślnym było to, że rozum iey był niższy, iak iey wyniosłość. Nie była szczęśliwszą za *Henryka IV.* iak za *Ludwika XIII.* Kochanki tego pana sprawiały iey wielkie umartwienia, a ona im nie pobłażała. Z przyrodzenia będąc popędliwą, czyniła krolowi mężowi swemu wymowki, i do tego nawet punktu pewnego dnia zapędziła się swoią żywością, że się zamierzyła uderzyć iego. Jednakże nabożna była, albo też bydz pokazywała się. Wystawiła R. 1620. klasztor zakonnic kalwaryi. *Patrz* iey *Zycie* wydane w Paryżu R. 1774.

XVI. MARYA TERESSA Austryaczka, corka *Filipa IV.* krola Hiszpańskiego, urodzona w Madrycie R. 1630. zaślubiona R. 1660. *Ludwikowi XIV.* a umarła R. 1683. maiąc lat 45. Mąż iey płakał nad nią i mowił: *Owoż iest iedyny smutek, ktorym mię nabawiła.* Była to święta, ale potrzeba było *Ludwikowi XIV.* żony takiey, ktora by go przywiązała do siebie, a oddaliła go od kochanek. Karmelitką z charakteru będąc, krolową z urodzenia, miała wszystkie, cnoty oprocz cnot swoiego stanu. Nabożeństwo iey rządzone będąc od spowiednika Hiszpana mało oświeconego, przymuszało ią często iść do kościoła, w ten czas gdy ią krol potrzebował. Miała iednakże ta xiężna zdania wysokie: świadkiem iest odpowiedz iaką dała (iak mowią) pewney karmelitce, ktorey prosiła, aby iey pomogła do roztrząśnienia sumienia na spowiedz generalną. Ta zakonnica pytała iey, ieżeliby przed swoim zamęściem mieszała się podobać młodzieży u dworu krola iey oyca zostaiącey? *Oh nie mota Matko*, odpowie, *bo tam nie było Krolow*

XVII. MARYA Leszczyńska, krolowa Francuzka corka *Stanisława* krola Polskiego, xiążęcia Lotaryńskiego, i *Katarzyny Opalińskiey*, urodzona 23. czerwca R. 1703. ieździła za swoim oycem i matką do Weissemburgu w Alsacyi, gdy byli przymuszeni porzucić Polskę. Mieszkała tam od lat 6ciu, gdy proszona była w małżeństwo *Ludwika XV.* Poszła za tego monarchę 5tego Września R. 1725. z ktorym miała dwoch krolewiczow i 8. krolewien. Wyuczona będąc od oyca mądrego i oświeconego, była na tronie wzorem cnot Chrześciańskich, i nie zabawiaiąc się czym innym iako tym, aby zasłużyła sobie przywiązanie krola swoiego męża, aby napełniała zdaniami religii krolewiczow i krolewne swe dzieci, i aby rozsypywała dobrodzieystwa swoie na kościoły i nieszczęśliwych. Nieprzyiaciołką będąc intryg dworskich, przepędzała dni swoie spokoynie, w pośrodku nabożeństwa. Ale śmierć wczesna delfina iey syna, a oyca *Ludwika XVI.* dziś panuiącego, po ktorey nastąpiła wkrotce śmierć iey oyca przeniknęły ią nayżywszą żałością. Ta pani tak godna pożałowania Francyi umarła 24. Czerwca R. 1768. maiąc lat 65 Owoż między tysiącem ieden dowod dobroczynności tey matki ubogich, ktory był wystawił ieden poeta z naszych czasow.

Un Tréſorier diſoit à notre auguſte Reine:
Moderez les tranſports d'un cœur ſi généreux;
Les tréſors de l'Etat vous ſouffroient à peine
Pour fournir aux beſoins de tous les malheureux...
Ce diſcours ne ſpauroit, dit illuſtre Princeſſe,
Interrompre le cours de mes ſoins bienfaiſans.
Allez, conformez vous au vœu de ma tendreſſe:
Tout le bien d'une Mere appartient aux Enfans.

To iest:

Mowił podskarbi do wielkiey krolowy:
Chamuy zapędy twey wspaniałey duszy;
Bo to zaledwie skarb starczyć gotowy
Jeśli cię każdy nieszczęśliwy wzrusza.

Odpowiedz Krolowy:

Ciągu dobrodzieystw moich nieprzerwie ta mowa,
Idź niech twa czułość moiey zadość czynić bieży.

Odpowie podskarbiemu łaskawa krolowa:

Wszak wszystko dobro matki do dzieci należy.

MARYA de Gonzague, *patrz* Gonzagua N. VII.

XVIII. MARYA-KRYSTYNA-WIKTORYA Bawarska, corka *Ferdynanda Bawarskiego*, urodziła się w Monachium Roku 1660. i zaślubiona była R. 1680. w Szalonie mieście Szampanii, *Ludwikowi* delfinowi, synowi *Ludwika XIV.* Umarła R. 1690. w połogu z xięciem *de Berry*. Bliska będąc skonania ścisnęła swego syna

mowiąc te flowa: *z dobrego ſerca to czynię, chociaż mnie drogo kofztuieſz.* Powiedała xięciu Burgońſkiemu: *Nie zapominay nigdy ſynu moy, ſtanu w ktorym mnie widziſz, niechay cię to wzbudza do bogazni Boga, ktoremu oddać mam rachunek ſpraw motch, kochay i ſzanuy zawſze krola i oyca ſwego, kochay ſwych braci i o mnie ſlodko wſpominay.* W tym zdarzeniu *Ludwik XIV.* rzekł do *Delfina* pociągaiąc go od łożka umieraiącey żony: *Owoż w coż ſię obracaią wielkości!*.. Ta xiężna miała rozum, lubiła ſztuki, znała ſię na nich i miała ie w obronie. Zapomnieć nigdy nie można, kilku iey odpowiedzi ſzczęśliwych. Gdy do niey raz krol mowił te flowa: *Nie powiedziałaś mi WPani, że xiężna Toſkańſka iey ſioſtra niezmiernie ieſt piękna... Czyż mogę ſobie przypomnieć*, odpowiedziała: *że moia ſioſtra ma całą piękność ſwoiego domu, kiedy ia mam całe iego uſzczęśliwienie?* Miała z początku tę chęć podobania ſię, ktora w poſpolitey oſobie zdaie ſię bydź kokieteryą a w xiężnie zaſtępuie wdzięki poſtawy. Ta chęć zniknęła wkrotce. *Delfinowa*, zatopiona będąc w przyiaciołkach ſwoich lubiła tylko oſobność, a po pierwſzych uroczyſtościach dom iey zdawał ſię bydź raczey klaſztorem nie dworem, dla tego też mniey była żałowana, iak zaſłużyła.

XIX. MARYA-ADELAIDA Saxaudzka, corka ſtarſza *Wiktora Amadeuſza*, urodziła ſię w Turynie Roku 1685. przez przymierze pokoiu zawarte w tym mieście R. 1696. Obiecana była xięciu Burgońſkiemu, ktory był potym delfinem. Weſele to odprawiło ſię naſtępuiącego Roku. Xiężna ta zdolna była uſzczęśliwienie przynieść mężowi ſwemu, przez ſwoy charakter, rozum i piękność. Straciła ią Francya R. 1712. w 26. roku iey wieku. kiedy tym czaſem naypięknieyſze lata obiecywała Francyi. *Czuię* mowiła na czas krotki przed ſwoią śmiercią, *że moie ſerce powiększa ſię tym bardziey, im wyżey me ſzczęście wynoſi mię.* Ta xiężna umieraiąca kazała zawołać dam ſwoich, i rzekła do xiężney *de Guize*: *Byway zdrowa moia piękna xiężna, dziś delfinową teſtem, a iutro niczym nie będę.*

XX. MARYA-JOZEFA Saska, urodziła ſię w Dreznie 4tego Liſtopada R. 1713. z *Fryderyka Auguſta III.* krola Polſkiego, i elektora Saſkiego. Zaślubiona była Roku 1747. *Ludwikowi* delfinowi Francuzkiemu zmarłemu w Fontainebleau R. 1765. Miłość ta ktora łączyła tych dwoch małżonkow tym była mocnieyſza, że nayczyſtſza cnota ich krępowała węzły. Pracowite i uſtawiczne ſtarania, ktore łożyła pod czas oſtatniey choroby *Delfina*, i łzy, ktorych nieprzeſtawała wylewać od śmierci tego xcia przyſpieſzyły iey własną. Choroba ociężałości, ktora ią od Roku trapiła, zebrała ią 13. Marca R. 1767. umarła z poddaniem ſię wyrokom Boſkim takim iakim cnota i religia napełnia. Miłość iey dla xiążąt i xiężniczek dzieci ſwoich, pilność iaką miała aż do oſtatnich dni życia ſwoiego na wſzyſtkie części ich wychowania, ſtaranie w umocnieniu ich w prawidłach wiary, i inne niezliczone przymioty, ktore ią zaſzczycały, żywe dworowi i Francyi przyniosły żale.

XXI. MARYA Burgońka, corka *Karola zuchwałego*, xięcia Burgońſkiego, urodzona w Bruxelli R. 1457. przeznaczona była od ſwego oyca xięcia *de Berry*, bratu *Ludwika XI.* ktorego ten okrutnik otruć kazał xiędzu *Verſoris*, aby zerwał porozumienie dwoch xiążąt nieprzyiacioł ſwoich.

Gdy *Karol* zabity był przy oblężeniu Nancy R. 1477. *Marya* w 20. Roku odziedziczyła wſzyſtkie państwa oyca ſwoiego. *Ludwik XI*, ktoremu poſłowie Burgońſcy oświadczali dla iego ſyna małżenſtwo; niechciał iey przez złą politykę. *Marya* poſzła za mąż za *Maxymiliana*, ſyna ceſarza *Fryderyka* i wniesła wſzyſtkie państwa ſwoie Niderlandu w dom *Auſtryacki*. Mowią że ten xiążę tak był ubogi, że muſiała żona iego wydatek czynić na weſele, ſprzęty iego i ludzi do poſługi. Ta xiężna umarła w Bruges Roku 1482. z ſzwanku z konia.

XXII. MARYA-MAGDALENA od Świętey Troycy, uſtanowicielka zakonu panien miłoſiernych z oycem *Iwanem*, zakonu oratorii w mieście Aguiſexie w Prowancyi R. 1616. Miała oycem żołnierza, wychowana była z wielkim ſtaraniem od ſwoiey matki, i żądał iey w małżeńſtwo w R. 15. iey wieku bogaty człowiek, ktorego wzgardziła ręką. Dla poſtępowania beſpiecznieyſzego w drodze zbawienia, poddała ſię pod rząd xiędza *Iwana*, ktory napiſał dla niey xiążkę pod tytułem: *Droga do Chrześciańſkiey doſkonałości.* Choroba ktorą była dotknięta R. 1632. kazała iey przedſięwziąść uſtanowienie założenia zakonow miłoſierdzia dla przyimowania tam panien zacnych bez dobr i poſagu. *Marya Magdalena* wykonała ſzczęśliwie ten zamyſł pobożny. Ta święta uſtanowicielka założyła w mieście Aguiſexie R. 1637. pierwſzy dom ſwego zakonu, i pierwſzą onego przełożoną była. Umarła świętobliwie w Awenionie R. 1678. maiąc lat 26. i wyſtawiwſzy kilka domow ſwego zakonu, *patrz* iey *Życie* przez xiędza *Croiſet* Jezuitę, piſane w Lionie R. 1696. in 8vo.

XXIII. MARYA od Wcielenia, uſtanowicielka klaſztoru Karmelitek Reformatek we Francyi, *patrz* Aukillot.

XXIV. MARYA od Wcielenia, ſławna zakonnica Urſzulinka, imieniem *Maryo Guyert*, urodziła ſię w Tours R. 1599. Po śmierci męża ſwoiego w Roku 32. wſtąpiła do Urſzulinek w Tours, gdzie napiſała dla nauki wſtępuiących do zakonu panien dość dobrą xiążkę pod tytułem: *Szkoła Chrześciańſka.* Powołana będąc łaſką Boſką do nawrocenia panien w Kanadzie, poiechała do Kwebeku R. 1639. gdzie uſtanowiła klaſztor ſwego zakonu, ktorym rządziła z wielką mądrością i roztropnością. Umarła tam R. 1762. maiąc lat 73. oprocz iey *Szkoły Chrześciańſkiey*, znayduią ſię dwie xiążki iey in 4to. o *Oſobności*, i iey *Liſtow.* Dom *Klaudyuſz Martin* ſyn iey, wydał iey życie; ktore także napiſane było przez xiędza *Charlevoix* Jezuitę R. 1724. in 12. Wſzyſtkie piſma tey zakonnicy tchną owym duchem głębokim, ktory ſię w świętych tylko znayduie.

MARYA Alacoque, *patrz* Małgorzata N. XII.

MARYETTE. (Piotr Jan) ſyn *Jana Maryetty*, xięgarza i ſztycharza Paryzkiego, zmarłego R. 1741. ktory ſam był xięgarzem. Upodobanie był powziął od oyca ſwego do ſztychowania, i wydoſkonalił ie w ſwoich podrożach do Niemiec i do Włoch. Przedał był ſwoię xięgarnią R. 1750. a kupił urząd ſekretarza krolewſkiego, i kaſſyera kancellaryi. Na ten czas iedynie zabawny będąc zbiorem *Koperſztychow* ſwoich, ktore pomnażał i doſkonalił bez przeſtanku, używał w życiu oddalonym pociech umyſłu. Długa i bolesna choroba ſkrociła iego życie, dnia 10. Września R. 1774. Mamy od niego: I. *Traktat o Kamieniach rznętych*, w Paryżu R. 1750. 2.

Tomy in fol. II. *Listy Pana de Caitus*. III. *Listy* o Fontannie ulicy Grenelle. IV. *Opisania* znayduią się w zbiorze kart sztychowanych z obrazow pana *Crosat* R. 1729. 2. T. in fol. *Regestr* tych koperszstychow ułożony był przez pana *Basana*, i pokazał się Roku 1775. in 8vo. Jest to dzieło naydoskonalsze w swoim rodzaiu . , *Patrz* Fusta.

MARIGNAN, (Jan Jakob Medychino margrabia de) sławny generał XVI. wieku, urodził się w Medyolanie, był synem *Bernarda de Medicis*, albo *Medichino*, dozorcy dzierzaw xiążęcych. Dawszy w swoiey młodości rożne dowody swoiey odwagi pozyskał łaskę *Hieronima Morona*, kanclerza i pierwszego ministra *Franciszka Sforcyi* xięcia Medyolańskiego. Ten xiążę chcąc pozbyć *Hektora Viscanti* pana Medyolańskiego, obrał *Medychino* za radą *Moronesa*, z drugim officyerem, do zabicia onego. Ale zaledwie co było wykonane zaboystwo, na tych miast postanowił xiążę poświęcić onemu sprawcow zbrodni w boiazni tey, aby nie był poczytany za głowę tak nikczemnego mężoboystwa. Towarzysz *Medychiny* był pierwszy poświęcony, a śmierć iednego była przestrogą gwałtowną drugiemu, aby swoie życie zabeśpieczył. Wyszedł prędko z Medyolanu i dostawszy się do Musso, twierdzy nad iezierem Komy, a po bliskiey kraiu Szwaycarow, miał sposob podbicia iey sobie. Wielu historykow, a między innemi *de Thou*, napisali, że pod fałszywym pozorem postany był przez xiążęcia do wielko rządcy de Musso, i że miał od niego list napisany, zawieraiący rozkaz aby go kazał stracić; ale gdy nieufność przywiedła go do tego, aby w drodze list odpieczętował, na mieysce iego drugi podsunął zmyślony w ktorym dołożono było temu officyerowi, aby oddał rządy iemu tey twierdzy, i iak nayprędzey iechał do Medyolanu, co się i stało. Ale *Messaglia*, autor *Życia* margrabiego *de Marygnan* ma tę powieść za baykę. Jakoż kolwiek bądz, zostawszy panem zamku Musso, *Medychino* przymusił xięcia przez potrzebę zatrzymywania w tayności zaboystwa *Viskontego*, aby mu pobłażał tę zdradę, i zostawił wolne rządzenie tą twierdzą. Dostał się w służbę do cesarza R. 1528 i odebrał w zamianę Musso miasto Marygnan, zkąd wziął nazwisko *Margrabiego de Marygnan*. Odtąd zaszczycony będąc nayznacznieyszemi w woysku urzędami, pozyskał sobie naywiększego generała sławę. Poraził Roku 1554. pod czas bitwy Marcyana w Toskanii woysko Francuzkie pod rządem marszałka *Strozzi*, i oppanował następuiącego Roku, po oblężeniu 8. miesiącznym, miasto Syene zbuntowane przeciwko cesarzowi. Margrabia *de Marygnan* miał tyle rozumu ile zdatności do woyny, ale iego frantostwo, łakomstwo, a usobliwie okrucieństwo przyćmiły chwałę dzieł iego woiennych. Rozgniewany będąc długim odporem Syenizykow, obrocił złość swoię przeciwko nieszczęśliwym mięszkancom wieyskim, i kazał powiesić na drzewach iak mowią dzieiopisowie owego czasu więcey iak na 5. tysięcy oboiey płci i wieku wszelakiego ludzi. Wziął za pozor dzikości swoiey sprzeciwienie się zakazowi, ktory im ogłosić kazał pod karą śmierci, aby żadnego nie przywozili do miasta gatunku żywności; lubił częstokroć sam zabiiać kulą na końcu zaostrzoną żelazem, ktorey używał do podpierania się w pedogrze. Umarł w Medyolanie Roku 1554. maiąc lat blisko 66. *Jan Antoi de*

Medicis, ktory został papieżem pod imieniem *Piusa IV.* był iego bratem. Wszyscy dzieiopisowie, ktorzy mowią o margrabim de *Marygnan* zgadzaią się na to, że nie był z domu de *Medicis* z Florencyi, bo tylko wziął to imie przez prożność, dla podobieństwa swego, ale co powinno czynić rzecz tę dowodną, iest świadectwo autora iego życia, ktory twierdzi, iż prawdziwie pochodzi z linii Medyceuszow, osiadłych w Medyolanie. Dowody na ktorych się wspiera następuiące są. I. Ze za życia nawet margrabiego, to iest: wprzod niżli brat iego został papieżem, *Alexander i Komus de Medicis* uznali go za swego krewnego, i przywodzi w tey materyi list pierwszego, przez ktory zalecał go, za takiego margrabiemu *du Guast* generałowi cesarskiemu. II. Ze widział herby Medyceuszow wyrżnięte na domie bardzo dawnym, pradziadow margrabiego w Medyolanie. III. Nakoniec powiada, że widział *Opisanie* drukowane w Florencyi uroczystości odprawianey w tym mieście, na przybycie *Joanny Austryackiey*, w ktorym dziele wspomina o sali, gdzie dawały się widzieć infuły 3. papieżow z Medyceuszow domu, to iest *Leona X. Klemensa VII.* i *Piusa IV.* brata margrabiego de *Marygnan*.

I. MARYGNI, (Engverand de) hrabia de *Longueville* z domu szlachetnego w Normandyi. Był wielkim podkomorzym, pierwszym ministrem i koadiutorem krolestwa Francuzkiego pod *Filipem Pięknym*. Przybliżył się do dworu przez swoy rozum i wartość: zostawszy kapitanem Luwru, dozorcą dzierżaw i budynkow, na złe użył swoiey wielkości, rabował arędy obciążał lud podatkami, fałszował monety, pustoszył lasy krolewskie i zniszczył niektorych pospolitych ludzi przez niesłychane nakłady. Był on bez wiary, pobożności, nayprożnieyszy, i nayrozpustnieyszy ze wszystkich ludzi, śmiałość iego oburzyła wielkich, a łupiestwa małych: hrabia *Walezyusz*, ktoremu kłamstwo był zadał w pełney radzie, korzystaiąc z tey nienawiści skazał go na ostatnią mękę, po śmierci *Filipa Pięknego* w wilią w Niebowstąpienia Pańskiego roku 1314. Przed wschodem słońca (iak był na ten czas zwyczay) powieszony był na szubienicy, ktorą wystawić kazał w Montfaucon, a *iako Marszałek dworu* mowi Mezeray, *miał szczęście bydź na naywyższym haku, nad wszystkich innych złodzieiow*. Spowiednik hrabiego *Walezyusza* wzbudził w nim, zgryzoty sumnienia względem wskazania tego ministra na śmierć, ktorego sprawa nie była z potrzebnemi uroczystościami popierana. Pamiątka iego imienia przywrocona była do swego szacunku; przywrocenie to iednak, nieobmyło go całe w umyśle potomności; ieżeli przecież wierzyć można panu de *B. Oeuvres diverses* w Lauzanie, w Paryżu R. 1770. 2. Tom. in 8vo. ten minister był wielkim człowiekiem w kraiu, niesłusznie ganiony od *Mezeray* i innych dzieiopisow, ktorzy bez roztrząśnienia iego się trzymali zdania.

II. MARYGNI, (Jakob Karpentier de) syn pana pewnego, wsi tegoż imienia blisko Newers. Został był xiędzem i żył iako Epikureyczyk. Powrociwszy z podroży Szweckiey przywiązał się do kardynała de *Retz*, i wchodził we wszystkie porozumienia Procarzow, był nayznacznieyszym wynalezcą tych żartow, ktore wydano przeciwko *Mazaryniemu* w tych zamieszaniach. Gdy parlament ocenił głowę tego ministra, *Marygni* uczynił podział wyzna-

czoney ſummy; za iedno oko, za ucho, za zrobienie go rzezancem, i ta ſzydność była iedynym ſkutkiem wywołania go. Po zatrzymaniu kardynała de *Retz*, *Marygni* poiechał za xięciem *Kondeuſzem* do Flandryi, i rozrywał go dowcipnemi ſłowami i opowiedaniem prawdziwym czy fałſzywym przypadkow ſwoiey podroży. Ten poeta był z owych rozumow ucieſznych i ludzi wolnomyślnych: ktoży wſzyſtko poświęcaią żartowi i uciechom, a umieraią w ubóſtwie, żywſzy w rozpuście. Apoplexya zebrała go ze świata R. 1670. Lubiono iego rozmowę, bo opowiedał przyiemnie rzeczy ciekawe i rzadkie, ktore był poſtrzegł w rozmaitych podrożach. Pod czas choroby, ktorą był złożony w Niemczech, i z ktorey ledwie nieumarł, Biſkup Luterſki Oſnabrucki, ſpytał go, ieżeli boiaźń bydź pochowanym z Lutrami, nieprzyczyniała nieſpokoyności iego ſtanu, *Nie Mości Dobrodzieiu*, odpowiedział *Marygni* umieraiący, *doſyć ieſt wykopać dół na 2. albo 3. ſtopy głębiy, a będę z Katolikami*, mamy od niego. I. *Zebranie Liſtow Prozą* i *Wierſzem* drukowane w Hadze R. 1673. in 12. Znayduią ſię w nich niektore żarty przyiemne i dowody rozumu. II. *Poema o Swięconym Chlebie* R. 1373. in 12. w ktorym więcey ieſt przyrodzonych wyrazow, iako dowcipu, i więcey nieczyſtości dwoynie brzmiących, iako prawdziwych żartow. Myśl iego ſatyryczna pozyſkiwała mu pochwały i guzy. *Gui-Patin* przypiſuie mu paſzkwil, ktory ieſt bardzo rzadki, w doſtaniu pod tytułem: *Traktat Polityczny, ułożony przez Wiliamſa Aleyna, gdzie dowiedziono ieſt przykładem Moyżesza, że zabić tyrana*, (titulo v. Exercitio) *nie ieſt zaboyſtwem*, w Lionie R. 1658. in 16. *patrz* II. Aleym. Twierdzą że autor tego ladaiakiego dzieła miał na celu *Kromwela*, gdy to wydawał na świat.

III. MARYGNI. (Opat Augier de) zmarły w Paryżu R. 1762. Był autorem 3. rzędu. Mamy od niego. I. *Hiſtorye XII. wieku* w 5. Tomach in 12. R. 1780. II. *Hiſtoryą Arabſką* roku 1786. 4. Tom. in 12. III. *Odmiany Państwa Arabſkiego* 4. Tom. in 12mo. Te dzieła wydaią wielką w wyſzperaniu pracę, ale ſtylowi brakuie czyſtości i przyiemności.

I. MARILLAC, (Karol de) ſyn *Wilhelma* de *Marillac* dozorcy generalnego, aręd xięcia Burgońſkiego; urodził ſię w Auwernii około R. 1510. Był nayprzod prokuratorem w parlamencie Paryzkim, i tak ſię tam wſławił przez ſwoię wymowę i umieiętność, że krol *Franciſzek I.* zlecił mu rożne znaczne poſelſtwa. Został opatem S. Piotra w Melunie referendarzem, biſkupem de Vannes, arcy-biſkupem Wiedeńſkim, i głową rady prywatney na zgromadzeniu znakomitych mężow odprawionym w Fontainebleau R. 1560. wſławił ſię przez piękną mowę: dążyła ſzczególnie do poprawienia w państwie nierządu i ſpoſobow właściwych uprzedzenia zamieſzań grożących krolestwu. Boleść ta, ktorą mu ſprawiał widok nieſzczęśliwości, zalewaiących Francyą, zapędziła go do grobu R. 1560. w R. 50. lat iego. Znayduią ſię pamiętniki iego piſane, ktore chowaią w wielu xięgarniach. Kanclerz *de l'Hôpital*, ściſły iego przyiaciel napiſał do niego poema, na wieczną pamiątkę ich ziednoczenia z ſobą.

II. MARILLAC, (Michał de) ſynowiec poprzedzaiącego. W ſwoiey młodości był ieden. z nayzawołańſzych związkowych: gdy go

zaś ſkłonność iego do pobożności prowadziła, kazał ſobie wyſtawić pokoie, w pierwſzym podworzu Karmelitow na przedmieściu S. Jakoba, aby przepędzał, niektore godziny w ich kościele, tak dniem, iako i nocą. Zoſtawſzy referendarzem koronnym, nieprzeſtawał ſtarania mieć, o budowlach i ſprawach klaſztornych. To go poznała z *Maryą* de *Medicis*, ktora tam często bywała, bo ten klaſztor założyła. Sama ta pani zaleciła go kardynałowi de *Richelieu*, ktory go uczynił direktorem dochodow w R. 1624. i podkanclerzem w 2. lata potym. Zobaczy ſię w artykule naſtępuiącym, dla iakiey przyczyny wypadł z łaſki tego miniſtra, ktory go kazał zamknąć w zamku Kaońſkim, a potym w Chateaudum. Umarł R. 1632. w ubóſtwie, chociaż przez nieiaki czas zoſtawał poborcą, utrzymywał ſię w ſwoim więzieniu iedynie hoynością, ſwoiey paſierbicy *Maryi* de *Creil*, ktora ieſzcze koſztem ſwoim ſzczupły mu ſprawiła pogrzeb. *Jan Franciſzek Maryllak* brygardyer woyſk krolewſkich wielkorządca Betuńſki, zabity na bitwie Holſteyſkiey R. 1704. w rok po ożenieniu ſwoim, oſtatnim był domu iego potomkiem... Ten urzędnik rozumieiąc ſię bydź drugim Trybonianem, wydał R. 1628. rozporządzenie, ktore układało wſzyſtko, ale ta uſtawa nazwana przez pośmiewiſko, *Code de Michau*, od imienia *Maryllaka*, odrzucona była od parlamentu, i w śmiech obrocona od ludzi żartobliwych w izbie ſądowey; iako to było zborem iedynie dawnych uſtaw, i tych ktore ułożone były na oſtatnich ſeymach, widziano dobrze iż pogarda urzędnikow parlamentowych nie tak ściągała ſię do ſamego dziela, iak raczey do autora. *Maryllak* człowiek żywy, ſurowy, wyniosły, uporczywy żartami ich był rozgniewany i poſtanowił upokorzyć to zgromadzenie. Jeſzcze iego znayduią ſię te xiążki. I. *Przetłomaczenie Pſalmow* R. 1630. in 8vo. Wierſzem Francuzkim, ktore ſłabą wydatność czynią Hebrayſkiego textu. II. *Inne Poezye doſyć poziome*. III. *Roztrząſanie o Autorze Xiążki naśladowania*, ktorą przypiſuie z innemi krytykami, *Gerſenowi*.

III. MARILLAK, (Ludwik de) brat poprzedzaiącego dworzanin *Henryka IV.* zaſłużył przez ſwoie dzieła łaſkę marſzałkowſką we Francyi, ktorą *Ludwik XIII.* dał mu w R. 1629. Brat iego iakośmy powiedzieli wyniosł ſię był, z urzędu konſyliarza parlamentu Paryzkiego do pieczętarſtwa, na dozorſtwo ſkarbu. Ci dway ludzie, ktorzy winni byli ſzczęście ſwoie kardynałowi de *Richelieu* obiecywali ſobie, zgubić go, i naſtąpić po nim w łaſce krolewſkiey. Marſzałek oſobliwie, był znacznieyſzym aktorem knowania zdrady; podiął ſię zabić własną ręką ſwoiego dobroczyńcę. *Richelieu* dowiedziawſzy ſię o tym ſpiſku, kazał wziąść do więzienia marſzałka w pośrzodku iego woyſka, ktorym we Włoſzech rządził, i zaprowadzić go do Francyi, gdzie gotował ſmierć dla niego zelżywą. Sprawa iego bliſko 2. lat trwała, i pokazała to, iż życie nieſzczęśliwych zawiſło często, od wyniosłości mściwey człowieka na urzędzie naywyżſzą uzbroionego powagą: " Kardynał nieprzeſtawał na tym „ mowi autor hiſtoryi powſzechney " aby pozbawił „ marſzałka prawa, ſądzonym „ bydź od izb zgromadzonych „ parlamentowych, ktore prawo „ nie raz zgwałcono. Nie było „ doſyć naznaczyć mu, kommiſſarzow w Verdunie, ktorych ſpo„ dziewał ſię ſurowości, bo ci ſę„ dziowie mimo obietnic i groźb

„ uſtanowili, aby obwiniony „ mogł ſię uſprawiedliwić, znioſł „ ten wyrok miniſter. Naznaczył „ mu innych ſędziow między kto- „ remi rachowano, naygłownieyſ- „ zych nieprzyiacioł *Marylłaka*, „ a oſobliwie *Pawła Hay* Du- „ CHATELET (*patrz* CHATELET) „ znanego przez okrutną ſatyrę na- „ piſaną przeciwko dwom bra- „ ciom. Nigdy niepogardzono bar- „ dziey iak w ten czas, kſztaltu „ ſprawiedliwości i przyſtoyności. „ Kardynał natrząſał ſię z nich do „ tego punktu, że przenioſł o- „ ſkarżonego i daley przewodzić „ rozkazał ſprawę w Ruelu w ie- „ go właſnym domu na wſi będą- „ cym. Odkryto niektore bezpra- „ wia, w ſprawowaniu iego urzę- „ du poczynione, niektore dawne „ korzyści, niegodziwe, a pośpo- „ lite przez niego lub ſłużących „ iego przy wyſtawieniu twierdzy „ Werdunſkiey zebrane: *Rzecz „ dziwna* mowił do ſwoich ſę- „ dziow, *że Człowiek w moim do- „ ſtoieńſtwie prześladowany ieſt tak „ oſtro i nieſprawiedliwie, kiedy „ w całey mey ſprawie nie idzie „ o co więcey, iak o ſiano; ſłomę, „ kamienie i ſcapna.* Z tym wſzy- „ ſtkim generał ten okryty rana- „ mi, i 40. letnią odbywszy ſłużbę, „ ſkazany był na śmierć pod tym „ ſamym krolem, ktory dał nad- „ grody 30. zbuntowanym poddą- nym. „ Ucięto mu głowę, na pla- cu *Greve* w Paryżu 10. Maia w R. 1632. Wielu z iego przy- iacioł, ofiarowali mu ſię, że wy- prowadzą go z więzienia, ale on niechciał, bo w niewinności ſwoiey miał zaufanie. Hiſtorya oſądzenia iego i ſtracenia znay- duie ſię w dzienniku *Kardynała* de *Richelieu* albo w hiſtoryi iego przez *le Clerc* wydaney R. 1753. w 5. Tom. in 12. w kilka czaſow potym. Kardynał po- pieraiący, tego okrutnego mor- du, przykro ſię naśmiewał z niegodnych ſędziow, ktorzy nie- ſzczęśliwego *Marillaka* na śmierć tę ſkazali: "potrzeba przy- znać:„ mowił, "że Bog daie ſę- „ dziom światła takowe, iakich „ nieużycza innym ludziom. Po- „ nieważ ſkazaliście na śmierć „ marſzałka *Marylłaka*. Co zaś „ mnie ſię tycze, nierozumiałem, „ aby iego ſprawy na tak oſtre „ zaſłużyły karanie. „ Pamiątka tey ofiary zemſty, przywrocona była do ſławy po śmierci prześla- dowcy iego.

MARILLAC, (Ludwika de) *patrz* GRAS Nro. I.

MARIN, *patrz* MARCIN II. i MARCIN III. papież *patrz* MA- RINI.

I. MARIN, (P. Corvillius Ma- rinus) wziął purpurę ceſarſką w Mezy, przy końcu panowania ceſarza *Filipa*, wſławił ſię był przeciwko Gottom, i to ieſt dla czego mu woyſka dały tytuł ce- ſarza R. 249. ale go nie długo używał. Żołnierze rozgniewani bę- dąc złym iego obchodzeniem ſię zamordowali go w tym czaſie, gdy *Filip* poſyłał woyſko, do rozpro- ſzenia ludzi z nim trzymaiących; co zaś znacznego ieſt, że w poczet Bogow był policzony.

II. MARIN, (Michał Anioł) zakonnik Franciſzkan. Urodził ſię w Marſelli R. 1697. z domu ſzla- checkiego, ktory był wyſzedł z Ge- nuy i oſiadł w Tulonie. Od 12. wieku poſzedł uſtanowić ſię w Marſelli około 16. wieku, i wſła- wił ſię tam ſwemi doſtaynościami i poczciwością. Brat xiędza *Ma- syna*, był komiſſarzem generał- nym portowym, i ſprawował u- rząd, ſędziego w Gwadelupie. Pan *Marym Cenſor* krolewſki człowiek miły naukom i przyiaciołom, kto- rego potwarz daremnie oczernić chciała, z tegoż ſamego pochodzi domu. Xiądz *Maryn*, o ktorym tu

mowa w tym artykule, zażyty był wcześnie, w ſwoim zakonie do u- czenia ſzkoł, do ambon, i przeło- żeńſtwa. 4. razy był prowincyałem. Oſiadłſzy od młodości w Awi- nionie, miewał z żydami rozmo- wy publiczne, z powodzeniem nie- pośpolitym; w tym też mieście drukować kazał rozmaite dzieła, ktore mu pozyſkały ſławę; po mię- dzy autorami Bogomyślnemi, imie iego doſzło aż do *Klemenſa XIII.* ktory go uczcił 3. liſtami papież- kiemi, a pełnemi pochwał pod- chlebnych i zaſłużonych. Ten pa- pież zlecił mu, ażeby w iedno dzie- ło, mogł zebrać *Męczennikow Dzieie*. Już był napiſał 2 Tomy in 12. Kiedy puchlina na pierſiach zabrała go, iego przyiaciołom, to ieſt ludziom cnotliwym 3. Kwietnia R. 1767. w 70. roku lat iego. *Roz- mowa* iego tchnęła cnotą i ożywiona była tym łagodnym myśli zapałem, ktory ſię czuć daie w ie- go xiążkach; znacznieyſze te ſą: *la Conduite de la Sœur Violette decedé dans l'odeur de Saintete*, w Awinionie in 12. II. *Adelaide de Witzburg ou la pieuſe penſion- naire* in 12. III. *La Parfaite Re- ligieuſe*. Dzieła gruntowne i mą- drze napiſane, in 12. IV. *Virginie ou la Vierge Chretienne*. Romans pobożny i bardzo wzięty 2 Tom. in 12. V. *La Vie des Solitaires d'orient* 9. Tom. in 12. albo 3. in 4to. V. *Le Baron de l'an-Hesden, ou la Republique des Infideles* 5. Tom. in 12. VII. *Theodult ou l'enfant de Benediction* in 16. VIII. *Farfalla albo Komedyantka nawro- cona*. IX. *Agnes de St. Amour ou la fervente Novice*. X. *Angelique albo zakonnica według ſerca Bo- ſkiego*. 2. Tom. in 12. XI. *La Marquiſe los Valentes*, albo dama Chrześciańſka 2. Tom. in 12mo. XII. *Oſobność na ieden dzień w ka- żdym mieſiącu* 2. Tom. in 12mo. XIII. *Liſty Duchowne* 2. Tom. in 12. R. 1769. Xiądz *Marini* idąc śladami ſławnego *Kamuſa* biſkupa Bellarſkiego umiał w ſwoich hiſto- ryach Romanſowych prowadzić czytelnikow ſwoich do cnoty przyiemnościami bayki. *Patrz* pochwałę iego hiſtoryczną druko- waną w Awenionie R. 1769. in 12mo.

MARINA, (Swięta) panna z Bityni; żyła iak mowią około VIII. wieku. Oyciec iey nazwany *Eugeniuſz*, oddalił ſię był do kla- ſztoru, i zoſtawił, ią na świecie w wieku rozwiązłości i uciech. Ten nieroztropny poſtępek ſprawił mu na ſumnieniu zgryzoty; a gdy go o- pat ſię iego pytał o przyczynę ſmutku, odpowiedział mu, że po- chodzi z żalu, iż dziecię ſwoie zo- ſtawił; opat rozumieiąc, że to był ſyn pozwolił mu ſprowadzić go do klaſztoru: *Eugeniuſz* poſzukał ſwoiey corki, uciął iey włoſy i przebrał ią za chłopca, zalecaiąc iey mieć utaienie płci ſwoiey aż do iego śmierci: przyięta była w klaſztorze, pod imieniem brata *Maryna*, i żyła tam przykładnie. Mowią, że bywſzy oſkarżona o zwie- dzenie panny w tey karczmie, do ktorey chodziła ſzukać żywności dla ſwoiego klaſztoru, wolała przy- znać ſię do tey winy, niż płeć ſwoię wyiawić. Zoſtawiono ią na pokucie przy bramie klaſztorney i kazano iey ſię zatrudniać wy- chowaniem dziecięcia. Umarła na- koniec bliſko w 3. lata potym. Opat uznawſzy po iey śmierci czym była, miał wielką żałość, że ſię z nią obchodził z taką oſtro- ścią. Wiedzieć nie można prawdzi- wie w iakim czaſie i w iakim kra- iu ta panna żyła: a ta niepewność zdawałaby ſię potwierdzać niedo- wierzanie krytykow, ktorzy tę hiſtoryą odrzucaią.

MARINELLA, (Lucretia) dama Wenecka XVII. wieku. Mia- ła wiele rozumu. Znayduią ſię iey

niektore po Włosku dzieła. I. *La Nobilita, delle Donne*: w Wenecyi R. 1601. in 8vo. utrzymuie tam pierwszeństwo zacności płci swoiey nad mężczyznami. II. *La Vita di Maria Vergine*, Prozą i wierszem w Wenecyi R. 1602. in 4to. III. *Arcadia Felice* R. 1705. in 12. IV. *Amore inamorato* w Parmie R. 1618. in 4to. V. *Rime* R. 1693. in 12mo.

MARINELLO, (Jan) lekarz Włoski XVI. wieku, iest autorem dzieła pod tytułem: *Gli ornamenti delle Donne tratti delle scritture d'une Rena Greca*, w Wenecyi R. 1574. in 12. Iest także pod tym tytułem: *Le medicine partementi alle infarmita delle Donne*, znayduią się lepsze dzieła w teyże materyi.

MARINI, (Jan Chrzciciel) znaiomy pod imieniem kawalera *Marini*, urodził się w Neapolu R. 1569. Oyciec iego bywszy biegły w prawie chciał także, ażeby syn iego był podobnie, ale go przyrodzenie poetą było zrobiło. Przymuszony uciekać z Oycowskiego domu, został sekretarzem wielkiego admirała Neapolitańskiego, i dostał się potym do Rzymu, *Kardynał Aldobrandyn* zniewolił go sobie, i brał go z sobą pod czas swego poselstwa do Subaudyi. *Marini* miał umysł bardzo satyryczny. Zrobił sobie niektorych przyiaciół u dworu Turyńskiego, lecz więcey daleko nieprzyiaciół. Nienawiść w iaką wprawił poetę *Murtole*, przez swoię *Mart-loide* satyrę krwawą, tak była żywa, że ten wierszopis strzelił do niego z pistoletu, lecz ten raz iego niedosiągł, i tylko ranił faworyta xięcia; *Murtola* był przytrzymany, ale *Marini* wiedząc, do czego iest zdolna miłość własna upokorzonego poety prosił i otrzymał odpuszczenie dla niego; inni nieprzyiaciele poety Włoskiego dokazali nakoniec tego zupełnie, że go zgubili u dworu Subauckiego. *Marini* powołany do Francyi będąc od *Maryi de Medicis* poiechał do Paryża, i wydał na świat swoie poema *Adonisa*. Znayduią się tam odmalowania wdzięczne, i allegorye dowcipne. Styl iego ma ową lubieżną miękkość, ktora się tyle podoba młodym ludziom, ile iest dla nich okropna; ale temu dziełu, niedostaie dokończenia i związku, a przeplatane iest dowcipnemi słowami iak nazywaią *Concetti*. Styl iego nazwany *Larinesco* zepsuł poezyą Włoską, i był nasieniem złego smaku, ktory panował przez cały wiek ostatni. Kawaler *Marini*, umarł w Neapolu R. 1625. maiąc lat 56. w czasie tym gdy się gotował powrocić do Rzymu, za panowania *Urbana VIII.* obrońcę ludzi uczonych. Jego znacznieysze dzieła te są następuiące. I. *Poema de Strage degli Innocenti*, w Wenecyi roku 1633. in 4to. II. *Rime* 3. części in 16. III. *La Sampogna* R. 1620. in 12. IV. *La Murteloide* R. 1626. in 4to. a potym in 12. V. *Lettere* R. 1627. in 8vo. VI. *Adone* pan *Freron* naśladował. VIII. Pieśn tego ostatniego poematu w xiążeczce pod tytułem: *prawdziwe pociechy, albo miłości Wenery i Adonisa*. Były rożne wydania z oryginału Włoskiego, rożni się między innemi Paryzkie R. 1623. in fol. Weneckie R. 1623. in 4to. *Elzewira* R. 1651. 2. Tom. in 16. Amsterdamskie R. 1678. 2. Tom. in 24. z figurami *Sebestyana le Clerc*.

MARINIANA, druga żona *Waleryana* cesarza, a małżonka *Waleryana młodego*, była tak cnotliwą iak piękną; iezdziła z mężem swoim do Azyi R. 258. i zabrana w niewolą w tym samym czasie rownie iak on od *Sapora* krula Perskiego. Przytomną będąc nieslychanych zniewag, ktore ten grubiański xiąże, wyrządzał *Waleryanowi* sama wystawiana była napaściom *Sapora* i pośmiewisku nierozumnego ludu, niewytrzymała tak wielu nieszczęśliwości, i umarła w więzieniu, w ktorym była zamknięta. Umieszczono ią w rzędzie bostwa, i wyrażona iest na iednym medalu, że przynosiła w niebie szczęśliwość Bogom. Serce iey było świątnicą cnot wszystkich.

I. MARINIS, (Leonard de) sławny Dominikan syn margrabiego de *Casa-Maggiore*, z domu szlachetnego Genueńskiego. Urodził się na wyspie Chio, R. 1509. Papież *Juliusz III.* posłał go za Nuncyusza do Hiszpanii. Tyle się podobał Krolowi *Filipowi II.* przez swoy umysł iednaiący, że go mianował arcy-biskupem Lancyańskim. Pokazał się okazale na zborze Trydentskim, i on to ułożył artykuły tyczące się odprawiania mszy w 22. sessyi. Papieże *Pius IV.* i *Pius V.* u ktorych sobie zasłużył na szacunek, powierzyli mu wielkiey wagi rozmaite sprawy. Cnoty i oświecenia iego pozyskały mu przyiaźń S. *Karola Boremeusza*. Ten zacny prałat umarł biskupem Albińskim R. 1573. gdy miał lat 62. Barnabitowie winni mu swoie ustawy, on iest ieden z biskupow z rozkazu Trydentskiego zboru pracuiących nad ułożeniem pisma *Katechismus ad Parochos*, w Rzymie R. 1566. in fol. i rozporządzeniem *Brewiurza* i *Mszału Rzymskiego*.

II. MARINUS, (Jan Chrzciciel de) wnuk brata poprzedzaiącego. Sekretarz zgromadzenia nazwanego *Index* potym generał Dominikański umarł R. 1669. maiąc lat 72. pisał po Łacinie dobrze i wart był uszanowania z obyczaiow swoich.

III. MARINIS, (Dominik de) brat tego ostatniego. Został Dominikanem, a potym arcy-biskupem Awinionskim, gdzie założył dwie katedry dla swego zakonu, i umarł R. 1669. Znayduią się iego *Kommentarze* nad *Summą S. Tomasza*, drukowane w Lionie R. 1663. 1666. i 1668. 3. Tom. in folio.

MARINONI, (Jan Jakob) urodził się w Udynie położonym w Fryulu około końca ostatniego wieku, i umarł w Wiedniu w Austryi R. 1778. Indzinierya, architektura, astronomia, zabrały iego czasy nauki. Doskonałość iego zasłużyła mu mieysce w akademii Berlińskiey i powołała go do dworu Austryackiego, ktory go zażył do naprawienia dzieł fortyfikacyi. Rzeczpospolita uczonych winna mu wiele dzieł między ktoremi znacznieysze iest; *Specula domestica de re Ichnographica*.

MARIO NUZZI, malarz urodził się R. 1603. w Pennie krolestwie Neapolitańskim, znany iest lepiey pod imieniem *Mario di Fiori*, ponieważ doskonalszym był nad innych w malowaniu kwiatow. Dziwią się w iego obrazach pięknemu wyborowi, malowaniu letkiemu, kolorom żywym. Pęzel iego nabył mu wielkiey sławy, przyiaciół możnych, i maiątku znacznego: umarł w Rzymie R. 1673. maiący lat 70.

MARIOTTE, (Edmus) Burgończyk i przeor w S. Martinsous Baune. Przyięty był do akademii umieiętności R. 1666. i umarł R. 1684. wydawszy na świat wiele pism, ktore są ieszcze szacowane, i były wielce w wieku przeszłym. Ten człowiek uczony miał szczegolną zdatność w doświadczeniu rzeczy; powtorzył *Paschalisa* o ciężarze doświadczeń, i czynił uwagi, ktorych niedociekł ten wielki Geniusz; zbo-

gacił Hydraulikę nieskończonemi wynalazkami, miary i wydatkow wody, według rozmaitych wysokości sadzow; roztrząsał potym to, co się tycze prowadzenia wod, i mocy iaką mieć powinny rury, do wytrzymania rozmaitych ciężarow. Jest to materya zbyt wytworna, ktora wyciąga wiele biegłości rozumu, i wielkiey dzielności w wykonaniu. *Maryot* uczynił niektore doświadczenia swoie, w Chantyllii, i w obserwatorium przed dobremi sędziami. Dzieła iego znaiomsze są, iak, życia iego historya, bo mędrzec zamknięty w swym pokoiu, a utopiony w xiążkach i machinach, nie zwykł miewać przypadkow osobliwych, mamy od niego I. *Traktat o uderzeniu ciał.* II. *Doświadczenie Fizyczne.* III. *Traktat o wzruszeniu wod* wydany przez *la Hire.* IV. *Nowe odkrycia względem wzroku.* V. *Traktat o Srzodwadze.* VI. *Doświadczenia o Kolorach.* Wszystkie te pisma zebrane były w Leydzie R. 1777. w 2. Tom. in 4to. Przypisuią mu wyborny distichon o zwycięstwach *Ludwika XIV.*

Una dies Lotharos, Burgundos Hebdomas una,
Una domat Batavos luna; quid annus erit?

Toż samo po Polsku.

W iednym dniu Loturyngow, zwoiowałeś kraie
W iednym ci się tygodniu Burgundczyk dostałe,
Jeden miesiąc Niderland pod twe nogi ściele
W roku zuż będą wszyscy drżeć nieprzyiaciele.

MARIVAULT, *patrz* I. MAROLLES.

MARIVAUX, (Piotr Karlet de Chamblain de) urodzony w Paryżu R. 1688. oyciec iego był rządcą mennicy w Ryemie w Anwernii z starożytnego domu w parlamencie Normandyi. Dowcip iego rozumu utrzymywany wychowaniem dobrym, zrobił mu poważenie w młodości: teatr był iego pierwszym upodobaniem; ale widząc, że wszystkie materye do *Komedyi z Charakterami*, były już wyczerpane, udał się do pisania *Sztuk z intrygami.* Utorował sobie nową drogę w tey ubitey ścieszce, rozbieraiąc naytaiemnieysze części serca ludzkiego, i mieszaiąc czułość z dowcipem. *Marivaux* utrzymywał sam długo szczęście Włochow i dał im 21. *Sztuk Teatralnych*, z ktorych wiele ieszcze przyozdobiaią teatr. Pomyślne powodzenie sztuk iego i innych dzieł pozyskały mu mieysce w akademii Francuzkiey, ktora go powinna była tyle szukać dla iego zdatności, ile dla przymiotow serca. Był tym w obcowaniu z ludzmi czym się pokazywał bydź w pismach swoich: obdarzony będąc charakterem spokoynym chociaż czułym i bardzo żywym, posiadał to wszystko co czyni towarzystwo bespiecznym i przyiemnym; do poczciwości doskonaley szlachetney bezstronności, łączył szczerość przyiemną, duszę dobroczynną, skromność niemalowaną, a osobliwie, nayboiaźliwszą pilność w chronieniu się tego, co może kogo urazić albo się niepodobać. Mowił że lubi wielce własny spoczynek, a przez to niechciałby cudzego w niczym naruszać. W iego rozmowach, komedyach, i romansach panowała szczegolnie gruntowna filozofia, ktora ukryta pod zasłoną rozumu i czułości, miała prawie zawsze pożyteczny i moralny zamiar; chciałbym uczynić ludzi sprawiedliwszemi i bardziey ludzkość kochaiącemi, mowił: ten iedyny mam cel przed oczyma. Uszanowanie iego dla taiemnic wiary tak było szczere, iak miłość dla ludzkiego rodzaiu. Nierozumiał iak pewni ludzie mogli się pokazywać niedowiarkami w rzeczach istotnych a tak łatwowiernemi w głupstwach. Powiedział raz do Milorda Bolinkbroka, ktory był tego charakteru, *Jeżeli niewierzysz, nie iest to przynaymniey przez niedostatek wiary.* Ten tak szacowny akademik umarł w Paryżu 11. Lutego R. 1763. maiąc lat 75. Dzieła iego następuiące są. I. *Sztuki Teatralne* zebrane w 5. xięgach in 12. między ktoremi znacznieysze są *podeyście miłości, zapisy, i przesąd zwyciężony*; na teatrze Francuzkim, *Podeyście miłości* dwoista *niestateczność* i *doświadczenie*, na teatr Włoski. II. *Homer przebrany* 2. Tom. in 12. Dzieło to nie uczyniło zaszczytu iego rozeznaniu. III. *Spektator Francuzki*, 2. Tom. in 12. napisane stylem wybornym, lecz zkąd inąd szacownym przez wielką liczkę myśli dowcipnych i prawdziwych. IV. *Filozof Niedostatni* 2. Tom. in 12. pokazuie się w nim wesołość i filozofia. V. *Zycie Maryanny* 4. Tom. in 12mo. ieden z naylepszych romansow w ięzyku Francuzkim przez interessuiący porządek rzeczy. Prawdziwe odmalowanie i wytworność zdań *Maryanna* ma wiele rozumu, lecz wiele też szczebietliwości, myśl żywą lecz mało gruntowną. Ostatnią część nie on napisał. V. *Le Paisan Parvenu* 3. Tom. in 12. Jeżeli iest więcey rozumu i wesołości w tym romansie, iak w *Maryanny*, iest także mniey czułości i uwag. Znayduie się też przez nieszczęście, wiele obrazow niebespiecznych. VII. *Farsamon* w 2. Tom. Inny romans daleko podleyszy od pierwszych, iest to ten sam, ktory się pokazał pod tytułem: *Le Nouveau Don Quichotte* tu można widzieć iako i w innych pismach pana *Mariveaux* metafizykę, gdzie nadto gadaniny, nie zrozumianą przez zbytek wykwintności. Ale ta metafizyka niepowinna zamykać oczu na odmalowanie serca ludzkiego, i pięknościami zdań, ktore są charakterem wielu dzieł iego, *patrz* życie iego, na czele xiążki *l' Esprit de Marivaux* R. 1769. w Paryżu in 8vo.

MARIUS, (Cajus) sławny wodz Rzymski siedem razy był konsulem urodziwszy się w domu nikczemnym w powiecie Arpinium i zabawny z młodości bywszy uprawianiem roli. Chwycił się woyska dla wydobycia się z swoiey podłości; wsławił się pod *Scypionem Afrykańskim*, ktory widział w nim bardzo woiennego człowieka. Odwaga iego i ubiegania, wyniosły go do pierwszey godności w Rzeczypospolitey: poiechał do Afryki za pierwszego *Konsulatu* swego w R. dziesiątym przed Chrystusem i zwyciężył *Jugurtę* krola Numidyi i *Bochusa* krola Maurytańskiego. Posłano go potym do Prowancyi przeciwko Teutonom, i Ambrom: mowią, że ich zabił 200000. Tysięcy w dwoch bitwach, a wziął 80. Tysięcy niewolnika. Na pamiątkę tego tryumfu, zwycięzca wystawić kazał piramidę, ktorey widzieć ieszcze można podmurowanie, na zdrodze z *Akwixesa* do St. *Maxymin* iadąc. Rok następuiący oznaczony był porażeniem Cymbrow, znaydowało się tam iak mowią sto tysięcy zabitych, a 60 Tysięcy wziętych w niewolą: *Maryusz* zostawszy konsulem po 6. raz na sto lat przed Chrystusem, miał *Sylle* za niepryiaciela i wspoł się z nim do urzędu ubiegał. Ten wodz przybył do Rzymu na czele swego woyska, i przymusił go, aby się ukrył w bagnie Minturskim w Kampanii. Żołnierz

Gallicki maiąc zlecenie przynieść głowę iego, ktora oceniona była, postrzegł go w tym schronieniu; ale postać śmiała i odważna *Maryuſza* broń mu z ręku wytrąciła. Przerażeni takim przypadkiem Minturnowie, dali mu bat aby przyiechał do Afryki: znalazł tam swego syna, w okolicach mieysca, gdzie była Kartagena. Tam odebrał nieiaką pociechę, widząc obaliny miasta straszney niegdyś, ktore rownie iak on doznało okropney przeciwności szczęścia; ale wkrotce przymuszony był porzucić tę smutną ucieczkę. Pretor Utycki przekupiony będąc od *Sylly*, postanowił poświęcić go górnomyślnym tego wodza zamiarom. *Maryuſz* umknąwszy od rozmaitych niebeśpieczeństw, do Rzymu był powołany przez *Korneliuſza Cynnę*, ktory pozbawiony godności konsularney będąc, nie rozumiał aby się lepiey mogł zemścić, iak zbuntowawszy pułki, i stawiaiąc na czele ich *Maryuſza*. Rzym tedy oblężony był wkrotce i przymuszony do poddania się. *Cynna* wszedł tam iako zwycięzca, i kazał ogłosić wyrok odwoływaiący *Maryuſza*. Potoki krwi natychmiast płynęły około tego mściwego i srogiego rycerza. Zabiiano tych wszystkich bez miłosierdzia, ktorzy go witali, a on im nieoddawał pozdrowienia. Takie było hasło o ktore się umowił. Giną senatorowie nayznaczniey-si z rozkazu tego okrutnego starca, rabuią ich domy, a dobra zabieraią na skarb. Opryszkowie *Maryuſza* wybrani pomiędzy temi, ktorzy byli naystraszniey-szemi rozboynikami we Włoszech dopuszczali się zbrodni tak straszných, że ich trzeba było nakoniec wykorzenić. Ogarniono ich w nocy w ich lezy i pozabiiano strzałami. *Cynna* wyznaczył się konsulem na rok następuiącey i mianował *Maryuſza* z sobą własną powagą. Był to 7my konsulat tego dzikiego go starca, ale nie używał go iak tylko 15. lub 16. dni. Choroba pochodząca z wielkiey obfitości wina, ktorego używał, dla zagłuszenia zgryzot sumienia za swoie występki, zebrała go Roku 86. przed Chrystusem. *Maryuſz* wychowany będąc pomiędzy pastuchami i rolnikami, zachowywał coś zawsze dzikiego i okrutnego. Postać iego grubiańska była, głos iego mowy przykry i groźny, spoyrzenie iego straszliwe i drapieżne, obyczaie popędliwe i dumne bez innych zdatności, iak wyśmienitego wodza; zdawał się długo naywiększym Rzymianinem, bo był naypotrzebnieyszym przeciwko barbarzyncom, rozpostartym we Włoszech. Gdy zaś niewoiował więcey z Cymbrami i Teutonami, zawsze był nieprzyzwoicie postawiony, zawsze okrutny i pogromem tak oyczyzny swoiey iak ludzkiego rodzaiu. Jeżeli się pokazał trzezwym, w obyczaiach surowym, winien to był prostocie swoiego charakteru; ieżeli gardził bogactwy, przekładał nad uciechy pracę, było to, że poświęcał wszystko chęci swey panowania, a cnoty iego brały zrzodło z występkow. Marius *Młody* syn iego miał podobnież okrutny charakter oyca swoiego. Przywłaszczył sobie konsulat w wieku 25. lat swoich, a R. 82. przed Chrystusem, obległ senat, ktory się sprzeciwiał iego zamysłom, i zgubić kazał tych wszystkich, ktorych rozumiał bydź swemi nieprzyiaciołami. Zbity będąc od *Sylly*, uciekł do Prenesty, gdzie się sam zabił z rospaczy.

II. MARIUS, (*Marcus Aurelius*) ieden z tyranow Gallii za panowania *Galyana*. Był człowiekiem nadzwyczayney siły, a bywał niegdyś kowalem. Porzucił kowadło

kowadło a udał się do woyska. Postępował stopniami i wsławił się pod czas woien przeciwko Germanom. Po śmierci *Wiktoryna*, przyodziany był purpurą cesarską przez wziętość *Wiktoryi* matki tego cesarza. Ledwie 3. dni nosił ten tytuł, kiedy żołnierz ieden towarzysz iego w rzemiesle kowalskim, zabił go. To iednak kazałoby rozumieć, że panował dłużey, iż wielka liczba znayduie się iego medalow. Twierdzono, że iego zaboyca, utapiaiąc mu palasz w piersiach, mowił do niego te urażliwe słowa: *Ty go sam ukułeś!* Pomiędzy dowodami iego niezmierney siły donoszą, iż zatrzymał iednym palcem, woz w biegu nayspieszniey-szym.

III. MARIUS, biskup Awencki, ktory przeniosł stolicę do Lauzanu R. 590. umarł R. 596. maiąc lat 64. Jest autorem kroniki, ktorą znaleziono w zbiorze dzieiopisow Francuzkich, *Duchesna*. Ta *Kronika* zaczynaiąca się r. 445. a kończąca się R. 581. grzeszy często przeciwko czasopisarstwu.

IV. MARIUS Æquicola, tak nazwany, ponieważ urodził się w Alwecie miasteczku Abruzzy, ktore rozumiano bydź kraiem dawnych *Æquow*. Był ieden z naybystrzeyszych rozumow dworu *Franciszka Gonzagi*, xięcia Mantuańskiego. Umarł około Roku 1526. Znayduie się od niego xiążka. *O przyrodzeniu miłości*, in 8vo. po Włosku, wytłoczona po Francuzku przez *Chapuisa*, także in 8vo. i inne dzieła po Łacinie i po Włosku; między ktoremi znaczniey-sza iest *Historya Mantuańska*, in 4to.

V. MARIUS, (Adryan) kanclerz xięcia Gieldryi, urodzony w Malines, brat poety *Jana Second*: umarł w Bruxellach Roku 1568. Wsławił się przez swoię zdatność w poetyce Łacińskiey. Znay-

duią się iego wiersze w zbiorze *Grudyuſza* R. 1216. Napisał był ieszcze *Cimba Amoris*, pomiędzy poezyami *Jana Second*.

VI. MARIUS, (Leonard) urodzony z Goes w Zelandyi. Był doktorem i nauczycielem teologii w Kolonii, wikaryuszem generalnym w kapitule Harlemskiey i pasterzem w Amsterdamie. Stał się umieiętnym, w ięzykach Greckim i Hebrayskim i w pismie świętym. Zostawił dobry *Kommentarz* nad xięgami *Moyżeszowemi*, in fol. i *Obrona Katolicka rządow kościelnych*, przeciwko *Markowi Antoniuszowi de Dominis*. Te pisma są po Łacinie, a autor ich umarł. R. 1628.

MARIUS DE CALASIO, *patrz* CALASIO.

MARIUS-MERCATOR, *patrz* MERCATOR.

MARIUS-NIZOLIUS, *patrz* NIZOLIUS.

MARLEBOROUG, *patrz* CHURCHILL.

MARLORAT, (Augustyn) urodzony w Lotaryngii R. 1506. wstąpił młody do Augustyanow, ale wyszedł z tego zakonu dla zostania Kalwinem. Nabył dość sławy u swoiey strony przez kazania i umieiętność swoię. Okazale się wydał pod czas rozmowy w Poissy R. 1561. Gdy Roku następuiącego zaczęły się woyny religii, krol odebrał Rotomag Kalwinom: *Marlorat*, ktory był xiędzem w tym mieście, powieszonym został Roku 1562. wieku swego. Znayduią się iego *Kommentarze nad pismem świętym*, mało warte szacunku, i xiążka ktorey się więcey radzono iak kommentarzow: iest pod tytułem: *Thesaurus locorum communium Sanctæ Scripturæ*, R. 1578. in fol.

MARLOT, (Wilhelm) urodzony w Reimsie, został Benedyktynem i wielkim przeorem S. Nika-

zego w Reimsie, a umarł R. 1667. na przeorstwie Fiwskim bliskoLili we Flandrii. Wydał na świat: I. *Metropolis Remensis Historia*, w Lili R. 1666. i w Reimsie, Roku 1679. 2. T. in fol. II. *Teatr zaszczytu wspaniałości przygotowany przynamazaniu królow*, R. 1654. in 4to. i inne dzieła.

MARMARES, iest to imie xiążęcia Scytow, ktory zginął z wielką liczbą poddanych przez zdradę Medesa, pozabijanych pod krolem *Cyaxarem*: *Patrz* to słowo.

MARMOL, (Ludwik) sławny pisarz XVI. wieku, urodzony w Granadzie, zostawił dzieł wiele. Znacznieysze i nayznaiomsze iest *Opisanie ogulne Afryki*, ktorą *Mikolay Perrot d'Ablancourt* z Hiszpańskiego wytłomaczył na Francuzki ięzyk. To Dzieło nie bardzo doskonałe, dla tego tylko przez długi czas szacowane było, że nic nie było w tey materyi lepszego: *Patrz* LEON N. XXXII. Przetłomaczenie Francuzkie pokazało się w Paryżu R. 1667. w 3. T. in 4to. Oryginał Hiszpański był drukowany w Granadzie R. 1573. w 3. T. in fol. To pierwsze wydanie iest bardzo rzadkie. Autor ten znaydował się przy oblężeniu Tunisu R. 1536. był 8. lat niewolnikiem w Afryce.

MARNIX, (Filip de) pan du Mont *Swięty Aldegonde*, urodzony w Bruxelly R. 1538. Był uczniem *Kalwina* w Genewie, i wydoskonalił się w ięzykach, w umieiętnościach i prawie. Ledwie powrocił do Niderlandu, przymuszony był wychodzić ztamtąd, i oddalił się do Palatinatu, gdzie był konsyliarzem duchownym elektora. Ale *Karol Ludwik Wilhelm*, xiążę *Oranski*, wezwawszy go nazad w czas nieiaki zażył go pożytecznie w sprawach nayznacznieyszych. On to ułożył układ przymierzenia, przez ktory panowie Niderlandu sprzeciwili się R. 1556. trybunałowi inkwizycyi. Obrany konsulem Antwerpskim, bronił tego miasta przeciwko xięciu Parmazyńskiemu R. 1587. i umarł w Leydzie R. 1598. maiąc lat 60. w czasie tym kiedy pracował nad wytłomaczeniem biblii po Flamancku. Znayduią się iego *Propozycye sprzeczek*, w Antwerpii Roku 1580. in fol. *Listy okulne* do protestantow; *Obrony* i *Obraz rozmaitych Religii*, R. 1603. i 1605. 2. T. in 8vo. Kościoł tam Rzymski mało iest ochroniony.

I. MAROLLES, (Klaudyusz de) szlachcic z prowincii Tureńskiey, zasłużył przez swoię odwagę, obrot i poczciwość, że był zrobiony szambelanem krolewskim, kommendantem 100. Szwaycarow i generałem maiorem. Poszedł do woyska zawczasu i wsławił się w rożnych zdarzeniach osobliwie w potyczce szczegolney przeciwko *Marivault* Roku 1589. gdy tenże wyzwał *Marollesa*. Potyczka z wielką okazałością odprawiała się przy bramach Paryża, nazaiutrz po zabiciu *Henryka III. Marivault* był z strony krolewskiey, a *Marolles* sprzymierzeńcem. Pierwszy skruszył włocznią o kirys swoiego sprzeciwnika, że się ugiął, drugi tak dobrze wymierzył w oko swego nieprzyiaciela, iż zostawił w nim żelazo z trzaską, ktora przeszła przez tył głowy. Krolewski wywrocony będąc skonał natychmiast, wymawiaiąc te wspaniałe słowa: *Ze pociecha zwycięzenia byłaby przeważona żałością, gdyby żył dłużey nad krola swoiego pana... Marolles* nie żądał innego znaku swego zwycięstwa, iak szabli i konia zwyciężonego. Odprowadzono go do Paryża w tryumfie, przy trąbach i wpośrod okrzykow publicznych. Fanatyczni kaznodzieie związku dawali mu na ambonie pochwałę, i nieobawiali się

przyrownać go do *Dawida* zwycięzaiącego *Goliata*. *Marolles* wsławił swoię odwagę we Francyi, we Włoszech, w Węgrzech i gdzie indziey, a umarł R. 1639. maiąc lat 69. i poczytany będąc za rycerza, ktory chlubność do odwagi miesał. Nie kazał sobie nigdy krwi puszczać inaczey iak stoiący, i wsparty na oszczepie będąc, pod tym pozorem, że człowiek woienny nie powinien wylewać krwi, iak tylko maiąc broń w ręku.

II. MAROLLES, (Michał de) syn poprzedzaiącego, wszedł wczesnie do stanu duchownego, i otrzymał przez wziętość swoiego oyca 2. opactwa, to iest Bangerais i drugie Villeloin. Urodził się z chęcią niezmierną do nauki i zachowywał ią aż do śmierci. Od R. 1619. gdy wydał na świat wytłomaczenie *Lukana*, aż do Roku 1681. w ktorym wydał in 4to. *Historyą Hrabiow Andegaweńskich*, nie przestawał pracować z niezmordowaną pilnością, przykładał się osobliwie do przełożenia pisarzow dawnych na ięzyk Francuzki, ale ich przerabiał po teraznieyszemu, co niema ani smaku ani powabow starożytności; kwiaty nayokazalsze poetow zwiędły zupełnie w iego ręku. Jeżeli nie był ani naygładszy, ani naywiernieyszy z tłomaczow, trzeba mu przynaymniey mieć wdzięczność że utorował drogę tym, ktorzy za nim przyszli. Wielu mowili onim z nieprzystoynością w swoich przemowach, korzystawszy wprzod z iego pracy. Opat *Marolles* miał wiele wiadomości, i wsławił się przez cały wiek życia swego przez swoie upodobanie w umieiętnościach. Był pierwszym, ktorzy szukali pilnie koperszlychow: zebrał ich blisko 100. tysięcy, ktore są dzisiay ozdobą gabinetu krolewskiego. Udawał się bydź poetą, i wydał na przekorę *Appollinowi* 133124. wierszow, pomiędzy ktoremi znayduią się dwa albo trzy dobre. Mowił pewnego dnia do *Linière*: *Moie wiersze kosztuią mnie mało. Kosztuią cię tyle, ile są warte*, odpowiedział satyryk... Opat *Marolles* umarł Roku 1681. maiąc lat 81. Starał się kazać wydrukować przed śmiercią, naśladuiąc prezydenta *de Thou*, swoie *Pamiętniki*, wydane Roku 1755. przez opata *Goujet*, we 3. T. in 12mo. Te pamiętniki rownaiąc z pamiętnikami sławnego tego historyka, są iedno co *Linière* na przeciwko panu *Voltaire*. Jest to mięszanina niektorych przypadkow ważnych, i nieskończoney liczby powieści drobnych i nierozumnych; prostota podła i pozioma iest charakterem iego stylu. Napisał był ieszcze: Przetłomaczenia *Plautusza*, *Terencyusza*, *Lukrecyusza*, *Kutulla*, *Wirgiliusza*, *Horacyusza*, *Juwenalisa*, *Persyusza*, *Marcyalisa*, Roku 1535. 2. T. in 8vo. *Stacyusza*, *Aureliusza-Wiktora*, *Ammiena Marcellina*, i *Grzegorza Turonenskiego*, 2. T. in 8vo. *Ateneusza*: a ta iest xiążka bardzo rzadka. Tłomaczenie iego Poetow są naymniey szacowane, chociaż naywięcey kosztowały. II. Dokończenie *Historyi Rzymskiey*, *Coffeteau*, in fol. Jest to *Wirgiliusz* dokończony przez *Stacyusza*. III. Tłomaczenie *Brewiarza Rzymskiego*, 4. T. in 8vo. i inne dzieła, ktore są wymiotem Francuzkich xięgarni. IV. *Obrazy świątniey Muzy*, wyciągnione z gabinetu *Favereau*, są szacowane od ciekawych. Wydane były w Paryżu R. 1655. in fol ale to wydanie zagładzone było przez drugie Amsterdamskie R. 1733. in fol. Blachy rysowane były przez *Diepenbeka*, a sztychowane po większey części przez *Bloemaerta*. V. Ten niespracowany autor zaczął tłomaczyć biblią. Dał się mowić

podeyść sławnemu *Izaakowi la Peyrere*, włożył w tłomaczenie swoie przypiski tego snowidza. Arcybiskup Paryzki *de Harley* kazał zabrać i spalić wszystkie prawie iego exemplarze; dla tego nie zostaie nam tylko tłomaczenie xiąžek rodzaiow drugich xiąg *Monzesowych* 23. pierwszych rozdziałow *Lewitikow*. To tłomaczenie drukowane było w Paryżu R. 1671. in fol. VI. Dwa *Katalogi* koperszłychow ciekawych i poszukiwanych R. 1666. in 8vo. i 1672. in 12. wydanych.

MARON, ieden z rycerzow Greckich, ktorzy się poświęcili na śmierć, przy weyściu w Termopilach, pod *Leonidasem*. Za Boszka był czczony.

MAROSIA, dama Rzymska, corka *Teodory*, potwora niewstydliwości i zbrodni, nie była od matki swoiey poślednieysza w złości. Piękność iey, wdzięki i rozum podbiiały iey sercu panow nayznacznieyszych w Rzymie; używała ich, dla dokazania swoich górnomyślnych zamysłow, opanowała zamek S. Anioła, i zrucała papieżow według upodobania. Kazała złożyć i zgubić *Jana X.* R. 928. i osadziła R. 931. na tronie papieskim *Jana XI.* ktorego miała z xięciem Spoletu. Poszła była z początku za *Adelberta*: a po śmierci swoiego męża, zaślubiła się *Guidonowi*, synowi tegoż samego *Adelberta*. *Guido* gdy umarł poszła 3cim małżeństwem za *Hugona* szwagra *Guidona*. Gdy *Alberyk* syn iey, ktorego miała z *Adelbertem*, odebrał policzek od tego *Hugona*, zgromadził swoich przyiaciol R. 932. wygnał go z Rzymu, i osadził *Jana XI.* brata swoiego rodzonego do więzienia wraz z matką iego, ktora umarła nędznie.

I. MAROT, (Jan) urodzony w Matyen bliско Kaieny R. 1463. umarł R. 1523. był oycem *Klemensa Marota*. Jan *Marot* był zaszczycony urzędem *Sekretarza i Poety wielkomyślney Krolowey* Anny z *Bretanii*. Żył pod *Ludwikiem XII.* i pod *Franciszkiem I.* Ten poeta nie ma w sobie ani wesołości ani geniuszu swoiego syna; ale poezye iego podobały się wiele pod owe czasy. Dzieła iego wierszami te są: *Opisanie dwoch podroży* Ludwika III. *do Genui i Wenecyi*. II. *Le Doctrinal des Princesses & Nobles Dames* w 24. wierszowych pieniach; *Listy Dam Paryzkich do Krola* Franciszka I. Drugi *List Dam Paryzkich do dworzan Francuzkich będących we Włoszech, pieśń krolewska o niepokalanym poczęciu Matki Nayświętszey w 50. wierszowych pieniach*. Te dzieła drukowane były w Paryżu R. 1732. in 8vo.

II. MAROT, (Klemens) syn poprzedzaiącego, urodził się w Kahorsie prow. Querci Roku 1495. Był rownie iak oyciec iego kamerdynerem *Franciszka II.* a paziem *Małgorzaty Francuzkiey*, żony xięcia *d'Alençon*. Jeździł z tym xięciem Roku 1521. Raniony był i wzięty w niewolą pod czas bitwy pod Pawią. *Klemens Marot* przyłożył się z chęcią do poetyki i przeszedł w niey daleko swego oyca. Powrociwszy do Paryża obwiniony był o kacerstwo i wzięty w niewolą: bezbożność iego i zapamiętałość zasłużyły mu na to ukaranie. Powiadano że iedząc obiad z *Dyanną de Poitiers* odważył się przelamać prawo wstrzemięźliwości w dzień postny; a kochanka iego urażona nieuwagą swego lubownika doniesła, iak mowią, inkwizytorowi, ktory go kazał zamknąć do tarasu. Ale ta bayka zdaie się mało do prawdy podobna. Jakożkolwiek bądź przymuszony był stawić się przed sędzią kryminalnym; wyrzucano mu na oczy iego swawolne pisma i historye, iego życie gorszące, nie mogł nic więcey wskorać iak tylko, że po wielu prożbach przeniesiony był z więzienia ciemnego i niezdrowego w Paryżu, do drugiego w Chartes. Tam to napisał swoie *Piekło*, satyrę krwawą przeciwko ludziom sądowym, i przerobił znowu *Romans o Roży*. Nie wyszedł z swego więzienia, aż po uwolnieniu *Franciszka I.* R. 1526. Ledwie co został wolnym natychmiast do dawnego powrocił się życia. Nowa intryga z krolową Nawarry, ktorey nie ukrywał wiecey iak pierwszey, sprawiła mu zgryzliwe smutki. Zawsze popędliwy i nieroztropny będąc, odważył się odbić winowaycę z rąk ceklarzy mieyskich. Wzięty był do więzienia, otrzymał swoie oswobodzenie, w nowe wpadł niepomyślności i przymuszony był uciekać do Genewy. Twierdzą, lecz bez dowodow, że *Marot* w tym mieście zwiodł żonę swoiego gospodarza, a kara ostra, ktorey się lusznie obawiał, przemieniona była na batogi, przez wdanie się *Kalwina*. Z Genewy poszedł do Turynu, gdzie umarł w niedostatku R. 1544. maiąc lat 50. Ten poeta miał umysł wesoły, i pełny żartow pod postacią poważną i filozoficzną. Osobliwie powodziło mu się w rodzaiu epigrammatow. *Du Verdyer* mowił, powiedaiąc o nim, "że był poetą „ xiążąt, i xięciem poetow swego „ czasu. „ Co iest po części prawdą. Sędziowie nayostrzeysi muszą to przyznać, że miał wiele przyiemności i zyzności w myśli; a gdyby żył był za naszych czasow smak dobry, byłby ią ułagodził. Znayduią się iego *Listy* wierszem *Elegia*, *Piesnie* ośmiowierszowe, *Ballady* 4ro wierszowe, *Pienia* i *Epigrammata*. Naywięcey zaś z *Marota* dzieł sławy mu uczyniło, *Przetłomaczenie* wierszami *Psalmow*, śpiewanych u dworu *Franciszka I* a przez Sorbonę zganionych. To przełożenie porownane w ten czas z oryginałem dalekie było od niego. Ogołocone iest z tey wytworności zadziwiaiącey, i tey poezyi wyrażenia, ktore iest onego charakterem. Czyliż podobna było, aby *Marot*, ktorego cała wartość zawisła była na sztuce żartowania w epigrammacie, z przyrodzeniem iednym w prawdzie, ale w stylu swoim częstokroć smieszuym, pospolitym i pod tym maiąc wielkie przywary, miał wydać ową słodko brzmienność, i szlachetną prostotę Hebrayskiego iązyka. Był to obraz *Rafaela* przemalowany od *Callota*. Spiewał pochwały naywyższey istności rownym głosem, iak wystawiał wdzięki *Alixy*. Styl psalmow *Marotowych* podobał się Francuzum, rownie iak i epigrammata iego. Miał swoich naśladowcow, bo pisano *Marotycznym* stylem, tragedye, poemata, historyą i xiążki moralne. *La Fontaine* w ostatnym wieku, a *Rousseau* w teraznieyszym nie mało pomogli do rozpostarcia iego. Wszystkie rodzaie literatury upodlone były tą strocicną wyrazow podłych i szlachetnych, zastarzałych i teraznieyszych. Słyszano w niektorych kawałkach moralnych, głos piszczałki *Rabellais*, pomiędzy głosem fletow *Horacyusza*. Smak dobry oddalił to grubiaństwo, ktore znosne iest w bayce, i za czasow *Franciszka I.* ale obrzydłe w dziele poważnym, i za panowania *Ludwika XIV.* oraz następuiących krolow. *Michał* Marot, syn iego, pisarzem iest także niektorych wierszy, ale się zrownać nie mogą z wierszami i *Jana* i *Klemensa*. Dzieła trzech *Marotow* zebrane i drukowane były razem w Hadze R. 1731. we 4.

T. in 4to. i we 6. T. in 12mo. (*Patrz* Lenglet No. II.) Opat *Irail* mowił o miłościach *Marota* z *Dyanną* de Poitiers, za zdaniem tego autora. Pan *Goujet* twierdzi ze te miłostki są wymyślone: poradz się tomu 12. w xięgarni iego Francuzkiey.

III. MAROT, (Franciszek) urodzony w Paryżu z iednego domu co i poeta, wychowancem był *la Foſſa*, i nikt nie przybliżył się więcey do iego nauczyciela. Dają się wydzieć iego dzieła u Matki Nayświętszey w Paryżu, ktore dowodzą iego umieiętności. Akademia malarska ztowarzyszyła go z sobą R. 1702. był potym nauczycielem i umarł R. 1719. maiąc lat 51.

MARQUARD-FREHER, urodzony w Augsburgu z domu płodnego w osoby uczone, uczył się w Burgach pod sławnym *Kujasem*, i został doskonałym w naukach wyzwolonych i prawie. Powrociwszy do Niemieckiego kraiu, zrobiony był konsyliarzem elektora Palatyna, i nauczycielem prawa w Heidelbergu. W krotkim czasie potym porzucił swoię katedrę i zażyty był od elektora *Fryderyka IV.* w nayglownieyszych sprawach. Ten xiążę posyłał go w urzędzie ministra do Polski, do Moguncyi, i innych dworow. *Langelsheim* pisał do niego z Hagi list taki, ktory dla okoliczności iakie zawiera, wart iest bydź wypisany. " Chwalebna rzecz dla mnie bez „ wątpienia odbierać w tym koń„ cu ziemi list napisany z pośrod „ Sarmacyi. Niechciey z tym wszy„ stkim rozumieć, żeby tu było co „ takiego czym by można zadzi„ wić moich Batawow? Już so„ bie maią za żart żeglować do „ obydwoch Indyi. *Scaliger* py„ tał się o WPanu z żywym bar„ dzo pragnieniem, i mowił, że do „ niego pisał. *Grocyusz* i inni u„ czeni kochaią go serdecznie. „ *Meursyusz* skarży się, żeś mu „ nie odpisał na list. *Douza* iest „ łagodności przedziwney i spo„ leczność iego godna iest poszu„ kiwania. Nic niemasz dziwniey„ szego, iako umieiętność rownie „ obszerna iak doskonała *Grocyu„ sza* młodego, ktory zaledwie „ ma lat 20. „ *Freher* umarł w Heidelbergu Roku 1614. maiąc lat 49. Znayduie się iego dzieł wielka liczba: znacznieysze te są. I. *Origines Palatinæ* in fol. bardzo uczone. II. *De Inquiſitionis proceſſu*, R. 1679. in 4to. ciekawe. III. *De re Monetaria veterum Romanorum, & hodierni apud Germanos Imperii*, w Lugdunie R. 1605. in 4to. traktat pożyteczny, ktory się znayduie także w Tomie XI. o *Starożytnościach Rzymskich Grevisza*. IV. *Rerum Bohemicarum Scriptores*, Panowie R. 1602. in fol. ten zbior zamyka w sobie naylepsze historye Czeskie. V. *Rerum Germanicarum Scriptores*, in fol. 3. T. w Frankfurcie i w Hanowrze; pierwszy R. 1600. drugi R. 1602. trzeci R. 1611. Przedrukowane były te xiążki Roku 1717. pożyteczne są, a nawet i potrzebne do Historyi Niemieckiey. VI. *Corpus Hiſtoriæ Franciæ*, in fol. nie tak szacowne &c. *Freher* łączył z obszerną wiadomością nauk wiele upodobania do malarstwa, i umieiętności numismatyczney. Rożny iest od *Jana* Frehera, ktory pisał przeciwko *Frankusowi*.

MARQUEMONT, (Dyonizyusz *Szymon* de) kardynał, arcybiskup Lionski R. 1612. urodzony w Paryżu, został sławnym przez rozmaite poselstwa i znaczną swoię gorliwość. Ustanowił zgromadzenie doktorow, ktorzy się schodzili raz w tydzien do iego pałacu, dla naradzenia się we wszystkich sprawach tyczących się dyecezyi, ktorą miał zleconą. Za iego radą *S. Franciszek Salezyusz* osadził za klauzurą zakonnice Wizytki, ktore założył. Ten kardynał umarł w Rzymie Roku 1626. maiąc lat 54.

MARQUES, (Jakob de) umieiętny cyrulik, urodzony w Paryżu z domu pochodzącego z Nantes, umarł w tey stolicy R. 1622. Znayduie się iego wyśmienite *Wprowadzenie do Cyrulictwa*, ktore napisał dla młodych wychowancow, i *Traktat o Związkach Cyrulickich*, w Paryżu R. 1618. i 1602. in 8vo. Jasność i gruntowność były charakterem iego rozumu, i dzieł iego.

I. MARQUETS, (Anna de) rodem z hrabstwa d'Eu, zakonnica Dominikanka w Poissi, umiała mowić po Grecku i po Łacinie, i dosyć dobrze pisywała wiersze. Mamy od niey: I. *Wytłomaczenie* wierszem Francuzkim, *Poezyi* pobożnych i *Epigrammatow de Flaminio*, po Łacinie na boku w Paryżu R. 1569. in 8vo. II. *Przetłomaczenie* z wierszow Łacińskich *Klaudyusza Espensyusza Modlitew kościelnych* na wszystkie niedziele. Utrzymywała listowną społeczność z tym uczonym człowiekiem, ktory w testamencie uczynił zawdzięczenie przyiaciołce swoiey. III. *Sonnety* i *Napisy*, w Paryżu R. 1562. *Anna* wzrok straciła na kilka lat przed śmiercią zdarzoną.

II. MARQUETS, (Karol des) *patrz* Desmarquets.

MARRIER, (D. Marcin) zakonnik Kluniacki, był przez 15. lat przeorem S. Marcina w polach. Urodził się w Paryżu R. 1572. i umarł w tymże samym mieście R. 1664. maiąc lat 72. Winni mu iesteśmy zebranie ciekawe, i bardzo pożyteczne dla dzieiopisow kościelnych: wydał ie in fol. R. 1614. pod tytułem: *Bibliotheca Cluniacenſis* z przypiskami, ktorych mu poddawał *Andrzey Duchesne*, przyiaciel iego. Jest to zbior tytułow i pism tyczących się opatow i zakonu Kluniackiego a nie historya ludzi sławnych tego zakonu, iak mowi dokończaiący pism *Ladwokata*. Jeszcze napisał był *Historyą* Łacińską o *Klasztorze S. Marcina z Pol*, gdzie uczynił śluby zakonne in 4to. w Paryżu R. 1637.

MARS, Bożek woyny i syn *Junony*. Ta Bogini urażona będąc że *Jowisz* wydał bez niey *Pallade* na świat, chciała także porodzić bez uczestnictwa męża. *Flora* pokazała iey kwiat na ktorym niewiasta siedząc natychmiast poczynała w żywocie. Tym sposobem *Junona* urodziła *Marsa*, i nazwała go *Bożkiem Woyny*. Ten Bożek przełożonym był nad wszystkiemi bitwami. Kochał serdecznie *Wenerę*, z ktorą *Wulkan* go podszedł. Wyrażaią go zawsze uzbroionego od stopy do głowy i koguta przy nim, ponieważ przemienił w koguta *Alektryonu* laworyta swego, ktory odprawiaiąc straż w tym czasie, kiedy bawił z *Wenerą*, dał go podeyść. Wystawiono wiele kościołow na iego chwałę. Przełożonym był igrzysk szermierzow i polowania, ponieważ te zabawy maią cuś w sobie woiennego.

MARSAIS, (Cezar Chesneau de) urodzony z Marsylii R. 1676. wszedł w towarzystwo Oratoryi, ale z pragnienia większey wolności, porzucił go wkrotce potym. Przybył do Paryża, ożenił się tam, przyięty był za patrona, i zaczął pracować pomyślnie. Nadzieie podchlebne obowiązały go do tego szlachetnego stanu: ale oszukany w nich będąc, opuścić go nie zaniedbał. Posępna myśl iego żony, ktora przez mądre obchodzenie się swoie sądziła, iż miała prawo bydź nieznośną, przymusiła go odłączyć

się od niey. Podiął się wychowania syna prezydenta *de Maisons*. Gdy go śmierć oyca pozbawiła nadgrody, iakiey warte były iego starania, dostał się do sławnego *Lawa*, aby był przy iego synu. Po upadku tego sławnego przygodnika, wszedł w służbę do margrabiego *de Baufremont*, i godnych siebie wychowańców wystawił. Chociaż był oskarzony o bezbożność i oskarzenie było gruntowne, przecież im dawał nauki zdolne do ukształcenia Chrześcianina i uczciwego człowieka. Gdy skończył wychowanie panow *de Baufremont*, podiął się mieć dzieci na wychowaniu, gdzie według swego zwyczaiu wyuczył pewną liczbę młodzieży. Niespodziewane okoliczności przymusiły go do odstąpienia tey pożytecznoy pracy. Przynaglony będąc dawać pewne tysko nauki dla utrzymywania siebie, a nie maiąc nadziei, ani pomocy ścieśnił mocno rodzay życia swoiego. Na ten czas autorowie *Encyklopedyi* przyzwali go do swego wielkiego dzieła. Artykuły któremi ią przyozdobił o *Grammatyce* i innych częściach tchną filozofią zdrową i iasną, umieiętnością niepospolitą, z wielką zwięzłością w prawidłach, i nie mnieyszą dokładnością w przystosowaniu. Hrabia *de Laurugais* dotchnięty sławem i szacunkiem grammatycznego filozofa, naznaczył mu płacę tysiąca liwrow Ten wspaniały dobroczynca ludzkiego rodzaiu i zdatności dawał część iedną pieniędzy tey osobie, ktora miała staranie o starości człowieka, iego łaskami obsypanego. Umarł R. 1756 Sakramentami opatrzony, maiąc lat 80 To oświadczenie, ktore uczynił xiędzu opatruiącemu go onemi, rozmaicie było tłomaczone. Ale za coż wydzierać to zwycięstwo religii, a filozofowi chwałę nawrocenia szczerego. Prawda iest, że nie raz *Marsais* pokazał swoie niedowiarstwo, ale przydano tysiąc bałamutnych baiek do niektorych powieści prawdziwych i nieprzykładnych. Twierdzono, że ten filozof wezwany będąc do dozoru wychowania trzech braci w naypierwszym domu krolestwa, pytał się był: *W ktorey chciano Religii aby ich wychować?* potwarz szalona, ktora powtarzana a nawet przyozdobiona będąc w przechodzeniu z ust do ust, szkodziła nieskończenie uszczęśliwieniu iego. *Du Marsais* tym się niesmucił. Charakter iego łagodny i spokoyny, a dusza iego zawsze iednakowa, mało były pomieszane rozmaitemi przypadkami życia, a nawet naysmutnieyszemi. Chociaż przyzwyczaiony do odbierania pochwał, iednak bardzo się niemi cieszył. Mało dbaiąc o oszukanie kogo powierzchowną skromnością dawał postrzegać bez trudności, iak pożyteczne mniemanie miał o swoich dziełach, ale miłość iego własna oddawała sobie sprawiedliwość, i mowy iego nieoznaczały zawsze tego czym był. Miał rozum bardziey mądry, iak świetny postępowanie w rzeczach nie tak nagłe, iako raczey bespieczne, i zdolnieyszym był do roztrząsania z powolnością, iak poięcia z prędkością. Przymioty panuiące iego rozumu były, czystość i składność, do naywyższego obydwa przyprowadzone stopnia. Że mało znał ludzi, mało z niemi obcował, i łatwość miał mowienia wolno o tym co myślał, przeto miał tę prostotę i otworzystość, ktore się dobrze łączą z geniuszem. *Fontanel* mowił o nim: *Jest to prostak nayroztropnieyszy, a człowiek rozumny nayprościeyszy ze wszystkich ktorych znałem.* Był to *la Fontaine* filozofow. Z powodu takiego charakteru czułym był na rzeczy

przyrodzone, a urażony tym wszystkim, cokolwiek się od nich oddalało Nie pomału pomogł swemi radami sławney *le Couvreur*, do nabycia tey wymowy prostey, od ktorey zawisła uciecha i omamienie patrzących. Jego dzieła te są znacznieysze: I. *Wykład nauki kościoła Francuzkiego, stosuiąc się do pretensyi dworu Rzymskiego*, in 12mo. To dzieło iest szacunku warte, zaczęło się na prożbę prezydenta *de Maisons*, nie pokazało się aż po śmierci tego autora. *Wykład sposobu dowodnego dla nauczenia się ięzyka Łacińskiego*, in 12mo. 1722. rzadkie. Nic nie zdaie się bardziey filozoficznego, iako ten sposob mowi pan *Alembert*, ani zgodnieyszego do odkrycia właściwego rozumu, ani zdatnieyszego do skrocenia trudności, ale miał dwie przywary w oczach mało oświeconych ludzi, to iest że był nowy, i że zbiiał dawne. III. *Traktat o Tropach*, R. 1730. in 8vo. przedrukowany R. 1771. in 12mo. To dzieło tłomaczy rozmaite znaczenia, ktore można dać iednemu słowu. Jest to pismo naycelnieysze logiki, dokładności, łatwości i zwięzłości. Uwagi i prawidła wsparte są przykładami łatwemi o używaniu dobrym i złym Tropow. Odkrywa iako dowcipny grammatyk co robi styl figuryczny. Ktoby wierzył, iż dzieło tak wyśmienite mało było pokupne, a prawie niewiadome. Pewien chcąc dnia iednego winszować mu tey xiążki, powiedział mu, iż słyszał, że wiele dobrego mowiono względem iego *Historyi o Tropach*: bo tę figurę krasomowską brał za imie iakiego ludu. IV. *Prawdziwe prawidła Grammatyki*, albo *nowa Grammatyka dowodna dla nauczenia się ięzyka Łacińskiego*, R. 1729. in 4to. Nie wyszła iak tylko przemowa tego dzieła, w ktorey oczywiście pokazywał *swoy sposob dowodny*. V. *Krotkie zebrane bayki xiędza Juvency*, ułożone według iego przepisow R. 1731. in 12mo. VI. *Odpowiedź* ręką pisana na *Krytykę* historyi o wyroczniach przez xiędza *Baltusa*. Znaleziono iey ułomki niedoskonałe w iego papierach. VII. *Logika*, albo *Uwagi o działaniach rozumu*: dzieło bardzo krotkie a zawieraiące to wszystko, co umieć można o sztuce rozumowania i metafizyce. Przedrukowano ią z artykułami, ktore podał do *Encyklopedyi*, w Paryżu Roku 1762. dwie części in 12mo.

MARSCHAM, (Jan) kawaler orderu podwiązkowego, urodzony w Londynie R. 1602. uczył się lepiey nad innych w szkole Westmünsterskiey i Oxfordzkiey. Jeździł potym do Włoch, Francyi i Niemiec, gdzie się wydoskonalił przez widzenie rozmaitych starozytności w historyi dawney i czasopisarstwie. Powrociwszy do Londynu, został R. 1638. iednym z sześciu sekretarzow dworskich w kancellaryi. Parlament pozbawił go tego mieysca, bo w pierwszym zapale woyny domowey poszedł za krolem i wielką pieczęcią do Oxfordu. Ku schyłkowi interessow nieszczęśliwego *Karola I.* powrocił do Londynu. Nie mogąc iak wielu innych krolewskich przyiacioł mieć żadnego urzędu zamknął się w swoim pokoiu, i cały się poświęcił nauce aż do śmierci, ktora przypadła w Londynie R. 1672. *Karol II.* uczcił tego dobrego obywatela tytułem kawalera, i baronetta. Znayduią się iego: 1. *Diatriba Chronologica*, in 4to. w Londynie R. 1645. Autor tam roztrząsa dosyć letko osobliwsze trudności, ktore się zdarzaią w czasopisarstwie starego testamentu. *Canon Chronicus, Ægyptiacus, Hebraicus, Græcus*, in folio

R. 1672. w Londynie, dzieła pokupne i drogie. Autor ten roztrząsał tam część xiążki poprzedzaiącey. Wiadomo iest iaka ciemność okrywa początki monarchii Egipcyanow. Kawaler *Marsham* staral się wywikłać ten odmęt. Pokazuie, że dynastye nie były następne, ale z boku brane. Oświecił ile możności historyą starożytności nayodleglevszey. Wyrzucaią mu, że wmięszał do tych prawd, ktore wydał na świat wiele mnieman fałszywych. Twierdzi naprzykład, iż żydzi przyięli od Egipcyanow obrzezanie i inne obrządki, a dopełnienie 70. tygodni *Daniela*, skończyło się za *Antyocha Epifanesa*. Te błędy na ktore odpowiedział *Prideaux*, nie przeszkadzaią, aby *Marsham* nie miał bydź poczytany za cud biegłości w naukach. Wydał ieszcze uczoną przedmowę, ktora iest na czele xiążki *Manasticon Anglicanum*.

I. MARSIGLI, (Antoni Felix) biskup Peruzy, umarł R. 1710. maiąc lat 61. autorem iest traktatu *De ovis Cochlearum*, R. 1684. in 4to. Bratem był następuiącego, i pokazał się godnym iego przez swoią umieiętność.

II. MARSIGLI, (Ludwik Ferdynand) z dawnego domu patrycyuszow z Bononii, urodził się w tym mieście R. 1650. Od pierwszey swoiey młodości, był w porozumieniu z nayznacznieyszemi mędrcami Włoskiemi, matematykami, anatomistami, fizykami, historykami, i zwiedzaiącemi kraie. Droga, ktorą odprawił do Konstantynopolu z rezydentem Weneckim, dała mu sposob dowiedzenia się przez siebie samego o stanie sił Ottomańskich. Po mieszkaniu iedynastomiesiącznym w Turczech, powrocił do Bononii, zebrał rozmaite uwagi poczynione w swoich przeiazdzkach. Cesarz *Leopold* prowadził w ten czas woynę z Turkami. Wszedł w iego służbę i pokazał przez swoią znaiomość fortyfikacyi i umieiętność woienną, iako przewyższał daleko prostego officyera. Raniony i wzięty w niewolą będąc przy przeyściu do Raabu R. 1683. sądził się szczęśliwym, że był kupiony od dwoch Turkow, z ktoremi cierpiał wiele, ale więcey (mowi *Fontenelle*) dla ich nędzy iak okrucieństwa. Gdy mu wolność przywrocona była w Rok potym, zrobiony był pułkownikiem R. 1683. Tegoż samego Roku posłany był po dwa razy do Rzymu dla doniesienia papieżom *Innocentemu XI.* i *Alexandrowi VIII.* o pomyślnych powodzeniach woysk Chrześciańskich. Gdy woiuiące mocarstwa myślały zakończyć woynę okrutną przez pokoy trwały, między cesarzem i rzeczpospolitą Wenecką z iedney strony, a Portą Ottomańską z drugiey; hrabia *Marsygli* zazyty był iako człowiek woienny, i iako poseł do ustanowienia granic między temi trzema mocarsty. Gdy to poselstwo przymusiło go iechać do kraiu tego, gdzie był niewolnikiem, pytał się czyli iego panowie żyią, i dał iednemu z nich *Timariot*, to iest nakształt lenności żołnierskiey. Wielki wezyr uięty wspaniałością iego, dał mu daleko znacznieyszy, iakiego by się nie śmiał był spodziewać, i z taką to uczynił chęcią, iakby mogł mieć minister narodu nayzwyczaynieyszego do cnoty. Po zapaleniu się woyny o następstwo korony Hiszpańskiey w Europie R. 1701. znaczna twierdza Brisach poddała się przez umowę xiążęciu *Burgondzkiemu*, po 13. dniach czasu sypania okopow szostego Września Roku 1703. Hrabia *d'Arco* był kommendantem, a pod nim *Marsygli*, ktory był przyszedł do stopnia ge-

nerała pod iego. Tak prędka umowa zadziwiła cesarza, mianował sędziow, ktorzy osądzili hrabiego *d'Arco* aby był ścięty, a *Marsygli* złożony ze wszystkich dostoieństw i urzędow z złamaniem szpady, mimo pamiętnikow, ktore był wydał ku swey obronie. Raz tak straszliwy powinienby go był zniewolić do żałowania Tatarskiey niewoli, gdyby ta zelżywość mogła była przycmić sławy iego w Europie. Myślono powszechnie, że ten sąd okrutny był tylko skutkiem polityki dworu cesarskiego, ktory chciał ochronić sławy xięcia *de Bade* rządzącego woyskiem. Ten xiążę, ktory popełnił był błąd, w zostawieniu liczney artylleryi na mieyscu nieobronnym, a garnizonu słabego, otrzymał nadgrodę a niewinni ukarani zostali. *Ludwik XIV.* lepszą sprawiedliwość uczynił hrabiemu *de Marsygli*; bo widząc go u dworu swego bez szpady, dał mu własną i upewnił go o swoiey łasce. Hrabia *de Marsygli* szukał w umieiętnościach tey pociechy, ktorey mu obroty światowe niepozwoliły. Uczył się z bronią w ręku wpośrod trudow i niebespieczeństw, uczył się iak człowiek pospolity i tym więcey w naukach postąpił. Przebiegł Szwaycaryą dla poznania iey gor, udał się potym do Marselli, aby się uczył morza. Pewnego dnia będąc przy porcie, znalazł tam niewolnika wioslowego Turka, ktory go przybiiał do pala w iego niewoli i odkupił go. *Klemens XI.* papież powołał go z Marselli Roku 1709. dla dania mu rządu nad woyskiem, ktore miał wystawić przeciwko woyskom cesarza *Jozefa*. Spodziewał się był skończyć życie swoie w Prowancyi, gdzie się był powrocił Roku 1728. ale gdy go domowe sprawy powołały do Bononii, umarł z apoplexii Roku 1730. Oyczyzna iego winna mu iest ustanowienie akademii umieiętności i sztuk pożytecznie znaney w Europie pod imieniem *Instytutu*. Towarzystwo to powstało Roku 1712, a okazało się Roku 1714. Sześciu nauczycielow daią tam nauki rozporządzone. Iest tam bogaty pokoy ciekawości i piękna drukarnia. Akademia umieiętności w Paryżu przybrała do siebie założyciela, iak też towarzystwo krolewskie w Londynie, i akademia umieiętności w Montpelierze. Te dostoyności nie tylko go nieśmiertelnym zrobiły, ile dobroczynność iego. Pamiętaiąc o nieszczęśliwościach swoich z pokiem dla drugich nieszczęśliwych, ustanowił karbonę w kaplicy swoiey szkoły na odkupienie Chrześcian, a osobliwie swoich współziomkow zostaiących w niewoli Tureckiey. Znayduie się iego: I. *Doświadczenie fizyczne Historyi morskiey*, przetłomaczone po Francuzku przez *le Clerc*, a wydane w Amsterdamie, Roku 1725. in folio z 40. kartami. II. *Opus Danubiale*, w 6. Tomach in folio. Iest to opisanie biegu Dunaia, od Wiednia aż do Belgradu; przetłomaczono to dzieło po Francuzku. Znayduie się w nim to wszystko, co tylko stosuie się do kraiopisarstwa i historyi przyrodzoney. III. *De potione Asiatica* CAFE, w Wiedniu Roku 1685. in 12mo. IV. *De fungorum generatione*, w Rzymie Roku 1714. in folio. V. *Stan sił Ottomańskich*, in folio Roku 1732. po Francuzku i po Włosku; ciekawa i potrzebna xiążka. VI. *Traktat o Bosforze*, in in 4to. ktory napisał po Włosku, i przypisał Roku 1681. *Krystynie* krolowey Szwedzkiey.

I. MARSILE, z Padwy, nazwany *Menandrin*: był rektorem akademii Paryzkiey, ktory uczył

się i sam potym uczył w R. 1312. teologii. Znayduie się iego dzieł kilka o *Prawach Duchowieństwa i Cesarstwa*, ale chcąc bronić cesarza przeciwko zamysłom papieżow, wpada częstokroć wprzeciwną ostateczność i pisze raczey, iak człowiek prawny, nie iak teolog. Znacznieysze iego te się znayduią xiążki. I. *De Translatione Imperii Romani*, ktora się znayduie w *Monarchii Goldasta*. II. *Defensor pacis* względem *Ludwika Bawarskiego* przeciwko papieżowi. *Jan XXII.* potępił to pismo cożkolwiek gwałtowne, chociaż pod tytułem: *Obrony Pokoiu*. III. *De Jurisdictione Imperiali in Causis Matrimonialibus*, in folio. Uczony ten człowiek bawił się także lekarską nauką.

II. MARSILE DE INGHEN, tak nazwany od mieysca urodzenia swoiego to iest: miasteczka w xięstwie *Gieldryi*. Kanonikiem był i podskarbim świętego Jędrzeia w Kolonii i założył szkołę w Heydelbergu: umarł w tym mieście R. 1394. przepędziwszy życie bardzo pokutne. Znaydują się iego *Komentarze* o mistrzu sentencyi drukowane w Strażburgu R. 1501. in folio.

MARSILLAC, *patrz* ROCHEFOUCAULT Nro. III.

MARSILLE FICIN, *patrz* FICIN.

MARSIN. *patrz* MARCHIN.

MARSOLLIER, (Jakob) urodzony w Paryżu, z dobrego domu, sądowemi urzędami zaszczyconego: wziął suknią kanonika regularnego Swiętey Genowefy. Posłany był do Uzes, dla przywrocenia tam dobrego porządku, w kapitule tego miasta, na ten czas, regularney. *Marsolier* osiadł tam i potym był przełożony, a potym złożył tę godność dla opata *Poncet'a*, ktory był w dalszym czasie biskupem Angielskim. Pracowano w ten czas, aby katedrę w Uzes na świecką obrocić, ale gdy ta sprawa nieprzyszła do skutku w owym czasie. *Marsolier* zrobiony był archidyakonem: umarł w tym mieście R. 1724. maiąc lat 78. wydawszy wiele historyi, ktore ieszcze są czytane z upodobaniem. Styl iego w ogolności iest dosyć żywy i toczysty. Chociaż częstokroć zażywa wyrazow zbyt poufałych, a nawet podłych, łatwo iest iednak postrzedz, że szuka przyozdobienia. Wydaie się nad to bydź krasomowcą w wielu swych mowach. Niezmiernie długi iest w swoich powieściach, ledwie ią niechętnie kończy i miesza często drobne okoliczności. Odstąpienia iego od mowy są częste i nad to przeciągle, obrazy iego maią nieiaką iednostayność tęskliwą i więcey prawdy, iak dowcipu. Ma ieszcze wadę, oznaymować to często, co ma mowić przy końcu swoiey historyi, ale doniesienia przerywaią opowiedanie i wydzieraią pociechę podeyścia. Mamy od niego. I. *Historyą Kardynała Xymenesa* R. 1693. 2. T. in 12. i przedrukowana po wiele razy potym. *Patrz* FLECHIER. II. *Historya Henryka II.* krola Angielskiego, przedrukowana R. 1727. 2. Tom. in 12. Jest to według niektorych krytykow nayceleniejsze dzieło autora. III. *Historya o Inkwizycyi i początku oney*, in 12. R. 1593. to dzieło ciekawe i dosyć dobrze napisane, powtornie wydane było od nieiakiego czasu w Paryżu. Z powiększeniem w 2. Tomach in 12mo. IV. *Życie S. Franciszka Salezyusza* w 2. Tom. in 12. przedrukowane było po kilka razy, i przetłomaczone po Włosku przez opata *Salvini*. V. *Życie Pani de Chantal* 2. Tom. in 12. VI. *Życie Dom Ranze* opata i reformatora opactwa w Normandyi Trappe R.

1703. 2. Tom. in 12. Prawda niepowodowała piorem iego, iako Dom *Gerwazy* okazuie, *w sądzeniu krytycznym* &c. drukowane w Troi R. 1744. in 12. *Patrz* II. GERWAZY postępki opata *Marsoliera*, odmalowane są sposobem bardzo dla niego podchlebnym w przemowie tego dzieła. VII. *Rozmowy nad wielą powinnościami życia Obywatelskiego*, in 12. roku 1715. Moralna iego nauka iest pełna w słowach. VIII. *Historya Henryka de Tour* z Auwernii xięcia de *Bouillon* w 3. Tom. in 12. nie wiele szacowana. IX. *Obrona Erazma*, in 12. ktora wiele sprzeciwienia się miała. X. *Historya o początku dziesięcin i innych dobr doczesnych Kościoła*, w Paryżu R. 1689. in 12. Jest to nayrzadsze i nayciekawsze ze wszystkich *Marsoliera* dzieło.

MARSY, *patrz* MARCY.

MARSY, (Franciszek Marya de) urodzony w Paryżu: wstąpił zawczasu do Jezuitow, gdzie sposobił z pożytkiem szczęśliwe zdatności, iakie miał od przyrodzenia. Ledwie miał lat 12. iak wydał na świat, wiele poematow Łacińskich, ktore były chwalone, od miłośnikow dobrey Łaciny. Nayspacownieysze iest to, ktore się pokazało R. 1737. in 12. pod tytułem: *de Pictura:* młody poeta opiewa tę piękną sztukę z tą przyiemnością, rożnością, i zgodną brzmiennością, ktore są dzisiay tak rzadkie. Oschłość prawideł ukryta iest pod wdziękami wyrażeń i obrazow: xiądz de *Marsy* przymuszony bywszy wystąpić od Jezuitow, nieopuścił nauki, ale ieżeli nabył w nich chwały, przez niektore pożyteczne dzieła, okrył się niesławą, przez swoią *Analyse de Bayle*, ktorą wydał R. 1754. w 4. Tom. in 12. i ktore potym przedrukowano w Hollandyi, z dokończeniem 4. innych Tomow. Ta zbieranina, niegodziwa plugastw i niegodziwości rozprzestrzonych w dziełach tego filozofa Protestanckiego była skazana na ogień od parlamentu Paryzkiego, a autor iey zamknięty w Bastylii. Otrzymawszy swoię wolność, dokończył dzieło: *l'Histoire moderne* i tey wydał też był niektore Tomy. Pracował nad rzstym kiedy śmierć nagła, zebrała go w Grudniu R. 1763. Oprocz dzieł, o ktorych mowiliśmy mamy od niego: I. *Historyą Maryi Sztuart* roku 1743. w 3. Tom. in 12mo. Pan *Freron*, pracował z nim nad tym dziełem gładkim i dokładnym. II. *Pamiętniki Melvilla* wytłomaczone po Angielsku R. 1745. 3. Tom. in 12. To wytłomaczenie zdaie się bydź pracowicie pisane. III. *Dykcyonarz skrocony* o malarstwie i architekturze 2. Tom. in 12. IV. *Rabellais Teraźnieyszy*, albo *Dzieła* Rabellesa *do poięcia wielu czytelnikow ułożone* R. 1752. 8. Tom. in 12. Jest to iedyne *Rabellesa* dzieło, ktore warte iest nieiakiey uwagi, ale nie trzeba było tyle na szyderstwa xiążek. V. *Xiążę*, przetłomaczony, z *Fra-Paolo* R. 1757. in 12. VI. *Historya teraźnieysza służąca z dokończeniem Historyi dawney pana Rollina*, w 26. Tom. in 12. Ta historya napisana iest porządnie, ale nie bardzo gładko dokończaiący dzieł opata de *Marcy* częstokroć się oddalał od swoiego układu. Napisał z mnieyszą związłością, ale wyszperania iego osobliwie w tym co się tycze Rossyi i Ameryki głębiey są opisane. Nakoniec xiążka opata de *Marcy* nie tak iest historya, iak bardziey opisaniem geograficznym, i historycznym.

MARSYAS, urodzony w Frygi otrzymywał pierwszeństwo w graniu na piszczałce i pierwszy śpie-

wał. *Hymny* poświęcone Bogom. Przybywszy do Nisy z *Cybellą*, od ktorey był kochany, odważył się wieść spor z *Apolinem* o nadgrodę dźwięku. Pycha iego była dla niego okropna, i ledwie nie była dla iego brata *Babusa*. Daremnie używał wszystkich sposobow do miłego zadęcia swoich fletow, gdy bowiem *Apollo* połączył z przyiemnością lutni swey głos słodkobrzmiący wszystkich odebrał pochwały oprocz *Midasa*: (*patrz* to słowo) Zwycięzca rozgniewany kazał przywiązać przeciwnika płochego do sosny, gdzie był żywo obdarty ze skory. Bożek odmienił go potym w rzekę Frygieyską, ktora nosi imie *Marsyasa*, według bayki.

MARTEL, *patrz* Karol Nro. XXI.

I. MARTEL, (Franciszek) cyrulik *Henryka IV.* około roku 1590. iezdził za dworem iego pod czas woien w Delfinacie, Sabaudyi, Langwedocyi i Normandyi, ratował życie tego wielkiego xięcia w Mothe Frelon. *Henryk* bronił twierdzy swey strony nazwaney Ganache, ktorą nieprzyiaciele w oblężeniu mieli; wytrzymał tyle trudow, że wieczorem miał wielką boleść w boku, zgorączką gwałtowną, ktora mu oddech ciężki czyniła. *Martel* umiał mu krew puścić przyzwoicie, i 2. dnia nie miał więcey gorączki: to uleczenie ziednało mu zaufanie *Henryka IV.* ktorego został pierwszym cyrulikiem. *Franciszek Martel*, iest wynalezcą, *Obrony Cyrulikow przeciwko tym, ktorzy głoszą, iż niepowinni się mieszać, do wkładania na swoie mieysce kości na twierdzonych i złamanych.* W tym dziele przywodzi rożne uleczenia swoie przy dworze poczynione w oczach lekarzow, i cyrulikow, ktorych krol wyznaczył dla roztrząśnienia iego zdatności. Napisał ieszcze traktaty, o *Paradoxe sur la Pratique de Chirurgie*, gdzie się znayduie wiele rzeczy, ktore teraźnieyszi cyrulicy w swoię wprowadzili sztukę, iako naprzykład: opatrywania na zimno, złe zażywanie haftow, podwiązania &c. Dzieła iego są przedrukowane, z xiążką *Chirurgie Filipa de Flaselée* lekarza Paryzkiego u P. *Frichard* in 12mo. R. 1635.

II. MARTEL, (Gabryel) Jezuita urodzony w Puy en Velay 14. Kwietnia R. 1680. dopełniał pomyślnie rożnych urzędow swoiego towarzystwa aż do śmierci, przypadłey 14. Lutego R. 1756. Znaiomy iest z dzieła pod tytułem: *Chrześcianin rządzony w zabawach osobności Duchowney.* 2. Tom. in 12. Ta xiążka przedrukowana była R. 1764. z powiększeniem znacznym. Wydał ieszcze sposob przygotowania do śmierci R. 1725. in 12.

I. MARTELI, (Ludwik) poeta Włoski urodzony w Florencyi R. 1300. Umarł w Salernie w krolestwie Neapolitańskim R. 1527. maiąc lat 28. Pisał wiersze poważne, i lekkie; pierwsze są drukowane w Florencyi R. 1548. in 8vo. drugie znayduią się w 2. Tomie poezyi *à la Berniesque.* Ten autor policzony iest między xiążętami teatru Włoskiego. Tragedya iego *Julia* sławna iest pomiędzy rodakami iego, znayduie się w zbiorze wierszy iego, wydania Florenckiego. *Wincenty Martelli* brat iego dał się rownie poznać przez zdatność pisania wierszow, R. 1607. Wydano w Florencyi in 8vo. Zbior iego listow i poezyi Włoskich.

II. MARTELI, (Hugolin) z Florencyi był przyprowadzony do Francyi od krolowey *Katarzyny de Medicis* i mianowany roku 1572. biskupem Glandewskim. Ma-

my od niego. I. *De Anni Integra in Integrum restitutione* w Florencyi R. 1578. II. *Sacrorum temporum Assertio.* III. *La Chiare del Calendario Gregoriano.*

III. MARTELI, (Piotr Jakob) sekretarz senatu Bonońskiego i nauczyciel wyzwolonych nauk w akademii tego miasta XVII. wieku. Pisał wierszami i prozą szczęśliwym powodzeniem. Jego *Versi e Prose* zebrane były w 7. Tom. in 8vo. Ten zbior zawiera rozmaite tragedye, ktore były grane, z pochwałą wszystkich i niektore romanse. *Martelli* iest umieszczony przez margrabiego *Maffei* w rzędzie naylepszych poetow Włoskich.

MARTENE, (Edmond) Benedyktyn S. Maura urodzony R. 1684. u S. Jana *de Losne* w dyecezyi Langryiskiey: wsławił się w zgromadzeniu swoim cnotami znakomitemi i wynalazkami pracowitemi. Obszerna wiadomość iego nieumnieyszyła nic prostoty obyczaiow, a miłość iego w naukach nieosłabiła pilności w nabożeństwie, i innych ćwiczeniach zakonnych: Ruszenie nagłe apoplexyą, wyrwało go rzeczypospolitey uczonych R. 1739. gdy miał lat 83. Wyszukanie duchownych starożytności było iedynym prawie nauk iego przedmiotem. Znayduie się iego wielka liczba dzieł rownie uczonych iak doskonałych, znacznieysze te są. I. *Komentaryusz Łaciński o Ustawach S. Benedykta*, in 4to. w Paryżu R. 1690. Jest to zbieranina, ale dobrze zrobiona, i właśnie w tey xiążce po części dom *Calmet* czerpał swoią w teyże materyi. III. *Traktat de Antiquis monachorum ritibus* 2. Tom. in 4to. w Lionie R. 1690. i 1738. in fol. IV. *Traktat Łaciński o Karności Kościelney w obchodzeniu nabożeństw Boskich.* V. *Zebranie autorow i starożytności Kościelnych*, ktore może służyć, do dokończenia *Spicilegium* xiędza *Achery.* Pokazało się R. 1717. pod tym tytułem: *Thesaurus Novus Anecdotorum* 5. Tom. in folio. VI. *Podroże Literackie*, w Paryżu R. 1717. i 1724. w 2. Tom. in 4to. VII. *Veterum Scriptorum... Amplissima Collectio*, w Paryżu 9. Tom. in folio &c. Wszystkie te dzieła są skarbami wiadomości. Autor ten zbiera, z wielkim staraniem to wszystko cokolwiek pracowite szperania i czytanie obszerne mogły mu poddać, ale przestaie na zbieraniu i niechlubi się tym, aby miał przyozdabiać to co pisze: zostawił pisane Pamiętniki, aby służyły do historyi zgromadzenia iego.

MARTENS, *patrz* Martin Nro. IX.

MARTHA, siostra *Łazarza* i *Maryi*: ona to za zwyczay, przyimowała *Jezusa Chrystusa* w zamku swoim Betanii. Jednego dnia gdy sobie wiele zadawała pracy, w przygotowaniu stołu, zazdrościła tego, że siostra iey, była przy nogach *Jezusa Chrystusa*, i zabawiała się słuchaniem iego, zamiast pomagać iey w pracy. *Marta* skarżyła się raz zbawicielowi o to, ktory iey odpowiedział, że daremnie się troszcze, bo *Marya* naylepszą cząstkę obrała. Dawniey autorowie Greccy i Łacińscy rozumieli zawsze, że umarła w *Jerusalem*, z bratem swoim i siostrą, i że tam pochowani byli; dopiero w X. wieku wymyślono baykę o ich przybyciu do Prowancyi. Twierdzono, że po śmierci *Jezusa*, *Marta Marya* i *Łazarz* puścili się na okręcie bez żaglow, ktory przypłynął szczęśliwie do Marsellі, a tam *Łazarz* został biskupem, że *Marta* oddaliła się blisko Rodanu, gdzie teraz iest właśnie miasto Taraskon, i że nakoniec *Magdalena*, ktorą za iedno maią z *Ma-*

ryą przepędziła reszte dni na puszczy nazwaney dzisiay *la Ste. Baume*. Nic nie masz nad to podeyrzańszego, niewolno iuż iest wierzyć iak tylko tym, ktorzy zachowuią mniemane relikwie *Magdaleny*.

MARTHA, (Scevola de St.) *patrz* Sainte Martha.

MARTIA, *patrz* Commodus.

I. MARTIALIS, (Marcus Valerius) z Bibilis dzisiay Bubiera, w krolestwie Aragońskim w Hiszpanii. Przyszedł do Rzymu lat 20. maiący, i miał wszelkie pomyślne powodzenie, iakie satyryczny umysł mieć może w wielkim mieście, zanurzonym w prożnowaniu i złośliwości. Zostawał tam 35. lat pod panowaniem *Galby*, i cesarzow następuiących, ktorzy mu dawali dowody przyiaźni i szacunku: *Domicyan* trybunem go zrobił. *Marcyalis* bożkiem czynił tego cesarza zażycia, a po śmierci opisał go iak potworę. *Trajan* nieprzyiacielem będąc satyrykow, gdy mu nie pokazał rowney dobroci, oddalił się do swego kraiu, gdzie umarł około R. 100. Ten poeta iest szczegolnie znany z *Epigrammatow*, o ktorych sam słusznie powiedział; *Sunt bona, sunt quædam mediocria, sunt mala plura*, przez smak fałszywy, ktory idzie za upadkiem nauk, szukał w sprzeciwieniu się słow z sobą dowcipnego wyrazu. To zakończenie wiersza, ktorego się spodziewać nie można, i ktory dwoiste wystawia umysłowi znaczenie rzeczy, całą iest sztuką iego żartow. Niektorzy starożytni nazywali to sofismem przyiemnym, a nasi ludzie teraźnieysi dobrego rozeznania dali nazwisko igrałzka w słowach. Iest to ozdoba wielu iego *Epigrammatow*. Znayduią się niektore, ale w małey liczbie pełne przyiemności i rozumu, a zaprawne prawdziwie solą attycką. Autor nie zawsze tam w nich wstyd szanuie. Naylepsze wydania, 14. xiąszek *Epigrammatow Marcyalisa* następuiące są. Weneckie przez *Vindelina* z Spiry R. 1370. in fol. 2. *cum notis Variorum*, w Leydzie R. 1670. in 8vo. *ad Usum Delphini* R. 1680. in 4to. w Amsterdamskie R. 1701. in 8vo. Opat *Mascrier*, wyborne wydał R. 1754. in 12. 2. Tomy, u *Coustelier* z wielą poprawami. Przypisuią wiele dzieł *Marcyalisowi*, ktore nie są iego. Opat *de Marolles* przetłomaczył iego *Epigrammata*, w 2. Tomach in 8vo. a iako wydał tego autora bardzo poziomo, *Menage* nazywał to tłomaczenie: *Epigrammata* przeciwko *Marcyalisowi*. W Polskim języku mamy: *Marka, Waleryusza Marcyalisa*, widowiskow Rzymskich xiąszkę przetłomaczoną przez X. *Michała Antonowicza* w Warszawie R. 1759. in 4to. II. M. W. *Marcyalisa* xięga widokow Rzymskich *Domicyana* cesarza, tudzież *Epigrammata* wybrane z xiąg iego XII. przekładania X. J. E. *Minasowicza* kan: Kiiow: R. 1766. in 8vo.

II. MARTIALIS, (Swięty) biskup i apostoł Limogińskí za panowania *Decyusza*. Znaiomszy iest z powieści niżeli z dawnych historykow: przypisuią mu 2. listy, ktore nie są iego.

MARTIANAY, (Jan) urodzony w St. Sever-Cap, w dyecezyi Aires 1647. wszedł do zgromadzenia S. *Maura*: wsławił się przez swoię pilność, w nauce Greckiego i Hebrayskiego ięzyka; przykładał się osobliwie, do krytyki pisma S. i nieprzestawał pracować aż do śmierci, ktora przypadła, u S Germana ad Prata R. 1717. gdy miał lat 70. Mamy od niego, wydanie nowe S. *Hieronima* z xiędzem *Pougetem* w 5. Tom. in fol. z ktorych pierwszy pokazał się R. 1693. a ostatni R. 1706. Wydanie to ma w sobie uczone przedmowy ale nie iest, ani tak porządne, ani tak dobrze wykonane iak wielu innych Oycow, ktore wydali iego współbracia. Miało rozmaitych krytykow pomiędzy Protestantami i Katolikami. *Szymon* i *le Clerc* ganili ią z żywością, a często z słusznością. Wyrzucano mu osobliwie, że nie przyozdobił swoiego textu przypiskami grammatycznemi i teologicznemi, i że w nieporządku pokładł *Listy S. Hieronima* pomieszawszy ie częścią z swemi komentarzami, częścią z swemi dziełami sprzeczek teologicznych. Styl iego przedmow, obwieszczeń, i przypisków nie iest właściwy. Czyni przystosowania przymuszone, a nawet nieprzystoyne pisma świętego. Powieda mowiąc o iedney słabości, ktora była na niego niebespieczna, że Chrystus Pan zdawał się mowić do niego iak do *Łazarza Martiane veni foras*, Takowe przystosowania z gorącey tylko pochodzą myśli, i taka była xiędza *Martiana*. Zdawała się (mowi Dom *de la Vieville w Xięgarni swoiey Autorow Zgromadzenia S. Maura*) dziedziczyć gorliwość, ktorą miał *S. Hieronim* o religią, żywość w bronieniu zdań swoich, i pogardę tych ktorzy za niemi nieszli. II. *Życie S. Hieronima* R. 1706. in 4to. Autor wyiął ie z własnych pism tego świętego, a przeto iest wiernym obrazem. III. Dwa *Pisma* po Francuzku roku 1689. i 1693. 2. Tom. in 12mo. w ktorych broni przeciwko *Pezronowi* Bernardynowi, powagi i chronologii i textu Hebrayskiego biblii. Uczone są, ale źle napisane. IV. *Życie Magdaleny od Nayś: Sakramentu* Karmelitki R. 1711. in 12. V. *Komentarz* ręką pisany na pismo święte. Ten uczony au-

tor zakładał sobie wytłomaczyć text święty sam przez się, ale nie miał czasu dokończyć tego dzieła użytecznego.

MARTIGNAC, (Szczepan Algi pan de) zaczął około roku 1620. wydawać po Francuzku rozmaite tłomaczenia prozą niektorych poetow Łacińskich. Lepsze są od tych, ktore już wydano przed nim tychże samych autorow, ale są daleko podleysze od tych, ktore po nim wyszły! Wytłomaczył I. *Trzy Komedye Terencyusza*, ktorych Samotnicy, w Port-royal tchnąc się nie śmieli. II. *Horacyusza*. III. *Perseusza* i *Juwenalisa*, IV. *Wirgiliusza*. V. *Owidyusza*, całego w 9. Tomach in 12mo. Te tłomaczenia są w ogolności wierne dokładne i iasne, ale im brakuie gładkości i poprawy. Autor zdawał się w swoich przypisach, aby pogodzić dawne kraiopisarstwo z teraźnieyszym. Iest iego ieszcze *Tłomaczenie o naśladowaniu Jezusa Chrystusa*. Zaczął był tłomaczyć *Biblią*; ostatnie iego dzieło było *Życie Arcy-biskupow i ostatnich biskupow Paryzkich siedmnastego wieku* in 4to. Ten pracowity autor umarł R. 1698. maiąc lat 70. *Martignac* był ieden z pousałych przyiacioł *Jana Chrzciciela Gastona*, xiążęcia Aureliańskiego, i on to skrocił *Pamiętniki*, in 12. iego xiążęcia, ktore się rozciągaią od R. 1608. aż do końca Stycznia R. 1646.

I. MARTIN, (Raymond) Dominikan z Subaratu w Katalonii; zażyty był R. 1264. przez *Jakoba I.* krola Arragońskiego do roztrząsania talmudu i posłany do Tunis około R. 1268. na pracę nawracania Maurow. Ten pobożny i uczony zakonnik umarł około R. 1286. Znayduie się iego wyśmienity traktat przeciwko żydom. Owoc iego nauki i gorliwości pokazał się R. 1651. w Pary-

żu i w Lipsku R. 1687. ,pod tytułem: *de Pugio fidei Christianæ*. Wydanie Lipskie iest przyozdobione uwagami *Voisina* i uczonym wprowadzeniem do dzieła *Karpsowiusza*. To dzieło podzielone iest na trzy części. Pierwsza napisana iest tylko po Łacinie, dwie ostatnie są po Łacinie i po Hebraysku. Zapraszamy ciekawych, aby się radzili co mowi o tey xiążce i o iey autorze X. *Turon* w Tom. I. *swoiey historyi o ludziach sławnych zakonu S. Dominika*.

II. MARTIN, Martens lub Mertens (Theodorik) z Alostu w Flandryi był pierwszy z tych ktorzy doskonalili sztukę drukarską w Niderlandzie, a w szczegolności w Alostie i w Louwainie. Bawił się także tym stanem w Antwerpii i umarł w Alostie roku 1534. przy sławie uczonego i uczciwego człowieka. Mamy od niego oprocz wydrukowanych wielu xiążek i iego własney roboty dzieła mniey szacowane iak te ktore wyszły u niego z druku. Miał sławnych przyiaciół, między innemi *Barlanda* znakomitego *Erazma* i *Marcina Dorpa*: ten ostatni był nauczycielem w Louvain, umarł R. 1525. ktory napisał *Ad Holandos suos Epistola*, in 4to. w Leydzie R. 1611.

III. MARTIN, (Andrzey) kapłan oratorii Poitewińśki umarł w Poitiers R. 1695. wsławił się w zgromadzeniu swoim umieiętnością. Mamy od niego. I. *Filozofią Chrześciańską* drukowaną w siedmiu Tomach, pod imieniem *Ambroży Victor* i wyciągnioną z S. *Augustyna*, ktorego się ten kapłan szczegolniey uczył. II. *Theses* bardzo wzięte, ktore drukować kazał w Saumurze, in 4to. gdy uczył teologii.

IV. MARTIN, (Dom Klaudyusz) Benedyktyn z zgromadzenia S. *Maura*, urodził się w Turonie R. 1619. z matki pobożney, ktora była potym pierwszą przełożoną Urszulinek w Quebeku, gdzie świątobliwie umarła (*patrz* Maryą od Wcielenia Nro. xxiii) Syn dziedzic iey cnot poświęcił się Bogu zawczasu, i został przełożonym klasztoru *Blancs Manteaux* białych płaszczow w Paryżu, gdzie lat 6. zostawał. Umarł w nadziei świątobliwości R. 1696. maiąc lat 78. w opactwie Marmontier, ktorego był przeorem. Wiele iest iego xiążek pobożnych. I. *Rozmyślania Chrześciańskie* R. 1669, w Paryżu w dwoch Tomach in 4to. mało teraz wzięte II. *Listy i Życie iego matki* R. 1677. in 4to. Dzieło do zbudowania. III. *Zachowanie vstawy S. Benedykta* wielokroć razy drukowane. Patrz *Życie Jego*, przez Dom *Martenne* w Tourze R. 1697. in 8vo.

V. MARTIN, (Dawid) urodzony w Reweln w dyecezyi Lawauru R. 1639. z dobrego domu, wydoskonalił się w piśmie świętym, w teologii, i filozofii. Został sławnym pomiędzy Protestantami. Po odwołaniu edyktu Nantckiego poszedł do Holandyi i był pasterzem w Ultraiekcie. Dawano mu niektore inne kościoły, ale ich niechciał przez skromność. Zabawny będąc dawaniem nauk filozoficznych i teologicznych miał pociechę liczenia pomiędzy swemi uczniami synow nawet panuiących xiążąt. Prace urzędu i społeczność listowna z wielą uczonemi niezabroniły mu czynić pracowitego szperania. Umiał dosyć dobrze język Francuzki, i gdy akademia Francuzka ogłosić kazała drugie wydanie swego *Dykcyonarza*, posłała mu swoie uwagi, ktore przyiął z pochwałą. Ten mędrzec poważny umarł w Ultraiekcie z gorączki gwałtowney R. 1721. maiąc lat 82. Poczciwość

iego, skromność, łagodność ziednały mu pożałowanie powszechne. Serce iego było miękkie, przywiązane, lituiące się. Czynił przysługi chociaż go o to nieproszono, a ieżeli zapominano o iego świadczeniach nie uważał tego. Przyrodzenie obdarzyło go przenikaniem żywym, umysłem łacnym, pamięcią szczęśliwą, rozsądkiem gruntownym. Pisał i mowił z łatwością, a iednak sposobem troche przykrym. Styl iego ani ma dosyć łagodności, ani okrzesania. Znayduią się iego te xiążki. I. *Historya Starego i Nowego Testamentu* drukowana w Amsterdamie roku 1707. w dwoch Tomach in fol. z 424. pięknemi koperszytychami; nazwana iest *Biblią Martiera* od imienia drukarza. Potrzeba uważać, że gdy ostatnia Blacha złamana była, przybito ią ćwieczkami, ktore się wydaią w wydrukowaniu; a gdy ich niewidać, osądzić można iż to iest pierwsze wybicie tey xiążki. II. *Ośm Kazań* z rożnych textow pisma świętego R. 1708, Xiążka in 8vo. III. *Traktat o Religii Przyrodzoney*, R. 1713. in 8vo. IV. *Prawdziwe znaczenie Psalmu* 110. in 8vo. R. 1715. przeciwko *Janowi Massonowi*. V *Dwa roztrząsania krytyczne* w Ultraiekcie R. 1722. in 8vo. pierwsze nad wierszem 7. Roz. 5. listu 1. S. Jana... *Tres sunt in Cœlo*, &c. w ktorym dowodzi powagi tego textu; drugie nad pismem *Józefa* względem J. C.; gdzie się pokazuie, że to mieysce nie iest zmyślone. VI. *Biblia* w Amsterdamie R. 1707. dwa Tom. in 4to. VII. *Wydanie Nowego Testamentu tłomaczenia Geneweńskiego* w Ultraiekcie R. 1696. in 4to. VII. *Traktat o Religii obiawioney*: gdzie się pokazuie, że xięgi starego i nowego Testamentu są z natchnienia ducha świętego &c. przedrukowane w Amsterdamie roku 1723. w dwoch Tom. in 8vo. To dzieło szacowne tłomaczone było po Angielsku.

VI. MARTIN, (Jan Chrzciciel) malarz urodzony w Paryżu, synem był naymacza domow, umarł w tym samym mieście R. 1735. maiąc lat 76. Nauczywszy się rysunku pod *Filipem I. de la Hire* posłany był za Inżeniera do służby pod sławnym *de Vauban*. Ten wielki człowiek tak był z niego kontent, że za zaleceniem iego *Ludwik XIV.* umieścił go u *Vandermeulen* malarza bitew, ktorego zastąpił mieysce w fabryce *Gobelius* i naznaczył mu płacą. *Martin* kilka odbył wypraw pod rządem *Wielkiego Delfina* i pod krolem samym. Odmalował kilka potyczek tego monarchy w Wersalu; i naypięknieysze sprawy *Karola V.* xiążęcia Lotaryńskiego na galeryi zamku Lunewilskiego, ktory *Leopold* syn iego wystawić był kazał.

VII. MARTIN, (Dom Jakob) Benedyktyn S. Maura urodzony w Fanjaux miasteczku wyższey Langwedocyi R. 1694. wszedł do tego uczonego zgromadzenia roku 1709. Uczywszy nauk wyzwolonych w prowincyi, pokazał się R. 1727. w stolicy. Poczytany tam był za człowieka gorącego i osobliwego, za mędrca dziwacznego, za autora nieprzystoynego i zuchwałego. Dzieła iego tchną tym iaki miał charakterem. Znacznieysze te są. I. *Traktat o Religii dawnych Gallow* in 4to. 2. Tomy w Paryżu R. 1727. To dzieło ofiaruie głębokie wynalazki i ciekawe nowości; ale autor ich zdaie się mieć bardzo pomyślne o sobie samym mniemanie i nie oddaie dosyć sprawiedliwości innym. Twierdzi oże ponieważ religia Gallow pochodzi z religii patryarchow, wytłomaczenie przeto celow ich czci służyć będzie do wytłomaczenia

rożnych mieyſc piſma świętego. To założenie ieſt bardziey oſobliwe iak prawdziwe, II. *Hiſtorya Gaulow* R. 1754. 2. Tomy in 4to. na świat wydane przez *D. de Brezillac* ſioſtrzeńca autora. III. *Tłomaczenie wielu textow trudnych piſma świętego* 2. Tomy in 4to. w Paryżu R. 1730. Gdyby Dom *Martin* nie był ſię przywiązał do zbierania rozmaitych przytoczeń nad niczym, ta xiążka byłaby krotſza i milſza: znayduie ſię w niey iednakowy ſmak krytyki, rowny ogień, iedna moc myśli, iednaka duma i przykroſć iak w poprzedzaiącey. Umyſł iego żywy i przenikaiący docieki tego w niezmiernej liczbie textow, czego nie mogli uczeni mniey dowcipni nad niego, Wiele nieprzyſtoynych obrazow, ktoremi zmazał ten *Komentarz* piſma świętego, i wiele wyrazow ſatyrycznych tak nieprzyzwoitych iak koperſztychy, przymuſiły świecką władzę, aby zabroniła tey xiążki przedaży. IV. *Tłomaczenie rożnych oſobliwych ſtarożytności, ktore ſię ſtoſuią do religii naydawnieyſzego ludu z rozſtrząśnieniem oſtatniego wydania dzieł S. Hieronima, i Traktat o Aſtrologii z wieſzczbą*, przyozdobiona figurami pięknemi, w Paryżu R. 1739. in 4to. Obſzerna wiadomość rzeczy w tym dziele ieſt przyozdobiona wyrazami wdzięcznemi i ſtyl ieſt żywy. V. *Obiaśnienia Literackie nad Projektem Xięgarni alfabetyczney*: wiadomości rzeczy i ładaiakie żarty w tym dziele wyrażone podobać ſię nie będą tym ktorzy ſię kochaią w wyborze i związłości. VI. *Przetłomaczenie wyżnania S. Auguſtyna*, ktore ieſt mało czytane. Pokazało ſię w Paryżu R. 1741. in 8vo. i in 12. Autor byłby lepiey uczynił, gdyby był naśladował tego oyca, a nie tłomaczył iego. Dom *Martin* umarł u S. Germana z łąk R. 1751. Był to nayuczeńſzy i naylepſzy autor z tych ktorych kiedy wydało zgromadzenie S. *Maura*, trzeba mu było tylko przyiaciela oświeconego, aby iego ſmak i myśl był naprowadzał.

VIII. MARTIN, (Gabryel) xięgarz Paryzki, umarł w Lutym R. 1761. ieſt iedeń z tych ktorzy naydaley rozciągnęli wiadomość xiążek i ſztukę ułożenia xięgarni. Wielką część rozrządził nayſławnieyſzych pokoiow Europeyſkich i zewſząd ſię go radzono. Ludzie uczeni i kochaiący nauki zachowuią liczne iego katalogi i kładą ie w liczbie xiążek wyśmienitych. Katologi xiąg *Kolberta, Boulteau, Boiſſiera, Dufay, Hoyma, Rothelina, Brocharta, Hrabiny do Verue, Bellangera, de Boze* i wiele innych ſą od ludzi ciekawych wyſzukiwane. Do wielkiey czyſtości rozumu, i oſobliwſzey biegłości *Martin* łączył obyczaie łagodne i nieſkazitelne, poczciwość naydoſkonalſzą i ową proſtotę towarzyſzkę prawdziwey wartości.

MARTIN, DE VOS, *patrz* VOS.

MARTIN-GUERRE, *patrz* GUERRE.

MARTINA, (Ceſarzowa) *patrz* HERACLEONAS.

MARTINEAU, (Izaak) Jezuita z Angieru urodzony R. 1640. umarł R. 1720. uczył ſzkoł w ſwoim zakonie i pierwſze tam poſiadał mieyſca. Oſpa go była oſzpeciła. R. 1682. młody xiąże *de Bourbon* maiąc przeyść z retoryki na filozofią w ſzkole *Ludwika Wielkiego*, Jezuici powiedzieli xiążęciu *Kondeuſzowi* " że mieli wyśmienitego „ nauczyciela filozofii dla xiążę„ cia, ale nie śmią go ſprowadzić „ do Paryża, ponieważ był ſtra„ ſzliwie ſzpetny. „ xiążę chciał, aby go zawołano, i iak ſkoro go uyrzał rzekł: *Niepowinien przeſtraſzać tego kto zna* Peliſſona,

niech przyidzie do mnie, przyzwyczaią ſię ludzie zapatrywać na niego i pięknym go uznaią. Podobał ſię w ſamey iſtocie dworowi, ieżeli iego poſtać nie przyiemna była, dużę miał piękną. Obrano go za ſpowiednika xiążęciu *Burguńſkiemu*, ktoremu pomagał ſwemi radami pod czas iego życia i przy śmierci. Mamy od niego: I. *Pſalmy pokutne z uwagami*, in 12mo. II. *Rozmyślania na oſobności*, in 12mo. III. *Cnoty xiążęcia Burguńſkiego*, in 4to. 1712.

MARTINENGI, (Aſkaniuſz) urodzony z Berny, był kanonikiem regularnym, i opatem generalnym zakonu S. Auguſtyna, a umarł R. 1600. Mamy od niego wielki kommentarz Łacińſki nad xięgami rodzaiu w dwoch Tomach in fol. To dzieło ieſt zebraniem uczonym ale nie ſtrawnym. Znayduią ſię tam rozmaite wydania, okryślenia i wyrazy Hebraykie, z tłomaczeniem literalnym i taiemnym blizko 200. oycow SS.

MARTINES DEL PRADO, (Jan) Dominikan Hiſzpańſki, urodzony w Segowii z domu ſzlachetnego, zoſtał prowincyałem ſwego zakonu Roku 1662. uczywſzy wprzod ſzkoł z wielkim pożytkiem. *Filip IV.* wygnał go za to, że ſię ſprzeciwił prawu ułożonemu na kaznodzieiow Hiſzpańſkich chwalenią na początku ſwoich kazan *Niepokalanego Poczęcia*. Nie otrzymał ſwoiey wolności, aż pod warunkiem, że napiſze do kaznodzieiow, ktorych był przełożonym, aby ſzli za iego przykładem. Umarł w Segowii R. 1668. Mamy od niego dzieł wielką liczbę, ktorych nayznaiomſze ſą: I. Dwie xięgi in fol. o *Teologii Moralney*. II. Trzy inne in fol. o *Sakramentach*. Te piſma ſą porządne, ale zbyt rozwlekłe.

MARTINI, (Marcin) Jezuita, urodzony w trydencie i Miſſyonarz Chinſki, nauczał mędrcow kraiu owego i ſam ſię uczył. Powrocił do Europy R. 1651. i przywiozł wiele uwag ciekawych nad hiſtoryą chronologii kraiu w ktorym mieſzkał. Mamy od niego: I. *Sinicæ Hiſtoriæ Decas*, &c. in 4to. i in 8vo. Ta hiſtorya wychodzi aż do czaſu urodzenia Jezuſa Chryſtuſa. Przetłomaczona była po Francuzku przez *Pelletiera*, 2. Tomy in 12mo. R. 1692. Znayduią ſię w niey ciekawe rzeczy. II. *China Illuſtrata*, i to ieſt co mieliśmy naydokładnieyſzego o ceſarſtwie Chinſkim, przed opiſaniem X. *du Halde*. III. Dobra *Hiſtorya* po Łacinie *o Woynie Tatarow*, przeciwko Chinom. IV. *Powieść o liczbie i doſtoieńſtwie Chrześcian u Chinczykow.*

MARTINIAN, (*Martius Martinianus*) poſtąpił na ſtopnie przez ſwoią odwagę w woyſku *Liciniuſza*, ktory mu dał tytuł dozorcy urzędnikow pałacowych. Ten ceſarz goniony będąc od *Konſtantyna*, wziął *Martyniana* za towarzyſza w Lipcu R. 323. Ci obydway xiążęta złączeni poſtanowili ztoczyć bitwę z ſwoim przeciwnikiem. Wydana była 18. Września około Chalcedonii. Gdy *Konſtantyn* zoſtał zwycięzcą, kazał zgubić *Liciniuſza* i *Martyniana*. Medalle wyrażaią tego oſtatniego lat maiącego 50. z twarzą pełną powagi i łagodności.

MARTINIERE, *patrz* BRUZEN.

MARTINIUS, (Mathias) piſarz proteſtancki, urodzony w Freinhadze, w hrabſtwie Waldeckim R. 1572. był uczniem ſławnego *Piſcatora*, i uczył ſławnie w Paderbornie i w Bremie. Pokazał ſię znacznie na ſoborze Dordrechckim, i umarł R. 1630. maiąc lat 58. Dzieło iego ſzczegolnieyſze ieſt *Lexicon Philologicum*, Roku

1701. in fol. 2. T. Jeſt to zrodło w ktorym wielu uczonych czerpało, bo to pismo dosyć pracowicie ułożył. Życie iego ieſt na czele dykcyonarza, ktory napisał.

MARTINOZZI, (Marya) ſioſtrzenicą kardynała *Mazaryniego*, urodzona R. 1638. zaślubiła się z xięciem *de Conti* (*Patrz* to ſłowo N. I.) w miesiącu Lutym Roku 1654. Zoſtawſzy wdową Roku 1666. bawiła się wychowaniem dzieci ſwoich, ktorym dała uczonego *Lancelota* za nauczyciela. Kazawſzy pilnie roztrząſnąć maiątek, ktory iey kardynał *Mazaryni* zoſtawił, odięła z tego 800,000. liwrow, ktore kazała rozdzielić w te mieyſca, gdzie powrocenie mogło bydź nayſprawiedliwiey uczynione. Dwor na ten czas ſtał się dla niey nieznośnym: rozrządziła dom ſwoy iak klaſztor. Ściśle była przyiaznią złączona z xiężą de Port Royal, i żywo ich intereſſa utrzymywała. Umarła R. 1672. maiąc lat 35. *Patrz* Tom XI. *Hiſtoryi kościelney* opata *Racine*.

MARTINUSIUS, (Jerzy) kardynał i miniſter kroleſtwa Węgierſkiego, podobny ieſt do *Ximeneſa* i *Ryfzeliego* przez ſwoię wielką zdatność w rządzeniu ludźmi: urodził się R. 1482. w Dalmacyi i zoſtał Benedyktynem. Talenta iego wyniosły go na pierwſze urzędy w iego zakonie. *Jan Zapol* krol Węgierſki dowiedziawſzy się o iego zdolności, zrobił go ſwoim pierwſzym miniſtrem, i powierzył mu przy śmierci ſwoiey przypadłey w R. 1540. opieki nad ſwoim ſynem. *Martinuſius* rządził na ten czas iedynowładnie; zanieſiono ſkargi na iego rządy przed cesarza *Ferdynanda I.* ktory niemogąc go ukarać, kazał go zgubić około R. 1551. w zamku Binch. *Bechet* kanonik kościoła w Uſez, napisał iego *życie*, ktore ieſt dokładne i dobrze ułożone.

MARTIO, *patrz* II. Galeoti.

MARTOUREAU, *patrz* Brecourt.

I. MARTYR, (Piotr) d'Angiery z Medyolanu, urodzony R. 1455. ſtał się ſławnym przez ſwoią zdolność w ſprawowaniu intereſſow. *Ferdynand V. Katolik*, krol Kaſtyliiſki i Arragońſki, powierzył mu wychowanie ſwych dzieci, i poſłał go za poſła extraordynaryinego wprzod do Wenecyi, a potym z tamtąd do Egiptu. Znakomitym się bydź uczynił w ſprawowaniu urzędu ſwego przez ſwoię poczciwość i umieiętność. Powrociwſzy do Kaſtylii otrzymał płacę i dobrodzieyſtwa znaczne. Umarł maiąc lat 70. R. 1525. Mamy od niego: I. *Hiſtorya* po Łacinie o odkryciu nowego świata pod tytułem: *De Navigatione & Terris de novo repertis*, 1587. in 4to. II. *Opiſanie* ciekawe poſelſtwa iego do Egiptu R. 1500. in folio. III. *Zebranie Liſtow*, 1530. in fol. i w Amſterdamie 1670. in fol. pod tytułem: *Epiſtolæ de rebus Hiſpanicis*, bardzo rzadkie. Chociaż wiele z tych liſtow piſanych było, nie rychło po zdarzonych przypadkach; zamykaią przecie dokładne opiſania hiſtoryi XV. wieku.

II. MARTYR, (Piotr) urodzony w Nowarze we Włoſzech, ieſt autorem xiążki pod tytułem: *De ulceribus & vulneribus Capitis*, in 4to. w Tyczynie 1584. Trzeba się ſtrzedz, aby go niebrać za *Piotra Martyra* Hiſzpana, ktory napisał: *Summarium Conſtitutionum pro regimine ordinis Prædicatorum*, in 4to. w Paryżu Roku 1617. Ten autor i poprzedzaiący żyli w XVI. wieku.

MARTYRIBUS, (Bartłomiey de) *patrz* Bartłomiey Nro. III.

MARVEL, (Andrzey) urodzony w Kingſton, umarł R. 1673. maiąc lat 58. autorem ieſt małego *Roztrząſania Hiſtorycznego względem ſoborow generalnych*, *Symbolow*, &c. po Angielſku, ktore ieſt w ſzacunku. Znayduią się ieſzcze i inne iego dzieła mniey znane.

MARVILLE, (Vigneul de) *patrz* Argonne.

I. MARULLUS, (Pompeuſz) umieiętny grammatyk Rzymſki, śmiał ſtrofować cesarza *Tyberyuſza* o iedno ſłowo, ktore wymowił z prędkości, a gdy kapitan ieden z dworzan iego, utrzymywał przez podchlebſtwo, iż to ſłowo było Łacińſkie, *Marul* odpowiedział mu: że cesarz mogł rozdawać prawo obywatelſtwa ludziom, ale nie ſłowom.

II. MARULLUS, (Tacyt) poeta z Kalabryi w V. wieku, oddał poema *Attilli*, w ktorym rod iego wywiodł od bogow; śmiał nawet przyznawać boſtwo temu dzikiemu woiownikowi. *Attila* nieodpowiedział inaczey na te podle podchlebſtwa, iak tylko aby ſpalono dzieło i autora: ułagodził przecie tę karę z bojaźni, aby ſurowość iego nie zatłanowiła ochoty poetow, ktorzyby chcieli wyſławiać iego chwałę.

III. MARULLUS, (Michał) uczony Grek z Konſtantynopolu oddalił się do Włoch, po wzięciu tego miaſta przez Turkow. Przywiązał się potym do żołnierſkiego rzemioſła, i utopił się R. 1500. przeprawiaiąc się na koniu przez Cecynnę rzekę blizko Wolterry, gdzie był pochowany. Znayduią się iego *Epigrammata* i inne *Poetyckie dzieła* po Grecku i po Łacinie, pełne obrazow rozpuſtnych; były drukowane w Florencyi R. 1497. in 4to. w Paryżu R. 1561. in 16to. i z *Poezyami Jana Secunda*, w Paryżu 1582. in 16to. Są ieſzcze iego *Marulli Naniæ*, 1518. in 8vo. nie pospolite.

IV. MARULLUS, (Marek) rodem z Spalatro w Dalmacyi, ktorego ieſt wiele dzieł zebranych R. 1610. w Antwerpii. Nayznaiomſzy ieſt traktat: *De religioſe vivendi inſtitutione per exempla*. Ten autor kwitnął w XVI. wieku.

MAS, (Hil. du) *patrz* Dumas.

MAS, (Ludwik du) ſyn nieprawy *Jana Ludwika* de *Montcalm*, dziedzica na Kandyaku i wdowy zacney z Rowerguiy, urodził się w Nimes R. 1616. Bawił się nayprzod nauką prawa, ale w matematyce, filozofii i ięzykach zatopił się potym cały. Xiądz *Mallebranche* znał go i szacował. Chociaż był przyſtępu oziębłego i charakteru ſpokoynego, przecięż miał myśl żywą i obfitą. Rozum iego przemyślny był i porządny. Jego to dowcipowi wdzięczność mieć należy za *Stol Drukarſki*, ktory wymyślił, i ktorego używaią pomyślnie w ſtolicy i po wielu prowincyach. Ten ſpoſob tym dowcipnieyſzy ieſt, że obraca w zabawę pracowitą ſztukę czytania i piſania, oraz pierwſze początki wſzyſtkich ięzykow. Poiąwſzy pierwſze wyobrażenie tego wynalazku, uczynił pierwſze doświadczenie na młodym *Kandyaku* cudzie rozumu w dziecinnym wieku. Wychowaniec iego do podziwienia przyprowadził w Paryżu i w znacznieyſzych miaſtach kroleſtwa, gdzie *Mas* ieżdził z nim zawſze. Śmierć mu go odiela Roku 1726. wprzod ieſzcze nim doſzedł lat ſiedmiu: ledwie rozumu nie ſtracił. Niebeſpieczna choroba ſkutkiem była iego żałości, i byłby umarł bez pomocy, gdyby *Bondyn* człowiek bardzo wſpaniały, chociaż *Ateuſz*, nie był go wyciągnął z iego poddaſza dla zaratowania iego zdrowia u ſiebie. *Mas* oddalił się potym do pani *Vaujour* o dwie mile od Paryża i umarł R.

1744. maiąc lat 68. Był to prawdziwy filozof, i co do rozumu i co do charakteru. Mamy od niego: I. *Sztukę przestawienia na papier wszystkich gatunków muzyki bez potrzeby znania taktu i tonu:* traktat ciekawy wydany w Paryżu in 4to. R. 1711. 2. Tom. in 4to. drukowany w Paryżu R. 1733. pod tytułem *Xięgarnia dziecinna* w czterech częściach; gdzie iaśnie okazuie bardzo, całe ułożenie i gospodarstwo swego *Typograficznego flotu.* Ten wynalazek miał rownie iak wszystkie nowe rzeczy swoich chwalcow i przeciwnikow; ale autor bronił go bardzo pomyślnie w swoich dziennikach i niektorych szczegolnych pismach. Zebranie to bardzo iest ciężkie do dostania. III *Pamiętniki o Szkocyi za panowania Maryi* (Sztuart,) *napisane przez Crawfurta*, wytłomaczone z Angielskiego. To tłomaczenie ręką pisane znayduie się w liczney xięgarni P. margrabiego d'*Aubais*, z ktorym nasz grammatyk żył w nayściśleyszey przyiaźni.

MASACCIO, malarz sławny, umarł R. 1445. maiąc lat 26. Był pierwszym w swoim wieku choć ieszcze dzikim, że się nauczył dobrego sposobu malowania. Wyrażał osoby swoie w tym składzie ktory im był przyzwoity, i dodawał im mocy wypukłości i wdzięki; ale będąc zebrany ze świata w kwiecie swoiey młodości, nie mogł dosiądz stopnia doskonałości.

MASCARDI, (Augustyn) urodzony w Sarzanie w państwie Genueńskim R. 1591. z domu zacnego, zrobił sobie imię przez swoią zdatność. Wymowa iego zasłużyła mu tytuł komornika u papieża *Urbana VIII.* ktory mu naznaczył płacę roczną 500. talerow, i założył dla niego R. 1628. katedrę Krasomowstwa w szkole Sapiencyi. *Mascardi* zatopiony będąc w naukach i rozkoszach, zaniedbał swoy maiątek. Umarł w Sarzanie R. 1640. maiąc lat 49. Znayduią się iego *Mowy* i *Poezye* Łacińskie R. 1622. in 4to, i Włoskie 1663. in 12mo. i inne rozmaite dzieła w tych dwoch ięzykach. Nayznaiomszy iest iego traktat in 4to. *Dell' arte Istorica*, dość dobrze napisany, i zamykaiący w sobie niektore dobre uwagi. *Historya iego o sprzysiężeniu się hrabiego de Fiesque* dosyć mierna, a osobliwie natkana mowami niekończącemi się nigdy. przez co powiedziano o nim, że lepiey uczył sztuki pisania historyi niż ią sam wykonywał. Ta ktorą potym wydał kardynał de *Retz*, iest tylko wolnym tłomaczeniem *Mascardego.*

MASCARENHAS, *patrz* Montarroyo i Aveiro.

MASCARON, (Juliusz) syn sławnego patrona w parlamencie d'Aix, urodził się w Marsylii R. 1634. Dziedzictwo iego nayznaczniejsze po oycu była zdatność do krasomowstwa. Wszedł bardzo młody do zgromadzenia Oratoryi, gdzie iego osobliwsza sposobność do kaznodzieystwa ziednała mu wkrotce wielką sławę. Jaśniał był z początku w Saumurze. Sławny *Tanneguy le Fevre* wzruszony będąc iego przymiotem, ktory się ogłaszał tak okazale, i powodzeniem pomyślnym ktore było skutkiem onego, rzekł dnia pewnego: *Nieszczęście dla tych ktorzy tu będą miewać kazania po Maskaronie.* Młody krasomowca wsławiwszy się w naywiększych miastach prowincyi, pokazał się w stolicy iako na teatrze godnieyszym swoich przymiotow, a potym u dworu gdzie odprawił 12. kazań, a nikomu niesprzykrzyło się słuchać. Niektorzy dworzanie chcieli uczynić przysługę *Ludwikowi XIV.* powstaiąc przeciwko wolności, z iaką ten

mowca ogłaszał prawdy Ewangeliczne, ale ten monarcha zamknął im usta mowiąc: *Czyni on swoię powinność, my czyńmy naszą.* Biskupstwo w Tulles było nadgrodą iego zdatności. Krol żądał od niego tegoż samego R. 1671. dwoch mow pogrzebowych: iedney dla *Henryetty* Angielskiey, a drugiey dla xiążęcia de *Beaufort.* Jako ten krol żądał dwoch uroczystych obrządkow w dwoch dniach następuiących po sobie, przeto mistrz obrządkow przekładał mu przed oczy, że ieden krasomowca maiąc mieć dwie mowy razem zatrudniony bydź może. *Biskup* de *Tull* mowić będzie, i zapewne się dobrze popisze, odpowiedział krol: Na ostatnim kazaniu, ktore mowił *Mascaron* przed wyiazdem do swego biskupstwa, uczynił swe pożegnanie. Krol rzekł do niego: *w innych swoich kazaniach zmiękczyłeś nas względem Boga, dzisiay zmiękczyłeś nas względem Boga i siebie.* Z miasta Tulles R. 1678. poiechał do Agenu, gdzie Kalwińska wiara wystawiła mu pole zgadzaiące się z obszerną i żywą gorliwością iego. Kacerze pociągnieni będąc mocą iego wymowy i przyiemnościami iego cnoty, powracali nazad do owczarni. Zacny ten prałat iak mowią, miał pociechę przy śmierci zostawienia tylko 2000. Kalwinow zatwardziałych w błędach z 30000. ktorych był znalazł w swoiey dyecezyi. *Maskaron* pokazał się R. 1694. ostatni raz u dworu, i odebrał tam pochwały rowne iako w dniach nayświętnieyszych swoiey młodości. *Ludwik XIV.* tak był tym ięty że mu powiedział: *Sama twoia wymowa niestarzeie się*: (*patrz* artykuł Harlay Nro. III. przy końcu,) powrociwszy do swoiey dyecezyi daley ieszcze zbudowania przykładnie czynił, i rozrządzał aż do swoiey śmierci, ktora przypadła na niego R. 1703. gdy miał lat 69. Pamiątka iego ieszcze iest droga w Agenie przez szpital ktory tam założył. Pobożność tego cnotliwego biskupa niegruntowną nawet trwożyła się bojaźnią. Święcony bywszy kapłanem przez *Lawardyna* biskupa *Mansa*, ktory oświadczył umieraiąc, że nigdy nie miał intencyi żadnego dawać święcenia; Xiądz Oratoryi kazał się drugi raz święcić mimo zdania przeciwnego Sorbony. *Mowy pogrzebowe Maskarona* zebrane były R. 1740. in 12mo. Znayduie się w tym krasomowcy, zwięzłość i gorność *Bossueta*, ale nie obyczayność i gładkość *Flechiera.* Gdyby miał był tyle smaku iak ci obydwa, gdyby się umiał był chronić fałszywey flow wydatności, dziecinnych flow przeciwności i figur szkolnych, nieustąpiłby pierwszych zaszczytow na ambonie. Nie rowno w dziełach iego są podzielone piękności, a oprocz mowy iego pogrzebowey *Turenna* naycelnieyszey pracy i niektorych kawałkow zdaleka od siebie w winnych iego dziełach rozsianych, trzebaby rozumieć było, że i iego mowy były innego wieku pisane. Częstokroć mowi pan *Tomaś*, „ „ dusza się iego wynosi, ale gdy „ chce bydź wielkim rzadko znay„ duie wyrażenie proste. Wielkość „ iego nie tak iest w wyobraże„ niach iak bardziey w słowach. „ Często bardzo wpada w meta„ fikę rozumu, ktora zdaie się „ bydź nieiakim zbytkiem, ale „ fałszywym i oznaczaiącym więcey ubostwa iak bogactwa: znay„ duią się także u niego rozmowania obszerne i głębokie, a „ każdy wie iak wiele takowa mowa prawdziwemu sprzeciwia się „ krasomostwu.„ Ci ktorzy chcą wynaleść rozmaitych geniuszow porownania z sobą, przyrownali

go do *Crebillona*, iako *Flechiera* do *Racine* albo *Boſſueta* do *Cornellego*.

MASCEZEL, *patrz* GILDON.

MASCLEF, (Franciſzek) z początku proboſzcz w dyecezyi Amieńſkiey ſwoiey oyczyznie, potym teolog i ponſały przyiaciel cnotliwego de *Brou*, ſwego biſkupa: miał rząd nad ſeminarium pod tym prałatem; zaſłużył na ten urząd przez pobożność ſwoią, oſobliwie głęboką rzeczy wiadomość. Języki wſchodnie tak mu były znaiome iak iego własny; przyłączył do rozmaitych języków wſchodnich ducha filozofii i wynalazków. Zoſtał kanonikiem Aminieńſkim przed śmiercią xiędza de *Bru* zdarzoną R. 1706. Gdy zaś ſpoſob iego myślenia względem kłotni Janſeniſtow niepodobał ſię *Sabatyerowi* naſtępcy tego prałata, odięto mu dozor Seminarium i prawie wſzyſtkie inne urzędy publiczne. *Maſclef* cieſzył ſię z umarłemi nad ſpoſobem myślenia żyiących. Zatopił ſię w nauce z nową chęcią, ale wpadł ztąd w ſłabość, z ktorey umarł R. 1728. maiąc lat 66. Znaczniejſze iego dzieła naſtępuiące ſą: I. *Grammatyka Hebrayſka*, po Łacinie według iego nowego przepiſu drukowana w Paryżu R. 1716. in 12mo. Ta *Grammatyka* była przedrukowana Roku 1730. w 2. Tom. in 12mo. za ſtaraniem Pana de *la Bletterie* na ten czas xiędza Oratoryi, i przyiaciela *Maſclefa*. Znayduią ſię w niey odpowiedzi na wſzyſtkie trudności, ktore xiądz *Guarin* zadał w ſwoiey grammatyce Hebrayſkiey przeciwko nowemu przepiſowi, ktory xiądz *Maſclef* wynalazł do czytania Hebrayſkiego piſma bez użycia punktow. Według niego potrzeba tylko położyć po dwubrzmiącey literze Hebrayſkiey, iedne głoſkę w porządku alfabetycznym. Ten przepis potwierdzony był od wielkiey liczby uczonych, a odrzucony od większey liczby. II. *Konferencye duchowne w dyecezyi Amieńſkiey*, in 12mo. III. *Katechizm Amieńſki*, in 4to. Filozofia i teologia ręką piſane, ktoreby były na świat wyſzły, gdyby niepoſtrzeżono w nich naſienie Janſenizmu. Autor ten był człowiekiem oſtrym i rownie ſzanowanym przez ſwoie obyczaie, iako gorliwość.

MASCRIER, (Opat Jan Chrzciciel de) z Kaienu, umarł w Paryżu R. 1760. maiąc lat 69. ieſt iednym z tych autorow, ktorzy znaiomi ſą przez zbieranie pamiętnikow o dziełach cudzych, iako przez zdatności piſania. Mamy od niego: I. *Opiſanie Egiptu według pamiętnikow P. Mailleta*, 1735. in 4to. 2. Tom. in 12mo. Dzieła tego grunt ieſt dobry; znayduią ſię bowiem uwagi w nim rozſądne i dokładne a powieści ciekawe. Co ſię tycze kſztaltu, wydawca mogł porzucić nadętość, przyſady kazuodzieyſtwa, wyrazy ſzkolne, zbyteczność ſłow, i uprzykrzone powtarzania. II. *Wyobrażenie rządu dawnieyſzego i teraźnieyſzego Egiptu*, 1745. in 12. xiążka nie tak wzięta iak poprzedzaiąca. III. *Przetłomaczenie Kommentarzow Cezara*, po Łacinie i po Francuzku, 1755. in 12mo. IV. *Uwagi Chrześciańſkie o wielkich prawdach wiary*, 1757. in 12mo. V. Ucześnikiem był *Hyſtoryi powſzechney o kościelnych obrządkach*, (*patrz* B. PICART;) i *Tłomaczenia hiſtoryi* prezydenta *de Thou*. VI. *Hyſtorya oſtatniego zamięſzania Indyi wſchodni*: ciekawa lecz mało dokładna, VII. *Obraz chorob Lontuſza*, przetłomaczony z Łacińſkiego 1760. in 12. VIII. Wydania *Pamiętnikow de Feuquières, hiſtoryi Ludwika XIV.* przez *Pelliſſona* i *Tellſamеda*: (*patrz* MAILLET.

MASENIUS, (Jakob) Jezuita, urodzony w Dalenie w xięſtwie Julierſkim R. 1606. wſławił ſię w zgromadzeniu ſwoim przez naukę i prawność. Uczył z wielką pochwałą krasomoſtwa i poezyi w Kolonii. Ze wſzyſtkich dzieł, ktore był wydał na świat naywięcey odgłoſu za naſzych czaſow uczyniło poema iego pod tytułem, *Sarcotis*, albo *Sarcothea*, z 2486. wierſzow Łacińſkich. *Sarcothea* ieſt imie, ktore *Maſenius* daie naturze ludzkiey wyſtawuiąc ią bydź boginią wielowładną tego wſzyſtkiego, co noſi na ſobie ciało. Zguba *Sarcothei* albo natury ludzkiey, (to ieſt *Upadek pierwſzego Człowieka*,) ieſt oney materyą. To poema wygrzebane było z niepamięci przez Pana *Landera* Szkota, dla dowiedzenia że *Milton* wiele z tego dzieła korzyſtał. Człowiek rozumny odpowiedział na ten zarzut xięgokradztwa w ſpoſobie przekonywaiącym. " *Milton*, „ mowi, mogł naśladować wiele „ kawałkow wielkiey liczby poe„ matow Łacińſkich w tey mate„ ryi w wſzyſtkich czaſach, iako „ to: z *Grocyuſza Adamus Exul*, „ z poematu *Moſen* lub *Maſſeni„ uſz*, i wielu innych niezuaio„ mych poſpolitym czytelnikom, „ mogł wziąć z *Taſſa* opiſanie pie„ kła, charakter ſzatana, radę dia„ błow. Naśladować tak nie ieſt „ to xięgokradztwo, ieſt to wal„ czyć iak mowi *Boileau* z ory„ ginałem, ieſt to zbogacać ſwoy „ ięzyk obcych języków piękno„ ściami, ieſt to karmić ſwoy ge„ niuſz i powiękſzać geniuſzami „ drugich, ieſtto podobnym bydź „ do *Wirgiliuſza*, ktory naślado„ wał *Homera* przyozdabiaiąc go.„ Co ſię tycze *Maſſeniuſza* w ſzczegolności, nieprzyzwoita rzecz ieſt oſkarzać geniuſz tak wielki iak *Miltona*, aby miał rabować dzieło, tak źle w wyobrażeniu ſwoim; w ułożeniu i wykonaniu rozpoczęte iak tego Jezuity. *Maſſeniuſz* chciał tylko napiſać poema ſzkolne, iako ſam przyznaie, rozſzerza iedynie mowę, zawſze będąc wzruſzany przez czarta mowy nadęty. Piſze w prawdzie doſyć piękne wierſze, ale zawſze nieprzyzwoicie zgromadza iedneż wyobrażenia pod rozmaitemi ſłowami, kładzie obrazy iedne na drugie, wyrazy na wyrazy, cienie na cienie i wycięcza ſwoię materyą aż do naprzykrzenia ſię cudzey cierpliwości, owoż to przecie człowiek ktorego niektorzy dziennikarze chcieli poſtawić obok z *Miltonem*. Z tych kłotni urosło piſm nie mało zebranych w iednym T. in 12mo. nie mało w Paryżu u *Barbou* R. 1759. Opat *Dyonuart* wydawca tego zbioru przydaie poema *Maſſeniuſza* przetłomaczone prozą, i okoliczności tey ſprawy ktoreyby żadna bydź była niepowinna Inne dzieła tego Niemieckiego Jezuity naſtępuiące ſą: I. Nakſztalt ſztuki poetyckiey pod tytułem: *Paſtra Eloquentiæ ligatæ*, 4. Tom. in 12mo. II. Traktat pod tytułem: *Palæſtra ſtyli Romani*. III. *Anima hiſtoriæ*, ſeu *Vita Caroli V. & Ferdinandi*, in 4to. IV. *Przypiſki i przydatki do ſtarożytności i kronik Trewirſkich* przez *Browera*, R. 1670. in fol. V. *Epitome annalium Trevirenſium*, &c. &c.

MASINISSA, krol maley okolicy Affryki, chwycił ſię był nayprzod ſtrony Kartageńczykow przeciwko Rzymianom. Mieli w nim tym ſtraſznieyſzego nieprzyiaciela, że nienawiść iego utrzymywana była wielką odwagą. Po porazce *Aſdrubala*, *Scipion ſtarſzy* znalazłſzy między niewolnikami ſieſtrzeńca *Maſyniſſy*, odeſłał go obſypanego darami daiąc mu ludzi aby z nim iechali. Ten dowod wſpaniałości tyle uczynił wrażenia na umyśle wu-

ia, że naymocnieyszy wstręt odmienił za razem w nieograniczone podziwienia. Złączył woyska swoie z Rzymskiemi i pomogł wiele swoią odwagą i obchodzeniem się do zwycięztwa, ktore otrzymali nad *Azdrubalem* i *Syfaxem*. Ożenił się z sławną *Soffonizbą* żoną ostatniego tego xiążęcia, ktorey wdziękom nie mogł się oprzeć. Gdy zaś *Scypion* niepotwierdzał tego małżeństwa tak nagle zawartego z niewolnicą, a naygłownieyszą nieprzyiaciołką Rzymian *Masyniffa* pozbył się iey trucizną. Generał Rzymski cieszył go, daiąc mu w przytomności woyska tytuł i uszanowanie krolewskie, senat do iego państw przydał to wszystko, cokolwiek należało do *Syfaxa* w Numidyi. *Masyniffa* dał dowod wdzięczności swoiey dosyć znaczny przeciwko *Scypionowi Afrykańskiemu młodemu*; kazał go bowiem prosić będąc iuż blizkim śmierci, aby przyiechał podzielić iego państwa między dzieci pozostałe po nim. Umarł w R. 90. lat swoich, na 140. przed Chrystusem. Ten pan zostawił 44. dzieci z roznaitych żon, ktore po większey części pokazały się godnemi bydź swego zacnego oyca.

I. MASIUSZ, (Andrzey) urodzony w małym miasteczku blizko Bruxelli: doktor Luwański wielce postąpił w nauce filozofii, prawa i ięzykow wschodnich. Zażyty był z *Aryasem Montanem* i *Fabrem* do wydania *Poliglotty* Angielskiey, i umarł R. 1753. Mamy od niego: I. *Grammatykę Syryacką*, in fol. 1571. II. *Kommentarz*, in fol. szacowny nad xiążką *Jozuego*; i wiele innych dzieł nauki; miał także sławne *Rękopismo Syryackie* napisane 616. ktore się dostało potym uczonemu *Danielowi Erneslowi Jablońskiemu*. Jest to iedyne rękopismo znane, ktore nam zachowało wydanie przez *Orygines* xięgi *Jozuego* i innych xiąg historycznych następuiących starego testamentu: wytłomaczone iest słowo w słowo z exemplarza Greckiego poprawionego ręką *Euzebiusza*.

II. MASIUSZ, (Gisbert) biskup w Bois-le-Duc, umarł Roku 1613. a rodem był z Bommel miasteczka w xięstwie Geldryi. Pełen będąc gorliwości prawdziwie Apostolskiey, pomogł do zakwitnienia w swoiey dyecezyi w cnocie i umieiętności, wydał zaś R. 1612. wyśmienite *Rozkazy Synodalne*, po Łacinie przedrukowane 1700. w Luwenie.

MASON, (Tomasz *Kniguerra* rzeczony) złotnik Florencki, urodzony XI. wieku, miany iest za wynalazcę sztuki sztychowania obrazow na miedzi około R. 1480. albo raczey trefunek ktory dał wynaleść proch, drukarstwo, i tyle innych sekretow przedziwnych. Podał myśl rozmnażania obrazu, lub rysunku koperszłychami. Złotnik Florencki, ktory wyrzynał roboty swoie, postrzegł to, iż topioną siarka ktorey używał, znaczyła w iego wybiciach toż samo co sztychowanie za pomocą czernidła, ktore siarka wyciągnęła z rznięcia. Uczynił niektore doświadczenia te mu się powiodły. Drugi złotnik z tegoż samego miasta dowiedziawszy się o tym wynalazku, wyrznął kilka blach z rysunku *Sandro Botticello*. *Andrzey Mantegna* sztychował także z dzieł iego. Ten wynalazek przeszedł do Flandryi: *Marcin* z Antwerpij i *Albert Durer* pierwsi korzystali z niego; nieskończoną liczbę wydali koperszłychow z blachy, ktore po całey Europie w podziwienie postawały imiona ich i zdatności, iuż znaiomych z wyrzynania na drzewie.

MASQUE DE FER, (Le) czyli Maszka żelazna: pod tym imieniem oznaczaią nieznaiomego więźnia postanego bardzo taiemnie do zamku Pignerońskiego, ztamtąd przeniesionego na wyspy S. *Małgorzaty*. Był to człowiek wzrostu wyższego nad zwyczayny i bardzo kształtny, płeć iego była troche czarniawa, ale bardzo łagodna, i tyle się starał zachowywać ią w tym stanie iako niewiasta świat lubiąca. Naywiększe iego opodobanie było w bieliźnie cienkiey w koronkach i w fraszkach; grał na gitarze i zdawał się mieć wyborne wychowanie. Samym wdziękiem głosu swego zniewalał, nigdy się na swoy stan nie skarżąc, i niepozwalaiąc czym był dociekać. W chorobach tych w ktorych potrzebował lekarza lub cyrulika, i w podrożach ktorych rozmaite przeniesienia przyczyną były, nosił maszkę, ktorey podbrodek miał sprężyny stalowe, a te mu dawały wolność iedzenia i picia. Miano rozkaz aby go zabić ieżliby się obiawił, ale gdy był sam mogł zdiąć maszkę, a na ten czas zabawiał się wyrywaniem włosow z brody szczypcami stalowemi. Zostawał w Pignerolu aż dotąd, poki S. *Mars*, officer pousały, kommendant tego zamku nie otrzymał od krola przełożeństwa nad wyspami Leryńskiemi; zaprowadził go z sobą na tę osobność nadmorską, a gdy był zrobiony rządcą Bastylii, niewolnik iego poszedł za nim, zawsze zasłoniony maszką będąc. Mieszkanie miał w tym więzieniu, iak tylko bydź może naylepsze. Nie ubliżano mu nic czegoby tylko żądał, dawano mu naybogatsze suknie, zastawiano stoł naywspanialszy, a rządca przy nim rzadko usiadł. Margrabia de *Louvois* poiechawszy dla zobaczenia go do wyspy S. *Małgorzaty* przed przeniesieniem go do Paryża, mowił z nim z poważeniem takim, ktore okazywało uszanowania. Ten znakomity nieznaiomy człowiek umarł 19. Listopada R. 1703. i pochowany był pod imieniem *Marchiali*, nazaiutrz o 4. godzinie po południu na cmentarzu w parafii S. Pawła. Co zaś pomnaża podziwienia, że w ten czas gdy go posłano na wyspę S. *Małgorzaty*, żaden znaczny człowiek nie zginął w Europie. Więzień ten był bez wątpienia znaczny, świadczy to, co się zdarzyło przy pierwszych dni przybycia iego na wyspę. Rządca sam zastawiał potrawy na stoł iego, a potym zamknąwszy go oddalał się. Jednego dnia pisał sobie nożem po talerzu srebrnym, i rzucił talerz przez okno ku batowi, ktory był nad brzegiem stykaiącym się z wieżą, rybak do ktorego ten bat należał, zdiął talerz i zaniosł go rządcy. Ten zaś zdumiony pytał rybaka: *Czyli czytałeś to, co było napisanego na tym talerzu, i czyli kto inny widział go w twoich ręku? . . . Nieumiem czytać*, odpowiedział rybak: *znalazłem go i nikt go nie widział*. Ten chłop zatrzymany był aż dotąd, poki rządca nie dowiedział się, że go nigdy nie czytał i że nikt go nie widział. *Idz*, odpowiedział mu: *Iesteś szczęśliwym że nieumiesz czytać... La Grange Chancel* opowiadá w liście swoim iednym do autora *Roku Literackiego*, że gdy S. *Mars* chciał tegoż *Masque de Fer* prowadzić do Bastylii, rzekł do niego niewolnik, *Czyli krol następuie na moie życie . . . Nie moy xiąże*, odpowiedział St-Mars: *Twoie życie bespieczne iest, day się tylko prowadzić*. " Wiedziałem, przy-
„ daie od pewnego imieniem *Du-*
„ *buissona*, podskarbiego sławne-
„ go *Samuela Bernarda*, (kto-
„ ry bywszy kilka lat w Bastylli,
„ zaprowadzony był na wyspy S.
„ *Małgorzaty*,) że był w izbie
„ z niektoremi niewolnikami wła-
„ snie nadtą, w ktorey siedział

„ ten nieznaiomy, a przez dziurę „ komina mogli rozmawiać i po„ wierzać sobie swoich myśli, a„ le gdy ci pytali się go, dla cze„ go uporczywym był w zataie„ niu imienia i przypadkow swo„ ich, odpowiedział im, że to wy„ znanie przypłaciłby życiem, „ i ci wszyscy ktorymby odkrył „ tę taiemnicę. „ Wszystkie te powieści dowodzą, że *Masque de Fer* był niewolnikiem znacznego urodzenia, ale ktoż był ten więzień? nie xiążę de *Beaufort* zapewne: bośmy dowiedli w iego artykule, (*patrz* Beaufort.) Nie hrabia *Vermandois* iako twierdzi autor *Pamiętnikow Perskich*. Ten autor bez dowodu powiada, że ten xiążę, syn uczyniony prawym *Ludwika XIV.* i xiężny de *la Valière*, ukryty był przed wiadomością ludzką przez swego własnego oyca na ukaranie za policzek *Delfinowi* dany. Jakoż mogą, mowi człowiek rozumny, drukować baykę tak grubą, czyliż niewiedzą wszyscy, że hrabia de *Vermandois* umarł na ospę w obozie pod Dyxmudą R. 1689. *Delfin* na ten czas miał lat 22. niezwykły się dawać policzki *Delfinowi* w żadnym wieku, a byłby to straszliwy raz zadany powszechnemu żdaniu i prawdzie, gdyby przytaczał kto podobne bayki. Niemniey iest rzeczą bałamutną inne czynić wniesienia o tey *Maszce*. Dla rozwiązania tey gadki historyczney potrzebaby mieć pamiętniki osob, ktore wiedziały te taiemnice znaczney wagi, a gdy ich niezostawiły potrzeba umieć milczeć. Autor tego Dykcyonarza, ktory wziął uwiadomienia na wyspie S. *Małgorzaty*, pierwszy powiedział, że człowiek w maszce był z początku postany do zamku Pignerulskiego. Ta osobliwość potwierdzona była w dzienniku *Dujonca* namiestnika krolewskiego w Bastylii pod ten czas, gdy ten niewolnik tam przybył. Ten dziennik drukowany w *Traktacie o rozmaitych gatunkach dowodow utwierdzaiących prawdę historyi xiędza Gryffeta*, iest bardzo ciekawy. *Dujonca* nie powiada aby maszka była żelazna, mowi tylko, że była maszka z *Axamitu czarnego*. Ale gdy imie *Maszki żelazney*, przeważyło na oznaczenie tego nieszczęśliwego i sławnego człowieka zostawiliśmy ie w swoiey istocie.

MASQUIERES, (Franciszka) umarła w Paryżu R. 1728. a była corką marszałka krolewskiego dworu. Zabawiała się wyzwolonemi naukami, a osobliwie poezyą Francuzką do ktorey miała upodobanie i zdatność. Dzieła iey poetyckie, ktore się znayduią w *Nowym wyborze poezyi*, R. 1715. in 12mo. są następuiące: I, *Opisanie Galeryi S. Klodowenusza*. II. *Początek lutni*. III. *Elegia*, &c. Wierszopiństwo iey ma w sobie tę godność, ale iest słabe i mało wystawia obrazow.

MASSE, (Jan Chrzciciel) urodzony w Paryżu 29. Grudnia R. 1687. umarł 26. Września R. 1767. przechodził innych w malowaniu miniaturą. Zachowywał swoię wesołość, żartobliwość i wolność aż do śmierci. Odpowiedział pewnemu, ktory go się pytał o iego sposobie myślenia: *Służę memu Bogu, i czuię się dosyć bydź wolnym, ażebym nie podlegał nikomu na ziemi oprocz sobie samemu*. Był Protestantem, lecz odprawił służącego Katolika, ktory służąc mu długo i wiernie, chciał religią dla przypodobania się iemu odmienić. Zbior *Koperszty-chow* wyrażaiących wielką galleryą Wersalską, i dwie kolo niey sale odmalowane przez *Bruna*, rysowany był przez *Masse*, i wyryty w iego oczach od naydoskonalszych mistrzow. Zebranie to wyszło na świat R. 1753. in fol. z wytłomaczeniem in 8vo.

MASSEVILLE, (Ludwik le Vavasseur de) urodzony w Mateburgu w dyecezyi de Coutances, umarł w Walencyi R. 1733. maiąc lat 86. wydawszy na świat historyą zebraną Normandyi w 6. Tom. in 12mo. ktora po wiele razy była wydana: to dzieło iest słabo napisane, ale iest rzadkie i pożyteczne dla niedostatku lepszego. Potrzebaby dla dopełnienia onego, aby przyłączoną miało *Geografią Normańską*, drukowaną w Rotomagu R. 1722. w 2. Tom. in 12mo. *Masseville* napisał herbarz *Szlachty Normandzkiey*, ale na prożbę spowiednika niemniey nieumieiętnego, iako zabobonnego wrzucił swoie rękopismo w ogień pod czas ostatniey swoiey choroby.

MASSIEU, (Wilhelm) towarzysz akademii nauk wyzwolonych i akademii Francuzkiey, urodzony w Kaienie Roku 1665. Przybywszy kończyc swoie nauki do Paryża wstąpił do Jezuitow, ktorym uczynił zaszczyt przez swoie rozeznanie i zdatność. Wystąpił potym, aby z większą wolnością poszedł za upodobaniem do wyzwolonych nauk. *Saccy* akademik Francuzki powierzał mu wychowania swego syna. Opat *Massieu* zabrał na ten czas przyiaźń ścisłą z *Turellem* i wielą innemi uczonemi. Mianowany był Roku 1710. nauczycielem ięzyka Greckiego w szkole krolewskiey, a ten urząd sprawował z poważeniem do śmierci, ktora przypadła na niego w Paryżu R. 2722. Opat *Massieu* był człowiekiem rzetelnym, prostym, skromnym, przyozdobionym iedynie cnotą swoią i dostatkami własney umieiętności.

Zagłębiony będąc w znaiomości ięzykow dawnych, korzystał z nich dla poznania naybystrzeyszych dowcipow w naypięknieyszey w wiekach Aten i Rzymu. Wszystkie iego pociechy pochodziły z społeczeństwa, ktore miał z temi wielkiemi ludźmi. Na ich łonie wyczerpał tę czystość wyrazow i ow rozsądek, ktore są iego charakterem. Ostatnie dni zycia iego były smutne i byłyby ieszcze daleko bardziey, gdyby nie był filozofem. Podlegał często słabościom pedogry, miał także dwie błonki na oku, ktore go cale uczynili ślepym, gdy po trzech latach przyprowadzone były do tey pory że ie zdiąć można było; dosyć się cieszył że mogł odzyskać ieduo oko, ktore wydostarczało do iego pracy. Nie mogł się odważyć, aby ieszcze 6. Niedziel albo 2. Miesiący czasu poświęcił dla drugiego, ktore iak mowił: *Trzymał w zachowaniu i iakoby dla zasłony przeciwko nowym nieszczęśliwościom*. Mamy od niego: I. *Rożne uczone roztrząsania w pamiętnikach akademii napisow*. II. Piękną *Przemowę* na czele dzieł *Turellego*, ktorego uczynił nowe wydanie R. 1721. III. Przedsięwziął *Przetłomaczenie Pindara* z przypiskami; ale tylko 6. Odow napisał. IV. *Historya o poezyi Francuzkiey*, in 12mo. &c. Wynalazki ciekawe i wyborna prostota stylu, czynią to dzieło rownie pożytecznym iak miłym. V. *Poema* Łacińskie o *Kawie*, ktore opat *Olivet* wydał w swoim zbiorze niektorych poetow Łacińskich teraźnieyszego wieku. Dzieło opata *Massieu*, nie szpeci tego zebrania i iest nowym dowodem, że autor ten w własnym źrzodle czerpał piękności.

MASSILLON, (Jan Chrzciciel) syn pisarza z Hieres w Prowancyi urodził się R. 1663. i wszedł do

zgromadzenia oratoryi R. 1681. Przyiemność iego umysłu, wesołość iego charakteru, grunt obyczayny dowcipny i zniewalaiący pozyskały mu serca w wszystkich miastach do ktorych go posyłano; ale podobaiąc się ludziom światowym niepodobał się swoim współbraciom. Przymioty iego ściągnęły mu zazdrosnych, a nieiaka względem ich skromność poczytana była za zuchwałość. Przełożeni iego postrzegłszy w nim pod czas iego regencyi porozumienie z pewnemi niewiastami posłali go do iednego swoich domow w dyecezyi Meaux znayduiącego się. Pierwsze doświadczenie swoie sztuki krasomowskiey uczynił w Wiedniu wczasie uczenia teologii. Mowa pogrzebowa o *Henryku de Villars* arcy-biskupie tegoż miasta, otrzymała wszystkich pochwały. To powodzenie pomyślne obowiązało xiędza *de la Tour* generała na ten czas iego zgromadzenia, aby go przywołał do Paryża, gdy tam nie co zamieszkał pytał go, co myśli o kaznodzieiach, ktorzy iaśnieią natym wielkim teatrze. *Znayduię u nich*, odpowiedział, *wiele rozumu i zdatności; ale ieżeli miewać będę kazania, nie będę mowił nigdy tak ont*: Dotrzymał słowa, miewał kazania i nową sobie otworzył drogę. Xiądz *Bourdalone* wyłączony był z liczby tych, ktorych do naśladowania brać niechciał. Jeżeli go ze wszystkim nie obrał za wzor było to dla tego, że Geniusz iego prowadził go do innego rodzaiu krasomowstwa. Znalazł więc sobie sposob pisania, ktory samemu sobie był winien, a ten, u ludzi czułych. Zdawał się przechodzić xiędza *Bourdalone*. „Prostota zniewalaią„ca, i przyrodzona xiędza oratoryi „(mowi pewny człowiek rozumny) „zdaią się bardziey wprowadzać w „duszę Chrześciańskie prawdy iak „cała dyalektyka Jezuitow.„ Loika Ewangelii iest w naszych sercach i tam iey potrzeba szukać. Rozumowania nayprzewitsze o powinnościach nieprzelamanych pomagania ludziom nieszczęśliwym, rzadko tego potrafią zmiękczyć, ktory może widzieć bliźniego swego cierpiącego, a wzruszonym nie iest. Dusza nieczuła, iest to klawicembał bez klawiszow, z ktoregoby daremnie chciano wyciągać głosy. Jeżeli dyalektyka iest potrzebna, to zapewne w materyach teologicznych, ale te materye bardziey służące xiążce niż ambonie, ktora powinna bydź teatrem wielkich poruszeń, ale nie roztrząsania. Poznano prawdę tych uwag, gdy się pokazał u dworu. Po pierwszym kazaniu przy zaczęciu adwentu w Wersalu odebrał tę pochwałę z ust samego *Ludwika XIV. Moy oycze, kiedym innych Kaznodzieiow słyszał, byłem z nich bardzo kontent, ile kroć razy ciebie słyszę, zawsze z siebie samego nie iestem kontent.* Pierwszego razu gdy mowił swoie sławne kazanie *o małey liczbie wybranych* znaydowało się w nim mieysce, gdzie nieiakowe zachwycenie ogarnęło wszystkich słuchaczow. Wszyscy prawie do połowy powstali; przez niechętne wzruszenie, głos okrzykow i podziwienia tak był mocny, że zmieszał kaznodzieię; ale to pomieszanie tym bardziey ieszcze pomnożyło wymowy tego kawałka. Nadewszystko zaś w xiędzu *Massyllonie* zadziwiały owe odmalowania świata wydatne, dowcipne i podobne. Pytano się go zkąd człowiek poświęcony, iak on osobności mogł ich zasięgać? *Z Serca Ludzkiego* odpowiedział: *byle go czerpać, można w nim znaleść wszystkich namiętności nafiuta. Kiedy piszę Kazanie* (rzekł daley) *rozumiem, że mię się kto radzi w sprawie wątpliwey; przykładam wszelkiego starania, abym ułatwiał i posta-*

wiam na dobrey stronie tego, ktory się do mnie udaie. Napominam go, przynaglam i nieodstępuię poty, poki zupełnie na moie nie zda się zdanie. Wymowa iego nie mało mu pomogła do pomyślnego skutku. Zdaie się, iż go widziemy na naszych ambonach, mowili ci ktorzy mieli szczęście go słyszeć, z tym spoyrzeniem prostym, postawą skromną, oczami pokornie spuszczonemi, ruszeniem zaniedbałym, głosem zniewalaiącym, trzymaniem się człowieka przeniknionego, ktory przynosi umysłom nayznakomitsze światła, a sercom wzruszenia nayserdecznieysze. Sławny komedyant *Baron* spotkawszy go w pewnym domu, otwartym dla ludzi uczonych, uczynił mu to oświadczenie: *nieprzestaway moy oycze rozpościerać się z mową iak zacząłeś. Masz sposob sobie właściwy, a zostaw innym prawidła.* Przy wyiściu z iednego kazania iego ten aktor uczynił to upokarzaiące dla swego stanu wyznanie: *moy przyiacielu*, rzecze do iednego z towarzyszow swoich przy nim będących, *owoż iest prawdziwy krasomowca, a my iesteśmy tylko Komedyantami.* W roku 1704. Xiądz *Massillon* pokazał się drugi raz u dworu i zdawał się bydź ieszcze wymowniey-szym iak pierwszą razą. *Ludwik XIV.* poświadczywszy mu ztąd radość swoią, przydał wstawach przyiemnych: *chcę moy oycze, ażebym cię odtąd słuchywał co 2. lata.* Pochwały tak podchlebne nic nienaruszyły iego skromności. Gdy ieden z iego współ-braci winszował mu, że miał kazanie przedziwnie według swego zwyczaiu: *ah day pokoy moy oycze*, odpowiedział mu, *Diabeł mi to ieszcze wymowniey od ciebie mowił.* Zabawy duchowne nie zabroniły mu bawić się w społeczeństwie, i zapominał na wsi, że iest kaznodzieią, bez narażenia iednak przystoyności. Znayduiąc się raz u pana *de Crozat* usłyszał te od niego słowa: *moy oycze twoia mię nauka moralna straszy, ale twoy sposob życia zabespiecza.* Dla swego ducha filozoficznego i zgodliwego obrany był wkrotniach ustawy do pogodzenia kardynała *de Noailles* z Jezuitami. Nie zyskał nic więcey iak tylko, że się niepodobał obydwom stronom, i poznał to, że łatwiey iest nawrocić grzesznikow, iako godzić teologow. Regent dowiedziawszy się przez siebie samego o iego wartości mianował go R. 1717. na biskupstwo Klermonckie. Naznaczony będąc w następuiącym roku miewać kazania przed *Ludwikiem XIV.* ktory miał dopiero w ten czas lat 9. napisał w 6. niedzielach owe kazania, tak znaiome pod imieniem: *le petit Careme.* Jest to naycelnieysze dzieło, krasomowcy tego, i sztuki krasomowskiey. Kaznodzieie powinniby go czytać bez przestanku, dla nabrania dobrego smaku, a xiążęta dla nauczenia się, że są ludźmi. Akademia Francuzka przyięła *Massilliona* do swego łona w rok potym R. 1719. Gdy zawakowało opactwo Savigni dał mu kardynał *Dubois*, ktoremu przez słabość dał był zaświadczenie, na kapłaństwo. W roku 1723. mowa na pogrzebie xiężny Orleańskiey była ostatnia, ktorą miał w Paryżu. Odtąd nie wyieżdżał z swoiey dyecezyi, gdzie iego łagodność, obyczayność i dobrodzieystwa pozyskały mu wszystkich serc. Uszczuplił na małe summy prawa uciążliwe biskupie. W 2. latach, kazał wywieść taiemnie 20000. liwrow do szpitalu wielkiego w Klermoncie. Jego myśli spokoyne, nigdy się lepiey nie odkryły iak pod czas iego biskupstwa. Miał sobie za pociechę zgromadzać xięży Oratoryi wraz z Jezuitami do

swego domu wieyskiego, i widzieć ich razem graiących. Dyeceszya straciła go w roku 1742. Miał na ten czas lat 79. Imie iego samą było wymową. Nikt nad niego lepiey nie umiał dotknąć; przekładaiąc bowiem czułość nadewszystko, napełniał duszę owym wzruszeniem żywym i zbawiennym, ktore cnotę kochać nam każe. Jaka przenikaiąca namowa! iaka znaiomość serca ludzkiego! iakie wynurzenie ustawiczne przerażoney duszy! iaki głos prawdy, filozofii i ludo lubności! iaka myśl zarazem żywa i mądra, myśli sprawiedliwe i wytworne, wyobrażenia iasne i wspaniałe, wyrażenia gładkie, dobrane, głębokie słodko brzmiące, obrazy okazałe i przyrodzone, kolory prawdziwe i przerażaiące, styl iasny czysty, pełny, obsity, zarowno zdolny do tego, aby był słyszany od gminu i zadosyć uczynił rozumnemu człowiekowi, akademikowi i dworskiemu. Taki iest charakter wymowy *Massillona*; umie zarazem myśleć, czuć i malować. Powiedziano o nim i słusznie, że był względem *Bourdaloueego* tym, czym względem *Kornellego Racine*. Dla dopełnienia iego pochwały, on był z wszystkich krasomowcow Francuzkich, ktorego cudzoziemcy naylepiey poważaią. Siostrzeniec tego człowieka sławnego wydał nam dostatecznie dzieła swoiego wuia w Paryżu R. 1745 i 1746. w 14. Tom. wielkich in 12. i w 12. Tom. maleńkich. Znayduie się w nich. I. *Adwent* i *Post* zupełny. II. Wiele *mow pogrzebowych*, *Exort*, *Panegirykow*, ktore nigdy były nie wyszły na świat. III. Dziesięć *mow* znaiomych pod imieniem *le Petit Careme*. IV. *Konferencye Kościelne*, ktore miewał w Seminarium S. *Magloaryusza* przybywszy do Paryża; te oraz ktore miał z swemi plebanami pod czas swoich rządow biskupich; i mowy iakie miewał zasiadaiąc na czole synodu, ktory corocznie zgromadzał. V. *Przekładania rozmaitych Psalmow*. Zacny ten autor tak wielu pięknych kawałkow wymowy, życzyłby sobie był, aby wprowadzono zwyczay do Francyi ustanowiony w Anglii czytania kazań, zamiast mowienia ich napamięć: zdarzyło mu się rownie iak iego dwom wspol braciom zaciąć się na ambonie iednego dnia. Prawie mieli wszyscy trzey rozmaitych godzin kazania w *Wielki Piątek*. Chcieli się byli koleyno slyszeć; pierwszemu niedostawało pamięci, a drugich 2. opanowała boiaźń, i rownego doświadczyli losu. Kiedy się pytano naszego sławnego krasomowcy, ktore iego kazanie było naylepsze, *to* odpowiedział, *ktore umiem naylepiey*. Przypisuią tę samę odpowiedz i xiędzu *Bourdalone*. Sławny xiądz *la Rue*, myślał rownie iak *Massillion*, że zwyczay uczenia się napamięć kazań niewolą iest, ktora odbiera wielu sławnych krasomowcow ambonie, a wiele ma nieprzyzwoitości dla tych, ktorzy się na nią poświęcaią: (*patrz* iego artykuł) Opat de la Porte zebrał w 1. Tomie in 12. myśli nayokazalsze i wyrazy naywydatnieysze w dziełach sławnego biskupa Klermonckiego. To zebranie z wielkim uczynione wyborem pokazało się w Paryżu R. 1748. in 12. i składa 15. Tom in 12. większe, a 13. małe in 12. iest pod tytułem: *Myśli w rozmaitych materyach moralnych i pobożnych wyciągnione* &c. Mamy w Polskim ięzyku. I. *Kazania* iego w 3. T. in 8vo. w Krakowie R. 1779. 80. II *Mowy na Konferencyach Duchownych*, i *Synodach Dyecezalnych miane*, w Wilnie R. 1774. 2. Tom. in 8vo. III. *Czytania pobożne na każdy dzień miesiąca*, w Wilnie R. 1772. in 8vo.

MASSINGER, (Filip) poeta Angielski w XVII. wieku, był wychowany w Oxfordzie i porzucił akademią tegoż miasta, a do Londynu poiechał, aby się zupełnie poświęcił poetyce. Jego *Tragedye* i *Komedye* odbierały powszechną pochwałę; pisał ie razem z naywiększemi poetami Angielskiemi swoiego czasu iako *Fleteherem*, *Mydletonem*, *Rowleyem*, *Fieldyngiem* &c.

I. MASSON, (Antoni) sztycharz ostatniego wieku rodem z Loury blisko Orleanu, przechodził innych w udaniu wizerunkow. Uczniowie w Emaus, portret podhrabiego *Turena*, xiążęcia d'*Harcourt* i sędziego kryminalnego w Lugdunie &c. poczytane są za naycelnieysze dzieła; dlato iego iest mocne i miłe: powiedaią, że miał szczegulny sztychowania swoy sposob, i że zamiast wyrabiania ręką na blasze (iako iest zwyczay) dla prowadzenia dłuta według kształtu wyobrażenia, ktore chciał wyrazić, trzymał przeciwnie rękę prawą zastanowioną; a ręką lewą posuwał blachę, według znaczenia iak iego bydź miało rżnięcie. Wielu z naszych teraźnieyszych sztycharzow naśladuią ten sposob. Ten umieiętny rzemieślnik, bywszy towarzyszem akademii krolewskiey malarskiey umarł w Paryżu roku 1702. maiąc lat 66.

II. MASSON, (Innocenty le) Kartus, urodzony w Noyon roku 1628. obrany był generałem roku 1675. i kazał przestawić wielki klasztor Kartuski, ktory był cale prawie obrocony w popioł. Nabył sławy przez swoię cnotę i xiążki pobożne. Naylepsze iego dzieło iest zebranie *Ustaw Kartuzow* z uczonemi przypiskami w Paryżu R. 1703. in fol. bardzo rzadkie. Znayduie się iego 5. części. *5ta* zawieraiąca przywileie zakonu uchybia czasem. Wydał R. 1683. *Tłomaczenie mieysc niektorych ustaw zakonu Kartuzow*, in 4to. mnieyszym, ktore ma mieć kart 166. Te ktore się kończą na karcie, 22. nie są zupełne: iest to odpowiedź na to, co opat *de Rancé* powiedział był o Kartuzach w swoich powinnościach klasztornego życia. Ten autor umarł R. 1703. maiąc lat 76. bywszy przez całe życie swoie nieprzyiacielem głownym uczniow *Jansenjusza*, ktorzy go nieoszczędzali w swoich pismach; był to według nich zły teolog i fałszywy mistyk.

III. MASSON, (Antoni) zakonnik Franciszkan zmarły w Wincennes R. 1700. u wieku podeszłym, zarobił sobie na sławę w swoim zakonie przez swoią pobożność, umieiętność i xięgi: znacznieysze te są. I. *Zarzuty ciekawe, historyczne* i *moralne*, o xięgach rodzaiu in 12. II. *Historya Noego i o Potopie powszechnym* R. 1687. in 12. III. *Historya o Patryarsze Abraamie* R. 1688. in 12. IV. *Traktat o znakach przeznaczenia*, i niektore inne pisma pobożne, wsparte mieyscami pisma S. i świętych doktorow.

IV. MASSON, (Jan) xiądz Kalwinski umarł w Holandyi od lat kilku. Rodem był z Francyi i oddalił się do Anglii dla zachowania tam przy wolności religii, ktorey mu oyczyzna iego niedozwalała. Nauki winny mu są dzieł wiele. I. *Historya Krytyczna o Rzeczypospolitey uczonych*, od R. 1712. aż do roku 1716. w 16. Tomach in 12. Wiadomość rzeczy iest tam głęboka, lecz nieprzyiemna. *Masson* pisał iak człowiek szkolny. Wydawca *Matanazyusza* miał go na oku w wielu swoich uwagach. II. *Zycie Horacyusza*, *Owidyusza* i *Pliniusza młodego*, po Łacinie w 3. Tom. in 8vo. są dosyć szacowane i znayduią się w nich wynalezienia, ktore mogą obiaśnić

dziela tychże autorow. *Dacier* napaſtowany będąc od *Maſſona*, bronił ſię iako zwycięzca; obrona iego ieſt na czole drugiego wydania tłomaczen *Horacyuſza*. III. *Hiſtorya Piotra Bayla, i o iego dzielach*, w Amſterdamie R. 1716. in 12. przyznana mu ieſt przynaymniey i teraz według poſpolitego zdania, chociaż ią przypiſywano z początku *la Monnoye*.

MASSON, (Papiryuſz) *patrz* Papiryusz Masson.

MASSON, *patrz* Maçon.

MASSON, des Granges (Daniel le) kapłan urodzony R. 1700. umarł R. 1760. ktory miał tyle rozumu ile pobożności. Szczegolności iego życia nie ſą wiadome, ale znaiome ieſt wyśmienite iego dzieło pod tytułem: *Filozof teraźnieyſzy*, albo *niedowiarek potępiony przed trybunałem ſwego rozumu* R. 1759. in 12 przedrukowany R. 1765. z przydatkami znacznemi. Prawdy o ktorych autor mowi, ſą powtorzone, ale ie wyſtawuie w nowym widoku, a ogałacaiąc dowody religii z tego co maią w ſobie zbyt trudnego, czyni ie łatwemi do poięcia wſzyſtkich. Styl iego ieſt dowcipny, ale troche przyſadny.

MASSOULIE, (Antonin) urodzony w Tuluzie R. 1632. został Dominikanem R. 1647. Był przełożonym nad nowicyatem Paryſkim, potym prowincyałem prowincyi Tuluzy, nakoniec aſſyſtentem generała ſwego zakonu roku 1686. Ten ſkromny zakonnik, niechciał biſkupſtwa, ktore mu ofiarował wielki xiążę Toſkańſki. Umarł w Rzymie R. 1706. maiąc lat 74. z uczczony będąc żałami i ſzacunkiem uczonych ludzi ſwego zakonu. Jego znacznieyſze dzieło ieſt xiążka w 2. Tom. in fol: pod tytułem: *Divus Thomas ſui interpres*; dowodzi tam ze zdania ſzkoły Dominikańſkiey o promocyi fizyczney, o łaſce i przeznaczeniu ſą prawdziwie zdaniem S. Tomaſza, a nie wynalazkiem *Banneza*, iako niektorzy przeciwnicy Tomiſtow twierdzili. Z tego dzieła poſtrzegać można, że autor ten wiele czytał, i że ſię oſobliwie przywiązał do S. Pawła, S. Auguſtyna, S. Bernarda i S. Tomaſza. Zbiiał także zdania Kwietyſtow w 2. piſmach wydanych in 12mo. R. 1699. i 1703.

MASSUET, (Dom Renat) Benedyktyn zgomadzenia S. *Maura*, urodzony w St. Quen w Mancelli w dyecezyi Ewrańſkiey R. 1665. Wydał na świat: I. Xięgę S. *Ireneuſza* drukowaną u *Coignarda* w Paryżu in fol. R. 1710. obſzernieyſza i poprawnieyſza niżeli pierwſze wydania, przyozdobiona oraz przemowami, roztrząſaniami i przypiſkami. *Roztrząſania* iego oświecaią materye, ktore nie były podobno nigdy obiaśnione. II. 5. Tom. *Kroniki zakonu S. Benedykta*. III. Liſt pewnego kapłana do R. P. E. L. I. (do xiędza *Szczepana Langlois* Jezuity) w ktorym odpowiedła na xiążkę przeciwko wydaniu S. *Auguſtyna* xiążki od iego wſpołbraci. IV. Drugie wydanie S. *Bernarda* i przez D. *Mabillona*. Dom *Maſſuet* umarł R. 1716. maiąc lat 50. Nauka iego, pilność pracy, pobożność i przymioty iego ſerca zaſłużyły mu na pochwały, i płacz iego zgromadzenia. Był to człowiek prawdziwie zaſłużony, pełny poczciwości i obyczayności.

MASTELLETA, (Jan Andrzey *Donducci* rzeczony) malarz urodzony w Bolonii R. 1577. Wſzedł z początku do ſzkoły *Caracciona* i uczył ſię czas nieiaki robot *Parmuzuna*, ale nie można mowić, żeby miał robić ſmakiem tych wielkich miſtrzow. Obrał ſobie ſpoſob zwodliwy niechcąc ſię radzić przyrodzenia. Używał czarnego koloru więcey niżeli innego, a ta przyſada ſzpeciła iego dzieło. Ten malarz urodzony z przyrodzeniem melancholicznym oſłabił ſwoy umyſł ſmutkiem. Zamknął ſię w klaſztorze, gdzie umarł bardzo ſtary. Obyczaie iego były czyſte, a umyſł ſkromny.

MASTIN de l'Escale, *patrz* Escale.

MASUCCIO z Salerny, (*Maſutius Salernitanus*) z domu pochodzący ſzlachetnego, napiſał 50. *Nowości* naśladuiąc *Bokacyuſza*, drukowanych po Włoſku w Neapolu R. 1476. in fol. potym w Wenecyi R. 1484. in fol. maią ten tytuł: *Il Novellino*: ten autor umarł około 15. wieku, daleko ieſt poślednieyſzego od ſwego wzoru.

MASURES, *patrz* Mazures.

MATAMOROS, (Alfons Garcias) kanonik w Sewilli w ſwoiey oyczyźnie, xvi. wieku, nauczycielem był kraſomowſtwa w akademii Alkańſkiey. Mamy od niego *Traktat o Akademikach i ludziach uczonych w Hiſzpanii*, w Alcala R. 1553. in 8vo. ieſt to obrona Hiſzpanow przeciwko tym, ktorzy zdaią ſię powątpiewać o umieiętności tego narodu. *Matamoros* był człowiekiem dobrego ſmaku i nieprzyiacielem drobiazgow ſzkolnych, a przywiązany do wyzwolonych nauk, ktore ożywiał w Hiſzpanii, odraziwſzy ſwoich wſpoł-ziomkow od zimnych i nieprzyzwoitych kłotni ſzkolnych. Styl iego ieſt gładki, ale zdaie ſię nadto rozſypywać w nim kwiatow.

MATERNUS, *patrz* Firmicus Maternus.

MATHA, *patrz* Jan de Matha Nro: xiv.

I. MATHAN, kapłan *Baalla* zabity był przed ołtarzem tego fałſzywego bożka z rozkazu arcykapłana *Joiady* około R. 880. przed Chryſtuſem.

II. MATHAN, ſyn *Eleazara*, był oycem *Jakoba* i dziadem *Jozefa* męża *Maryi*.

MATHANIAS, *patrz* Sedecyasz.

MATHAT, ſyn *Lewi* i oyciec *Heliego*, ktorego ſądzą bydź *Joachimem* oycem matki Nayświętſzey.

MATHATA, ſyn *Nathana*, a oyciec *Meuny* ieden z przodkow J. C. według ciała.

I. MATHATHIAS, ſyn *Selluma* z pokolenia *Korego* wodz 14. domu Lewitow: miał zwierzchność nad tym wſzyſtkim cokolwiek ſmażono w kotle do ofiar.

II. MATHATHIAS, ſyn *Jana* z domu *Machabeyczykow* został ſławnym pod czas prześladowania *Antyocha Epifaneſa*. Obrzydliwości, ktore ſię działy w Jeruzalem po wzięciu tego miaſta, przymuſiły go oddalić ſię z ſwemi ſynami do miaſta Modynu, gdzie ſię był urodził. Synowie iego byli *Szymon, Judas, Eleazar i Jonatas*. Nie długo tam bawił, aż o to zobaczył urzędnikow przyſłanych od *Antyocha* dla przymuſzenia obywatelow Modyńſkich do odſtąpienia prawa Boſkiego, a czynienia ofiar bałwanom. Wielu uſtąpiło gwałtow, ale *Mathatias* oświadczył głośno, iż nie będzie nigdy poſłuſznym rozkazom nieſprawiedliwym *Antyocha*. Gdy przeſtał mowić poſtrzegł Izraelitę przybliżaiącego ſię do ofiarowania bałwanom. Pobudzonym bywſzy zarazem zachwyceniem Boſkim, rzuca ſię na tego człowieka, i na urzędnika, ktory chciał go przymuſić do tey bezbożności, i zabiia obydwoch tych na ołtarzu tym ſamym gdzie mieli ofiarować. Gdy zaś ta ſprawa narobiła hałaſu, uciekł na gory z ſynami ſwemi, i wielką liczbą Izraelitow. Na ten czas złożywſzy część woyſka przebiegł wſzyſtek kray, obalił ołtarze po-

święcone fałszywym Bogom i przywrocił cześć Boską. Ten wielki człowiek czuiąc, że się koniec iego przybliżał, rozkazał synom swoim, aby obrali za generała woysk swoich *Judasza Machabeyczyka*. Pobłogosławił im potym i umarł rządziwszy Izrael przez 1. rok około roku 166. przed Chrystusem. Od niego zaczęło się xięstwo Asmoneyczykow, ktore trwało aż do *Heroda*. Wielkie kapłaństwo, było zawsze przyłączone do niego, od syna iego *Judasza Machabeyczyka*, ktory był pierwszym arcykapłanem.

III. MATHATHIAS, syn *Szymona*, a wnuk wielkiego *Mathathiasza*, zabity był zdradą z oycem swoim i iednym swoim bratem od *Ptolomeusza* swego szwagra w zamku Doch R. 135. przed Chrystusem.

I. MATEUSZ albo *Levi* syn *Alfeusza*, a według wszelkiego podobieństwa z kraiu Galileyskiego, był urzędnikiem poborcy podatkow, ktore wybierano w Kafarnaum. Miał swoią komorę za miastem i nad brzegiem morza Tyberyackiego. Jezus Chrystus nauczał od roku w tym kraiu. *Mateusz* porzucił wszystko, a poszedł za zbawicielem, ktorego zaprowadził do swego domu i sprawił dla niego wielką ucztę. Policzony był między 12. Apostołami. Owoż to iest wszystko co o nim Ewangelia powiada. Zdania bardzo są podzielone o iego śmierci i o mieyscu iego przepowiedania Ewangelii; naypospolitsze iest między dawnemi i teraźnieyszemi ludźmi, że przepowiedawszy przez lat kilka Ewangelią w Judzkiey ziemi, poszedł ogłaszać słowo Boże do Persyi, albo do Partow gdzie poniosł męczeństwo. Niżeli poszedł opowiadać wiarę za Judzką ziemię napisał z natchnienia ducha świętego Ewangelią pod swoim imieniem około R. 36. Jezusa Chrystusa. Twierdzą że ią ułożył ięzykiem tym, ktorym na ten czas mowili żydzi, to iest zmieszanym z Haldeyskim i Syryackim. Nazareyczykowie zachowywali długo oryginał Hebrayski, ale zginął potym, a Grecki text ktory dzisiay mamy, i ktory iest dawnym wytłomaczeniem, za czasow apostolskich zrobionym, służy nam na mieyscu oryginału. Żaden Ewangelista nieopisywał szerzey spraw Jezusa Chrystusa iak S *Mateusz*, i niepodawał nam prawideł życia i nauk moralnych zgodnieyszych iak on z naszemi potrzebami. Takim sposobem sądzi o nim S. *Ambroży*.

II. MATEUSZ Kantakuzen, syn *Jana* cesarza wschodniego przybrany był do cesarstwa od swego oyca R. 1354 *Jan Kantakuzen*, gdy w krotkim czasie złożył wielo-władną władzę, *Mateusz* został cesarzem z *Janem Paleologem*. Ci dway xiążęta długo nie byli ziednoczeni; powstali przeciwko sobie, a wydana bitwa około Filipow miasta Trackiego, rozprawę dała o losie *Mateusza*: zwyciężony był, wzięty w niewolą i odesłany do twierdzy pewney, z ktorey nie wyszedł aż po złożeniu korony. *Paleolog* pozwolił mu iednak używać tytułu despoty i naznaczył mu dochody, aby dokończał życia swego z tym próżnym imieniem w życiu prywatnym, Twierdzą że się oddalił do klasztoru gory-Athos; gdzie napisał Kommentarz nad *Cantica Canticorum*, ktore Kommentarze były wydane w Rzymie.

III. MATEUSZ de Wendome, sławny opat S. Dyonizyusza tak nazwany od mieysca swego urodzenia. Był regentem krolestwa pod czas drugiey Krucyaty S. *Ludwika*, a pierwszym ministrem za *Filipa Smiałego*. Wsławiał się

przez swoie cnoty, a osobliwie łagodność i roztropność. Zostawał także w poważaniu wielkim za panowania *Filipa Pięknego*. Umarł R. 1286. Przypisuią mu *Historye Tobiasza* w wierszach Elegiackich w Lugdunie R. 1505. in 4to nie iest to zapewne dla iego pamiątki, że mu przypisuią to dzieło, bo iest napisane stylem grubiańskim.

IV. MATEUSZ z Westminster, Benedyktyn opactwa tegoż samego imienia w Anglii w XIV. wieku, zostawił *Kronikę* po Łacinie od początku świata aż do roku 1307. drukowaną w Londynie R. 1570. in folio. Dziennik ten iest bardzo lekko-wierny, nie dokładny i opowiada sposobem poziomym.

MATEUSZ z Nantery, *patrz* Nantera.

MATIASZ albo Maciey święty, gdy zdrayca *Judasz* zostawił przez śmierć swoią mieysce wakuiące apostolstwa: *Jozef* nazwany *Sprawiedliwy* i *Matiasz* były dwie osoby na ktorych obrocono oczy, aby byli apostołami. Wierni prosili Boga, aby obierał z nich iednego. Los wypadł na *Macieia* R. 33 Jezusa Chrystusa. Nic wiedzieć nie można pewnego o życiu i śmierci tego apostoła. Co mowią o iego przepowiadaniu Ewangelii w Murzyńskiey ziemi, i męczeństwie, nie wspiera się na żadney wiary godney zasadzie. Dawni kacerze przypisywali mu Ewangelią i xiążkę podania, lecz uznane są od całego kościoła za nieprawdziwe. Rozumieią w Rzymie, iż tam się znayduią relikwie tegoż apostoła, ale sławne opactwo S. *Macieia* blisko Trewiru rozumie z rowną słusznością mieć tęż korzyść: pretensye zdaią się bydź z obydwoch stron wątpliwe.

II. MATIASZ lub Maciey cesarz Niemiecki syn *Maxymiliana*, a brat *Rudolfa II.* nastąpił po tym R. 1612. Cesarstwo prowadziło na ten czas woynę z Turkami. Po rożnych powodzeniach na obie strony z stratami *Matiasz* miał szczęście skończyć ią w R. 1615. przez przymierze zawarte z *Sultanem Achmetem*, a widział drugą zaczynaiącą się woynę R. 1618 ktora pustoszyła Niemieckie kraie przez lat 30. a wszczęta była przez Protestantow Czeskich dla obrony ich wiary. Umarł w Wiedniu R. 1616. maiąc lat 62. Porwanie kardynała *Etezela* iego pierwszego ministra zaprowadziło go do grobu. Umowa ktorą *Matiasz* podpisał, rożni się istotnie od tey ktorą czynili iego przodkowie. Ograniczał użycie posiłkow dawanych od stanow na samym użyciu onych na ktore się zgodziły. Zabrania mu odwoływać się z sprawą daniny elektorskiey przed inszym trybunałem iako przed 7. elektorow; obowięzuie go, aby sam brał inwestytury lenności posiadanych przez dom Austryacki. Pozwala elektorom obrać krola Rzymskiego za życia cesarza kiedy osądzą za rzecz potrzebną i pożyteczną dla dobra cesarstwa i mimo nawet sprzeciwienia się cesarza panuiącego.

III. MATIASZ KORVIN, krol Węgierski i Czeski drugi syn *Jana Huniady* nabył przez swoią odwagę imie wielkiego. Nieprzyiaciele oyca iego utrzymywali go w więzieniu w Czechach, ale otrzymawszy swoią wolność obrany był krolem Węgierskim roku 1458. Wielu wielkich panow Węgierskich sprzeciwili się iego obraniu i nalegali na *Fryderyka III.* aby się kazał koronować. Korzystali Turcy z tych niesnasek, ale *Matiasz* wygnał ich z wyższych Węgier, przymusiwszy cesarza *Fryderyka* do oddania mu korony poświęconey od S. Szczepana, bez ktorey nie miał tylko imie krola w umyśle zabobonnego ludu swo-

iego. Woyna wszczęła się po krotkim pokoiu, szczęście tak mu było sprzyiaźne, że podbiwszy sobie część Austryi, wziął nakoniec Wiedeń i Neustad, ktore są nayglośnieyszym oney przedmurzem. Cesarz zwyciężony zniewolił do złożenia broni zwycięzcę, zostawuiąc mu niższą Austryą R. 1487. Na rok wprzod *Matiasz* zwołał był zgromadzenie do Budy, gdzie wydano wiele praw przeciwko pojedynkom, przeciwko prawnym wykrętom i przeciwko bezprawiom. Gotował się znowu na woynę przeciwko Turkowi, gdy umarł z zapoplexyi w Wiedniu w Austryi R. 1490. Napisano mu ten nadgrobek.

CORVINI *brevis hæc urna est, quem magna fatentur*
Fatla fuisse Deum, fata fuisse hominem.
to iest
Krotka trumna Korwina, tego wielkie sprawy
Bogiem twierdzą, człowiekiem wyrok nielaskawy.

Bohatyr ten szczęśliwy pod czas pokoiu i woyny, wiedział to wszystko co xiążę umieć powinien. Umiał część ięzykow Europeyskich, był charakteru żartobliwego, i lubił mowić dowcipne słowa. *Galeoti Martio* z Narni sekretarz iego wydał ie na świat. Nauki i sztuki wyzwolone znaydowały w nim łaskawego obrońcę. Zażył nayslepszych malarzow Włoskich i powołał do swego dworu mędrcow Europeyskich. Miał w Budzie piękną bardzo xięgarnią bogatą w xiążki i rękopisma.

MATHIEU, *patrz* MATTHIEU.

I. MATHILDA, (Swięta) krolowa Niemiecka, matka cesarza *Ottona* rzeczonego *Wielki*, a babka macierzysta *Hugesa Kapeta*: corką była *Thterego* hrabiego Ryngelheymskiego, poszła za mąż za *Henryka Ptasznika* krola Germanii, z ktorym miała cesarza *Ottona*, *Henryka* xiążęcia Bawarskiego i *Brunona* biskupa Kolońskiego. Po śmierci męża swoiego w roku 936. źle się obeśli z nią synowie i przymuszona była schronić się do Westfalii; ale *Otton* zawrocił ią, i używał pożyteczne iey rady. *Matylda* założyła wiele klasztorow, oraz wielką liczbę szpitalow i umarła w opactwie Kwedlemburgu 968. R.

II. MATHILDA, hrabina Toskańska corka *Bonifacego* margrabiego Toskańskiego utrzymywała gorliwie interessa papieżow *Grzegorza VII.* i *Urbana II.* przeciwko cesarzowi *Henrykowi IV.* krewnemu swemu, i otrzymała nad xiążęciem wielkie korzyści. Uczyniła potym uroczystą darowiznę dobr swoich S. stolicy, i umarła R. 1115. maiąc lat 76. Nieprzyiaciele papiezcy oskarżyli ią byli, że miała ściślą społeczność z *Grzegorzem VII*; ale cnota tego papieża i *Matyldy* poczytywać każe to oskarżenie za potwarz w umyśle wielu dzieiopisow. Zadna czynność, ani znak niepokazały tego podeyrzenia prawdą. Niepowątpiewano nigdy, o rzetelności tey darowizny, iak o owych *Konstantyna i Karla Wielkiego*: iest to prawo nayważnieysze do ktorego odwoływali się papieże, ale toż samo prawo było przyczyną nowey kłotni. Posiadała Toskanią, Mantuę, Parmę, Regio, Placencyą, Ferrarią, Modenę, część Ombryi, xięstwo Spoletu, Weronę i prawie to wszystko, co iest dziś nazwane *Patrimonium S. Piotra*, od Witerby aż do Orwietty z częścią Marchii Ankońskiey. Papież *Paschalis II.* gdy chciał obiąć w dzierżawę te państwa, *Henryk IV.* cesarz Niemiecki chciał się sprzeciwić temu. Twierdził że wiele lenności, ktore hrabina dała, były hołduiące cesarstwu. Te pretensye nową były iskierką woyny między cesarstwem i państwem papiezkim: iednakże za czasem trzeba było ustąpić S. stolicy część dziedzictwa *Mathildy*.

MATHINCOURT, (Piotr de) *patrz* FOURRIER.

MATHOU, (Dom Klaudius Hugues) urodzony w Macon z dobrego domu, wstąpił do zakonu S. Benedykta w zgromadzeniu S. Maura R. 1639. wieku 17. lat swoich i wstawił się umieiętnością filozofii i teologii. *Gondryn* arcy-biskup Senski, tyle szacował iego cnotę i przymioty, że chciał go mieć oficyałem swoim i przypuszczał go do swoiey rady. Ten uczony zakonnik umarł w Chalons nad Saoną 29. Kwietnia R. 1705. maiąc lat 85. Mamy od niego. I. Wydanie Łacińskie dzieł kardynała *Roberta Pulluſa* i *Piotra de Poitiers*, w Paryżu R. 1655. in folio z *Dom Hilarionem Fevvrem*. II. *De vera Senonum origine Christiana*, w Paryżu roku 1687. in 4to. III. *Catalogus Archiepiscoporum Senonensium*, w Paryżu R. 1688. in 4to. Temu dziełu brakuie porządku i krytyki &c.

I. MATHURIN, (S.) kapłan i spowiednik IV. wieku, dzieie życia iego są skażone i niewarte są żadney wiary.

II. MATHURIN z FLORENCYI, umieiętny malarz zabrał był ściślą przyiaźń z *Pilidorem*. i ci dway malarze pracowali razem: przykładali się szczegolnie do nauki starożytności i naśladowali onę. Trudno iest rozeznać ich obrazy, niebrać za iedno dzieł tych obydwoch przyiaciol. Przenosili innych w wyrażeniu sukien, broni, naczynia, ofiar, gustu i charakteru starożytnych. *Maturyn* umarł R. 1526. kochany i szacowany.

MATHUZALEM, syn *Henocha* oyciec *Lamecha*, a dziad *Noego*, z pokolenia *Seta* urodził się rokn 3317. przed Chrystusem, a umarł tegoż roku, ktorego był potop 2348. przed Chrystusem maiąc lat 969. Jest to naywiększy wiek, iakiego mogł dosiąć człowiek na ziemi żyiący. Trzeba się chronić, aby go niebrać za *Matuzala* praprawnuka *Kaima*, a oyca innego *Lamecha*.

MATHYS, *patrz* MESSYS.

I. MATIGNON, (Goyon de) ieden z naydawnieyszych i nayzacnieyszych domow Francuzkich, wydał na świat wielkich ludzi, pochodzi z Bretanii, a osiadł w Normandyi, około xv. wieku. Między osobami nayslawnieyszemi z tego domu nayznacznieysze są następuiące.

II. MATIGNON, (Jakob de) xiążę Mortagnii hrabia z Thorrigni urodzony w Lonrey w Normandyi R. 1525. wstawił swoią odwagę bronieniem Metzu, Hesdynu, i na potyczce pod St. Quentyn, gdzie był wzięty w niewolą R. 1557. We dwa lata potym krolowa *Katarzyna* de *Medycis*, ktora go się w nayważnieyszych radziła sprawach, dała mu generalstwo-leutnanstwo w Normandyi. Ta prowincya doznała po wiele kroć iego odwagi. Poraził Anglikow, pomogł do wzięcia Rotomagu R. 1567. zabraniał złączyć się *Andelotowi* przed potyczką S. Dyonizyusza z woyskiem xcia *Kondeusza* i wstawił się pod czas bitwy Jarnackiey oraz innych. Hugonotowie z Alenson i St. Lo. maiąc bydź wyrżnięci R. 1572. winni mu byli życie. Uspokoił niższą Normandyą, gdzie rządził woyskiem krolewskim R. 1574. i wziął hrabiego de *Montgomery* w Domfroncie. *Henryk III.* nadgrodził iego usługi roku 1579. laską marszałkowską krolewstwa Francuzkiego, i wstęgą swoich orderow. Gdy mu rząd woyska w Pikardyi był powierzony, podbił tę prowincyą pod wła-

dzę krola, tak przez swoią odwagę iako też i ludzkość. Zostawszy generałem leutnantem w Gulennie R. 1584. wygnał *Vaillaka* z zamku Trompetta nazwanym, i wydarł związkowi przez tę dzielną sprawę Bordeaux i część prowincyi. Lata R. 1586. i 1587. dalszemi były oznaczone zwycięstwy. Posiłkował Browagią, zwyciężył Hugonotow w wielu zdarzeniach, odebrał im naylepsze mieysca i byłby im wydarł zwycięstwo pod Cutras, gdyby xiążę *Joyeuse*, z ktorym się łączył nie był płocho przyśpieszył bitwy. Nakoniec sprawowawszy się iako dobry obywatel i rycerz otrzymał wielkorządy Guyenny, ktore krol był winien odwadze i roztropności. Przy pomaszczeniu *Henryka IV.* R. 1594. odprawiał urząd konnetabla przy poddaniu się Paryża, wszedł do tego miasta na czele szwaycarow. Ten wielki generał umarł w swoim zamku Lesparre R. 1597. maiąc lat 72. i za rowno żałowany będąc od swoiego xiążęcia i żołnierzy. Smierć przypadła na niego pod czas iedzenia. Był to człowiek bystry i uważny, powolny w namyśleniu się i w wykonaniu. Zebrał pod czas swoich rządow wielkie bogactwa.

III MATIGNON, (Karol Augustyn de) hrabia de *Gace*, *ôty*. syn *Franciszka Matygnona* hrabiego z *Thorigni*, służył w Kandyi pod xiążęciem *de la Feuillade* i raniony był niebezpiecznie w iedney ucieczce. Powrociwszy do Francyi zażyty był w rożnych zdarzeniach, i wsławił się pod czas bitwy pod **Fleurus** przy oblężeniu Monsu i **Namuru**, i mianowany był generałem-leutnantem R. 1693. Gdy się woyna wznieciła poiechał R. 1703. za xiążęciem Burgońskim do Flandryi, otrzymał laskę marszałkowską R. 1708. i naznaczony był poyść do Szkocyi na czole woysk Francuzkich za krolem *Jakobem*. Ze zaś tu wyprawa nie powiodła się, powrocił do Flandryi i służył pod xiążęciem Burgońskim pod czas bitwy pod Oudenardą. Umarł w Paryżu R. 1729. maiąc lat 83. Mianowany był kawalerem orderu S. Ducha, w R. 1724. ale profit za synem swoim starszym, aby był przyięty na iego mieysce.

MATTHEI, *patrz* LEONARD z *Udyny* Nro. II.

MATTHIEU, (Piotr dziejopis Francuzki) urodzony R. 1563. według iednych w Salencie, według drugich w Porentru, z początku był znacznieyszym w szkole Wercelskiey, a potym patronem w Lionie, był bardzo gorliwym zprzymierzeńcem i przywiązanym bardzo do strony *Guizyuszow*. Przybywszy do Paryża porzucił poetykę, ktorą się do tych czas bawił, a przywiązał się szczegolnie do historyi. *Henryk IV.* ktory go szacował nadał mu tytuł dziejopisa Francuzkiego i dodał mu wszystkich pamiętnikow potrzebnych, aby dopełnił tego urzędu. Znaydował się z *Ludwikiem XIII.* pod czas bitwy pod Montauban; wpadł tam w chorobę, a ztamtąd był przeniesiony do Tuluzy, gdzie umarł R. 1621. maiąc lat 50. *Mattieu* był z owych posledniejszych autorow, ktorzy piszą z łatwością, ale poziomo i podło. Napisał. I. *Historyą rzeczy pamiętnych za panowania Henryka Wielkiego zdarzonych* R. 1624. in 8vo. iest przeplatana historyikami osobliwemi i ciekawemi sprawami. Styl iego przysadny złego smaku, poziomy, nieodpowieda wielkości materyi. II. *Historya o opłakaney śmierci Henryka Wielkiego*, w Paryżu R. 1611. in fol. i R. 1612. in 8vo. III. *Historya S. Ludwika* R. 1618. in 8vo. IV. *Historya Ludwika XI.* in fol. szacowna. V. *Historya Francuzka za Franciszka I. Henryka II. Franciszka II. Karola IX. Henryka III. Henryka IV. i Ludwika XIII.* w Paryżu R. 1631. dwa Tom. in folio drukowane za staraniem syna iego, ktory dodał do dzieła swoiego oyca historye *Ludwika XIII.* aż do roku 1621. Wielka przywara *Mattiego* iest ta, że udaie w opowiedaniu historyi teraźnieyszey wielką znaiomość historyi dawney, przywodzi tysiąc przykładow, ktore nic nienależą do iego materyi, a zbior ich sprawuie ciemność i zamieszanie w opisywaniu. VI. *Cztero-wierszowe pienie o życiu i śmierci*, ktorych nauka moralna iest pożyteczna, ale wiersz ociężały. VII. *Gurzyada* traiedya w Lugdunie R. 1589. in 8vo. ta sztuka iest wzięta, ponieważ zaboystwo xiążęcia de *Guise* iest w niey wyrażone właściwie.

MATTHIOLE, (Piotr Andrzey) urodzony w Syonnie około roku 1500. wielkie uczynił postępki w językach Greckim i Łacińskim, w Botanice i w lekarskiey nauce. Przyłączał do tych wiadomości biegłość w naukach przyiemną. Znayduią się iego *Kommentarze* nad 6. xiążkami *Dyoskoryda*; są pisane z rozsądkiem i napełnione wiadomością rzeczy, w Wenecyi R. 1565. in folio z figurami i w Bazylei R. 1598. To ostatnie wydanie nie tak szacowne iak poprzedzaiące, było zbogacone przypiskami *Kaspera Bartholino*. Jest ieszcze tłomaczenie Francuzkie, ktorego naylepsze wydanie *Desmoulinsa* w Lugdunie R. 1572. in folio. *Matthiole* zostawił ieszcze inne dzieło, i umarł z zarazy powietrza R. 1577. Służył *Ferdynandowi* arcy-xiążęciu Austryackiemu przez lat 2. za pierwszego lekarza.

MATTI, (Dom Emmanuel) urodzony R. 1663. w Oropezie mieście nowey Kastylii wygurował zawczasu w poezyi i pokazał swoie

proby roku 1682. w iednym Tomie in 4to. Ten szczęśliwy wstęp sprawił w sercu pewney wysokiego urodzenia damy zbyt serdeczne przywiązanie do młodego tego poety. Odprawiał dla pozbycia się iey podroż do Rzymu, i przyięty był tam za towarzysza akademii Arkadow. *Innocenty XII.* rad będąc rozmowi iego, mianował go na dziekaństwo w Alikancie gdzie umarł R. 1737. Pomagał kardynałowi d'*Aguirre* do zebrania zborow Hiszpańskich. Listy iego i poezye Łacińskie w Madrycie roku 1735. w dwoch Tom. in 12. i R. 1738. in 4to. w 2. Tom. w Amsterdamie dowodzą, że miał łatwość i myśli dobre.

MATY, *patrz* BAUDRAND.

MAUBERT, *patrz* GOUVEST de MAUBERT.

MAUCHARD, (Burchart Dawid) urodzony w Marbochu R. 1696. został lekarzem xiążęcia Witemberskiego i nauczycielem lekarskiey nauki, cyrulistwa i znatomii w Tubindze, gdzie umarł R. 1751. poważany znacznie. Znayduie się iego wielka liczba konkluzyi lekarskich wielce szacowanych, *patrz* St. Yves.

MAUCOMBLE, (Jan Franciszek Bogdan de) officyer w regimencie Seguskim, urodzony w Metzu R. 1735. porzucił za wczasu stan żołnierski, aby się wydoskonalał w naukach. Wydał tragedyą prostą pod tytułem: *Kochankowie wrospaczy*, albo *Hrabia d'Olinwal*, ktora nie miała dobrego powodzenia. Autor ten znaiomszy iest z dwoch przyiemnych romansow: I. *Nitophar powieść Babilońska*, ktora czytana była z upodobaniem. II. *Historya pani d'Ernevil*, napisana przez nią samę: panuie w niey więcey interessu iak w poprzedzaiącey, ale ze wszystkich tych dzieł naybardziey wart iest czytania *Zbior krotki historyi Niemeckiey*,

in 8vo. Ta xiąźka iest dobrze napisana, ciekawa i ważna. Choroba piersi zakończyła życie tego autora szacownego Roku 1768. Miał duszę czułą i wysmienity charakter.

MAUCROIX, (Franciszek de) urodzony w Noyonie Roku 1619. kanonik kościoła Reimskiego, umarł R. 1708. maiąc lat 90. Starość iego była filozofa Chrześciańskiego, ktory używa dobr pozwolonych od wszechmocności, i znosi nieszczęścia oczekuiąc cierpliwie lepszego losu. Miał wiele żartobliwości, i szczerości w rozmowie, pisał grzecznie i nabył wielkiey sławy przez swoie dzieła i wiersze. Opat *de Maucroix* bawił się z początku prawem; ale odrażony bywszy ostrością tey nauki, przywiązał się do piękney literatury. Znayduie się wiele iego *Tłomaczeń*, napisanych stylem czystym, lecz ociężałym, ktore wyrażaią sens autora, ale często osłabiaią myśl iego i obroty. Nayznacznieysze te są: I. *Filipiki Demostenesa*. II. *Eutydemasa, Hypyasa* i *Platona*. III. Niektorych mow *Cicerona*. IV. *Tłomaczenie xięgi rationarium Temporum Xiędza Petau*, w Paryżu R. 1683. 3. T. in 12. V. *Historyi o odszczepieństwie Angielskim* przez *Nic. Sanderusa*, w Paryżu R 1678. 2. T. in 12. VI. *Życia* kardynałow *Polusa* i *Campegge*, R. 1675. i 1677. 2. T. in 12. VII. *Homelii S. Jana Chryzostoma* do ludu Antyochyiskiego, R 1681. in 8vo. *Maucroix* był bardzo zprzyiazniony z *Boileau*, z *Racinem*, a osobliwie z nienaśladownym *Fontainiem*. Ta iedność zobowiązała go, aby wydał z tym baiecznym autorem Roku 1685. w 2. T. in 12mo. zebranie *Dzieł rożnych*. Wydano także R. 1726. *Nowe Dzieła Maucroix*. Znayduią się w nim poezye, ktorym zbywa na wynalezieniu myśli.

MAUDEN, (Dawid de) teolog urodzony w Antwerpii Roku 1575. był proboszczem S. Maryi w Bruxelli, i dziekanem S. Piotra w Bredzie, umarł w Bruxelli 1641. maiąc lat 66. Znayduie się iego po Łacinie: I. *Życie Tobiasza*, pod tytułem: *Zwierciadło życia moralnego*, in fol. II. *Mowy moralne o 10. Przykazaniach Boskich*, in fol. III. *Alethologia*, albo *Tłomaczenie prawdy*.

MAUDUIT, (Michał) kapłan Oratoryi, urodzony w Vire w Normandyi, umarł w Paryżu R. 1709. maiąc lat 75. uczył wyzwolonych nauk pomyślnie. Poświęcił się potym ambonie i missiom. Dopełniwszy chwalebnie tego urzędu wydał dzieła niektore na świat. Znacznieysze te są: I. *Traktat o Religii przeciwko Ateuszom, Deistom i nowym Pyrroneyczykom*: xiąźka gruntowna, ktorey naylepsze wydanie R. 1698. II. *Psalmy Dawidowe*, wytłomaczone wierszem Francuzkiem, in 12mo. Wierszopistwo w nich słabe i nie okrzesane. III. *Mięszania* rożnych poezyi R. 1681, in 12mo. zbior to iest pomięszany dobrego i złego. IV. Wyśmienite *krotkie zebranie Ewangelii listow S. Pawła i listow kanonicznych* w 8. Tom. in 12mo, ktore ieszcze są dosyć wzięte i przedrukowane w Tuluzie z pewnemi odmianami. Zebrania te ułożone dobrze dowodzą ducha porządku, rozsądku i umieiętności autora. V. *Rozmyślania* na osobność duchowną przez dni 10. in 12mo. VI. *Dissertacya nad pedogrę*, R. 1689. in 12mo. Xiądz *Mauduit* miał otwartość mędrca przywiązanego do swego pokoiu nauk, a obyczaie zacnego namiestnika ołtarzow.

MAULEON, (Auger de) pan de *Granier*, kapłan urodzony w Bressie, dał się poznać w XVII. wieku przez wydanie *Pamiętnikow krolowey Małgorzaty*, R. 1628. w Paryżu i pamiętnikow P. *de Villeroi*; iako też *Listow* kardynała *Ossata* &c. Przyięty był od akademii Francuzkiey, ale go oddalono z niey następuiącego Roku.

MAUPERTUIS, (Piotr Ludwik Moreau de) urodzony w St-Malo R. 1698. z domu szlachetnego, pokazał w młodości swoiey wiele skłonności do matematyki i woyny. Zaciągnął się do Muszkieterow i obracał czas pozostały od służby na naukę. Przepędziwszy 2. lata w tym korpusie, dostał kompanią iazdy w regimencie *Roche Guyon*; ale iey długo niezachowywał. Upodobanie iego w matematyce zniewoliło go do porzucenia stanu woyskowego dla zanurzenia się zupełnie w umieiętnościach dokładnych, złożył swoią kompanią i otrzymał mieysce w akademii umieiętności Roku 1723. W 4. albo 5. lat potym chęć nauczenia się zaprowadziła go do Londynu, gdzie towarzystwo krolewskie otworzyło mu swoie bramy. Powrociwszy do Francyi, poiechał do Bazylei dla rozmawiania z bracią *Bernoullii*, ozdobą Szwaycarow. Wiadomości nowe i przyiazn z temi dwoma sławnemi matematykami była pożytkiem tey iego podrózy. Sława iego i talenta ziednały mu pierwsze mieysce R. 1736. między matematykami, ktorych *Ludwik XV.* posyłał na Północ dla oznaczenia kształtu ziemi. Był głową i wynalezcą wyprawy tey wykonaney w iednym Roku z wszelką pilnością i skutkiem iakiego się spodziewać było można, po tych nowych *Argonautach*. Krolewicz Pruski zostawszy krolem, a wielkim krolem, przyzwał go do siebie, aby mu powierzył przełożeństwa i rządu nad akademią Berlińską. Ten monarcha prowadził woynę w ten czas z cesarzem; *Maupertuis* chciał dzielić iey niebespieczeństwa, stawił się odważnie pod czas bitwy Molwickiey, wzięty był i zrabowany od nzarow; przysłanego do Wiednia z wielką cesarz uczciwością przyiął. Powiedziawszy temu panu, że pomiędzy rzeczami, ktore mu huzarowie wzięli, żałował bardzo zegarka *Greńama*, sławnego zegarmistrza Angielskiego, ktory mu był wielką pomocą do iego uwag astronomicznych; cesarz ktory miał podobny tego samego rzemieślnika, ale nasadzony dyamentami, rzekł do *Maupertuisa*: *Był to żart, ktory ci huzarowie uczynić chcieli, przynieśli mi twoy zegarek: owoż go masz, oddaię ci go w całości.* Przydaią, że cesarzowa pytaiąc się go o wiadomości Pruskie, rzekła do niego: *Znasz rozumiem krolową Szwecką, siostrę krola Pruskiego, powiedaią że to iest naypięknieysza na świecie xiężna*, odpowiedział Maupertuis: *Nayiasnieysza pani, sądziłem tak aż do dnia dzisieyszego.* Niewola iego nie była ani przykra ani długa. Cesarz i cesarzowa krolowa pozwolili mu odiechać do Berlina; obsypawszy go dowodami dobroci i szacunku. *Maupertuis* powrocił do Francyi, gdzie iego przyiaciele mieć go sobie na zawsze obiecywali, ale gorąca i żywa ciekawość, nie pozwalały mu ani osieść na mieyscu, ani bydź szczęśliwym. Odiechał znowu do Prus, i ledwie co tam stanął żałować począł, że odstąpił swoiey oyczyzny. *Fryderyk* nadgrodził mu iego straty dobrodzieystwami przez poufałość nayściśleyszą; ale urodziwszy się z smutną niespokoynością umysłu, nieszczęśliwym był na łonie dostoieństw i rozkoszy. Takowy charakter nie obiecuie spokoynego życia, dla tego *Maupertuis* miał wiele kłotni. Naysławnieysze są

ſprzeczka iego z *Königiem*, nauczycielem filozofii w Franeker; i owa ktorą miał z ſławnym *Volterem* kłutnia, a ta wynikała z poprzedzaiącey. Prezydent akademii Berlińſkiey włożył w xięgę pamiętnikow tego towarzyſtwa na Rok 1746. *Piſmo* o prawach ruchu i ſpoczynku, wyprowadzonych z prawidła metafizyki: to prawidło zaś było *naymnieyſza ilość czynności*. *König* nie doſyć miał na tym że go zbiiał, ale przypiſał onego wynalazek *Leybnitzowi*, przywodząc ułomek *Liſtu*, ktory twierdził, że ten mędrzec piſał niegdyś do *Hermana*, nauczyciela w Bazylei mieście Szwaycarſkim. *Maupertuis* urażony będąc podeyrzeniem o xięgokractwo, namowił akademią Berlińſką, aby przynagliła *Königa* do przyſtawienia oryginału liſtu przytoczonego. Gdy nauczyciel zadoſić uczynić nie mogł temu żądaniu, iednomyślnie wyrzucony był z akademii, ktorey był członkiem. Wiele piſm naſtępowało po tey woynie, i to na ten czas *Wolter* wziął ſię do broni. Był z początku bardzo w ściſłey przyiaźni z *Maupertuiſem*, ktorego poczytywał za nauczyciela ſwego w matematyce; ale gdy ich zdatności były rożne od ſiebie, wzaiemnie zazdrościli ſobie obydwa, filozof byſtremu dowcipowi, a dowcip byſtry filozofowi. Ta zazdrość okazała ſię u dworu krola Pruſkiego, ktorego łaſki nie mogły bydź doſć rowno podzielone, aby miały od nich oddalić ſłabość zazdrości. *Voltaire* tknięty będąc niektoremi poſtępkami *Maupertuiſa*, wziął ſobie powod z kłutni *Königa* do wywarcia ſwey złości. Daremnie krol Pruſki rozkazywał mu, aby był bezſtronnym w tey ſprawie: rozpoczął przez *Odpowiedz* doſć przykrą *Akademika Berlińſkiego*, *Akademikowi Paryzkiemu*, względem zatargi prezydenta akademii Berlińſkiey z nauczycielem z Franeker. Po tey pierwſzey ſatyrze naſtąpiła *Diatriba Doktora Akakie*: krytyka krwawa oſoby i dzieł iego nieprzyiaciela. Panuie tam dowcipna ironia. Autor śmieie ſię ze wſzyſtkich myśli, ktore przeciwnik oznaczył w ſwoich *Dziełach*, a oſobliwie w *Liſtach*. Smieie ſię ſzczegolnie z zamyſłu wyſtawienia Łacińſkiego miaſta, z drugiego niepłacenia lekarzom, gdy nie uzdrowią chorych, z dowodow o iſtotności Boga przez algebrę, z rady rozſiekania mnzgu olbrzymow dla docieczenia przyrodzenia duſzy; z innego, aby zrobić dziurę, ktoraby przechodziła aż do środka ziemi, &c. Poſtrzały rzucane przeciwko autorowi *Podroży* do biegunow niebieſkich, zadziwiły iego przyiaciol, a prawdziwym wzdychać każały filozofom. Wyſtawiono na przeciw ſatyrom *Voltera*, pochwały ktore niegdyś dawał ſwoiemu przeciwnikowi Roku 1738. *Maupertuis* był *Geniuſzem głębokim*, *naſzym naywiększym matematykiem*, *Archymedeſem Krzyſztofem Kolumbem* co do odkrycia kraiow, *Michałem Aniołem*, *Albanem* co do ſtylu W Roku 1752. nie był iuż iak tylko *rozumem dziwacznym*, *rozumuiącym poſzalonemu*, *filozofem bez rozumu*. Jeżeli *Voltaire* zadoſyć ſ-bie uczynił idąc za radą ſwoiey zemſty, oſłabił przez to ſzacunek powſzechności dla ſwego charakteru i w tymże czaſie niełaſkę na ſiebie ściągnął oczywiſtą. Gdy go przykrości, ktorych doświadczał zniewoliły do oddalenia ſię od dworu Pruſkiego na początku R. 1753. cieczył ſię w ſwoim nieſzczęściu nowemi ſatyrami. *Maupertuis* poſłał mu liſt z wyzwaniem na poiedynek, na ktory on odpowiedział żartami. Odmalował go iako *ſtarego kapitana iazdy*, *przebranego za filozofa z myślą rozerwaną i naglą*, *okiem okrągłym i małym*, *z noſem płaſkim*, *poſtawą złośliwą*, *twarzą wkleſłą i umyſłem nadętym ſamym ſobą*. Ten żart dowcipny ſkończył ſię ſpoſobem ſmutnym. Krol Pruſki kazał zatrzymac *Voltera* w Frankforcie z ſioſtrzenicą iego, ktora była przyiechała do niego i oſkarzano *Maupertuiſſa*, że do tego poſtępku przywiodł monarchę. Jednakże boleści pierſi, płucia krwią przymuſiły prezydenta akademii Berlińſkiey, aby powrócił nazad do Francyi, przepędził tam czas od Roku 1756. aż do mieſiąca Maia R. 1758. w ktorym przyiechał do Bazylei do P. P. *Bernoulli*, a na ręku ich umarł po Chrześciańſku 27. Lipca R. 1759. maiąc lat 62. Ten filozof miał żywość niezmierną, ktora ſię wydawała z iego głowy i oczy uſtawicznie ruſzaiących ſię. Ta żywość złączona z ſpoſobem iakim ſię ubierał i ktorym ſię pokazywał, czyniła go doſyć oſobliwym. Był zkądinąd grzecznym i przypodobaiącym ſię, nawet mowiącym z łatwością i dowcipem. Mimo tych korzyści, ktore ſię podobaią w ſpołeczności przepędzał życie ſmutne. Miłość własna zbyt czuła, i niewiem coś gorącego, ponurego, poważnego, i oſtrego w iego charakterze, chęć niezmierna poſtępowania wyżey, uczyniły krzywdę iego ſzczęściu i filozofii. Był częſtokroć w ſwoim ſtylu naśladowca *Fontenellego*; byłby ſzczęśliwym, gdyby go był naśladował i iego ſpoſob życia. Dzieła iego zebrane były w Lugdunie R. 1756. w 4. Tom. in 8vo. Jako autor miał geniuſz, rozum, ogień, i roſpoſtarcie myśli; ale mu wyrzucano ułożenia myśli, zdaleka zaſięgane, zwięzłość zmyśloną, wyraz oſchły i żwawy, ſtyl bardziey byſtry iak ſtały, zdania dziwne, wyobrażenia falſzywe &c. Spoſob iego piſania był mierny i mniey czynił zaſzczytu akademii Francuzkiey, ktorey był członkiem iak akademii umieiętności. Znacznieyſze iego dzieła te ſą: I. *Kſztalt ziemi oznaczony*. II. *Miara tednego ſtopnia Merydyana*. III. *Mowa o kſztalcie Planet*. IV. *Początki Geografii*. V. *Aſtronomia żeglarſka*. VI. *Początki Aſtronomii*. VII. *Dyſſertacye fizyczne z przyczyny murzyna białego*. VIII. *Wenera fizyczna*. IX. *Koſmografia*. X. *Uwagi nad początkiem ięzykow*. XI. *Filozofia moralna*, gdzie nieſzczęśliwemi czyni mowiąc o ſzczęściu. XII. *Liſtow* kilka, gdzie ſię znayduią ſłabości byſtrego rozumu, a zamiary filozofa. XIII. *Pochwała Monteſquieu*, daleko podleyſza od tey, ktorą ieden z pierwſzych geninſzow naſzego wieku przyozdobił *Dykcyonarz Encyklopedyczny*.

MAUPERTUY, (Jan Chrzciciel Drouet de) urodzony w Paryżu R. 1650. z domu ſzlacheckiego, a pochodzącego z Berry, odprawił ſwoie nauki w ſzkole *Ludwika Wielkiego*. Rozum iego i upodobanie tak w kraſſomowſtwie iak w poezyi do podziwienia ſamych iego nauczycielow przyprowadzały. Pokazał ſię potym w izbie ſądowey i wkrotce odraził ſię od niey. Dla kwiatow lekkiey i płochey literatury, utracił ſmak do owocow nauki prawney. Jeden z wuiow iego, dzierzawca generalny dochodow krolewſkich, rozumiał, że go uleczy w ſkłonności do teatru i romanſow, przez wyſtaranie ſię dla niego o urząd znaczny w iedney prowincyi kroleſtwa. *Maupertuy*, ktory nie miał na ten czas iak lat 22., ſpuścił ſię na komiſſarzow wiernych, i pracowitych, a zamiaſt zebrania doſtatkow, rozproſzył oyczyſte dobro. Powrociwſzy do Paryża w

wieku bliſko 40tym lat ſwoich, porzucił świat nagle. Zabawiwſzy na oſobności dwa lata wziął ſuknią xięſką Roku 1692. przepędził lat 5. w ſeminaryum, oddalił ſię potym na opactwa Sept-Fons, a w pięć lat potym na puſzczą Berry. Przez wartość ſwoią zaſłużył ſobie na kononią w Burgach R. 1702. z tamtąd poiechał do Wiednia, zkąd znowu powrocił do Paryża, odebrawſzy święcenie. W kilka czaſow oddalił ſię potym do S. Germana w Layi, gdzie umarł R. 1730. maiąc lat 80. Mamy od niego wielką liczbę *Tłomaczeń* Francuzkich. Znacznieyſze te ſą: I. Pierwſzey xięgi *Uſtaw Laktancyuſza*, in 13mo. II. *Traktatu o opatrzności* i *Tymotei Salwiana*, każdy w iednym Tomie in 12mo. III. *Dzieiow Męczennikow*, zebranych przez Dom *Ruinarta*. IV. *Hiſtoryi Gottow Jornandeſa* in 12. V. *Życia brata Arſena de Janſon, zakonnika z Trappy*, znaiomego pod imieniem *Hrabiego Rozemberga*, in 12mo. VI. *Używania czwiczeń Duchownych S. Ignacego*, in 12mo. VII. *Traktatu* Łacińſkiego *Leſſiuſza, nad obranіem Religii*, in 12mo. VIII. *Euformion Barklaiuſza*, R. 1711. 3. Tomy, albo R. 1713. 1. Tom in 12mo. Znayduie ſię ieſzcze wiele iego xiążek pobożnych. I. *Zdania Chrześcianina wzruſzonego prawdziwą miłością Boſką*. II. *Hiſtorya odmiany opactwa Sept-Fonts*, in 12mo. Ta hiſtorya źle była przyięta, i obwinioną o niewierność. III. *Hiſtorya S. kościoła Wideńſkiego*, in 4to. IV. *Modlitwy w czaſie utrapienia i nieſzczęśliwości powſzechnych*, in 12mo. V. *O Czci wyrządzaney Relikwiom świętym*. VI. *Niebeſpieczne obcowanie między oboią płcią*, in 12mo. VII. *Niewiaſta ſłaba*, albo *niebeſpieczeńſtwa obcowania częſtego i uſtawicznego z mężczyznami*, in 12mo. &c. Sposob piſania w tych rozmaitych dziełach ieſt ſtały i dobytny. Znayduią ſię obroty, myśli i gładkość w nich, ale niedoſtaie częſtokroć czyſtości, i zwięzłości, a kſztalt onych nie bywa zawſze tak dobry iako grunt rzeczy.

MAUR, (Sty.) ſławny uczeń *S. Benedykta*, umarł Roku 584. Znayduie ſię zgromadzenie Benedyktynow noſzące imie *S. Maura*. Jeſt to reforma potwierdzona od *Grzegorza XV.* R. 1621. (*Patrz* Cour.) To zgromadzenie wſławiło ſię w początkach przez cnoty i umieiętności ſwoich członkow. Utrzymuie ſię ieſzcze do tych czas z dość wielką chwałą. Podobno mniey znayduie ſię tam wiadomości rzeczy iak przedtym; ale potrzeba winować wiek, ktory zupełnie zanurzony będąc w płochościach nie przyimuie mile wynalazkow uczonych. Znacznieyſi ludzie uczeni, ktorych wydało, ſą naſtępuiący, xięża *Menard*, *Acheri*, *Mabillon*, *Ruinard*, *Germain*, *Lami*, *Montfaucon*, *Martini*, *Vaiſſette*, *le Nourri*, *Martianay*, *Martenne*, *Maſſuet*, &c. &c. Patrz *Hiſtoryą loteracką zgromadzenia S. Maura*, wydaną w Paryżu pod tytułem z Bruxelli in 4to. 1770. przez Dom *Taſſyna*.

MAUR, *patrz* Raban - Maur i Antynę.

MAURAN, (Piotr) człowiek bozaty w XVIII. wieku poczytany był za wodza Albigonow w Langwedocyi. Zniewolono go pieſzczotami, aby ſię ſtawił przed legatem, ktorego tam papież był wyſłał. Na pytania, ktore mu zadawano, oświadczył: że *chleb poświęcony przez xiędza nie był ciałem Jezuſa Chryſtuſa*. Miſſyonarze nie mogli ſię wſtrzymać od łez flyſząc takie bluznierſtwo, i oraz nad nieſzczęściem tego, ktory ie wymawiał. Ogłoſili *Maurana* kacerzem, i oddali go hrabiemu *de Touluze* ktory go kazał zamknąć; wſzyſtkie dobra iego były ſkonfiſkowane, a zamki iego zniſzczone. *Mauran* obiecał w ten czas nawrocić ſię i odprzyſiądz błędow. Wyſzedł z więzienia, pokazał ſię nagi w gaciach przed ludem, a upadłſzy do nog legata i iego towarzyſzow, proſił ich o odpuſzczenie, uznał ſwoie błędy odprzyſiągł ſię ich i obiecał poſłuſznym bydź na wſzyſtkie legata rozkazy. Nazaiutrz biſkup *Tulouzy* i opat *S. Sernina* poſzli wyprowadzić go z iego więzienia, z ktorego wyſzedł nagi i bez gaci. Ci dway prałaci zaprowadzili go ćwicząc rozgami aż na ſchody ołtarza, gdzie upadł do nog legata, i odprzyſiągł ſię znowu błędow. Rozkazano mu iechać w 40. dniach do Jeruzalem, i zoſtawać tam na uſłudze ubogich, z obietnicą tą, że ieżeli powroci oddadzą mu dobra, oprocz zamkow, ktore zoſtawią zniſzczone na pamiątkę iego przeniewierzenia. Skazany był ieſzcze na grzywny 500. liwrow gotowych pieniędzy dla hrabiego *de Toulouze* ſwoiego pana na powrocenie dobr kościelnych, ktore był ſobie przywłaſzczył, na oddanie lichwy, ktorą był wyciągał, i nadgrodzenie ſzkod, ktore był poczynił ubogim.

MAURE, *patrz* Sainte-Maure.

MAURICEAU, (Franciſzek) cyrulik Paryzki przykładał ſię przez wiele lat z wielką pomyślnością do theoryi i praktyki ſwoiey ſztuki. Przeſtawał po tym na ſamych robotach tyczących ſię połogow niewiaſt i był na czele wſzyſtkich w tym pracuiących rodzaiu. Znayduie ſię iego dzieł wiele, ktore ſą ſkutkiem doświadczenia i uwag iego. I. *Traité des maladies des Femmes groſſes & de celles qui ſont accouchées*, R. 1694. in 4to. z figurami. Są ieſzcze inne wydania tey wyśmienitey xiążki przetłomaczoney po Niemiecku, po Angielſku po Flamancku, po Włoſku i po Łacinie. Tym oſtatnim ięzykiem ſam ten autor ułożył. II. *Obſervations ſur la groſſeſſe & l'accouchement des femmes, & ſur leurs maladies & celles des Enfans nouveaux-nés*, 1694. III. *Dernières obſervations ſur les maladies des Femmes groſſes & accouchées*, in 4to. R. 1708. Te 2. oſtatnie dzieła ſkładaią 2. T. iego *Traktatu*. Umarł R. 1709. z ſławą człowieka wielkiey poczciwości i roztropności doſkonałey. Na kilka lat przed ſwoią śmiercią oddalił ſię był na wieś dla przygotowania ſię w oſobności na oſtatnią podroż.

I. MAURICY, (Swięty) wodz *Półku Thebańſkiego*, był Chrześcianinem ze wſzyſtkiemi officyerami i żołnierzami tegoż połku złożonego z 6600. ludzi. Gdy Bagaudowie nowe wzbudzili zamieſzania w Gallii, *Dyoklecyan* poſłał tam półk, nazwany bez wątpienia *Thebańſki*, ponieważ zbierał go w Thebaydzie Egipſkim państwie. *Maurycy* przeſzedłſzy Alpy na czele woyſk, ktoremi rządził, ceſarz *Maxymian* chciał użyć iego i żołnierzy do zniſzczenia Chrześciaństwa w Gallii. To oświadczenie przeſtraſzyło *Maurycego* i iego woyſko. Ceſarz rozgniewany z odporu ich rozkazał połk dzieſiątkować. Ci ktorzy zoſtali obiecuiąc zawſze, iż wolą umrzec raczey niżeli czynić co przeciwko ich wierze, Ceſarz kazał ieſzcze zgubić ich część dzieſiątą. Nakoniec *Maxymian* widząc trwaiących ich w religii Jezuſa Chryſtuſa, kazał ich wſzyſtkich wyrznąć. Woyſka iego obſtąpiły ich i w pień wycięli. *Maurycy* wodz tego połku Bohatyrow Chrześciańſkich, *Exuperus* i *Candidus*, officyerowie z tego ſamego woyſka, wſławili ſię przez ſtateczność i żywość ſwoiey wiary. Oni to byli, ktorzy namowili żoł-

nierzy do tego wspaniałego odmowienia. Ta rzeź wykonana była R. 286. *S. Maurycy* patronem iest orderu sławnego w państwach krola Sardyńskiego dla nadgrodzenia zasług woiennych. *Historya* męczenstwa iego była napisana przez *S. Euchera*.

II. MAURICY, (*Mauritius Tiberius*) urodzony z Arabissy w Kapadocyi R. 539. z domu był godnego, pochodzącego z Rzymu. Posiadawszy niektore mieysca u dworu *Tyberyusza Konstantyna*, otrzymał rząd nad woyskiem przeciwko Persom. Dał tyle dowodow swoiey odwagi, że go cesarz koronować kazał cesarzem R. 582. i dał mu corkę swoię w małżenstwo. Persowie nieprzestawali wkraczać w Państwa do Rzymian należące. *Maurycy* posłał przeciwko nim *Filipika* swoiego szwagra, ktory miał z początku powodzenia znaczne, ale nie utrzymał się zawsze z rowną korzyścią. Jako ludzie woienni byli na ten czas niezmiernie potrzebni w owych nieszczęśliwych czasach, zaczym rozkazał cesarz R. 592. ażeby żaden żołnierz nie został mnichem, aż do dokończenia czasu swego żołnierstwa. *Maurycy* nowego przydał blasku do swego panowania przez przywrocenie na tron *Kozroesa II.* krola Perskiego, ktory był z niego wygnany od swych poddanych. Cesarstwo było na ten czas łupem plondrowania Abarow. *Maurycy* naznaczył im około 100,000. talerow płacy, dla otrzymania pokoiu, ale ci Barbarzyńcy zaczynali woynę po kilkokrotnie. Rzymianie zgubili ich więcey iak 50,000. w rozmaitych potyczkach, i wzięli blisko 17000. niewolnika. Przywrocono im wolność, gdy krol Abarow przyrzekł, że odeśle wszystkich Rzymianow, ktorych zatrzymywał w więzach. Xiążę Abarow niewierny w dotrzymaniu swey obietnicy żądał okupu 10,000. talerow. Ten postępek rozgniewał *Maurycego*, ktory niechciał dać summy. Na ten czas ow grubiański dziki człowiek kazał wyrznąć w pień wszystkich niewolnikow. Cesarz usiłował zemścić się tego okrucieństwa, gotował się na woynę przeciwko Abarom, kiedy niejaki *Fokas*, ktory z prostego setnika przyszedł był do naypierwszych godności woyskowych, kazał się obwołać cesarzem, ścigał *Maurycego* aż do Chalcedonii, wziął go w niewolą i osądził na stracenie głowy. Wycięto 5ciu synow tego nieszczęśliwego xiążęcia w oczach własnego ich oyca. *Maurycy*, upokarzaiąc się pod ręką Bożką, te tylko wymowił słowa: *Jesteś sprawiedliwy Panie, i twoie sądy są sprawiedliwe*. Smierć iego nastąpiła po synach R. 602. Wielu pisarzow sądzili tego xiążęcia przez iego nieszczęśliwości zamiast sądzenia go przez sprawy: rozumieli go winnym i potępili. Prawda iest iż znosił to, że Włochy były uciemiężone, ale był oycem innych części swego cesarstwa. Przywrocił karność żołnierską, uskromił śmiałość nieprzyiacioł państwa, utrzymał wiarę chwieiącą się prawami, a pobożność swoim przykładem, lubił umieiętności i wspomagał uczonych, *patrz* II. Theophylact.

III. MAURICY, prawnuk *Fryderyka II.* elektora Saskiego, urodzony R. 1512. wsławił się z młodości swoiey odwagą, i zawsze broni poki żył nie wypuszczał z ręku. Służył *Karolowi V.* cesarzowi R. 1544. przeciwko Francyi i R. 1546, przeciwko związkowi Smalkaldzkiemu, z ktorym chociaż protestant niechciał się nigdy łączyć. Cesarz w nadgrodę iego usług R. 1548. dał mu inwestyturę na elektorstwo Saskie z ktorego zsadził *Jana Fryderyka* swego krewnego. *Maurycy* złączył się potym z niektoremi xiążętami cesarstwa na uwolnienie landgrafa Hessyńskiego, ktorego *Karol V.* trzymał w niewoli, a na koniec z tymże cesarzem przeciwko margrabiemu Brandeburskiemu, ktory plondrował prowincye Niemieckie. Napadł na niego R. 1553. wygrał z nim bitwę pod Sywershauzen, i umarł we dwa dni potym z ran otrzymanych. Był to ieden z naywiększych obrońcow uczniow *Marcina Lutra*,

MAURICY, *patrz* Moric i Saxe. p. Józ Maurycy

MAURIER, *patrz* III. Aubery.

MAUROLICO, (Franciszek) urodzony w Messynie R. 1494. opat z S. *Maryi-du-Portu* w Sycylii, wydoskonalił się bardzo w naukach wyzwolonych i umieiętnościach. Uczył matematyki w Messynie z poważeniem. Ten mędrzec w takim stopniu posiadał sztukę tak potrzebną i rzadką tłomaczenia się iasnie, że naytrudnieysze zarzuty ułatwiał. Znacznieysze dzieła iego, te są następuiące. I. Une *Edition des Sphériques de Théodose*, in fol. II. *Emendatio & Restitutio Conicorum Apollonii Pergæi*, in fol. III. *Archimedis monumenta omnia*, in fol. IV. *Euclidis Phænomena*, in 4to. V. *Martyrologium*, in 4to. VI. *Steunicarum rerum compendium*, in 8vo. VII. *Rime*, Roku 1552. in 8vo. VIII. *Opuscula Mathematica*, R. 1575. in 4to. IX. *Arithmeticorum libri duo*, in 8vo; X. *Photismus de lumine & umbra*, in 4to. XI. *Problemata mechanica ad Magnetem & ad Pyxidem nauticam pertinentia*, in 4to. XII. *Cosmographia de forma, situ, numeroque Cœlorum Elementariorum*; in 4to. *Maurolico* do pamięci szczęśliwey łączył umysł przenikaiący i łatwy. Był to geniusz zdolny do rozmyślania; zamknięty był zawsze w sobie samym, i ledwie z ciężkością wyciągnięto od niego kilka słow w innych materyach, nie w tych ktore mu były upodobane. Stracily go nauki R. 1575. gdy miał lat 81.

I. MAURUS, (Firmus) *patrz* Firmus.

II. MAURUS, (Honoratus) *patrz* Servius N. II.

III. MAURUS, (Terentianus) kwituał pod *Traianem* według iednych, a pod ostatniemi *Antoninami*, według drugich. Był wielkorządcą Syenny, dzisiay zwaney Assna w wyższym Egipcie. Mamy od niego małe *Poema* Łacińskie o *prawidłach Poezyi i Wierszopisstwa*, napisane z gustem i gładkością. Znayduie się w xiążce *Corpus Poëtarum Maittaira*, i osobno pod tytuł: *De arte metrica*, R. 1531. in 4to.

MAUSOLEUS, krol Karyi. Po śmierci iego *Artemiza*, żona kazała mu wystawić przez sławnego architekta *Skopasa* grob tak wspaniały, że poczytany był za ieden po między siedmią cudami świata. Ztąd to nazwano *Mauzoleami*, groby wspaniałe, ktore wystawiaią dla wielkich panow, albo nawet i wyrażenia grobow pod czas uroczystości pogrzebowych.

MAUSSAC, (Filip Jakob) konsyliarz w parlamencie Toulouzy swoiey oyczyzny i prezydent komory czopowego w Montpelier, umarł R. 1650. maiąc lat 70. Miany był za naypierwszego człeka w swoim czasie do umieiętności języka Greckiego. Są od niego: I. *Des Notes très-estimées sur Harpocration*. II. Des *Remarques sçavantes sur le Traité des Monts & des Fleuves*; atribué à *Plutarque*, III. Niektore *Xiążeczki*, dowodzące rownie iako i inne iego dzieła, krytyka rozsądnego.

MAUTOUR, (Philibert Bernard Moreau de) słuchaiący ra-

chunkow na komorze w Paryżu, towarzyfz akademii napiſow, urodził ſię w Beaune R. 1654. a umarł R. 1737. z poważeniem mędrca miłego i weſołego. Jeſt w rzędzie poetow miernych, ktorzy wydali niektore wierſze ſzczęśliwe. *Poezye* iego rozproſzone ſą w *Merkuryuſzu*, w *Dzienniku Werdunſkim*, i innych zebraniach. Mamy ieſzcze od niego: 1. Une *édition de l'Abrégé Chronologique* de Pere *Petau*, w 4. Tomach in 12mo. II. Wiele *Roztrząſań* w *Pamiętnikach* akademii wyzwolonych nauk, czyniące zaſzczyt iego umieiętności i bieglości.

MAUVISSIERES, *patrz* I. Castelnau.

I. MAXENCYUSZ, (*Marcus Aurelius Valerius Maxentius*) ſyn ceſarza *Maxymiana-Herkuleſa*, a zięc *Galeryuſza Maxymiana*, korzyſtał z złożenia korony oyca ſwego, aby był uczeſtnikiem rządu. Kazał ſię ogłoſić Auguſtem we Włoſzech, 28. Października R. 306. Obowiązał potym oyca ſwoiego, aby wziął znowu purpurę; przymuſił *Sewera*, aby ſię zamknął w Rawennie i kazał go zgubić w kilka czaſow potym, mimo ſłowa iemu danego. *Galerius Maxymianus* poſzedł przeciwko niemu i był przymuſzony uciekać, co przywróciło pokoy w Włoſzech. Rozumiano z początku, że ſię zerwie przez te kłotnie, ktore ſię wſzczęły między oycem i ſynem; ale gdy *Maximianus Hercules* wygnany z Rzymu i uciekaiący do Galii udusił ſię R. 310. przeſtano ſię obawiać. Po iego śmierci *Maxencyuſz* opanował Afrykę i tam obrzydliwym ſtał ſię przez okrucieńſtwa i prześladowania Chrześcian. Na ten czas *Konſtantyn* poſtanowił był prowadzić woynę z *Maxencyuſzem*, ktory był powrocił do Rzymu. Ten okrutnik uſtąpił z tey ſtolicy 28. Października R. 312. dla ſtoczenia z nim bitwy. Przegrał ią i uſiłował weyść nazad, ale gdy moſt przez ktory przechodził wydaiąc ſwoie rozkazy, złamał ſię pod nim, wpadł w Tyber, i w nim ſię utopił. Nazaiutrz *Konſtantyn* wſzedł iak zwycięzca do miaſta, i wydał Edykt względem Chrześciań. Twierdzą, że ten grubiański człowiek nie był ſynem *Maxymiana*, ale go matka porzuciła dla tego, aby była kochana od ſwego męża. To zaś rzecz pewna, że żadnego nie miał przymiotu ſwoiego oyca. Był podłomyślnym i okrutnym, poſtaci nieprzyiemney i rozumu ieſzcze niekſztaltnieyſzego. Pycha iego oddaliła wſzyſtkich od niego ſerca.

II. MAXEŃCYUSZ, (Jan) mnich z Scythyi około VI. wieku, utrzymywał w Konſtantynopolu przed poſłami papieża *Hermiſdaſa*, prawdę tey propozycyi: *Że ieden z Troycy cierpiał w ſwoim ciele*. Było na wſchodzie i na zachodzie wiele ſtronnikow iego i przeciwnikow. Propozycya iego potwierdzona była w dawnym czaſie przez V. ſobor generalny papieża *Marcina I.* Napiſał xiążkę przeciwko Acefalom, ktorą mamy w bibliotece oycow S.S. Naygorliwſzym obrońcą był nauki *S. Auguſtyna*, ktorego był godnym uczniem. Potrzeba rożnic go od *S. Maxencyuſza* biſkupa Trewirſkiego w IV. wieku, a brata *S. Maxymina*.

I. MAXYM, (*Magnus Maximus*) Hiſzpan, generał woyſk Rzymſkich w Anglii, kazał ſię obwołać ceſarzem R. 383. i poiechał do Gallii, gdzie połki urażone będąc na *Gracyana* iego uznali. Trewir był ſtolicą iego ceſarſtwa. *Gracyan* poſzedł przeciwko temu buntownikowi; ale przegrał bitwę bliſko Paryża przez zdradę iednego ſwoich officyerow, i był zabity w Lugdunie przez *Andragata* pod czas bankietu. Dziki *Maxym* niechciał go nawet uczcić pogrzebem. Zoſtawſzy panem Galii, Hiſzpanii i Anglii, wyſłał poſłow do *Teodozyuſza* dla doradzenia temu xiążęciu, aby go przybrał do rządow ceſarſtwa. Uczyniono mu w tym nadzieię; ale gdy widział że go chciano tylko zabawiać, przeſzedł przez Alpy, i poſzedł przeciwko *Walentyniianowi Młodemu*, ktory ſzukał ſchronienia u *Teodozyuſza* w Teſſalonie. *Maxym* polegaiąc na Włoſkim państwie dla tey ucieczki opanował Placencyą, Modenę, Reggio, Bolonią i ſam Rzym, a popełniał wſzędzie okrucieńſtwa ſtraſzliwe. Rabunkow, gwałtow, świętokrąctw, żołnierze ſobie pozwalali przykładem ſwoiego wodza. *Teodozyuſz* gotował ſię do ukarania przywłaſzczyciela, a dla oſzukania *Maxyma* czynił przygotowania woyſka morſkiego. *Maxym* wpada w ſidła i każe wziąść na okręta większey części ſwoiego woyſka. *Teodozyuſz* na tę nowinę przyſpieſza ſwego chodu, dopędza iego woyſka, poraża go, idzie ku Akwilei, gdzie tyran był ſię ſchronił, i dobywa oney ſzturmem. Na ten czas właſni żołnierze *Maxyma* przyprowadzili go do zwycięzcy z boſemi nogami, i związanemi rękami. *Teodozyuſz* zmiękczył ſię iego nieſzczęściem, a wyrzuciwſzy mu iego wyſtępki na oczy, miał mu iuż darować życie, kiedy natychmiaſt żołnierze ucięli mu głowę, 26. Sierpnia R. 388. *Victor* ſyn iego, ktorego był zrobił Auguſtem, wzięty był w miesiącu Wrześniu naſtępuiącym, i ścięty iak iego oyciec. *Andragat* generał flotty *Maxyma*, a zaboyca *Gratyana*, nieſpodziewaiąc ſię żadney łaſki, ſkoczył w morze. Tym ſpoſobem ſkończyła ſię ta krwawa tragedya. *Patrz* także I. Marcin.

II. MAXYM, (*Petronius Maximus*) urodzony R. 395. z zacnego domu, bywſzy z początku ſenatorem i konſulem Rzymſkim, odział ſię purpurą ceſarſką R. 455. zgubiwſzy *Walentyniana III.* (*patrz* to ſłowo.) Dla utwierdzenia ſię na tronie, ożenił ſię z *Eudoxyą* wdową tego nieſzczęśliwego ceſarza. Ceſarzowa nie wiedziała o iego wyſtępku; *Maxym* wyznał go w zapędzie ſwey miłości, że go popełnił dla chęci zoſtania iey mężem. Na ten czas *Eudoxya* powołała taiemnie *Genſeryka*, krola Wandalow, ktory przyſzedł do Włoch z mieczem i ogniem w ręku. Wkroczył do Rzymu, gdzie przywłaſzczyciel na ten czas znaydował ſię. Ucieka ten nieſzczęśliwy pan, ale żołnierze i poſpolſtwo rozgniewani iego podłomyślnością ubili go kamieniami. Ciało iego włoczone było przez trzy dni po ulicach, i okrywſzy ie zelżywościami wrzucili w Tyber 22. Czerwca tegoż ſamego Roku 455. Panowanie iego nie było dłużſze iak dni 77. Zaboyca ten miał ſwoie cnoty niektore; lubił umieiętności i w nich ſię ćwiczył. Roſtropny będąc w radach, a mądry w ſprawach, ſprawiedliwy w ſądzeniach, łagodny w obcowaniu, wierny w przyiaźni, pozyſkał ſobie wſzyſtkich ſerca poki był człowiekiem poſpolitym. Ale ceſarzem zoſtawſzy tym obrzydliwſzym był, że po nabyciu tronu przez zdradę, utrzymywał ſię gwałtem na nim. Ledwie co włożył koronę był na ſwoią głowę, zdawała mu ſię ciężarem bydź mieznośnym. *Szczęśliwy Damokleſie*, (wołał w ſwoiey rozpaczy) *nie byłeś dłużey krolem, iak tylko przez czas obiadu!*

III. MAXYM III. (Swięty) biſkup Jerozolimſki, poſlednik *S. Makarego* w R. 331. był ſkazany

za panowania *Maxymiana*, do kopania kruszczow, straciwszy oko prawe i podkolanek za obronę wiary. Pokazał się wspaniale na soborze Niceńskim Roku 325. i na drugim Tyrskim R. 335. Aryanie panowali na tym ostatnym zgromadzeniu. *S. Pafnucy* zobaczywszy, że oni byli możnieysi wziął *S. Maxyma* za rękę mowiąc do niego: *Ponieważ masz szczęście nosić, iednakie znaki iak ty cierpienia dla Jezusa Chrystusa i stracidem iak ty iedno oko cielesne dla używania obfitey Boskiego światła; nie mogę patrzyć, abyś siedział w zgromadzeniu złośliwych, ani cię widzieć godnością zaszczyconego pomiędzy robotnikami nieprawości.* Dał się wyprowadzić potym z tego mieysca, i uwiadomił go o wszystkich śpiskach Aryanow. *Maxym* nie mniey się wsławił na soborze Sardyckim Roku 337. Utrzymywał dwa Roki potym sobor Jerozolimski, gdzie *S. Atanazy* przyięty był do wspoleczności kościoła. Aryanie tak byli rozgniewani z wypadłego na tym soborze wyroku, że złożyli *Maxyma* z godności. Ten S. biskup zakończył życie R. 350.

IV. MAXYM z Turynu, (St.) nazwany tak dla tego że był w v. wieku biskupem tego miastu, sławny iest przez swoią pobożność i umieiętność. Mamy iego *Homelie*, a z tych niektore noszą imie *S. Ambrozego*, *S. Augustyna*, i *Euzebiusza z Emezy*. Znayduią się w bibliotece oycow S.S.

V. MAXYM, (St.) opat i spowiednik VII. wieku, rodem był z Konstantynopolu, z domu dawnego i szlachetnego. Powstał gorliwie przeciwko kacerstwu Monotelitow, ktorzy go prześladowali z nieslychanym gwałtem. Umarł w kaydanach R. 662. z tych mąk, ktore mu wytrzymywać kazano. Znayduie się iego *Kommentarz* nad xiążkami przypisanemi *S. Dyonizyuszowi* Areopagicie, i inne niektore dzieła, a te xiądz *Combefis* Dominikan doskonale wydał Roku 1675. w 2. T. in fol.

VI. MAXYM z Tyru, filozof Platoński, przyszedł R. 146. do Rzymu za czasow *Marka-Aureliusza*, ktory żądał bydź iego uczniem, i żył iak twierdzą aż do czasow cesarza *Kommoda*. Czterdzieści i ieden *Rozmow*, ktore nam po nim zostaią wydane były w Kambrydze R. 1703. in 8vo. w Londynie R. 1740. in 4to, a przetłomaczone po Francuzku przez pana *Formey*, w Leydzie R. 1762. in 12mo.

VII. MAXYM *Cynik*, rodem z Effezu, bawił się filozofią i czarnoxięstwem, nauczycielem był *Juliana* Apostaty, (*patrz* to słowo,) ktory go uczcił godnościami, i dzieła swoie dawał pod iego poprawy. Ten xiążę postanowiwszy prowadzić woynę z Persami radził się rożnych wyroczni, ale żadna nie podchlebiła mu tyle iak obietnica, ktorą mu filozof ten czarnoxięznik uczynił. Upewnił go, że otrzyma tak pamiętne zwycięstwa, iak *Alexander*, i przekonał go, (twierdzą) że dusza tego bohatyra przeszła do iego ciała. Zdarzało się właśnie przeciwnie temu co przepowiedział. *Julian* zginął, a zguba iego pociągnęła za sobą zgubę *Maxyma*. Gdy bowiem cesarz *Walens* wydał był wyrok śmierci przeciwko Magico-sofistom, nauczyciel *Juliana* skonał w Effezie w mękach R. 366.

MAXYM, *patrz* Pupien.

I. MAXYMIAN-HERKULES, albo Valerius-Maximianus, (*Marius-Aurelius-Valerius-Maximianus-Herculius*) urodził się blisko Syrmichu R. 250. Rodzice iego byli bardzo ubodzy, ale postąpił przez swoie przymioty woienne

w woysku. *Dyoklecyan*, ktory był z nim żołnierzem, przybrał go do cesarstwa R. 286. i dał mu w podział Włochy, Afrykę, Gallią, i Hiszpanią. Odwaga iego okazała się przeciwko wielu narodom barbarzyńskim, ale cofnąc się musiał z wielką stratą dla *Karauzlusza*, ktory go przymusił ustąpić z Bretannii przez przymierze. Szczęśliwszym był przeciwko *Aureliuszowi Julianowi*, ktory wziąwszy na siebie tytuł cesarza, schronił się był do Afryki, bo go poraził i zabił. W krotkim czasie Maurowie zwyciężeni zostali; ścigał ich na ich gory, przymusił do poddania się i przeniosł do innego kraiu. Gdy *Dyoklecyan* cesarską złożył koronę R. 305. obowiązał *Maxymiana*, aby go naśladował. Posłusznym był temu, ale ku końcu Roku *Maxencyusz* syn iego zniewolił go do odebrania iey nazad. *Maxymian* niewzdięczny będąc ku swoiemu dziecięciu, żądał tego, aby był przyszedł do pospolitego stanu; gdy zaś pospólstwo i żołnierze zbuntowali się przeciwko niemu, przymuszony był oddalić się do Gallii do *Konstantyna*, ktory się ożenił z corką iego *Faustyną*. Niewierny będąc rownie swemu zięciowi iak i synowi, namowił corkę swoię, aby zdradziła męża, i zostawiła przez całą noc pokoy otwarty, w ktorym on sypiał. *Faustyna* obiecała mu wszystko z myślą tą, aby *Konstantyna* przestrzedz, ktory na mieyscu swoim kazał spać rzezancowi. Zaboyca o poł nocy wchodzi zabiia rzezańca, i woła że *Konstantyn* zabity. *Konstantyn* pokazuie się natychmiast z swoiemi żołnierzami, wyrzuca temu cudotworowi niewdzięczności i występki, sądzi go na utracenie życia, pozwalaiąc mu za wszelką łaskę wolności obrania sobie gatunku śmierci. Nieszczęśliwy ten pan, udusił się R. 310. w wieku 60. lat swoich w Marsellі. Był to wielki generał, ale miał serce niecnotliwe. Srogi, okrutny, i łakomy, zachowywał zawsze prostotę urodzenia swoiego. Przywary iego były odmalowane w iego postaci.

II. MAXYMIAN, (*Galerius-Valerius-Maximianus*) urodził się blisko Sardyki z rodzicow tak ubogich, że w swoiey młodości past trzody, dla czego dano mu przezwisko *Armentarius*. Postąpił na godności w woysku przez swoie męstwo. *Dyoklecyan*, ktory go zrobił cesarzem na wschodzie R. 292. zaślubił mu corkę swoię *Walerya*. Prowadził nayprzod woynę z Gottami, potym z Sarmatami, potym *Narsessem* krolem Perskim, ktory go poraził zupełnie R. 297. Jako przez swoy błąd był zwyciężony, *Dyoklecyan* oświadczył mu wiele wzgardy, tak dalece, że mu kazał iść odzianemu purpurą cesarską całą milę piechoto przy swoim wozie. Odebrawszy nakoniec pozwolenie zaciągać nowe woysko, poraził na głowę Persow w 2. potyczce. *Narses* odstąpił obozu swego zwycięzcom, ktorzy tam znaleźli bogactwa niezmierne, przy tym żony i dzieci zwyciężonego. *Maxymian* obchodził się z niemi z wszelką obyczaynością, przyzwoitą godności ich; ale nie ustąpił ich *Narsessowi*, iak tylko pod warunkiem, że mu odda pięć prowincyi po nad Tygrem leżące. Zwycięstwo to podchlebiało tyle miłości iego własney, że chciał aby go poczytywano za syna *Marsa*. *Dyoklecyan* zaczął go się obawiać i słusznie, przymusił go bowiem do złożenia korony w R. 305. Obwołany będąc Augustem w tymże czasie rządził iak *Neron*. Pospolstwo uciężone było podatkami, a gdy nie mogło zapłacić nayostra-

ſznieyſze męki cierpieć muſiało. Powiadaią że kazał pożerać niedźwiedziom ludzi dla ſwey zabawy. Chrześcianie mieli w nim nieprzebłaganego nieprzyiaciela, iuż bowiem prześladować ich kazał pod *Dyoklecyanem*, i podłożyć (iak mowią) taiemnie ogień pod pałac Nikomedyi, aby pobudził do złości tego ceſarza, ktorego przekonać chciał, że Chrześcianie byli ſprawcami tego pożaru. Okrucieńſtwa iego pomnożyły ſię z wiekiem: przymuſzał każdego z poſpolitych ludzi, ażeby dał dokładną wiadomość ſwego maiątku, a kazał biiać na krzyż, lub palić przy wolnym ogniu tych, ktorych miał w podeyrzeniu, że nierzetelne czynili zeznanie. Wielka liczba ubogich rzucona była w morze, bo ten okrutnik mniemał, że okrywali ſwoie bogaſtwa dla niepłacenia iemu. Lud Rzymſki obawiaiąc ſię, aby nie podlegał tym grubiańſkim mordom, obwołał ceſarzem *Maxencyuſza*, ktory go wygnał z Włoch R. 606. *Galeryuſz* przymuſzony będąc uciekać, złożony był chorobą, ktora całe iego ciało wrzodami obſypała. W tym ſtanie opłakanym udał ſię do Boga Chrześciańſkiego wzywawſzy na daremnie boſtw ſwych fałſzywych. Umarł R. 311. w boleściach ſtraſznych. Poczwara ta zachowywała zawſze dzikość okrutną ktorą miał od ſwego urodzenia. Do niedoſtatku dobrego wychowania przyłączał charakter ſrogi i dziki. Nauki nie mogły go vłagodzić, bo był ich nieprzyiacielem głownym rownie, iako i tych, ktorzy ſię niemi bawili. Poſtać iego oznaczała duſzę, ponieważ niezmierney był wyſokości, i grubości ſtraſzliwey. Jego ſpoyrzenie, iego głos, iego geſta wſzyſtko to obawiać go ſię kazało, i miał w ſobie charakter do rozpaczy wiodący.

I. MAXYMILIAN I. ſyn *Fryderyka IV. Spokoynego*, arcy-xiążę Auſtryacki urodził ſię roku 1459. Ożenienie iego z *Maryą* corką *Karola Ptochego* oſtatniego xiążęcia Burgońſkiego wyciągnęło go z niedoſtatkow, w ktorych zoſtawał: (*patrz* artykuł ſey xiężny) Zoſtawſzy krolem Rzymſkim R. 1486. wſławił ſię przeciwko Francuzom i wſtąpił na tron ceſarſki po śmierci ſwoiego oyca R. 1493. Żaden krol Rzymſki nieznaczał chwalebniey ſwoiego rządu iak *Maxymilian*. Dla otrzymanego zwycięztwa Guinegackiego nad Francuzami, dla wzięcia miaſta Arras z częścią Artezyi zawarł pożytecznie pokoy, przez ktory krol Francuzki uſtępował mu hrabſtwa Burgundyi prawem dziedzicznym, Artezyi zaś Charolois i Negentu pod warunkiem hołdu. Używaiąc w pokoiu tych wſzyſtkich podbitych kraiow, ożenił ſię drugi raz z *Blanką* corką *Gaſtiaſa Maryi Sforcyi*, xiążęcia Milańſkiego. Nie było to zapewne małżeńſtwo zacne, bo pieniądze ſame zawarły ten związek. Gdy *Karol VIII.* krol Francuzki wydarł krolеſtwo Neapolitańſkie bękartowi z domu Arragońſkiego. *Maxymilian* powołany będąc do Włoch przez *Juliuſza II.* pobiegł wieść ſpor z nim oto zawoiowanie. Złączył ſię był z papieżem i rożnemi innemi xiążętami dla wygnania Francuzow; ale woyſko ich lubo złożone z 40000. ludzi porażone było pod Fornoue przez Francuzkie, ktore nie miało więcey ludzi iak 8000. *Maxymilian* miał potym woynę z Szwaycarami, ktorzy reſztę odbierali domowi Auſtryackiemu, cokolwiek było w ich kraiu. Od wtargnienia *Ludwika XII.* do Włoch przymuſzonym był udawać oboiętność. Rok 1508. ſławny był przez ſprzymierzenie Cambrayſkie, do ktorego był *Juliuſz II.* pobudką. *Maxymilian* przyſtąpił do niego: woyſka iego przyſtąpiły do Fryoulu i opanowały Tryeſt, ale przymuſzone były odſtąpić od oblężenia Padwy. Złączywſzy ſię z krolem Francuzkim przeciwko Wenecyi, złączył ſię z Hiſzpanią i papieżem przeciwko Francyi. Ofczędzał ſobie papieża Rzymſkiego nadzieię maiąc, że go wezmie za koadiutora rządow papiezkich, bo niewidział inſzego ſpoſobu do przywrocenia orła ceſarſkiego we Włoſzech. W tey myśli brał często tytuł *Pontifex Maximus*, przykładem ceſarzow Rzymſkich. Gdy papież żartował ſobie z tego żądania koadiutorſtwa, *Maxymilian* myślił mocno o naſtąpieniu po nim. Pozyſkał ſobie niektorych kardynałow i chciał pożyczyć pieniędzy do zakupienia ſobie reſzty głoſow po śmierci *Juliuſza*, ktorą łądził bydź bliſko. Sławny liſt iego do arcy-xiężny *Małgorzaty* corki ſwoiey wydany przez uczonego *Godfedroi*, ieſt świadectwem iſtotnim tego dziwacznego zamyſłu. *Juliuſz II.* żartował wielekroć razy z ſkłonności ſwoich, i *Maxymiliana*. *Elektorowie*, mowił, *zamiaſt dania ceſarſtwa* Juliuſzowi *dali go* Maxymilianowi; *a Kardynałowie zamiaſt obrania* Maxymiliana *Papieżem na tę godność wynieśli* Juliuſza. Ten człowiek oſobliwy urodzony będąc z nieprzezwyciężonym wſtrętem przeciwko Francyi, złączył ſię na przeciw iey z Anglią. Służył za woluntaryuſza przy oblężeniu Terrowenny R. 1513. pod rządami *Henryka VIII.* Ktoby był wierzył, że wodz Niemieckiey Rzeſzy miał podłość odbierania zapłaty ſto talerow na dzień. Ten xiążę podſycał nienawiść ſwoią przeciwko Francuzom czytaiąc często iak nazywał *ſwoią xiążkę czerwoną*. Ta xiążka była regeſtrem, ktory ceſarz ſpiſywał wſzyſtkich przykroſci iakie mu Francuzi wyrządzali, myśląc zemścić ſię za nie ſpoſobnego czaſu. Mimo tego tak znacznego wſtrętu, tak wyſokie miał *Maxymilian* o monarchii Francuzkiey wyobrażenie, iż mawiał, *że gdyby był Bogiem, a miał dwoch ſynow, pierwſzy byłby Bogiem, a drugi krolem Francuzkim*. Dla zemſzczenia ſię lepiey nad Francuzami, chciał opanować Milanes, i obległ Milan z 15000. Szwaycarow; ale ten pan ktory brał zawſze pieniędze, a zawſze mu niedoſtawało, nie miał czym zapłacić tym ludziom przedaynym. Spikneli ſię z ſobą, a ceſarz był przymuſzony uciekać, z boiaźni aby go niewydali Francuzom. Umarł wkrotkim czaſie potym z zbytniego iedzenia melonu w Inſzpruku, 12. Stycznia R. 1519. maiąc lat 60. Było bezkrolewie po nim aż do 20. Października. *Maxymilian* urodziwſzy ſię łagodnym, przyiemnym dobroczynnym, czułym był na powaby przyiaźni, wdzięki ſztuk i wolność ściſłego obcowania. Te przymioty wielą przywarami przyćmione były; nic nie miał w ſobie poważnego ani w obyczaiach, ani w umyśle. Panowała w iego poſtępkach iakowaś niepewność przez ktorą z obowiązku do obowiązku wchodził, niedotrzymuiąc prawie żadnego. Charakter iego był napełniony ſprzeciwianiem ſię ſobie uſtawicznym, zarazem był niedbały i pracowity, uporczywy i lekki, odważny, i boiaźliwy, naychciwſzy, i nayrozrzutnieyſzy ze wſzyſtkich ludzi, lubił umieiętności i wſpomagał uczonych. Wyświadczył znaczną uſługę rodzaiowi ludzkiemu, przez znieſienie w R. 1512. władzy dzikiey i ſtraſzney, a znaiomey pod imieniem Łacińſkim *Judicium occultum Veſtphaliæ*, i pod imieniem *Wemium* w Niemczech. Ten trybu-

nał obcy z słuszney przyczyny, a ktory dawna powieść wywodzi aż od *Karola Wielkiego*, zależał na tym, że wysyłał sędziow i ławnikow tak skrytych, że ich imiona nie wiadome były nayprzebiegliwszym w naukach. Ci sędziowie albo raczey kaci przeieżdżaiąc prowincye dowiadywali się o winowaycach, donosili ich, oskarżali i dowodzili oskarżeń swoich sposobem sobie właściwym. Nieszczęśliwi owi zapisani będąc w te okropne xiążki, bez wysłuchania i zapozwania osądzeni bywali. Nieprzytomny, zarowno był powieszony albo stracony, a nikt niewiedział przyczyny iego śmierci, ani znał tych, ktorzy się do niey przyczynili. Niektorzy cesarze poprawiali powielokrotnie ten obrzydliwy trybunał; ale *Maxymilian* miał dosyć ludolubności dla wstydzenia się tych niegodziwości, ktore tam pod iego imieniem popełniano, i zniosł go cale. Muzy sprzyiaźne mu były, ułożył kilka *Poezyi* i *Pamiętniki swoiego życia*. Zostawił z *Maryi Burgundzkiey*, *Filipa*, ktory się ożenił z *Joanną* dziedziczką Hiszpańską i ktory był oycem *Karola V.* i *Ferdynanda I.* To szczęście xiążąt z domu Austryackiego żenienia się z bogatemi dziedziczkami dało przyczynę do tego wiersza:

Bella gerant fortes, tu felix Austria nube;
Nam, quæ Mars *aliis, dat tibi regna* Venus.

to iest

Mocnym Mars *woyną, Austryi przez śluby*
Wenera, *państwa podaie w ich kluby.*

II. MAXYMILIAN II. cesarz Niemiecki syn cesarza *Ferdynanda I.* urodzony w Wiedniu roku 1527. obrany był krolem Rzymskim R. 1562. Już się był ożenił z *Maryą Austryacką* corką *Karola V.* z ktorą miał 15. dzieci. Kazał się obrać krolem Węgierskim i Czeskim a nastąpił po cesarzu oycu swoim R. 1564. Dał sobie odebrać Zygiet Turkom. Hrabia *de Serini*, ktory miał rząd w tey twierdzy, zabity był broniący się, sam wprzod podpaliwszy miasto. Wielki wezyr posyła głowę tego nieszczęśliwego generała *Maxymilianowi* i kazał mu powiedzieć, że sam powinien był odważyć własną dla obronienia miasta. Przez swoy błąd także niedostąpił tronu Polskiego wakuiącego po śmierci *Zygmunta II.* R. 1572. *Maxymilian* obiecywał sobie, że Polacy ofiarować mu będą berło przez uroczyste poselstwo. Rzeczpospolita rozumiała, że krolestwo warte było tego, ażeby o nie prosić; niewysłała posła a porozumienia taiemne *Maxymiliana* zostały nieużyteczne. Ten pan w Ratyzbonie umarł R. 1576. maiąc lat 50. i panowawszy lat 12. Rząd iego był uprzykrzony, słaby i niestateczny.

I. MAXYMIN, biskup Trewirski w IV. wieku, urodzony w Poitiers, z domu zacnego a brat S. *Maxencyusza* biskupa tego miasta przed S. *Hilarym*, bronił żywym głosem i pismem wiary zboru Nicenskiego przeciwko Aryanom, przyiął uczciwie S. *Atanazego*, gdy był wygnany do Trewiru, i przytomnym był na zborze Milańskim, Sardyckim i Kolońskim, R. 349. Umarł w kilka czasow potym w podroży odprawioney do Poitou. Jego obyczaie były wzorem dla duchowieństwa.

II. MAXYMIN, (*Caius, Julius, Verus, Maximinus*,) urodzony R. 173. w miasteczku Trackim, synem był chłopa Gockiego. Pierwszy stan iego był pasterski. Gdy pastusi z iego kraiu zgromadzali się dla bronienia się przeciwko zboycom, stawał był na ich czele. Odwaga iego wyniosła go z stopnia na stopień do pierwszey godności woyskowey. Gdy *Alexander Severus*, zabity był przez spiknienie się żołnierzy za iego ostrość, kazał się obwołać na iego mieyscu R. 235. *Maxymin* był dobrym generałem; lecz złym xiążęciem. Wyrządzał nieslychane okrucieństwa wielu znacznym osobom, ktorych urodzenie wyrzucało mu iego własne. Zgubił więcey iak 4000. osob pod pozorem, że się sprzysięgli na iego życie. Niezdolny będąc do uśmierzenia swoiey srogości prowadził woynę iak zboyca. W iedney wyprawie przeciwko Germanom kazał ściąć wszystkie zboża, spalił nieskończoną miast liczbę, zniszczył blisko na 150. mil kraiu, i oddał je na rabunek swoim żołnierzom. Te zwycięstwa nadały mu imie *Germanika*, a iego nieludzkości *Cyklopa*, *Falarysa* i *Buzyrysa*. Chrześcianie byli ofiarą iego zapalczywości. Prześladowanie przeciwko nim zaczęło się z iego panowaniem; działo się to z przyczyny iednego żołnierza Chrześciańskiego, ktory niechciał był chować korony laurowey, iaką go *Maxymin* uczcił, ponieważ to sądził bydź znakiem bałwochwalstwa. Cesarstwo było zalane krwią przez wszystek czas ktorego nosił berło. Pospolstwo sprzykrzywszy sobie bydź posłuszne temu okrutnikowi, zbuntowało się kilkakroć razy przeciwko niemu. Przyodziało *Gordyanow* purpurą cesarską, a po nieszczęśliwym końcu tych dwoch zacnych ludzi, senat mianował 20. osob do rządzenia rzeczą pospolitą. *Maxymin* takim był zdięty gniewem, że w przypadku zaiadłości swoiey wył tak iak dzika bestya i bił głową o mury swego pokoiu. Uspokoiwszy smutki swoie winem, postanowił puścić się w pochod dla ukarania Rzymu. Był już przed Akwileą, kiedy iego żołnierze obawiaiąc się, aby całe cesarstwo nieobrociło się na nich, poświęcili życie iego spokoyności powszechney i swoiey własney zgryzocie, R. 238. miał na ten czas lat 65. Nigdy bestya okrutnieysza niechodziła (iak mowi *Capitolin*) po ziemi. Ten człowiek okrutny był wzrostu straszliwego. Twierdzą, że miał więcey iak 8. stop wysokości, wszyscy dziejopisowie mowią o nim iako o olbrzymie. Manelek żony swoiey mogł używać za pierścień, mowią że potrzeba mu było 40. funtow mięsa do iedzenia na dzień, a 8. butelek wina za napoy. Siła iego była niezmierna, ciągnął sam woz naładowany, wybiiał zęby koniowi za iednym uderzeniem pięścią, kruszył między palcami kamienie i rozdzierał drzewa rękami.

III. MAXYMIN, nazwany Daia, (*Galerius-Valerius-Maximinus*) syn pastucha z Illiryi i sam pastuch, siestrzeńcem był *Galeryana-Maxymiana* z matki. *Dyoklecyan* dał mu tytuł cesarza R. 305. a on sam przywłaszczył sobie Augusta R. 308. Chrześciaństwo miało w nim nieprzyiaciela tym straszniey szego, że iego obyczaie całe były przeciwne moralney nauce ewangelii. Twierdzą, że w R. 312. pociągnął z woyskiem przeciwko ludowi wielkiey Armenii iedynie dla tego, że byli Chrześcianie. Jeżeli to prawda, pierwszy to był przykład przedsięwziętey za religią woyny. *Maxymin* zawsze zazdrościł *Lucyniuszowi* cesarzowi iak on Rzymskiemu. Smiał mu wypowiedzieć woynę, ale był zwyciężony R. 313, między Herakleą i Adrynopolem. Zwycięzca ścigał go aż do gory Taurus. *Maxymin* zaiadły rozkazuie mordować wielką część xięży i prorokow Pogańskich, kto-

rzy mu obiecywali zwycięstwo, i wydaie edykt pomyślny dla Chrześcian. Ten nieszczęśliwy pan żądał ale daremnie, nadgrodzić swoie błędy; choroba to była nieuleczona. Woysko iego opuściło go, a *Licyniusz* nieprzestawał go ścigać. Smierć zdawała się iedynym na iego nieszczęśliwości lekarstwem. Probował nieużytecznie zadać ią sobie przez truciznę, kiedy natychmiast uczuł się bydź śmiertelną raniony blizną, ktora go zebrała około miesiąca Sierpnia tego samego roku po wytrzymanych od niego straszliwych bolach. Pożerał go był ogień wewnętrzny. Zaczynał nayprzod wzrok tracić, i niezostawały mu tylko skora i kości, ktore się zdawały iako grob przebrzydły, gdzie iego dusza sroga zagrzebana była. Od tego czasu iak był na godność cesarską wyniesiony, niezabawiał się niczym iak tylko wykonywaniem okrucieństw nad swemi poddanemi, oraz iedzeniem i piciem. Podpiły winem rozkazywał często nadzwyczayne rzeczy, ktorych się sam wstydził, gdy go pijaństwo ominęło. Chociaż był srogi przecież miał mądrą ostrożność rozkazywać, aby nie wykonywano aż nazaiutrz iego rozkazow, ktore wydawał pod czas bankietowania.

MAXYMINUS, *patrz* Mesmin.

I. MAY, (Tomasz) urodzony w Sussexie z dobrego domu, był wychowany w Kambrydzie, gdzie go szacowali uczeni i nayznaczniejsze osoby. W czasie woien domowych w Anglii zostawał na stronie parlamentu i obrany był iego sekretarzem. Umarł nagle R. 1652. Znayduie się iego dzieł wiele prozą i wierszem. Nayznaiomsza iest *Historya o Parlamencie* po Łacinie in 12mo. Jest to tylko krotkie zebranie.

II. MAY, (Ludwik du) dziejopis i polityk XVII. wieku, Francuz rodem, ale Protestant przepędził życie swoie u niektorych dworow Niemieckich, a umarł 22. Września R. 1681. Wydał na świat. I. *Etat de l'Empire* ou *Abrégé du Droit-public d'Allemagne*, in 12mo. II. *Science des Princes*, ou *Considerations politiques sur les coups d'Etat* par *Gabriel Naudé* avec des *Reflexions*, in 8vo. III. *Le Prudent Voyayeur*, in 12mo. &c. Wszystkie te dzieła są słabo napisane i na mało się zdadzą dzisiay, ale miały swoy skutek pomyślny w wieku ostatnim.

III. MAY, *patrz* Mey.

MAYENNE, (Karol Lotaryński xiążę de) *patrz* Karol Nro: XXXII. *Przyday* do iego artykułu co następuie. Żona iego *Henryka Sabaudzka* corka hrabiego *de Tende* niewiasta gornomyślna wchodziła nie tylko we wszystkie ułożenia męża swoiego, ale ieszcze pobudzała go mocno do wykonania onych. Umarła w kilka dni po nim. Potomstwo ich zakończone było na *Henryku* ich synu, ktory umarł bezdzietny R. 1621. maiąc lat 43.

MAYER, *patrz* Maier.

I. MAYER, (Jan Fryderyk Luter z Lipska) biegły w ięzykach Hebrayskim, Greckim i Łacińskim, nauczycielem był teologii i dozorcą naywyższym kościołow w Pomeranii. Mamy od niego wielką liczbę dzieł o piśmie S. znaczniejsze te są: I. *Xięgarnia Biblii*, ktorey naylepsze wydanie było Rostockie R. 1713. in 4to. Autor roztrząsa w tym uczonym dziele rozmaitych pisarzow Chrześciańskich, Katolickich, Zydowskich i Protestanckich, ktorzy pracowali nad pismem S. II. *Traktat o sposobie uczenia Pisma S.* in 4to. III. Wielką liczbę *Roztrząsań* o mieyscach nayważnieyszych Biblii. IV. *Tractatus de Osculo pedum Pontificis Romani*, in 4to. w Lipsku R. 1714. rzadkie i pokupne dzieło. *Mayer* umarł R. 1712. miał wiele nauki; ktora była ochła, a styl iego nieprzyozdabiał oney.

II. MAYER, (Tobiasz) ieden z naywiększych astronomow tego wieku, urodził się R. 723. w Marspachu w xięstwie Wittemberskim. Oyciec iego przodkował w sztuce wod-sprowadzania. Syn iego widział go robiącego i nie bez pożytku dla siebie. Od czterech lat wieku swego rysował machiny z rowną doskonałością, iak i wymiarem. Smierć iego oyca ktorego wcześnie stracił nie zastanowiła postępkow iego w nauce: z siebie samego nauczył się matematyki, i był sposobnym nauczania innych. Ta zabawa nie zabroniła mu ćwiczyć się w umieiętnościach. Nabył gładkości w stylu Łacińskim, co iest rzeczą chwalebną i znaczną w człowieku, ktory nigdy nie widział akademii, tylko w ten czas kiedy trzeba było zasiadać w niey katedrę. Działo się to roku 1750. Akademia Gottyngska mianowała go nauczycielem matematyki, a towarzystwo krolewskie tegoż miasta policzyło go wkrotce w rzędzie członkow swoich. Każdy rok krotkiego, ale chwalebnego życia tego uczonego astronoma, był oznaczony iakim wynalazkiem. Wymyślił niektore narzędzia do mierzenia kontow w otwartym polu z większą wygodą i doskonałością; wyświadczył przez to wielką usługę tym, ktorzy chcą pomknąć daley praktykę geometryczną, iak miernictwo. Pokazał że można było ieszcze znaleść wiele rzeczy w samey początkowey geometryi, i przyiść do rożnych potrzebnych zwyczaiow, odmieniaiąc figury prostoliniowe w trzy kąty. Pokazał zrzodło wielu błędow popełnianych w geometryi praktyczney, i dowiodł niedokładności miar, przez roztrząsania bardzo głębokie, o donośności i mocy wzroku. Nauczał iaki był skutek omylny odbicia światła względem przedmiotow ziemskich. Astronom Gottyngski przywiązał się potym do opisania dokładniey powierzchowności xiężyca; ale to rzecz iest mała, względem szacunku wyrachowania wzruszeń tego niebieskiego ciała. Wyraził ie na tablicach, ktore są dzisiay same przyięte od astronomow, i do ktorych uciekaią się ustawicznie iako do naycelnieyszego dzieła. Przez ten sposob przybliżył się bardziey, niż kto iuny dokazał, do rozwiązania sławney gadki o długościach. Wyrachowania iego ogarniaiąc także czynności wzaiemne, ktore słońce, ziemia i miesiąc wykonywaią iedne przeciwko drugim, należą do tego zarzutu o trzech ciałach, ktorych rozwiązanie poczytane iest za prawdziwy kres fizyki niebieskiey. Starodawni myśleli, że plamy miesiąca były prawdziwie plamami, ktore mu sąsiedztwo ziemi sprawiło. Teraźnieysi twierdzili, że się znayduią w nim bagna, i atmosphera. *Mayer* nie sądził, aby miesiąc tak był podobny do ziemi; a ieżeli otoczony iest nieiakim powietrzem, poczytywał ie za materyą zbytnie subtelną. Ale wyżey się ieszcze wyniosł; posunął bowiem docieczenia swoie aż do *Marsa*, ktorego pierwszy *Keppler* uczynił podległym swoiey teoryi eliptyczney. Naznaczył także dokładniey mieysca gwiazd stałych i dowiodł, że nie były stałemi ściśle mowiąc, i że miały swoie właściwe wzruszenie. Ku końcu życia swego zabawuy był magnesem, ktoremu naznaczył prawa daleko rzetelnieysze iak te, ktore były przyięte. Wycieńczenie zupełne sił zatrzymało iego roboty i odebrało go astronomii. Umarł 20. Lutego

R. 1762. maiąc lat 39. Smierć iego była iak życie mędrca, ktory oświeca i utrzymuie filozofią Chrześciaństwem. Znaczniejsze iego dzieła te są następuiące: I. *Nowy sposob generalny do rozwiązania wszystkich trudności Geometrycznych sposobem linii Geometrycznych*, po Niemiecku w Essingen R. 1741. in 8vo. II. *Atlas matematyczny, w ktorym cała matematyka iest wyrażona w 12. Tablicach*, po Niemiecku w Aufzburgu R. 1748. in folio. III. *Opisanie tyczące się okręgu xiężycowego zrobione przez towarzystwo kosmograficzne w Nurymbergu, po uczynionych nowych uwagach*, po Niemiecku R. 1750. in 4to. IV. *Wiele kart Geograficznych bardzo dokładnych*. V. *Osm Pamiętnikow* ktoremi zbogacił Pamiętniki towarzystwa krolewskiego w Gottyndze. Wszystkie są godne iego osoby. *Tablice iego wzrusenia słońca i xiężyca* znayduią się w drugim Tomie Pamiętnikow tey akademii. Wydano w R. 1775. w Gottyndze in fol. Tom I. dzieł iego.

MAYERBERG, (Augustyn Baron de) wsławił się za panowania cesarza *Leopolda*, ktory go wysłał za posła do *Alexego Michałowicza* cara Moskiewskiego; sprawił się w swoim poselstwie zacnie, i iak filozof zważaiący wszystko. Winniśmy iego uwagom, *Opisanie iego podroży* R. 1661. drukowane po Łacinie in fol. bez imienia miasta i dnia, razem złączone z podrożą *Calvuccego* iego towarzysza podroży. Zrobiono krotkie onego zebranie po Francuzku in 12mo.

MAYERNE, (Teodor Turquet pan de) baron *Aubonny* urodzony w Genewie R. 1573, był ieden z lekarzow zwyczaynych *Henryka IV.* krola Francuzkiego. Po śmierci tego pana *Mayerne* był powołany do Anglii, aby tam był lekarzem krolewskim. Nabył tam wielkiey sławy i umarł w Chelsey bliско Londynu R. 1655. maiąc lat 82. *Dzieła* iego były drukowane w Londynie R 1700. w iednym wielkim Tomie in fol. Był on Kalwinem i kardynał *du Perron* daremnie pracował nad iego nawroceniem. Lekarz był z niego szacownieyszy iak Chrześcianin. Zdatność iego zyskała mu podziwienie ludzkie i nieprzyiacioł.

MAYEUL lub Mayol, (Swięty) VI. opat Kluniacki urodzony w Avinionie albo Walensoli dyecezyi Riężkiey około R. 906. z domu bogatego i szlachetnego, był kanonikiem, a potym archidyakonem Makońskim. Przez miłość ostrości i nauki pogardził nayświetnieyszemi godnościami kościoła. Zamknął się w klasztorze Kluniackim i został opatem po *Aymarze*. Xiążęta kościelni i xiążęta świeccy z szczegolnym byli poważeniem dla iego cnot. Cesarz *Otton Wielki*, sprowadził go do siebie, aby z iego oświecenia korzystał. Przeieżdżaiąc przez Alpy R. 973. wzięty był od Saracenow, osadzony w kaydanach, i mimo woli swoiey wykupiony. Cesarz chciał mu wyrobić dostoieństwo papiezkie, ale niechciał tego ciężaru. Umarł 11. Maia R. 994. z wielką sławą o świętobliwości i umieiętności. Poczytany był za drugiego ustanowiciela Kluniackiego, przez starania ktore podeymował w przyczynieniu dochodow tego opactwa i pomnożeniu klasztorow swego zakonu.

MAYNARD, (Franciszek) poeta Francuzki ieden z czterdziestu z akademii Francuzkiey był synem *Geraudа* uczonego konsyliarza w parlamencie Toulouzy, ktorego znayduie się zebranie wyrokow pod tytułem: *Bibliotheque de Toulouse*; w Toulouzie R. 1751. dwa Tomy in fol. Był sekretarzem krolowey *Małgorzaty* i podobał się dworowi tey xiężny przez swoy rozum i swoią żartobliwość. *Noailles* poseł do Rzymu wziął go z sobą R. 1634. Papież *Urban VIII.* lubił wielce łagodność i przyiemność iego rozmowy. Powrociwszy do Francyi wielce nadługiwał wielkim panom i tylko żal zebrał z tego co czynił. Wiadome są iego wiersze dla kardynała *Richelieu*:

Armand, l'âge affoiblit mes yeux.

Kardynał usłyszawszy 4. ostatnie wiersze, gdzie poeta wowi powiedaiąc o *Franciszku I.*

Mais s'il demande à quel emploi
Tu m'as tenu dedans le monde,
Et quel bien j'ai reçu de toi:
Que veux-tu que je lui réponde?

Toż samo po Polsku

Jeżli się spyta na iakie urzędy
Iwe mię na świecie utrzymały względy,
I iakie dobro nadałeś mi Panie;
Jak mam powiedzieć na to zapytanie?

Odpowiedział to słowo okrutne; Nic. *Maynard* pokazał się znowu u dworu pod regencyą *Anny Austryackiey*; nie będąc szczęśliwszy u niey, oddalił się do swoiey prowincyi. Umarł tam R. 1646. maiąc lat 64. z tytułem konsyliarza państwa, ktory mu krol był nadał. Wszyscy znaią te wiersze, ktore napisał na drzwiach swego pokoiu?

Las d'espérer & de me plaindre
Des Muses, des Grands & du Sort;
C'est ici que j'attends la Mort,
Sans la desirer ni la craindre.

Toż samo po Polsku

Sprzykrzywszy sobie spodziewać i żalić
Na Muzy, wielkich panow, i losy,
tu oczekuie śmierci nie żądaiąc
iey ani iey się lękaiąc.

Pospolita iest rzecz nie żądać śmierci, rzadka iest rzecz nieobawiać się oney; i byłby był wielki powiada *Voltaire*, gdyby był nawet nie myślał, że się znayduią wielcy panowie. *Maynard* wspominał ich często na swoie nieszczęście. Nieprzestawał szarpać kardynała *de Richelieu* w swoich wierszach, nazywał go *Okrutnikiem*. Gdyby ten minister był mu co dobrego uczynił, nazywałby go był swoim bożkiem. Jest to podobnym bydź mowi (wspomniony autor) do owych żebrakow, ktorzy nazywaią przechodzących *J. Wnemi*, a przeklinaią onych, gdy niedostaią od nich iałmużny. Pominąwszy to, *Maynard* był człowiekiem uczciwym, i dobrym przyiacielem, postaci był wdzięczney, a humor miał ieszcze milszy iak postać. Jako lubił wino i dobre iedzenia wydał się naylepiey ze szklanką w ręku. Znayduią się iego: I. *Epigrammata* bardzo piękne. II. *Pieśnie*, ktore są dosyć przyiemne. III. *Ody*, mniey szacowane, in 4to. *Listy*, prozą R. 1646. in 4to. z dobrym i złym pomieszane. V. *Poema*, pod tytułem *Philander*, około 300. wierszy a między niemi są niektore szczęśliwe. *Malherbe* mowił o nim, że bardzo dobrze wiersz układał, ale stylowi iego niedostawało mocy. Ten poeta iest pierwszy w Francyi, ktory ustanowił za prawidło uczynić zastanowienie w trzecim wierszu w sześcio-wierszowych strofach, a dziesięcio-wierszowych odpoczywać na siodmym. *Maynard* był ieszcze znany swoiego czasu przez swoie *Priapées*, wiersze niegodziwe i godne wiecznego zapo-

mnienia, ktore nie wyszły na świat.

MAYNE, (Jasper) poeta i teolog Angielski w XVII. wieku, odprawiał swoie nauki w Oxfordzie i wszedł do stanu duchownego. Był kaznodzieią krola Angielskiego i nabył sławy w swoiey oyczyźnie przez swoie *Poezye* i inne dzieła.

I. MAZARIN, (Juliusz) urodzony w Piścinie położoney w Abruzyi R. 1602. z szlachetnego domu, przywiązał się do kardynała *Sachetty*. Wziąwszy biret doktorski poiechał z nim do Lombardyi i uczył się tam interessu xiążąt, prowadzących z sobą na ten czas woynę o Kazal i Montferrat. Kardynał *Antoni Barberin* siestrzeniec papieża, gdy przyiechał w godności posła do Milanesu i Piemontu, na wyrobienie pokoiu, *Mazarin* pomogł mu wiele do dokończenia tego wielkiego dzieła. Tym końcem odprawił wiele podróży; a iako Hiszpani trzymali Kazal w oblężeniu, wyszedł z ich okopow, a biegąc w szwal na stronę Francuzow, ktorzy iuż byli gotowi znieść linie, wołał na nich, *pokoy! pokoy!* Przyięty był i zawar y w Kweraśku R. 1631. Chwała ktorey nabył z dokonaniu tego interessu, zasłużyła mu przyiaźń kardynała *Richelieu* i łaskę *Ludwika XIII.* Ten pan wyrobił dla niego purpurę kardynalską od *Urbana VIII.* a po śmierci *Richeliego* mianował go konsyliarzem państwa, i exekutorem swoiey ostatniey woli. Gdy *Ludwik XIII.* umarł w Rok potym R. 1643. krolowa *Anna Austryacka*, regentka wielowładna zleciła na niego rząd państwa. " Nowy minister pokazał w początku swoiey wielkości, (mowi *Voltaire*) tyle prostoty ile *Richelieu* wyrażał dumy. Zamiast używania straży i chodzenia z okazałością krolewską miał z początku nayskromnieyszy poczet. Używał tam przyiemności, a nawet i miętkości, gdzie iego poprzednik pokazywał twardość nieprzekonaną ". Mimo tych ostrożności śpiknęli się znaczni przeciwko niemu nieprzyiaciele. Pospolstwo uciemiężone podatkami, a pobudzone do buntu przez xiążęcia *de Beaufort* przez namiestnika Paryzkiego, przez xiążęcia *de Conty*, przez xiężną *de Longueville*, zbuntowało się. Gdy parlament niechciał rozeznać nowych edyktow na gwałtowną potrzebę, kardynał kazał wziąść do więzienia prezydenta *Blancmesnilla*, i konsyliarza *Broussella*. Takowy gwałt przyczyną był pierwszego wzruszenia woyny domowey w Roku 1648. Pospolstwo wołało do broni, i wkrotce łańcuchy były rozciągnione w Paryżu i niemi zawarte ulice rownie iak pod czas sprzymierzenia. Ten dzień znaiomy pod imieniem *łancuhow ulicowych*, był pierwszą iskrą ognia buntowniczego. Krolowa przymuszona była uciekać z Paryża do S. Germana z krolem i swoim ministrem, ktorego parlament wywołał z państwa, iako wzruszyciela pokoiu powszechnego, Hiszpania naglona będąc od buntownikow uczestniczką zostaie zamieszań dla utwierdzenia onych. Arcy-xiążę zaś wielko-rządca Niderlandu gotuie się iść na czele 15000. ludzi. Krolowa przestraszona usłuchnie, słucha propozycyi parlamentu, sprzykrzywszy sobie woynę i nie bywszy w sposobach utrzymywania oney. Zamieszania zostaią uspokoione, a warunki ugody podpisane są w Rueli 11. Marca R. 1649. Parlament zachował wolność, zgromadzania się, ktorą mu chciano odiąć, a dwor zachował swego ministra, na ktorego pospolstwo i parlament sprzysięgli

sięgli się zgubę. Xiążę *de Konde* znacznieyszym był tey ugody sprawcą. Państwo winne mu było swoią chwałę, a bespieczeństwo kardynał; ale wiele bardzo ważył swoie usługi i nieochraniał tych wiele, ktorym ie był wyświadczył. Pierwszy był do podania *Mazaryniego* w pośmiewisko usłużywszy iemu; do lekce ważenia, krolowy ktorą wprowadzał tryumfuiącą do Paryża; i do znieważania rządu, ktory bronił i nim pogardzał. Twierdzą że pisał do kardynała iednego razu: *A l'illustrissimo Signor Fachino*; i raz mu także powiedział; byway zdrow Marsie.. *Mazaryn* przymuszony został niewdzięcznym obowiązał krolowę, aby go kazała wziąć do więzienia z xiążęciem *de Konty* iego bratem i xiążęciem *de Longueville*, zaprowadzono ich zaraz do Wincennow do Markoussy, nakoniec do Havre de Grace, a lud nie wzruszył się bynaymniey za tym obrońcielem Francyi. Parlament mniey był spokoyny, bo wydał R. 1651. wyrok, ktory wywoływał *Mazaryniego* z krolestwa, i żądał uwolnienia xiążąt z taką stałością, że dwor przymuszony był wypuścić ich z więzienia. Powrocił iako w tryumfie do Paryża, kiedy tym czasem kardynał ich nieprzyiaciel uciekł był ku Kolonii. Ten minister rządził dworem i Francyą, z głębi swego wygnania. Dał się uspokoić burzy, i wszedł do krolestwa w rok potym, nie tak iako minister " ktory przychodzi obeymować swe mieysce, lecz raczey iako panuiący, ktory powraca do własności państw swoich. Prowadzony był przez małe woysko do siedmiu tysięcy zaciągnione iego kosztem to iest, pieniędzmi krolestwa, ktore był sobie przywłaszczył. Za pierwszą wiadomością o iego powrocie *Gaston Aureltański* brat *Ludwika XIII.* ktory

żądał był oddalenia kardynała, zaciągał woyska w Paryżu nie bardzo wiedząc do czego mogą bydź użyteczne. Parlament odnowił swoie wyroki, wywołał *Mazaryniego* i iego głowę ocenił " Xiążę *Kondeusz* sprzymierzony z Hiszpanami będąc, wyszedł przeciwko krolowi w pole, a *Turen* porzuciwszy tych samych Hiszpanow rządził woyskiem krolewskim. Wydanych było kilka małych potyczek, lecz żadna nie była ostateczną. Kardynał widział się przymuszonym znowu do porzucenia dworu. Na dopełnienie wstydu musiał krol, ktory go poświęcał nienawiści powszechney dać oświadczenie, że odsyłał swego ministra wychwalaiąc przy tym iego usługi i użalaiąc się nad iego wygnaniem. Spokoyność przywrocona była do krolestwa, a ta była skutkiem wygnania *Mazaryniego*. " Jednakże zaledwie co wypędzony był okrzykiem powszechnym Francuzow i oświadczeniem krolewskim, natychmiast mu krol kazał powrocić. Zdziwiony był gdy powrociwszy do Paryża, znalazł go bydź mo" żnym i spokoynym. " *Ludwik XIV.* przyiął go iako oyca, a pospolstwo iako pana. " Xiążęta, possowie, parlament, pospolstwo, wszyscy zgoła ubiegali się do nadskakiwania iemu; sprawiono mu bankiet na ratuszu mieyskim w pośrzodku okrzykow obywatelskich. Stanął w pałacu Louwrze, od tych czas władza iego nieograniczona była. Od swego powrotu nayznacznieyszą wyświadczył usługę, że przyniosł pokoy. Sam poiechał R. 1659. na wyspę Bazantow, interessa sprawować z *Don Ludwikiem de Haro* ministrem krola Hiszpańskiego. Ta wielka sprawa zakończona tam była szczęśliwie, a wesele krolewskie z Infantką nastąpiło po zawartym po-

koiu: to przymierze wiele uczyniło sławy Geniuszowi i polityce iego. Wesele krola z Infantką nie było robotą dnia iednego, ani zamyślem pierwszey chwili, ale owocem rozmysłu przez lat wiele. Biegły ten minister od R. 1645. (to iest na 14. lat przed tym) myślał o tym złączeniu, nie tylko, aby ustąpiono było krolowi to wszystko co otrzymał przez pokoy Munsterski, ale dla nabycia mu praw daleko ieszcze znacznieyszych, iakie są następstwa do korony Hiszpańskiey. Te przedsięwzięcia oznaczone były w iednym iego liście do ministrow krolewskich w Munsterze znayduiących się (patrz *Krotkie Zebranie Historyi Francuzkiey*, przez prezydenta *Henauta* R. 1659.) Kardynał *Mazarini* R. 1660. odprowadził krola i nową krolowę do Paryża. Możnieyszy i zawiśnieyszy będąc swoiey potęgi nad wszystkie czasy, naybardziey wyciągał i otrzymał to, że parlament winszował mu przez deputatow; nie dawał odtąd trzeciego mieysca xiążętom z krwie krolewskiey jak przedtym, ieździł odtąd z okazałością krolewską maiąc oproez straży swoiey kompanią Muszkietyrow; nie można było potym łatwego mieć do niego przystępu: ieżeli kto nieznaiąc się na dworszczyźnie profił sam krola o iaką łaskę pewny był, że iey nieotrzymał. „ Krolowa matka tak „ długo obronicielka uporczywa „ *Mazaryniego* przeciwko Fran„ cyi wypadła z łaski iak skoro „ iey więcey niepotrzebował. „ W tym uspokoieniu szczęśliwym, ktore nastąpiło za iego powrotem, dopuścił osłabić sprawiedliwość, handel, żeglugę i skarb. Ośm lat władzy iego iedynowładney i spokoyney nie były oznaczone żadnym ustanowieniem chwalebnym lub pożytecznym, bo szkoła *Czterech Nu-*

rodow była tylko skutkiem iego ostatniey woli. Rządził dochodami państwa, iako dozorca nierządnego pana, zebrał więcey iak dwieście milionow, a to przez sposoby nie tylko niegodne ministra, ale uczciwego człowieka, dzielił się iak mowią z korsarzami morskiemi pożytkami żeglugi ich; ugadzał się na zysk i imie swoie o amunicye woyskowe; nakładał listami krolewskiemi summy nadzwyczayne na powiaty. Panem wielowładnym będąc pod imieniem skromnym ministra, nie dał się pokazać *Ludwikowi XIV.* ani iako xiążę, ani iako woiownik. Cieszył się z tego, że mało mu dano oświecenia chociaż był naywyższym iego wychowania dozorcą. Nie tylko źle go wychowywał bardzo, ale nawet często na iego potrzeby niedostarczał: To iarzmo ciężało *Ludwikowi XIV.* i był od niego uwolniony przez śmierć kardynała maiącego lat 59. w R. 1661. Gdy ostatnią złożony był słabością dowiodł tego, że znał to zdanie, *Iż u Dworu nieprzytomni i umieraiący zawsze są winni*, kazał powiedzieć wielu osobom, że pamiętał o nich w testamencie, chociaż to wiele nie prawda była: starał się zachować aż do końca tę poważ szlachetną i tę otwartość uymuiącą, ktora przywięzuie do siebie serca. Pewnego dnia iak mowią przydał sobie trochę czerwoności, aby rozumiano, że iest w lepszym zdrowiu i dał wszystkim ucho. Hrabia *de Fuenfaldagne* poseł Hiszpański, widząc go obrocił się ku xiążęciu i rzekł do niego poważnie, *owoż iest obraz, ktory bardzo podobny do kardynała*; chociaż niemiano go za człowieka boiaźliwego sumnienia, miał przecież umieraiąc skrupuł względem swoich bogactw niezmiernych. Teatyn spowiednik iego rzekł mu szczerze " że bę-

„ dzie potępiony ieżeli nie po„ wroci dobra ktorych źle nabyłe „ *Niestety*ż rzekł *nic nie mam iak tylko to co mi dobrodzieystwa krolewskie dały, ale* odpowie Teatyn *trzeba rożnicę uczynić między tym co ci krol nadał, a tym coś sobie sam przywłaszczył.* Chcąc go wyprowadzić z zatrudnienia *Kolbert* radził mu, aby uczynił dobr swoich zupełną darowiznę krolowi. Uczynił to w nadziei, że mu ten pan ie odda. Nie omylił się na tym; bo *Ludwik XIV.* oddał mu darowiznę przy końcu trzech dni. Krol i z dworem całym wzięli żałobę przy iego śmierci: takowy zaszczyt mało zwyczayny i *Henryk IV.* uczynił go tylko pamiątce *Gabrieli de Estrées*. Oprocz dostatkow niezmiernych, ktore był zebrał ieszcze miał w tymże czasie biskupstwo Metzu i opactwa S. *Klemensa*, S. *Arnolda*, i S. *Wincentego* w tymże samym mieście i S. *Dyonizyusza* w Francyi, Kluniackie S. *Wiktora*, w Marselli S. *Medarda* w Soissonie, S. *Taurina* de Odreux &c. Zostawił dziedzicem imienia i dobr swoich, margrabiego, de la *Meilleraie*, ktory się ożenił z *Hortensyą Mancini* siostrzenicą iego, i wziął na siebie tytuł xiążęcia *Maryniego*. Miał synowca, ktory był xiążęciem Newerskim, (*patrz* NEWERS) i 4. inne siostrzenice; iedna *Martynozzi* nazwana, (*patrz* to słowo.) zaślubiona była xiążęciu *de Conty*, drugie nazwane *Mancini* poszły za *Konnetabla Kolonne*, za xiążęcia *Marcœur*, za xiążęcia *de Boillon* (*patrz* XV. COLONNE MANCINI.) *Karol II.* prosił go o iednę, ale mu odmowiono dla niepomyślności iego stanu. Miano w podeyrzeniu kardynała, że chciał zaślubić synowi *Kromwellu* tę ktorą odmowił krolowi Angielskiemu. To iest zaś pewna, że gdy widział nie bardzo bydź zamkniętą drogę do tronu *Karolowi II.* chciał odnowić ten związek, ale go odrzucono wzaiemnie. *Ludwik XIV.* iednę siostrzenicę iego zapamiętale kochał. *Mazaryn* chciał czego iey miłością dokazać i umieścić krew swoią na tronie, ale odpowiedź szlachetna i śmiała *Anny Austryackiey* oddaliła go od tego przedsięwzięcia, (*patrz* artykuł tey xiężny) Ze wszystkich wizerunkow *Mazaryniego* zdaie się naywiernieyszy ten bydź ktory odrysował prezydent *Henault*. „ Ten „ minister (mowi ten sławny dzie„ iopis,) był tyle łagodny ile „ kardynał *de Richelieu* gwałto„ wnik: ieden zaś iego naywiększy „ był przymiot znania się dobrze „ na ludziach, charakter iego po„ lityki był raczey obrotem i „ cierpliwością nie mocą... Rozu„ miał, że nie należy używać mo„ cy chyba w niedostatku innych „ sposobow, a rozum iego, doda„ wał mu męstwa do okolicznoo„ ści zgodnego. Smiały w Kazal, „ spokoyny i czynny w swoiey „ osobności w Kolonii, odważny „ gdy trzeba było więzić xiążąt, „ ale nie czuły na pośmiewiska „ Procarzow pogardzaiący gro„ źbami koadiutora i słuchaiący „ szemrania pospolstwa rownie ia„ ko się słuchać zwykło po nad „ brzegiem szumu wałow mor„ skich. Znaydowało się coś w kar„ dynale *Richelieu* większego, „ obszernieyszego, i mniey wy„ tworney, ale kardynał *Mazaryn* miał więcey obrotu, uwagi, „ a mniey błędow. Nienawidzo„ no iednego, a żartowano z dru„ giego, ale obydwa byli panami „ państwa. „ Francya winna mu była Alsacyą, ktorą nabył pod ow czas, kiedy Francya była rozgniewana przeciwko niemu. Opat *de Aluinal* wydał R. 1745. w 2. Tomach in 12. *Les Lettres du Cardinal* Mazarin *ou l'on voit le*

secret de la Negociation de la paix des Pyrenées & la Relation des Conférences, qu'il a eues pour ce sujet avec Don Louis de Haro ministre d'Etat. (*patrz* HARO.) To zebranie iest znaczney wagi. Kardynał tam wyraza co ſię działo na tych konferencyach iaſno i zwięźle, co nie iako czytelnika czyni trzecim z dwoma poſtami: zebrano w kilku Tomach in 4to. kilka ciekawych kawałkow zrobionych przeciwko *Mazariniemu* pod czas woyny Procarzow. Zebranie naydoſkonalſze w tym rodzaiu ieſt w bibliotece *Kolberta* w 46ciu Tomach in 4to zawarte. Znayduie ſię tam troche dowcipu zatopionego wpowodzi ladaiakich żartow. Kardynał *Mazarin* cwiczył ſie w naukach od młodości ſwoiey, a nawet miał ſię za uczonego, (*patrz*) BENSERADE. Mamy w Polſkim ięzyku *Mazaryniego* kardynała *Inſtrukcyą Polityków*, w Torunie Roku 1704. in 8vo.

II. MAZARIN, (Hortenſya MANCINI, xiężna de) ſioſtrzenica kardynała *Mazariniego*, łączyła do korzyści maiątku ſwego i piękność. Zaślubiona była R. 1661. z *Armandem Karolem de la Porte de la Melleraie*, ktorego charakter przykry i umyſł dziwaczny nie były zdolne do zaſtanowienia miley niewiaſty. Xiężna *Mazarini* czyniła to wſzyſtko, co tylko było można dla rozłączenia ſię z nim; ale niemogąc tego otrzymać, poiechała do Anglii R. 1667. Upoważniała mieſzkanie ſwoie w Londynie pokrewieńſtwem ſwoim z krolową. Ale gdy ta pani przymuſzona była iechać do Francyi R. 1688. mąż iey nalegał na nią, aby powrocić chciała, a gdy prożby nic nie pomogły, zaczął z nią ſprawę, ktorą przegrała. Oſądzona była powrocić do ſwego męża, ale trwała w ſwoim przedſięwzięciu zoſtania w Anglii, gdzie miała dwor mały złożony z tego co mogło bydź naydowcipnieyſzego w Londynie. Stary Epikureyczyk *St-Evremont* nayczęściey u niey bywał, i ſwoie iey czynił uſługi. Umarła 2. Lipca R. 1699. przed xiążęciem, ktory żył aż do Roku 1713. Zoſtawili po ſobie potomſtwo. *Pamiętniki* Pani *Mazarin*, i te ktore wyſtawiła na przeciw *Sprawie* ſwoiego męża, znayduią ſię w dziełach pana *St-Evremont*. Jeżeli kto wierzyć będzie wyobrażeniu, ktore ten filozof czyni tey damy, miała ona niewiem coś ſzlachetnego i wielkiego w twarzy ſwoiey, oraz w przymiotach duſzy i umyſłu ſwoiego. Umiała wiele i kryła umieiętność ſwoię; rozmowa iey była zarazem grontowna i weſoła, była nabożną bez zabobonności i ſmutku &c. Miarkuie każdy, że to ieſt obraz podchlebny.

MAZEL albo MAZELI, (Dawid) miniſter Francuzki, ſchroniony do Anglii, tłomaczył niektore dobre traktaty piſane po Angielſku; ale iako nie był zbyt biegły w tym ięzyku, tłomaczenia iego nie ſą poczytane za wierne. To iednak ktore zrobił z *Traktatu Sherloka* o śmierci i ſądzie oſtatecznym, dwa Tomy w iedney in 8vo. xiędze ieſt ſzacowane. Mniey poważaiąc daleko *Tłomaczenie iego Traktatu Locka, o Rządzie Swieckim*, in 12mo. iako też *Zbioru Gilberta Burneta* o życiu krolowy *Maryi*, in 12mo. Ten tłomacz umarł w Londynie Roku 1725.

MAZELINE, (Piotr) ſnycerz Rotomagſki, przyięty do akademii malarſtwa i ſnycerſtwa R. 1668. umarł Roku 1708. maiąc lat 76. i zrobił kilka pięknych kawałkow. Daią ſię widzieć dzieła iego w ogrodach Werſalſkich, iako *Europa*, *Apollon Pityński*, robione z ſtarożytnych &c.

MAZEPPA, (Jan) *patrz* dykcyonarza Polakow.

MAZURES, (Ludwik des) poeta Francuzki, urodzony w Tourney, był pierwſzym ſekretarzem kardynała *de Lorraine* R. 1547. Służył potym za kapitana pod wuiem *Henryka II.* i *Karola V.* Znayduią ſię iego niektore *Tragedye Swięte*, w Genewie R. 1566. in 8vo. gdzie niemaſz ani porządku w ułożeniu, ani gładkości w opiſaniu.

MAZURIE, *patrz* TOUTAIN.

MAZZONI, (Jakob) dawał przy końcu XVI. wieku nauki filozofii zdrowey i rozſądney, i wſławił ſię także iako piſarz. Naywięcey iednak zaſtanowił oczy potomnością, traktat iego *de triplici Hominum vitâ*. Autorem, urodzony w Tezenie, umarł w Ferraze R. 1603. maiąc lat 50.

MAZZUOLI, (Franciſzek) nazwany poſpolicie *le Parmeſan*, urodzony w Parmie Roku 1504. umarł R. 1540. Dał poznać z młodości wieku zdatność ſwoią w malarſtwie. Twierdzą, że w wieku 16. lat ſwoich zrobił dzieł wiele, ktoreby mogły uczynić zaſzczyt doſkonalemu miſtrzowi. Chęć wydoſkonalenia ſię zaprowadziła go do Rzymu, i przywiązał ſię do dzieł *Michała Anioła*, a oſobliwie *Raphaela*. Tak dobrze poiął ſpoſob tego miſtrza, że nawet za czaſow iego mowiono, że geniuſz dziedziczył. Opiſuią, że z takim beſpieczeńſtwem pracował pod czas zburzenia Rzymu R. 1527. iż żołnierze Hiſzpańſcy, ktorzy do niego weſzli zadziwieni tym byli. Pierwſi przeſtawali na niektorych ryſunkach, a drudzy zabrali mu to wſzyſtko co tylko miał u ſiebie. *Protogenes* znaydował ſię w Rodzie w podobnych okolicznościach, ale był ſzczęśliwſzy. *Parmeſan* robił wiele dzieł w Rzymie, w Bolonii, i Parmie ſwoiey Oyczyznie. Zdatność iego grania na lutni i upodobanie w muzyce, odwracały go często od iego pracy; ale panuiące iego upodobanie było w Alchimii, ktora go uczyniła nędznym na całe życie. Spoſob *Parmeſana* ieſt wdzięczny, oſoby iego ſą lekkie i przyiemne, ſkłady ciał iego ſą dobrze rozłożone, a nic niemaſz miłſzego iak iego głowy. Suknie iego malowania przedziwnie ſą wyraźne, pędzel iego ieſt lekki i zwodzący. Powodziło mu ſię nayſzczegolniey w udawaniu dzieci i panien, a doſkonale potrafiał wyobrażenia wieyſkie. Życzyć by należało, aby ten malarz nie wpadał był w niektore powtorzenia, aby ſwoie obrazy w ogolności ſkutecznieyſzemi okazywał, aby ſię więcey przywięzywał do poznania i wyrażenia czułości ſerca ludzkiego, a nakoniec aby ſię był radził więcey przyrodzenia. Ryſunki iego ſą wielkiego ſzacunku, a niektore ſą piorem robione. Znayduie ſię w nich troche nieokrzeſania i przyſady, iako to naprzykład, iż robił palce zbyt długie, ale nie widać gdzie indziey lepſzego pędzla, i oraz dowcipnieyſzego. Dodał wzruſzenia ſwoim figurom, i ſuknie iego zdaią ſię bydź uniefione wiatrem. *Parmeſan* ſztychował ſerwaſerem i iedną farbą. Sztychowano także wiele z tego doſkonałego miſtrza.

MEAD, (Rychard) urodzony R. 1673. w Stepney, wioſce bliſko Londynu z domu zacnego, uczył ſię wyzwolonych nauk w Ultraiekcie pod ſławnym *Graviuſem*, a ztamtąd poiechał do Leydy gdzie ſię uczył lekarſkiey ſztuki. Doſtał ſię potym do Włoch, i wziął biret doktorſki w Padwie. Powrociwſzy do ſwoiey oyczyzny, bawił ſię wielką ſztuką leczenia z pomyślnym ſkutkiem, ktora mu zupełną przyniełła ſławę: przyłączał

do głębokiey teoryi doświadczenia naywybornieyſze, nayobſzernieyſze i nayſzczęśliwſze, Towarzyſtwo krolewſkie w Londynie dało mu mieyſce między ſwemi członkami. Szkoła lekarzow przybrała go do ſiebie, a akademia Oxfordzka potwierdziła przywiley Padewſkiey. Mianowany lekarzem krolewſkim Roku 1727. był *Eſkulapiuſzem* dworu i miaſta. Twierdzą że iego ſtan przynoſił mu do roku bliſko 100000. liwrow. Ten umieiętny lekarz umarł R. 1754. maiąc lat 81. *Mead* urodzony z obyczaiami łagodnemi, duſzą ſzlachetną i wytworną, miał przyiacioł u dworu, między uczonemi i między ſwemi wſpolbracią. Stoł iego otwarty będąc dla ludzi zdatnych i zaſłużonych, łączył okazałość poborcow, i mądrych ludzi uciechy. Xięgarnia iego była bogata rownie iak i dobrze dobrana, a rownie ſłużyła dla powſzechności iak i dla niego. Pierwſzym był do offiarowania światła i doſtatkow ſwoich uczonych, wygrzebywał zdatności ukryte a wſpomagał ubogie talenta. Znacznieyſze iego dzieła te ſą naſtępuiące: I. *Doświadczenie Trucizn*, po Łacinie R. 1702. przedrukowane w Leydzie R. 1737. in 8vo. Takowa xiąszka muſiała bydź napiſana po wielkiey liczbie doświadczeń; *Mead* zrobił ich wiele z zmiłami, ktore mu wiele ſłużyły do tego dzieła. II. *Rady i przypiſy nauki lekarſkiey*, po Łacinie, w Londynie in 8vo. R. 1751. Jeſt to iego oſtatnie dzieło i podobno naypożyteczniejſze. Znaydnią ſię tam dwa *Traktaty ciekawe*: ieden *o głupſtwie*; a drugi *o chorobach o ktorych ieſt mowa w biblii*. III. *Opuſcula*. w Paryżu R. 1755. dwa Tomy in 8vo. *Opiſanie* iego gabinetu było wydrukowane w Londynie roku 1755. in 8vo. (*patrz* FREIND.) Było to za radą tego uczonego i wſpaniałego lekarza, że pewny xięgarz nazwany *Guy*, poświęcił niezmierne doſtatki ſwoie na założenie nowego ſzpitalu, ktory ieſt naypięknieyſzą ozdobą i naypięknieyſzym założeniem w Londynie.

MECARINO, *patrz* BECCARUMI.

MECENAS, (*C. Clinius*) pochodził z dawnych krolow Heturgi. Niechćiał nigdy wyżey poſtąpić, iak do godności rycerſka w ktorey ſię urodził. *Auguſt* ſpuſzczał na niego panowania ciężar. *Mecenas* był iego przyiacielem i radą. On to doradził temu xiążęciu nieodſtępować ceſarſkiego tronu, z *bożażni, aby nie był oſtatnim Rzymianinem, gdyby przeſtał bydź pierwſzym*. Przydał do tey rady pewne zdania, ktorym *Auguſt* był winien ſzczęście i chwałę ſwoiego panowania. *Obchodzenie ſię cnotliwie*, rzekł mu, *będzie beſpieczniejſzą dla ciebie ſtrażą iak Pułki,.. Naylepſze prawidło w materyi rządow ieſt nabycie przyiazni ludu, i czynieniu tego dla ſwych poddanych, coby chciał xiąże aby dla niego czyniono, gdyby mu przyſzło zamiaſt rozkazywania podlegać.. Chroń ſię brać imion monarchy albo krola i przeſtaway na imieniu* Ceſara, *przydaiąc tytuł Imperat: albo inny, ktoryby był zdolny do ziednania zarazem uſzanowania i miłości*. *Mecenas* wziął tyle władzy nad umyſłem *Auguſta* przez ſwoią łagodność i roztropność, że mu przykro wymawiał iego błędy, a on ſię o to nie urazał. Pewnego dnia *Mecenas* przechodząc przez rynek publiczny, widział ceſarza ſądzącego winowaycow z twarzą zagniewaną: rzucił mu ſwoy pugillares, na ktorym te były napiſane ſłowa: *Wychoć ztąd kaźe i oddał ſię*! Na dobrą ſtronę obrocił to przełożenie dla ſiebie, choć przykre, i zaraz

wyſzedł z ſwoiego trybunału. W daliſzym czaſie wdawſzy ſię po śmierci *Mecenaſa* ten pan w nieprzyzwoite kroki? (O *Mecenaſie* zawołał w goryczy ſwoiego żalu) *gdybyś ty żył, do tych czas nie miałbym przyczyny żalenia ſię*. Kiedy ten ceſarz bywał ſłaby, mieſzkiwał w domu ſwoiego przyiaciela, ktory ſię był przez nieiaki czas porożnił z ſwoim panem; bo rozumiał że ſię w iego żonie *Terontyli* zakochał. Imie *Mecenaſa* nie tak łaſka *Auguſta* i zaſzczyt miniſtrowſkiego doſtoieńſtwa podały potomności, iako raczey wſparcie, ktore dawał umieiętnościom i przyiaźń, iaką okazywał ludziom uczonym. Chlubił ſię tym, że był przyiacielem *Wirgiliuſza i Horacyuſza*. żył z niemi w ſtudyczy obcowania wolnego filozoficznego. Pomagali mu dźwigać życia i wielkości ciężar, cieſzyć ſię z głupſtwa ludzkiego, i zachowywać na ziemi ow rozum zdrowy i ow ogień, czyſty i niebieſki, ktore ſą podziałem duſz niektorych uprzywileiowanych. *Wirgiliuſz* przypiſał mu ſwoie *Georgiki*, a *Horacyuſz Ody*. Zachował pierwſzemu w zapalczywości woien domowych oyczyſte dziedzictwo, a dla drugiego otrzymał odpuſzczenie, że woiował na ſtronie *Brutuſa* pod czas Filipinſkiey bitwy. *Pamiętay o Horacyuſzu, tak o mnie ſamym*, rzekł do *Auguſta* umieraiąc. Ten ſławny obrońca nauk doſkonalił ſię ſam w nich pożytecznie. Znayduią ſię iego niektore ułomki poezyi w xiąże *Corpus Poetarum Maittera*. Imie iego byłoby o bok z naywyżſzemi geniuſzami iego wieku, gdyby był uciech nieprzekładał nad chwałę. Niech każdy ſądzi z wierſzow naſtępuiących o przywiązaniu do życia, ktorych wybitność rowna ſię prawdzie.

Delilem facito manu
Debilem pede coxâ;
Tuber adſtrue gibberum,
Lubricos quate dentes:
Vita dum ſupereſt, bene eſt:
Hanc mihi, vel acutâ
Sedeam cruce, ſuſtine.

Ten wielki człowiek umarł na oſm lat przed Chryſtuſem. *Meibomius* i opat *Souchay* wyſzperali wiadomości o życiu charakterze i dziełach iego; ieden w traktacie ſzczegolnym, drugi w XIII. Tomie *Pamiętnikow* akademii wyzwolonych nauk. *Henryk Rycher* napiſał iego *Życie*.

MECCIUS, *patrz* ARLIANUS.

MEDA, *patrz* IAN DE MEDA, Nro. XV. MEDAVY, *patrz* GRANCEY.

MEDARD, (Swięty) urodzony w miaſteczku Salency, o mile od Noiona z domu godnego: wynieſiony był na ſtolicę biſkupią tego miaſta około R. 530. potym na drugą de Turnay R. 532. Pokazał ludowi ſwemu gorliwość apoſtolſką i miłość oycowſką. Przymuſzono go aby utrzymywał te dwa biſkupſtwa, ponieważ bałwochwalſtwa czyniły ieſzcze wielkie ſpuſtoſzenia w obydwoch. *S. Medard* odmienił poſtać ſwoiey dyecezyi w Turnay, nawrocił bałwochwalcow i rozwiozłych, i powrocił na koniec do Noyonu, gdzie umarł o. ſmego Czerwca około R. 545. pogrzebiony był w miaſteczku Croui, o 200. krokow od Soiſſonu. To mieyſce ſławnym potym zoſtało. Wyſtawiono tam kościoł i przyłączono potym do niego klaſztor zbogacony chovnością krolow Francuzkich, ktory pod *S. Grzegorzem* papieżem był ogłoſzony za głowę innych klaſztorow w Francyi.

MEDE, (Jozef) rodem z Eſſexu członek ſzkoły Chryſtuſowey w Kambrydzie, nauczyciel ięzy-

ka Greckiego, niechciał przełożeństwa nad szkołe Troycy S. w Dublinie i wielu innych mieysc znacznych, aby się zatopił w nauce bez przeszkody. Litetat ten umarł R. 1658. maiąc lat 52. Dzieła iego drukowane były w Londynie R. 1664. w 2. Tomach in fol. Znayduie się w nich: I. Uczone *roztrząsania* o wielu mieyscach, pisma świę: II. Wielkie dzieło pod tyt: *Klucz Apocalipsis*. III. *Dyssertacye Kościelne*. *Mede* iest bardziey filozofem w swoim obchodzeniu się, iak w pismach. Praca iego względem objawienia S. Jana dowodem iest tego.

MEDEA, czarnoxiężnica, corka *Æta* krola Kolchickiego zaślubiona *Jasonowi*, któremu przez swoie czary ułatwiła sposoby dostania runa złotego R. 1292. przed Chrystusem. Poszła za nim do iego kraiu i opoźniła swego oyca, ktory za nią gonił sieiąc po drodze członki swoiego brata *Absyrtha*. Przybywszy do Thessalii odmłodziła starego *Ezona* oyca *Jazonowego*. Dla zemszczenia się za męża swego o zdradę nad *Peliaszem*, ktory go był posłał dla dostatnia Runa złotego, spodziewaiąc się że tam zginie; radziła corkom *Peliasa*, aby zarznęły swego oyca i obiecała że go odmłodzi. Te corki łatwowierne poszły za tą Radą obrzydłą, i uwarzyły w kotle członki *Peliasa*, iak *Medea* im rozkazała, ale to było daremnie. *Jazon* rozgniewany opuścił tę poczwarę i ożenił się z *Kreuzą* corką *Kreona*. *Medea* dla zemszczenia się otruła teścia, żonę *Jazona* i dwoie dzieci, ktore ona sama z nim miała i uciekła na wozie z dwoma skrzydłatemi wężami zaprzężonym. Powrociwszy do Kolchidy osadziła oyca swego *Æete* na tronie, zkąd go byli pod czas iey niebytności wygnali.

I. MEDICIS, (Cosmus de) rzeczony *Stary*, urodzony w Wrześniu R. 1389. z *Jana de Medicis* prowadził w stanie prywatnym życie tak okazale iak naymożnieyszy xiążę udzielny. Tak można szczęście sprzyiało iego handlowi, że mało było xiążąt, ktoryby się zrownać z nim mogli dostatkami. Rozsypywał dobrodzieystwa swoie na umieiętności i uczonych. Zebrał liczną xięgarnią i zbogacił ią rękopismami nayciekawszemi. Zazdrość, ktorą wzniecały iego bogactwa ściągnęła mu nieprzyiaciół, a ci go wkrotce wygnali z iego oyczyzny. Oddalił się do Wenecyi, gdzie był przyięty iako monarcha. Wspołobywatele otworzyli oczy i do siebie go przywołali. Przez 34. lat iedynym był roziemcą rzeczypospolitey a radą wielu miast i xiążąt udzielnych we Włoszech. Ten wielki człowiek umarł w Sierpniu Roku 1464. maiąc lat 75. okryty szczęśliwością i chwałą. Wyryto na iego grobie napis w ktorym dano mu chwalebny tytuł *Oyca ludu i obrońciela oyczyzny*.

II. MEDICIS, Wawrzyniec de) nazwany *Wielki i ociec nauk*, urodzony R. 1448. był synem *Piotra* wnukiem *Kozmusa*, a bratem *Juliana de Medicis*. Ci dway bracia, ktorzy używali w Florencyi samowładney mocy zazdrośnym widzeni byli okiem od *Ferdynanda* Neapolitańskiego, krola i papieża *Syxtusa IV*. pierwszy nienawidził ich przeto, że nie panował więcey w Florencyi; a drugi, że *Medycyuszowie* sprzeciwili się wyniesieniu iego siestrzeńca. Na ich oskarzenie *Pazzowie* sprzysiężeniem swoim okazali się 26. Kwietnia R. 1478. *Julian* zabity był słuchaiąc mszy. *Wawrzyniec* był tylko raniony i odprowadzony od pospolstwa do swego pałacu w pośrod okrzykow. Dziedzicząc części wielkich przymiotow *Kozmusa Wielkiego*, był rownie iak on *Mecenasem* swoiego wieku. Była to (mowi ieden dziejopis) rownie rzecz dziwna, iak daleka od naszych obyczaiow, widzieć obywatela bawiącego się zawsze handlem, ktory iedną ręką przedawał towary wschodnie, a drugą dzwigał spraw powszechnych ciężary utrzymywał faktorow i przyimował posłow, ktoryby dawał widowiska ludowi, nieszczęśliwym schronienie a oyczyznę swoią wspaniałemi przyozdabiał gmachami. Te dobrodzieystwa tak go uczyniły milym u Florenczykow, że go obrali wodzem swoiey Rzeczypospolitey. Pociągnął do swego dworu wielką liczbą uczonych przez swe hoyności. Posłał do Grecyi *Jana Lascaryusa* dla wynalezienia tam rękopism, ktoremi przyozdobił swoię xięgarnią. Cwiczył się i sam w naukach. Mamy bowiem od niego: I. *Poezye* Włoskie, w Wenecyi R. 1554. in 4to II. *Canzone à Ballo*, w Florencyi R. 1568. in 4to. III. *La Compagnia del Mantellaccio*, *Beoni* z *wierszami Burchiellego*, R. 1558. albo 1568. in 8vo. *Wawrzyniec de Medicis* tak był powszechnie szacowany, że xiążęta Europeyscy mieli sobie za chwałę mianować go roziemcą swoich rosterkow. Twierdzą że *Bazaet* cesarz Turecki chcąc mu oświadczyć poważenie swoie, kazał szukać w Konstantynopolu zaboycow *Juliana* iego brata, i przysłał mu iednego, ktory się był chronił do tego miasta. Sam tylko papież *Syxtus IV*. nie przestawał powstawać przeciwko niemu. Ale *Wawrzyniec* dawał mu odpor iako udzielny xiążę i przymusił do zawarcia pokoiu. Ten człowiek zacny umarł Roku 1492. maiąc lat 44. Chwała iego przyćmiona była miłością do niewiasti oraz niepobożnością. Dwoch synow (*Piotr*, ktory po nim nastąpił, i z Florencyi wygnany był R. 1494. i *Jan* papież pod imieniem *Leona X.*) wsławili się iak oyciec ich przez wspaniałość i miłość umieiętności. *Piotr* umarł R. 1504. zostawiwszy *Wawrzenca* z linii męzkiey, ktory zakończył życie Roku 1519. był oycem *Katarzyny de Medicis*, ktora poszła za mąż za *Henryka II.* krola Francuzkiego. *Patrz Życie Wawrzenca de Medicis*, wytłomaczone z Łacińskiego przez *Mikołaia de Watery*, w Paryżu R. 1761. in 12mo.

III. MEDICIS, (Jan de) nazwany *Niezwyciężony* z przyczyny męstwa swego i umieiętności woienney, synem był *Jana*, inaczey rzeczonego *Jordan de Medicis*; miał syna iedynaka *Kozma I.* rzeczonego *Wielki*, ktory w Roku 18. lat swoich, obrany był xiążęciem Florentińskim, po zabiciu *Alexandra de Medicis* R. 1537. Pierwszy raz wyszedł w pole woienne pod *Wawrzencem de Medicis* przeciwko xiążęciu Urbińskiemu, i służył potym papieżowi *Leonowi X.* a po śmierci iego poszedł w służbę *Franciszka I.* ktorego znowu porzucił, i przywiązał się do *Franciszka Sforcyusza*, xiążęcia Medyolańskiego. Gdy *Franciszek I.* sprzymierzył się z papieżem i Wenetami przeciwko cesarzowi, wszedł nazad w służbę Francuzką. Raniony był w Gowernalo małym miasteczku Mantuańskim z ręczney strzelby w kolano, a kazawszy przenieść się do Mantui, umarł tam 29. Listopada Roku 1526. maiąc lat 28. " Gdy mu mowiono, (powiada „ *Brantom*) że potrzeba ludzi, a „ by go trzymali dla oderznięcia „ nogi, w ktorą był raniony: „ *odcinay śmiało*, odpowiedział, „ *nie potrzeba nikogo*; i trzymał „ sam stoczek przez ten czas, „ kiedy mu rznięto w przytomno-

„ści xiążęcia Mantuańskiego. „ *Warchi* opisuie tenże sam przykład. *Jan de Medicis* był wzrostu wyższego nad mierny; ciało miał bitle, oczy i włosy czarne: iest to obraz iego, ktory nam zostawił *Tomazyni*. Zołnierze iego ponbierali się czarno i wzięli chorągwie tego samego koloru dla oświadczenia z iego straty żalu swoiego, dla czego piechota Toskańska, ktorey był wodzem nazwana była *Piechotą Czarną*.

IV. MEDICIS, (Wawrzyniec de) pochodzący od brata *Kosmusa Wielkiego*, przywłaszczył sobie nazwisko *Ludeomilego*, kazał zabić R. 1537. *Alexandra de Medicis*, ktorego *Karol V.* uczynił xiążęciem Floreńskim, a rozumiano bydź synem nie prawym *Klemensa VII.* albo *Wawrzyńca de Medicis* xiążęcia Urbińskiego. Zawistny był iego władzy i ukrywał zazdrość swoią pod imieniem miłości ku oyczyznie. Kochał ludzi uczonych i ćwiczył się w naukach. Są od niego: I. *Lamenti* w Modenie, in 12mo. II. *Aridosio*, *Komedya*, w Florencyi R. 1595. in 12mo. Umarł bezpotomny.

MEDICIS, *patrz* XV. ALEXANDER... KOZMUS, Nro. I. II. i III. FERDYNAND, Nro. I. i II. i CAPELLO.

MEDICIS, (*Katarzyna i Marya de*) *patrz* KATARZYNA Nro. V. i MARYA Nro. XIII.

MEDICIS lub MEDICHINO, *patrz* MARYGNAN.

I. MEDINA, (Jan) sławny teolog Hiszpański, rodem z Alkali, uczył teologii w akademii tegoż miasta, sławnie i umarł R. 1546. maiąc lat blisko 56. Znayduią się iego rozmaite dzieła, do ktorych teologowie wielką chęć oświadczyli, ale się to nie utrzymało.

II. MEDINA, (Bartłomiey) teolog Hiszpański zakonu S. Dominika, umarł w Salamance R. 1581. maiąc lat 53. Znayduią się iego *Kommentarze* nad *S. Tomaszem* i *nauka* o S. Sakramencie *Pokuty*. Daremnie go obwiniaią że wprowadził zdanie *probabilismum*.

III. MEDINA, (Michał) teolog Hiszpański, Franciszkan, umarł w Toledzie około R. 1580. wsławiwszy się w swoim zakonie przez swoię umieiętność i dzieła. Nayznaiomsze są dwa *Traktaty*, ieden o *Czyscu*, a drugi o *Wierze*, ktore do tych czas ieszcze poważaią.

MEDON, zwany *Kulawy*, był synem *Kodrusa*, 17. i ostatniego krola Ateńskiego. Po śmierci iego oyca nie było więcey krolow w Atenach. Ustanowiono na ich mieysce Archontow: to iest takich sędziow, ktorzy w początku rządzili rzeczpospolitą przez całe życie swoie. *Medon* był pierwszym Archontem i przełożony był nad swego brata *Meleusza* przez wyrocznią Delficką około R. 1068. przed Chrystusem. Kazał kochać i poważać swoią powagę.

MEDUS, syn *Egiusza* i *Medei*, uznany był od swoiey matki w tym czasie, kiedy naglila *Persessa*, krola Kolchickiego pod ktorego był mocą, aby go kazał zabić, rozumieiąc go bydź synem *Kreona*. Wyszedłszy z swego błędu profita, aby z nią mowił na osobności, i dała mu pałasz, ktorego użył na zabicie samego *Persesa*. *Medus* tym sposobem wstąpił na tron *Æety* dziada swego, ktory był sobie *Perses* przywłaszczył.

MEDUZA, iedna z trzech Gorgonow, corką była starszą *Cetony* i Bożka morskiego *Phorcus*. *Neptun* nięty wdziękami, miał z nią sprawę w kościele *Minerwy*. Ta Bogini rozgniewana będąc o świętokrastwo, odmieniła włosy *Medu-*

zy, ktore były złotawe, w węże i nadała głowie iey cnotę odmieniania w kamienie tych wszystkich, ktorzyby na nią patrzyli. *Perseusz* maiąc skrzydła *Merkuryusza*, uciął głowę *Meduzie*, z ktorey krwi narodził się *Pegas* a z uderzenia w ziemię iego kopytem wytrysnęło zrodło *Hippokreńskie*.

MEGAPENTHES, syn *Praetusa*, krola Tyryntu, odmienił swoie państwa z *Perseuszem*, kiedy ten zabity był od oyca *Akryzyusza*. Znaydował się i drugi MEGAPENTA, syn *Menelasa*.

MEGARA, corka *Kreona* i żona *Herkulesa*. Pod czas wstąpienia *Herkulesa* do piekła, *Lycus* chciał przymusić *Megarę* do ustąpienia mu krolestwa, i poddania się iemu; ale *Herkules* powrociwszy z piekła zabił przywłaszczyciela. *Juno* rozgniewana zawsze przeciwko *Herkulesowi* będąc, że był synem nałożnicy *Jowisza*, znaydowała, że ta śmierc była niesprawiedliwa, i takim go napełniła szaleństwem, że zabił *Megarę* i z temi ktore miał z nią dziećmi.

MEGAESTHENES, dzieiopis Grecki napisał pod *Seleukiem Nikanorem*, około R. 292. *Historyą Indyńską*, ktora przywodzona była od starożytnych, ale zginęła. Ta ktorą mamy pod iego imieniem, iest śmiesznie podeyrzana *Anniusza* z Witerbi.

MEGE, (Dom Antoni Jozef) Benedyktyn zgromadzenia świętego Maura, urodzony w Klermoncie w Auwernii, umarł u S. Germana z Łąk R. 1661. maiąc lat 66. *Kommentarz* iego Francuzki nad *Ustawą Zakonu S. Benedykta* w Paryżu Roku 1687. in 4to i *Życie* tego samego świętego in 4to. 1690. są szacowane z przyczyny wiadomości obszerney, ktora się tam znayduie. Pobożność iego rownała się umieiętności.

MEGENA, iedna z trzech Furgi, *patrz* EUMENIDES.

MEHEGAN, (Wilhelm Alexander de) urodził się R. 1721. w Salni w Kawenesie z domu pochodzącego z Irlandyi. Zawczasu poświęcił się naukom i wydał R. 1742. dzieło pod tytułem: *L'origine des Gaubres*, ou *Religion naturelle mise en action*. Ta xiążka zawiera w sobie wiele tego charakteru śmiałości, ktory wyrzucaią dziełom filozoficznym naszego wieku i bardzo iest teraz rzadka. R. 1755. wydał *Uwagi względem odmian Nauk*, ktore są pospolitsze, i małą xiążkę *de Pièces fugitives*, ktora mniey warta niż iego proza. W rok potym wydał *Mémoires de la Marquise de Terville & les lettres d'Aspasie*, in 12. Styl tych pamiętnikow zdaie się bydź troche wymuszany, i to iest powszechna przywara, ktorey się pisarzowi temu naywięcey należało chronić. Miał przyrodzenie podobne do sztuki w brzmieniu nawet głosu swoiego, był nadto wytwornym i porządny w swoiey osobie rownie iak w swoich pismach. Styl *Mehegana* powinien był doyrzeć i doyrzał rzeczywiście z wiekiem. Wydał R. 1759. *l'Origine, les progrès & la décadence de Idolâtrie*, in 12mo. Dzieło to, w ktorym doyrzałość iuż się oznacza, daleko ieszcze bardziey w iego *Tableau de l'Histoire moderne*, drukowany w 3. T. in 12mo. R. 1766. Umarł 23. Czerwca tegoż samego Roku, wprzod ieszcze niż ta xiążka pełna wymowy i rozumu wyszła na świat. Znayduią się w niey bogactwa krassomowskie i wdzięki rozpostartey myśli, ktore iego stylowi i rozmowie dodawały kwiatu. To tylko czytanie iego *Tableau Historique* uprzykrzonym czyni, że autor ma wynioslość szaloną mało-

wania wszystkich przedmiotow iasnemi kolorami, dla ożywienia swoich powieści opowiada wszystko w czasie teraznieyszym, i szczuie wizerunkami. Ten sposob z razu podobaiący się wielu musi uprzykrzyć się długości. W reście zbytek roznmu ponieważ właściwy był autorowi przepuszczaią mu łatwo przywarę, ktorą znayduią *dans l' Hiſtoire conſidérée visà-vis la Religion, les beaux arts & l'état*; 1767. 3 Tomy in 12mo. i innym dziele tegoż samego autora. Mowił z łatwością niezmierną i przybrał sobie żonę ukochaną, a godną iego wyboru przez swoie wdzięki i rozum.

MEHEMET, *patrz* MAHOMET.

I. MEIBOMIUS, (Henryk) lekarz z Helmsztadu umarł Roku 1625- ktory do znaiomości swoiey sztuki łączył biegłość w naukach. Znayduią się iego niektore dzieła w tym ostatnym rodzaiu, drukowane w Helmstadzie R. 1660. in 4to. i umieszczone w xiążce pod tytułem: *Rerum Germanicarum Scryptores*, ktorą wnuk iego wydał. Oycem był tego, o ktorym mowić będziemy.

II. MEIBOMIUS, (Jan Henryk) nauczyciel lekarskiey sztuki w Helmsztadzie swoiey oyczyznie, a potym pierwszy lekarz w Lubeku, znaiomy iest z dzieł wielu. Nayslawnieysze są: I. *Mecœnas, ſive de C. Clinii Mecœnatis vita, moribus & geſtis, liber ſingularis*, w Leydzie R. 1653. in 4to. Jest zbieranina tylko bez porządku i krytyki, ale w swoich zrodłach czerpana. II. *De Cereviſiis*, w Helmsztadzie Roku 1668. in 4to. III. *Tractatus de uſu flagrorum in re medica & Venerea*, in 8vo. Roku 1670. Autor ten żył ieszcze na ten czas, kiedy się to dzieło pokazało na świat, i twierdzą, że umarł w krotkim czasie potym. Sława iego ugruntowana iest naybardziey na docieczeniu iego nowych kanałow idących ku powiekom; nazwane są od tego imienia, *Drogi Meibomiusza*. Dzieło iego w tey materyi okazało się w Helmsztadzie pod tytułem: *De fluxu humorum oculorum*.

III. MEIBOMIUS, (Henryk) syn poprzedzaiącego, sławnieyszy iest iak iego oyciec. Urodził się w Lubeku Roku 1638. przeiechał Niemiecki kray, Anglią, Francyą, Włochy, uczył lekarskiey nauki, historyi, poezyi w akademii Helmsztadzkiey i umarł R. 1700. Jakożkolwiek zabawiały go iego urzędy i doświadczanie lekarskiey nauki, znalazł czas do wydawania dzieł rozmaitych. Znacznieysze te są: I. *Scriptores rerum Germanicarum*, in fol. R. 1688. 3. T. To zebranie zaczęte przez iego oyca, zamykało wiele kawałkow o rozmaitych częściach historyi Niemieckiey. II. *Ad Saxoniæ inferioris Hiſtoriam Introductio*. R. 1687. in 4to. Autor roztrząsa wielu dzieiopisow Saskich, ktorych dzieła są drukowane albo pisane. III. *Diſſertationes Medici*, R. 1699. w Helmstadzie in 4to. IV. *Valentini, Henrici, Bogleri introductio univerſalis in notitiam cujuſcunque generis bonorum ſcriptorum*, R. 1700. in 4. wydanie złączone z przypiskami *Meibomiusza*. V. *Hronicon Bergenſe*: zbieranina pożyteczna do historyi Saskiey. *Patrz* pamiętniki *Niceron*a, Tom XVIII. ktory daie wypis obszerny innych dzieł iego.

IV. MEIBOMIUS, (Marek) z tego samego domu co i poprzedzaiący, poświęcił się iak oni naukom. Wydał na świat R. 1652. w dwoch Tomach in 4to. *Zebranie i przetłomaczenie Autorow*, ktorzy pisali *o muzyce ſtarożytney*. Krolowa *Kryſtyna*, ktorey przypisał to dzieło, przyzwała go do dworu swego. Ta xiężna kazała mu śpiewać pieśń z muzyki starodawney, kiedy tym czasem *Naude* miał tancować po głosie iego tańce Greckie; widowisko takowe podało go w pośmiech. *Meibemiuſz* zemścił się nad *Burdelotem*, lekarzem upodobanym i błaznem krolowy, ktorą namowił, aby sobie tę uczyniła rozrywkę; porobił mu siniaki na twarzy pięściami, i opuścił nagle dwor Szwedzki. Mamy ieszcze od niego: I. *Wydanie* dawnych mitologow Greckich. II. *De Fabricâ Triremium*, w Amsterdamie Roku 1671. III. *Poprawy* exemplarza Hebrayskiego biblią, ktore zawierały według niego błędy. To dzieło płochę pokazało się w Amsterdamie R. 1698. in fol. pod tym tytułem: *Davidis Pſalmi & totidem Sacræ Scripturæ veteris Teſtamenti capita... reſtituta*. &c.

MEIGRET, albo MAIGRET, (Ludwik) pisarz Lugduński, wydał R. 1542. in 4to. *Traktat* osobliwy *o Ortografii Francuzkiey*, ktory był głośny. To dzieło miało przyiaciół i przeciwnikow, zgadzało się z wymawianiem, ktore prawie odmieniło się tyle, ile i ortografia, co dowodzi, że to ułożenie odnawiane często nie iest naylepsze.

MEILLERAIE, (La) *patrz* PORTE, Nro. II.

MEINGRE, (Jan le) *patrz* BOUCICAUT.

MEIR, (Jozef) sławny rabin. *patrz* JOZEF No. XI.

MEISNER, (Baltazar) Luter, nauczyciel teologi w Wirtembergu R. 1587. umarł R. 1628. zostawił *Antropologią* pismo o Bogu według ludzkiego poięcia R. 1663. w 2. Tom. in 4to. i *Filozofią wſtrzemięźliwą*, R. 1655. trzy Tomy in 4to.

MEISSONIER, (Juſtus Aurelius) urodzony w Turynie R. 1695. umarł w Paryżu R. 1750. rysownik, malarz, snycerz, architekt i złotnik, pokazał w tych wszystkych rozmaitych rodzaiach, myśl zyzną i wykonanie łatwe, zdatność iego zasłużyła mu, na mieysce złotnika i rysownika krolewskiego: kawałki złotnictwa iego, ktore dokończył, są w naywiększey doskonałości. Inne iego dzieła maią tę szlachetną prostotę starożytności, ktora iest prawdziwym charakterem dzieł wspaniałych. *Hukier* z wielką doskonałością sztychował pod mistrza tego dozorem wielką liczbę koperszytychow, ktore czynią porządek odmieniaiący się i potrzebny obrazow.

MELA, *patrz* POMPONIUS MELA.

MELAMPUS, sławny wieszczek pomiędzy dawnemi poganami i umieiętny lekarz, synem był *Amytaona* i *Aglai*, a bratem *Biaſa*. Żył za czasow *Pretuſa*, krola Argoskiego przed woyną Troiańską, i około R. 1380. przed Chrystusem. Pokazywał tyle przyiazni i przywiązania do brata swego *Biaſa*, że mu się wystarał o żonę a potym o berło. *Neleuſz* krol Piliski wyciągał od tych, ktorzy się chcieli żenić z iego corką, aby mu przyprowadzili woły wielkiey piękności, ktore *Iphiclus* wychowywał w Tessalii. *Melampus*, aby brata swego uczynił sposobnym do ofiarowania *Meleuſzowi* tego podarunku, przedsięwziął wykraść te woły. Niepowiodło mu się w tym razie i wzięty był w niewolą ale przepowiedziawszy w więzieniu rzeczy, ktore *Iphiclus* żądał wiedzieć, odebrał w nadgrodę woły. ktore mieć chciał, a tym sposobem przyczyną był ożenienia swoiego brata. W kilka czasow potym, gdy corki *Pretuſa* i inne niewiasty z Argos wpadły w szaleństwo, podiął się ich wyleczyć pod tym warunkiem, że *Pretus* da mu 3cią część swego kroleſtwa, a drugą 3cią część dla

brata iego *Biasa*. Ze zaś choroba pomnażała się codzień, zezwolono na te warunki; a *Melampus* uleczył Arygianki daiąc im ciemięrzycy, ktorą nazwano potym *Melampodium*. Ożenił się z *Iphianossą*, iedną z corek *Pretusa*, i pierwszy nauczył Grekow obrządkow czci dla *Bachusa*. W dalszym czasie wystawiono mu kościoły i czyniono ofiary. Rozumiał według bayki mowę ptakow, i dowiadywał się od nich co się przytrafić miało. Udaią nawet że robaki, ktore toczą drzewo odpowiadały na iego zapytanie. Mamy pod iego imieniem wiele *Traktatow* nauki lekarskiey po Grecku, ktore osądzone są podeyrzanemi.

MELAN, *patrz* MELLAN.

MELANCHTHON, (Filip) urodzony w Brettonie woiewodztwie Rynskim R. 1497. odprawił swoie nauki pod dozorem slawnego *Reuchlina* swego krewnego, ktory odmienił przezwisko swoie dzikie de *Schwardfert*, co znaczy z Niemieckiego *Czarna-Ziemia*, w drugie *Melanchthon*, ktore ma iedno znaczenie po Grecku. Uczywszy się około dwoch lat w Pforsheimie pod czułym okiem *Reuklina*, posłany był do Heidelbergu R. 1509. Postępki iego tak były prędkie, że mu dano do nauki syna hrabiego, chociaż sam nie miał iak lat 14. *Melanchthon* poiechał dokończać swoich nauk w akademii Tubingskiey i tłomaczył tam publicznie *Wirgiliusza Cycerona* i *Tyta-Liwiusza*. Katedra nauczyciela języka Greckiego w akademii Witemberskiey dana mu była R. 1518. od *Fryderyka* elektora Saskiego za zaleceniem *Reuchlina*. Nauki, ktore dawał nad chomerem i textem Greckim listu *S. Pawła* do *Tytusa*, ściągnęły mu wielką liczbę słuchaczow, i przytłumiły pogardę, na ktorą go wzrost iego i ułożenie podawały. Imie iego rozeszło się po wszystkich Niemieckich kraiach, i miewał czasem aż do 2500. słuchaczow. Wkrotce zabrali przyiaźń zbyt ściśłą z *Lutrem*, ktory uczył teologii w tey samey akademii. Poiechał razem do Lipska R. 1519. dla odprawienia sprzeczki z *Echiuszem*. Obydwa się tam wsławili. Lata następuiące były zebraniem prac dla *Melanchthona*. Napisał wiele xiążek, uczył teologii, odprawił wiele podroży dla założenia szkoł i odwidzenia kościołow, ułożył oraz R. 1539. wyznanie wiary znaiome pod imieniem *Wyznanie Auzburskie*, ponieważ było poddane cesarzowi na seymie tegoż miasta. Umysł iego zgodliwy obowiązał *Franciszka I.* do napisania R. 1535. do niego z prożbą, aby przyiechał rozmowić się z doktorami Sorbony. Ten pan utrudzony będąc kłotniami religii, szukał sposobow ugaszenia onych. Uczeń *Lutra* życzył sobie gorąco tey podroży rownie iak iego nauczyciel; ale elektor Saski niechciał żadną miarą na to pozwolić, bądź dla tego, że nie dowierzał skromności *Melanchthona*, bądź dla tego że się obawiał porożnic z *Karolem V.* Krol Angielski niemniey prożno życzył sobie widzieć tego teologa protestanckiego. *Melanchthon* przytomny był rozmow w Spirze i okazał tam swoie cnoty i dowcip. Mowią że maiąc zręczność widzenia się z matką swoią w tey podroży, ta dobra niewiasta, ktora była Katoliczką, pytała się go w co miała wierzyć w pośrzodku tak wielu sprzeczek. *Nieprzestawaay*, odpowi iey syn, *wierzyć i modlić się tak iakieś do tych czas czyniła i niechciey się mieszać sporem zachodzącym w sprzeczkach Religii. Melanchthon* z niemnieyszą pokazał się sławą na sławnych konferencyach Ratysbońskich R. 1541. i tych, ktore się odprawiały Roku 1548. z przyczyny punktow *Karola V.* nazwanych *Interim*. Napisał przygane tego *Interim*, i wszystkich pism, ktore na tych konferencyach podane były. Nakoniec wytrzymawszy dość trudow i przeciwności za swoią stronę, umarł w Witembergu R. 1560. maiąc lat 64. *Melanchthon* był człowiek spokoyny i skromny, umysłu był łagodnego, i nie miał popędliwości *Lutra* i *Zwingliusza*. Nie lubił sprzeczek o religią i tylko był pociągniony do tego przez to, że musiał tę rolę utrzymywać, ktorą zaczął w tych kłotniach. Pokazuie się z iego postępkow i xiążek, że nie był daleki iak *Luter* od sposobow ugody, i że byłby poświęcił wiele rzeczy dla poiednania protestantow z katolikami. Naygorliwszym był z uczniow *Lutra*, i był też naynieustatecznieyszym między niemi. Chociaż z początku wszystkich chwycił się błędow swoiego nauczyciela, nieprzestawał bydź iednak potym w niektorych punktach *Zwinglianem* w drugich *Kalwinem* w innych niewiernym, a prawie we wszystkich oboiętnym. Twierdzą że odmienił 14. razy zdanie względem usprawiedlenia, co mu zasłużyło na imie *Brodekin Niemiecki*. Niespokoyności iego sumienia spływały wiele na niestateczność iego umysłu. Hardość popędliwa *Lutra*, tyle odszczepieństw podniesionych pod iego chorągwiami, tyle odmian dziwnych w rzeczach nayświętszych trapiły iego serce. Smierć była iego szczęściem dla niego, czekał iey z niecierpliwością, dla rożnych przyczyn, co napisał na kawałku papieru po dwoch stronach, na kilka czasow przed ostatnią swoią godziną: 1mo. ponieważ nie będzie więcey podlegał ani nienawiści, ani zapalczywości teologow: 2do. dla tego, iż będzie widział Boga i czerpać na iego łonie znaiomości taiemnic przedziwnych, ktorych nie widział inaczey w tym życiu, iak przez zasłonę. Jego liczne dzieła, drukowane były po wielekroć razy w rozmaitych miastach Niemieckich. Naydawnieysze wydanie iest R. 1861. a nayzupełnieysze to, ktore wydał *Gaspara Peucer* w Witembergu 15. Tomow w czterech xięgach in fol. R. 1601. Znayduie się w nim wiele rozumu, wiadomość rzeczy bardzo obszerna, a osobliwie umiarkowania więcey niżeli zwyczaynie bywa w bawiących się sprzeczkami. Trzeba się zgodzić na to, że *Melanchthon* zdawał szukać prawdy, ale nie obierał tey drogi, ktora by do niey prowadziła: do swoich błędow o wierze przyłączał tysiąc przywidzeń o cudach, o astrologii, o snach, do ktorych miał zadziwiaiącą łatwowierność. *Joachim Camerarius* napisał iego *Zycie* po Łacinie R. 1655. in 8vo.

MELANIA, (Swięta) Rzymianka, była w mnczką *Marcellina*, ktory był wyniesiony na konsularną godność, straciwszy swoiego męża i dwoch swoich synow, odprawiła podroż do Egiptu, i odwiedziła pustelnikow Nitryiskich. Milosierdzie iey dowcipne i choyne rozlewało dobrodzieystwa swoie na wyznancow prawowiernych, ktorych Aryanizm prześladował. Żywiła ich aż do 5000. przez trzy dni. Gdy wielu Katolikow odesłanych było do Palestyny poszła za niemi i dostała się do Jerozalem z xiędzem *Rufinem* Akwilackim. Wystawiła tam klasztor, gdzie prowadziła życie pokutne pod dozorem tegoż *Rufina*. *Publicola*, syn *Melanii* a pretor Rzymski, ożenił się w tym mieysce z niewiastą godną zwaną

Albina. Miał z nią corkę, imieniem MELANIĄ, około R. 388. ktora poszła za mąż za *Pinlena*, syna *Sewera*, wielkorządcy Rzymskiego, a z tym miała dwoie dzieci, ktore iey w krotkim czasie po urodzeniu pomarły. Postanowiła w ten czas żyć w strzemięźliwości wieczney. Babka iey odprawiła podroż do Włoch około R. 405. dla utwierdzenia iey w tym postanowieniu. Stara *Melania* poiechała do Sycylii z *Albiną* i wnuczką swoią w R. 410. gdy gotowie szli do obiężenia Rzymu. Powrociła potym do Jeruzalem, gdzie świętobliwie umarła w 40. dni po swoim przybyciu. *Albina*, *Pinian* i młoda *Melania* poiechali do Afryki, uwolnili 8000. niewolnikow, widzieli tam *S. Augustyna* i wystawili dwa klasztory w Tagaście, ieden dla mężczyzn, a drugi dla panien. W 6. lat potym poiechali ośieść w Jeruzalem. Młoda *Melania* umarła tam w domku na gorze Oliwney R. 434. strawiwszy życie swoie w niepoiętych ostrościach.

MELANION, syn *Amphidamasa*, a wnuk *Likurga* krola Arkadyiskiego, ożenił się z *Atelantą* corką *Jazyusza* krola tego kraiu i miał z nią syna imieniem *Partenopa*.

MELANIPPA, corka *Eola*, zaślubiła się taiemnie z *Neptunem*, z ktorym miała dwoch synow. Oyciec iey był tym tak urażony, że kazał wyrzucić dwoie ich dzieci zaraz po urodzeniu ich i wyłupić oczy *Melanippie*, ktorą zamknął w ściśłym więzieniu, gdy zaś dzieci wychowane były przez pastuchow uwolnili matkę zwięzienia, w ktorym była zamknięta, *Neptun* zaś przywrociwszy iey wzrok, poszła za mąż za *Metapenta* krola Ikaryi.

MELANIPIDES, dwoch było poetow Greckich tego imienia ieden był R. 520. przed Chrystusem. drugi wnuk pierwszego przez corkę kwitnął w lat 60. potym i umarł u dworu *Perdykasa II.* krola Macedońskiego. Znayduią się ułomki iego poezyi w xiążce *Corpus Poetorum Græcorum* w Genewie, R. 1606, i 1614. dwa Tomy in folio.

MELCHIADES albo MILTIADES, (Swięty) papież po *Euzebiuszu*, w R. 311. pochodził z Afryki. Miał szczęście widzieć za swego papiestwa rozciągaiącą się religią Chrześciańską po całym świecie i przyięto od *Konstantyna*, ktory iey został obrońcą lecz ta radość pomieszana była odszczepieństwem Donatystow. Wszelkie usiłowania czynił, aby ich zobowiązał do pokuty, ale nic niewskurał. Umarł w Styczniu R. 314.

MELCHIOR ADAM.

MELCHIOR CANUS, *patrz* VI. ADAM *i* 1. CANUS.

MELCHISEDECH, krol Salemski i kapłan naywyższego, wyszedł na przeciw *Abrahamowi*, zwycięzcy z *Kodorlaomora* aż ku dolinie Sawe. Pobłogosławił go, poświęcił dla niego chleb i wino na ofiarę panu, *Abraham* chcąc uznać w nim godność kapłana prawdziwego Boga, dał mu dziesięcinę tego wszystkiego co wziął od nieprzyiaciela, nie masz więcey mowy w dalszym ciągu o *Melchizedechu* i pismo nic niewspomina ani o iego oycu, ani o rodzie, ani o urodzeniu, ani o śmierci. Uczeni wiele nieużytecznych czynili zarzutow, to względem iego osoby, to względem miasta, w ktorym panował. Niektorzy rozumieli, że był krolem Jerozolimskim, drudzy ze Salem było miasto inne blisko Scytopolis, i toż samo gdzie przybył *Jakob* za swoim powrotem do Mezopotanii. Zydzi twierdzili, że *Melchizedech* był to ten sam co i *Sem* syn *Noego*;

go; drudzy, że był poganinem synem krola Egypskiego lub Libiyskiego? *Orygenes* rozumiał, że był Aniołem. Kacerze nazwani *Melchizedecyanie*, biorąc co do litery to co S. *Paweł* powiedział, że *Melchizedech* nie miał ani oyca, ani matki, ani rodu; utrzymywali, że to nie był człowiek, ale duch niebieski wyższy nad samego Jezusa Chrystusa.

MELCTAL, (Arnold de) rodem z Kantonu Underwalskiego z Szwaycaryi iest naypierwszym wynalezcą wolności Szwaycarskiey. Rozgniewany o to, że *Grysler* wielko-rządzca cesarza *Alberta I.* kazał wyłupić oczy oycu iego, przyłączył się do *Wernera Stouffachera*, do *Waltera Fursta* i *Wilhelma Tella* gorliwych obywatelow i zbuntował ich przeciwko panowaniu domu Austryackiego. *Wilhelm Tell* zabił *Grysiera* strzałą. Taki był początek rzeczypospolitey Szwaycarskiey. Ułożenie odmiany tey zrobione było 14. Listopada R. 1307. Cesarz *Albert* Austryacki, ktory chciał ukarać tych ludzi wolnych, uprzedzony był śmiercią. Xiążę Austryacki *Leopold* zgromadził przeciwko nim 20000. ludzi, obywatele Szwaycarscy postąpili sobie iak Lacedemończykowie w Termopilach. Czekali w liczbie 400. albo 500. większey części woyska Austryackiego przy wąwozoch do Morgaty. Szczęśliwsi będąc iak Lacedemończykowie rozprosżyli nieprzyiacioł swoich tocząc na nich kamienie. Drugie części woyska Austryackiego porażone były w tymże samym czasie od rownie małey liczby Szwaycarow. Gdy te zwycięstwo otrzymane było w kantonie Szwyc: drugie dwa kantony dali to imie swoiemu sprzymierzeniu, pomału inne kantony weszły do związku. Berna, ktora iest w Szwaycaryi tym, co Amsterdam w Holandyi, sprzymierzyła się dopiero R. 1352. a w R. 1513. mały Kray Apenzel przyłączył się do innych kantonow i dopełnił liczby 13. Nigdy lud żaden dłużey, ani lepiey nie bił się o swoią wolność iak Szwaycary; wygrali więcey iak 60. potyczek przeciwko Austryakom i trzeba rozumieć, że ią długo zachowywać będą. Każdy kray ktory nie ma wielkiey rozległości, nie ma wiele bogactw, i gdzie prawa łagodne są, powinien bydź wolny. Nowy rząd w Szwaycarach odmienił postać przyrodzenia. Ziemia niepłodna i zaniedbana pod ostremi panami była nakoniec uprawna; winnica zaszczepiona była na skałach, zarośle podłożone i przeorane rękami wolnemi stały się żyznieyszemi. (*patrz* TELL *i* FURST)

I. MELEAGER, syn *Eneusza* krola Kalideńskiego i *Altei*. Matka iego porodziwszy go, widziała trzy parki przy ogniu, ktore kładły głownie mowiąc: *to dziecie żyć będzie poty poki ta głownia trwać będzie*. ALTEA pobiegła prędko uchwycić głownię, zagasiła ią i bardzo pilnie chowała: syn iey w wieku 15. lat swoich zapomniał ofiary uczynić *Dyannie*, ktora dla zemszczenia się posłała dzika, aby pustoszył cały kray Kalideński. Xiążęta Greccy zgromadzili się dla zabicia tego cudotwora, a *Meleager* na ich czele będąc pokazał wiele odwagi, *Atalanta* raniła pierwsza dzika i ta piękność woienna ofiarowała mu głowę iako nayznaczniejszą zdobycz. Bracia *Altei* urażeni będąc tym pierwszeństwem, mieć ią chcieli. ale młody xiążę zazdrośny będąc podarunku, ktory podchlebiał iego pyszę i ktory nadewszystko pochodził z miley ręki, zabił swoich wujow i otrzymał ią, *Altea* zemściła się śmierci braci swoich rzucaiąc w ogień głownią okropną, a *Meleager* na-

tychmiaſt uczuł palące ſię ſwoie wnętrzności i zginął marnie. Niepotrzeba go brać za *Meleagra* krola Macedońſkiego w R. 280. przed Chryſtuſem.

II. MELEAGER, poeta Grecki rodem z Gadary inaczey *Seleucyi* w Syryi kwitnął za panowania *Seleuta VI.* a oſtatniego z krolow Syryiſkich, wychowany był w Tyrze i ſkończył życie ſwoie na wyſpie Koos, dawniey nazwaney *Meropa*: tamto zrobił zbior Epigrammatow Greckich, ktore nazywamy *Anthologią*, zebrał tam to wſzyſtko co znalazł naydowcipnieyſzego i nayżartobliwſzego w dzielach 46. Poetow, porządek Epigrammatow w tym zbiorze był często potym odmieniany i wiele w nim uczyniono przydatkow. Mnich *Planudes* wyſtawił go w R. 1380. w ſtanie tym w iakim go właśnie widziemy w Frankforcie R. 1600. in folio. Znayduią ſię, niektore piękne, ale wielu w nich brakuie dowcipu.

I. MELECYUSZ, albo raczey Melicyusz *Melicius* biſkup Lykopoliński w Egypcie złożony był z godności na zborze od *Piotra* biſkupa Alexandryiſkiego, że ofiary czynił bałwanom pod czas prześladowania. Ten prałat niepowolny, zrobił odſzczepieńſtwo R. 306. i miał wielką liczbę naśladowcow, ktorych nazywano *Melecyanami*, i ktorzy prześladowali S. *Atanazego*. Opat *Renaudot* kazał wydrukować *Traktat iego o Nayświętſzym Sakramencie* w zbiorze traktatow podobneyże materyi w Paryżu 1709. in 4to. *Melecyuſz* umarł około R. 326, z duchem buntu, do ktorego za życia ſwego podbudzał.

II. MELECYUSZ, z Melityny, (miaſta maley Armenii) człowiek nienaganny, ſprawiedliwy, ſzczery i boiący ſię Boga, i łagodności przedziwney, obrany był biſkupem Sebaſtyńſkim R. 357. ſtrapiony będąc i ſprzykrzywſzy ſobie niepowolność ludu ſwoiego, oddalił ſię do Berei zkąd był powołany do Antyochii i oſadzony na ſtolicy tego miaſta za zezwoleniem Aryanow i prawowiernych R. 360. W kilka dni potym broniwſzy gorliwie nauki Katolickiey złożony był przez Aryanow, ktorzy na mieyſcu iego poświęcili iednego z ſwoich imieniem *Euzeiuſza*, a z rozkazu ceſarza *Konſtancyuſza* odeſłali *Melecyuſza* na mieyſce iego urodzenia. Po śmierci tego pana *Lucyfer* biſkup Kalibryarſki poiechawſzy do Antyochii poświęcił *Paulina* na mieyſcu *Dorcteuſza* naſtępcy *Euzetuſza*, przez co odſzczepieńſtwo tym trudnieyſze było do ugaſzenia. *Melecyuſz* powrociwſzy do Antyochii prześladowany był znowu, i poſłano go na wygnanie dwa razy za panowania *Walenſa*. Nakoniec R. 378. *Paulin* z *Melecyuſzem* ugodzili ſię, że po śmierci iednego z nich, żyiący dłużey ſam zoſtanie biſkupem, ale tym czaſem rządzić będą obydwa, w kościele Antyochyiſkim, owieczki ktore ich za ſwoich uznać zechcą paſterzow, *Teodozyuſz* przybrany będąc do ceſarſtwa przez *Gracyana* zwołał zbor R. 381. na ktorym *Melecyuſz* był prezydentem. Ceſarz nie znał go inaczey tylko z ſławy, ale w kilka dni przed wyniesieniem na ceſarſtwo widział we śnie zacnego prałata, że go przyodziewał płaſzczem ceſarſkim. Kiedy biſkupi zgromadzeni na zborze przyſzli go witać pierwſzy raz, zabronił, aby mu niepokazywano *Melecyuſza*; w tymże razie pobiegł do niego i pocałował rękę, ktora go koronowała. *Melecyuſz* umarł w Konſtantynopolu pod czas odprawowanego zboru z chwałą tą, że poniosł trzy wygnania za prawdę. Biſkupi płakali go, iako oyca.

III. MELECYUSZ Syryk, wikary patryarchy wielkiego kościoła Konſtantynopolitańſkiego w XVII wieku, wſławił ſię ſwoią umieiętnością. Poſłany był od ſwego patryarchy do Moldawii dla roztrząśnienia wyznania wiary złożonego przez kościoł Ruſki. To wyznanie przyięte było roku 1658. od wſzyſtkich kościołow wſchodnich na zborze Konſtantynopolitańſkim. *Panagioti* pierwſzy tłomacz Porty dał wydrukować w Hollandyi. Znayduie ſię ieſzcze *Melecyuſza* roztrząſanie, ktore kazał drukować *Renaudot* w zborze traktatow o Sakramencie Nayświętſzym, w Paryżu R. 1709. in 4to. Znayduie ſię po Grecku i po Łacinie, *w Traktacie o wierzeniu kościoła wſchodniego, względem przeiſtoczenia*, przez *Rychardа Szymona*.

MELES, krol Lidyiſki naſtąpił po oycu ſwoim *Aliarcie* roku 747. przed Chr: i był oycem *Kandaula* oſtatniego z *Heraklidow*.

MELICYUSZ, *patrz* Melecyusz.

MELICERT, *patrz* Palemon.

MELIER, *patrz* Meslier.

MELIN, *patrz* II S. Gelais.

MELISSA, corka *Melliſſeuſza* krola Kreteńſkiego miała ſtaranie z mamką ſwoią *Amalteą* wedlug bayki o wykarmieniu *Jowiſza* mlekiem kozim i miodem: mowią, że wynalazła ſpoſob robienia miodu, co dało przyczynę do zmyślenia, że była przemieniona w pszczołę.

MELISSUS z Samos, filozof Grecki uczeń *Parmenideſa* z Elegi dopełniał w ſwoiey oyczyźnie urzędu admirała, z władzą i przywileiami ſzczegolnemi; twierdził, że ten świat nieſkończony, niewzruſzony, nieodmienny, i bez żadnego prożnego mieyſca, a zatym nie można nic wnoſić, o boſtwie, ponieważ niedoſkonałą mamy onego wiadomość. Ten filozof kwitnął, około R. 444. przed Chryſtuſem.

MELITIS. Grek ktorego głupſtwo nieśmiertelności podane było przez *Homera*. Był tak głupim, że nie mogł wyżey zaliczyć iak do pięciu. Ożeniwſzy ſię nie śmiał nic mowić nowey ſwoiey małżonce z boiaźni iak powiadał, aby ſię nie poſzła ſkarżyć przed ſwoią matką.

MELITON, (Swięty) urodzony w Azyi rządził kościołem Sardyſkim w Lidyi pod *Markiem Aureliuſzem*. Pokazał temu xiążęciu, R. 171. *Obronę* Chrześcian, ktorą *Euzebiuſz* i inni dawni autorowie duchowni chwalą. Ta obrona i inne dzieła *Melitona*, nie doſzły do potomności oprocz niektorych ułomkow, ktore ſię znayduią w xięgarni oycow SS.... *Tertulian* i S. *Hieronim*; mowią o nim iako o wyśmienitym kraſomowcy i doſkonałym autorze, cnota i ſkromność iego wynoſiły iego przymioty.

MELITUS, kraſomowca i poeta Grecki był ieden z znacznieyſzych oſkarżycielow *Sokrateſa* na lat 400. przed Chryſtuſem. Ten niewſtydnik wypracowaną mową, gdzie zamiaſt dobrych przyczyn oſzukiwał wymową żywą i świetłą. Atenczykowie użaleni uznawſzy potym niewinność ſąsiu przeciwko *Sokrateſowi* oſądzili *Melituſa* na ſtracenie.

MELLAN, (Klaudyuſz) ryſownik i ſztycharz Francuzki urodzony w Abewillu R. 1601. umarł R. 1688. maiąc lat 87. Robota tego miſtrza ieſt znaczna. koperſztychy iego ſą po wielkiey części z ryſunkow iego robione, ſpoſob iego ieſt nayoſobliwſzy. Mało pracował nad ſwoiemi blachami, często nawet zażywał iednego tylko zarźnięcia, ale ſztuka z ktorą umiał nadać ie lub u-

mnieyszyć dodawała tego sztychowaniu bardzo pięknego skutku. Znayduią się niektore portrety od niego rysowane ze wszystkim rozeznaniem i dowcipem iaki tylko bydź może. Oyciec iego przeznaczył go do malarstwa i dał go do szkoły *Vouета*. Dla sławy ktorą nabył swym dłutem *Karol II.* krol Angielski żądał go mieć u siebie; ale miłość oyczyzny i ożenienie szczęśliwe we Francyi go przytrzymały. Naypięknieysze iego dzieła te są następuiące. I. Portret margrabiego *Justyniana*. II. Papieża *Klemensa VII.* III. *Galerya Justyniana*. IV. Oblicze Chrystusa Pana, ktore iest iednym zamachem z okrągla odrysowanym, zaczynaiąc od końca nosa, i kończąc tym sposobem sztychowanie do oznaczenia wszystkich składow twarzy. *Mellan* nie był przeniesiony od żadnego sztycharza, w tym sposobie sztychowania iednym zamachem, ktorego iest wynalezcą. *Ludwik XIV.* dowiedziawszy się o iego wartości, dał mu mieszkanie na galeryach Luwru.

MELON, (Jan Franciszek) urodzony w Tulli poiechał ośieść do Bordeau, gdzie namowił xiążęcia *de la Force*, aby założył akademie. Był sekretarzem wiecznym tego towarzystwa, ktorego obeymuie wszystkie przedmioty rozmaitych akademii Paryzkich. Xiążę *de la Fors* wezwawszy go do siebie, gdy wchodził do *ministerium* pod regencyą dwor go zażywał do spraw nayznacznieyszych: umarł w Paryżu R. 1738. Znacznieysze iego dzieła te są następuiące. I. *Essa Politique sur le commerce*, ktorego drugie wydanie w R. 1736. in 12. iest naylepsze. Autor ten ma wiadomość bardzo obszerną spraw znacznych, a wielką sprawiedliwość umysłu i serca, roztrząsa tam wiele punktow wielkiey wagi względem interessow i zwyczaiow Francuzkich. To doświadczenie w małym zborze zawiera wielkie maxymy handlu, polityki i dochodow państwa wsparte przykładami, ktore się pokazuią, gdy potrzeba wyciąga: styl iego, iako i myśli krzepki chociaż oszpecony błędami mowy i wyrazow. *Melon* nie był z tych myślących, ktorzy układaią projekta obszerne, i ieżeli znayduią się w iego xiążce iakie projekta nipewne iako naprzykład o odmianie monet, są bardzo rzadkie. Odpowiedział na nie pan *du Tot* w swoich *Reflexions sur le commerce & les finances*, R. 1738. dwa Tomy in 12. II. Machmout *le Gasnevide* in 12. z przypiskami: iest to Historya allegoryczna o regencyi xiążęcia *Aurelianskiego*, podaie dobre zdania, nauki moralne i prawodawstwa oraz myśli wysokie i pożyteczne. Regent wielce sobie poważał *Melona*, i przepędzał z nim godziny całe na roztrząsaniu punktow nayważnieyszych swoiego rządu. III. Wiele *Dissertacyi* dla akademii.

MELOT, (Jan Chrzciciel) urodzony w Dijon R. 1697. nabył w swoiey oyczyźnie i w Paryżu, gdzie dalsze przepędzał nauki, wiadomości rożnych; przyczyniły mu sławy, i akademia napisow wezwała go do swoiego zgromadzenia R. 1738. nieżałowała swego wyboru; zbogacił bowiem pamiętniki swoie wielo ważnemi *Dyssertacyami*. Mianowany będąc R. 1741. dla strzeżenia rękopism xięgarni krolewskiey pracował nad wypisem bogactw, ktore zamykaią te obszerne składy literatury. Opat *Salier* znalazłszy rękopismo *Historyi S. Ludwika* przez *Joinwidę*, a rękopismo R. 1309. i naydawnieysze ze wszystkich, ktore znamy, trzeba było wydać na świat ten kawałek ciekawy; chciano przyłączyć do tego dwa inne dzieła, ktore

ieszcze niewidziały świata. Zycie tego samego S. *Ludwika* przez *Wilhelma* de *Nangis*, i cuda tego krola opisane przez spowiednika krolowy *Małgorzaty* iego żony. *Gloss aryusz* był koniecznie potrzebny do zrozumienia tych autorow, do tey pracy przyłożył się *Melot* przez dwa lata, i zaczynał iuż układać materyały swoie, kiedy był rusżony apoplexyą 8. Września R. 1760. Umarł we dwa dni potym maiąc lat 62. Przymioty iego duszy mile mu czyniły nauki; była to bowiem szczerość, rzetelność, iednostayność, skromność, przypodobanie, łagodność i cnota sama. Wydanie iego *Joinwilla* pokazało się R. 1761. in folio.

MELPOMENA, iedna z IX. *Muz*, bogini tragedyi, za zwyczay wyraża się pod postacią młodey dziewicy z poyrzeniem poważnym, ktora iest bogato ubrana, w koturn obuta, trzymaiąc berło i korony w iedney ręce, a sztylet w drugiey.

MELVILL, (Jakob de) szlachcic Szkocki był paziem, a potym konsyliarzem prywatnym *Maryi Sztuarty* wdowy *Franciszka II.* krola Francuzkiego. Krol *Jakob* syn *Maryi* przypuścił go do swoiey rady i powierzył mu rządy skarbowe. Ten xiążę chciał go był wyprowadzić z sobą, gdy po śmierci krolowey *Elżbiety* iechał odbierać koronę Angielską, ale się wymowił z tego i otrzymał pozwolenie zostania na osobności. Mamy od niego Pamiętniki drukowane po Angielsku in folio, potym in 12. po Francuzku, R. 1794. dwa Tomy i 1745. trzy Tomy. Opat *de Marsi* ostatni wydawca przyozdobił dawne tłomaczenie Francuzkie tego dzieła i powiększył go xiążką złożoną z materyi złączonych z rzeczami w Pamiętnikach zawieraiącemi się, to iest Listami wielu *Maryi Sztuarty*, iedne oryginalne w Francuzkim języku, (bo ta xiężna mowiła i pisała dobrze tymże językiem) drugie tłomaczone z Angielskiego po Łacinie. Styl Pamiętnikow *Melvilla*, powiada sławny ieden krytyk, iest prosty i szczery. Widzieć w nim można wzor rzadki człowieka cnotliwego, a niedaiącego przystępu wyniosłości, dworzanina szczerego, i mędrca wybaczaiącego, iednakże mimo mądrości, ktora się wydaie w Pamiętnikach iego, autor opowiada poważnie bayki dziecinne czarownic, i historye ich schadzek, ktore prawdziwemi być twierdzi dzieiami.

I. MELUN, (Szymon de) pan *Luppy* z domu dawnego i w wielkich ludzi obfitego iezdził z S. *Ludwikiem* do Affryki R. 1270. i wsławił się przy oblężeniu Tunissu, za powrotem swoim obrany był marszałkiem Francuzkim R. 1293. a zabity pod czas bitwy przy Contrai R. 1302.

II. MELUN, (Jan II. podhrabia de) następił R. 1350. po oycu swoim *Janie I.* na urząd wielkiego podkomorzego Francuzkiego. Znaydował się na bitwie de Poitiers, z *Wilhelmem* arcy-biskupem Sansu, z swoim bratem i pod czas pokoiu zawartego w Bretygii R. 1359. Uczestnikiem był wszystkich spraw swoiego czasu, i umarł R. 1082. z poważeniem człowieka rozumnego.

III. MELUN, (Karol de dziedzic w Nantouillet) był człowiekiem pełnym rozumu i odwagi. *Ludwik XI.* uczynił go w R. 1465. swoim generałem-leutnantem w całym krolestwie; ale zazdrośnicy sprzysięgli się na iego zgubę, oskarżony był, że miał porozumienie z nieprzyiaciołami państwa i ucięto mu głowę R. 1468.

MEMES, *patrz* Mesmes.

MEMMI, (Szymon) malarz rodem z Sienny umarł R. 1348.

maiąc lat 60. wiele dodawał geniuſzu i łacności ſwoim ryſunkom; ale oſobliwſza iego zdatność była do portretow. Odmalował piękną *Laurę*, kochankę *Petrarcha* poety ſławnego, od ktorego *Memmi* był wielce ſzacowany.

MEMMIA, (Sulpicya) żona ceſarza *Alexandra Seweru*, umarła w kwiecie ſwoiey młodości, miała cnoty, ale iey charakter był pyſzny i pogardzaiący. Wyrzucała bez przeſtanku ſwemu mężowi iego niezmierną przyſtępność, na co iey ten pan dnia pewnego odpowiedział; utwierdzam moią władzę ſłaiąc ſię ludomiłym.

MEMMIUS, (C.) kawaler Rzymſki ćwiczył ſię w krasomoſtwie i poezyi, był wielko-rządcą Bityni; ale zrabowawſzy tę prowincyą poſłany był na wygnanie od *Cezara* R. 61. przed Chryſtuſem. *Lukrecyuſz* przypiſał mu ſwoie Poema iako człowiekowi, ktory znał całą delikatność ſztuki.

I. MEMNON, krol Abidoſa ſyn *Tytona*, i *Aurory*. *Achilles* zabił go przed Troią, ponieważ przyprowadził poſiłki *Pryami*. Gdy iego ciało było na ſtoſie, *Apollin* odmienił go w ptaka na prożbę *Aurory*; ten ptak rozmnożył ſię bardzo i oddalił ſię do Ethiopii z ſwoiemi piſkiętami, ktore przychodziły corocznie nawiedzać grob ſwoiego oyca, a ten krwią czaſem własną ſkrapiały. Powiadaią, że poſąg *Memnona* wydawał głos przyiemny, kiedy na niego uderzyły pierwſze promienie ſłońca.

II. MEMNON, z wyſpy rodu naybiegleyſzym był wodzem *Daryuſza* krola Perſkiego. Radził temu Panu, aby znißczył ſwoy własny kray dla odięcia żywności woyſku *Alexandra Wielkiego*, i aby wpadł potym na Macedonią, ale ta rada mądra nieprzyięta była od inſzych wodzow. Potykali ſię z ſobą, a Perſowie zwyciężeni byli, na przeprawie Draniku R. 333. przed Chryſtuſem: bronił potym mężnie miaſta Myletu, opanował wyſpy Chio i Lesbos, nabawił poſtrachem całą Grecyą i byłby zatrzymał zwycięſtwo *Alexandra*, gdyby był w kilka czaſow nie umarł potym. Zguba rycerza tego, a wielkiego wodza i człowieka czynnego, ktory zarowno był zdolny do dania rady i wykonania oney, pociągnęła za ſobą znißczenie państwa Perſkiego. *Barſyna* wdowa *Memnona* wzięta była w niewolą z żoną *Daryuſza* i *Alexander* miał z nią ſyna imieniem *Herkuleſa*.

MEDADES, niewiaſty ſzalone, ktore iezdziły za *Bachuſem* i roſiekały na kawały *Orfeuſza*. Nazywane ie także *Bachantami*.

MENAGE, (Idzi) urodzony R. 1613. w Angierze z domu zacnego, pokazał zawczaſu ſpoſobność ſwoią do nauk, odprawiwſzy pomyślnie nauki wyzwolone i filozofią, zoſtał patronem i utrzymywał przez nieiaki czas ſprawy w Angerze, w Paryżu, i w Poitiers: poſzła mu potym w niemak izba ſądowa, zoſtał xiędzem i otrzymał proboſtwa, ktore mu przynoſiły życie wygodne. Zanurzył ſię cały w umieiętnościach, *Chapelain* wprowadził go do kardynała *de Retz*, ale ſkłociwſzy ſię z innemi oſobami, ktore u tego pana mieſzkały wyiść muſiał. Poſzedł na mieſzkanie do klaſztoru nayświętſzey Panny, gdzie co ſrzoda miewał zgromadzenie ludzi uczonych. Miał wiele wiadomości złączoney z wielką pamięcią, i przywodził bez przeſtanku w ſwoich rozmowach wierſze Greckie, Łacińſkie, Włoſkie, Francuzkie; miał geniuſz do poezyi Włoſkiey, i był według *Voltera* ieden z tych, ktorzy dowiedli, że łatwiey ieſt piſać

wierſze Włoſkie, iako Francuzkie. Wierſze iego zaſłużyły mu mieyſce w akademii *de la Cruſca*. Akademia Francuzka była mu także otworzyła ſwe bramy, gdyby nie iego *Requête des Dillionnaires*: ſatyra uciesana, przeciwko Dykcyonarzowi tego towarzyſtwa przeſzkodziła do tego. Z tey przyczyny powiedział *Montmaur*: *że właśnie dla tey ſztuki należy potępić* Ménage, *aby był akademikiem, tak iak ſię potępia człowiek, ktory zeſromocił Pannę, aby ſię z nią ożenił*. Po śmierci *Cordemoi* Roku 1684. *Menage* domagał ſię mieyſca, ale *Bergeret*, ktory z mnieyſzą zdatnością miał więcey przyiaciół i łagodności otrzymał pierwſzeńſtwo nad niego. Ułożenie *Menage* było ſzkolnego człeka, ktory ieſt kwaśny pogardzaiący i wyniośły. Życie iego było uſtawiczną woyną. Opat d'*Aubignac*, Idzi, *Boileau*, brat ſatyryka, *Cotyn*, *Sallo*. *Bouhours*, *Baillet* byli znacznieyſzemi przedmiotami nienawiści iego. Kłotnia iego z opatem d'*Aubignac* poſzła ztąd, że roztrząſaiąc piękności opiſania komedyi *Terencyuſza* niezgodzili ſię na iedną ſztukę- ktora pierwſze zaſługiwała mieyſce: po wielu piſmach z iedney, z drugiey ſtrony i wielu przelanych na papier żelżywościach. cały ogień *Menażu* zagaſił ſię. Udawał zgryzoty ſumnienia, i powiedział, że przyſiągł nie piſać nigdy ani czytać paſzkwilow. Boiaźni iego źle były tłomaczone, żartowano z iego nabożeńſtwa, ktore mu nie odeymowało upodobania do niewiaſt. *Menage* miał przywiązanie ſzczegolne do Pań *de la Fayette* i *Sévigné*. Kochał nadewſzyſtko pierwſzą kiedy ſię zwała panną *de la Vern*, ktorą ſławił pod imieniem *Laverna*. Dwoiſte brzmienia tego ſłowa, ſłowem Łacińſkim *Laverna*, bogini złodziei, przyczyną było Epigrammatu, wierſzami Łacińſkiemi, ktorego żart pada na ſławę tandeciarza wierſzow iakim ſię zrobił *Menage* wytłomaczono ie tak poFrancuzku.

Eſt-ce Corinne, *eſt-ce* Lesbie,
Eſt-ce Philis, *eſt-ce* Cynthie
Dont le nom eſt par toi chanté?
Tu ne la nommes pas, écrivain plagiaire:
Sur le Parnaſſe vrai corſaire,
Laverne *eſt ta Divinité.*

Toż ſamo po Polſku.

Czyli Korynny, czy Lezbii, czy Filidy, czy Cynthyi przez ciebie ieſt imie śpiewane, nie mianuieſz iey podłomyślny autorze, a na Parnaſie prawdziwy rozboyniku. *Leverna* ieſt twoim boſtwem.

Menage umarł R. 1692. maiąc lat 79. Nieprzyiaciele iego ścigali go aż do grobu; z tey to przyczyny ſławny *la Monnoye* napiſał to Epigramma:

Laiſſons en paix Monſieur Ménage;
C'étoit un trop bon perſonnage,
Pour n'être pas de ſes amis.
Souffrez qu'à ſon tour il repoſe
Lui dont les vers & dont la proſe
Nous ont ſi ſouvent endormis.

Toż ſamo po Polu.

Zoſtawmy w ſpoczynku pana *Menaża* był to zbyt dobry człowiek choć nie dla ſwoich przyiaciół, dozwolcie niech odpoczywa ten, ktorego wierſze i proza często nas uſypiały.

Obwiniono go, że tylko ſamę miał pamięć. Pewnego dnia znayduiąc ſię u Pani *de Rambouillet* z wielą damami, rozmawiał z niemi o wielu rzeczach przyiemnych, ktore pamiętał z czytania: pani *de*

Rambouillet, ktora to poſtrzegała rzekła do niego: *To wſzyſtko co nam Wać Pan powiadaſz ieſt rzeczą miłą, ale powiedź nam teraz co właſnego.* Znayduie ſię tego uczonego człowieka. I. *Dictionnaire Etymologique ou Origines de la Langue Françoiſe*, ktorego naylepſze wydanie ieſt roku 1750. w dwoch Tomach in fol. za ſtaraniem pana *Joulta* nauczyciela w ſzkole krolewſkiey, ktory wiele pomnożył to dzieło z wielu miar pożyteczne, ale często śmieſzne, przez wielką liczbę etymologii fałſzywey, bałamutney i lekkomyślney, ktoremi ieſt napełnione. II. *Origines de la Langue Italienne*, w Genewie R. 1685. in fol. Dzieło to ma wartość i przywary poprzedzaiącego, można ſię dziwować, że Francuz takowe uczynił przedſięwzięcie, ale podziwienie uſtaie, gdy ſię kto dowie, że z iedney ſtrony *Menage* zbierał tylko rozmaite dzieła Włoſkie w teyże materyi, a z drugiey wielu akademikow Florenckich, a w ſzczegolności *Redi*, *Dati*, *Panciatici* i *Chimentelli* dodawali mu wiele materyi. III. Wydanie *Dyogeneſa Laercyuſza* z uwagami i poprawami ſzacownemi w Amſtardamie R. 1692. dwa Tomy, in 4to. i przypiſki nad poezyami *Malherba*, ktore ſłużyły do wydania w R. 1722. w 3. Tomach in 12. IV. *Remarques ſur la Langue Françoiſe*, w dwoch Tomach in 12mo. mało potrzebne. V. *Anti-Baillet*, w dwoch Tomach in 12. krytyka czyniąca zaſzczyt iego umieiętności, a bardzo mało umiarkowaniu i ſkromności. VI. *Hiſtoire de Sablé* R. 1686. in fol. uczona i drobna. *Satyry* przeciwko *Montmaurowi*, z ktorych naylepſze ieſt *odmiana* tego ſzkolnego człowieka w papugę, znayduią ſię w zbiorze *Saleugra*. VIII. Poezye *Łacińſkie*, *Greckie*, *Włoſkie*, *Francuzkie*, w Amſterdamie R. 1687. in 12. Oſtatnie ſą naymniey ſzacowane: nie znayduią ſię w nich iak tylko ſłowa przydatkowe, ſłowa nic nie znaczące, ſłowa kradzione ze wſzyſtkich ſtron, a często źle dobrane. IX. *Juris Civilis amœnitates*, w Paryżu roku 1667. in 8vo. Wydano po iego śmierci *Menagiana*, z początku w iednym Tomie potym w dwoch, a potym w 4. R. 1715. To oſtatnie wydanie należy do *Monnoye*, ktory zbogacił wielu uwagami ten zbior, a te go wyprowadziły z wielkiey licby *Ana*. Znayduie ſię przecież wiele w nich rzeczy nieużytecznych. *Patrz* Quillet, Cotin *i* Couzin.

MENAGER, *patrz* Mesnager.

MENALIPPES, obywatel Tebańſki, ktory śmiertelnie raniwſzy *Tydeuſza* przy obięźeniu Tebow ſam był zabity. *Tydeuſz* kazał ſobie przynieść głowę ſwoiego nieprzyiaciela, i naſycił zemſtę ſzarpaiąc ią ſwemi zębami, a potym ſkonał. Corka *Centaura Chirona* nazywała ſię *Menalippa* zaślubiwſzy ſię z *Eolem* odmieniona była w klacz i policzona między gwiazdy.

I. MENANDER, urodzony w Atenach R. 342. przed Chryſtuſem utonął przy porcie Pireyſkim R. 293. przed Chryſtuſem maiąc lat 52. Ten autor komedyi uczczony pomiędzy Grekami tytułem xiążęcia *Nowey Komedyi* przekładany ieſt nad *Aryſtofaneſa*; bo niewpadał iak on w ſatyrę grubą i przykrą, ktora ſzarpie bez ochronienia ſławę uczciwych ludzi, ale zaprawiał ſwoie komedye żartobliwością łagoduą dowcipną i wytworną nie wykraczaiąc nigdy przeciwko nayoſtrzeyſzym prawom przyſtoyności. Ze ſtu ośmiu komedyi, ktore ten poeta napiſał, i o ktorych mowią, że wſzyſtkie przetłomaczone były przez *Terencyuſza* zoſtaią tylko ułomki z nich

niektore zebrane były przez *le Clerc*, ktory ie wydał w Holandyi R. 1709. in 8vo. krytyk pewny dał uwagi ſwoie nad uwagi *Clerka* R. 1710. i 1711.

II. MENANDER, uczeń *Szymona Czarnoxiężnika*, zrobił ſię wodzem odſzczepieńſtwa oſobnego odmieniaiąc cokolwiek naukę ſwoiego nauczyciela. Twierdził, że iego naśladowcy odbierali nieśmiertelność przez iego chrzeſt, i gdy go raz przyięli nie mogli iuż więcey umierać: iego przywidzenia wzięte były bardzo w Antyochyi.

MENANDRYN, *patrz* Marsin z *Paduy*.

I. MENARD, (Klaudyuſz) namieſnik ſądow nadwornych w Angierze iego oyczyźnie, wſławił ſię przez ſwoią umieiętność i cnotę: po śmierci ſwoiey żony poſzedł do ſtanu duchownego i bardzo oſtre prowadził życie. Wiele wpływał do odmiany wielu klaſztorow, xięſtwa Andegaweńſkiego. Ten ſędzia kochał ſię mocno w ſtarożytności. Część iego życia ſtrawiona była na ſzperaniach w archiwach, gdzie wiele ciekawych kawałkow doſtał: umarł R. 1642. maiąc lat 72. wydawſzy dzieł wiele: I. *Hiſtorya S. Ludwika* przez *Joinwille*, R. 1617. in 4to. z przypiſkami pełnemi rozſądku i wiadomości. II. *Dwie xiążki S. Auguſtyna przeciwko Julianowi*, ktore doſtał z biblioteki Angierſkiey. III. *Wyſzperania o ciele S. Jakoba Większego*, ktore twierdzą, że leży w kollegiacie Angierſkim. Znayduie ſię w tey xiąźce i w innych iego dziełach umieiętność, ale ma mało krytyki, a ſtyl przykry i ciężki. IV. *Hiſtorya Bertranda du Gueſclin*, R. 1618. in 4to.

II. MENARD, (Dom Mikołay Hugues) urodzony w Paryżu. Benedyktyn S. Maura, był pierwſzym z zakonnikow tego zgromadzenia, ktorzy ſię przykładali do nauki: umarł w Paryżu R. 1644. maiąc lat 57. i poczytany będąc za człowieka wielkiey nauki i rozſądku. Przyozdobił ſwoią umieiętność ſkromnością rzadką i pobożnością oſobliwą. Są od niego: I. *Le Martyrologe des Saints de ſon Ordre*, in 8vo. R. 1629. II. *Concordia Regularum S. Benedykta* z Apiany, z *Życiem* tego świętego R. 1628. in 4to. *Le Sacramentaire de Grzegotre le Grand*. R. 1642. in 4to. IV. *Diatriba de unico Dioniſio*, R. 1643 in 8vo. Te dzieła ſą pełne wynalazkow ciekawych i przypiſkow uczonych, ktore ſię ſtoſuią do tey materyi tchną ſmakiem ſtarożytności i nayzdrowſzey krytyki. On to wygrzebał *Liſt S. Barnaby* w iednym rękopiſmie opactwa Kordyi. Dopiero po iego śmierci pokazał ſię zbogacony uwagami, za ſtaraniem *Dom Acherego*, ktory na czele położył przemowę w Paryżu R. 1645. in 4to. *patrz* I. Herkmand.

III. MENARD, (Piotr) Patron w parlamencie Paryzkim, rodem z Tours, wſławiwſzy ſię w izbie ſądowey powrocił do ſwoiey oyczyzny, zatopił ſię iedynie w nauce i umarł R. 1701. maiąc lat 75. Mamy iego dzieła, ktore iakiekolwiek powodzenie miały: takie ſą, *l'Académie des Princes*; *l'Accord des tous les Chronologues*. Ten autor używał ſzacunku powſzechnego, bo mu go ziednały iego podściwość, łagodność, ſzczerość, i wiadomości rzeczy.

IV. MENARD, (Jan de la Noë) kapłan dyecezyi Nateńſkiey, urodzony w tym mieście R. 1650. z domu dobrego, był z razu patronem: wymowa iego ziednała mu pochwały ludzi dobrego ſmaku, a cnoty ludzi uczciwych. Gdy przegrana ſprawiedliwey ſprawy odraziła go od izby ſądowey, chwy-

cił się ſtanu duchownego. Przez 30. lat bywſzy rządcą ſeminaryum w Nantes, pracował nad nawroceniem kacerzow, i dokazał tego, rownie przykładem cnot ſwoich iak i mocą ſłow iego. Ten człowiek od Boga, umarł Roku 1717. maiąc lat 67. i wyſtawiwſzy dom dobrego paſterza dla panien zepſutych. Znayduie ſię iego *Katechiſm* in 8vo. ktory ieſt ſzacowany, i wielekroc razy wydany bywał. *Zycie* iego wyſzło było na świat R. 1734. in 12mo. ktore ieſt wielce do zbudowania służące.

V. MENARD, urodzony R. 1686. w Caſtelnudaryi w Langwedocyi, wſzedł był do zgromadzenia Chrześciańſkiego Roku 1704. i tam przyiął kapłaństwo; uwolnił się potym od ſwoich obowiązkow R. 1726. i umarł R. 1761. Imie iego mało znaiome chociaż wiele *Poematow* iego było uchwalonych przez akademią igrzyſk kwiatowych w Toulouzie.

VI. MENARD, (Leon) konſyliarz ſądow ziemſkich w Nimes, urodził się w Taraſkonie R. 1706. Umieiętność hiſtoryi i ſtarożytności, w ktorych się ćwiczył od lat młodych, zaſłużyła mu mieyſce w akademii napiſow i nauk wyzwolonych. Żył odtąd prawie zawſze w Paryżu, w ſtanie dość niewygodnym, bo dzieła iego, chociaż uczone, nie były z tych, ktore zbogacaią autora. Znayduią się od niego: I. *Hiſtoire Civile, Eccléſiaſtique & Littéraire de la ville de Nîmes*, 1750. i lat naſtępuiących 7. Tomow in 4to. Nie można wyrzucać tey xiąże ciekawey i nauczaiącey iako iey niezmierną rozciągłość. II. *Mœurs & uſages des Grecs*, R. 1743. in 12mo. Dzieło pożyteczne doſyć dobrze napiſane. III. *Les Amours de Calliſténe & d'Ariſtoclie*, Roku 1766. in 12mo. Nayoſobliwſzym ſzacunkiem tego romanſu ieſt odmalowanie obyczaiow Greckich. *Menard* umarł R. 1767. Winno się także temu akademikowi zbior *des Piéces fugitives*, ktory ſłuży do hiſtoryi Francuzkiey R. 1748. w 3. Tomach in 4to.

MENARDAIE, *patrz* artykuł GRANDVER, ku końcowi.

MENERDYERE, (La) *patrz* MESNARDIERE.

MENASSEH-BEN-IZRAEL, ſławny rabin, urodzony w Portugallii R. 1604. z bogatego kupca. Poiechał za ſwoim oycem do Hollandyi, naſtąpił po rabinie *Izauku Urielu* w R. 18. lat ſwoich w ſynagodze Amſterdamſkiey. Gdy ſzczupłość iego dochodow nie mogła mu wyſtarczyć na własne wyżywienie iego domu, udał się do Bazylei, a ztamtąd do Anglii. *Kromwel* przyiął go bardzo dobrze i i zoſtawił go w niedoſtatku. *Menaſſech Ben-Izrael* nieznalazłſzy w Anglii tego, czego się ſpodziewał, oddalił się do Zelandyi i umarł Middelburgu około R. 1657. maiąc lat około 53. Ten rabin był wiary Faryzeuſzow, miał umyſł żywy, a rozſądek gruntowny. Dobre iego ułożenie ciała ochędoſtwo, i obyczaie uczciwe ziednywały mu przyiaźń i ſzacunek; pobłażaiącym był i rownie żył dobrze z żydawi, iako i Chrześcianami. Bieglym był w filozofii, piſmie świętym, talmudzie, i ich naukach. Poczciwość iego była uſtawicznym zarzutem dla narodu, ktory się nie bardzo chlubi z naśladowaniem iego. Znayduie się iego wielka liczba xiąże, po Hebrayſku, po Łacinie, po Hiſzpańſku i po Angielſku. Znaczniey-ſze z tych, ktore były wydane po Łacinie ſą: I. *Conciliator*, in 4to. dzieło ciekawe i uczone, ktorym godzi mieyſca piſma świętego daiące się ſobie ſprzeciwiać. II. *De Reſurrectione mortuorum, Libri tres*, in 12. III. *De Termino vitæ, Libri tres* in 8vo. *Tomas Pokock* napiſał *Zycie* iego po Angielſku na czele tłomaczenia xiąże iego poprzedzaiącey R. 1699 in 12mo. Znayduią się tam rzeczy ciekawe.

I. MENCKE, (Ludwik Otto) *Menckenius*, urodzony w Oldemburgu Roku 1664. ſenatora tegoż miaſta, uczył się w wielu akademiach Niemieckich. Biegłość iego filozofii w nauce prawney i teologii zaſłużyły mu na katedrę nauczyciela nauki moralney w Lipſku R. 1668. Był tam pięć razy rektorem akademii tegoż miaſta, a 7. razy dziekanem filozofii. On to był pierwſzy autorem *Dziennika Lipſkiego*, ktorego iuż było 30. Tomow gdy umarł R. 1707. maiąc lat 63. Wydał wiele uczonych dzieł, i napiſał *Traktaty Nauki prawney*, w ktorych się znayduie gruntowna wiadomości rzeczy. Znaczniey-ſze te ſą: I. *Traktat* pod tytułem: *Mieropolicia ſeu Reſpublica in Microcoſmo conſpicua*, w Lipſku R. 1666. in 4to. II. *Jus Majeſtatis circa venationem*, Roku 1674. in 4to. Ten uczony żył prawie tylko ſwemi xiążkami i krewnemi, i dobrze mu z tym było.

II. MENCKE, (Jan Burchart) ſyn poprzedzaiącego, urodził się w Lipſku Roku 1674. Jeździł do Hollandii i Anglii, gdzie ſobie zaſłużył na ſzacunek uczonych, powrociwſzy zoſtał nauczycielem hiſtoryi w Lipſku, a potym dzieiopiſem i konſyliarzem nadwornym *Fryderyka Auguſta* Saſkiego, krola Polſkiego i Człońſkiem akademii Berlińſkiey, i towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie. Ten uczony umarł Roku 1732. maiąc lat 58. Pamięć iego zbogacona była tym wſzyſtkim, co nauki maią naydoſkonalſzego i naymyślſzego. Miał bardzo piękną xięgarnią, ktorey część hiſtoryczna bardzo dobrze była dobrana. Znayduie się od niego: I. *Scriptores rerum Germanicarum, ſpeciatim Saxonicarum*, 3. Tomy in fol. R. 1628. i 1730. II. Dwie *Mowy Łacińſkie, o Oſzukaſtwie uczonych*, w Amſterdamie Roku 1716. in 12mo. Ten tytuł obiecuie wiele, ale ſkutek nie odpowiada i nie można napiſać gorſzey xiążki z lepſzym tytułem. Nie pamiętnikow niedoſtawało autorowi, ale autor brakował pamiętnikow. Te mowy wytłomaczone były rożnemi ięzykami. Jeſt ich *Wytłomaczenie Francuzkie*, drukowane R. 1721. z uwagami krytycznemi rozmaitych autorow. III. Wiele *Roztrząſań* w materyach wielkiey wagi, &c. IV. Wydał 33. T. *Dziennika Lipſkiego*, ktorego dokończał po śmierci ſwego oyca, a *Fryderyk Otton* ſyn iego ſtarſzy dokończał po nim. V. Wydanie *Sposobu uczeniu ſię Hiſtoryi* opata *Lengleta* z przydatkami i uwagami. Ten autor bardzo źle po Francuzku piſał.

MENDAJORS, (Piotr des Ours de) ſzlachcic Langwedocki, urodzony w Aleis R. 1669. przybył do Paryża, przyięty był do akademii napiſow R. 1712. uznany ſtarożytnym R. 1715 i powrocił do Alcis, gdzie umarł 15. Liſtopada w R. 1747. Znayduie się iego: *l'Hiſtoire de la Gaule Narbonnoiſe*, w Paryżu R. 1733. in 12mo. dzieło ſzacowne, i wiele *Dyſſertacyi* w pamiętnikach akademii. Niektore z nich ściągaią się do punktow geografii dawney, iako to *Położenie obozu Annibala, przecięg długości brzegow Rodanu, granice Flandryi, Gottyi* &c.

MENDES-PINTO, Ferdynand) urodzony w Monte-mor-o-Velho w Portugalii, był z początku lokaiem ſzlachcica Portugalſkiego. Pragnienie zrobienia ſobie dalſzego ſzczęścia, nakłoniło go aby popłynął do Indyi R. 1537. Na

drodze gdy okręt, ktorym płynął wzięty był od Turkow, zaprowadzony był do Moki i przedany odstępcy wiary Greckiemu, ktory go odprzedał żydowi, a z rąk tego był wydobyty od rządcy twierdzi Portugalskiey Ormuzu. Ten mu podał zręczność iechania do Indyi według iego pierwszego zamysłu. Przez 21. lat tam mieszkaiąc, był świadkiem naywiększym przypadkow, i doświadczył tam nayszczegolnieyszych trafunkow. Powrocił do Portugalii R. 1558. gdzie używał owocu prac swoich, bywszy 13. lat niewolnikiem, i przedany 16. razy. Mamy od niego opisanie bardzo ciekawe i rzadkie iego podroży, wydane w Lizbonie R. 1614. in fol. wytłomaczone z Portugalskiego na Francuzki ięzyk, przez *Bernarda Figuiera* szlachcica Portugalskiego, a drukowane w Paryżu R. 1645. in 4to. To dzieło iest napisane w sposobie interessuiącym i gładszym niżby się spodziewać można po żołnierzu, takim iak był *Mendez Pinto*. Znayduie się tam wielka liczba szczegolności znacznych, względem geografii, historyi i obyczaiow krolestw Hińskiego, Japońskiego, Mogolskiego, Pegu, Siamskiego, Jawy &c. Wiele rzeczy, ktore spowiada zdały się bydź baiecznemi, ale potym uznano ich prawdę. Pan *de Sergi* wyiął z opisu *Mendeza Pinto* co było w nim nayciekawszego, i ułożył potrzebną historyą, ktorą drukować kazał w xiążce swoiey *Vicissitudes de la fortune*, w Paryżu 2. Tomy in 12mo.

MENDOZA, *patrz* Ebeli, i III. Eskobar.

I. MENDOZA, (Piotr Gonzales de) sławny kardynał, arcybiskup Sewilski, potym Tolecki, kanclerz Kastelli i Leonu, urodził R. 1428. z domu *Mendoza*, iednego z nayznacznieyszych z Hiszpanii i nayzyznieyszych wielkich ludzi: zlecone miał nayznacznieysze sprawy od *Henryka IV.* krola Kastilskiego, ktory mu wyrobił purpurę Rzymską R. 1473. Czynił znaczne usługi *Ferdynandowi Izabelli* pod czas woyny przeciwko krolowi Portugalskiemu, i w zawoiowaniu krolestwa Grenady od Maurow. Nazywaią go *Kardynałem Hiszpańskim*. Umarł R. 1495. pokazawszy tyle biegłości ile roztropności w sprawowaniu rozmaitych urzędow. Kochał umieiętności, i przetłomaczył w młodych latach swoich *Salustyusza Chomera* i *Wirgiliusza*.

II. MENDOZA, (Franciszek de) z iednego domu co i poprzedzaiący kardynał, biskupem był w Burgos i wielkorządcą Sienny we Włoszech za cesarzem *Karolem V.* do swoiey dyecezyi. Prowadził tam życie łagodne i spokoyne, dopełniaiąc powinności swego urzędu, niewzdrygaiąc się prac dla przyiemności nauki: umarł R. 1566. maiąc lat 90.

MENDOZA, (Diego Hurtago de) hrabia de Tendilla, służył cesarzowi *Karolowi V.* swoim pałaszem i piorem, wsławił się w woysku i poselstwach. Posłany był do Rzymu, ktory zrobił Roku 1548. oświadczenie śmiałe o nieważności zboru. Ten pan kochał się w nankach, i w nich się ćwiczył. Znayduią się iego rozmaite dzieła poezyi R. 1610. in 4to. i przypisuią mu pierwszą część romansu żartobliwego i uciesznego pod tytułem: *Przypadki Lazarilla de Tormes*. Umarł około R. 1575. zostawiwszy bogatą xięgarnią w rękopismach; była potym umieszczona w xięgarni Eskuryalskiey. Nie potrzeba go brać za *Antoniego Hurtardo* de Mendosa, Kommendora z Zurytii orderu Kalatrawa, ktory żyiął u dworu *Filipa IV.* krola Hiszpańskiego. Znayduie się iego *Komedye* i inne sztuki po Hiszpańsku pisane.

IV. MENDOZA, (Ferdynand de) z tego samego domu głęboki biegły w ięzykach i prawie. Wydał R. 1589. dzieło: *De confirmando Concilio Illiberitano ad Clementem VIII.* R. 1665. in fol. Jego niezmierne przykładania się do nauk pomieszały mu zmysły.

V. MENDOZA, (Jan Gonzales de) zostawał w woysku, a potym został zakonnikiem Augustyaninem. Posłany był Roku 1580. do Hin przez *Filipa II.* krola Hiszpańskiego, ktorego kraiu wydał *Historyą... Luc de la Porte*, przetłomaczył ią po Francuzku i wydał R. 1589. in 8vo. *Mendoza* został potym biskupem Lipparskim i posłany był R. 1607. do Ameryki za wikaryusza apostolskiego. Miał biskupstwo Hiappa, a potym drugie Popalon. Ten prałat był świątłem i przykładem tak duchowieństwa iako i ludu swego.

MENECEUSZ, syn *Kreona* krola Tebańskiego, poświęcił się za wybawienie swoiey oyczyzny zabiiaiąc się dobrowolnie dla tego aby był posłusznym wyroczni, ktora pod tym warunkiem przyobiecywała koniec nieszczęśliwości Tebańskich.

I. MENEDEMUS, filozof Grecki, uczen *Stylpona*, poważany przez swoie obyczaie wiadomości, i gorliwość obywatelską, był rodem z Erycei, chwicił się nayprzod rzemiesła życia namiotow, udał się potym do woyska, bronił swoiey oyczyzny mężnie, i sprawował znaczne urzędy: ale gdy usłyszał *Platona*, odstąpił wszystkiego przykładaiąc się iedynie do filozofii. Umarł z żałości gdy *Antygonus* ieden z generałow *Alexandra Wielkiego*, opanował kray iego. Drudzy mowią że będąc oskarzony za zdraycę swoiey oyczyzny tak był dotknięty mocno tą potwarzą, że umarł z smutku i głodu przez siedm dni nic nie iadłszy; nazywano go *Wołem Erycyiskim*, z przyczyny iego powagi. Pewny mowił do niego: *Jest to wielkie szczęście mieć to czego kto żąda*, (odpowiedział) *Daleko iest większe tego tylko żądać co kto posiada*. Ten filozof kwitnął R. 300. przed Chrystusem.

II. MENEDEMUS, filozof Cynicki uczeń *Kolotesa* z Limpsaku, był człowiekiem umysłu dziwacznego. Powiadał bowiem " że przyszedł z piekła dla zważania „ spraw ludzkich i donoszenia ich „ Bożkom piekielnym. „ Miał suknią koloru lisawego, pas czerwony, zawoy niby na głowie na ktorym było 12. znakow Zodyaka; obuwie teatralne, kiy iasienowy, na ktorym się czasami wspierał: taki był ubior właściwie Furyow.

MENEKRATES, lekarz Syrakuski, sławny iest z swoiey śmieszney prożności; kazał zawsze za sobą chodzić kilku chorym, ktorych uleczył. Ubierał iednego za *Apollina*, drugiego za *Eskulapiusza*, innego za *Herkulesa*; zostawuiąc dla siebie koronę berło własności i nazwisko *Jowisza* iako pana tych bostw podleyszych. Posunął nawet głupstwo do tego punktu, że napisał list do *Filipa* oyca *Alexandra Wielkiego* z tym napisem: *Menekrates Jowisz Krolowi Filipowi zdrowia dobrego życzy*. Ten pan mu odpowiedział w liście: *Filip Menekratesowi zdrowia dobrego życzy i rozsądku*, dla uleczenia go tym skuteczniey w iego szaleństwie, zaprosił go na wielką ucztę. *Menekrates* miał stoł osobny, gdzie mu zamiast potraw dawano kadzidła i wonności, kiedy tym czasem inni zaproszeni goście używali smacznego iedzenia. Wkrotce krol go przymusił przypomnieć sobie, że iest czło-

wiekiem: obrzydził sobie bydź *Jowiszem* i nagle pożegnał się z towarzystwem. *Menecrates* napisał był *Xiążkę Lekarstw*, ktora zginęła. Żył około R. 360. przed Chrystusem.

I. MENELAUSZ, (*Menelaus*) brat *Agamemnona*, i krol Lacedemońki, ktory się był ożenił z *Heleną*, a tę mu wydarł *Parys*; co było przyczyną sławnego oblężenia Troi. Nabył tam wielkiey chwały, odebrał swoią żonę i zaprowadził ią do Lacedemonii; gdzie umarł w krotce po swoim tam przybyciu.

II. MENELAUSZ, żyd naddawszy 300. talentow do podatku, ktore *Jazon* naywyższy ofiernik płacił *Antyochowi Epifanesowi*. Ten xiążę odebrał owemu godność, a dał ią *Menelauszowi*, ktory w krotce odstąpił wiary: Wprowadził *Antyocha* do Jerozolimy i pomogł mu do postawienia w świątnicy posągu *Jowiszowego*. Ale nakoniec Bog sprzykrzywszy sobie iego występki użył na ukaranie go *Antyocha Eupatora*, ktory go kazał zrucić z wysokiey wieży. *Patrz* III. ONIAS.

III. MENELAUSZ, matematyk pod *Traianem*, zostawił *III. Xiążki o Sferze*, wydane przez *Mersennę* Franciszkana, a potym przez *Edma Halley*, w Oxfordzie R. 1758. in 8vo.

MENES, pierwszy krol i założyciel cesarstwa Egipskiego wystawił Memphidę iak mowią. Zatrzymał Nil w pobliżu tego miasta przez tamę stay szerokości maiącą; przez co bieg iego odwrocił między gory, gdzie teraz ta rzeka płynie. Taż tama z wielkim staraniem utrzymywana była przez krolow iego potomkow. Przypisuią trzech synow *Menesowi*, ktorzy się mieli podzielić iego państwem: *Athotysa* ktory panował w Thebach wyższym Egipcie: *Kurudesa*, ktory założył Heliopol w niższym Egipcyie i *Torsotrosa*, ktory panował w Memfidzie między niższym i wiższym Egiptem; ale te rzeczy są bardzo nie pewne, iako i wszystko co powiadaią o tym xiążęciu. Rozumieią go bydź *Mizraymem*, synem *Chama*.

MENESES, *patrz* ERYCEYRA.

MENESES, (Antonio Padylla) prawny człowiek w Talawerze w Hiszpanii, wyniesiony był do pierwszy godności. Umarł z umartwienia R. 1508 że przez nieroztropność obiawił krolowi rozporządzenie ostatniey woli *Filipa II.* krola.

II. MENESES, (Alexis de) urodzony w Lisbonie z domu znacznego, wstąpił do stanu duchownego pustelnikow *S. Augustyna:* wyciągniony będąc z swego klasztoru na arcybiskupstwo Goi poiechał do Indyi, odwiedził tam chrześcian *S. Tomasza* w Malabarze, i złożył tam sobor, ktorego mamy dzieie pod tytułem *Synodus Diamperensis*. Powrociwszy do Portugalii, mianowany był arcybiskupem Bragi, viceregem tego krolestwa przez *Filipa II.* krola Hiszpańskiego. Umarł w Madrycie Roku 1717. maiąc lat 58. Był to prałat bardziey gorliwy iak oświecony; ganią go, że kazał popalić xiążki Chrześcian *S. Tomasza*, że ten lud nie był ieszcze do iedności przyszedł.

MENESSIER, *patrz* CHRETIEN *de Troyes*.

MENESTHEUSZ, albo MNESTHEUSZ, potomek *Erychteusza*, opanował był tron Atheński za pomocą *Kastora* i *Polluxa*, w niebytności *Thezeusza*. On był ieden z znacznieyszych osob, ktore poiechały były na oblężenie Troiańskie, i umarł powrociwszy na wyspę Melos Roku 1183. przed

Chrystusem panowawszy lat 23.

I. MENSTRIER, (Klaudiusz Franciszek) Jezuita, urodzony w Lugdunie R. 1633. przyłączał dobiegłości w ięzykach i czytania starożytnych autorow to wszystko, co mogło wydoskonalić iego znaiomości względem herbow, baletow i przyozdobienia teatralnego. Miał osobliwy geniusz w tym rodzaiu literatury. Pamięć iego była cudem. Krolowa *Katarzyna* przyieżdżaiąc przez Lugdun, kazała w przytomności swoiey napisać 300. słow naydziwnieyszych iakie kto mogł wymyślić: poiętny Jezuita powtorzył ie wszystkie, w tym porządku w ktorym napisane były. Smak iego w tym wszystkim, co się tycze uroczystości publicznych, obrządkow okazałych, (kanonizacyi, pogrzebow, wiazdow xiążęcych,) tak był znaczny, że go ze wszystkich stron proszono o ułożenie. Te ułożenia przyozdobione były za zwyczay wielką liczbą napisow herbami i medalami, że nieprzestawano się dziwować z żyzności iego myśli. Jeździł do Włoch Niemiec, Flandryi, Anglii, a wszędzie z pożytkiem i przyiemnością. Teologia i kaznodzieystwo dzieliły iego prace, i ziednał sobie zaszczyt w tych dwoch rodzaiach. Towarzystwo straciło go R. 1705. gdy miał lat 74. Pamięć iego przyozdobiona była wielką liczbą przypowiastek, i mowił z rowną łatwością, po Francuzku, po Grecku i po Łacinie. Znayduie się iego: I. *L' Histoire du régne de* Louis *le grand, par les medailles, emblémes, devises*. &c. II. *L' Histoire Consulaire de la ville de Lyon*, 1693. in fol. III. rożne małe *Traktaty*, o godłach, medallach, herbach, monetach dawnych, o nauce szerbowney, o proroctwach przyznanych S. *Melachiuszowi*. Naywiadomszy iest iego *Mathode* du *Blason*, w Lugdunie R. 1770. in 8vo. z wielkim domnożeniem. IV. *La Philosophie des Imahes*, 1694. in 12mo. V. *Usage de faire porter la queue*, w Paryżu R. 1704. in 12mo. VI. Wiele innych *Dzieł*, ktorych można zobaczyć regestr dokładny, w pierwszym tomie pamiętnikow *Nicerona*.

II. MENESTRIER, (Jan Chrzciciel) Dominczyk, i ieden z naymędrszych i nayciekawszych badaczow starożytnoszi w swoim czasie, umarł R. 1634. maiąc lat 70. Znacznieysze iego dzieła następuiące są: I. *Medailles, monnoies & monumens antiques d' Imperatrices Romaines*, in fol. II. *Medailles illustres des anciens Empereurs & Imperatrices de Rome*, in 4to. Te dzieła mało są szacowane. Rożny iest on od *Klaudyusza Menestrtera* rownie badacza starożytności urodzonego w Dyon, a zmarłego około R. 1657. ktorego iest dzieło pod tytułem: *Symbolica Dianæ Ephesiæ Statua... exposita*, in 4to.

MENGOLE, nauczyciel mechaniki, w szkole szlacheckiey w Bononii, wstawił się gruntownością nauk i pism swoich. Są od niego po Łacinie: I. *Geometrya* przez *Algebrę*, in 4to. II. *Aritmetica Rationalis*. III. *Traktat o obwodzie okręgu*, 1672. in 4to. IV. *Muzyka rozmyślaiąca*. V. *Aritmetyka rzetelna*, dzieła sławne, żył ieszcze R. 1678. był uczniem xiędza *Cawalier* Jezuity wynalezcy pierwszych prawideł wyrachowania podzielności nieskończonych rzeczy.

MENIL, *patrz* MESNIL.

MENINSKI, (Franciszek de Meignien) wydał xiążkę: *Thesaurus linguarum Orientalium viennæ Austriacæ*, 1680. i 1687. 5. Tom. in fol. bardzo rzadka.

MENOT, (Antoni) umieię-

tny lekarz Francuzki, zmarły w Paryżu R. 1685. Napisał xiążkę pod tytułem: *L'Hiſtoire & la gueriſon des Fievres maltgnes*, z wielą *Dyſſertacyami* w 4. częściach, w Paryżu R. 1774. 3. Tom in 4to. i małe *Traktaciki*, w Amſterdamie R. 1697. in 4to. Ten lekarz był Proteſtant, lecz Proteſtant umiarkowany.

MENIPPA, filozof Cynicki z Phenicyi był niewolnikiem, odkupił ſwoią wolność i zoſtał obywatelem Thebańſkim, oraz lichwiarzem. To rzemieſło nieprzyzwoite dla filozofa tak gwałtowne ściągnęło mu wyrzucania na oczy, że ſię powieſił z rozpaczy, napiſał 13. xiążek ſatyrow, ktore ſię do nas nie doſtały.

MENNON-Simonis, wodz Anabaptyſtow, czyli Nowokrzeżońcow, mazwanych *Mennonitami*, ktorych zdania ſą czyścieyſze iak innych, był z miaſta Fryzyi i tamteyſzym xiędzem, żył około R. 1536.

I. MENOCHIUS, (Jakob) prawnik z Pawii, tak umieiętnym był, że go nazywano *Balaq* i *Bartholem* ſwoiego wieku. Uczywſzy w rozmaitych akademiach Włoſkich, zoſtał prezydentem rady Mediolańſkiey, i umarł R. 1607. maiąc lat 75. Znayduią od niego: I. *De recuperanda poſſeſſione, de adipiſcenda poſſeſſione*, in 8vo. II. *De Præſumptionibus*, w Genewie 1670. 2. Tom. in fol. III. *De arbitrariis Judicum queſtionibus, & cauſis cognitorum*, in fol. i inne dzieła ktore były niegdyś wzięte.

II. MENOCHIUS, (Jan Szczepan) ſyn poprzedzaiącego, urodzony w Pawii R. 1570 zoſtał Jezuitą R. 1593. maiąc lat 17. Wſławiał ſię umieiętnością i cnotą ſwoią do śmierci, ktora przypadła w Rzymie R. 1656. gdy miał lat 80. Mamy od niego: I. *Uſtawy polityczne i goſpodarſkie* wyciągnione z piſma S. II. Uczony *Traktat o Rzeczypoſpolitey Hebrayſkiey*. III. *Kommentarz o piśmie S.* ktorego naylepſze wydanie ieſt przez xiędza *Tournemine* Jezuitę R. 1715. 2. Tom. in fol. Wſzyſtkie te dzieła ſą po Łacinie piſane, a oſtatnie ſzacowane ieſt z iaſności i zwięzłości ktore ſą ich charakterem, przedrukowano ie R. 1767. w 4. Tom. in 4to. w Amſterdamie u *Auberta*, i naśladowano wydanie *Turnemina*.

MENOT, (Michał) Franciſzkan, umarł R. 1518. zrobił ſobie był imie przez pobożne żarciki, ktore na ambonie mawiał. Wydano iego *Kazania* ktore ſą pokupne dla mieſzaniny grubiańſkiey, ktorą czyni z rzeczy poważnych z śmieſznemi, żartobliwości z świętemi wyrazami błażeńſtwa naypodleyſzego, z naygłębſzemi prawdami Ewangelii. "
„ Chłopi, (w iednym mieyſcu,)
„ odcinaią wielkie i małe gałęzie
„ w laſach i robią z nich pęki,
„ tak i naſi duchowni za pozwo-
„ leniem Rzymſkim zgromadzaią
„ wielkie i małe proboſtwa. Ka-
„ peluſz kardynalſki ieſt upſtrzo-
„ ny biſkupſtwami. Biſkupſtwa zaś
„ opactwami i przełożeńſtwami,
„ wſzyſtko natkane diablami. Po-
„ trzeba aby te wſzyſtkie dobra
„ kościelne przeſzły do trzech
„ Franciſzkanow od *Ave Maria*,
„ bo *Benedicta* tu ſą wielkie opa-
„ ctwa Benedyktynow, *in mulie-
„ ribus* ieſt to iegomość i imość,
„ *à Fructus ventris*, ſą to uczty i
„ bieſiady. „ Przyrownywa w drugiey mowie kościoł do Winnicy, z przyczyny użyteczności i owocu; *Vinum letificat Cor hominis... Patrz* Pamiętniki *Nicerona*, w T. 24. Znayduią ſię tam probki kazań *Menota*, wydrukowane były w 4. Tom. in 8vo. naybardziey zaś wyſzukiwane były od ciekawych.

wych. *Sermones quadrageſimales olim Turonis ductamati*, R. 1519. i 1525. Ta zaś ktora zawiera kazania w Paryżu opowiadane daleko mniey ſzacowana, wyſzła Roku 1530. in 8vo.

MENTEL, (Jan) drukarz Sztraſzburſki, ktoremu wiele autorow przyznali wynalezienie drukarni, nieprzyzwoicie. *Jakob Mentel* między innemi lekarz ſzkoły Paryzkiey około środka wieku przeſzłego, ktory ſię powiedał być iego potomkiem. Wydał na dowiedzenie tego dwie *Dyſſertacye* po Łacinie piſane. Mniemanie iego niektorych miało obrońcow, ale odtąd iak ſię przyłożono do obiaśnienia początku tey ſztuki, ieżeli ieſzcze nierozproſzono wſzyſtkich ciemności, ktore ie zakrywały przynaymniey zgadzaią ſię na to, że *Mentel* nie ieſt wynalezcą. Jeſt rzeczą ieſzcze wątpliwą, (aby nic więcey nie mowić) rod ſzlachetny tego drukarza, ktory nie ma inney rękomii iak upewnienie bez dowodu tegoż ſamego *Jakoba Mentel*. Pierwſzy iego ſtan nie był ſzlachecki; był bowiem piſarzem i malarzem liter, co nazywano pod ow czas *Chryſographus*: bawiąc ſię tym przypuſzczony był między piſarzow biſkupa Sztraſzburſkiego R. 1447. w zgromadzeniu malarzow tegoż miaſta; a ieżeli *Mentel* nie był wynalezcą drukarſtwa, nie można ubliżyć tego, że ſię wſławił pierwſzy w tey ſztuce w Straſzburgu, gdzie wydał zaraz *Biblią* R. 1466. w 2. Tom. in fol. a potym od R. 1473. aż do R. 1476. zbior ogromny w 10. Tom. in fol pod tytułem: *Vincentii Bedlovacenſis ſpeculum hiſtoriale morale phiſicum & doctrinale*: umarł R. 1478. zbogaciwſzy ſię ſwoim przemyſłem i używaiąc wyſokiey ſławy. Cesarz *Fryderyk* nadał mu herb R. 1466. Prawda ieſt, że *Jakob Mentel* twierdzi: iż ten pan od-nowił tylko dawne poie herbowne iego domu, ale nie dowodzi tego, a to zezwolenie pokazuie tylko obraz nowey ſzlachetności, nie zaś przywrocenie do niey. W reſzcie *Przywiley ceſarſki* nie mianuie *Mentela* wynalezcą drukarni, *patrz* Fust i Gutemberg.

MENTES, krol Tafianow, ktorego Minerwa wzięła na ſiebie podobieńſtwo, dla upewnienia *Penelopy*, że *Ulijſes* żyie, i nakłonienia *Thelemaka* aby go poiechał ſzukać. *Homer* czyni go rożnym od *Mentora*.

MENTOR, dozorca *Thelemaka*, był to człowiek naymędrſzy i nayroſtropnieyſzy w ſwoim wieku. *Minerwa* wzięła iego poſtać na ſiebie dla wychowania *Thelemaka*, i była towarzyſzką iego na ten czas, gdy poiechał ſzukać oyca ſwoiego po oblężeniu Troiańſkim.

MENTZEL, (Kryſtyan) urodzony w Furſtembalu leżącym w Mitelmarku, wſławił ſię przez wiadomości ſwoie w lekarſkiey nauce i zielney, a dla wydoſkonalenia ſię w onych długie odprawował podroże w naydaliſzych kraiach, i aż z Indyi zaſięgał znaiomości. Umarł R. 1701. maiąc lat blizko 79. Był z akademii ciekawych ludzi w przyrodzonych rzeczach. Napiſał xiążkę: *Index nominum Plantarum*, w Berlinie R. 1696. in fol. przedrukowany Roku 1715.

MENTZER, (Baltazar) teolog Luterſki, urodzony w Walendorfie, w Landgrabſtwie Heſſenkaſſelſkim R. 1565. Zarobił ſobie na ſławę po między ſwoim zgromadzeniem przez ſwoie oświecenie, i umarł R. 1627. Zoſtawił *Tłomaczenie wyznania Auſzburſkiego*, i inne dzieła z roztrząſaniem o wierze.

MENZYKOW, (Alexander) chłopiec paſztetnika, na dzie-

dziñcu pałacu w Moſkwie mieście, wyciągniony był z pierwſzego ſtanu przez trefunek ſzczęśliwy, ktory go oſadził u dworu cara *Piotra*: nauczywſzy ſię wiele ięzykow i przyſpoſobiwſzy ſię do woyſka i intereſſow. Zaczął bydź miły ſwoiemu Panu, a potym i potrzebny. Pomagał wſzyſtkim iego zamyſłom, i zaſłużył ſobie przez ſwoie uſługi na wielkorządy. Intrygi, godność xiążecą i tytuł generała maiora. Wſtawił ſię w Pelſzcze R. 1708. i 1709. ale R. 1713. oſkarżony był o kradzież publicznego ſkarbu, i oſądzony na grzywny 300000. talerow. Oddał mu car winę pieniężną, a przywrociwſzy mu ſwoią łaſkę R. 1719. poſłał go z woyſkiem na ukrainę, i uczynił go poſłem do Polſki Roku 1722. Zawſze zabawny będąc utrzymywania ſię ſtaraniem nawet po śmierci *Piotra*, ktorego zdrowie było dość ſłabe. *Mezykow* na ten czas dociekł, komu car przeznaczał naſtępſtwo do korony ſwoiey. Xiążę za złe mu to poczytał, i ukarał go odbieraiąc mu xięztwo Pleſkowſkie, (*patrz* Saxe,) ale pod carową *Katarzyną* bardziey był w łaſkach niżeli kiedy przed tym; ponieważ po śmierci cara w R. 1725. zdarzoney nakłonił wſzyſtkie ſtrony, aby ona rządziła po śmierci męża. Ta xiężna nie była mu niewdzięczna, wyznaczaiąc paſierba ſwego *Piotra II.* naſlednikiem ſwoim, rozkazała aby ſię żenił z corką *Menzykowa*, iey zaś ſyn aby ſię z ſioſtrą cara zaślubił. Małżonkowie zaręczeni byli: *Menzykow* zrobiony był xiążęciem Kozelſkim i marſzałkiem nadwornym cara, ale to wyniesienie naywyżſze było przyczyną iego upadku. *Dolgorukowie* kochankowie cara i władnący umyſłem tego xiążęcia, wygnali go z całym domem o dwieście pięćdziesiąt mil od Moſkwy do dobr iego. Przez nieroſtropność iechał z Moſkwy z okazałością i przepychem człowieka, ktory ma obeymować rządy wielkiey prowincyi. Nieprzyiaciele iego korzyſtali z tego, dla pomnożenia nienawiści cara. W małey odległości od Moſkwy potkał podiazd żołnierzy; officyer ktory niemi rządził, kazał mu wyſieść z powozu, ktory odeſłał do Moſkwy i kazał mu wſieść z całym domem na wozy proſte, aby go zawiezli do Syberyi w ubiorze chłopſkim. Przybywſzy na mieyſce ſwego wygnania, przyprowadzono mu krowy i owce kotne z ptaſtwem, że nie mogł wiedzieć komu był winien to dobrodzieyſtwo. Zabawa iego w tym mieyſcu dzikim, gdzie muſiał był mieſzkać w proſtey chałupie, była ta, że uprawiał i kazał uprawiać role. Nowe ſmutki przyczyniły umartwienia w iego wygnaniu; utracił był żonę w drodze; miał żałość widzieć corkę ſwoią umieraiącą na oſpę, a inne dwoie dzieci iego rowną złożone ſłabością wyſzły przecie. Umarł ſam 2. Liſtopada R. 1729. i pochowany był przy ſwoiey corce w małey kaplicy, ktorą był kazał wyſtawić. Nieſzczęścia iego natchnęły go zdaniami pobożności, o ktorey przy godności ſwoiey zapomniał. Dwoie pozoſtałych dzieci mieli więcey trochę wolności po iego śmierci. Officyer pozwalał im iść na nabożeńſtwo do miaſta w niedzielę; ale nie razem, iedno ſzło w niedzielę iedną, a drugie w naſtępuiącą. Pewnego dnia gdy corka powracała, uſłyſzała że ią ieden wołał po imieniu okienkiem z dachu ſwoiey chałupy, i poznała z nayważnieyſzym podziwieniem, że ten chłop był *Dolgoruki*, przyczyna nieſzczęśliwości iey domu, a na wzaiem ofiara Pero intryg dworſkich. Poſzła tę nowinę donieść ſwoiemu bratu, ktory nie

bez podziwienia widział ten nowy przykład upadku wielkich doſtoieńſtw. Wkrotkim czaſie potym *Menzykow* z ſioſtrą ſwoią powołani będąc do Moſkwy przez carową *Annę*, zoſtawili *Dolgorukiemu* ſwoię chatę i i poiechali do dworu. Syn zoſtał kapitanem gwardyi, i odebrał piątą część dobr oyca ſwoiego. Corka zoſtała damą dworſką ceſarzowy i poſzła za mąż pomyślnie.

MENZYNI, (Benedykt) poeta Włoſki R. 1646. umarł R. 1704. w Rzymie, gdzie był nauczycielem w ſzkole Sapiencyi, i towarzyſzem akademii Arkadow. Przywiązał ſię do krolowy *Kryſtyny*, ktora wſpomagała i zachęcała iego zdatność. Był ieden z tych ktorzy wynieśli chwałę poezyi Włoſkich. Znayduią ſię iego rozmaite dzieła, między innemi *Satyry*, przedrukowane w Amſterdamie R. 1718. in 4to. Wyſzukiwane ſą dla przyiemności ſtylu i obrotu myśli, napiſał był ieſzcze ſztukę poetycką *Elegie*, *Hymny*, *Lamentacye Jeremiaſza*, gdzie panuie całe zachwycenie prorockie. *Akademia Tuſkulańſka* dzieło pomięſzane wierſzami i prozą, ktore zawiera w ſobie wiele kawałkow pełnych ognia, chociaż piſane w ſłabości puchliny *Poezyie* rozmaite. Dzieła iego zebrane były w Florencyi R. 1731. 2. Tom. in 4to.

MEONIUS, krewny ceſarza *Odenata*, wchodził do wſzyſtkich uciech tego xiążęcia, ale nie umiał ſobie iego łaſki zachować. *Odenat* wyrzucał mu na oczy ſłowami zelżewemi, że dla odięcia mu uciechy w polowaniu pierwſzy ſtrzelał do zwierza, ktore ſię im pokazało. Rozgniewał ſię wielce tą krzywdą, i kazał zabić *Odonata* i *Herodyana* iego ſyna R. 267. Zadoſyć uczyniwſzy ſwey zemście, wziął na ſiebie purpurę ceſarſką i nie noſił iey długo. Ciż ſami żołnierze ktorzy go w nią przyodzieli zakłoli go, rownie rozgniewani będąc niezdolnością iego do rządow, iako i ſkażonemi obyczaiami.

MERAIL, *patrz* Amazal.

MERBES, (Bon de) doktor teologii i xiądz Oratoryi, wyſzedł z zgromadzenia tego uczywſzy tam wyzwolonych nauk pomyślnie. Napiſał za naleganiem *Telliera* arcy-biſkupa Reimſkiego teologią, ktorą wydał w Paryżu R. 1683. w 2. Tom. in fol. pod tym tytułem: *Summa Chriſtiana*. Zdania iego nie ſą Kazuiſtow rozwiązłych. Łacina ieſt w niey czyſta i wyborna, ale ſtyl nadęty i wydaie ſzkolność. Ten teolog rownie pobożny iak uczony, umarł w kollegium de Beauvais, w Paryżu R. 1684. maiąc lat 68.

I. MERCADO, (Michał de) urodzony w San-Miniato w Toſkanii, był pierwſzym lekarzem papieża *Klemenſa VIII.* i umarł R. 1593. maiąc lat 53. Miano tak wielkie o iego wartości mniemanie, *że Ferdynand* wielki xiążę Toſkańſki umieścił go w rzędzie domow ſzlacheckich Florencyi, a ſenat Rzymſki przyozdobił go także ſzlachectwem Rzymſkim. Był to przyiaciel S. *Filipa Nereuſza* i kardynała *Baroniuſza*. Znayduią ſię dzieła ktore napiſał o ſwoiey ſztuce, a te mu przyczyniły wiele ſzacunku.

II. MERCADO, (Ludwik de) *Mercatus*, urodzony w Valladolid w Hiſzpanii, pierwſzy lekarz krolow *Filipa II* i *Filipa III.* żmarły w wieku ſwoim 86. około R. 1606. Zoſtawił dzieł wiele rozmaitych, ktore były zebrane Roku 1654. w 3. Tom. in fol. w Frankforcie.

MERCATY, (Michał) lekarz wielu papieżow i dozorca ogrodu Watykańſkiego ziol, ułożył pię-

kny *Gabinet metallow* i *kopanin*. Opiſanie wydane było w Rzymie R. 1717. in fol. z przydatkiem 53. kart R. 1719. przez *Lancizego* pod tytułem: *Metallotheca. Mercaty* umarł R. 1593. maiąc lat 52. Mamy od niego *Degli Obeliſchi Di Roma*, 1589. in 4to.

I. MERCATOR, (Marius) piſarz duchowny przyiaciel S. *Auguſtyna*, piſał przeciwko Neſtoryanom i Pelagianom, i umarł około R. 451. Wſzyſtkie iego dzieła wydane były R. 1673. in fol. przez xiędza *Garniera* Jezuitę z długiemi roztrząſaniami. *Baluze* wydał znowu w Paryżu R. 1684. in 8vo.

II. MERCATOR, (Gerard) z Ruremondu, zapominał o iedzeniu i ſpaniu, przykładaiąc ſię do geografii i matematyki. Ceſarz *Karol V.* wielce go ſobie w ſzczególności poważał, a xiążę de *Juliers* zrobił go ſwoim koſmografem. Umarł w Duisburgu R. 1594. maiąc lat 83. Napiſał zaś: I. *Chronologią, in folio*, dośćiaſną ale bardzo oſchłą i ogoloconą z przypadkow. II. Tablice geograficzne w *Ptolomeuſzu Berciuſzu*. III. *Harmoniæ Evangeliſtarum*. IV. Traktat *De Creatione ac fabrica mundi*. To dzieło było zakazane do czytania, z przyczyny propozycyi o grzechu pierworodnym. *Mercator* przyłączył do biegłości ſwego rozumu dzielność ręki; bo ſztychował i ſam farbami ſwe karty przyozdabiał.

III. MERCATOR, (Mikołay) matematyk XVII. wieku rodem z Holſztynu, i członek towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie; oddalił ſię do Anglii, gdzie mieſzkał aż do ſmierci. Znayduie ſię od niego *Koſmografia* i inne dzieła ſzacowne. Był to człowiek znaczney wartości, i uczynił niektore docieczenia i poſtrzegł błąd pierwſzych *Kart Morſkich*.

MERCATOR-IZYDOR, *patrz* Izydor Nro. VI.

MERCATUS, *patrz* Mercado.

MERCHISTON, *patrz* Nepper.

MERCI, *patrz* Mercy.

I. MERCIER, (Jan) *Mercerus*, z Uzeſu w Langwedocyi, uczył prawa w Toulouzie i Awenionie i wielce w nim poſtąpił. Porzucił naukę prawną dla przykładania ſię do nauk wyzwolonych i ięzykow Greckiego, Łacińſkiego, Hebrayſkiego i Chaldeyſkiego. Naſtąpił po *Watablu* na katedrę Hebreyſkiego ięzyka w ſzkole krolewſkiey w Paryżu R. 1547. Przymuſzony będąc wychodzić z Francyi pod czas woien domowych, oddalił ſię do Wenecyi i udał ſię do poſła teyże korony, ktory go zaprowadził do iego oyczyzny. Umarł w Uzeſie R. 1572. Był to człowiek maleńkiego wzroſtu, wyſchły z uczonych ſwoich trudow, ale głos iego głośny i wyraźny mogł wielkie mieyſce do ſłuchania napełnić. Poſiadał wielką naukę. Pomiędzy iego dziełami, ktoremi ſwoy wiek zbogacił, znacznieyſze te ſą: I. *Jego nauki o xięgach rodzaiu i prorokach*, w Genewie 1598. in fol. II. *Kommentarze* nad *Jobem* nad *przyſłowiami*, *Ekkleziaſtykiem i xięgą Cantica Canticorum*, 1573. 2. Tom. in fol. ktore ſą ſzacowne. III. *Tabulæ in Grammaticam Chaldaicam*, w Paryżu R. 1550. in 4to. [Autor ten dał ſię zarazić zdaniami *Kalwina*.

II. MERCIER, (Jozyaſz) ſyn poprzedzaiącego, a niemniey uczony iak iego oyciec biegłym był krytykiem, umarł R. 1625. Chociaż zażyty był do rozmaitych ſpraw wielkiey wagi, przecież nie zaniedbywał prac pokoiowych. Znayduie ſię iego: I. Wyśmienite wydanie *Nontuſza Marcella*. II. Przypiſki nad *Aryſtheneſem*, *Tacitem*, *Dyktyſem* z Krety, i nad xiążką *Apuleuſza de deo Socrati*. *Klaudiuſz Soumaize* był iego zięciem.

III. MERCIER, (Mikołay de Poiſſy) regent grammatyki w ſzkole Nawarſkiey w Paryżu, i podprzełożony grammatykow teyże ſzkoły. Nabył wiele ſławy przez ſwoią zdolność w wychowaniu młodzieży i ſwoie dzieła. Znayduie ſię: I. *Manuałik grammatykow*, in 12mo. Dzieło pomieſzane przynaymniey w oczach wielu młodzieży; używaią przecież tey xiążki w wielu ſzkołach, ponieważ znayduią ſię przepiſy w niey dobrey Łaciny. II. *Traktat Epigrammatow*, po Łacinie in 8vo. dzieło bardzo ſzacowne. III. *Wydanie rozmow Erazma*, oczyſzczone z mieyſc niebeſpiecznych, i przyozdobione przypiſkami.

MERCOEUR, (Filip Emanuel z *Lotaryngii*, xiążę de) urodził ſię R. 1558. z *Mikołaia Lotaryńſkiego*, *Joanny Subaudzkiey-Nemours* drugiey żony iego. Zahartował ſię od młodości do trudow woiennych, i wſławił ſię w wielu zdarzeniach, złączył ſię z xiążęciem de *Guize*, i iuż miał bydź do więzienia wzięty, iako ten ſławny Rokoſznik w państwach de Blois R. 1588. ale że go *Ludwika Lotaryńſka* ſioſtra iego przeſtrzegła, umknął od tego niebeſpieczeńſtwa. Na ten czas oczywiście chwycił ſię ſtrony związkowey. Oſzańcował ſię w ſwoich wielkorządach Bretańſkich, powołał tam Hiſzpanow i dał im port de Blavet R. 1591. Roziemcy od *Henryka IV.* namowili go aby zawarł zawieſzenie woyny w Roku 1595. ktore miało trwać aż do mieſiąca Marca naſtępuiącego R. Dokazano potym że ie przedłużył do Lipca. Przyiaciele iego wyrzucali mu w ten czas wielekroć razy to co wyrzucał xiążęciu de *Maienne*: *że mu nie zbywało na okazyi, ale on często iey uchybiał*. Jednakże iako wſzyſcy wodzowie związkowi zawarli pokoy z krolem, i on toż ſamo uczynił R. 1598. Zamęście iego corki *Franciſzki* bogatey dziedziczki z *Ceſarem* de *Vandome* było nadgrodą tey ugody. Xiążę de *Mercoeur* nie myślał więcey iak znaleść ſpoſobność wſławienia ſwego męztwa i wkrotce mu ſię nadarzyło. Ceſarz *Rudolf II.* ofiarował mu w Roku 1601. rządy nad woyſkiem Węgerſkim przeciwko Turkom. Xiążę poiechał na tę wyprawę i widziano go na czele 15000. tylko ludzi, myślić o zpędzeniu od oblężenia, w ktorym *Zbrakoini* baſza trzymał Chanichę z 60000. żołnierza. Chciał go przymuſić do ſtoczenia bitwy, ale gdy mu wkrotce zabrakło żywności, przymuſzony był oddalić ſię: iego cofnienie ſię poczytane było za naypięknieyſze w Europie, iakiego od dawnych czaſow niewidziano. Roku naſtępuiącego wziął Albę krolewſką i poraził Turkow, ktorzy iey przyſzli na pomoc. Ten rycerz przymuſzony będąc powrocić do Francyi, zachorował na petocie w Nurembergu, z ktorych umarł R. 1602. S. *Franciſzek Salezyuſz* miał iego pogrzebową mowę w Paryżu, i poważano wielce pochwały, ktore dawał iego odwadze koleyno roſtropney i płochey.

MERCURIALIS, (Hieronim) ſławny lekarz nazwany *Eſkulapiuſzem* w ſwoim czaſie, urodził ſię w Forli R. 1530. i umarł tam R. 1596. maiąc lat 66. Doświadczał i uczył lekarſkiey ſztuki w Padwie, Bononii, i w Pizie. Przywrocił do zdrowia wielu chorych, i dawał zbawienne przepiſy tym ktorzy byli zdrowi. Obywatele Forli poſtawili poſąg iego na rynku publicznym dla uczczenia pamiątki tego, ktory tyle wſławił

i obowiązał swoią oyczyznę. Przez swoią wartość nabył nie tylko wiele sławy, ale ieszcze niezmiernych bogactw. Zostawił swemu synowi stodwadzieścia tysięcy talerow złotych, żywszy z okazałością i po okazanych znacznych choynościach przyiaciołom swoim, a miłosierdziu ubogim. Był to człowiek kształtny i położenia dobrego, miał Anielską łagodność i pobożność przykładną. Dzieła iego zebrane były w Wenecyi R. 1644. in fol. Znaczniey sze te są: I. *De arte Gimnastica*, w Wenecyi R. 1587. in 4to. II. *De morbis Mulierum*, 1601. in 4to. Te traktaty pokazują wiadomość rzeczy. III. Przypiski nad *Hipokrates em*, i nad mieyscami niektoremi *Pliniusza* starego, (*patrz* II. Giaconius.)

I. MERCY, (Franciszek de) generał woyska xiążęcia Bawarskiego, urodzony w Longwi, w Lotaryngii, wsławił się w rożnych zdarzeniach. Wziął Rotwey R. 1643. a Fryburg R. 1644. Wkrotce potym przegrał bitwę blisko tego miasta wydaną, raniony był na Norlińskiey 3. Sierpnia R. 1645. i umarł z ran swoich. Pochowano go na poboiowisku i wyryto na grobie iego te słowa chwalebne:

Sta, Viator, Heroem Calcas, Stoy, Podrożny, bo depczesz Bohatyra.

To zaś iest rzeczą osobliwą w *Mercym*, że w przeciągu dwoch potrzeb woiennych, ktore xiążę *Eugeniusz* marszałek de *Grammont* i *Turenne* przeciwko niemu wydali: nic takiego nieułożyli w swoiey radzie woienney, czegoby *Mercy* niezgadł i nieprzedził, iakoby zwierzali mu się z swoich zamysłow, iest to pochwała, na ktorą mało innych zasłużyło sobie generałow.

II. MERCY, (Florymund hrabia de) wnuk poprzedzaiącego, urodzony w Lotaryngii R. 1666. wsławił się tyle przez swoią odwagę w woysku cesarskim, że został w nim feldmarszałkiem. Roku następuiącego przebił się przez szyki Pfaffenhoweńskie i był zwyciężony w Alsacyi przez hrabiego du *Bourg* R. 1709. Hrabia de *Mercy* nabył wiele chwały w woynach cesarza przeciwko Turkowi. Zabity był na bitwie Parmezańskiey 29. Czerwca R. 1734. Hrabia *Argentau* pułkownik cesarski a krewny iego, ktorego sobie był przysposobił, został po nim dziedzicem z obowiązkiem aby wziął imie i herb *Mercy*.

MERE, *patrz* Poltrot.

MERE, (Jerzy Brossin kawaler de,) autor w Poitou, z iednego z nayzacnieyszych domow teyże prowincyi, wsławił się przez swoy rozum i umieiętność. *Homer*, *Platon*, *Plutarch*, i inni wyśmienici pisarze Greccy tak mu byli znaiomi iak Francuzcy. Odprawiwszy kilka potrzeb na morzu, pokazał się u dworu z poważeniem i zarobił na to, że go powszechnie kochali, i szukali wielcy panowie uczeni i ludzie godni. Ku końcu swoiego życia oddalił się do dobr swoich pięknych, ktore miał w Poitou, umarł w wieku bardzo podeszłym około R. 1690, przekonanym będąc o wszystkich prawdach Chrześciańskiey wiary, ktore mu oświecenie rozumu iego pokazywało się zawsze szanownemi. Kawaler de *Meré* był człowiek umysłu wytwornego, i gaszek, oraz filozof miły. Dzieła iego są następuiące: I. *Conversations de M. de Clerambaut & du Chevalier de Meré*, in 12mo. II. *Dwie mowy, iedna o rozumie, druga o rozmowie*, in 12mo. III. *Les agremens du discours*. IV. *Listy*. V. *Traités de la vraie Honnêteté de l' Eloquence & de l' Entretien*, wydane przez opata *Nadala* z niektoremi dziełami, po śmierci iego wyszłemi na świat in 12mo. Owoż tak sądzą o nim w 3. Tom. *Historyi Literatury Vigneul Marvilla*. " Kawaler de *Meré* był człowiekiem „ uważnym, miał wielką obfitość „ myśli i myślał dobrze, ale też „ trzeba przyznać, że chęć wy„ gładzić swoy styl częstokroć go „ zwyciężała tak, że się zdaie bydź „ naprowadzony i niewłaściwy... „ To zaś osobliwego w dziełach „ de *Meré*, że mowiąc: *iż mo„ wa nie może bydź dosyć przyo„ zdobiona nigdy*, obala własne zda„ nie, ktore był napisał, *że trze„ ba nad wszystkie rzeczy, aby „ człowiek ktory chce pisać nie po„ kazywał się bydź xięgopisem*, co „ się iednakże zdarza, gdy kto „ iest tak niepoięty w mowie „ iak on był. „ *Patrz* także *Bibliotekę historyczną w Poitou przez* pana *Dreux* du *Radier*, w Tom. 4tym.

MERIAN, (Maria Sibilla) corka sztycharza Niemieckiego sławnego przez swoie *Landszafty, widoki na dal i w pobliżu*. Dziedziczyła zdatność swoiego oyca; urodziła się w Frankforcie Roku 1647. a umarła R. 1717. w Amsterdamie. Smak, poięcie i rzeczywistość iż iakiemi umalować umiała, podwodną farbą kwiaty, motyle, gosienice i inne robactwo nabyły iey wiele sławy. Tak była ciekawa w tey części historyi przyrodzoney, że wiele przedsięwzięła podroży dla widzenia zbiorow, iakie ciekawi ludzie uczynili byli. Szacuią wielkie iey *Dessenie i przypiski* uczące poznawać robactwo, oraz ich odmiany i zioła, iakiemi się karmią po Hollendersku, trzy części w iednym Tomie in 4to. Wytłomaczono po Francuzku, co się tycze *Robactwa Europeyskiego*, w Amsterdamie R. 1770. in fol. *Robactwo* Surynamskie; pokazało się po Łacinie R. 1705. w Amsterdamie in fol. a wydanie onego pokupne. Przedrukowano ie po Francuzku i po Łacinie Roku 1726. z dwunastą kartami więcey i w Paryżu R. 1768. i przydano do tego *Florilegium Emanuela Swerta*, wydane po Francuzku, z exemplarzami, farbami ozdobionemi. Te bogactwa złożone były w ratuszu Amsterdamskim, i rozmnożone przez sztychowanie, oyciec iey stryi *Mateusz* i *Gaspar Merian*, znaiomi są dla swoich *Zbiorow Topograficznych*, w 13. Tom. in fol. i przez *Florilegium*, w Frankforcie 1641. in fol.

MERICI, *patrz* Angele.

MERILLE. (Edmund) ieden z nayuczeńszych prawnikow XVII. wieku, był z Troi w Szampanii położony. Uczył prawa w Bourges z znamienitą sławą, i umarł R. 1647. maiąc lat 68. wsławiwszy się na teatrze uczonym przez rozmaite pisma. Wydano dzieła iego w Neapolu 2. Tom. in 4to. R. 1720.

MERION, woznica wozu *Idomeneusa*, wsławił się wielce przy oblężeniu Troiańskim. *Homer* co do odwagi *Marsowi* go przyrownywa... Znaydował się inny *Merion* syn *Jazona*, sławny przez swoie bogactwa i łakomstwo.

MERKLIN, (Jerzy-Abraham) lekarz Norembersk, umarł Roku 1702. maiąc lat 58. wydawszy te xiążki. I. *Traktat o przelaniu krwi*, 1679. in 8vo. II. Wydanie nowe *Wandera-Lindona de scriptis medicis*, 1681. in 4to. III. *De incantamentis*, in 4to. 1715. Te traktaty wyrażaią te rzeczy, ktorych gdzieindziey znaleść nie można.

I. MERKURYUSZ, syn *Jowisza* i *Maii*, był bozkiem krasomowstwa, handlu i złodzieiow. Poczytywano go za posłańca bożkow, a osobliwiey *Jowisza*, ktory mu przywiązał skrzydła do głowy i

piętow aby wykonywał iego rozkazy z większą prędkością. Zaprowadzał dusze do piekła, i miał moc wyciągania ich ztamtąd. Umiał doskonale muzykę. On to wykradł trzody, broń i lirę *Apollina*, i użył teyże liry do uśpienia i zabicia *Argusa*, ktory strzegł krowy *Jo*. Przemienił *Battusa* w kamień probierny, uwolnił *Marsa* z więzienia, w ktorym go był *Wulkan* zamknął, przybił *Prometeusza* na gorze Kaukazu. Kochany był od *Wenery*, z ktorą miał *Hermafrodyta*. Wyrażaią go zwyczaynie z laską w ręku wężami obwiniętą i ze skrzydłami przy głowie i piętach.

II. MERKURYUSZ Trimegistus, *patrz* Hermes.

MERLAT, (Eliasz) teolog religii kalwińskiey, urodzony w Nantes R. 1634. Jeździł do Szwaycaryi, Genewy, Holandyi i Anglii. Został potym xiędzem w Saintes, gdzie się wsławił przez 19. lat umiejętnością i poczciwością swoią. Odpowiedź popędliwa ktorą napisał na xiążkę *Arnolda*, pod tytułem: *Le Renversement de la morale*, przymusiła go wychodzić z Francyi R. 1680. Oddalił się w ten czas do Genewy, a ztamtąd do Lauzanny, gdzie był pasterzem i nauczycielem i tamże umarł R. 1705. Był to człowiek gorliwy, miłosierny, łagodny i w rozmowie przyiemny; serce iego było tak czułe dla nieszczęśliwych, że nie częstował nigdy swoich przyiaciol, żeby nie miał podobney summy odłożyć na zaratowanie ludzi nieszczęśliwych. Oprocz dzieła o ktorym mowiliśmy, mamy od niego: I. Niektore *Kazania*. II. *Traktat o władzy krolow*. III. Traktat *De Converſione hominis peccatoris*. Dzieła te maią nieiaką wziętość u ludzi teyże samey co i on wiary.

I. MERLIN, (Ambrozy) pisarz Angielski V. wieku, ktorego długo poczytywano za wielkiego czarnoxiężnika, i o ktorym piszą rzeczy zadziwiaiące. Wielu autorow pisali, że był zrodzony z *czarta* wcielonego, że przeniosł był z Irlandyi do Anglii wielkie skały, ktore się wznoszą nakształt piramidy blizko Salisbury. Przypisuią mu *Proroctwa* szalone i inne dzieła pośmiewiska warte, o ktorych pewni autorzy ułożyli kommentarze pełne łatwowierności dziecinney: *Alain* de *l'Isle*, między innemi wierzył tym baykom. *Romans Merlina* i iego proroctwa pokazały się w Paryżu R. 1530. in fol. i wytłomaczone były po Włosku w Wenecyi R. 1539. i 1554. in 8vo.

II. MERLIN, (Jakob) doktor Sorboński, urodzony w dyecezyi Semowickiey, proboszczem był Montmaurackim, potym kanonikiem i wielkim penitencyarzem Paryzkim. Kazanie buntownicze przeciwko niektorym wielkim panom, ktorych miał w podeyrzeniu, że byli sprzyiali nowym błędom, gdy wielkie w Paryżu i u dworu zrobiło zamieszanie, *Franciszek I.* kazał go wziąć do więzienia na zamek Luvre w R. 1527. a we dwa lata potym posłał go do Nantes na wygnanie. Ten monarcha uspokoiwszy się potym, pozwolił mu powrocić do Paryża R. 1530. umarł tam R. 1541. posiadawszy urząd oficyała i trzymawszy parafią S. Magdaleny. Owieczki iego znaydowały w nim nayukochańszego i naygorliwszego pasterza. Pierwszy *Merlin* wydał *Zebranie zborow*: znaydowały się trzy wydania onych, i widzieć się daie wiele w nich szczerości i dokładności. Są ieszcze iego wydania *Rycharda* od S. Wiktora, *Piotra* de *Blois*, *Duranda* de St. *Pourcain* i *Orygineſa*. Położył na czele dzieł tego oyca. Apologią w ktorey chce

usprawiedliwić *Origeneſa* z błędow iemu zadanych, ale to usprawiedliwienie przecie nie obmywa zupełnie tego wielkiego człowieka.

III. MERLIN, (Karol) Jezuita z dyecezyi Amieńskiey, umarł w Paryżu w kollegium *Ludwika wielkiego* R. 1747. Uczył z poważeniem wyzwolonych nauk i teologii, przyłożył się potym do prac pokoiowych, i odnosił pochwały. Znaydnię się od niego: I. *Refutation de Bayle*, in 4to. II. *Traité hiſtorique & dogmatique ſur la forme de Sacremens*. III. Wiele *Dyſſertacyi* umieszczonych w *Pamiętnikach de Trevoux*, &c.

MERLIN Coccaye, *patrz* Folengo Nro. II.

MERLON, *patrz* V. Horstius.

MERODACH Baladan, *patrz* Baladan.

MEROPA, corka *Atlasa* i *Kleony*, a iedna z siedmiu Plead, wydawała światło zbyt ciemne według bayki, dla tego że poszła za mąż za *Syzypſa* człowieka śmiertelnego, zamiast że iey siostry były zaślubione bożkom... *Meropa* iest także imie żony *Kreſponta* bohatyra Greckiego, ktora uznała swego syna kiedy go miała na ofiarę oddać.

MEROWEUSZ albo Merouesusz, krol Francuzki, nastąpił po *Klodyonie* R. 448. i zbił *Attylę* R. 451. blizko Mery nad Sekwaną. Mowią to, że rozciągnął granice swoiego państwa od brzegow Sommony, aż do miasta Treves, ktory odebrał i zburzył. Umarł R. 456. Odwaga iego dała naszym krolom pierwszego rodu nazwisko *Merowingianow*. Nie znany iest ani dom iego, ani rok iego urodzenia: niektorzy pisarze czynią go synem lub krewnym *Klodyona*.

I. MERRE, (Piotr le) patron w parlamencie Paryzkim, i nauczyciel krolewski prawa duchownego, umarł R. 1728. bywszy bardzo biegłym w sprawach kościelnych. Znayduie się od niego; I. Pamiętnik pod tytułem: *Juſtification des uſages de France ſur le mariage des Enfans de famille faits ſans le conſentement de leurs Parens*, R 1686. II. *Sommaire touchant la Juriſdiction*, in fol. R. 1705. Te obydwa dzieła są godne szacunku przez wielość wiadomości, ktore zamykaią w sobie.

II. MERRE, (Piotr le) syn poprzedzaiącego, umarł w Paryżu w swoiey oyczyźnie R. 1763. Tak był sławnym patronem, że otrzymał katedrę nauczyciela krolewskiego w prawie duchownym, ktory urząd dopełniał z poważeniem. Nie mniey się wsławił iak iego oyciec, im to przypisać trzeba: *Récueil des actes, titres & memoires*, tyczących się spraw duchowieństwa Francuzkiego, pomnożone wielką liczbą pism i uwag w nowym ułożonych porządku, według rozważenia i zgromadzenia generalnego duchowieństwa 29. Sierpnia R. 1705, in fol. w 12. T. R. 1716. i 1750. przyłączono *Tablicę* R. 1752. przedrukowaną R. 1764. *mowy* 1740. *Sprawy słowne*, zaczynaią się od rozmowy w Poisy R. 1561. aż do tych czas. Nayrzadsze są 1625. in 4to. drukowane aż do karty 448. 1635. i 1636. in fol. 1645. i 1646. in fol. 1651. in fol. 1655. 1656. 1657. in fol. Nie będziemy nic mowić o *Rękopismach*; wydrukowano ie R. 1767. w krotkim zebraniu i dat następuiących w 6. Tom. in fol. ktore ma za tytuł: *Collection des Proces verbeaux des aſſemblées generales du Clergé*, rozłożonych porządkiem materyi z wyrażeniem tego co w sobie istotnie zawieraią. Zbior ten zrobiony był porządkiem biskupa Makońskiego. Przedrukowano prawie w tymże czasie, *Recueil des actes, titres & memoires du Clergé*, u *Garygana*, w Awenionie w 14.

Tom. in 4to. wygodnieyſze w prawdzie, ale nie tak dokładne iak in fol. wydanie.

MERSENNE, (Marinus) zakonnik Franciſzkan, urodzony w miaſteczku d'Oyze w xięztwie Cenomanii, uczył ſię w ſzkole ieźdney z *Kartezyuſzem* i zabrał z nim przyiaźń, ktora ſię nie zerwała do śmierci; iednakie upodobania wzmacniały ich przyiaźń. Xiądź *Merſenne* urodził ſię z geniuſzem ſzczęśliwym do matematyki i filozofii. Wynalazł *Cykloidę* nowe zakrzywienie, ktore było nazwane *Kotko*; ponieważ ta linia ieſt wyrażona obwodem okręgu, ktory ſię ryſuie na karcie. Naywiękſi geometrowie zaczęli ſię uczyć tey linii krzywey, i xiądz *Merſenne* miał odtąd pierwſzeńſtwo między niemi. Ten uczony zakonnik rownie zdatny do teologii i filozofii, uczył tych dwoch umieiętności od R. 1615. aż do Roku 1619. ieźdźił potym do Niemiec, do Włoch i do Niderlandu. Charakter iego łagodny, obyczayny i uymuiący zyſkał mu wſzędzie ſławnych przyiacioł; umarł w Paryżu R. 1648. maiąc lat 60. i żałowany będąc rownie, iak godzien ieſt geniuſz przenikaiący i filozof pełny biegłości. Autor *Dykcyonarza Filozoficznego* bardzo ſławnego, mowił o nim z nieſtuſzną pogardą, nazywaiąc go *małym* i *naymnieyſzym xiędzem Merſenne*. Zdatność tego uczonego matematyka, więcey ſobie zaſłużyła względow. Był to zkądinąd prawdziwy filozof, żył ſpokoyny i daleki od wyniośłości; mogłby był naypierwſze nośić urzędy ſwego zakonu w ſwoiey prowincyi, ale nie chciał nigdy ſię podiąć tego ciężaru. Napiſał wiele xiążek, a nayznaiomſze te ſą: I. *Queſtiones celebres in Geneſim*, 1623. W tey to xiąże mowi (*Vantni*) wſpominał w tymże czaſie od karty 669. aż do 676. o innych w ſwoim czaſie Ateuſzach; kazano mu czym innym zapiſać ten regeſtr nieróſtropny a podobno i niebeſpieczny, na dwoch arkuſzach. Rzadko ieſt znaleść exemplarzow z temi kartami odrzuconemi. II. *Harmonia* powſzechna zawieraiącą teoryą i praktykę muzyki. 2. Tom. in fol. z ktorych pierwſzy ieſt R. 1636. a drugi 1637. Jeſt także iedno wydanie Łacińſkie R. 1648. in fol. z poprawami. Ta xiążka ieſt pokupna i nie łatwo iey znaleść można. III. *De Sonorum natura cauſis & effectibus*, dzieło głębokie. IV. *Cogitata phiſico-mathematica*, in 4to. V. *La vente des ſciences*, in 12. VI. *Queſtions inoutes*, in 4to. Znayduie ſię wiele Łacińſkich *Liſtow* tego uczonego Franciſzkana, między liſtami *Marcina Ruara* ſławnego *Socyniana*. Xiądz *Merſenne* umiał zażyć dowcipnie myśli cudzych, dla tego *la Mothe* le *Vaier* nazywał go *dobrym złodzieiem*, *patrz* iego *Życie*, in 8vo. przez xiędza *Hilaryona* de *Coſte*.

MERVESIN, (Jozef) z zakonu Kluniackiego otrzymał przełożeńſtwo w Barecie, i umarł z powietrza Roku 1721. w Apcie ſwoiey oyczyźnie; zaciągnął tey choroby poświęcaiąc ſię na uſługę zapowietrzonych. *Merveſin* ieſt ſzczegulnie znany z ſwoiey; *Hiſtoire de la poëſie Franҫoiſe*, in 12mo. w Paryżu 1706. Jako to było pierwſze dzieło ktore wydano w tey materyi, ſzukano go w owym czaſie, chociaż nie było ani dokładno, ani wybornie napiſano.

MERVILLE, (Michał Buvot de) urodzony w Werſalu ſyn prezydenta Szpiklerza Solnego w tym mieście R. 1696. ieździł do Włoch, do Niemiec, do Hollandyi, do Anglii, oſiadł w Hadze, gdzie założył xięgarnią, nie tylko przedawał xiążki ale ie i piſał,

wydał R. 1726. *Journal*, ktory dośyć pomyślnie poſzedł. Powroćiwſzy do Paryża po porzuceniu handlu xiążkowego, zaczął pracować na teatr i wydał ſztuk kilka, ktore były wielce chwalone. Smutki pochodzące z niepowodzenia nakloniły go przy końcu lat kilku do porzucenia ſtolicy, i ſzukania rozrywki myśli w nowych podrożach. Przebiegłſzy rozmaite kraie, oddalił ſię R. 1751. do Szwaycaryi, gdzie był ſzlachcic iego przyiaciel, u ktorego przepędził oſtatnie lata życia ſwoiego. Smutek ktory go dręczył, przywiodł go nakoniec do przyſpieſzenia iego końca, tak dalece że ſię utopił w ieziorze Geneweńſkim R. 1765. Nie wiedziano długo co ſię z nim ſtało, chociaż wiele okoliczności ktore wſpołkowały iego zniknieniu kazały ſądzić o śmierci iego rodzaiu, i dopiero aż po wyſzukiwaniach rezydenta Francuzkiego w Genewie była utwierdzona. Poſtępek *Guiota* przed dopełnieniem tego ſkutku ſwoiey roſpaczy przynoſi zdaniom iego zaſzczyt. Rozporządził intereſſa ſwoie, ocenił ſwoie ſprzęty, zoſtawił na ſtole rachunek, przez ktory znaydowało ſię iż ich ſzacunek doſtateczny był do opłacenia długow iego, i zlecił liſtem ſędziemu iednemu przyiacielowi ſwemu wykonanie oſtatniey ſwey woli. *Merville* był człowiekiem pełnym zaſzczytu i poczciwości; ożeniony był, a miłość iego do żony i do corki przybraney do iego nieſzczęśliwości czyniły mu ie tym nieznośnieyſze: daremnie uſiłował pogodzić ſię z *Voltairem*, ktorego obraził tkliwość przez niektore krytyki. Daremnie piſał wierſze na iego pochwałę, bo ſławny poeta o ſatyrach tylko pamiętał, oprocz 6. Tom. in 12mo. Jego dziennik pod tytułem: *Hiſtoire litteraire contenant l' extrait des meilleurs livres, un Catalogue choiſi des ouvrages nouveaux* &c. Znayduią ſię iego niektore *Komedye*, a te były grane na teatrze Francuzkim i Włoſkim z pochwałą. I. *Les Maſcarades amoureuſes*, ſztuka ta dobrze napiſana, dobrze utrzymywana, i charaktery iey doſyć dobrane. II. *Les amans aſſortis ſans le ſavoir*. III. *Achille à Cyros*, Tragikomedya. IV. *Les Epoux reunis*, w tey ſztuce intryga ieſt dobrze ułożona. V. *Le conſentement forcé*, ſztuka wyśmienita. VI. *L' Apparence trompeuſe*. Komedya ta grana była na teatrze włoſkim Roku 1744. Ułożenie zdawało ſię bydź odryſowane czyſto i dopełnione pomyślnie, rozmowa ieſt żywa i pełna przyiemności ... Wydano w R. 1766. w 3. Tom. in 12mo. u wdowy *Ducheſne* iego teatralne *Dzieła*. Wſzyſtkie ſztuki 3. Tom. ſą nowe; znayduią ſię tam *Tarcaſſeries* albo *le Mariage ſuppoſé*, komedya w 5. aktach, *Triomphe de l' Amitie & du Hazard*, w 3. aktach wierſzami, *La coquette punie*, także w 3. aktach; *Le jugement temeraire*, w iednym akcie wierſzami. Wiele z tych ſztuk podobały by ſię tak do czytania iako do grania na teatrze, intryga ieſt w powſzechności dobrze zawiązana, charaktery utrzymywane, i wierſzow tok nie zły choć trochę ſłaby.

I. MERULA, (Jerzy) z Alexandryi de *la Paille* uczył po Łacinie i po Grecku, w Wenecyi i Medyolanie, a umarł w tym oſtatnim mieście R. 1494. Mamy od niego wielką liczbę dzieł oſchle piſanych, ktorym zbywa na dobitności w rozumowaniu i dokładności w czynnościach. Znacznieyſze te ſą: I. *Hiſtorya o podhrabich Medyolańſkich*, in fol. II. Opiſanie gory *Wezuwiuſza* i *Montferatu*. III. *Komentarze* nad *Marcyalisem*, *Stacyuſzem*, *Juwenaliſem*, *Warronem*,

Kolumellą. IV. *Liſty*, &c. *Eraſmus*, *Hermolaus-Barbarus*, i wielu innych uczonych dawali mu pochwały; wyrzucaią mu przecież i ſłuſznie, że poſzedł za ſkłonnością ſwoią do złorzeczenia, i że nieochraniał nawet *Filelfa* ktory był iego nauczycielem, (*patrz* także POLITIEN.)

II. MEKULA, (Paweł) rodem z Dortu w Holandyi, był umieiętny w prawie, w hiſtoryi, ięzykach i wyzwolonych naukach. Dla rozprzeſtrzenienia wiadomości ſwoich, ieździł do Francyi, do Włoch, do Niemiec i do Anglii. Powrociwſzy do ſwoiey oyczyzny naſtąpił po *Juſcie Lepſiuſzu* na katedrę hiſtoryi w akademii Leydyiſkiey; miał ſztukę ułagodzenia ſwych nauk i oſchłości nauki wdziękami literatury. Dzieła iego naſtępuiące ſą: I. *Kommentarze nad ułomkami Eniuſa*, in 4to. II. *Wydanie życia Erazma* i *oraz Juniuſa*, obydwie xiążki, in 4to. III. *Koſmografia*, w Amſterdamie 1636. 6. Tom. in 12mo. dzieło pożyteczne do dawney geografii. IV. *Traktat o prawie*, V. *Opera Poſthuma*, w Leydzie 1688. in 12mo. Ten uczony umarł w Roſtoku w R. 1607. maiąc lat 49.

I. MERY albo MERRY, (S.) *Medericus*, opat S. Marcina w Autunie iego oyczyznie, chcąc żyć iako proſty zakonnik, porzucił ſwoy klaſztor i przybył do Paryża, gdzie umarł R. 700. Wyſtawiono na grobie iego kaplicę, ktora została potym kościołem parafialnym i kollegiatą.

II. MERY, (Jan) cyrulik ſławny, urodzony w Watanie, w Berry R. 1645. był cyrulikiem ſtarſzym Inwalidow R. 1683. *Luvois* ktory mu dał to mieyſce, poſłał go roku naſtępuiącego do Portugalii dla zaradzenia krolowy, ktora umarła przed iego przybyciem. Hiſzpania i Portugalia daremnie chcieli go wydrzeć iego oyczyźnie; powrocił do Francyi i otrzymał mieyſce w akademii umieiętności. *Ludwik XIV.* powierzył mu zdrowie xiążęcia *Burgoñſkiego* ieſzcze dziecięcia; ale znaydował ſię, mowi *Fontenel*, ieſzcze bardziey obcym u dworu niż w Portugalii, lub w Hiſzpanii. Powrocił do Paryża zrobiony był pierwſzym cyrulikiem w ſzpitalu R. 1700. i umarł R. 1722. maiąc lat 77. *Mery* miał w całym życiu wiele religii, i obyczaie takie iakich religia wyciąga i iakiemi napełnia: można mu wyrzucać na oczy, że był zbyt do ſwych zdań przywiązany. Oſobność w ktorey żył nie pozwalała mu wiedzieć niektorych oſzczędności w wyrazach, a potrzebnych do ſprzeczki. Mamy od niego: I. Wiele *Dyſſertacyi* w *Pamiętnikach* akademii umieiętności. II. *Uwagi o ſpoſobie* rznięcia kamienia przez brata *Jakoba*. III. *Problemata fizyczne* o *płodzie*. Ten umieiętny człowiek miał głęboką wiadomość anatomii, a obrot i cierpliwość iaką mieć trzeba do poſtąpienia w oney. Aby ſię nie chełpić z znaiomości iaką miał o ſkładzie ciał, źwierząt, czynił uwagę nad niewiadomością w iakiey ſie znayduiemy. O ſprawie i igrzyſkach rozciekow. "My *Anatomiſtowie*,, żartobliwe, mowił: " ieſteśmy iak „ tragarze Paryzcy, ktorzy zna„ ią wſzyſtkie ulice aż do nay„ mnieyſzych i nayuſtronnieyſzych, „ ale nie wiedzą co ſię dzieie w „ domach „ ... *Maitre-Jean* był iego uczniem.

MESA, krol *Moabitow*, niechciał płacić *Joramowi* krolowi Izraelſkiemu daniny, ktorą dawał oycu ſwemu *Achabowi Joram*, zebrał woyſko chcąc nakłonić tego xiążęcia do płacenia, a za pomocą *Jozefata* krola Judzkiego i krola Idumeyſkiego, ścigał *Meſa* aż

do iego ſtolicy; iuż miała bydź dobyta, kiedy *Meſa* w rozpaczy zoſtaiący, kazał ſynowi ſwemu ſtanąć na murach miaſta, a dla pokazania, że ani on, ani iego naſtępca nie poddadzą ſię nigdy na płacenie daniny, poświęcił tego ſyna ſwego naſtępcę w przytomności trzech krolow, ktorzy byli przeięci ſtrachem i odſtąpili od oblężenia.

MESSANGE, (Mateuſz) z Wernemy, umarł w Paryżu Roku 1758. był dozorcą biblioteki S. *Germana* z łąk. Znayduią od niego: I. *Tarif de la maſonnerie*, 1746. in 8vo. II. *Traité de la Charpenterie & Bois*, 1753. 2. T. in 8vo. III. *Calculs tout faits*, in 12mo. To oſtatnie dzieło ieſt obſzernieyſze a roboty krotſze i łatwieyſze, iak w *Comptes faits* de *Barreme*. Znayduią ſię tam taryfy wytrącenia przedaży, i zamiany towarow, rowności miary, i wag w Europie.

MESENGUY, (Franciſzek Filip) urodzony w Beauwais R. 1677. uczył przez wiele lat nauk wyzwolonych, i kraſomowſtwa w ſzkole tegoż miaſta. Przyiaciele iego powołali go do Paryża, gdzie otrzymał mieyſce dozorcy izby powſzechney kraſomowcow w ſzkole de Beauwais. *Coffin* zoſtawſzy przełożonym tey ſzkoły po ſławnym *Rolinie*, wziął opata de *Meſengui* za namieſtnika, i zlecił mu aby uczył katechizmu wychowańcow. Dla nich napiſał: *Expoſition de la doctrine Chretienne*. Gdy gorliwość ktora go pobudzała przeciwko konſtytucyonarzom, u dworu go wyzuła z łaſki, porzucił ſzkołę de Beauwais R. 1728. na ten czas przyłożył ſię w oſobności w ktorey żył pośrod Paryża do piſania rożnych dzieł, iakie mamy od niego. Znacznieyſze te ſą: I. *Abrége de l'hiſtoire & de la morale de l'Anſien teſtament*, Tom. 1. in 12mo. w Paryżu R. 1728. xiążką to była, ktorą wielce wychwalał *Rollin*. II. *Abrégé de l'hiſtoire de l'ancien teſtament avec des éclairciſſemens & des reflexions*, w Paryżu u *Deſſaine* i *Saillant*, w 10. Tom. in 12mo. To dzieło ieſt iakoby wywikłanie poprzedzaiącego i pożyteczne ieſt oſobom, ktore nie ſzukaią w piśmie iak tylko nauk moralnych i pobożnych. Autor *Dykcyonarza xiążek Janſeniſtow* przyznaie, że ten xięgopis umie ſię ukryć, i że niemaſz powierzchownie w niey nic nagannego, ale ieżeli kto zechce przenikać umyſł i pobudki iego, nie można wątpić aby nie miał czynić *Przyſtoſowania złośliwego do okoliczności teraźnieyſzych, bądź z roſkazow krolewſkich, bądź z cudow Paryzkich pochodzących*. III. Wydanie *Nowego Teſtamentu*, w iednym Tomie i w 3. Tomach in 12mo. z krotkiemi przypiſkami do wytłomaczenia ſenſu literalnego i duchownego. IV. *Expoſition de la doctrine ou Inſtructions ſur les principales veritès de la Religion*, w 6. Tom. in 12mo. Jaſność, czyſtość i zwięzłość ſą charakterem tego dzieła, ktore cierpiało nieiakie prześladowania, a *Klemens XIII.* zakazał ie czytać. V. *La Conſtituton unigenitus avec des remarques*, in 12mo. VI. *Lettre à un Ami ſur la conſtitution Unigenitus*, in 12mo. VII. *Entretien ſur la Religion*, in 12mo. Opat *Meſenguy* przykładał ſię wiele do *Życia* świętych przez opata *Gouget* układanego, i pracował nad mſzałem Paryzkim. Ten pobożny i uczony autor umarł R. 1763. maiąc lat 86. Upodobanie iego w oſobności, duch religii, ktorym był natchnięty, gorliwość iego w roſkrzewieniu oney, ſzczerość i proſtota iego duſzy, u ſamych nieprzyiacioł ziednały mu poważenie.

MESHINOT, (Jan) pan de *Mortieres*, urodzony w Nantes w Bretannii, był marszałkiem xiążęcia *Franciszka II.* i krolowy *Anny* iego corki, umarł R. 1509. Znayduiemy od niego poezye pod tytułem: *Les Lunettes des Princes* z wielo rytmami, w Paryżu R. 1534. in 16mo.

MESLE, (Jan) rzecznik w Parlamencie Paryzkim, umarł R. 1756. maiąc lat 75. Autorem iest *Traité des minorité, tutelles, & curatelle*, 1752. in 4to. dzieło szacowne. Pracował także nad *Traité de la maniere de poursuivre les crimes en jugement.*

MESLEM, *patrz* Abu Meslem.

MESLIER, (Jan) proboszcz miasteczka Etrepignii w Szampanii, był synem robotnika szarzyżny ze wsi Mazerni. Sławny iest nieszczęśliwie przez swoie pismo niezbożne wydane po iego śmierci pod tytułem: *Testament de Jean Meslier*, iest to deklamacya grubiańska przeciwko wszystkim naukom Chrześciańskim. Styl iest nazbyt odrażaiący, i taki iakiego się spodziewać trzeba o proboszczu wieyskim. Znayduie się: *l'Evangile de la raison*, in 8vo. i w *Recueil neceſſaire*, 1765. in 8vo. *Meslier* w pośrzodku niedowiarstwa swego zachowywał iak mowią obyczaie czyste. Twierdzą, że dawał co rocznie ubogim swoiey parafii, co mu pozostawało z iego dochodow, umarł R. 1733. maiąc lat 55.

I. MESMES, (Jan Jakob de) pan de *Roiſſy*, urodził się R. 1490. z sławnego domu Anienny, ktory wydał wielu wielkich ludzi, postępki iego w nauce prawney tak były prędkie, że przez 20. lat wieku swego uczył w akademii Toulouskiey, naystarsi rzecznicy chodzili słuchać z pociechą i z pożytkiem nauk tego młodego człeka. *Kuturzyna de Foix* krolowa Nawarry, uczyniwszy go przełożonym interessow swoich, posłała go za posła do zgromadzenia Noieńskiego dla odzyskania części Nawarry, ktorą Hiszpani byli opanowali. Zlecenie takowe znaiomym go uczyniło *Franciszkowi I.* Był ieszcze daleko pomyślniey znany przed odmewienie wspaniałe urzędu rzecznika generalnego Paryzkiego, ktory ten pan chciał odebrać *Janowi Ruze*, abym nim iego zaszczycił. *Meſmes* w tey okoliczności powiedział, "uchoway Boże, ażebym miał przymować mieysce człowieka tego, ktory służy pożytecznie krolowi i oyczyźnie." *Franciszek I.* uięty szacunkiem wartości iego i cnoty, zrobił go sędzią mieyskim w zamku referendarzem R. 1544. i nakoniec pierwszym prezydentem w Normandyi, ale *Henryk II.* utrzymał go przy swoiey radzie. On to negocyował zamęście *Joanny* de *Albret* iedynaczki krola Nawarry z *Antonim* de *Burbon* xiążęciem de *Vandome*: oyczyzna mu była wdzięczna za ten związek, ktora włożyła koronę na dom Burboński, a wydała Francyi krola *Henryka wielkiego*. Był przyiacielem ludzi uczonych bywszy ieszcze pospolitym człowiekiem, a miał ich w swoiey opiece, gdy został zaszczycony godnością, umarł R. 1569. maiąc lat 79.

II. MESMES, (Henryk de) syn starszy poprzedzaiącego, dziedziczył upodobanie swego oyca do nauk wyzwolonych, w 16. Roku uczył sławnie nauki prawney w Toulouzie. Zdatność iego zaſłużyła mu mieysca konsyliarza wielkiey rady referendarza, konsyliarza stanow, kanclerza kroleſtwa Nawarry, metrykanta wielkiego, a nakoniec kanclerza krolowy *Ludwiki* wdowy *Henryka III.* Zarowno zdatny będąc do woyska iak

interessow, odebrał kilka twierdzy Hiszpanom; on to wchodził z marszałkiem *Bironem* o pokoy roku 1570. z Hugenotami zawarty. Ten pokoy przemiiaiący nazwany był kulawy, iż *Biron* był kulawy, i że *Mesmes* dla dobr iego wziął nazwisko *Malaſſiſe*. Poselstwa iego, sprawy publiczne i pokoiowe nie zabroniły mu doskonalić się w umieiętnościach: umarł R. 1596. żałowany od uczonych i od dobrych obywatelow.

III. MESMES, (Klaudyusz de) baroszey znany pod imieniem hrabiego *d'Avaux* poseł pełnomocny, minister, dozorca naywyższy skarbu, kommendor orderow krolewskich był drugim synem *Jana Jakoba* de *Meſmes*. Z początku był konsyliarzem przy wielkiey radzie referendarzem, potym konsyliarzem stanow R. 1673. Krol dowiedziawszy się o iego wartości, uczynił go R. 1627. posłem do Wenecyi, potym do Rzymu, Mantui, Florencyi, Turynu, a ztamtąd do Niemiec, gdzie widział wielu xiążąt cesarstwa; za iego powrotem krol tak był kontent z iego sprawowania interessow, że go posłał w krotce do Danii, Szwecyi i Polski. Był pełnomocnikiem przy zawarciu przymierza Osnabrudzkiego w R. 1648. Rozgłoszenie o iego poczciwości tak było wielkie, że w przeciągu tym, ktorym sprawował interessa, słowo iego ważyło za przysięgę. Hrabia *d'Avaux* chociaż bez przestanku zabawny był naywiększemi sprawami w Europie, przecież nieprzestawał mieć społeczności listowney z uczonemi ludzmi, ktorych był obrońcą i przyiacielem. Ten sławny człowiek umarł w Paryżu R. 1650. z poważeniem poczciwego sędziego, pośrzednika obrotnego i roztropnego, ktory umiał pogodzić poczciwość z polityką, wreście człowieka wspaniałego, oyca ubogich i pocieszyciela nieszczęśliwych.

IV. MESMES, (Jan Antoni de) hrabia *d'Avaux* i margrabia de Givry synowiec poprzedzaiącego, miał rowne zdatności i urzędy, iako stryi iego. Był konsyliarzem w parlamencie, potym referendarzem, posłem extraordynaryinym do Wenecyi, pełnomocnikiem pod czas pokoiu Nimeskiego, ktory zawarł szczęśliwie, potym posłem do Holandyi Anglii, Szwecyi: umarł w Paryżu R. 1709. maiąc lat 69. Uczciwi ludzie i obywatele uczcili go swemi łzami, cnoty iego pobożne, gorliwość ku dobru powszechnemu, wspaniałość ku ludziom uczonym i iego dobroczynność tyle go ukochanym czyniły, ile mu zdatność iego zyskała poważenia. Zebrano, *Listy* iego i *Negocyacye*, R. 1752. 6. Tomow in 12mo.

MESMIN, (Swięty) *Maximinus* drugi opat de Mici blisko Orleans R. 510. umarł 15. Grudnia R. 520. dawszy przykłady cnot wszystkich.

MESNAGER, (Mikołay) urodził się w Rotomagu R. 1658. z domu bawiącego się handlem. Rozciągłość iego kupiectwa mogła go uczynić naybogatszym kupcem w Europie, ale przekładaiąc dobro publiczne, nad interessa szczegolne, dał użyć swoiey zdatności do pośrzednictwa w sprawach. *Ludwik XIV.* dowiedziawszy się o iego zdatności, posłał go dwa razy do Hiszpanii dla rozporządzenia tam spraw handlowych w Indyi, a w kilka lat potym do Holandyi dla naradzenia się z *Heinsyuszem* pensyonarzem stanow. Sprawił się tak dobrze w sprawach sobie zleconych, że krol go zrobił kawalerem orderu S. Michała, a dobra iego S. Jana obrocił w hrabstwo. Krolowa Angielska przygotowana będąc do pokoiu przez opata *Gauthiera*, (*patrz* to słowo Nro.

iv.) profiła o osobę z nadaną sobie mocą zupełną dla ułożenia pierwszych pokoiu wstępow, *Mesnager* maiąc sobie zlecony ten interes poiechał *incognito* do Londynu i podpisał 8. Października R. 1711. ośm artykułow, ktore były zasadą pokoiu powszechnego. To niespodziewane powodzenie, pomnożyło tyle pousałości w krolu, że mianował tego umieiętnego człowieka, pełnomocnikiem z marszałkiem *d'Uxelles* i opatem *Polignakiem* dla dokończenia tego wielkiego dzieła, ktore było szczęśliwie zawarte na zgromadzeniu Ultraieckim R. 1713. *Mesnager* nieużywał długo chwały prac swoich i umarł z apoplexyi w Paryżu 15. Czerwca R. 1714. Twierdzą że się ożenił był z corką nieprawą *Delfina*, a syna *Ludwika XIV.* z ktorą był bezpotomny, niektorzy zaś utrzymuią przeciwnie, iż żył przez całe życie w bezżeństwie.

MESNARDIERE, (Hyppolit-Juliusz *Pilet de la*) poeta Francuzki urodzony w Londynie roku 1610. przyięty do akademii Francuzkiey R. 1655. umarł w Paryżu R. 1663. Przykładał się z początku do nauki lekarskiey, ktorą porzucił dla zatopienia się w umieiętnościach. Kardynał *de Richelieu*, miał go w swoiey obronie. Podobał się ministrowi temu dla swey podłości. *Marek Dunkan*, lekarz Szkocki dowiodłszy, że własność zakonnic Louduńskich była skutkiem pomieszanego melańcholią mozgu; *la Mesnardiere* odpisał mu na to pismo iego pod tytułem: *Traité de la Mélancolie*, R. 1635. in 8vo. Zasmakowało kardynałowi, ktory go zrobił swoim lekarzem i wystarał mu się o urząd marszałka nadwornego u krola. *La Mesnardiere* podobał się u dworu. Był to świergot wymowny, więcey tym zatrudniony, ażeby mu się dziwowano, niż żeby kogo nauczył, szukaiąc pięknych słow, a niemyśli gruntownych. Znayduie się od niego: I. *Une Poétique*, niedokończona, ktora nie zawiera prawie iak tylko Traktat o Tragedyi, i drugi o Elegii in 4to. R. 1650. miała ieszcze zawierać dwa Tomy, ale śmierć kardynała, z ktorego rozkazu przedsięwziął tę pracę, przeszkodziła mu skończyć. II. Dwie ładaiakie Tragedye, *Alinde* i *la Pucelle d'Orléans*. III. Przetłomaczenie dosyć wierne, ale zbyt niewolnicze, trzech pierwszych xiążek, *Listow Pliniusza*. IV. *Wytłomaczenie albo raczey* przekształcenie *Panegirykow Trajana*. V. *Zbior Poezyi*, in fol. Są to nic warte rzeczy napisane stylem nadętym. VI. *Relations de Guerre*, in 8vo.

MESNIER, (N.) kapłan, ktory umarł 1761. bywszy autorem *Zagadki historyczney; kto więcey uczynił złego kościołowi, czy Jezuici, czy Luter, czyli Kalwin* i przydatek do tego dzieła, ktorym odpowiada na list Inkwizycyi przeciwko tey xiąźce in 12mo dwa Tomy R. 1760. Znayduią się w tey xiąźce rzeczy ciekawie zebrane, ale też wiele popędliwości.

I. MESMIL, (Jan Chrzciciel du) rodem z Paryża z domu szlachetnego, ktory wyszedł, z kraiu Chartrain, rzecznikiem był krolewskim w parlamencie Paryzkim, maiąc lat 38. Był to człowiek naukami i urzędem swoim zabawny, wyrocznia pałacu, a naymocnieysza podpora sprawiedliwości; nic się niedziało na radzie krolewskiey, aby nie miało bydź wprzod pod iego ręką, i było ogłoszone. Niechciał przyiąc mieysca pierwszego prezydenta w Rotomagu, w zamieszaniach krolewstwa, i niektore od dworu odebrane urazy zasmuciły żywo tego dobrego obywatela; umarł z żałości R. 1569. maiąc lat 52. i po wydaniu dzieł wielu, ktore były chwalone. Znayduią się niektore iego pisma w *Opusculach Loiselli*.

II. MESNIL, (Jan Chrzciciel du) rzeczony *Rozymond*, komedyant zgromadzenia w Marais, umarł R. 1686. Był pochowany bez światła na cmentarzu S. Sulpicyusza w mieyscu tym, gdzie chowaią dzieci umarłe bez chrztu. Napisał był przecie *Życie Swiętych* w Rotomagu R. 1680. in 4to. Ale dla iego stanu niechciano mu sprawić zwyczaynego pogrzebu. Znayduią się iego komedye bardzo mierne: le *Duel Fantasque*; l'*Avocat Suvetier*, l'*Avocat sans étude*, le *Volontaire*, les *Trompeurs trompés*, la *Dupe amoureuse*; sztuki w iednym akcie wierszami: i *Quid pro quo* w 3. aktach, le *Nouveau Festin de Pierre*, w 5. Wytłomaczył z Angielskiego z *Burneta*, życie *Mateusza Hale* wielkiego dozorcy sprawiedliwości w Anglii, w Amsterdamie R. 1688. in 12mo.

MESSALA, *patrz* Valerius.

I. MESSALINA, (Walerya) corka *Messali Barbatusa*, a żona cesarza *Klaudyusza* przywiodła niewstyd do nierządności ostatniey. Wszyscy od dworu iey męża byli iey kochankami. Officyerowie, żołnierze, komedyańci, niewolnicy, wszystko to u niey było zarowno. Zaledwie był młody iaki człowiek, ktoryby się pochlubić nie mogł, że był uczestnikiem iey łaski; iedna iey zabawa nayzwyczayniey sty, aby w oczach swych mężow na nierząd zezwalały, a te ktorych utrzymywała skromność, zawsze były w niebeśpieczeństwie życia. Ta rozwiązłości poczwara często rzucała łoże swoiego męża, gdy go uśpionego widziała rozpuszczaiąc się na swywole nayhez-

wstydnieysze, na mieyscach publicznych. Obrociła była oczy swoie na teścia swego *Apiusa Sylana*, i kazała go zabić, że niechciał zadosyć uczynić iey miłości. Poświęciwszy zapalczywości swoiey wielu kochankow, ktorych zbytki z nią uczyniły niesposobnemi zadosyć uczynienia iey żądzom nieuskromionym, zakochała się szalenie w *Sylwiuszu* młodzieńcu wielkiey piękności, i poszła za niego za mąż publicznie iak gdyby z nią się był rozwiodł *Klaudyusz*. Cesarz dowiedziawszy się o iey nierządach kazał ią stracić z iey nowym mężem R. 48. po narodzeniu pańskim. O niey to sławny satyryk napisał: *Et lassata viris, necdum satiata recessit.* (po Polsku toż samo) *Mężczyznami utrudzona, nie mogła bydź nasycona.*

II. MESSALINA, (Statylia) 3. *Nerona* żona z domu konsularnego, zaślubiona była z początku z *Attykiem Vestynusem*, ktorego cesarz zabić był kazał. Ten pan iuż był pozyskał łaskę *Statylii*, ktora nieco wzdrygała się przyiąc iego rękę ieszcze zbroczoną krwią iey męża. Urodzona będąc z temperamentem do miłości skłonnym, wydała się iawnie swoiemi nierządami w Rzymie, ktore iey nieprzeszkadzały do znalezienia 4. mężow, nim przyszła do tronu cesarskiego. Po śmierci *Nerona* przepędziła dni swoie na nauce krasomowstwa, i sztuk wyzwolonych, z ktorych znaczney nabyła sławy. *Otton* iuż się miał z nią był ożenić, gdy sobie śmierć zadał. Napisał w ostatnich chwilach swoich bardzo żałośnie pożegnanie do *Messaliny* i przebił się potym. *Statylia* miała tyle rozumu ile gornomyślności.

I. MESSENIUS, (Jan) uczony Szwed około końca xvi. wieku, umarł R. 1636. Sławny iest z umieiętności i nieszczęścia swoiego, wsławił się w wielu rodzaiach lite-

ratury, zasłużył na powszałość *Gustawa Adolfa*, i był nauczycielem prawa i polityki w Upsalu. Odgłos o tym iak dopełniał swego urzędu, ściągnęła mu zazdrość, a nawet i nienawiść iego wspoł braci. Naystraszniey szy przeciwnik *Messeniusza* był *Jan Rudbek* teolog uczony, ale pełny żółci. Krol Szwedzki zakończył ich niesnaski, sposobem uczciwym dla nich obydwoch. Dał *Rudbekowi* urząd iałmużnika, a *Messeniuszowi* konsyliarza w senacie nowo ustanowionym w Sztokolmie. Ale zazdrość ścigała tego ostatniego wszędzie, przez ktorą oskarżony był prawnie R. 1615. że był taiemnym przyiacielem krola *Zygmunta*. Skazany był przeto na wieczne więzienie, gdzie się zabawiał wystawieniem wieczney pamiątki dla chwały tey oyczyzny, ktora ią przytłumiała. Dzieło iego ma tytuł: *Scandia illustrata*; drukowane było w Sztokolmie R. 1700. i 1714. w 14. Tomach in folio za staraniem *Peringskiolda*.

II. MESSENIUS, (Arnold) dzieiopis Szwedzki syn poprzedzaiącego, ścięty był R. 1648. z synem swoim maiącym około lat 17. za napisanie *Satyrow* przykrych przeciwko domowi krolewskiemu w Szwecyi i ministrom tamteyszym. Znayduie się od niego *Teatr Szlachty Szwedzkiey*, po Łacinie R. 1616. in folio, i inne niektore dzieła oznaczaiące iego zdatność.

MESSIA, *patrz* Mexia.

MESSIER, (Robert) zakonnik Franciszkan minister prowincyi Francuzkiey, miewał kazania sławne około końca xv. wieku. *Kazania* iego drukowane, w Paryżu R. 1524. u *Chewalona* są położone blisko *Menotowych*, w xięgarniach ciekawych ludzi. Przystosowania osobliwsze pisma świętego, tłomaczenia nakręcone oycow SS. Historyki śmieszne, mieszanina dzika Francuzczyzny z Łaciną, rozumowania, wspaniałości ambony niegodne, igrzyska w słowach dziecinne były to przywarami iego, z ktorych miał sławę.

MESSILHAC, *patrz* II. Chat.

MESSIS, (Kwintyn) *Messyusz* rzeczony *Kowal Anverpski* malarz, umarł w Anwerpii R. 1524. ktory przez lat 20. bawił się był rzemiosłem kowalskim. Dla miłości porzucił go, a chwycił się malarstwa. Zakochawszy się serdecznie w corce malarza profił o nią w małżeństwo; ale oyciec oświadczył, że nie da corki swoiey komu innemu iak tylko osobie rowną iak on bawiący się sztuką. Od tego czasu *Messis* zaczął się uczyć rysować. Pierwszy obraz, ktory zrobił, był portret iego kochanki, ktorą otrzymał przez swoią statecznosć i zdatność. Ten malarz zazwyczay robił tylko połowy osob i portrety: kolory iego są czerstwe, sposob iego doskonały, ale pędzel iest trochę gruby. Wiadomy iest ten wiersz, ktory daie się czytać na iego nadgrobku: *Connubialis Amor de Malcibre fecit Apellem.* Wszystkie Dykcyonarze mianuią tego malarza *Matysem* albo *Mathyszysem*. My zaś daiemy mu przezwisko *Messis*. *Messius* podług listu napisanego w Anwerpii i wyrażonego na tyle iego portretu, ktory iest na galeryi malarzow Florenckich.

I. MESTREZAT, (Jan) sławny teolog Protestantski, piastował swoy urząd z sławą, urodził się w Paryżu R. 1592. a umarł R. 1656. bywszy w zażywaniu od swoiey partyi do spraw naywiększey wagi. Znayduią się iego kazania in 8vo. i inne dzieła. Maluią go człowiekiem umieiętnym i geniuszem stałym, Protestanci upatrywali w nim duchownego, ktory był zdolny przezwyciężyć naylepszych teologow Katolickich.

II. MESTREZAT, (Filip) synowiec poprzedzaiącego był także duchownym i uczył teologii w Genewie z znaczną sławą. Znayduie się iego traktat przeciwko *Socinowi* i inne dzieła kontrowersye zawieraiące, ktore mało znaia ludzi, a nikt ich nieczyta. Zadni teologowie nie mieli podobno więcey nad niego, rozsławienia u swoiey strony. Poczytywano go za geniusz pierwiastkowy i krasomowcę biegłego.

METAFRASTUS, *patrz* Symeon Nro. vi.

METEL, *patrz* Bois Robert *i* Ouville.

METEL, (Hugo) pobożny i uczony opat S. Leona z Tulu zakonu Premontratensow wsławił się xi. wieku przez swoię wiadomości w materyach duchownych. Dom *Hugo* zakonnik Premonstratencki i opat Estywalu dał poznać tego pobożnego autora przez wydanie iego *Listow* in folio. Znayduią się w nich rzeczy pożyteczne teologom i ciekawe względem Historyi xi i xii. wieku.

METELLI, (Augustyn) malarz urodzony w Bolonii R. 1609. przodkował w malowaniu alfresko architektury, i ozdob; pracował za zwyczay razem z *Angelem Michałem Colonna*, drugim malarem umieiętnym w tymże rodzaiu: umarł w Madrycie R. 1660. z sławą imienia swego.

METELLUS, *patrz* II. Labeo.

I. METELLUS CELER, (*Quintus Cæcilius*) konsul Rzymski R. 60. przed Chrystusem był pretorem za konsulatu *Cycerona*. Wyświadczył znaczne usługi rzeczypospolitey daiąc odpor woyskom *Katyliny*, ktore chciały weyść do Gallii Cysalpińskiey i otrzymał po swoim pretorstwie wielko-rządy teyże prowincyi. Ożenił się z siostrą *Klodyusza*, ktora go osławiła przez swoie niewstydliwości i otrucie. Ona to pod imieniem *Lesbii* opisana iest przez *Katulla*. *Metellus*

umarł R. 57. przed Chrystusem, i był opłakany od *Cycerona*, ktory stracił w nim przyiaciela gorliwego, pocieszyciela i radę swoią.

II. METELLUS, (*Lucius Cæcilius*) ktorego dziad pokonał był strasznego *Jugurthę*. Trybunem był ludu, gdy *Julius* cezar Rzym opanował, miał więcey odwagi niżeli wszyscy inni urzędnicy, ktorzy się poddali iak gdyby byli od dawnego czasu przyzwyczaieni do iarzma niewoli. Sam *Metellus* śmiał się sprzeciwić gwałcicielowi wolności Rzymskiey. Ow woiownik chciał był odebrać skarb, ktory zachowywano w kościele *Saturna*. *Metellus* wzbraniał się oddać mu kluczy. Cezar rozkazał aby wyłamano drzwi, a gdy trybun nieprzestawał sprzeciwiać się temu, okrutnik ow groził mu zabiciem mowiąc; *Młody człowiecze nietayno ci iest, żeby mi łatwiey było to uczynić niżeli wymowić.* Metellus nieopierał się więcey i zaraz oddalił się. Cezar zupełnie ukrył tę sprawę w swoiey *Historyi o woynie Domowey*, ktora iest bardziey obroną postępkow iego, iak wiernym opowiadaniem prawdy.

METEREN, *patrz* Metiren.

I. METEZEAU, (Klemens) architekt krolewski urodzony w Dreux kwitnął za panowania *Ludwika XIII.* Ten artysta geniuszu śmiałego, a do naywiększych zdolny będąc zamysłow unieśmiertelnił się przez sławną groblę w Rochelli. Dzieło to zdawało się nieiako bydź płoche, w ktorym naylepszym inżynierom niepowiodło się; ale on go wykonał, R. 1628. Z naywiększą pomyślnością wspomagany był w swoim zamyśle przez *Jana Tyryota* mularza Paryzkiego nazwanego potym kapitan *Tyryot*. Ta grobla miała 747. sążni długości, wyszytchowano w czasie wizerunek *Metezuego* z tym na spodzie napisem.

Dicitur Archimedes terram potuiſſe movere;
Æquora qui potuit fiſtere non minor eſt.

II. METEZEAU, (Paweł) brat poprzedzaiącego urodzony w Paryżu, udał się do ſtanu duchownego, i był z *Berullem* pierwſzym uſtanowicielem zgromadzenia oratoryi. Wiele miał zdatności do kaznodzieyſtwa, i wykonywał ten urząd w wielu miaſtach kroleſtwa z pożytkiem niepoſpolitym, umarł w Kaleis R. 1632. maiąc lat 50. w poście, nawroćiwſzy wprzod wiele oſob. Znayduie ſię od niego zbior teologii ſłużący, kaznodzieiom, pod tytułem: *Teologia Sacra, iuxta formam Evangelicæ prædicationis diſtributa* &c. R. 1625. in folio. II. Drugie dzieło ktore ma za tytuł: *De ſanctо Sacerdotio, ejus dignitate & functionibus ſacris*, &c. in 8vo.

METHOCHITES albo METOCHITE, (Teodor) kanclerz Konſtantynopolitańſki, miał znaczne urzędy za panowania ceſarza *Andronika* ſtarego i umarł R. 1332. uczczony tytułem *Biblioteka Zyiąca*: ieſt to tytuł, ktory mu ziednała pamięć iego obſzerna. Znayduie ſię od niego. I. *Hiſtorya Rzymſka* od *Cezara* aż do *Konſtantyna* in 4to. Dzieło to doſyć ieſt ſławne. Autor bowiem zaniedbywaiąc ſtylu ſtarodawnego ułożył ſobie własny, ktory ieſt proſcieyſzy, ciemnieyſzy i mniey ſzlachetny. II. *Hiſtorya Swięta*, ktora nie więcey warta, a była iednakże przetłomaczona przez *Hervé*, w Paryżu roku 1555. in 8vo. III. *Hiſtorya Konſtantynopolitańſka*, z lepſzym wyliczeniem okoliczności, ale nie zawſze ieſt dokładna.

I. METHODIUS, (Swięty) nazwany *Eubalius*,) ſławny biſkup Tyrſki R. 311. i w krotkim czaſie męczennik napiſał dzieł wielką liczbę: nie zoſtaie nam iak tylko ta, ktora ma tytuł: *Uczta Panien*, w Rzymie R. 1656. in 8vo. w Paryżu R. 1657. in folio. Jeſt to rozmewa o tym iak ieſt wyśmienita czyſtość, ktora daie wyobrażenie pożyteczne autora, ale wmieſzało ſię w nią wiele wyrazow nieprawowiernych, bądź przez niedbalſtwo *Methodyuſza*, ktory z początku chwycił ſię był błędow *Oryginesa*, bądź przez złośliwość kacerzow, ktorzy mieſzali na ten czas truciznę ſwoią z nayczyſtſzemi zrzodłami. Drugie piſma przypiſane męczennikowi temu ſą podeyrzane.

II. METHODIUS z TEYSALONIKI, nabył w IX. wieku ſławy nieśmiertelney pomiędzy Bulgarami. Ruſini przypiſuią mu charaktery Słowackie i przetłomaczenie *Biblii*, ktorey dziś używaią.

III. METHODIUS I. urodzony z Syrakuzy pobożny patryarcha Konſtantynopolitańſki w R. 824. ieden z naygorliwſzych obrońcielow czci obrazow. Zamknięty był w ciemnym więzieniu, z rozkazu ceſarza *Michała Zaiąkliwego* po odebraniu ſtu kańczukow. Łagodność iego niemniey iako i moc wymowy naprowadzała kacerzow do iedności kościoła prawowiernego. Ten ſławny wyznawca, umarł R. 846. *Patrz* III. DYONIZYUSZ.

METIREN, (Emanuel) urodzony w Angerze umarł R. 1612. zoſtawiwſzy *Hiſtoryą Niderlandu*, w Hadze R. 1618. in folio, ktora ieſt ſzacowana dla ſwoich wyſzukiwań.

I. METIUS SUFFETIUS, dyktator miaſta Alby za panowania *Tulliuſa Hoſtiliuſa* krola Rzymſkiego walczył z Rzymianami z małym pożytkiem dla zakończenia woyny, ktora ſię na długo zanoſiła. Wyznaczono potyczkę 3. *Horacyuſzow* z trzema *Kuracyuſzami*. Rzymianie byli zwycięzcy. *Tullus* na

ten czas obrocił woyſko ſwoie przeciwko Weienom i Fidenatom. *Suffecyuſz* złączył na ten czas woyſka ſwoie z woyſkami krola Rzymſkiego, ale za pierwſzym uderzeniem porzucił ſwoie mieyſce, iako obiecał taiemnie Weienom, i oddalił ſię na gorę poſtanowiwſzy to, że ieżeliby zwycięſtwo za niemi poſzło, uderzyć miał na zwyciężonych. *Tullus* urażony będąc tą zdradą, kazał przywiązać *Mecyuſza* między dwa wozy i ciągnąc 4. koniom, ktore go rozerwały na ſztuki w oczach zwycięzkiego woyſka R. 669. przed Chryſtuſem.

II. METIUS, (Jakob) urodzony z *Alkumery* w Holandyi wynalazł perſpektywy, pokazał ie ſtanom generalnym R. 1609. Używano od dawnego czaſu rurek z wielą piorami dla naprowadzenia wzroku ku przedmiotom dalekim, i dla obiaśnienia iego. Xiądz *Mabillon* upewnia w ſwoiey *Podroży Włoſkiey*, że widział w klaſztorze ſwego zakonu dzieła *Comeſtera* napiſane w XIII. wieku, w ktorych znayduie ſię portret *Ptolomeuſza* przypatruiącego ſię planetom przez perſpektywę o 4. częściach; ale w tych perſpektywach nie znaydowało ſię ſzkło, i to dopiero *Jakob Metius* pierwſzy przyłączył ſzkła do perſpektyw. Ten wynalazek był rownie iako wiele dociecżeń ſkutkiem ſzczęśliwego trafunku; *Metius* widział ſtudentow igraiących lodem pod czas zimy, ktorzy używali ſwoich piornikow zamiaſt rurek perſpektywowych, a włożywſzy ſwywołąc po kawałku lodu w końca tych dwoch rurek zdziwieni byli widząc, że przez ten ſpoſob dalekie przedmioty zbliżały ſię do nich. Biegły artyſta korzyſtał z tey uwagi i wymyślił łatwo perſpektywy. *Adryan Metius* brat iego umarł R. 1636. uczywſzy matematyki w Niemczech z znakomitą ſławą. Znayduie ſię tego oſtatniego dzieł wiele o tey umieiętności, ktorey uczył, oznaczył przybliżanie ſię dyametru do obwodu.

METKERKE, (Adolf) literat, hiſtoryk, biegły w naukach wyzwolonych i prawnik, proteſtant, urodzony w Bruges; umarł w Londynie 4. Liſtopada R. 1591. Pracował nad życiem cezarow *Medalami wielkiey Grecyi* i *Dzieiami Conſularnemi*, ktore był wydał *Goltzius*. Znayduie ſię ieſzcze od niego; wytłomaczenie, niektorych *Epigrammatow Teokryta*, *Moſchuſa* i *Biona* do nich dołożył dobre przypiſki. II. *Zbior Dzieiow* pokoiu zawartego w Kolonii R. 1579. III. *Poezye Łacińſkie*. IV. *Traktat Łacińſki* o prawdziwym wymawianiu ięzyka Greckiego R. 1576. in 8vo.

METOCHITES, *patrz* METHOCHITES.

METON albo METHON, matematyk Athenſki, wydał R. 432. przed Chryſtuſem ſwoią *Enneadecaterides*, to ieſt: Bieg dziewietnaſtoletni ſłońca, przez ktory chciał przyſtoſować biegi ſłońca z mieſiącem i ſprawić tak, aby lata ſłoneczne zaczynały ſię z xiężycowemi w iednym punkcie, co nazywaią *Liczbą Złotą*. Gdy Athenczykowie poſtanowili byli poſłać do Sycylii flottę, chcieli tego, aby na nią wſiadł *Meton*, ktory ſię zmyślił bydź głupim. Ten aſtronom miał *Euktemona* i *Facinuſa* za pomocnikow w ſwoich rozważaniach ſłonecznych.

METRA, *patrz* ERESICTHON.

METRIE, *patrz* METTRIE.

I. METRODOR, lekarz z Chio uczen *Demokryta*, a nauczyciel *Hipokrateſa* około R. 444. przed Chryſtuſem, napiſał rozmaite dzieła lekarſkie, ktore zginęły. Rozumiał świat wiecznym bydź i nieſkończonym.

II. METRODOR, dobry malarz i dobry filozof, obrany był od Athenczykow na to, aby był posłany do *Pawła Emiliuſza*. Wodz ten zwyciężywſzy *Perſeuſza* krola Macedońſkiego profił ich o 2. ludzi, iednego filozofa dla wychowania iego dzieci i malarza dla odmalowania iego zwycięſtwa. Obrano *Metredora*, bo łączył w ſobie te obydwie zdatności.

I. METROPHANES, biſkup Byzancki, umarł około R. 312. Zaſłużył ſobie na tytuł wyznawcy pod czas prześladowania *Dyoklecyana*. Pamiątka iego ieſt w uczciwości u kościoła Wſchodniego.

II. METROPHANES, biſkup Smyrneńſki w IX. wieku; wynioſłość i niezgoda nie miały gory nad iego duſzą ſpokoyną i oświeconą. W tym czaſie, kiedy kościoł wſchodni tchnął tylko odſzczepieńſtwem i nienawiścią przeciwko kościołowi Rzymſkiemu, przywiązawſzy ſię do S. *Ignacego* Konſtantynopolitańſkiego, ſprzeciwił ſię żywo kłotliwemu *Photyuſzowi* R. 867. i podpiſał ſwoie zdania pokoiu i zgody w *Liście* bardzo ſzacownym, ktory ieſt umieſzczony w zebraniu zborow.

III. METROPHANES - Critopulus, wikary patryarchy w wielkim kościele Konſtantynopolitańſkim, poſłany był w oſtatnim wieku przez *Cyrylla Lukara* do Anglii dla dowiedzenia ſię dokładniey o nauce kościołow Proteſtantſkich. *Krytopol* przeiechał część Niemiec i napiſał tam *Wyznanie Wiary Kościoła Greckiego*, ktore drukowane było w Helmſztadzie po Grecku i po Łacinie, R. 1667. Wyznanie to wiary ſprzyia w niektorych mieyſcach nauce Proteſtantow, ale gdzieindziey zgadza ſię z naukami kościoła Katolickiego; autor w nim rozumuie iako krytyk i człowiek uczony.

METTAIRE, *patrz* Maittaire.

METTRIE. (Julian Offray de la) urodził ſię w St. Malo R. 1709. z iednego kupca. Upodobanie iego w lekarſkiey nauce zniewoliło iego rodzicow, że go poſłali do Holandyi dla uczenia ſię pod nieśmiertelnym *Boerhawem*: wyczerpawſzy w tey ſzkole wiadomości obſzerne przyniosł ie do Paryża, gdzie był umieſzczony przy xiążęciu *de Gramont* połkowniku gwardyi Francuzkich, ktory go uczynił lekarzem ſwego regimentu. *La Metrie* poiechawſzy za ſwoim dobroczyńcą na oblężenie Fryburgu, wpadł w niebeſpieczną chorobę. Choroba ta, ktoraby powinna bydź była źrzodłem uwag, była dla niego źrzodłem pomieſzania rozumu. Zdawało mu ſię widzieć, że ta iſtność nieśmiertelna, ktorą nazywaią duſzą poniżała ſię z ciałem i z nim więdniała. Piſał po fizycznemu, o tym, co nie należy do fizyki: odważył ſię napiſać *l'Hiſtoire naturelle de l'Ame*. Dzieło to, ktore za każdą kartą tchnie bezbożnością wzruſzyło wſzyſtkich. Xiążę *de Gramont* utrzymał go przeciwko tey burzy; ale gdy ten pan zabity był wkrotkim czaſie, lekarz ſtracił ſwe mieyſce i mało ważył: obrocił broń ſwoią przeciwko ſwoim współbraciom, wydał na świat *Penelope* albo *Machiavel en Medicine*, in 12mo. w 3. Tomach roku 1748. Dzieło to oſobliwe ſpłodzone ieſt w piiańſtwie i pełne żartow, do ktorych pobudza. Stało ſię rzadkie. Powſtanie ſzkoły lekarſkiey przeciwko tey ſatyrze, przymuſiły autora ſchronić ſię do Leidy: tam to wydał ſwoią xiążkę *Homme Machine*. Podrzucaniu uſtawiczne propozycyi zapytuiących przyrownania albo zgodności niedoſkonałe, za dowod położone, uwagi ſzczegulne dość ſprawiedliwe, z ktorey wyciąga wnioſki powſzechne iakie ſię z nich nie rodzą,

twierdzenie naywolnieyſze, a położone uſtawicznie na mieyſcu wątpliwości, to ieſt cała filozofia autora. *Antuziaſm*, z ktorym to opowiada, przekonanie, ktore chciał wmowić zdolne były do zwiedzenia umyſłow ſłabych, ktore żądaią mieć umyſł mocny dla okrycia ſwoiey ſłabości; ale to nie było czego autor naywięcey żądał, chciał bowiem tylko (mowi ieden człowiek rozumny) mieć tytuł: *Zwierzęcia dowcipnego i machiny ciekawey*. Scigany będąc do Holandyi, gdzie jego xiążka była ſpalona, ſchronił ſię R. 1748. do Berlina, zoſtał tam czytelnikiem krola Pruſkiego, i towarzyſzem iego akademii. Zył tam ſpokoynie aż do ſwoiey śmierci, ktora przypadła R. 1751. pochodziła z głupſtwa tego, ktore we wſzyſtkich iego poſtępkach wydawało ſię. Miał z nieſtrawności gorączkę, użył kompieli, kazał ſobie krew puścić oſm razy i umarł tym ſpoſobem iak żył. Niektorzy autorowie twierdzili, iż żałował tego w oſtatnich ſwoich chwilach, iże filozoſowie Berlińſcy powiedzieli o nim, iż *Metrie o ſławił ich za życia i po śmierci* inni autorowie, wyrażaią, *że wyſzedł z świata tak właśnie iako aktor porzuca ſwoy teatr*. Bez innego żalu iako tylko, że ſtracił pociechę zaiaśnienia na nim. Rozmowa iego bawiła wielce, kiedy iego weſołość nieprzychodziła do ſzaleńſtwa; a to ſię często zdarzało, widziano częſtokroć tego człowieka, ktory ſię nazywał filozofem rzucaiącego o ziemie ſwoią perukę, rozbieraiącego ſię i prawie ſtoiącego nago w pośrzodku wielkiego zgromadzenia; w ſwoich piſmach znaczył iedno co w ſprawach. Uroił ſobie pewnego dnia, że baron *Haller* nayuczeńſzy człowiek i naycnotliwſzy w Niemczech był Ateuſzem, ułożył ſobie hiſtoryą i wydał ią. Opowiada, że widział tego pobożnego człowieka w Gotyndze w niedobrym mieyſcu zbiiaiącego bytność nayważſzey iſtności... Znayduie ſię we wſzyſtkich dziełach iego żywość rozprzeſtrzenienie myśli i iaſność ale mało ſprawiedliwości w zwięzłości i ſmaku. Zebrano w Berlinie R. 1754. in 4to. i w dwoch Tomach in 12mo. *Oeuvres (Philoſophique*, zamykaiące w ſobie *l'Homme Machine, l'Homme Plante, l'Hiſtoire de l'Ame, l'Art de jouir, le Diſcours ſur le Bonheur*, &c. &c. Znayduią ſię przetłomaczenia iego *Aphoriſmow Lekarſkich Boerhaave*, w 10. Tomach in 12mo. z długim Kommentarzem, gdzie pomiędzy wielą uwagami prawdziwemi i ſprawiedliwemi znayduią ſię niektore fałſzywe i zdania oſobliwe. Pewni czytelnicy wyrzucać nam podobno będą, żeśmy odmalowali tego lekarza, materyalnego nadto niechwalebnie; aleśmy go wyrazili takim, iakim był w iſtocie. Był to według *Voltairu*, ktory go znał dobrze, *Głupiec piſzący zawſze w piiańſtwie*. *Maupertuis* prawie to ſamo twierdzi w liście do *Hallera* piſanym w Tomie III. (dzieł ſwoich wydania Lugduńſkiego.) Margrabia *d'Argens*, ktory nie miał żadney przyczyny źle o nim mowienia, tak go właśnie, iako my wyſtawuie: (patrz *Journal Encyclopedique*) w Styczniu 1762. wyięty z xiążki *Ocellus Lucanus* margrabiego d'*Argens* na karcie 35. naſtępuiący. Powtarzać aż nadto możemy, że nie ieſteśmy z żadney ſtrony ani Janſeniſtowie, ani Moliniſtowie, ani Encyklopedyſtowie, ani też Anti-Encyklopedyſtowie, opowiedamy przypadki, wyięte z tego co ſądzieniy bydź prawdą; może to bydź iż ią nie zawſze znaleźliśmy, ale nie opuściliśmy nic do ſzukania iey i znalezienia. Krol Pruſki uważaiąc tylko w *la Mettrie* lekarza i autora nie

zaś ſatyryka i niezbożnego napiſał iego *Pochwałę Pogrzebową*. Pochwała ta czytana była w akademii przez iednego ſekretarza.

METZ, (Piotr Klaudyuſz Berbier du) generał leutenant artylleryi i woyſk krolewſkich, urodził ſię w Roſnay w Szampanii R. 1638. wſławił ſię z pierwſzych lat w ſtanie woyſkowym. Odebrawſzy R. 1657. ranę, ktora była znaczna przez całe iego życie, 18. mieſięcy leczył ſię na nią, i nie mogł iechać na wyprawę R. 1658. a tey iedney tylko uchybił, od tego czaſu iak wſzedł w ſłużbę, aż do ſwoiey śmierci. Wſławił ſię nadewſzyſtko przez ſwoią pilność wydoſkonalenia artylleryi. Wyſtawił ią w tym ſtanie, w ktorym nigdy nie była, i używał iey prawie z rownym rozumem. Zabity był z muſzkietu R. 1790. w głowę pod czas bitwy de Fleurus. Był na ten czas generałem leutenantem. Poczytywano go, za naybiegleyſzego inzyniera w ſwoim czaſie we Francyi przed *Vaubanem* i za człowieką nayhoynieyſzego, i naycnotliwſzego z tych, ktorych ſtan żołnierſki był wydał *Ludwik XIV.* (powiedział do brata tego bitnego officyera:) *Traciſz wprawdzie wiele, ale ia daleko więcey przez trudność iaką będę miał w wynalezieniu kogo na mieyſce tak umieiętnego człowieka.* Delfinowa poſtrzegłſzy go na kilka czaſow przedtym u ſtołu krolewſkiego rzekła cicho do tego xiążęcia: *Owoż to człowiek bardzo ſzpetny.., A ia odpowie* Ludwik, *znayduię go zbyt pięknym ponieważ ieſt to nayodważnieyſzy człowiek z mego krotеſtwa.*

METZU, (Gabryel) malarz urodzony w Leidzie R. 1615. umarł w tymże mieście R. 1658. mało zoſtawił obrazow, ale ſą drogie dla obrotu i letkości iego pędzla, świetności farb, znaiomości, iaſności malarſkiey i dokładności ryſowania. W małych tylko ſztukach malował.

I. MEVIUS, *albo* MÆVIUS, poeta za czaſow *Auguſta* wyśmiany od *Virgiliuſza* i *Horacyuſza*. On to z *Bawiuſem* byli *Cotynami* ſwoiego wieku.

II. MEVIUS, (Dawid) konſyliarz taiemny krola Szwedzkiego i prezydent rady krolewſkiey w Wiſmaru, poſtany był od *Karola XI.* krola Szwedzkiego dla zakończenia kłotni tego monarchy o prowincye Niemieckie, uſtąpione Szwecyi przez pokoy Weſtfalſki, uczeſtnikiem był innych ſpraw niemniey znacznych i umarł R. 1681. Znayduie ſię od niego: I. *Komentarze o Prawie Lubeckim, i* rozſądzeniach. II. *Traktat Amniſtyi.* III. *Nauka Prawna w ogolności*, i wiele innych dzieł, ktore ſą dowodem iego umieiętności. Jeſt iednak mniey znany iak *Mevіuſz Horacyuſza*.

MEULEM, *patrz* VANDER MEULEM.

MEUNG, (Jan de) *patrz* CLOPINEL.

MEUNIER, *patrz* MEUSNIER.

I. MEURISSE, (Marcin) z Roye był Dominikanem i biſkupem Madaury. Założył Benedyktynow de Montigni bliſko Metzu, i umarł R. 1644. Znayduie ſię od niego *Hiſtorya Biſkupow Metzu* R. 1688. in folio.

II. MEURISSE, (Henryk-Emanuel) umieiętny cyrulik Paryzki, urodzony w St. Quentin, umarł R. 1694. Napiſał *Traktat o puſzczaniu Krwi*, in 12mo. ktory zawiera nauki pożyteczne i uwagi rozſądne.

MEURSIUS, (Jan) urodzony w Ultraiekcie w Holandyi R. 1579. pokazał od dzieciñſtwa ſwego wiele ſpoſobności do wyzwolonych nauk, i umieiętności. Poiechał uczyć ſię prawa do Orleanu z ſynem *Barnewelta*, ktoremu towarzyſzył w iego podrożach. Te mu dały zręczność poznania dworow Europeyſkich, i rozmawiania z uczonemi. Powrociwſzy do Holandyi odebrał katedrę hiſtoryi w Leidzie R. 1610. a potym drugą języka Greckiego. Gdy ſię coraz bardziey iego rozſzerzała ſława, *Kryſtiern IV.* krol Duńſki uczynił go nauczycielem hiſtoryi i polityki R. 1625. *Meurſius* dopełnił tego urzędu pomyślnie. Ten uczony i pracowity autor umarł R. 1641. maiąc lat 52. *Skaliger* poczytuie go bydź człowiekiem ſzkolnym, nieumieiętnym i zuchwałym; ale wiadomo ieſt iak ważyć należy krytyki tego ſatyryka grubego i zuchwałego. Jeſt iego wiele uczonych dzieł, ktore po części tyczą ſię ſtanu dawney Grecyi. I. *De Populis Atticæ*. II *Atticarum Lectionum Libri 4*. III. *Archontes Athenienſes*. IV. *Fortuna Attica*. V. *De Athenarum Origine*. VI. *De Feſtis Græcorum*. Te rozmaite traktaty napełnione będąc wiadomościami rzeczy, znayduią ſię w zebraniach *Graviuſza* i *Gronowiuſza*. VII. *Hiſtorya Dunica* in folio R. 1638. poczytana ieſt za dokładną. VIII. *Przypiſki* o wielu dawnych autorach między ktoremi znaczniey ſze ſą o *Minutyuſzu Felixie*. IX. *Hiſtorya o Akademii Leydeyſkiey*, pod tytułem *Athenæ Batavæ* R. 1625. in 4to. Wſzyſtkie dzieła tego uczonego człowieka zebrane były w Florencyi R. 1741. w 12. Tomach in folio *patrz* PUFFENDORFF.

II. MEURSIUS, (Jan) ſyn poprzedzaiącego urodzony w Leydzie R. 1613. umarł w Danii w kwiecie ſwoiey młodości. Wydał dzieł wiele między ktoremi to ieſt znaczniey ſze, *Arboretum Sacrum* Sive *de Arborum Conſervatione*, w Leydzie R. 1642. in 8vo.

MEURSIUS *patrz* CHORIER.

MEUSNIER, (Filip) biegły malarz urodzony w Paryżu roku 1655. umarł tam R. 1734 Zdatność iego, nie była bez nadgrody. Przyięty był do akademii i zoſtał iey podſkarbim. Krolowie *Ludwik XIV.* i *Ludwik XV.* odwiedzieli *Meuſniera* w iego malarni i dali mu ſprawiedliwe pochwały; naznaczyli płacę i pomieſzkania na galeryi w Louwrze. Ten artyſta przodkował w malowaniu architektury, i iego obrano do udania architektury ſklepienia kaplicy Werſalſkiey. Xiąże Orleańſki zażył go na przyozdobienie ſławney galeryi *Coypela* w pałacu krolewſkim. Pałac w Marli ieſt ieſzcze przyozdobiony malowaniem tego uczonego miſtrza. Widzieć ſię daie w zbiorze obrazow krola, w ſuperintendencyi Werſalſkiey wiele perſpektyw *Meuſniera* bardzo ſzacownych. Ten malarz pracował także pomyślnie, nad udaniem ogniow teatru, uroczyſtości &c. Obrazy iego ſprawuią przedziwny ſkutek dla tey znaiomości z iaką umiał rozdzielać iaſne kolory z cieniami; rozumiał bowiem doſkonale perſpektywę. Architektura iego ieſt bardzo ſmakowita, porządna, i dokładności przedziwney.

MEXIA lub MESSIA, (Piotr) rodem z Sewilii był chronografem *Karola VI.* umarł R. 1552. zoſtawił dzieł wiele po Hiſzpańſku; ale był ganiony, że wprowadził w ſwoy język wiele ſłow Łaciñſkich. *Rożne iego Nauki* przetłomaczone były po Francuzku in8vo.

MEY, (Jan de) doktor lekarſkiey nauki i nauczyciel teologii w Midelburgu, urodzony w Zelandyi umarł R. 1678. maiąc lat 59. Wydał po Flammancku *Kommentarze* fizyczne, *Nad 5. xięgami Moyżeſzowemi, i nowym Teſtamentem.* Dzieła iego ſkładaią Tom. in fol. *Patrz* MAY.

MEZENCYUSZ Mezentius, król Tyreneyski, ktorego *Wirgiliusz* nazywa *Contemptor Divum*. Ten lud zbuntował się przeciwko niemu, że kazał wyrzynać tych, ktorzy mu się niepodobali, albo też do śmierci ich przyprowadzał, kazawszy ich przywiązywać twarzami do twarzy trupow. *Eneasz* poraził tego okrutnika, niemniey bezbożnego iako dzikiego.

MEZERAI, (Franciszek Etudes de) urodzony R. 1610. w Rij w niższey Normandyi z oyca cyrulika, przywiązał się z początku do poezyi, ale ią porzucił potym za radą wierszopisa *des Iveteaux* swego współ-ziomka dla historyi polityki. Ten poeta wystarał mu się w woysku Flandryiskim o urząd officyera puszkarzow, ktory sprawował pod czas dwoch wypraw z wielkim niesmakiem. Miał on chęć niepoiętą do nauk, a ta chęć pomnożona była żywością młodości iego i myśli. Porzucił woysko, a zamknął się w Kollegium S. *Barbary* pomiędzy xiążkami i rękopismami: zamyślał odtąd napisać Historyą Francuzką. Wielkie przyłożenie się do pracy sprawiło mu niebespieczną chorobę. Kardynał *de Richelieu* dowiedziawszy się razem o iego smutnym stanie i oraz szczęśliwych iego ułożeniach, darował mu 500. talerow w worku przyozdobionym iego herbem. Ponieważ ta łaska wzbudziła umysł iego, a interessowała iego serce; pracował nad wszystkie czasy naylepiey, i wydał roku 1443. w 32. latach I. swoy Tom *Historyi Francuzkiey*. Dwor nadgrodził mu pracę iego, płacą 4000. liwrow na rok. *Conrart* ieden z pierwszych towarzyszow akademii Francuzkiey gdy umarł, zgromadzenie to dało mu mieysce sekretarza wiecznego, ktore ten akademik zostawił po sobie był prożne. Pracował w tym zaszczycie nad *Dictionaire de l'Academie* i umarł R. 1683. *Mezerai* człowiek osobliwy i dziwny, tak był niedbały względem swoiey osoby, że go brano raczey za żebraka nie zatego czym był. Zdarzyło mu się nawet pewnego poranku, że był zatrzymany przez pachołkow łapiących ubogich ludzi. Omyłka ta zamiast rozgniewania go ucieszyła, bo lubił osobliwe przypadki. Powiedział im, że był bardzo słaby, żeby miał z niemi iść piechotą, ale iak skoro przyrobią nowe koło do iego karety, poiedzie z niemi razem, gdzie im się będzie podobało. Jedne dziwactwo nayosobliwsze *Mezeraiego* było pracować tylko przy świecy nawet wśrzod dnia białego i wśrzod lata, a iakoby przekonanym był, że nie było iuż słońca na świecie; zawsze prawie odprowadzał przyiacioł swoich, ktorzy go odwiedzali z pochodnią w ręku aż na ulicę. *Mezeray* udawał przez cały bieg życia swego Pironizm, ktory był bardziey w ięzyku niż w sercu, i to pokazać usiłował w ostatniey swoiey słabości; bo kazawszy zwołać tych swoich przyiacioł, ktorzy byli świadkami nayzwyczayniyszemi iego rozwiązłości w mowieniu o rzeczach tyczących się religii uczynił przed niemi upokarzaiące wyznanie, a kończył prosząc ich, aby zapomnieli o tym co im powiedzieć mogł niegdyś przeciwnego. *Pamiętaycie* przydał, że *Mezeraiemu umieraiącemu więcey wierzyć potrzeba, iak zdrowemu*. Ze wszystkich iego przypadkow żaden mu nieuczynił tyle pokrzywdzenia w powszechności, iako przywiązanie iego do karczmarza Chapelli małego miasteczka na drodze S. Dyonizyusza nazwanego *Faucheur*, i do ktorego raz go byli pewni przyiaciele zaprowadzili. Tyle wziął upodobania w poufałości tego człowieka i w iego mowie, że mimo tego cokolwiek mu o nim mowiono przepędzał u niego dni cale. Przy śmierci nawet odkazał mu wszystko, oprocz dobr swoich oyczystych, ktore były zbyt małe, a te zostawił swym krewnym. Butelka zawsze była na iego stole kiedy się uczył, i wyznawał z większą szczerością iak skromnością, że pedogrą ktorą był udręczony pochodziła z *dziewczki* i *kwaterczki*. Były to iego właściwe słowa, bo nie zażywał w swoiey rozmowie wyrażen naydowcipnieyszych, ale tych ktore mu się zdawały nayzabawnieysze a często były naygrubsze. Historye *Mezeraiego* tchną błędami i przymiotami iego duszy. Pisze w sposobie przykrym, podłym i nieokrzesanym, ale zwięzle, często i wolnomyślnie; wynosi się częstokroć nad siebie samego co do wybitności myśli. Jest to drugi *Tacit* w niektorych mieyscach dla ernegii. Chociaż iego wyrazy nie są tak zawsze szczęśliwe, iako historyka Łacińskiego, ma przecież iak on iednakową sztukę malowania osob w iednym wyrazie i w opowiadaniu do zastanowienia prowadzić. Tak rzetelny i śmiały będąc iak *Tacit*, mowi zarowno dobrze i zle, ale łatwo wierzy wielkim występkom, i prawie zawsze smutny ma umysł, a dobrego mniemania o ludziach nie ma. Znacznieysze iego dzieła te są: I. *Histoire de France*, w 3. Tom. in fol. 1643. 1646. i 1661. dwa ostatnie tomy więcey są warte niżeli pierwszy, ale ani iedne, ani też drugie nigdy przyiemney historyi czynić niebędą. Trzeba się wystrzegać ieżeli się w nich gruby papier znayduie, poznać ich można kiedy wizerunek *Karola wielkiego* iest dwoisty, a *Medalle* krolowy *Ludwiki* w Tomie 3. na karcie 683. znayduią się. Mało czytane iest to dzieło, chociaż autor

przeniosł w nim tych ktorzy przed nim o podobne zapuścili się drogę. Historya *Mezeraiego* była przedrukowana R. 1685. w 3. Tom. in fol. u *Thierrego*. To drugie wydanie dokładnieysze i obfierniey-sze iak pierwsze znaiome pod imieniem *Guillemot*, ktory ią drukował; ale to iest bardziey pokupne dla wyrazow śmiałych ktore zawiera. Byłoby mniey błędow w obydwoch, gdyby zamiast pisania swoiey historyi według *Pawła Emiliusza*, du *Haillan*, *Dupleixa*, był poszedł dziieiopis do samych źrodeł, ale wyznaie poufale że zarzuty ktore niedokładności nieiakie sprawować mogą, daleko są mnieysze nad te prace, ktoreby podiąć potrzeba radząc się oryginałow. Wielu autorow czytało i myślało z nim rownie, a osobliwie w tym wieku leniwym i lekkomyślnym, w ktorym kwitnią cię z wyszperań, byleś tylko pokazał rozum i żartobliwość. II *Abrégé chronologique de l'hiſtoire de France*, R. 1668. w 3. Tom. in 4to i przedrukowane w Holandyi R. 1673 w 6. Tom. in 12mo. To dzieło przerobione iest bardziey pokupne iak pierwiastkowe onego wydanie. *Dupuy*, *Launoi* i *Dupuis* pomagali mu w tym zebraniu nieporownanie lepszym niż iego wielka historya; ale niepodobna iest nic znaleść w nim błędow a nawet znacznych, umysł republikański *Mezeraiego* przebiia się tam przez każdą kartę. Miał śmiałość napisać historyą o początku wszystkich gatunkow podatkow Francuzkich z uwagami bardzo wolnemi. *Kolbert* użalał się na to; *Mezeray* obiecał się poprawić w drugim wydaniu, uczynił to ale donosząc powszechności, że go do tego przymuszono. Jakoż w samey rzeczy poprawy iego były to prawdziwe ogrodki, i dla tego minister kazał mu odiąć połowę

płacy. *Mezeray* chociaż mogł żyć wygodnie szemrał przeciwko temu; bo przywiązany był do pieniędzy, i nieodebrał inney odpowiedzi iak odięcie drugiey połowy. Wstręt iego do arędarzow podatkow, tym większy się wzbudzał. Miewał zwyczay mowienia, że zachowywał dwa talery złote bite pod stęplem *Ludwika III.* zwanego *Oycem ludu*, przeznaczał ieden dla naięcia mieysca w Greve, gdy będą z nich ktorego tracić, a drugi na przepicie, gdy się na ich śmierć zapatrywać będzie. Odważył się także pracuiąc około *Dykcyonarza akademii Francuzkiey*, przydać ten wyraz do słowa: *Comptable. Tout comptable eſt pendable*, ale mu tego inni akademicy nie przyięli. Ostatnie wydanie iego *abrége* iest w R. 1755. w czternaſtu Tomach in 12mo. Przyłączono do tego mieysca ktore było zniesione w wydaniu Roku 1668. dalsze opisanie *Pſow gończych*, i dobrą tablicę materyi. III. *Traité de l'origine des François*, ktory wiele czynił chwały iego nauce. IV. *Une continuation de l'hiſtoire des Turcs depuis* 1612. *iusqu'en* 1649 in fol. V. *Przetłomaczenie* Francuzkie grubo napisane, *Traktatu Łacińſkiego Jana Sarisbery*, pod tytułem: *Prożności dworſkie*, R. 1640. in 4to. VI. Przypisuią mu wiele *Satyr* przeciwko rządowi, a wszczególności te ktore są pod imieniem *Sandrycourt*; *Hiſtoire de la Mere & du fils*, w Amsterdamie 1730. in 4to. albo 2. Tom. in 12mo. *Mezerai* miał dwoch braci starszego imieniem *Jana Eudeſa*, ten był założycielem *Eudyſtow*. (patrz EUDES IV.) Drugi był sławnym cyrulikiem do połogu, nazywał się *Karol Eudes*, i wziął nazwisko de *Donay*. Był młodszym od *Mezeraiego*... *Patrz* życie *Mezeraiego* przez pana *la Roque* in 12mo. w ktorym znayduie się wiele baiek, bardziey podobno satyrycznych niżeli prawdziwych.

MEZIRIAC, (Klaudyusz Gaſparc Bachet de) urodził się w Bourg en Breſſe z zacnego domu. Został Jezuitą i w leciech 20. wieku swego był nauczycielem krasomowstwa w Medyolanie. Gdy zaś zdrowie zbyt słabe nie mogło znosić trudow tego pracowitego towarzystwa, wystąpił z niego; *Meziriac* miał znaiomość głęboką matematyki a osobliwie literatury. Ludzie uczeni nayzacnieyſi z Rzymu i z Paryża szukali iego. Akademia Francuzka otworzyła mu swoie bramy R. 1638. maiąc lat około 60. Charakter iego wolnomyślny i poufały, złączony z iego wartością, urodzeniem i maiątkiem dały mu w iego oyczyźnie powagę, ktorey nieużywał tylko na czynienie dobrze. Znayduie się od niego: I. *La vie d' Eſope*, w Bourgen-Breſſe, 1632. in 16mo. w ktorym mądrze zbiia romans, ktory *Planudyusz* napisał o sławnym tym baiopisie. Dowodzi bardzo dobrze, że *Ezop* nie był ani garbaty ani szpetny, iako zmyślili sobie autorzy, ktorzy chcieli zapewne ucieszyć się w swoiey szpetności sławnym przykładem. II. *Wytłomaczenie Dyofanta*, po Łacinie z *Komentarzem*, w Paryżu 1621. in fol. przedrukowane R. 1670. z uwagami *Fermata*. Ta xiążka iest godna sławnego matematyka, ktorego *Meziriac* przetłomaczył. III. Wydano tego akademika pod imieniem *Bacheta*. Ośm *Heroides Owidyuſz* przetłomaczonych złemi wierszami Francuzkiemi, ale z dodanym komentarzem, ktory nadgradza poziomość wierszy chociaż źle napisany, w Hadze R. 1716. w 2. Tom. in 8vo. Pierwsze wydanie w iedney tylko zawierało się xiędze

do drugiey przytaczano wiele dzieł tego samego autora. Ten komentarz iest źrzodłem nauki, w ktorym mitologiſtowie nie przestaią czerpać.

MEZRAIM, syn *Chama*, wnuk *Noego* zaludnił Egipt, ktory mu był przeznaczony, i ktory od iego imienia nazwany iest w piśmie ziemią *Mezraima*. Miał synow *Ludyma*, *Ananima*, *Laabima*, *Nephtuima*, *Phetruzyma* i *Chasluima*; z nich to wyszedł rozmaity lud, ktory zamieszkał w Egipcie i kraiach sąsiedzkich. *Mezraim* gdy umarł, czczony był iak mowią pod imieniem *Ozyrysa*, *Serapisa* i *Adonisa*.

MICETIUS, biskup Trewirski w VI. wieku, obrocił swoię zdatność ku umieiętnościom tyczącym się materyi właściwych iego stanowi. Czas wolny ktory mu czułość nad owczarnią iego zostawiała, obracał na pisanie rzeczy duchownych. Dom *Achery* umieścił w swoim Spicilegium *Traktat o intrzniach* i *śpiewaniu psalmow tegoż Autora*. Obchodzi to dzieło tych, ktorzy są ciekawi wiedzieć zwyczaie pierwszych czasow. Znayduią się ieszcze w tymże zebraniu dwa *Listy* do zbudowania tegoż samego autora.

MICHAELIS, (Sebastyan) Dominikan, urodzony u S. *Zacharyasza* w małym miasteczku w dyecezyi Marselskiey około R. 1543. wprowadził reformę w wielu domach swego zakonu. Otrzymał pozwolenie od dworu Rzymskiego, że zakonnicy tey reformy składać będą osobne zgromadzenie. Xiądz *Michaelis* był iego pierwszym wikaryuszem generalnym. Umarł w Paryżu R. 1618. maiąc lat 74. z chwałą tą, że ożywił w swoim zakonie umysł swego zakonodawcy. Znayduie się od niego: *L' Hiſtoire véritable de ce qui s'eſt paſſé ſous l'exorciſme de trois filles poſſedées aux pays de Flandres avec un traité de la vocation des ſorciers & des magiciens*, w Paryżu R, 1623. 2. Tom. in 12mo. Ta xiążka nie iest pospolita. Jest to pamiątka słabości rozumu ludzkiego, i nie czyni wiele zaszczytu rozumowi autora.

I. MICHAŁ, Archanioł, potykał się na czele dobrych aniołow przeciwko złym, i miał także zatargi z czartem względem ciała *Moyzeſzowego... S. Michał* dawny obrońca Francyi, wzięty był za patrona orderu woiennego ustanowionego R. 1469. przez krola *Ludwika XI.* Napis tego orderu iest: *Immenſis tremor Oceani...* Patrz LOLLARD.

II. MICHAŁ I. CUROPALATES, przezwany *Rhangabes*, ożenił się z *Prokopią* corką cesarza *Nicephora*, i nastąpił Roku 811. po *Stauracyuſzu* swoim szwagrze. Pierwsze iego staranie było nadgrodzić te nieszczęścia, ktore *Nicephor* przyniosł był swemu ludowi. Umnieyszył podatkow, odesłał senatorom summy, ktore im wydarto, otarł łzy wdow, ktore się były zapatrywały na poświęconych okrucieństwu *Nicephora* mężow, opatrzył potrzeby ich dzieci, przywrocił obrazy do kościołow, rozdał pieniądze na ubogich i duchowieństwo i nauczył lud swemi dobrodzieystwami i sprawiedliwością, że osiadł oyciec na mieyscu okrutnika. Rozporządziwszy wewnątrz cesarstwo myślił o ubespieczeniu zewnętrznym, miał woynę przeciwko Saracenom i zwyciężył ich przez odwagę *Leona Ormianina*, generała woysk swoich. Nie był tak szczęśliwy przeciwko Bulgarom, ktorzy opanowali Melembryą, twierdzę mocną a prawie klucz cesarstwa na morzu czarnym. *Leon* korzystał z tey okoliczności opanowawszy koronę i zbuntowawszy się. *Mi-*

chał wołał opuścić tron niżeli go zachowywać kupiony krwią swoiego ludu. Ustąpił berła R. 813. schronił się do kościoła z żoną i dziecmi swemi, i wziął na siebie sukną zakonną. *Leon* darował mu życie, i opatrywał iego potrzeby. Ten cesarz nieszczęśliwy miał wszystkie cnoty człowieka pospolitego; pokazał się bydź dobrym mężem, oycem kochaiącym, xiążęciem pobożnym, ale ieżeli był kochany od swego ludu, pogardzony był od żołnierzy. Uciśniony od nieprzyiacioł będąc wewnątrz i zewnątrz nie miał albo cnot woiennych albo mu zbywało sił, potrzebnych w okolicznościach iego panowania. *Theofilakt* syn iego starszy zamknięty z nim, pozbawiony był znaku płci swoiey, ażeby lud niepokusił się osadzić go na tronie.

III MICHAŁ II. *Szeplun*, urodzony w Amoryum wyższey Frygii z domu niskiego, podobał się cesarzowi *Leonowi Ormiuninowi*, ktory go w woysku na stopnie wyniosł i uczynił go patrycyuszem. Łaska iego u dworu wzbudziła zazdrości; oskarzonym był, że się sprzysiągł na zgubę cesarza, do więzienia wzięty, i na spalenie osądzony. Nieszczęśliwy ow byłby stracony tego samego dnia w wilią Bożego Narodzenia, gdyby cesarzowa *Theodozya* nie przełożyła cesarzowi, iż by to było ubliżyć uszanowania winnego świętu. *Leon* odwlekł stracenia dzień, ale tey samey nocy zabity był w swoim pałacu. *Michał* z więzienia wyszedłszy i przywitanym bywszy cesarzem Wschodnim R. 820. przywołał zaraz tych, ktorzy byli wygnani za obronę obrazow; lecz w krotkim czasie z obrońcy Katolikow został naygwałtowniey szym ich prześladowcą. Chciał przymusić do zachowania Sabasłu, i do odprawowania Wielkiey Nocy według zwyczaiu żydow. Okrucieństwo iego zrobiło buntownikow. Gdy bowiem *Eufemiusz* generał woysk Sycylijskich porwał zakonnicę, cesarz wydał rozkaz aby mu nos urznąć i stracić: winowayca na tę wiadomość każe się obwołać cesarzem, i oddaie się pod obronę Saracenow Affrykańskich. Barbarzyncy przysyłaią mu woyska i prawie całą podbiiaią wyspę; ale *Eufemiusz* zabity iest przed Syrakuzą, ktorą w obleżeniu trzymał. Saracenowie nie przestawali woyny toczyć po iego śmierci; opanowali całą wyspę, i to wszystko co tylko cesarz wschodni posiadał w Apulii i w Kalabryi.. *Michał* spokoynym będąc w Konstantynopolu poddał się rozkoszom niewiast i stołu. Zbytki iego sprawiły mu gwałtowną gorącość wnętrzności, a ta przyniesła zatrzymanie uryny. Umarł z tego R. 829. wpośrod boleści i zgryzot. *Michał* miał w sobie wszystkie przywary i popełniał wszystkie występki. Był to krzywoprzysięzca, okrutnik, piiak, i niewstydnik. Zdaie się, że na to tylko wstąpił na tron, aby go zelżył. Niewiadomość iego tak była wielka, że nie umiał czytać ani pisać, wszyscy ludzie uczeni, podlegali iego nienawiści, i było to dosyć do zaciągnienia, iey, mieć iaką cnotę lub zdatność.

IV. MICHAŁ III. rzeczony *Piiak*, cesarz Wschodni, nastąpił po *Teofilu* swoim oycu, Roku 842. pod regencyą *Theodory* swey matki. Ta cnotliwa xiężna przywrociła cześć dla obrazow i zakończyła niebespieczne kacerstwa obrazoborcow, ktorych *Leon Izaurus* wprowadził był przed lat 20. i ktore nieprzestawały rozrywać państwa. Odnowiła potym pokoy z *Bogoryszem*, krolem Bulgarskim w R. 844. i oddała mu siostrę iego, ktora zostawszy Chrześcianką w kaydanach zaniesła wiarę do swego kraiu. *Bardas* brat *Theodory* zawistny będąc iey władzy tak opanował umysł *Michała* sprzyiaiąc iego rozpustom, że ten xiążę za iego radą przymusił matkę, aby sobie kazała uciąć włosy i zamknęła się w klasztorze z swemi corkami. Gdy *S. Ignacy* patryarcha Konstantynopolitański, niechciał ią przymusić do przyięcia stanu mniszego i wymawiał ustawnie *Bardasowi* iego nierządy, wygnano go z stolicy biskupiey, a *Focyusz* był osadzony na iego mieyscu R. 857. i ten rok poczytywać można za epokę początku odszczepieństwa oddzielaiącego kościoł Grecki od Łacińskiego. *Michał* pozwoliwszy rządzić *Bardasowi* z tytułem *Cesarza*, kazał go zgubić R. 866. ponieważ stał mu się podeyrzanym i przybrał sobie *Bazylego Macedonczyka* do panowania. *Bazyli* widząc, że *Michał* w pogardę wpada u wszystkich przez swoie nierządy, napominał go, aby odmienił swoie postępki, a chcąc go zniewolić swoim przykładem obchodził się z przystoynością cesarzowi zgodną. *Michał* nie mogł znosić tego napominacza ostrego, chciał go więc złożyć, a na iego mieysce osadzić pewnego rudelnika. Gdy nie mogł tego dokazać postanowił go zgubić, ale *Bazyli* dowiedziawszy się o tym, kazał go stracić 24. Września R. 867. *Michał III.* powinien bydź umieszczony w liczbie tych dziwotworow, ktorzy państwo w nieszawę podali. Poddał się on na wszystkie namiętności, zaboystwo, cielesność krzywoprzysięstwo, były to drogi, przez ktore nauczał lud swoy o swoiey mocy. Popełnił wszystkie występki, a żadney nie uczynił sprawy, ktora by była godna cesarza. Interes państwa nigdy nie zastanowił iego uwagi. Jak drugi *Neron* miał upodobanie i zabawę naymilszą latać wozem po piasku w cyrku; zawistnieyszy będąc otrzymać palmę zapaśniczą, niż zbierać laury na polu bitwy. Pewnego dnia, gdy był na widowiskach dano mu znać, że Saraceni wtargnęli w kraie cesarstwa, odpowiedział na to: *Bardzo piękny czas mowić mi o Saracenach, kiedy ia się zabawiam.*

V. MICHAŁ VI. *Paphlagonius*, tak nazwany, bo się urodził w Paflagonii, z rodzicow ubogich, wstąpił na tron cesarstwa Wschodniego po *Romanie Argirefie*, R. 1034. przez sztuki cesarzowy *Zoe*. Ta xiężna zakochawszy się w nim wyrobiła dla niego koronę, kazawszy zabić cesarza męża swoiego. Nie zdatny będąc do rządow, oddał staranie o nich rzezancowi *Janowi* swemu bratu. *Zoe* oszukana będąc w swoich nadzieiach, chciała się zemścić, ale tego nie dokazała. *Michał* zgryzotami udręczony będąc wpadł w krotkim czasie potym w konwulsye, ktore go niespodobnym uczyniły do panowania. Miał iednak swoie czasy szczęśliwe, i prowadził woynę pomyślnie przez swoich dwoch braci przeciwko Saracenom i Bulgarom. Podbiwszy ten lud schronił się do klasztoru R. 1041. wziął tam suknią zakonną i umarł przy wielkiey pobożności dnia 10. Grudnia tego samego Roku. *Michał* dostąpił tronu występkiem, ale iak skoro na nim osiadł rządził cnotliwie. Rozum iego miesza się, niedostaie mu więcey rozsądku iak tylko do uczucia swoiey nieszczęśliwości, do poznania swoiey niespodobności do rządow i potrzeby ustąpienia komu innemu mieysca, i ma moc dokazania tego. Ta sprawa zagładziła nieiako w oczach potomności zaboystwa i cudzołostwa, ktorym się był oszpecił.

VI. MICHAŁ V. rzeczony *Kalaphates*, ponieważ oyciec iego naprawiał okręty, naſtąpił Roku 1041 po *Michale IV.* ſwoim ſtryiu przybrany będąc przez ceſarzowę *Zoe*; ale w 4. mieſiącach, obawiaiąc ſię, aby ta xiężna nie kazała go zgubić, wygnał ią na *Wyſpę Xiążęcia*, lud rozgniewany tą niewdzięcznością zbuntował ſię przeciwko *Michałowi*. Wyłupiono mu oczy i zamknięto go w klaſztorze R. 1042. *Zoe* i *Theodora* iey ſioſtra panowały potym bliſko 3. mieſiące razem, i pierwſzy raz widziano ceſarſtwo poddane dwom niewiaſtom. *Michał* ſtracił na tronie ſławę, ktorą był ſobie nabył, bywſzy poſpolitą oſobą, to ieſt: ſławę człowieka zdatnego, rozumnego i zdolnego do układania wielkich zamyſłow, oraz ich wykonania. Zoſtał niewdzięcznym, podeyrzliwym, nieludzkim, zbytnie okrutnym i iego wyſtępki wydały ſię nayznaczniey z pokrzywdzeniem tych oſob, ktore ſię nie miały od niego ſpodziewać iak tylko wdzięczności albo dobrodzieyſtw.

VII. MICHAŁ VI. *Stratioticus*, (to ieſt *Woienny*) ceſarz Wſchodni, panował po ceſarzowy *Theodorze* R. 1056. ale będąc ſtary a nie maiąc zdatności do rządzenia, przymuſzony był uſtąpić berła *Izaakowi Komneſowi* R. 1057. i oddalić ſię do klaſztoru. *Michał* poddawſzy ſię tym, ktorzy go oſadzili na tronie, wſzyſtko ulubionym dawał, a nic zaſłużonym. Oſadzał na pierwſzych urzędach ludzi poſpolitych bez doświadczenia, zdolności i biegłości w powinnościach ſwoich. Spodziewaiąc ſię, że przywiązanie poſpolſtwa utrzyma go przy koronie, ſtarał ſię ie ſzczególnie pozyſkiwać ſobie, a zaniedbywał obowięzywać ſobie ludzi woyſkowych. Było to zrodło iego nieſzczęśliwości i nagłego upadku.

VIII. MICHAŁ VII. *Parapinatius*, ceſarz Wſchodni, był ſynem ſtarſzym *Konſtantyna Dukaſa* i *Eudoxyi*. Ta xiężna po śmierci ſwego męża rządziła zaraz ceſarſtwem z tymże ſynem, *Andronikiem* i *Konſtantynem* ſwemi dwiema drugiemi dziećmi: potym poſzedłſzy drugi raz za mąż przy końcu ſiedmiu mieſięcy za *Romana Dyogeneſa*, kazała go obwołać ceſarzem; ale ten przywłaſzczyciel, gdy wzięty był Roku 1071. przez Turkow, *Michał* wſtąpił drugi raz na tron. *Nicefor Botoniates* zbuntował ſię przeciwko niemu, i opanował Konſtantynopol za pomocą Turkow R. 1078. *Michał* odeſłany był do klaſztoru Stuckiego, a ztamtąd wzięty na arcybiſkupſtwo Effezu. Był to pan ſłaby, ktory panowania wodze oddawał tym, ktorzy ie przyiąć chcieli, a ſam ſię zabawiał dziecinnemi tylko igraſzkami. Nieprzyiaciele puſtoſzyli mu państwa, miniſtrowie niſzczyli poſpolſtwa, a xiążę nieuczuł ſwoich nieſzczęśliwości aż w ten czas, kiedy niemi uciſnięony zoſtał.

IX. MICHAŁ VIII. *Paleologus*, regent ceſarſtwa Wſchodniego, pod czas małoletności *Jana Laſkaryſa*, wſtąpił na tron na iego mieyſce R. 1260. potym kazał wyłupić oczy temu młodemu xiążęciu oſieroconemu, mimo wykonaney iemu przyſięgi wierności. W Rok potym odebrał Konſtantynopol od *Bauduina II.* To zwycięſtwo tym więcey czyniło zaſzczytu iego odwadze, że to miaſto 58. lat poſiadali Francuzi. Pracował wiele za panowania ſwego względem ziednoczenia kościoła Wſchodniego z Zachodnim. Podpiſał ziednoczenie R. 1277. i poſłał papieżowi ſpoſob wyznania wiary ſwoiey i oraz przyſięgi poſłuſzeńſtwa. Nieſpodobało ſię to Gre-

Grekom, i mało obchodziło kościoł Łaciński. Papież *Marcin IV.* nie ſądząc aby to ziednoczenie bydź miało ſzczere, wyklął go iako ſprzyiaiącego odſzczepieńſtwu i kacerſtwu Grekow R. 1281. *Michał umarł* 11. Grudnia naſtępuiącego Roku. Grecy niechcieli mu ſprawić pogrzebu kościelnego, ponieważ chciał ich Łacinnikom poddać, i hiſtorycy ich maluią go zawſze za poczwarę. Popełniał w prawdzie wyſtępki, ale niech mu ſię kto przypatrzy na ſtronie zawſze ſię wielkim wydawać będzie. Umiał przekonywać ſwoią wymową, zrobił ſobie przyiacioł ſwoią polityką i łagodnością, i zaſtraſzał nieprzyiacioł ſwoią odwagą. Jeżeli był oſtry w karach, czas tego po nim wyciągał. Poſpolſtwo ſzczęśliwe było za iego panowania, i gdyby nie zabicie *Laſkaryſa*, *Michał* był by policzony w rzędzie naywiękſzych ludzi; ktorzy kiedy tron poſiadali; nie trzeba go brać za *Michała Paleologa*, ktory koronowany będąc ceſarzem Roku 1214. rządził ceſarſtwem pod ſwoim oycem *Andronikiem* rzeczonym *Starym*, i umarł R. 1220.

X. MICHAŁ Federowicz, car Moſkiewſki, obrany był Roku 1613. za czaſow trudnych. Pochodził z corki cara *Jana Bazylowicza*. Chociaż nie miał lat iak 17. pracował razem z miniſtrami ſwoiemi nad zakończeniem woyny, ktorą Moſkale prowadzili z Polſką i Szwecyą, ktore kroleſtwa obydwa chcieli im nadać krola. Polacy podſtąpili pod miaſto Moſkwę, zawarli przymierze na lat 14. Szwedzi także uczynili pokoy i zoſtali panami Ingryi. *Michał* zaczął panowanie ſwoie przez ſtracenie ſyna drugiego oſzuſta *Demetryuſza*, obawiaiąc ſię, aby ten potomek nie ſprawił zamieſzania w państwie. Widząc ſię bydź ſpokoynym myślał o okrzeſania państw ſwoich, ale to dzieło zoſtawione było zacnieyſzemu z naſtępcow iego ceſarzowi *Piotrowi*. *Michał* umarł R. 1645. maluią go za xiążęcia łagodnego i przyiaciela pokoiu.

MICHAŁ-ANIOŁ *de Caravage*, *patrz* Caravaggio.

MICHAŁ-ANIOŁ, *patrz* Bonarota.

XI. MICHAŁ-ANIOŁ des Batailles, malarz, urodzony w Rzymie R. 1602. umarł w tymże mieście R. 1660. Był ſynem iubilera nazwanego *Marcello Cerquozzi*. Przezwiſko iego od *Bitew* pochodziło z umieiętności iego w malowaniu onychże. Lubił także malować targi, paſterki, iarmarki i zwierzęta; dla czego był ieſzcze nazwany *Michał-Aniol de Bambochades*. Z trzech nauczycielow, u ktorych ſię uczył *Piotr de Laer*, rzeczony *Bamboche*, był oſtatni, i ktorego ſpoſob upodobał ſobie. Jego umyſł krotofilny prowadził iego rękę do wyrażenia ſmieſznych obrazow. Malarz ten miał zwyczay ubierania ſię po Hiſzpańſku; był człowiek piękny charakteru iednoſtaynego, i mawiał dowcipnie. Malarnia iego bywała ſchadzką tego wſzyſtkiego co było naypięknieyſzego w miaſtach, gdzie przemieſzkiwał. Myśl iego była żywa, a nadzwyczayną miał chybkość ręki. Wiele kroć razy odmalował bitwę, zatopienie, lub przypadek iaki oſobliwy podług opowiadania, ktore mu czyniono. Wiele przydawał mocy do dzieł ſwoich. Kolor iego ieſt czerſtwy, a poprawa iego przedziwney lekkości, rzadko robił ryſunek, lub abrys ſwoiego obrazu. Przodkował też także w odmalowaniu owocow.

XII. MICHAŁ Cerularius, patryarcha Koñſtantynopolitańſki po *Alexym* R. 1043. oświadczył ſię

Roku 1053. przeciwko kościołowi Rzymskiemu w liście, ktory napisał do *Jana* biskupa Traniskiego w Apulii, aby go pokazał papieżowi i całemu kościołowi Zachodniemu. *Leon IX.* kazał na niego odpisać, i posłał Roku następuiącego posłow do Konstantynopolu, ktorzy wyklęli *Cerularyusa*. Ten patryarcha wyklął ich wzaiemnie, i od tego czasu kościoł Wschodni został odłączony od kościoła Rzymskiego. Ten prałat gornomyślny nieprzestawał prosić o łaski cesarza, a gdy mu ich odmawiał, grozić mu odważył się, że mu zdeymie koronę, ktorą mu włożył na głowę. Miał nawet płochość wzięcia obuwia purpurowego, ktore przystało tylko panuiącemu: mowiąc, że mało było rożnicy, albo całe nic między cesarzem i duchownym. Cesarz *Izaak Comnenus*, urażony iego śmiałością, a obawiaiąc się wyniosłości iego kazał go złożyć, i wysłał na wygnanie do wyspy Prokonezu, gdzie w krotce potym umarł dla smutku, *Baronius* zachował nam trzy listy tego patryarchy.

MICHAŁOWICZ, *patrz* ALEXY.

MICHAUT, (Piotr) Burgunczyk, sekretarz xiążęcia Burgońskiego *Karola Smiałego*, żył ieszcze Roku 1466. Jest autorem niektorych xiąg nadbutwiałych od bibliomanow wyszukiwanych. I. *Doctrinal du tems*, in fol. charakterem gockim; rzadszy niżeli wydanie pod tytułem *Doctrinal de Cour*, R. 1522. in 8vo. II. *La danse aux Aveugles*, w Lugdunie R. 1543. in 8vo. przedrukowany R. 1749. na ieden kształt. Obydwa pomieszane są prozą i wierszem.

I. MICHEASZ, rzeczony *Dawny*, syn *Jemli*, prorokował w krolestwie Izraelskim za panowania *Achaba*, R. 897. przed Chrystusem. Był wzięty do więzienia, za to, że obwieścił temu xiążęciu, iż woyna przedsięwzięta od niego z *Jozefatem* krolem Judzkim przeciwko Syryiczykom nie będzie miała pomyślnego skutku: zdarzenie stwierdziło iego przepowiedzenie; bo *Achab* był zabity. O tym to proroku wspomnienie iest w 22. rozdziele 3ciey xiąże *Krolow*.

II. MICHEASZ, siodmy z 12. *małych Prorokow*, nazwany *Moraszthitus*; ponieważ był z Morasthitu miasteczka Judei. Prorokował blisko przez 50. lat za panowania *Joathana*, *Achaza* i *Ezechiasza*, od Roku 740. aż do R. 724. przed Chrystusem. Wiedzieć nie można żadney szczegolności o życiu i śmierci *Micheasza*. *Proroctwo* iego po Hebraysku zawiera 7. rozdziałow tylko, napisane iest przeciwko krolestwom Judy i Izraela, ktorych przepowiedział nieszczęśliwości i zniszczenie na ukaranie ich występkow. Ogłasza niewolą dwoch pokoleń, że będą przez Chaldeyczykow wzięte, i dziesięciu innych przez Assyryiczykow, oraz pierwsze uwolnienie przez *Cyrusa*. Po tych smutnych przepowiedzeniach, prorok mowi o panowaniu *Messyasza* i ustanowieniu kościoła Chrześciańskiego; ogłasza w szczegolności sposobem bardzo iasnym urodzenie *Messyasza* w Bethleem, panowanie iego, ktore się ma rozciągać, aż do końca świata, i stan kwitniący kościoła.

I. MICHEL, (Jan) rodem z Beauvais. Bywszy sekretarzem *Ludwika II.* krola Sycyliiskiego, udał się do stanu duchownego, został kanonikiem w Akwisgranie w Prowancyi, potym w Angerze, obrany był mimo własney woli biskupem ostatniego miasta, ktore nauczał i przykładami swemi budował. Smierć iego, ktora przypadła w R. 1447. była iako świętego. Napisał był *Ustawy* i *Mandaty* na rozporządzenie karności w dyecezyi swoiey.

II. MICHEL, (Jan) rodem z Angieru, lekarz *Karola VIII.* ktory mu dał był urząd konsyliarza w parlamencie, umarł Roku 1495. Zostawił iednę corkę, ktora poszła za mąż za *Piotra le Clerc du Tremblay*, dziada xiędza *Jozefa* Kapucyna. Znayduie się od niego wiele *Sztuk Drammatycznych*, granych z wielką pochwałą, pod imieniem: *Mysteres de la Nativité, de la Passion*. Nayrzadsze wydania tych drammatow Gockich są w latach Roku 1486, 1490, 1499. in fol. Wydania in 4to. w XVI. wieku są pospolitsze, a zaś Lugduńskie *Rigauda* in 4to. bez daty okrągłemi literami iest rożne od wszystkich innych. Sztuka o *Zmartwychwstaniu* w Paryżu przez *Verardu* bez daty, in folio, iest wydaniem nayrzadszym, a zaś R. 1507. in fol. iest nayzupełnieysze.

III. MICHEL, (Jan) z Nizmes, sławny iest przez swoie poezye Gaskońskie, a osobliwie przez swoie *Poëme sur les embarras de la foire de Beaucaire*, że 4200. wierszow złożonego. To dzieło iest owocem nieporządney myśli; ale takowych dzieł nie potrzeba zbyt ostro sądzić.

MICHELI, (Piotr Antoni) urodzony w Florencyi, z rodzicow ubogich z początku był przeznaczony do przedawania xiążek, ale ten stan opuścił, a przywiązał się do poznawania ziol. Czytał *Mathiola* i roztrząsał usilnie przyrodzenie w polach, lasach, i gorach. Uczył się w tymże czasie sam bez nauczyciela języka Łacińskiego. Wielki xiąże dowiedziawszy się o iego zdatności, kazał mu dodać wszystkich xiążek, ktore mu były potrzebne, i uczcił go w krotce tytułem swoiego botanisty. *Micheli* ieździł potym po rożnych kraiach, zbieraiąc wszędzie uwagi nad przyrodzoną historyą. Mamy od niego: I. *Nova Plantarum genera*, R. 1729. in fol. w Florencyi. Jest to naylepsze dzieło wydane w tey materyi; *Boërhaave* wielce go sobie poważał. II. *Historia Plantarum Horti Farnesiani*, w Florencyi R. 1748. in fol. III. *Observationes Itinerariæ*: rękodzieło ściągaiące się do Botaniki. IV. Wiele dzieł o przyrodzoney historyi, ktore także zostały w rękopismach. Umieiętny ten człowiek umarł R. 1737. maiąc lat 57. z poważeniem człowieka skromnego i bez interessu. Nie chciał ustanowienia pożytecznego za granicą. Bez ćwiczenia się w ięzykach uczonych, nabył stylu dobrego. Pamięć iego, w tym wszystkim co się tyczyło botaniki, była cudowna, dosyć mu było widzieć raz ziele, żeby nigdy iego niezapomniał kształtu.

MICHOL, corka *Saula*, obiecana była *Dawidowi* pod tym warunkiem ieżeli zabiie 100. Filistynow: *Dawid* zabił ich 200. i w krotce potym otrzymał *Micholę*. *Saul* chcąc się pozbyć swoiego zięcia, posłał żołnierzy do iego domu, aby go zchwytali; ale *Michol* spuściła męża swoiego oknem, a na mieysce iego podrzuciła posąg ubrany w suknie. *Saul* urażony będąc tym żartem oddał *Michole Faltemu* z miasta Gallim, z ktorym mieszkała aż do śmierci swoiego oyca: na ten czas *Dawid* zostawszy krolem, odebrał ią nazad. Ta xiężna widząc swoiego męża skaczącego i tańcuiącego z radością przed Arką, powzięła nienawiść przeciwko niemu, i natrząsała się z niego. Na ukaranie za wyrzut tak niesłuszny bezpotomną została.

MICHON, *patrz* BOURTELOT.

MICISPA, krol Numidow w

Afryce, był synem *Massyniissy*, któremu dał pierwszeństwo nad *Manastabalem* i *Gulassą*, swemi innemi synami. *Manastabal* miał syna imieniem *Jugurtę*, którego strvi. *Miecipsa* posłał z woyskiem do Hiszpanii dla posiłkowania Rzymianow. *Miecipsa* umarł na lat 120. przed Chrystusem. Zostawił dwoch synow, *Adherbala* i *Heimpsala*, których *Jugurta* kazał stracić i od nich przywłaszczył sobie królestwo Numidyi. *Patrz* ADHERBAL.

MICRÆLIUS, (Jan) Luter, urodzony w Kolinie w Pomeranii R. 1597. był nauczycielem krasomowstwa, filozofii, teologii, a te obowiązki dopełniał z poważeniem aż do śmierci swoiey, która przypadła R. 1658. Jego dzieła te są znaczniejsze: I. *Lexicon Philosophicum*, R. 1661. in 4to. II. *Syntagma Historiarum Mundi & Ecclesiæ*, in 8vo. III. *Ethnophronium contra gentiles de principiis Religionis Christianæ*, Roku 1674. in 4to. IV. *Tractatus de copia verborum*. V. *Archeologia*. VI. *Historia Ecclesiastica*, w Lipsku R. 1699. dwa Tomy in 4to. VII. *Orthodoxia Lutherana contra Bergium*. VIII. *Przypiski* nad *Aphtonem* i nad xiążką o powinnościach *Cicerona*. IX. *Komedye* i inne *Sztuki* wierszem i prozą. Te dzieła pokazuią człowieka, który miał wiele nauki i wiadomości rzeczy.

MICYLLES, albo MOLTZIER, (Jakob) w wyzwolonych naukach biegły i poeta Łaciński, urodzony w Sztrasburgu R. 1503. a umarł w Heidelbergu R. 1528. zostawiwszy dzieł wiele. I. *Poezye Łacińskie*. II. *Scholia* nad *Homerem*, *Wirgiliuszem*, *Marcyalisem*, *Lucyanem &c.* III. *Arithmetica Logistica*, &c. IV. *De re metrica*, w Frankforcie R. 1595. in 8vo. Miał syna iednego, *Juliusza* MICYLLA, który był wart swoiego oyca dla biegłości w prawie i który był kanclerzem elektora Palatynu.

MIDAS, syn *Gordiusza* krola Frygii przyiął *Bachusa* z wspaniałością do swego państwa. Ten Bożek dla zawdzięczenia iego ludzkości obiecał mu dać to wszystko o coby prosił. *Midas* prosił, aby czego kolwiek się dotknie odmieniło się w złoto. Załował w krotce takowey prożby, bo wszystko odmieniało się w złoto, nawet iego potrawy, gdy się ich dotknął. Prosił *Bachusa*, aby ten dar odebrał i pozwolił z iego rozkazu myć się w rzece Paktola, która odtąd wyrzucała była piasek złoty. W kilka czasow potym obrany będąc sędzią między *Panem* czyli *Marsyaszem* i *Apollinem*, dał dowod małego rozeznania swego, przekładaiąc wieyskie pieśni Bożka pastuchow nad słodko brzmiące pienie *Appollina*. Bożek ten wierszow i muzyki rozgniewany, przydał mu ośle uszy.

MIDDELBOURG, (Paweł German de) nazwany tym imieniem, że pochodził z Midelburgu w Zelandyi, biskupem był Fossombrońskim w XVI. wieku. Wsławił się przez traktat ciekawy i dosyć rzadki, drukowany w Fossombronie samym R. 1513. in fol. pod tym tytułem: *De recta Paschæ celebratione & de die Passionis J. Christi*. Jest także autorem drugiego osobliwego i niepospolitego traktatu, a drukowanego w Rzymie R. 1518. in 4to. pod tytułem: *De numero Atomorum totius Universi*. Ten uczony biskup umarł R. 1534. maiąc lat 89.

MIDDENDORP, (Jakob) kanonik Kolońśki, rodem z Oldenzeelu, został rektorem akademii Kolońskiey, i nauczał tam z taką sławą, że wielu xiążąt obrali go swoim zwyczaynym konsyliarzem. Napisał traktat *De Academiis Orbis Universi*, Roku 1594. in 8vo. i inne dzieła wiadomości pełne. Ten pracowity autor nie przestawał pracować aż do końca życia. Umarł R. 1611. maiąc lat 63.

MIDLETON, (Richard de) *Richardus de Media-Villa*, teolog szkolny Angielski, był Franciszkanem, wsławił się w Oxfordzie i w Paryżu, także był przezwany *Doktorem gruntownym i obfitym*, *doktorem bardzo gruntownym i poważnym*. Mamy od niego *Komentarze* nad mistrzem przysłowiow, i inne pisma, które nieusprawiedliwiaią tych tytułow dumnych. Umarł R. 1304. Znaydował się także poeta Angielski tegoż imienia, który pracował dla teatru.

MIDORGE, *patrz* MYDORGE.

MIEL, (Jan) sławny malarz Flamancki, urodzony w Ulœnderenie o dwie mili od Anvers R. 1599. a zmarły w Turynie Roku 1664. maiąc lat 65. Bawił się nad wielkiemi rzeczami, któremi przyozdobił wiele kościołow; ale upodobanie iego wiodło go do malowania *Pasterek*, *okolic Wieyskich*, *polowania* i *Bambochadow*. Włochy, które tak wielu wielkich wydoskonaliły, ludzi były także szkołą dla *Jana Miela*: udał się pod naukę *Andrzeia Sachi*; ale wymalowawszy śmiesznie wielki obraz historyi, który mu ten nauczyciel powierzył, przymuszony był uciekać dla uniknienia iego gniewu. Przemieszkiwanie iego w Lombardyi, i uczenie się iego robot *Carrachesa* i *Corregesa*, wydoskonaliły iego zdatności. Xżę Sabaudzki. *Karol Emanuel* przyzwał tego sławnego malarza do swego dworu, i osadził go tam swoiemi dobrodzieystwy. Ten xiążę przyozdobił go orderem *S. Maurycego*. Pendzel *Miela* iest masny i oleyny: kolory iego są czerstwe i rysunek iego doskonały, ale głowy nie maią szlachetności. Znayduią się niektore kawałki sztychowane bardzo przyiemnie.

I. MIERIS, (Franciszek) przezwany *Stary*, urodzony w Leidzie R. 1635. przodkował w malowaniu materyi, i używał do tego zwierciadła wypukłego, dla zaokrąglenia widokow. Obrazy iego są bardzo rzadkie i wielkiego szacunku. Umarł w kwiecie swoiey młodości, w więzieniu w Leidzie R. 1681. do którego długi go zaprowadziły. Radzono mu aby się wypłacił pracuiąc, ale niechciał, odpowiadaiąc że *umysł iego tak był w więzieniu iak i ciało*. Poprawa iego była letka, i kolor świętny.

II. MIERIS, (Wilhelm) syn iego nazwany *Młody*, dla rożnicy od poprzedzaiącego był także malarzem, ale podleyszym iak iego oyciec. Zostawił syna malarza także iak on imieniem *Franciszka* MIERISA, który miał mniey sławy iak oyciec i dziad iego.

I. MIGNARD, (Mikołay) malarz urodzony, w Troies w Champanii około Roku 1608. nazwany był *Mignardem Avoniańskim* z przyczyny długiego iego bawienia w tym mieście, gdzie się był ożenił, i w którym umarł Roku 1668. Nie miał tyle sławy iak brat iego młodszy *Piotr Mignard*, z tym wszystkim wielce był szacowany. Krol go zażywał do wielu dzieł w pałacu de Tuilleries. Ten malarz robił wiele *Portretow*; ale zdatność iego szczegolna była do *Historyi* i *Poetyckich materyi*. Wynaydował z łatwością i wiele dodawał dokładności i przystoyności swoiey roboty. Wynalazki iego są dowcipne i świętne w kolorach.

II. MIGNARD, (Piotr) przezwany *Mignard Rzymski*, zprzyczyny długiego bawienia iego w Rzymie, urodził się w Troies R. 1610. i umarł w Paryżu R. 1695. Przeznaczony był od oyca swego

do lekarſkiey nauki; ale wielcy ludzie rodzą ſię tym czym bydź powinni, a *Piotr Mignard* urodził ſię malarzem. W iedenaſtym Roku lat ſwoich ryſował portrety bardzo podobne. W przeciągu odwiedzin iego z lekarzem, ktory obrany był dla uczenia iego, zamiaſt ſłuchania iego uważał poſtawę chorego i oſob do niego zbliżaiących ſię, aby ich potym odryſował. Odmalował w 12 leciach cały dom lekarza. Ten obraz uderzył w oczy znaiących ſię, i dano go do nauczyciela doſkonalego. Poſtępki iego tak były nagłe, że marſzałek *de Vitry* zlecił mu odmalowanie kaplicy w zamku ſwoim Couber w Brie: miał w ten czas 15. lat wieku ſwego. Oddano go potym do ſzkoły *Vouety* i tak przyiął ſpoſob ſwoiego miſtrza, że ich roboty zdawały ſię bydź ciemną ręką robione. Porzucił tę ſzkołę a poiechał do Rzymu. Pilność iego w przeryſowaniu ſtarożytności i dzieł naylepſzych nauczycielow, a oſobliwie *Rafuela* i *Tittena* wydoſkonaliły ſmak iego w ryſunkach i rozłożeniu koloro w. Zawarł ściſłą przyiaźń z *Dufreznoi*, ktory mu pomagał wiele do wytłomaczenia mu naylepſzych poetow ſtarożytności, i odkrycia mu prawideł malowania. *Dufreznoi* był wyśmienity do rady, a *Mignard* do wykonania. Pod czas bawienia ſwego we Włoſzech nabył on tyle ſławy, że cudzoziemcy a nawet Włoſi ubiegali ſię, aby go użyć do roboty. Miał zdatność ſzczegolną do odmalowania wizerunkow, a ſztuka iego tak daleko ſię wzniełła, że nawet utrafiał wdzięki wytworne czułości, i nietylko nieopuſczał nic tego, co by mogło doſkonale uczynić podobieńſtwo, ale nawet dawał poznawać charakter i temperament oſob, ktore ſię dały malować. Powrociwſzy do Francyi, obrany był ſtarſzym nad akademią *S. Lukaſza*, ktorą przekładał nad akademią krolewſką malarſtwa; ponieważ w tey *le Brun* był rządcą, ktory mu nadał przywiley ſzlachectwa, i mianował go ſwoim pierwſzym malarzem po śmierci *le Brun*. Ten malarz miał łagodność charakteru zniewalaiącą, umyſł przyiemny, i zdatność wyżſzą nad innych, a te przymioty zrobiły mu znacznych przyiacioł. Znaydował ſię często z *Chapelle*, *Boileau*, *Racinem* i *Mottlerem*, a ten oſtatni wyſławił wierſzami wielkie iego dzieło, ktore zrobił Alfreſko w Valde Grace. *Mignard* był by był doſkonaiym malarzem, gdyby lepiey ſwoy ryſunek poprawiał, i więcey dodawał ognia do ſwoich układow myśli. Miał geniuſz wyſoki, figury ſwoie w dowodney wyſtawiał poſtawie. Rozłożenie kolorow iego ieſt przedziwnie żywe, cieliſta farba prawdziwa, poprawa iego letka i łatwa, rozłożenie malowania części bogate i przyiemne, a zarownie tak w wielkim iako i w małym dokazywał wiele. Nietrzeba zapomniec zdatności iego do przemalowania obrazow nayſławnieyſzych malarzow, bo te w naywyżſzym poſiadał ſtopniu. Opat *de Monville* napiſał życie *Mignarda* R. 1730. in 12mo.

MIGNAULT, (Klaudiuſz) rzecznik krolewſki w ſądach ziemſkich w Etampes, znaiomſzy ieſt światu uczonemu pod imieniem *Minoſa*. Rodem był z Talentu ſtarego zamku xiążąt Burguńſkich, o 3. ćwierci mili od Dionu. Uczył przez wiele lat filozofii w ſzkole Rzymſkiey w Paryżu, tłomaczył dobrych autorow Greckich i Łacińſkich, i poſzedł potym do ſzkoły Marchii, a potym do Burguńſkiey. Uczył prawa w Aurelianie Roku 1578. i powrocił potym do Paryża, gdzie był dziekanem tey

akademii R. 1597. Przyiacielem bywſzy ſciſłym doktora *Rychera*, miarowany był z nim do pracowania nad poprawą akademii i pomagał mu do napiſania *Obrony Parlamentu i Akademii* przeciwko *Paranomuſowi* i *Jerzemu Krytonowi*. Ten uczony i mądry prawnik umarł R. 1603. Mamy od niego: I. *Wydanie* wielkiey liczby autorow z uczonemi do nich przypiſkami. II. *De liberali adoleſcentum inſtitutione*. III. *An ſit commodius Adolescentes extra Gimnaſia quam in Gimnaſiis ipſis inſtitui?* R. 1575. in 8vo. Są to dwie rozſądne mowy, ktore powiedział przy otwarciu ſzkoł ſwoich.

MIGNON, (Abraham) urodzony w Frankforcie R. 1640. miał wiele zdatności do malowania, i oddany był do nauczycielow, ktorzy byli ſpoſobni do malowania kwiatow. *Jan Dawid de Heem* z Utraiektu wydoſkonalił wkrotce w tym rodzaiu ſwoiego wychowańca. *Mignon* nie żałował ani prac, ani ſtarań ſwoich w uczeniu ſię przyrodzenia, a ta uſtawiczna praca przyłączona do iego zdatności, poſtawiła go w wyſokim ſtopniu poważenia; współziomkowie iego i cudzoziemcy ſzukali uſilnie dzieł iego. W ſamey iſtocie ſą drogie przez ſztukę, iaką malował kwiaty ſwey całey wydatności, a owoce w czerſtwości. Udawał także prawdziwie robactwo, motyle, muchy, ptaki, i ryby. Roſe i krople wody ſpadaiące na kwiaty, tak ſą dobrze naśladowane w iego obrazach, że aż ręką dotknąć ſię trzeba. Ten miły malarz dodawał nowego ſzacunku ſwoim obrazom przez piękny wybor owocow i kwiatow, przez ſpoſob ſwoy dowcipny wiązania onych, przez znaiomość przedziwną kolorow, ktore ſię zdaią przez roczyſte i poniełzane przyiemnie, oraz przez piękność ſwoiey poprawy. Zoſtawił dwie corki, ktore malowały iego ſmakiem. Umarł R. 1669.

MIGNOT, (Szczepan) doktor Sorboński, urodzony w Paryżu R. 1698. zoſtał biegły w umieiętnościach piſma świętego, S. S. hiſtoryi kościelney i prawa duchownego, był z akademii napiſow, gdzie go przyięto iuż maiącego lat 60. Mamy od niego: I. *Traité des Prêts de Commerce*, 1767. 4. Tom. in 12mo. II. *Les Droits de l'Etat & du Prince ſur les biens du Clergé*, 6. Tom. in 12mo. III. *L'Hiſtoire des démêlés de Henri II. avec* S. Thomas *de Cautorbery*, in 12mo. IV. *La Réception du Concile de Trente dans les Etats Catholiques*. 2. Tom. in 12mo. V. *Paraphraſe ſur les Pſeaumes*, R. 1755. in 12mo. VI. .. *Sur les Livres Sapientiaux*, 1754. 2. Tom. in 12mo. VII. .. *Sur le Nouveaux Teſtament*, 1754. 4. Tom. in 12. VIII. *Analyſe des veritès de la Religion Chrétienne*, 1755. in 12mo. IX. *Réflexions ſur les connoiſſances préliminaires du Chriſtianiſme*, in 12mo. X. *Mémoire ſur les Libertés de l'Egliſe Gallicane*, 1756. in 12mo. Ten doktor umarł Roku 1771. maiąc lat 73.

I. MIKOŁAY, nowowierny Antyocheński, ktory z poganina zoſtawſzy żydem, przyiął potym religią Chrześciańſką, i obrany był za iednego z ſiedmiu dyakonow kościoła Jerozolimſkiego. Pamiątka tego dyakona przycmioną zoſtała przez oſkarżenie prawdziwe, lub fałſzywe przeciwko niemu zanieſione, że był wynalezcą a przynaymniey powodem odſzczepieńſtwa Nikołaitow. Cicco go obwiniaią, twierdzą to: że *Mikołay* zganiony bywſzy od Apoſtołow, za poięcie powtorne żony, z ktorą ſię był rozłączył dla zachowania czyſtości, ułożył prawidła całe przeciwne prawdzie i wſtrzemięźliwości, i na oſtatnie puścił ſię zbytki. Inni utrzymuią ſłuſzniey, że nigdy tych obrzydli-

wości nie popełniał, ale niektorzy rozpuſtnicy zażywaiąc na złe pierwſzych wyrazow dwoiſto-brzmiących, z ktoremi ſię był *Mikołay* wymowił, wymyślili kacerſtwo, a to dla wſławienia go nazwali iego imieniem. Kacerze zdobiący ſię iego imieniem, zdrożne mieli zdania o boſtwie i ſtworzeniu. Przypuſzczali wielożeńſtwo, i wſzyſtkich bez boiaźni dopuſzczali ſię bezbożności pogańſkich.

II. MIKOŁAY, (Swięty) biſkup Mireyſki w Licyi, uczczony był uſzanowaniem publicznym w VI. wieku; ale nic niemaſz pewnego względem okoliczności życia i śmierci iego. Twierdzą: iż żył IV. wieku. *Patrz* iego hiſtoryą przez D. *Deliſla*, R. 1745. in 12mo.

III. MIKOŁAY z Tolentynu, (Swięty) urodzony w Tolentynie R. 1239. był kanonikiem tego miaſta, wſtąpił potym do zakonu Auguſtyanow i nabył wielkiey ſławy przez oſtrość ſwego życia: umarł w Tolentynie R. 1310. i zapiſany był wkrotkim czaſie, do regeſtru świętych.

IV. MIKOŁAY I, nazwany *Wielki*, ſynem był *Teodora* i dyakonem kościoła Rzymſkiego w ſwoiey oyczyznie, obrany był papieżem po *Benedykcie III.* 24. Kwietnia R. 858. i poświęcony był tego ſamego dnia w kościele S. *Piotra*, w przytomności ceſarza *Ludwika II.* Wyſłał legatow do Konſtantynopolu R. 860. dla roſtrząśnienia ſprawy S. *Ignacego*, i rzucił klątew na *Focyuſza*. Ten krok był początkiem odſzczepieńſtwa okropnego, ktore trwa ieſzcze między kościołem Greckim i kościołem Łacińſkim. *Mikołay* pobudzony gorliwością palaiącą, wyklął potym *Lotaryuſza* krola Lotaryńſkiego, i *Valdradę* nałożnicę tego xiążęcia. Biſkupi Francuzcy nie mieli żadnego względu na iego klątwy i niechcieli go uznać za ſędziego. Uſilności ktorych przykładał papież do rozkrzewienia wiary, ſprawiły nawrocenie *Bogoryſa* krola Bulgarow. Ten pan przyiął Chrześciańſką religią z częścią ſwoiego narodu R. 865. Poſłał w rok potym ſyna ſwego do Rzymu w towarzyſtwie wielu panow maiących zlecenie, aby profili biſkupow i xięży, i radzili ſię papieża w wielu punktach religii. *Mikołay* obſzerną dał odpowiedź na ich pytania, i pozwolił na to wſzyſtko czego żądali. Poſłał w tymże ſamym czaſie 3. legatow do Konſtantynopolu; ale gdy byli zatrzymani i źle przyięci na granicach państwa, przymuſzeni byli powrocić nazad. Intereſſa odmieniły poſtać ſwoią w Konſtantynopolu. *Focyuſz* zwycięztwo otrzymał, i zgromadził zbor, na ktorym ogłoſił wyrok złożenia z urzędu *Mikołaia* i klątew na tych, ktorzyby z nim trzymali. Ten odſzczepieniec twierdził, że *Kiedy ceſarze przenieśli ſię z Rzymu do Konſtantynopola, pierwſzeńſtwo też kościoła Rzymſkiego i iego przywileie przenioſły ſię do Konſtantynopola.* Papież piſał do biſkupow Francuzkich R. 867. o znieſienie takowych pretenſyi: umarł 13. Liſtopada tegoż ſamego roku poczytany będąc za naywiękſzego papieża. Gorliwość iego, ſtałość, miłoſierdzie, zaſłużyły mu mieyſce w żywotach SS. Mamy od niego wielką liczbę *Liſtow* w rożnych punktach moralnych, i o karności kościelney, ktore zebrano w Rzymie R. 1542. in fol.

V. MIKOŁAY II, (Gerard z Burgundyi) urodził ſię w teyże prowincyi. Dla zdatności i cnot ſwoich, wynieſiony był na ſtolicę Florencką a potym na *Rzymſką*, gdzie oſądzony był R. 1058. i koronowany 18. Stycznia R. 1059. Pierwſzy to papież o ktorego hiſtorya wſpomina koronacyi. Spiſek wyſtawił mu *Jana* biſkupa Welezyńſkiego znanego pod imieniem *Benedykta X.* ale kazał go złożyć przez biſkupow Toſkańſkich i Lombardſkich zgromadzonych w Sutry. Drugi zbor zgromadzony w Rzymie rozporządził, że po śmierci papieża biſkupi kardynałowie odprawiać będą razem pierwſi elekcyą, a potym powołaią klerykow kardynałow, aż nakoniec reſzta duchowieńſtwa i poſpolſtwo, da na to ſwoie zezwolenie. " Obierze ſię, (przydaie wy- „ rok) na łonie kościoła ſamego, „ ieżeli będzie zdolna oſoba, a ie- „ żeli nie, to w innym kościele „ zachowuiąc uſzanowanie winne „ naſzemu ſynowi miłemu *Hen- „ rykowi*, ktory ieſt teraz krolem „ a zoſtanie ieżeli ſię będzie po- „ dobać Bogu ceſarzem, iakośmy „ iuż na to pozwolili, i świad- „ czyć ſię będzie rownie część „ iego naſtępcom ktorym S. Sto- „ lica oſobiście da ten przywiley.„ *Mikołay* poiechał potym do Apulii na prożbę Normandow, ktorzy mu wrocili państwa kościoła Rzymſkiego, ktore byli opanowali. Papież zawarł z niemi przymierze, zdiąwſzy z nich klątwę w ktorą byli popadli. *Rychard* ieden z ich wodzow potwierdzony był na xięztwie Kapuy, ktore był zawoiował od Lombardow. *Robert Guiſchard* inny wodz tych ſprzymierzeńcow, potwierdzony był na xięztwie Apulii i Kalabryi, i w pretenſyach ſwoich do Sycylii, ktorą wydarł był Saracenom. Obiecał papieżowi okup roczny i został hołdownikiem. Normandowie pracowali natychmiaſt około uwolnienia Rzymu od panow, ktorzy go dręczyli od dawnego czaſu, oraz około znieſienia twierdz ktore w okolicach mieli. *Mikołay* umarł wkrotkim czaſie potym R. 1061. z ſławą doſyć dobrego poli-

tyka: zachował biſkupſtwo Florenckie przez czas ſwoiego papieztwa. Mamy od niego 9. *Liſtow* w intereſſach Francuzkich.

VI. MIKOŁAY III, (Jan Gaetan) z ſławnego domu *Urſinow*, otrzymał papieztwo R. 1277. po *Janie XXI.* pracował gorliwością około nawrocenia odſzczepieńcow i pogan, poſłał legatow do *Michała Paleologa* ceſarza wſchodniego i Miſſyonarzow do Tartaryi, ale ſtarania iego były nieużyteczne. Ten papież miał wielkie przymioty, ale zbyteczne iego przywiązanie do krewnych, dla ktorych zbogacenia popełniał nieſprawiedliwości, przyćmiły iaſność cnot iego. Niemniey o ſobie zapomniał w nieſprawiedliwey nienawiści ſwoiey przeciwko *Karolowi Andegaweńſkiemu* krolowi Sycyliiſkiemu, ktory był pogardził iego związkiem. Przymuſił tego krola aby złożył urzędy namieśnika ceſarſtwa i wielkorządcy Rzymſkiego. Zemſta iego ieſzcze nie była naſycona i zawarł bowiem iak mowią przymierze z krolem Arragońſkim, ktore przynieſło wkrotce ową rzeź ſtraſzliwą, a znaną pod imieniem *Nieſzpory Sycyliiſkie*. *Mikołay* nie był świadkiem tey obrzydliwości, bo był umarł na 2. lata wprzody na appoplexyą R. 1280. Ten papież lubił cnotę i nauki, a nadgradzał ie w tych ktorzy ie mieli. Przypiſuią mu traktat *De electione Dignitatis.*

VII. MIKOŁAY IV, generał Franciſzkańſki pod imieniem brata *Hieronima*, urodzony w Aſkoli, w Marchii Ankonſkiey, wynieſiony był na ſtolicę papiezką R. 1288. Odſtąpił dwa razy ſwego obrania, i aż za 3. razem z ciężkością ledwo pozwolił. Początek iego panowania oznaczony był przez poſelſtwo *Argona Hana* Tatarſkiego. Ten xiąże proſił o chrześt, i obiecywał zawoiować Jeruzulem

dla Chrześcian, ale te ułożenia spełzły. Palestyna była na ten czas zdobyczą zapalczywości Muzułmańskiey. Akra była wzięta i zrabowana, Chrześcianie z Tyru opuścili miasto swoie bez bronienia go; nakoniec Łacinnicy stracili to wszystko co im zostawało w tym kraiu. Na te wiadomości *Mikołay* pomnożył usiłowania swoie do wzbudzenia gorliwości w xiążętach Chrześciańskich. Wydał bullę na nową krucyatę, zgromadził zbory; ale śmierć iego zdarzona R. 1292. po 4. latach panowania uczyniła wszystkie starania iego nieużytecznemi. Ten papież przyłączał do zamysłow szczerych, zdatność potrzebną do sprawowania swego urzędu. Umiał to co za iego czasow można było umieć. Wystawił R. 1289. akademią Montpelierską i dzieł wiele napisał: I. *Komentarz o piśmie S.* II. *O mistrzu sentencyi.* III. Wiele *Bullow* na rzecz Franciszkanow swoich wspolbraci, &c.

VIII. MIKOŁAY V, (Tomasz de *Sarzane*) kardynał biskup Bonoński, urodzony w miasteczku blizko Luni, obrany był papieżem mimo woli swoiey po *Eugeniuszu IV.* R. 1447. Pierwsze iego staranie było, gdy osiadł na tronie papiezkim, że pracował około zaspokoienia kościoła Włoskiego, i powiodło mu sie szczęśliwie. Niemcy uznali go i odstąpili wszelkiey wspolki, z antypapą *Felixem IV. Karol VIII.* krol Francuzki potwierdził także to obranie, i posłał oświadczyć posłuszeństwo nowemu papieżowi przez wspaniałe poselstwo, ktore według *Mezeraiego* przyczyną było przepychow i wydatkow owych wielkich poselstw posłuszeństwa, ktore krolowie posyłaią za każdą odmianą papieża. Antypapa *Felix* nakłonił się do pokoiu, a *Mikołay* wspaniale się z nim obszedł, mianowawszy go dziekanem kardynałow. To umiarkowanie nabyło mu przyiaźni i szacunku u wielkich panow. Włoscy xiążęta wyrzucali sobie na oczy, że prowadzili woynę w tym czasie, kiedy Bog dawał pokoy swoiemu kościołowi, po odszczepieństwie rownie długim iak opłakanym. R. 1450 sławny był przez otworzenie Jubileuszu. Ta uroczystość tak wiele zwabiła ludzi do Rzymu, że wiele osob uduszonych było w kościołach i gdzie indziey. Dotąd *Mikołay* rządził był szczęśliwie, ale śpisek ow uknowany przeciwko niemu i kardynałom przez *Szczepana Porcario*, oraz wzięcie Konstantynopolu przez Turkow R. 1453. osłabiły iego szczęśliwość. Napominał był przez długi czas xiążęta i ludzi, aby pomagali Grekom, ale gorliwość iego żadnego nie sprawiła pożytku. Nieszczęścia Chrześcian wschodnich sprawiły mu tak żywy smutek, że umarł z niego R. 1455. trzymawszy stolicę S. przez lat 8. Umieiętności zagrzebane przez wiele wiekow pod grubiaństwem Gockim okazale powstały. *Mikołay* ćwiczył się w onych i rozprzestrzał dobrodzieystwa swoie, na tych ktorzy się onym poświęcili. Biblioteka iego zbogacona była naypięknieyszemi rękopismami Greckiemi i Łacińskiemi zebranemi z iego roskazu, po wszystkich mieyscach na świecie. Kazał przetłomaczyć dzieła Greckie i nadgradzał wspaniale tym, ktorym powierzał tych tłomaczeń i szukania xiążek. Twierdzą, że obiecał 5000. czerwonych złotych temu, ktoryby mu przyniosł Ewangelia S. *Mateusza* po Hebrayску. Dzieła publiczne wystawione w Rzymie i gdzieindziey, pałace, kościoły, mosty, twierdze, Grecy schronieni, i szlachta ubodzy ratowani wspaniale, panny wydane za mąż uczciwie,

dobra kościelne i urzędy powierzone samey wartości, wszystko zaświadcza skłonność tego papieża do dobra swoiego ludu, zaszczytu nauk i chwały religii. Dobrzy obywatele, ktorzyby chcieli poznać szczegulniey *Mikołaia V.* powinni czytać życie iego wydane R. 1742. w Rzymie in 4to. po Łacinie, przez X. *Georgi* kapellana *Benedykta XIV.* To dzieło znaczney wagi napisane z pamiątek naydowodnieyszych, przynosi zaszczyt bohatyrowi i chwalącemu autorowi.

IX. MIKOŁAY z Damaszku, filozof poeta i dziejopis za czasow *Augusta*, i ieden z nayuczeńszych ludzi swoiego wieku, używał wielkiey sławy. Zostaią nam tylko ułomki dzieł iego, wydane przez *Henryka* de *Valois*, w Paryżu R. 1634. in 4to.

X. MIKOŁAY, grammatyk, patryarcha Konstantynopolitański R. 1084. przyłożył się mocno z cesarzem *Alexym Kommonesem* do rozprostzenia pewnego odszczepieństwa, nakształt Manucheyczykow, ktore się od kilku lat było zaczęło: umarł R. 1111.. Mamy od niego wyroki i *List synodalny* w *Bazilikach Fabrota.* Nie trzeba go brać za patryarchę *Mikołaia*, ktorego *Leon VI.* cesarz Konstantynopolitański kazał złożyć, że wykląt tego pana za ożenienie po 4ty raz.

XI. MIKOŁAY z Clairvaux, był uczniem i sekretarzem S. *Bernarda*, oddalił się potym do klasztoru Montyrameyskiego, gdzie umarł R. 1180. Mamy od niego xięgę *Listow*, ktore są pożyteczne do znaiomości interessow tamtego czasu. Znayduią się w bibliotece oycow.

XII. MIKOŁAY z Methony, tak nazwany ponieważ był biskupem tego miasta, ktorym rządził według praw kościelnych, i przykład mu dawał z cnot swoich w XI. wieku; oświecał go także swoią umieiętnością. Znayduie się w *Allatiusie* biblioteki OO. SS, traktat tego biskupa o *Prawdziwey bytności ciała i krwi Chrystusowey w Nayświętszym Sakramencie*, a w *Allacyuszu* traktat o pochodzeniu *Ducha S.*

XIII. MIKOŁAY de Cusa, *Cusanus*, urodzony R. 1461. w Kuzie wsi położoney nad Mozellą w dyecezyi Trewirskiey, był synem rybaka. Gdy hrabia de *Manderceide* wziął go do usług swoich w dzieciństwie iego, znalazł w nim sposobności i posłał go do Dewinteru na nauki. *Mikołay* de *Cusa* uczynił postępki znaczne, wchodził potym do nayslawnieyszych akademii Niemieckich i Włoskich, odbierał w Padwie biret doktora duchownego prawa w R. 22. lat swoich, i stał się biegły nie tylko w ięzykach, ale też w umieiętnościach. Zakochał się osobliwie w teologii szkolney i metafizyce dawney, ktora troche zbyt wydaie się w dziełach iego. Ta przywara czyni ie ciemnemi i wysokiemi, chociaż są napisane stylem czystym i łatwym bez przysłady i możnych ozdob. Rzecz to iest pewna, że nie uczynił professyi w żadnym zakonie: został proboszczem S. Florentyna w Koblencu, potym archidyakonem w Leodyum. Na tym urzędzie będąc przytomnym był R. 1431. zboru odprawionego w Bazyleі, ktorego naywiększym był obrońcą. *Eugeniusz IV.* dowiedziawszy się o iego wartości, przyzwał go do siebie i posłał go w urzędzie legata do Konstantynopola, a potym do Niemiec i do Francyi. Po śmierci tego papieża *Cusa* oddalił się do swego archydyakonatu Leodyńskiego. Ale *Mikołay V.* gorliwy obrońca ludzi uczonych, wyciągnął go z osobności dla uczcze

nia go purpurą R. 1448. i dał mu biskupstwo Bryxeńskie w Tyrolu. Nowy kardynał przytomnym był zaczęcia Jubileuszu R. 1450. i posłany był legatem a Latere do xiążąt Niemieckich dla nakłonienia ich, aby między sobą pokoy zawarli i obrocili broń swoią przeciwko *Mahometowi II.* ktory Chrześciaństwu groził. Kazał w tymże czasie ogłosić w tym kraiu odpusty Jubileuszu, i sprawował się na swoim poselstwie z taką rostropnością, cnotą i bezstronnością, że zasłużył sobie na szacunek i uszanowanie narodow. Nic nie było prościeyszego iak iego ekwipaż: iechał na mule, i bardzo miał mało przy sobie służących. Dwor iego nie był złożony z podchlebcow, ale uczonych ludzi; xiążęta i prałaci szli na przeciw niemu z gminem pospolstwa, a *Cusa* był przez to bardziey skromnieyszym, niechciał podarunkow żadnych ofiarowanych sobie, i chciał tego, ażeby dwor iego naśladował bezstronności. Niemniey się iemu dziwił i kray Niemiecki, gdy był znowu posłany w urzędzie legata od papieżow *Kalixta II.* i *Piusa II.* Ten ostatni papież czynił co tylko mogł dla pogodzenia *Cusy* z arcy-xiążęciem *Zygmuntem*, ktory się z nim skłocił, z przyczyny klasztoru pewnego do ktorego kardynał chciał wprowadzić odmianę. Powracaiąc do Rzymu ku *Kalixtowi III. Zygmunt* naypięknieyszą obietnicę czynił; ale zaledwie kardynał *Cusa* stanął w dyecezyi swoiey, natychmiast był porwany i wzięty do więzienia z rozkazu arcy-xiążęcia. Od tey chwili ustało nabożeństwo prawie w całey dyecezyi iego, papież wyklął *Zygmunta*, a ten wypuścił kardynała *Cusę* pod warunkami niesprawiedliwemi i bardzo przykremi. Ten wielki człowiek oddany swoim owieczkom, umarł w kilka czasow potym w Toelii R. 1454. maiąc lat 63. Wszystkie iego dzieła drukowane były w Bazylei R. 1565. w 3. Tom. in fol. Znayduią się w 1. Tom. I. *Traktaty teologiczne* o taiemnicach. II, 3. xiążki o *Uczoney niewiadomości* ktorey broni. III. Pismo względem *Syna Boskiego*. IV. *Rozmowy o xięgach rodzaiu i mądrości*... Drugi Tom zawiera: I. *Uczone ćwiczenia*. II. *Concordantia Katolicka*, w 3. xiążkach. III. Wiele traktatow *Kontrowersyi*, z ktorych ieden pod tytułem *Alkoran zguniony*, pokazuie pod tytułem *Dziwacznym rzeczy rozsądne*, a drugie pod tytułem: *Domyślania się o czasach ostatnich*, wytłomaczone po Francuzku R. 1700. in 8vo. iest przywidzeniem szalonym. Autor kładzie pobicie Antychrysta, i chwalebne zmartwychwstanie kościoła przed R. 1734... Trzeci Tom zawiera dzieła o *Matematyce*, *Geometryi* i *Astronomii*. Kardynał de *Cusa* maiąc tę szczęśliwą chęć umieiętności, ktora wszystko ogarnia, był człowiekiem rzadkim w swoim wieku, życie iego drukowane było w Trewirze Roku 1730. przez xiędza *Hurtzheyna* Jezuitę: napisane iest po Łacinie.

XIV. MIKOŁAY z Lirv, tak nazwany od mieysca swego urodzenia, to iest małey wsi w Normandyi w dyecezyi d'Evreux. Urodził się był żydem i zaczął się był uczyć pod Rabinami, ale gdy łaska Boska dotchnęła iego serce, wziął suknią Franciszkańską R. 1291. Przybył do Paryża, gdzie był przyięty za doktora, i tłomaczył długo pismo S. w wielkim klasztorze swego zakonu. Zdatność iego pozyskała mu szacunek krolowey *Joanny* hrabiny Burgundzkiey żony krola *Filipa V.* nazwanego *Długi*. Ta xiężna mianowała go exekutorem testamentu swego z innemi R. 1325. Umarł w Paryżu R. 1340.

bywszy prowincyałem swego zakonu. Znayduie się od niego: I. *Postilles albo małe Kommentarze o Biblii*, ktorych się przed tym wiele radzono, wydanie nayrzadsze onych iest Rzymskie R. 1472. w 7. Tom. in fol. a naylepsze Anwerskie R. 1634. w 6. Tom. in fol. Te kommentarze są umieszczone w xiędze *Biblia Maxima*, w Paryżu R. 1666. w 19. Tom. in fol. Znayduię się onych tłomaczenie Francuzkie w Paryżu R. 1511. i 1512. w 5. Tom. in fol. II. *Sprzeczka* przeciwko żydom. II. *Traktat* przeciwko iednemu *Rabinowi*, ktory używał nowego Testamentu dla zbiiania religii Chrześciańskiey, i inne dzieła pełne głębokich myśli. Ten autor umiał bardzo dobrze język Hebrayski.

XV. MIKOŁAY z Pizy, architekt i rycerz, kwitnął w środku XIII. wieku. On to wystawił w Bononii kościoł i klasztor XX. kaznodzieyskiego zakonu, skończywszy grob marmurowy do pochowania ciała S. *Dominika* ustanowiciela tego zakonu. Był także mocno zażywany w Pizie, i w innych miastach sławnych we Włoszech.

XVI. MIKOŁAY Eymeryck, Dominikan z Gironny, umarł w swoiey oyczyźnie R. 1399. bywszy inkwizytorem generalnym przeciwko Waledemonczykom za papieża *Innocentego VI.* potym kapellanem *Grzegorza XI.* i sędzią spraw kacerskich. Jego znaczunieysze dzieło iest pod tytułem: *Directorium inquisitorum*. To dzieło drukowane w Rzymie R. 1587. in fol. i w Wenecyi 1607. wystawia nadzwyczayne zdania odkryte w kommentarzach, ktore są podobneż 73. części składaiące tę xięgę. Pierwsza ustanawia moc inkwizycyi nad kacerzami i sprzyiaznemi kacerstwu, a ostatnia tłomaczy sposob postępowania z niemi. Nie tylko ludzie pospolici są poddani temu trybunałowi, ale dyrektoryum poddaie nawet i samych krolow. Prawda iest, że ci taiemnie bywaią sądzeni. Nieprzyiaciele inkwizycyi przydaią, że S. sąd deputował *Klemensow*, *Barierow*, *Rabellakow*, dla wykonania swoich wyrokow. Ale to iest potwarz nikczemna. Jakaż potęga mogła wycierpieć taki trybunał w swoim państwie; gdyby sobie pozwalał tak obrzydliwych rzeczy, byłoby rzeczą mądrzeyszą pokazać niebespieczne wnioski, ktore mogą mieć zdania dyrektoryi nie przydaiąc kłamstwa śmiesznego, ktore nic niedowodzi, ponieważ nad to wiele wyraża. *L'abbé Morlaix* wydał w R. 1762. in 12. krotkie zebranie *Dyrektoryi* i *Komentarza*, gdzie dowodzi obrzydliwości wszelkiey zdań zawieraiących się w tych dziełach.

XVII. MIKOŁAY z Manstru, wynalezca odszczepieństwa nazywaiącego się *Pokrewieństwo* albo *Dom miłości*. Twierdził się z początku natchnionym, a potym się udawał za człowieka ubostwionego. Chlubił się, że iest większy od *Jezusa Chrystusa*, ktory (iako mowił) *miał tylko iego obraz na sobie*. Około R. 1540. starał się zepsuć *Teodora Wolkarsa*, *Kornheerta*. Ich sprzeczki były rownie częste iak nieużyteczne, bo kiedy *Mikołay* nieumiał odpowiedzieć *Teodorowi*, udawał się do Ducha S. ktory mu roskazywał, (iak on powiedał) *milczeć*. Ten Antuzyastyk wielu sobie zgromadził uczniow, ktorzy się rozumieli iak on ludzmi ubostwionemi. *Mikołay* napisał kilka xiążek, takie były. *Ewangelia krolestwa*, *ziemia pokoiu*, &c. Odszczepieństwo *Domu miłości*, pokazało się w Anglii Roku 1604. podało krolowi *Jakobowi I.* wyznanie wiary, w ktorym oświadcza się bydź odłączonym od Bru-

niſtow. To odſzczepieńſtwo przyrzeka poſtuſzne będź ſędziom i zwierzchności iakieykolwiek będą religii, to ieſt u nich naymocnieyſzą zaſadą.

MIKOŁAY, (Gabryel) *patrz* Rzinie.

MIKOŁAY z Kalabryi, *patrz* II. Gonsalue, (Marcin.)

MIKOŁAY z Polermy, *patrz* Tudeschy.

MILAN, (Jan de) *patrz* Jan Milanski, Nro: LXXIX.

MILE, (Franciſzek) malarz, urodzony w Anwerze R. 1644. umarł w Paryżu R. 1680. zakończył ſwoie krotkie życie maiąc lat 36. Twierdzą: że iego wartośc pobudziła do zazdrości iego wſpołbraci, a ieden z nich go otruł. Ten miſtrz wychowany będąc od *Franka* dobrym był ryſownikiem, i doſkonale udaiącym wieyſzczyznę. Pamięć miał biegłą, ktora mu przypominała to wſzyſtko co raz poſtrzegł, bądź w przyrodzeniu, bądź w robotach wielkich nauczycielow. Dziwuiąc ſię obrazom *Puſſyna*, ſpoſob iego ſam przyiął. Poprawa iego dowodna, głowy iego wyborne, i iego liścia dobrego ſmaku. Geniuſz żyzny i dziwaczny podawał mu obficie materye, w ktorych ułożeniu zaniedbywał wielce radzić ſię przyrodzenia. Obrazom iego zbywa na ſkutku przenikaiącym, a rozłożenie kolorow iego ieſt iednoſtayne. Ten malarz zamiaſt ćwiczenia ſię w ſwoiey ſztuce, bawił ſię częſto rznięciem kamieni do małego domu, ktory miał blizko Gentylli.

MILET, (Jakob) wyzwolony w prawach, i poeta Francuzki XV. wieku, nieznaiomy ludziom: ieſt dobrego ſmaku, ale wiadomy ieſt miłośnikom ſtaroświeczyzny, przez ſwoią niby tragedyą pod tytułem: *Zburzenia Troi wielkiey*, podzieloną na oſoby w 4. dniach, drukowaną w Lionie R. 1485. in 4to. wielekroć razy potym iednakże ieſt niepoſpolita.

MILETUS, ſyn *Apollina* i *Deony*, a według innych *Acuſis* corki *Minoſa*, chciał lecz daremnie ztrącić z tronu dziada ſwoiego. Dla uniknienia gniewu *Jowiſza* poiechał z Krety do Karyi, gdzie nabył przez ſwoią wartość, i odwagę ſzacunek krola *Eurytuſa*, ktory mu dał corkę ſwoią *Dotheą* i tron mu zabeſpieczył. *Miletus* zoſtawſzy krolem, kazał wyſtawić miaſto *Milet* ſtolicę Karyi.

MILICH, (Jakob) nauczyciel lekarſkiey ſztuki w Wittembergu, urodzony w Tyburgu w Hyzgawie R. 1501. nabył wielkiey ſławy przez ſwoie obyczaie i wiadomości. Umarł z zbytniey pracy R. 1559. Dzieła iego te ſą znacznieyſze: I. *Kommentarze Łacińſkie* nad drugą xiążką *Pliniuſza* naturaliſty, in 4to. II. Mowy Łacińſkie o życiu *Hipokrateſa*, *Galiana* i *Awicenny*. III. Traktat *de Conſideranda Simpathia & Antypathia in rerum natura*. IV. *De arte medica &c. Milich* był człowiekiem umyſłu ſprawiedliwego i łagodnego, rozſądku gruntownego, odwagi ſtałey i roſtropności doſkonałey, wierny był ſwoim przyiaciołom, chętny w wyświadczeniu im uſług, ſtateczny w miłości i w nauce umieiętności; ale nadewſzyſtko wart był ſzacunku przez ſtaranie ſwoie, ktore miał o wychowaniu ſwoich dzieci, wolał ich zoſtawić cnotliwemi iak bogatemi.

MILIEU, (Antoni) Jezuita urodzony w Lugdunie R. 1573. uczył ſię długo wyzwolonych nauk, krasomowſtwa i filozofii; był potym wyniesiony na rektorſtwo i prowincyalſtwo. Xiądz *Milieu* miał zdatność do literatury, a oſobliwie do poezyi. Napiſał w czaſach wolnych 20000. wierſzy, ktore ſpalił w chorobie nieſpodziewaiąc ſię z niey wyniść. Nieuchroniło ſię

więcey iak tylko iedna iego xiążka pod tytułem: *Moiſes Viator* kardynał *Alfons de Richelieu*. Jego arcybiſkup chciał, aby dokończył tego Poema. Wydał pierwſzą część w Lugdunie R. 1636. drugą R. 1639. pod tytułem: *Moyſes Viator ſeu, Imago militantis Eccleſiæ. Moſuicis Peregrinantis Synagogæ typis adumbrata*, 2. Tomy in 8vo. To dzieło napiſane doſć czyſtą Łaciną, ale pełne przymuſzanych allegoryi, było wielce chwalone. Autor ten umarł w Rzymie roku 1646. maiąc lat 72. kochany będąc i ſzacowany.

MILL, (Jan) ſławny teolog Angielſki, kapelan zwyczayny *Karola I.* krola Angielſkiego. Wydał wyśmienicie *Nowy Teſtament Grecki*, w ktorym zebrał wſzyſtkie rozmaite nauki iakie mogł znaleść. Uczony ten człowiek umarł roku 1707. nabywſzy wielkiey ſławy w świecie literackim. Naylepſze wydanie iego Nowego Teſtamentu wyſzło przez *Kuſtera* w Amſterdamie R. 1710. Znayduią ſię exemplarze na wielkim papierze, a te ſą rzadkie.

MILLET, *patrz* Charles.

MILLETIERE, (Bogumił Brachet de Paon de la) rzecznik Proteſtantſki, napiſał xiążkę namawiaiąc Kalwinow z Roſzeli, aby popierali bronią wolności ſwoiey religii przeciwko krolowi Francuzkiemu ſwoiemu panu: wzięty był do więzienia w Touluzie R. 1628. i ſiedział tam przez 4. lata. Gdy mu wolność przywrocona była wydał niektore piſma o ziednoczeniu Kalwinow z Katolikami, ktore ſię niepodobały iego ſtronie. Sprzykrzywſzy ſobie walczyć za niewdzięcznikow, odprzyſiągł ſię publicznie Kalwinſkiey wiary R. 1645. Wſławił weyście ſwoie do kościoła wielką liczbą dzieł przeciw Proteſtantom: znayduie ſię w piſmach iego więcey okrzykow i żywości niż umieiętności i rozſądku; dla tego mowiono o nim, *że to ieſt człowiek, ktory ſię da żywcem ſpalić na zborze*. Wypiſnie niektore zdania błędne iakich utrzymywać niechciał żaden Katolik. Ten człowiek popędliwy i uporczywy umarł R. 1665. nienawidzony będąc od Proteſtantow, a pogardzony od Katolikow.

I. MILON, ſławny zapaśnik z Krotony przyzwyczaił ſię od młodości nośić wielkie ciężary. Przyczyniaiąc codziennie ciężaru doſzedł do dźwigania naywiększych wołow na ſwoich ramionach; pokazał to widowiſko na igrzyſkach Olimpickich, gdzie przenioſłſzy iednego przez ſto dwadzieścia krokow, zabił go iednym uderzeniem pięści i ziadł go (iak mowią) całego przez dzień ieden. Trzymał ſię tak mocno na kręgu, ktory był uſmarowany oliwą, aby ſię ſtał ślińſki, że niepodobna go było zachwiać. Zapaśnik ten bywał zawſze na naukach *Pitagoreſa*. Twierdzą to, że kiedy raz ſłup u ſali gdzie ten filozof uczył zachwiał ſię, utrzymał go ſam i dał czas do oddalenia ſię ſłuchaczom. *Milon* otrzymał ſiedm zwycięſtw, na igrzyſkach Pythiyſkich, a ſześć na Olimpiyſkich. Pokazał ſię i ſiodmy raz, ale nie mogł ſię bić nie maiąc przeciwnika. Zeſtarzawſzy ſię chciał rozedrzyć rękami pień drzewa grubego, iakoż dokazał tego; ale gdy długie uſiłowania, ktore czynił, wycięczyły mu ſiły, dwie części pnia złączyły ſię z ſobą, a on rąk nie mogł z nich wyrwać, znaydował ſię ſam i pożarty był od dzikich zwierząt na 500. lat przed Chryſtuſem.

II. MILON, (*Titus Annius*) domagał ſię konſularney godności, a dla otrzymania iey, wzbudził w Rzymie wiele rokoſzy. Te ſpiſki przyniosły śmierć *Klodyuſza*, trybuna ludu, ktorego zabił na 52.

lat przed Chryſtuſem. *Cycero* podiął ſię bronić go przeciwko oſkarżycielom; ale gdy trybunał kraſomowcy był otoczony żołnierzami, widok ich ſzemrania i krzyk, ktory wydawali przyiaciele *Klodyuſza*, zmieſzały iego pamięć; nie mogł powiedzieć ſwoiey mowy tym ſpoſobem, iako ią był napiſał, *Milon* wygnany był do Marſilyi, gdzie *Cycero* poſłał mu był ſwoią mowę. Przeczytawſzy ią zawołał o *Cyceronie, gdybyś mowił tym ſpoſobem; Milon nie iadłby był hubru w Marſilyi.*

III. MILON, Benedyktyn nauczyciel ſyna *Karola Łyſego* zmarły w opactwie S. Amanda w dyecezyi de Turnay R. 872. Był autorem dzieł wielu wierſzem; iedne ma tytuł: *Potyczka Wioſny z Zimą* umieſzczone ieſt w dziele *Oudyna* o autorach kościelnych, a drugie ieſt życie S. Amanda wierſzami, i znayduie ſię w *Suryuſzu* i *Bolandzie*.

I. MILTIADES, generał Atheński założył oſadę w Cherſenaſie Trackim zwyciężywſzy lud ſprzeciwiaiący ſię temu uſtanowieniu. Gdy Perſowie wypowiedzieli woynę Atheńczykom, przyſtąpiło 300000. ludzi pod Maraton małe miaſteczko nad brzegiem morſkim położone: nie mieli Atheny iak tylko 10000. ludzi na odſiecz, woyſko miało na czele ſwoim 10. wodzow, ktorzy nim mieli rządzić koleyno; ale miłość powſzechna unioſſzy ich nad chęć rządzenia, wſzyſcy wodzowie odſtąpili praw ſwoich dla *Miltiadeſa*. Ten umieiętny generał uſzykował woyſko ſwoie przy gorze, i kazał nakłaść drzewa wielkiego po obydwoch ſtronach, aby zaſłonić bok ſwoiego woyſka i iazdy Perſkiey uſiłowania uczynić nadaremne. Potyczka była przykra i uporczywa; wielość ludzi przycińſnęła z początku Grekow, nakoniec rozproſzyli Perſow, gonili ich aż do ich okrętow i zniſzczyli część ich flotty R. 490. przed Chryſtuſem. W kilka lat potym Atheńczykowie dali zwycięzcy flottę z 70. okrętow złożoną, dla zemſzczenia ſię nad wyſpami, ktore poſiłkowali Perſow. Podbił ich wiele, ale za faſzywym odgłoſem o przybyciu flotty Perſkiey widział ſię przymuſzonym bydź odſtąpić od oblężenia, ktore przypuścił do miaſta iednego, wyſpy Paros. Powrocił do Athen ſwoią flottą. Rana niebeſpieczna, ktorą pod czas oblężenia odebrał zabroniła mu pokazać ſię publicznie; korzyſtano z okoliczności dla wprawienia w podeyrzenie iego poſtępkow. *Xantyp* oſkarżył go przed zgromadzeniem ludu o porozumieniu z mylicyą i krolem Perſkim; wyſtępek nie mogł bydz dowiedziony, iednakże oſądzono go, aby był wrzucony do Baratru mieyſca takiego, gdzie naywiękſzych ſadzano winowaycow. Magiſtrat ſprzeciwia ſię ſądowi tak nieſłuſznemu i nic więcey otrzymać nie może, przekładaiąc uſługi znaczne, ktore *Miltiades* wyświadczył oyczyznie, iak tylko żeby zamieniona była śmierć na grzywny 50. talentow, ktorych nie był w ſpoſobie wypłacenia. Wrzucony był do więzienia, gdzie umarł wkrotce potym z rany ſwoiey, na lat 489. przed Chryſtuſem. Syn iego *Cymon* pożyczył 50. talentow, aby kupił pozwolenie ſobie pogrzebania ciała ſwoiego oyca, *Miltiades* tyranem był w *Cherſoneſie* i mogł ſię pokuſzać o to, aby został w Athenach. Doſyć to było dla tego ludu tak zawiſtnego ſwoiey wolności, ktory wolał kazać niewinnego zgubić, iak mieć ſłuſzną przyczynę boiaźni przed oczyma.

II. MILTIADES, *patrz* Melchiades.

MILTON, (Jan) urodzony w Lon-

w Londynie R. 1608. ſzlachetnego domu dawał od dzieciństwa ſwego dowody ſwoiey zdolności do wierſzy: 15. lat maiąc wyłożył niektore Pſalmy, a w 17. napiſał kilka ſztuk poezyi po Angielſku i po Łacinie pełne ognia i antuziazmu, utrzymywał tę piękną żywość przez to wſzyſtko co zaſila i wzmacnia rozum ludzki, to ieſt czytanie, uwagę, podroże i nałog piſania. Przeiechał Francyą i Włochy i nabył tak wielkiey doſkonałości w ięzyku Włoſkim, że miał wydać iego grammatykę. *Milton* zamyślał poiechać do Sycylii i do Grecyi, ale dowiedziawſzy ſię o początku zamieſzan Angielſkich powrocił do ſwoiey oyczyzny w czaſie drugiey wyprawy *Karola I.* przeciwko Szkotom. Zlecono mu w ten czas opiekę dwoch ſynow iego ſioſtry, ktorym chciał za nauczyciela ſłużyć; podiął ſię także wychowania dzieci niektorych ſwoich przyiaciół, i nauczył ich, ięzykow hiſtoryi i geografii &c. Ożenił ſię R. 1643. z corką ſzlachcica z prowincyi Oxforſkiey: żona iego porzuciła go przy końcu iednego miesiąca oświadczaiąc, że nigdy nie powroci do niego. Ten mąż nieſzczęśliwy wydał wiele piſm względem rozwodu, i gotował ſię do drugiego małżeńſtwa, ale żona iego pomiarkowała ſię i tak go profiła gorąco, aby ią przyiął nazad, że ſię dał zmiękczyć. Smierć okropna *Karola I.* zdarzona w R. 1648. zadziwiła wſzyſtkie mocarſtwa Europeyſkie i omamiła *Miltona* z przyrodzenia śmiałego i republikana. Buntownicy, ktorzy maiąc *Kromwela* na ſwoim czele śmieli podnieść ſwoie oycoboycze ręce na tego nieſzczęśliwego xiążęcia, rozumiawſzy bydź tę zbrodnią ſprawiedliwą, obrali *Miltona* na ſwoie uſprawiedliwienie. Ten autor zagrzany będąc duchem czaſu i ogunia woien domowych napiſał ſwoią xiążkę o *Prawie Krolow* i *Magiſtratury*, chce tam w niey dowieść, że tyran na tronie winien ieſt oddać rachunek ſwoim poddanym, że można ſię z nim prawować, że można mu odebrać berło i iego ſtracić. *Milton* zadał inne razy powadze krolewſkiey w wielu paſzkwilach ſwywolnych. Rokoſznicy nadgrodzili autorowi, ktory im ſłużył tak dobrze. *Milton* ſekretarzem został *Oliwiera Kromwela*, *Rycharda Kromwela* i parlamentu, ktory trwał aż do czaſow przywrocenia krola. *Saumaiſe* bronił *Karola I.* w xiążce pod tytułem: *Defenſio Regis*. *Milton* odpowiedział mu przez drugie dzieło pod tym tytułem: *Obrona Ludu Angielſkiego* drukowane po Łacinie R. 1651. Nigdy ten narod tak żyzny w bontownikow i paſzkwile nie widział podobnego. Spalone było przez kata w Paryżu, a autor w Londynie miał darowane 1000. funtow ſzterlingow. Ale zbytnia praca, ktorey ſię poddał uczyniła go ślepym. Ten republikant, a niewolnik tyrana *Kromwela* nieporzucił piora ſwoiego aż dopiero w ten czas kiedy nieprzyiaciele domu *Stuartowego* broń złożyli; co ieſt iednak oſobliwego, że nie był zakłocony po przywroceniu *Karola II.* zoſtawiono go ſpokoynym w iego domu, zamknięty był iednakże i niepokazywał ſię prędzey aż po obwołaniu Amniſtyi. Otrzymał liſty z odpuſzczeniem, i tylko był podległym umartwieniu, że go wyłączono od urzędow publicznych. Ten gorliwy nieprzyiaciel krolow był także wiarowſzyſtkich. Był Purytanem z młodości, chwycił ſię potym wolnomyślnych Anabaptiſtow w męſkim ſtanie, a odłączył ſię od wſzyſtkich ſpołeczeńſtw w ſwoiey ſtarości. Nie wyłączał od zbawienia, żadnego ſpołeczeńſtwa Chrześcian-

ſkiego oprocz Katolikow Rzymſkich, iako widzieć można w iego xiąże *Prawdziwey Religii*. Nieuczęſzczał do zgromadzenia żadnego, i niezachowywał w domu ſwoim obrządku żadney wiary. *Milton* uſpokoiwſzy ſię po zamieſzaniach woien domowych dokończył ſwego Poematu *o raiu utraconym*. " Widział we Włoſzech „ w młodości ſwoiey, iż grano „ wMedyolanie, (mowi *Wolter*) ko„ medye pod tytułem: *Adam*, albo „ *Grzech Pierworodny*, którą na„ piſał nieiaki *Andreilli*. Przed„ miot tey komedyi był upadek „ człowieka. Aktorowie byli; Bog „ Ociec, Aniołowie, Diabli, *Adam* „ i *Ewa*, Wąż, Smierć i 7. Grzechow „ śmiertelnych. *Milton* poſtrzegł „ w bałamuctwie tego dzieła głę„ bokość ukrytą w tey materyi. „ Znayduie ſię często w rzeczach „ tych gdzie ſię wſzyſtko zdaie „ śmieſzne i poſpolite, kończik wiel„ kości, ktory tylko poſtrzegaią „ ludzie uczeni. 7. Grzechow „ Smiertelnych tańcuiących z Dia„ błami ſą zapewne dopełnieniem „ ſzaleńſtwa i głupſtwa; ale świat „ nieſzczęściem okryty przez u„ łomność iednego człowieka, „ dobroć i zemſta Stworzyciela, „ źrzodło naſzych nieſzczęśliwości „ i wyſtępkow ſą zaiſte przedmio„ tami godnemi, nayśmieſzego „ pędzla. Znayduie ſię nadewſzy„ ſtko w teyże materyi nieiako„ wy poſtrach ciemny i zagłębie„ nie myśli ponure i ſmutne, kto„ re nie źle przyſtało Anglikowi. „ *Milton* zamyślał napiſać trage„ dyą z wierſzow ucieſznych *An„ dreinego*. Ułożył nawet połtora „ aktu, „ Ale okrążenie iego my„ śli, gdy ſię rozprzeſtrzeniało im bardziey pracował, zamiaſt tragedyi wymyślił Poema Epiczne na kiztałt dzieła przez ktore ludzie umowili ſię potwierdzać często dziwactwa pod imieniem rzeczy cudownych. Pracował 9. lat około tego dzieła, ktore zaniedbane było w początku. Xięgarz *Tomſon* z ciężkością mu dał 50. piſtolow za piſmo, ktore wyniosło na 100000. talerow iego potomkom. Poema to nieznalazło z początku ani czytelnikow, ani tych ktorzyby mu ſię dziwili. Sławny *Adyſſon* odkrył Anglii i Europie tego ukrytego ſkarbu piękności. Rozſądny ten krytyk chciał czytać *Raj Utracony* dla pochwał tych, ktore mu kochaiący ſię w naukach ludzie dawali, przerażony był tym wſzyſtkim co tam znalazł, to ieſt obrazami wielkiemi i głębokiemi, myślami nowemi śmiałemi, przerażaiącemi, udziałem światła &c. *Adyſſon* napiſał dowody, że Anglicy mieli *Homera* i przekonał przynaymniey o tym ſwoią oyczyznę. Cudzoziemcy ſurowſi widzieli piękności w *Raiu Straconym*, ktore błyſkały promieńmi geniuſza, ale nie zamknęli oczu na iego niedoſkonałości. Wyrzucaią mu ponure iego ſzaleńſtwo w odmalowaniach; ray iego złożony z głupich, mury iego alabaſtrowe, otaczaiące ray ziemſki, ſzatani iego, ktorzy z olbrzymow przemieniaią ſię w karłow dla zaſtąpienia mniey mieyſca na radzie w ſali wielkiey, ze złota wybudowaney na powietrzu. Działa iego, z ktorych ſtrzelaią w niebie, gory ktore ſobie rzucaią na głowy aniołowie na koniach, ktorych na połowę przecinaią, a części ich złączaią ſię natychmiaſt, ſkarżą ſię na iego długość mowy i powtarzania; mowią oraz że ani *Owidyuſzowi* ani *Hezyodowi* niewyrownał, w opiſaniu ſpoſobu iakim ziemia zwierzęta i człowiek wyprowadzone były. Przyganiaią roztrząſaniu iego o aſtronomii, ktore bydź oſchłe twierdzą i wynalazki iego, ktore znayduią bydź bardziey nierozumne iak cudowne, bardziey odra-

żaiące iak mocne; a takie ſą przeciągła grobla nad *Chaos*, grzech z śmiercią kochaiące ſię w ſobie, maiące dzieci z tey cieleſności: *I śmierć ktora podnoſi noſa dla wąchania przez niezmierną obſzerność Chaoſu, odmiany przydarzoney ztemi, iak kruk, ktory poczuwa trupa*; Ta śmierć ktora zapach grzechu poczuwa, ktora uderza paſką ſwoią zkamieniałą zimno i ſuchość z gorącem i wilgocią zmieſzane, a te ſtawſzy ſię czterema generałami odważnemi woyſka, prowadzą do bitwy płody nie doſzłe atomow letko uzbroionych, i nakoniec ten wſzyſtek zbytek wytworności nauki ſzafowany w każdym zdarzeniu. ktory przerywa czytelnika, i ociąga paſmo Poematu; ale ieżeli wycięczono ſię na krytyki nigdy nie wycięczą ſię na pochwały, a ofobliwie nieſprzykrzą ſobie ludzie pokilkakrotnie czytać i dziwować miłościom niewinnym *Adama z Ewą* i opiſaniom obfitym, ktore im towarzyſza. *Milton* zoſtawać będzie chwałą i podziwieniem Anglii, przyrownywać go do *Homera* będą, ktorego przywary ſą rownie wielkie i przekładać go będą nad *Danteſa*, ktorego myśli ſą ieſzcze dziwaczniejſze. Autor ieden podły i zły obywatel wydał w Londynie przed kilko laty rozmaite dzieła, w ktorych chciał dowieść, że *Milton* wſzyſtko wyczerpał niewiedzieć w iakich zbieraniach Łacińſkich pewnego nauczyciela kraſomowſtwa Niemca; (*patrz* Masinius) *Raj Utracony*, ieſt wierſzem Łacińſkim nieſkładnym napiſany. *Dupre d'St. Maur* konſyliarz rachunkowy, a ieden ze 40. z akademii Francuzkiey i *Racine* ſyn wydali onego tłomaczenia prozą w Francuzkim ięzyku (*patrz* II. Racine) Pan *de Reauluton* wydał w R. 1777. i 1778. wytłomaczenie wierſzami po Francuzku tego Poematu, ktory zawiera piękności i przywary, *Milton* wydał drugie Poema wierſzem Angielſkim bez ſkładow o pokuſzeniu *Jezuſa Chryſtuſa* i poprawie człowieka, ktoremu dał tytuł: *Raj znaleziony, albo Raj odzyſkany*. Więcey ſobie poważał drugie Poema iak pierwſze, ale daleko ieſt podleyſze. Nieznayduią ſię w nim wielkie wyobrażenia, myśli uderzaiące woko, głębokość geniuſza, ani moc natężoney myśli, ktore zadziwiaią w pierwſzym. Człowiek rozumny a biegły w Epigrammatach, powiedział o tych dwoch Poematach, że znayduie ſię *Milton w Raiu ſtraconym, ale nie w Raiu odzyſkanym*. Xiądz *Marau* Jezuita wytłomaczył po Francuzku in 12. to oſtatnie Poema. *Milton* pracą i chorobami wycieńczony będąc umarł w Brunchillu R. 1674. maiąc lat 66. Zoſtawił bogaty ſpadek, i nie prawda ieſt iak mowiono po tyle razy, że przepędził oſtatnie dni ſwoie w niedoſtatku. Myśl iego była w naywiększey ſwoiey żywości od miesiąca Września aż do porownania nocy Wioſiennego; zbytecznie był przychylny do cierpienia wſzyſtkich religii i nie wyłączał żadney procz Katolickiey *nie przez to, że ona była religią, ale że była ſpiſkiem tyraniſkim, ktory uciążał wſzyſtkie inne*. Ten człowiek popędliwy miał brata bardzo łagodnego, ktory był zawſze przywiązany do ſtrony krolewſkiey. Oprocz Poematow iego znayduie ſię wielka liczba Piſm zkontrowerſyami, w ktorych panuie ſpoſob mowienia kaznodzieyſki. Wſzyſtkie dzieła *Miltona* wydrukowane były w Londynie R. 1699. w 3. Tomach in folio. Położono w dwoch pierwſzych to wſzyſtko cokolwiek napiſał po Angielſku, a w 3. Traktaty iego Łacińſkie. Znayduie ſię na czele tego wydania życie *Miltona* przez *Tolanda*.

Tomasz Birch daleko lepiey ie wydał w Londynie R. 1738. w 3. Tomach in folio z wizerunkiem *Miltona*, na czele dzieła. Wydał w Londynie R. 1740. in 4to. nowe Pamiętniki Angielskie o życiu i dziełach poetyckich *Miltona* z pismami tego własnego autora ciekawemi. Znaczniejsze iego dzieła te są następuiące. I. *Traktat o przeistoczeniu* kościoła Angielskiego i przeszkodach, ktore mu do tych czas przeszkadzały do tego R. 1641. i 4. inne Traktaty o rządzie kościoła Angielskiego. II. *Defensio secunda*. III. *Defensio prose*, przeciwko *Morusowi*, ktoremu przypisywał xiążkę maiącą tytuł: *Clamor Regii sanguinis adversus paricidas Anglos*, chociaż ta xiążka była *Piotra* du *Moulin* syna. IV. *Traktat o Władzy Swieckiey w materyach Duchownych* R. 1659. V. *Milton* wydał w R. 1670. swoię *Historyą Angielską* i rozciąga się aż do *Wilhelma* woiownika i nie iest cale zgadzaiąca się z oryginałem autora; bo postrzegacze xiążek wiele w niey mieysc wymazali. VI. *Artis Logicæ plenior Institutio ad Rami Methodum accommodata* R. 1672. VII. *Traktat o prawdziwey Religii, o kacerstwie, odszczepieństwie, cierpieniu wiar i naylepszych sposobach, ktorych zażyć można do przeszkodzenia rozkrzewieniu Rzymskiey*. VIII. *Wiele Sztuk Poezyi po Angielsku, i po Łacinie*. Naylepsze wydania *Raiu struconego* po Angielsku iest Londyńskie R. 1649. w 3. Tomach in 4to. i Birmingańskie przez *Baskerwilla* R. 1760. dwa Tomy in 8vo. *Tulisowie* dali na świat piękne wydanie w Glaskowie. Poezye iego rozłączone robią dwa Tomy in 12. *Patrz* życie *Miltona* na początku tłomaczenia wspomnionego o *Raiu utraconym* i *Pamiętniki Nicerona* w Tomie 25.

MIMNERMUS, poeta i muzyk Grecki kwitnął za czasow *Solona* przez swoie Elegie nieśmiertelną pozyskał sławę. *Propertyusz* mowi, że materye miłości więcey są warte tego poety iak *Homera*.

Plus in amore valet Mimermi versus Homero.

Niektorzy uczeni poczytuią go za wynalezcę Elegii. Prawda iest, że on pierwszy przeniosł ią z pogrzebow do miłości. Nie zostaią nam iak tylko niektore ułomki, a ieden z nayznaczniejszych znayduie się w *Hobeuszu* i innych Lirykach R. 1568. in 8vo.

MINELLIUS, (Jan) biegły w wyzwolonych naukach Holenderczyk umarł około R. 1683. od ktorego mamy krotkie przypiski, a bardzo iasne nad *Terencyuszem*, *Salustyuszem*, *Wirgiliuszem*, *Floruszem*, *Walerym*, *Maxymiuszem*, &c. Xiądz *Juwenci* Jezuita, używał wielce tych uwag iako i innych Komentarzy, ktore po większey części były przypisane tylko z tego człowieka biegłego w wyzwolonych naukach.

MINERWA, albo PALLAS, Bogini mądrości woyny i sztuk, była corką *Jowisza*, ktory pożarłszy nymfę *Metis*, urodził z mozgu swoiego Boginią uzbroioną od stop do głowy. Oyciec iey kazał się uderzyć *Wulkanowi* siekierą w głowę dla wydania iey na świat. *Minerwa* i *Neptun* mieli spor sobą, kto nada miastu swoie nazwisko. Ten zaś miał mieć takowy zaszczyt, ktoryby rzecz naypięknieyszą wydał natychmiast. Ona wyprowadziła z ziemi włocznią swoią kwitnące drzewo oliwne, a *Neptun* za uderzeniem swego troyzęba wyprowadził konia, a tego niektorzy mniemaią bydź *Pegazem*. Bożkowie osądzili na stronę *Minerwy*, bo oliwa iest podobieństwem pokoiu i nazwała

to miasto Athenami, bo tym imieniem Grecy ią mianowali. *Pallas* wyrażana iest z helmem na głowie, puklerzem na ręku, trzymaiącą włocznią, iako Bogini woyny i maiąc przy sobie sowę, oraz rożne narzędzia matematyczne iako Bogini sztuk i umieiętności. *Patrz* ARACHNE... MOMUS... ERICHTONIUS... MENTOR... MEDUSA... PARIS. &c.

MINES-CORONEL, (Gregorio) definitor generalny zakonu Augustyanow, umarł Roku 1623. sekretarzem był zgromadzenia *de Auxiliis*. Znayduie się od niego *Traktat o Kościele* i *Zbitanie Machiawela*.

MINI, (Paweł) lekarz Florencki w XVI. wieku dopełniał swego czasu na staraniu stanowi swoiemu przyzwoitym i nauce dzieiow swoiey oyczyzny. *Mowa* iego po Włosku *o własności i używaniu wina*, nie uczyniła mu wiele zaszczytu iak lekarzowi. Współziomkowie iego szukaią usilnie trzech iego dzieł o historyi Florentskiey: I. Jest *Mowa* Włoska *o Szlachcie Florentskiey i Florenczykach*. II. *Uwagi i przydatki do teyże Mowy*. III. *Obrona tch poprzedzaiących*. To ostatnie dzieło naybardziey wzięte iest; nie trzeba zawsze dowierzać autorowi temu bo wielce podchlebia swoiey oyczyznie i swoim współziomkom.

MINIANA, (Jozef Emanuel) urodzony w Walencyi w Hiszpanii R. 1572. Wstąpił do zakonu Trynitarskiego, i umarł R. 1630. wydawszy na świat po Łacinie dokończenie historyi *Maryany*. Niepotrzeba dowierzać bezstronności, ktorą obiecuie w swoiey przemowie, a ieszcze bardziey, aby miał bydź tak czysty i gładki styl iak iego wizerunek.

MINORET, (Wilhelm) muzykant Francuzki, umarł w wieku podeszłym w R. 1716. albo 1717. otrzymał iedno ze 4. mieysc pierwszego muzyka w kaplicy krolewskiey. Ten muzykant zrobił *Motety*, ktore się podobały wielu, i życzyć by należało, aby wydrukowane były. Między iego dziełami w osobliwszym szacunku są Motety iego psalmow *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum... Lauda Jerusalem Dominum... Venite, exultemus Domino... Nisi dominus ædificaverit domum*.

I. MINOS I. syn *Jowisza* i *Europy*, panował na wyspie Krecie R. 1432. przed Chrystusem, podbiwszy one. Uczynił poddanych swoich szczęśliwemi przez prawa i dobrodzieystwa. Murował miasta, zaludniał ie obywatelami cnotliwemi, oddalał lenistwo, zbytek rozkoszy, i uciechy w onych. Młodzi ludzie uczyli się szanować zdan i zwyczaiow państwa. Prawa *Minosa*, a owoc długich rozmow, ktore miewał z *Jowiszem* były ieszcze w zupełney swoiey czerstwości za czasow *Platona*, a więcey iak 1000. lat po śmierci tego prawodawcy. Miał syna imieniem *Lykasta* oyca MINOSA II. krola Kreteńskiego, *Eaka* i *Rhadamanta*, ktory z taką surowością sprawował sprawiedliwość, iż bayka zmyśliła, że mieli w piekle urząd sędziow ludu. Imie MINOS (według *Bailly*) ma przystosowanie osobliwsze z słowem MINNOR, co w języku Polnocnym znaczy *Istotę wszechmocną*.

II. MINOS III. krol Kreteński, i iednegoż domu co i poprzedzaiący, panował na lat 1300. przed Chrystusem; naśladował ostrość poprzednikow swoich w sprawowaniu sprawiedliwości, i napisał praw wiele, ktore twierdził, że od *Jowisza* odebrał. Poraził Atenczykow i Megaryanow, ktorym wypowiedział woynę mszcząc

się śmierci syna swoiego *Androgiusza*. Odebrał Megarę za pomocą *Scylli* corki *Nizusa* krola tey okolicy; a ta urznęła oycu swemu włos okropny od ktorego zawisło było przeznaczenie obywatelow, i dała go *Minosowi*. Przyprowadził Atenczykow do tey ostateczności, że przez artykuł ugody, ktorą musieli przyiąć, przymusił ich do wydawania sobie corocznie 7. chłopcow i 7. dziewcząt, na pożarcie *Minotaurowi*. Była to poczwara przez połowę człowieka a połowę byka złożona, ktora się urodziła z *Pazyphaë* żony *Minosa* i z byka. *Minos* zamknął poczwarę tę do Labiryntu; bo pustoszyła wszystko i tylko się ciałem ludzkim karmiła. *Thezeusz* będąc z liczby młodzianow maiących zostać zdobyczą zabił ią i wyszedł z labiryntu, za pomocą kłębka nici, ktory mu *Aryadna* corka *Minosa* dała.

III. MINOS, *patrz* MIGNAULT.

MINTURNI, (Antoni Sebastyan) uczywszy retoryki, był biskupem Ugento, potym Kortony i Kalabryi, a umarł około Roku 1570. Są od niego: I. *Lilly*, w Wenecyi R. 1549. in 12mo. II. *L'Amore inamorato*, R. 1559. in 12mo. Ta xiążka potwierdzona była od kardynała *de Montalte*, ktory był potym papieżem pod imieniem *Syxtusa V.* III. *L'Arte poëtica*, Roku 1563. in 4to. i w Neapolu, R. 1725. in 4to.

I. MINUTIUS-AUGURINUS, (M.) konsul Rzymski, a brat *Publiusza Minucyusza*, także konsula, przodkiem był domu zacnego, ktory wydał Rzeczypospolitey wiele znacznych osob sądowych. Żył R. 490. przed Chrzystusem. *Patrz* FABIUS Nro. II.

II. MINUTIUS-FELIX, sławny krasomowca Rzymski na początku III. wieku, ktorego mamy *Rozmowę* pod tytułem: *Octavius*. Prowadzi w niey Chrześcianina i poganina sprzeczaiących się z sobą. Jest to raczey płodem rozumu, ktory w zabawach swoich odpoczywa, iak dziełem pilnym pracowicie. Mniey się autor zatrudnia ustanowieniem Chrześciańskiey wiary, w ktorey mało znać zdaie się taiemnic, iako raczey podaniem w pośmiech baiek Pogańskich. Znayduią się tam niektore mieysca tchnące materializmem. Dzieło to napisane iest gładko i da się czytać z upodobaniem. Mamy iego wyborne wydanie przez *Rygaulta* R. 1643. i nie złe tłomaczenie przez *Ablancourta*. Szacuią także wydanie tego pisarza drukowane w Hollandyi R. 1672. in 8vo. *cum notis variorum*, Kambryckie R. 1707. in 8vo. przez *Jana Dawisa* i Leydeyskie R. 1710 in 8vo.

MIOSSANS, (Hrabia de) *patrz* III. ALBRET.

I. MIPHIBOŻET, syn *Saula* i *Respky* iego nałożnicy, ktorą *Dawid* porzucił Gabaonitom z *Armonim* bratem iey i pięcią synami z *Micholi* i *Adryeli*, aby byli ukrzyżowani na zagładzenie okrucieństwa, ktore *Saul* wyrządzał temu ludowi.

II. MIPHIBOZET, syn *Jonataša*, a wnuk *Saula*: ieszcze był dziecięciem, gdy ci dway xiążęta zabici byli na bitwie pod Gielboe. Mamka iego na tę wiadomość przestraszona wypuściła go w ręku co go uczyniło kulawym. *Dawid*, zostawszy właścicielem krolestwa przez względy na *Jonataša* swoiego przyiaciela, obchodził się z iego synem łaskawie: kazał mu oddać wszystkie dobra i pozwolił mu siadać do swego stołu. W kilka lat potym około R. 1040. przed Chryst: kiedy *Absalon* zbuntował się przeciwko oycu swemu, *Miphibozet* chciał iść za *Dawidem*. *Syba* służący iego kor-

rzystaiąc z słabości swoiego pana, ktora mu zabraniała iść piechotą, pobiegł ku *Dawidowi*, i oskarzył *Miphibozeta*, że chwycił się strony *Absalona*. Monarcha ten oszukany będąc w donieśieniu tego złośliwego sługi, oddał mu wszystkie dobra *Miphibozeta*, ale gdy ten xiążę dowiodł niewinności swoiey, *Dawid* rozkazał, aby się podzielił z niewolnikiem. *Miphibozet* zostawił syna imieniem *Micha*.

MIRABAUD, (Jan Chrzciciel de) sekretarz wieczny akademii Francuzkiey, urodził się w Prowancyi, a umarł 24. Czerwca R. 1706. maiąc lat 86. Uczynił zaszczyt swoiey oyczyznie przez zdatność i poczciwość, ktore mu zasłużyły obronę wielkich panow i szacunek iego współ braci. Filozof sławny to o nim uczynił wyobrażenie; "Podeszły wiek iego nie nacisnął go, ani pomieszał zmysłow iego i władzy wewnętrzney. Smutne wdrążenia czasu nie były znaczne iak tylko przez wysuszenie ciała. Pan *Mirabaud* w 86. Roku miał ogień młodości i sok doyrzałego wieku, wesołość żywą i łagodną, wypogodzenie duszy, łagodność obyczaiow, ktore taiły starość, albo też dawały zapatrywać się na nią z nieiakim rozrzewnieniem, ktore więcey znaczy iak uszanowanie. Wolny od namiętności będąc i bez innych związkow oprocz przyiaźni, więcey należał do swych przyiacioł iak do siebie samego. przepędził życie swoie w towarzystwie, ktorego był rozkoszą; a to było słodkie, chociaż serdeczne, i śmierć go tylko mogła rozerwać: dzieła iego noszą na sobie iego charakteru cechę; bo im bardziey iest człowiek uczciwy, tym bardziey pisma iego są mu podobne. Pan *Mirabaud* łączył zawsze czułość z rozumem, i lubiemy go rownie czytać, iak byśmy lubili słuchać; ale tak mało miał przywiązania do dzieł swoich, tak bardzo obawiał się odgłosu i brzmienia sławy, że poświęcił te, ktore mogły naywięcey czynić mu chwały. Żadnego sobie przywłaszczenia miley wartości nie czynił; żadney nie miał skłonności mowienia o sobie, żadnego pragnienia, ani powierzchownego, ani też ukrytego. Jego własne zdatności były w iego oczach prawami, ktorych nabył do zostawania skromnieyszym. (Mowa pana *Buffona* do akademii Francuzkiey.) Pan *Mirabaud* pozyskał sławę z dwoch dzieł następuiących: I. *Przetłomaczenie Jerozolimy uwolnioney* przez *Tassa*, in 12mo. wiele kroć razy przedrukowane. Było to naylepsze przed wykładem pana *le Brun*, ktory się pokazał R. 1776. Przyiemności poety Włoskiego są bardzo osłabione przez *Mirabauda*. Tłomacz zagładził w oryginale to wszystko cokolwiek się mogło niepodobać w wypisie, ale troche daleko zapędził się z tą wolnością i umiał lepiey odiąć przywary iak naśladować piękności. II. *Rolland szalony, poema przetłomaczone z Aryosta*, R. 1741. 4. T. in 12mo. Chociaż w tym tłomaczeniu wyrzucił *Mirabaud* całe ośmio-wierszowe strofy, czytaią go przecież bo niema lepszego. Wydrukowano pod iego imieniem, po iego śmierci xiążkę Ateizmu, pod tytułem: *Systême de la nature*, R. 1770. w 2. Tomach in 8vo. Na nic się nie przyda przestrzegać, że nie iest to iego dzieło.

MIRAMION, (Marya Bonneau pani de) urodzona w Paryżu Roku 1629. z *Jakoba Boneau* pana *de Rubelle*, zaślubiona była R. 1645. *Janowi Jakubowi de Beau-*

harnois, panu de Miramion, ktory umarł tego samego Roku. Dla iey młodości, dostatkow, i piękności starali się o nią: ale nieużytecznie wszyscy nayznacznieysi i nayprzyiemnieysi ludzie. *Bussy Rabutyn*, zakochawszy się w niey zapamiętale, wykradł ią sobie. Załość ktorą ztąd miała wprawiła ią w chorobę i ledwie z niey nie umarła; iak skoro przyszła do zdrowia, zażyła go na ratowanie ubogich i chorych. Woyny domowe, Paryzkie przyczyniły wielką liczbę nędzarzow w tym wielkim mieście. Pani *Miramion* przedała koloretkę swoią wartuiącą 24000. liwrow i stołowe srebra. Wystawiła potym *Dom Ucieczki* dla niewiast i panien rozwiązłych, ktoreby mimo ich woli zamykano, i dom *S. Pelagiusza* dla tych, ktoreby się z dobrey oddały chęci. W R. 1661. ustanowiła zgromadzenie 12. panien nazwane *Pokrewieństwo Swięte*, dla uczenia młodych osob swoiey płci i usługowanie chorym. Złączyła go potym z domem *S. Genewefy*, ktory miał rowny przedmiot. Dobrodzieystwa iey zasłużyły na to, że nazwano te panny imieniem iey, *Damy Miramionskie*. Ustanowiła w swoim zgromadzeniu osobności dwa razy na Rok dla pań, i 4. razy dla ludzi ubogich odprawiane. Pani *de Miramion* rządziła domem swoim z roztropnością i porządkiem przedziwnym. Zrobiła wielką liczbą uczynkow innych pobożnych i miłosiernych, i świętobliwie umarła Roku 1696. maiąc lat 66. Opat *de Choisy* napisał iey *Zycie* R. 1706. in 4to. ciekawe, iest budujące. Lekarstwa pani *de Miramion* zażyte były często z pożytkiem.

MIRANDE, albo MIRANDOLE, *patrz* PIC.

MIRAUMONT, (Piotr de) rodem z Amiensu, konsyliarzem był izby skarbowey Paryzkiey. I namiestnikiem sędstwa nadwornego krolewskiego. Dzieła iego te są: I. *Origine des Cours Souvraines*; w Paryżu R. 1612. in 8vo. II. *Mémoires sur la Prévoté de l'Hôtel*, R. 1615. in 8vo. III. *Traité des Chancelleries*, R. 1610. in 8vo. Napełnione są wiadomościami rzeczy i wynalazkami ciekawemi. Autor ten umarł R. 1611. maiąc lat 60.

MIRE, (Aubert le) *Miræus*, urodził się w Bruxelli R. 1574. *Albert* arcyxiążę Austryacki, zrobił go pierwszym swoim prałatem i xiąg dozorcą. *Le Mire* był synowcem *Jana le Mire*, biskupa Angierskiego. Został dziekanem tego kościoła R. 1624. i pracował przez całe życie dla dobra kościoła i oyczyzny swoiey, umarł w Antwerpii R. 1640. maiąc lat 67. *Le Mire* (mowi *Baillet*) winien iest po części sławę swoią bardziey materyom, o ktorych pisał, iak kształtowi, ktory im nadał. Jakiekolwiek ma kto uprzedzenie względem iego zasługi, osoby oświecone sądzą, że wprawdzie był czynny, ciekawy, i pracowity, ale nie wiele dokładny, i częstokroć mało rozsądny. Mamy od niego: I. *Elogia illustrium Belgii Scriptorum*. II. *Vita Justi Lipsii*. III. *Origines Monasteriorum Benedictorum Carthusianorum*. IV. *Geographia Ecclesiastica*. V. *Bibliotheca Ecclesiastica*, 2. T. in fol. R. 1639, i 1649. VI. *Opera Historica & Diplomatica*, &c. Jest to zbior dowodow i dyplomatow Niderlandu. Naylepsze wydanie było Roku 1724. w 2. Tomach in folio przez *Foppensa*, ktory go zbogacił przypiskami, poprawami i przydatkami. Zebranie to powiększone było dwoma Tomami przydatku R. 1734. i 1748. VII. *Rerum Belgicarum Chronicon*, dzieło pożyteczne do historyi Niderlandu. VIII. *De Rebus Belgicis*, in 12mo. Zebrano w Bruxelli wszystkie dzieła historyi kościelney Roku 1733. 4. Tomy in fol.

MIREPOIX, (*patrz* LEVIS.

MIREVELT, (Michał Janson) malarz Hollenderski, urodzony w Delfcie, R. 1588. umarł w tymże samym mieście R. 1741. Szczegolnie przyłożył się do malowania portretow, a w tym rodzaiu wydoskonalony został. Malował także *Historye*, *Bambochady* i *Kuchnie* pełne zwierzyny, te obrazy są rzadkie i wzięte dla kolorow dobranych, oraz sztuki i rzetelności poprawy. Zostawił syna iednego swoiego wychowańca.

MIRIS, *patrz* MIERIS.

MIRIWEYSS, sławny buntownik Perski, ktory w R. 1722. podniosł rokosz przeciwko Sofiemu. Synem był emira tego, ktory wydarł prowincyą Kandakar Sofiemu prawemu iey panu. Przywłaszczał sobie tytuł *Xiążęcia Kandaharskiego* Religia była pozorem do buntu emira. Nie miał innego zamysłu, powiadał, iak tylko nakłonić Sofiego do przyięcia nauki *Mahometa*, a odrzeczenia się *Alego*. Syn iego, ktory miał pod rządem 12000. ludzi otrzymał pierwsze zwycięstwo nad Sofim 8. Marca R. 1722. i opanował miasto Ispahan. Pokazał się tam nie tylko zwycięzcą okrutnym, ale grubiańskim gwałcicielem traktatow, ktore krolowie Perscy zawarli z kupcami Europeyskiemi dla bespieczeństwa ich towarow. Zwycięstwo to buntownikowi wiarę ziednało; widział się bydź w R. 1724, posiłkowanym od Mogola i Turka. Ale sprawy odmieniły postać. R. 1725. Dwor Ottomański otworzył oczy na zamysły przywłaszczyciela, cofnął swoiego woyska i zaczął nawet przeciwko niemu walczyć. *Miriweys* oparł się wszystkim; bronił się Turkowi i

otrzymał nad nim wiele korzyści. Ale w pośrodku powodzeń swoich *Eshrep-han*, syn iego żony, (ktorą buntownik porwał prawdziwemu mężowi) xiążę części prowincyi Kandaharskiey rozgniewany będąc za tę napaść, zabił go w miesiącu Październiku R. 1725.

MIRON, (Karol) sławny biskup Angierski, syn pierwszego lekarza krola *Henryka III.* mianowany był przez tego pana na biskupstwo Angierskie Roku 1588. gdy miał lat 10. Złożył tę godność a żyiąc długo iako xiądz prosty, mianowany był powtornie na biskupstwo Angierskie od kardynała *Rychelieu* w R. 1621. *Ludwik XIII.* przeniosł go Roku 1626. na arcybiskupstwo Lugduńskie, gdzie umarł R. 1628. używaiąc sławy, ktora dziś prawie całe wygasła. Był to człowiek umysłu niespokoynego, burźliwego. Bywszy byskupem Angierskim powstał mocno przeciwko odwołaniom się do stolicy iako szczprawiom, i wyklął archidyakona z swoiey kathedry, że uczył tego sposobu przeciwko sprawie tego prałata; ale parlament Paryzki przez wyrok R. 1620. wydany, przymusił go, aby tę klątwę zwrocił, i zabronił mu, aby więcey nie postępował temi drogami.

MISITHEUS, *patrz* III. GORDIAN.

MISRAIM, *patrz* MIZRAIM.

MISSON, (Maxymilian) zaiaśniał nayprzod w parlamencie Paryzkim, iako Kalwinow konsyliarz. Po odwołaniu edyktu Nantenskiego, oddalił się do Anglii, gdzie był gorliwym protestantem. Ta gorliwość pochodziła wiele z ułomności i popędliwości. Umarł w Londynie R. 1721. Znayduie się od niego: I. *Nouveau Voyage d'Italie*, ktorey naylepsze wydanie w Hadze R. 1702. w 3. Tom. in 12mo. To dzieło rownie iako

i inne *Miſſona*, pełne ſą baiek ſatyrycznych, o wierze kościoła Rzymſkiego wi, ey uczyniło krzywdy autorowi niż Katolickiey religii. Znayduie ſię tam oprocz tego wiele rzeczy ciekawych, umieiętność i dobre niektore żarty; ale mało kto czyta tę *Podroż* iak ſkoro doſtaliśmy panow *Goslera*, *Richarda* i *Lalanda*... *Addyſſon* przyczynił ią 4tym Tomem w Paryżu R. 1722. II. *Le Théâtre ſacré des Cévénes*, albo *Récit des Prodiges arrivés dans cette partie du Languedoc & des petits Prophétes*, w Londynie R. 1707. in 8vo. Przygana łatwowierności i gorliwości falſzywey, ktorą dawano poprzedzaiącemu dziełu ieſzcze i do tego przyſtoſować ſię może. *Miſſon* urodził ſię z wielkim rozumem i rozſądkiem; ale fanatyzm odmienił te przymioty w antuzyazm i pomieſzanie zmyſłow. III. *Mémoires d'un Voyager en Angleterre*, in 12. wHadzie R. 1698.

MITHRIDATES, rzeczony *Eupator*, krol Pontu, wſtąpił na tron w 12. Roku wieku ſwoiego a na 123. lat przed Chryſtuſem, po śmierci oyca ſwego *Mitrydateſa Ewergeteſa* albo *Dobroczynnego*. Powierzony będąc opiekunom gornomyślnym zabeśpieczył ſię przeciwko truciznу, ktoraby mu zadać mogli używaiąc codzieńnie trucizny nayſubtelnieyſzey. Polowanie i inne ćwiczenia gwałtowne młodość iego bawiły. Przepędził ią w polach i w laſach, nabywſzy tam oſtrości dzikiey, ktora ſię w krotce w okrucieńſtwa zmieniła. *Laodycea* ſioſtra iego, a żona *Aryaratha* krola Kapadocyi miała dwoie dzieci, ktore miały dziedziczyć tron ſwego oyca. *Mitrydates* kazał ie zgubić ze wſzyſtkiemi xiążętami krolewſkiego domu, i oſadził na tronie ſyna ſwego właſnego maiącego lat 8. pod opieką *Godiuſza*, faworyta ſwoiego. *Nicomedes* krol Bithynii, obawiaiąc ſię aby *Mitrydates*, ktory był panem Kapadocyi nie wtargnął w iego państwa, podmowił młodego człowieka, aby ſię uczynił 3cim ſynem *Aryarata*, i poſłał do Rzymu *Laodycyą*, z ktorą ſię był ożenił po śmierci krola Kappadocyi, aby upewniła ſenat, że miała troie dzieci, a to ktore pokazuie było 3cie. *Mitrydates* podobnieyſze użył ſztuki i poſłał do Rzymu *Gordiuſza*, dozorcę ſwoiego ſyna, dla upewnienia ſenatu, że ten na ktorego ſpadała Kappadocya, był ſynem *Aryaratha*. Senat dla pogodzenia ich odiął Kappadocyą *Mitrydateſowi* i wolnemi ogłoſił poddanych z tych dwoch prowincyi. Ale Kappadocyanie niechcąc używać tey wolności obrali za krola *Ariobaruneſa*, ktory w dalſzym czaſie ſprzeciwił ſię wielkim zamyſłom, ktore *Mitrydates* knował przeciwko całey Azyi. Taki był początek nienawiści tego krola Pontſkiego przeciwko Rzymianom. Wſzedł do Azyi mnieyſzey i oſad Rzymſkich, a wſzędzie tam nieſłychane wyrządzał okrucieńſtwa; dla zaſłużenia ſobie co raz większey nienawiści Rzymu kazał wyrznąć przeciwko prawom narodow wſzyſtkich poddanych Rzeczypoſpolitey oſiadłych w Azyi. *Plutarchus* rachuie ofiar do 150000. a *Appianus* zmieyſza do 80000. *Plutarchus* nie ieſt do wierzenia podobny, i *Appianus* nawet przeſadza, bo wierzyć nie można, aby tyle obywatelow Rzymſkich mieſzkało w Azyi, gdzie w ten czas bardzo mało mieli oſiadłości; ale gdyby ta liczba zmnieyſzona była do połowy, *Mitrydates* niemnieyby przecie przez to był obrzydliwy. Wſzyſcy dzieiopiſowie zgadzaią ſię na to, że była rzez tam powſzechna, że ani dzieci, ani też niewiaſty nie były ochronione.

Aquilius konſularna oſoba, a wodz komiſſarzow Rzymſkich poymany bywſzy od zwycięzcy zaprowadzony był do Pergamu, gdzie kazał mu topione złoto lać w gębę, *dla zemſczenia ſię*, iak mowił, *za Pergamianow iakomſtwa Rzymu*. *Sylla* poſłany będąc przeciwko niemu, otrzymał bliſko Athen pierwſze zwycięſtwo nad *Archelauſem* wodzem *Mitridateſa*. Druga porażka wkrotce naſtąpiła po tey, przez ktorą ſtracił krol Pontu, Grecyą Macedonią, Jonią, Azyą, i wſzyſtkie inne kraie, ktore był ſobie podbił. Stracił więcey 200,000. ludzi w rozmaitych potyczkach. Rownie będąc nieſzczęśliwym na lądzie iak na morzu, porażony był na bitwie morſkiey, i ſtracił tam wſzyſtkie ſwoie okręty. Cała Grecya weſzła pod poſłuſzeńſtwo Rzymian. Wſzyſcy zaś ludzie Azyatycy rozgniewani będąc przeciwko zwyciężonemu monarſze wydobyli ſię z pod iego ſrogiego iarzma. Ten ciąg przeciwności umnieyſzył pychy *Mitrydateſa*; proſił o pokoy i dano mu go 84. lat przed Chryſtuſem. Artykuły traktatu zewierały w ſobie, że zapłaci koſzta woienne i przeſtawać będzie na państwach, ktore dziedziczył po ſwoim oycu. Krol Pontu nie ſpieſzył ſię potwierdzić tego zelżywego traktatu; pracował taiemnie, aby ſobie zrobił przyiaciół i zaciągnął żołnierzy co oboie otrzymał. Siły iego złączone z ſiłami *Tygraneſa* krola Ormiańſkiego, ſkładały woyſko z 140000. pieiżych a 16000. konnych. Odebrał od Rzeczypoſpolitey całą Bitynią, i z tym większą łatwością, że po zawartym z nim pokoiu powołano do Europy nayleprzą część poſkow. *Lucullus* konſulem na ten Rok bywſzy bieży na pomoc Azyi. *Mitrydates* trzymał w oblężeniu Cyzykę w Propontidzie: konſul zaś Rzymſki przez nowe ułożenie obległ go w iego obozie. Głod i choroba wſzczęły ſię w krotce, a *Mitridates* był przymuſzony uciekać. Flotta ktorą poſłał do Włoch porażona była w dwoch bitwach, a zupełnie był zwyciężony w trzeciey. (*Patrz* Berenice.) Uchronił ſię poimania ſwoiey oſoby dla chciwości żołnierzy Rzymſkich, ktorzy ſię zabawiali obieraniem muła naładowanego złotem, ktory był bliſko niego trefunkiem, albo umyślnie, ieżeli kto wierzy *Cyceronowi*, ktory przyrownywa tę ucieczkę *Mitridateſa* do ucieczki *Medei*. Zwyciężca wątpiąc, aby miał ſię ratować w ſwoich państwach ſchronił ſię do *Tygraneſa*, ktory niechciał go widzieć, boiąc ſię rozgniewać na ſiebie Rzymian. Na ten czas on z boiazni, aby zwyciężcy nie napaſtowali ſtawy żon i ſioſtr iego, poſłał im oznaymić, aby śmierć ſobie zadały. *Monima* iedna z żon iego probowała udusić ſię naczelnikiem krolewſkim, a nie mogąc tego dokazać, wyſtawiła pierſi ſwoie na ſztych ſwoim żołnierzom. Gdy zaś *Glabrio* poſłany był na mieſce *Lucullusa*, odmiana ta była bardzo pozyteczna *Mitridateſowi*, ktory odzyſkał prawie całe ſwoie kroleſtwo. *Pompeiuſz* podiął ſię potykania ſię z nim i zwyciężył go przy rzece *Euphrateſie* na lat 65. przed Chryſtuſem. Noc była kiedy dwa woyſka z ſobą ſię ztarły, xiężyc oświecał potykaiących ſię, a iako Rzymianie mieli go za ſobą w tyle, powiększył ich cienia tak dalece, że Azyanie, ktorzy rozumieli bydź ich bliſkiemi ſtrzelali z daleka bardzo, i na prożno tracili ſwoie ſtrzały. *Mitridates* nieuſtraſzony w tym zatrwożeniu powſzechnym otworzył ſobie drogę na czele 800 koni z ktorych tylko 300. z nim uſzło. Gdy *Tygranes*, ktorego o poſiłek proſił.

mu go odmowił, udał się do Seythow, ale go przyięli z większą ludzkością iak zięć iego. Upewniony o ich przywiązaniu będąc układał zamyfły godnieyfze wielkiego ferca iak fałego rozumu. Obiecywał fobie przeiść lądem do Włoch z fiłami fprzymierzeńcow nowych, i napaść na Rzymianow w fzrodku ich państwa. W krotce omyliły te nadzieie, ktore tak letko powziął, bo przeftrafzeni żołnierze niechcieli wydawać się na nowe niebeśpieczeństwo. W tey oftatniey klęfce posłał z proftzeniem o pokoy *Pompeiuftza*, ale przez posłow. Wodz Rzymfki chciał tego, aby go o niego prosił fam osobiście i wfzelkie iego prożby nieużyteczne były. Rozpacz na ten czas zaftąpiła u niego mieyfce prożnego pragnienia pokoiu, i nie myślił o niczym więcey, iako ginąć na poboiowifku, ale żołnierze, ktorzy woleli życia niż chwałę, obwołali krolem fyna iego *Pharnaceffa*. Ten oyciec nieszczęśliwy prosił go o pozwolenie, aby mogł przepędzić reftę życia za granicą tych państw, ktore mu wydarł. Syn wyrodny odmawia mu tey oftatniey pociechy i mowi przeciwko fprawcy fwoiego życia te okrutne fłowa: Niechay Umiera. *Mitridates* na dopełnienie ochydy fwoiey, flyfzy z uft fyna fwoiego wychodzące te fłowa, uniefiony żałością i gniewem odpowiada mu tym złorzeczeniem: *Bodayby ś ty kiedy flyfzał z uft twoich dzieci podobne fłowa, iakie twoie wymawiaią teraz przeciwko twoiemu oycu!* Idzie potym rozgniewany do pokoiu krolowy, zadaie iey truciznę i fam ią bierze, ale częfte używanie lekarftwa na nie, a osobliwie tego, ktore iego nosi nazwifko zatamowało iey fkutek. Gdy zaś żelaże, ktorym fię pchnął w tymże razie ręką zgrzybiałą i drżącą letko go tylko ranifo, officyer Gaulow wyświadczył mu na prożbę iego ftrafzliwą uflugę dokonania zabicia iego na lat 64. przed Chryftufem. Ten nieszczęśliwy xiążę miał cokolwiek okrucieństwa *Annibala*, ale miał też wiele iego odwagi. Panem bywfzy wielkiego państwa, udręczony nieograniczoną gornomyślnością, zafzczycony męftwem przy geniufzu i doświadczeniu, czynny i do naywiększych zamyftow zdolny byłby iuż zatrząft Rzymem, gdyby mu nie przyfzło było potykać fię z *Syllą*, *Lucullufem* i *Pompeiufzem*. Utrzymywał woynę przez lat 20. rożnemi czafami przeciwko Rzymianom, a oftatnia trwała lat 11. Doskonalił fię w naukach w pośrzod woyny, i byłby im dawał wfparcia w pokoiu; ale prawie nigdy nie był fpokoyny.

MIZAULT, (Antoni) po Łacinie *Mizaldus*, lekarz w Montlucon w Burgońfkim kraiu, zamiaft bawienia fię ftanem fwoim przykładał fię do matematyki, aftrologii, i wynaydowania taiemnic przyrodzenia. Mamy od niego wielką liczbę dzieł małogodnych, a byłyby z niepamięci wyrwane, gdyby nie zamykały iakich traktatow ciekawych i osobliwych, ktore potrzeba odłączać od kłamftwa, iak iemu fatwowierność ślepa i chuć nieugafzona rozgłafzania głupftwa przepowiedała, odmalowany iest bardzo w tym wierfzu:

Quælibet à quovis mendacia credere promptus.

Dzieła nayznacznieyfze te fą: I. *Phænomena, feu Temporum figna*, in 8vo. wytłomaczone po Francuzku pod tytułem: *Zwierciadło czafu* R. 1547. in 8vo. II. *Planetalogia*, in 4to. *Cometographia*. IV. *Harmonia cœleftium Corporum & humanorum*, przetłomaczone po Francuzku przez *Montlwarda*, R. 1580. in 8vo. *De arcanis Naturæ*, in 8vo. VI. *Ephemerides Aëris perpetuæ*, in 8vo. VII. *Methodica Peftis deferiptio, ejus præcautio & falutaris curatio*; wytłomaczone po Francuzku R. 1562. in 8vo. VIII. *Opufcula de re Medică*, Coloni R. 1577. in 8vo. &c. &c. Ten pifarz dziwny umarł w Paryżu R. 1578.

MNEMOZYNA, albo Bogini Pamięci. *Jowifz* ferdecznie ią kochał, i miał z nią muzy, zległa była na gorze Pierius,

MNESTEA, *patrz* Menestea.

MOAB, urodził fię z kazirodztwa *Lota* z corką ftarfzą na lat 1897. przed Chryftufem. Oycem był Moabitow, ktorzy mieszkali na Wfchodzie *Jordanu*, i morza martwego na rzecze Arnon. Synowie *Moaba* odebrali ten kray od olbrzymow *Enacim*; a zaś Amoroiczykowie potym odebrali część iego od Moabitow.

MOAVIAS, albo Moavia, wodz kalifa *Othmana*, około Roku 643. Jezufa Chryftufa, wiele zawoiował kraiow i zemścił fię śmierci tego xiążęcia. Otrzymał kalifat dowcipną fztuką *Amrona*: (*Patrz* to fłowo.) Ten to *Moavias*, ktory zoftawfzy panem wyfpy Rodu, kazał zgruchotać fławny ow Kolos *Słońca*, fnicerza *Charefa*, kazał zanieść kawałki do Alexandryi na 900. wielbłądach. Umarł R. 680.

MOCENIGO, (Ludwik) fzlachcic Wenecki, ktory wielu wydał dożow fwoiey oyczyznie, otrzymał tę godność R. 1570. Złączył fię z papieżem i Hifzpanami przeciwko Turkom, ktorzy wyfpę Cypr wzięli byli. *Sebaftyan Veneri* rządził galerami Rzeczypospolitey, *Marek Antoni Kolonna* kościelnemi, a Don *Juan Auftryacki* Hifzpańfkiemi: woysko Chrześciańfkie wygrało fławną bitwę Lepańską fiodmego Października R. 1571. *Ludwik Mocenigo* umarł R. 1576. rządziwfzy z wielką roftropnością i fzczęściem. Jeden z potomkow iego, ktory był namieftnikiem generalnym morfkim, generałem Dalmacyi i komiffarzem pełnomocnym Rzeczypofpolitey do uftanowienia granic z komiffarzami Tureckiemi, obrany był dożą 28. Sierpnia R. 1722. i utrzymał z zafzczytem chwałę fwego imienia: umarł R. 1732... Był iefzcze z tego famego domu *Andrzey* Mocenigo, ktory żył R. 1522. i zażyty był w wielkich fprawach Rzeczypofpolitey, ktoremi pomyślnie powodował. Znayduią fię od niego dwa dzieła hiftoryczne. I. *De Bello Turcarum*. II. *La Guerra di Cambrai*, R. 1500. i 1517. w Wenecyi R. 1544. in 8vo. Autor tu nie podchlebia mocarftwom fprzymierzonym przeciwko Wenecyi. Opat *Dubos* korzyftał w iego piękney *Hiftoryi o związku Kambrayfkim*.

MODEL, (N.) doktor lekarfkiey fztuki, urodzony w Neufztadzie w Frankonii, poiechał do Mofkwy Roku 1737. Miał rządy nad aptekami cefarfkiemi, przyięty był do wielu akademii i umarł w Petersburgu 2. Kwietnia Roku 1775. maiąc lat 64. Wydał dzieł wiele o chimii i gofpodarftwie, ktore pan *Parmentier* przetłomaczył po Francuzku pod tytułem: *Rozrywki Fizyczne Gofpodarfkie i Chimiczne*, w Paryżu R. 1774. 2. Tomy in 8vo.

MODENA, *patrz* Alfonse d'Est. i *Chronologią*, na karcie 201.

MODESTUS, opat klafztoru S. Teodozyufza, potym biskup Jerozolimfki Roku 632. znaiomy iest przez fwoie *Homelie*, ktorych *Focyufz* zrobił wypify. Mowi w pierwfzym, że *Marya Magdalena* umarła w Effezie, gdzie posłała była fzukać *S. Jana E-*

wangelisty po śmierci *Nayświętszey Panny*. Jest to dowod, że za czasow tego biskupa Jerozolimskiego, nie myślano ieszcze o tym aby *Marya Magdalena* była tąż samą osobą co niewiasta grzesznica, o ktorey iest mowa w Ewangelii. *Modestus* umarł R. 633.

MODREVIUS, (Andrzey-Tricius) sekretarz *Zygmunta Augusta* krola polskiego, wpośrzod XVI. wieku, miał wiele rozumu ale go w niesławę podał: *Dicendo quæ non oportuit, scribendo quæ non licuit, agendo quæ non decuit.* Traktat iego o odmianie rządow krolestwa, sprawił to że był wygnany z państwa i ogołocony z dobr swoich. Był nieszczęśliwym tułaczem, ktory się chwiał przez całe życie między *Socynianami* i *Lutrami* a skończył na tym, że był tak od iednych iak od drugich pogardzony. Pracował wiele na ziednoczenie wszystkich zgromadzeń Chrześciańskich do iedności, a *Grocyusz* rachuie go między iednaczow religii. Jego znacznieysze dzieło: *De republica Emendanda*, w Bazylei R. 1569. in fol. zawiera się w 5. xiążkach: I. Traktat *De moribus*. II. *De legibus*. III. *De bello*. IV. *De ecclesia*. V. *De schola*. Umysł republikantski przepowiedał to dzieło, ale nie zawsze dobrym się rządził smakiem. Traktat iego *De originali peccato*, 1562. in 4to. rzeczy śmiałe zamyka w sobie.

I. MOEBIUS, (Godfryd) nauczyciel lekarskiey sztuki w Ine, urodził się w Lauchu w Turyngii R. 1611. Został pierwszym lekarzem *Fryderyka Wilhelma* elektora Brandeburskiego, *Augusta* xiążęcia Saskiego i *Wilhelma* xiążęcia *de Sax Veimar*; umarł w Hali w Saxonii R. 1664. maiąc lat 53. wydawszy wiele dzieł lekarskich, ktore wydaią człowieka łączącego theorye z praktyką, i ktory uczył się tyle przyrodzenia co xiążek. Znacznieysze te są: I. *Zasady filozoficzne nauki lekarskiey*, 1678. in 4to. II. *O Używaniu wątroby i żołci.* III. Krotkie *Zebranie początkow lekarskiey nauki*, in fol. IV. *Krotkie zebranie według układow teraźnieyszych*, in fol. V. *Krotkie zebranie lekarskiey nauki praktyczney*, in fol. VI. *Roztrząsanie o zażywaniu części.* VII. *Anathomia kanfory.* VIII. *Tablice Synoptyczne*, &c. Wszystkie te dzieła są po Łacinie pisane. *Godfryd Moebius* syn iego dziedziczył iego umieiętność, i był tak umieiętnym iak on lekarzem.

II. MOEBIUS, (Jerzy) teolog Luterski, urodzony w Lauchu w Turyngii R. 1616. był nauczycielem teologii w Lipsku, i umarł R. 1697. Mamy od niego wielką liczbę dzieł po Łacinie. Nayznaiomszy iest traktat iego o *Początku rozmnożenia i trwałości wyroczni pogańskich* przeciwko *Wandalowi*. Xiądz *Baltus* wiele korzystał z tego dzieła w swoiey odpowiedzi na xiążkę o *Wyroczniach Fontanellego*. Postrzegać tam można wielką obszerność wiadomości.

MOENIUS, (*Cajus*) sławny konsul Rzymski, zwyciężył dawnych Latynow. Pierwszy był ktory zawiesił na mieyscu wyznaczonym namowy *Dzioby* sztabowe i *Haciki* okrętow, ktore wziął pod Antium około R. 338. przed Chrystusem. Dla tey przyczyny dano imie temu mieyscu *Rostra*.

MOESTRIN, (Michał) sławny matematyk, umarł R. 1650. w Heidelbergu, uczywszy długo wysokich umieiętności. On to wynalazł pierwszy przyczynę tego słabego światła, ktore się wydaie na xiężycu przed nowiem i po nowiu.

MOHAMMED, *patrz* AMIN BENHAROWN.

I. MOINE, (Jan le) dziekan z Bayeux biskup z Meaux a nakoniec kardynał, urodzony w Cressy, w Fontieu, kochany był i szacowany od papieża *Bonifacego VIII.* Ten papież wysłał go za posła do Francyi R. 1303. pod czas zatargow swoich z krolem *Filipem pięknym*. *Le Moine* postąpił sobie umysłem Ultramontańskim; lekce sobie poważał swoiego pana i w pogardzie został u dobrych Francuzow. Umarł w Awianionie R. 1313. wystawiwszy w Paryżu szkołę, ktora nosi iego nazwisko. Mamy od niego *Kommentarz o wyrokach papiezkich*, bo się na tey materyi z gruntu rozumiał.

II. MOINE, (Szczepan le) minister Kalwiński, urodzony w Kaen R. 1624. został bardzo biegłym w ięzykach Greckim i Łacińskim iako też wschodnich. Uczył teologii w Leydzie z wielką sławą. Dziwowano się tam zbyteczney iego pamięci i łacności iego rozumu; ale ieszcze bardziey dotykała iego szczerość duszy, iego skłonności dobroczynne, iego wstręt do złorzeczenia i kłotni, i iego bezstronności. Smierć iego zdarzona w R. 1689. a wieku iego 65. uczczona była żałością wszystkich uczciwych ludzi. Znayduie się wiele iego *Dyssertacyi* drukowanych w zbiorze pod tytułem: *Varia Sacra*, 1685. 2. Tom. in 4to. i inne niektore dzieła. On to wydał pierwszy xiążkę *Nilus Doxopatrius*, względem pięciu patryarchostw,

III. MOINE, (Piotr le) urodzony w Chaumont w Bassygnii R. 1602. umarł w Paryżu R. 1672. Wstąpił do Jezuitow i przyszedł do naypierwszych urzędow w tym towarzystwie. Jest osobliwie znany przez swoie wiersze Francuzkie zebrane w R. 1671. w 1. Tom. in fol. Xiądz *le Moine* iest pierwszy z poetow Francuzkich w sławnym towarzystwie, ktory się wsławił w tym rodzaiu pisania. Nie można nieprzystać na to, aby ten poeta nie miał mieć Weny i wysokiego geniuszu; ale iego myśl często go zapędza bardzo daleko, i to szczegulnie stosować można do iego poematu o S. *Ludwiku*. Dzieła wierszami te są następuiące: I. *Le Triomphe de Louis XIII.* II. *La France guérie dans le rétablissement de la santé du Roi.* III. *Les Hymnes de la Sagesse & de l'Amour de dieu; les Peintures morales.* IV. *Recueil de Vers théologiques, héroiques & moraux.* V. *Les Jeux Poëtiques.* VI. *Saint Louis*, ou *la Couronne reconquise sur les Infidèles*, poema podzielone na 18. xiążek &c. Gdy zaś radzono *Despreaux* o tym poecie, odpowiedział, *że iako głupi, nie może o nim dobrze mowić, a iako poeta nie może źle powiedzieć.* Jeden cudzoziemiec mowił o naszych poematach Epickich: "*Moyżesz wybawiony* S. *Armanda*, iest poema podłe i pozio-„ me; *Clovis*, *Despreaux* iest poe-„ ma ochle i miałkie; *Dziewica* „ *Chapelaina* poema przykre i o-„ ziębłe; *Alarie*, *Skuderego* iest „ poema chlubne. *Karol Wielki*, „ *Laboureua* iest poema nikcze-„ mne bez poezyi; *Childebrand* „ *Carela* poema tak dzikie iak i-„ mie bohatyra. S. *Paulin Pera-„ ulta* poema łagodne. S. *Ludwik* „ xiędza *le Moine* iest poema prze-„ sadne w slowach, i pełne nie-„ rządnego ognia." Ażeby okryślić xiędza *le Moine* w dwoch slowach: był to człowiek szkolny, ktory miał myśl gorącą, ale bez smaku, i ktory zamiast poskromienia swego popędliwego geniuszu poddawał się iemu nieuchronnie. Ztąd pochodziły owe figury olbrzymskie, owe zebrania metaphor, owe antytezy zbyteczne, owe wyrazy ważne, &c. Ten Jezui-

ta w niektorych mieyscach powiedział: *że woda tey rzeki, przy ktorey brzegu układał swoie wiersze, tak była zdolna do robienia poetow, że gdyby z niey zrobiono święconą wodę, nie wygnałaby czarta poezyi.* Proza xiędza *le Moine* podobnego iest charakteru iak wiersze, okazała iest i nadęta; mowiono o nim, " że to *Balzac* „ w fukni teatralney.„ Dzieła iego w tym oftatnim gatunku te są: I. *La Devotion aifée*, w Paryżu 1652. in 8vo. Xiążka osobliwa ktora więcey sprawiła żartow iak nawrocenia. II. *Penfées morales.* Można widzieć na tych dwoch xiążkach IX. i X. *Listy prowincyalne.* III. *Traité de l'hiſtoire*, in 12. gdzie są niektore wyrazy dotkliwe i ciekawe, i mieysca niektore niepospolite. IV. Zła satyra pomieszana wierszem i prozą pod tytułem: *Etrille du Pegaſe Janſeniſte.* V. *Le tableau des paſſions.* VI. *La Galerie des femmes fortes*, in fol. i in 12mo. VII. *Manifeſt apologetique pour les Jeſuites.* VIII. Niektore dzieła nie warte żadney uwagi. Znayduie się także od niego w rękopiśmie *Życie* kardynała *Rychelieu.*

KONIEC I. CZĘSCI TOMU V.